

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 27. i 28. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2009 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 27. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	7
senatora Mieczysława Augustyna	10
senatora Stanisława Bisztygi	14
senatora Zbigniewa Cichonia	19
senatora Lucjana Cichosza	23
senatora Jana Dobrzyńskiego	25
senator Janiny Fetlińskiej	27
senatora Ryszarda Góreckiego	41
senatora Macieja Grubskiego	49
senatora Tadeusza Gruszki	51
senatora Piotra Kalety	55
senatora Stanisława Karczewskiego	61
senatora Ryszarda Knosali	64
senatora Stanisława Koguta	71
senatora Marka Konopki	74
senatora Norberta Krajczego	76
senatora Waldemara Kraski	78
senatora Romana Ludwiczuka	86
senatora Andrzeja Misiółka	96
senatora Antoniego Motyczki	99
senatora Jana Olecha	102
senatora Władysława Ortyła	104
senatora Czesława Ryszki	109
senatora Wojciecha Skurkiewicza	123
senatora Eryka Smulewicz	130
senatora Zbigniewa Szaleńca	137
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	141
senatora Michała Wojtczaka	162
senatora Jana Wyrowińskiego	166
senatora Piotra Zientarskiego	177

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 28. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	185
senatora Stanisława Bisztygi	189
senator Krystyny Bochenek	193
senatora Lucjana Cichosza	195
senatora Jana Dobrzyńskiego	196
senator Janiny Fetlińskiej	200
senatora Ryszarda Góreckiego	204

senatora Henryka Górskiego	207
senatora Macieja Grubskiego	209
senatora Piotra Gruszczyńskiego	215
senatora Tadeusza Gruszki	221
senatora Andrzeja Grzyba	224
senatora Piotra Kalety	226
senatora Ryszarda Knosali	242
senatora Stanisława Koguta	244
senatora Sławomira Kowalskiego	246
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	249
senatora Antoniego Motyczki	256
senatora Michała Okły	258
senatora Antoniego Piechniczka	260
senatora Czesława Ryszki	263
senatora Czesława Ryszki i innych senatorów	269
senatora Tadeusza Skorupy	271
senatora Wojciecha Skurkiewicza	274
senatora Eryka Smulewicz	280
senatora Marka Trzcińskiego	287
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	293
senatora Henryka Woźniaka	305
senatora Stanisława Zająca	307

27. POSIEDZENIE SENATU

(18 lutego 2009 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W swoim pytaniu chciałabym odnieść się do zapisów ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (DzU z 2009 r. Nr 1, poz. 7).

W związku z wieloma zapytaniem pracowników ośrodków pomocy społecznej, chciałabym zwrócić uwagę Pani Minister na niejasne zapisy ustawy.

Dotyczą one między innymi naliczania odsetek – pracownicy nie wiedzą, jak obliczać odsetki, gdyż w różnych ośrodkach różnie się je oblicza. Czy należy odsetki obliczać od kwoty zwróconej, czy zapłaconej?

Brakuje też w ustawie zapisu, jak należy postępować z dłużnikami, jeśli przebywają w zakładzie karnym lub często zmieniają miejsce zamieszkania w celu uchylecia się od obowiązku.

Pracownicy zwracają ponadto uwagę, że kwota dotacji w wysokości 3% jest za mała na obsługę funduszu, na przykład na artykuły biurowe. Czy w związku z tym istnieje możliwość zwiększenia tej kwoty?

Szanowna Pani Minister! Proszę uprzejmie o odpowiedź na moje pytanie. Czy dostrzega Pani powyższe problemy oraz w jaki sposób ma zamiar je rozwiązać?

Z wyrazami szacunku i poważania
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 17 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 26 lutego br., znak: BSP/DSK-043-1360/09, dotyczące oświadczenia senator Małgorzaty Adamczak, złożonego podczas 27. posiedzenia Senatu RP, w sprawie zapisów ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, uprzejmie wyjaśniam.

Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2009 r. Nr 1, poz. 7 z późn. zm.) porusza kwestię naliczania kwot ustawowych odsetek od wypłacanych osobie uprawnionej świadczeń z funduszu alimentacyjnego w dwóch aspektach, tj. w odniesieniu do:

- zobowiązań osoby, która pobrała świadczenia z funduszu alimentacyjnego nienależnie, tj. mimo że nie miała do nich prawa albo utraciła to prawo (art. 23 i art. 17 w związku z art. 23 ww. ustawy);

- zobowiązań dłużnika alimentacyjnego z tytułu wypłaconych osobie uprawnionej świadczeń z funduszu alimentacyjnego, do zwrotu których jest on zobowiązany (art. 27 ww. ustawy).

Obydwa przepisy określają szczegółowo zarówno początkowy, jak i końcowy termin naliczania ustawowych odsetek. W przypadku nienależnie pobranych przez osobę uprawnioną świadczeń z funduszu alimentacyjnego, ustawowe odsetki – zgodnie z art. 23

ust. 7 ww. ustawy – naliczane są od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu wypłaty tych świadczeń, do dnia ich spłaty. Natomiast w odniesieniu do należności dłużnika alimentacyjnego z tytułu wypłaconych osobie uprawnionej świadczeń z funduszu alimentacyjnego, ustawowe odsetki – zgodnie z art. 27 ust. 1a tejże ustawy – naliczane są od pierwszego dnia następującego po dniu wypłaty świadczeń, do dnia ich spłaty. Mając zatem powyższe na względzie, należy zauważyć, że w obydwu przypadkach ustawowe odsetki od ww. należności nalicza się od wypłaconych kwot świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Należy zaznaczyć, że ww. przepisy dotyczące zasad naliczania ustawowych odsetek od tych należności zostały, z inicjatywy rządowej, doprecyzowane w ustawie z dnia 27 czerwca 2008 r. o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. Nr 134, poz. 850). Tym niemniej, w związku z licznymi kierowanymi do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pytaniami od realizatorów ww. ustawy, dotyczącymi zasad naliczania ustawowych odsetek od zwracanych przez dłużnika alimentacyjnego należności z tytułu wypłaconych osobie uprawnionej świadczeń z funduszu alimentacyjnego, na stronie internetowej resortu został zamieszczony komunikat w tej sprawie, m.in. szczegółowo wyjaśniający kwestię dnia spłaty należności oraz sposobu zaliczania zwróconych przez dłużnika kwot należności na kwotę należności głównej i kwotę ustawowych odsetek w sytuacji, gdy zwracana kwota nie pokrywa całości należności. Ponadto resort pracy i polityki społecznej jest w kontakcie z dostawcami systemów teleinformatycznych z obszaru funduszu alimentacyjnego przeznaczonych dla urzędów gmin lub ośrodków pomocy społecznej i na bieżąco wyjaśnia wszelkie wątpliwe kwestie, w tym także te dotyczące zasad naliczania ustawowych odsetek od zwracanych należności.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, niezwłocznie po otrzymaniu sygnałów od realizatorów ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, zamieściło również na swojej stronie internetowej komunikat dotyczący zasad postępowania w sytuacji, gdy nie ma możliwości zidentyfikowania organu właściwego dłużnika, tj. gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania dłużnika alimentacyjnego (np. w sytuacji gdy dłużnik alimentacyjny zamieszkuje za granicą, przebywa w zakładzie karnym lub nieznane jest miejsce jego zamieszkania). Brak możliwości zidentyfikowania gminy zamieszkania dłużnika alimentacyjnego oznacza w konsekwencji, że nie jest możliwe podjęcie i prowadzenie wobec dłużnika działań mających na celu wzrost egzekucji zasądzonych od niego świadczeń alimentacyjnych. Sytuacja ta oznacza również – o czym poinformowano realizatorów w ww. komunikacie – to, że dochód z tytułu wyegzekwowanych od dłużnika środków, który przypadłby organowi właściwemu dłużnika (20% zwróconych przez dłużnika należności), powinien być przekazywany na rachunek dochodów budżetu państwa we właściwym urzędzie wojewódzkim jako dochód z tytułu realizacji przez gminę zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, wynikających z ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, finansowanych w formie dotacji celowej z budżetu państwa, o czym stanowi art. 31 ust. 1 ww. ustawy.

Odnosząc się natomiast do kwestii zwiększenia wskaźnika odpisu na realizację zadań z zakresu ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, uprzejmie wyjaśniam, że na koszty obsługi tej ustawy oraz ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 Nr 139, poz. 992 z późn. zm.) przeznaczone jest 3% otrzymanej dotacji, przekazanej gminom w rozdziale 85212 klasyfikacji budżetowej – „Świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego oraz składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe z ubezpieczenia społecznego”, o czym stanowią odpowiednie przepisy tychże ustaw. Należy przy tym zaznaczyć, że korzystnym dla gmin jest fakt, iż 3-procentowy odpis na obsługę nalicza się od otrzymanej dotacji, bowiem oznacza to, że zwrot niewykorzystanych środków na wypłaty świadczeń z końcem roku budżetowego, jak też zwroty nienależnie pobranych świadczeń, nie pomniejszają odpisu na koszty obsługi.

Kwota środków przeznaczonych na obsługę świadczeń wypłacanych w zastępstwie niewyegzekwowanych alimentów, wynikająca z obowiązujących od 1 października 2008 r. przepisów ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów jest wyższa niż miało to miejsce w przypadku – obowiązującej do końca września 2008 r. – ustawy

z dnia 22 kwietnia 2005 r. o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej (Dz. U. Nr 86, poz. 732 z późn. zm.). Zgodnie z art. 27 ust. 4 i ust. 6 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, dodatkowym źródłem finansowania podejmowanych działań wobec dłużników alimentacyjnych, są dochody uzyskane przez organy właściwe z tytułu zwrotów przez dłużników alimentacyjnych wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Aż 40% kwot zwróconych przez dłużnika z tytułu wydatków poniesionych przez budżet państwa na świadczenia z funduszu alimentacyjnego stanowi dochód własny gmin (20% – dochód gminy wierzyciela, 20% – dochód gminy dłużnika). Przewiduje się, iż tempo odzyskiwania przez gminy odpowiednich kwot od dłużników będzie znacznie szybsze niż było to z tytułu zwrotów zaliczek alimentacyjnych, ze względu na zmianę kolejności zaspokajania należności. W okresie, gdy osoba uprawniona otrzymuje świadczenia z funduszu alimentacyjnego, kwoty wyegzekwowane od dłużnika alimentacyjnego przekazywane są w pierwszej kolejności na zaspokojenie należności gminy z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu, a nie jak do tej pory – na pokrycie zobowiązań wobec wierzyciela alimentacyjnego.

Należy także zauważyć, że celem przygotowania organizacyjnego gmin i samorządów województw do wdrożenia ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, tj. przygotowania i uruchomienia stanowisk pracy, w ubiegłym roku uruchomione zostały środki finansowe w kwocie 65,7 mln zł, pochodzące z będącej w dyspozycji Ministra Pracy i Polityki Społecznej rezerwy celowej ujętej w ustawie budżetowej na 2008 r. w części 83, poz. 48 – „Środki na zwiększenie dotacji celowych na realizację świadczeń rodzinnych, zaliczki alimentacyjnej oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz środki na wdrożenie centralnego rejestru dłużników alimentacyjnych”. Środki te przekazane zostały wojewodom w kwotach odpowiadających zgłoszonemu przez gminy zapotrzebowaniu. Należy dodać, że nie zostały one wliczone do określonego w ustawie 3-procentowego odpisu na koszty obsługi.

Należy również zaznaczyć, że ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów weszła w życie zaledwie pięć miesięcy temu. Pierwsze dane dotyczące przynajmniej pełnego rocznego okresu funkcjonowania obowiązujących rozwiązań będą dostępne dopiero na początku 2010 r. i będą one mogły stanowić podstawę dokonania oceny adekwatności obowiązujących rozwiązań względem potrzeb.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER

z up. Jarosław Duda

Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Przedstawiciele rodzin adopcyjnych zwrócili się do mnie z prośbą o wyjaśnienie sytuacji, która nastąpiła po nowelizacji z dnia 6 grudnia 2008 r. ustawy – Kodeks pracy (DzU Nr 237, poz. 1654). W efekcie jest wydłużenie urlopów macierzyńskich oraz urlopów na warunkach urlopu macierzyńskiego, ale również ochrona przed rozwiązaniem umowy o pracę w przypadku pracowników korzystających, zamiast z urlopu wychowawczego, z możliwości obniżenia wymiaru czasu pracy. Problem w tym, że ochrona (art. 177 k.p.), polegająca na zakazie wypowiedzenia i rozwiązania umowy o pracę w okresie ciąży oraz podczas urlopu macierzyńskiego pracownicy, nie przysługuje rodzicom adopcyjnym i zastępczym, a w praktyce to oni potrzebują więcej czasu na nawiązanie więzi rodzinnych z dzieckiem, które zazwyczaj również wymaga więcej czasu.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami:

1. Czy nie uważa Pani, że obecnie obowiązujące regulacje nie są zgodne z zasadą jednakowego traktowania rodziców naturalnych i adopcyjnych?

2. Czy zapis art. 177 kodeksu pracy nie powinien również dotyczyć rodziców adopcyjnych korzystających z urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.

*Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn*

Odpowiedź

Warszawa, 18 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Mieczysława Augustyna złożonym podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 r. (przekazanym przy piśmie z dnia 26 lutego br., znak: BPS/DKS-043-1361/09), pragnę uprzejmie poinformować, że projekt zmiany Kodeksu pracy w kierunku postulowanym przez Pana Senatora jest już przygotowany i pod koniec marca br. zostanie skierowany do uzgodnień międzyresortowych, a także do opinii partnerów społecznych.

Uznałam bowiem za zasadne objęcie pracowników korzystających z urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, a także z dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego szczególną ochroną stosunku pracy, jaka jest obecnie gwarantowana pracownikom w czasie urlopu macierzyńskiego.

Taki kierunek zmian w prawie pracy odpowiada regulacjom prawa Unii Europejskiej. Zgodnie bowiem z nowym brzmieniem art. 2 ust. 7 dyrektywy Rady nr 76/207/EWG z dnia 9 lutego 1976 r. o wprowadzeniu zasady równego traktowania mężczyzn i kobiet w kwestii dostępu do zatrudnienia, szkolenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy, a także w myśl art. 16 dyrektywy 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Ra-

dy z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy – państwa członkowskie, które w swoich ustawodawstwach przewidywały urlop adopcyjny, powinny zapewnić pracownikom korzystającym z takiego urlopu ochronę w zakresie trwałości stosunku pracy na zasadach analogicznych, jak w odniesieniu do pracowników korzystających z urlopu macierzyńskiego.

Jednocześnie pragnę poinformować Pana Senatora, że omawiana nowelizacja Kodeksu pracy zawiera również inne propozycje zmian polegające na przyznaniu pracownikom korzystającym z urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego i z dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego uprawnień, jakie mają obecnie pracownicy na urlopie macierzyńskim.

Moim zamiarem jest bowiem stworzenie podstaw prawnych do realizacji zasady jednakowego traktowania w obszarze prawa pracy rodziców naturalnych i adopcyjnych.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Problem, z którym się do Pani zwracam, dotyczy realizacji projektów w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki”. Mianowicie, dotarły do mnie informacje, że kontrowersje budzi procedura oceny projektów ubiegających się o dotacje. Każdy wniosek jest oceniany przez dwuosobową komisję składającą się z pracownika WUP i asesora wyłonionego z konkursu. Z moich informacji wynika, że asesorami mogą być, i w praktyce są, np. w województwie wielkopolskim, pracownicy firm piszących i wdrażających projekty.

Asesorzy przed przystąpieniem do prac powinni złożyć oświadczenie o gotowości do rzetelnej i bezstronnej oceny projektów, ale czy to będzie gwarantem ich bezstronności? Z tego, co się orientuję, nie ma sankcji karnych za złamanie zasady bezstronności. W przypadku asesorów wysuwany jest argument, że nie będą oni oceniać wniosków firm, z których się wywodzą, ale to też nie jest do końca przekonujące, można bowiem założyć taką sytuację, że asesor, który dostanie wniosek konkurencji, oceni go niżej, czym przyczyni się do wzrostu pozycji wniosku złożonego przez własną firmę.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy ministerstwo dostrzega wskazany problem. A jeśli tak, to jak zamierzają państwo temu przeciwdziałać?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.

Mieczysław Augustyn

Odpowiedź

Warszawa, 11.03.2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do wystąpienia z dnia 26 lutego br. (znak: BPS/DSK-043-1362/09) w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Mieczysława Augustyna podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 r., dotyczącego procedury oceny projektów ubiegających się o dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL) pragnę przedstawić następujące stanowisko Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Uprzejmie informuję, że zgodnie z obowiązującą wersją *Zasad dokonywania wyboru projektów w ramach PO KL* z dnia 1 grudnia 2008 r. udział asesorów w posiedzeniach Komisji Oceny Projektów (KOP), powoływanej w celu dokonania oceny merytorycznej wniosków o dofinansowanie w ramach PO KL nie jest obligatoryjny i jest uzależniony od decyzji podejmowanej przez Instytucję Organizującą Konkurs.

Jednocześnie należy podkreślić, że Instytucja Zarządzająca (IZ) PO KL dostrzega możliwość wystąpienia konfliktu interesów podczas dokonywania oceny w przypadku, gdy członek KOP (w tym ewentualnie również asesor) związany jest z którymkolwiek z projektów ocenianych w ramach danego posiedzenia KOP. W związku z powyższym, w ramach przygotowywanej nowelizacji *Zasad dokonywania wyboru projektów w ra-*

mach PO KL, która zacznie obowiązywać od dnia 1 kwietnia 2009 r., IZ PO KL planuje wprowadzenie nowego wzoru deklaracji poufności i bezstronności, składanej przez członków KOP przed rozpoczęciem oceny wniosków o dofinansowanie. Projekt nowego wzoru ww. deklaracji obejmuje oświadczenie członka KOP o braku związku z każdym z projektów ocenianych na danym posiedzeniu KOP. Na podstawie obecnie obowiązującego wzoru deklaracji poufności i bezstronności członek KOP oświadcza, że nie jest związany z danym, ocenianym przez siebie projektem.

Ponadto pragnę zaznaczyć, że deklaracja poufności i bezstronności obejmuje szeroki katalog związków z projektami – zarówno o charakterze podmiotowym (wynikającym np. z więzów pokrewieństwa, powinowactwa, czy też z faktu pozostawania z projektodawcą w stosunku pracy lub zlecenia przed rozpoczęciem danego posiedzenia KOP), jak i przedmiotowym (wynikającym np. z faktu zaangażowania danego członka KOP w przygotowanie wniosków ocenianych na danym posiedzeniu KOP). W przypadku stwierdzenia zależności, o których mowa w deklaracji poufności i bezstronności członek KOP zobowiązany będzie do niezwłocznego poinformowania o tym fakcie przewodniczącego KOP i wycofania się z oceny wszystkich projektów, które skierowane zostały do oceny w ramach danego posiedzenia KOP. Należy również podkreślić, że poświadczenie nieprawdy w oświadczeniu składanym przez członków KOP przed rozpoczęciem oceny projektów stanowi podstawę do złożenia do prokuratury zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 kodeksu karnego (wystawienie dokumentu, w którym osoba uprawniona do jego wystawienia poświadcza nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne).

Żywię głębokie przekonanie, że planowana nowelizacja *Zasad dokonywania wyboru projektów w ramach PO KL* przyczyni się do przeciwdziałania możliwości występowania konfliktu interesów podczas przeprowadzania oceny merytorycznej projektów przez członków Komisji Oceny Projektów i w konsekwencji do zwiększenia stopnia przejrzystości i bezstronności procesu oceny i wyboru wniosków o dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości ustanowienia odrębnej taryfy bądź wprowadzenia preferencyjnych cen na energię elektryczną dla zakładów rzemieślniczych i małych firm.

Szacuje się, że w skali kraju jest około trzystu tysięcy firm, zrzeszonych w Związku Rzemiosła Polskiego, dla których podwyżka opłat za energię elektryczną o 50–60% oznacza praktycznie bankructwo i likwidację (szczególnie w okresie recesji i zmniejszenia liczby zleceń). Sądzę, iż tak ważny element kosztów powinien być pod kontrolą.

Dlatego bardzo proszę Pana Premiera o osobiste zainteresowanie się tą sprawą i włączenie odpowiednich rozwiązań do podejmowanych działań osłonowych dotyczących polskich przedsiębiorców.

*Łączę wyrazy szacunku
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 1 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Stanisława Bisztygę na 27. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2009 r. (wystąpienie Marszałka Senatu RP z dnia 26 lutego 2009 r. znak BPS/DSK-043-1363/09), skierowanym do Ministra Gospodarki w sprawie rozważenia możliwości ustanowienia odrębnej taryfy bądź wprowadzenia preferencyjnych cen na energię elektryczną dla zakładów rzemieślniczych i małych firm jako jednego z możliwych działań osłonowych dla tego typu polskich przedsiębiorstw w związku z podwyżkami opłat za energię o 50–60%, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień do podniesionych kwestii w wyżej wymienionym oświadczeniu.

Na wstępie pragnę uprzejmie zaznaczyć, że w Ministerstwie Gospodarki bardzo uważnie śledzone są wszelkie sygnały związane z ostatnią falą podwyżek cen energii elektrycznej dla odbiorców końcowych. Praktycznie od początku grudnia ubiegłego roku do Prezesa Rady Ministrów, Ministra Gospodarki oraz do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE) napływa bardzo duża ilość pism, wystąpień i apeli, pochodzących od różnych grup odbiorców energii elektrycznej (od indywidualnych do największych przemysłowych), jak również pochodzących od stowarzyszeń i organizacji gospodarczych, samorządowych oraz związkowych, według których podwyżki te będą powodować wystąpienie całego szeregu negatywnych skutków dla gospodarki naszego kraju, ze zmniejszeniem lub zaprzestaniem produkcji w wielu branżach, a w konsekwencji znacznym wzrostem bezrobocia i zmniejszeniem PKB. Niektórzy przedsiębiorcy

opowiadają się za przywróceniem powszechnego taryfowania cen energii elektrycznej, a wielu z nich wskazuje również na pilną konieczność znacznego obniżenia stawki podatku akcyzowego, jakim obłożona jest energia elektryczna.

Uprzejmie informuję, że w sprawie dużych podwyżek cen energii elektrycznej, skutków tych podwyżek dla gospodarki naszego kraju oraz konieczności podjęcia przez Rząd stosownych działań osłonowych, do Prezesa Rady Ministrów oraz do Ministra Gospodarki napływa też bardzo duża ilość interpelacji oraz wystąpień posłów i senatorów. Oświadczenie Pana Senatora Stanisława Bisztygi w pełni wpisuje się w tę parlamentarną aktywność.

Dlatego też biorąc pod uwagę wszystkie głosy, apele i stanowiska, pragnę wyraźnie podkreślić, iż ze strony rządowej jest pełne zrozumienie zaistniałej sytuacji, tym bardziej, że na implikowane nią nasze wewnętrzne problemy gospodarcze i społeczne nakłada się w tym samym czasie ogólna niezwykle skomplikowana sytuacja w całym świecie, wywołana zataczającym coraz to szersze kręgi kryzysem finansowym oraz jego nie do końca dającymi się dziś określić skutkami, następstwami i czasem trwania.

Mając na względzie pilną konieczność zminimalizowania negatywnych zjawisk w naszym kraju, dla wzmocnienia gospodarki Rząd przyjął „*Plan stabilności i rozwoju*” na łączną kwotę około 91,3 mld zł. W ślad za tym w trybie pilnym w Ministerstwie Gospodarki przygotowany został projekt dokumentu „*Działania Ministerstwa Gospodarki na rzecz stabilności i rozwoju*”, zawierający zespolony pakiet trzydziestu dwóch działań, niezbędnych zarówno dla pobudzenia i zwiększenia popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego, jak również zwiększających poziom ochrony przedsiębiorców i zmniejszających obciążenia administracyjne oraz wspierających innowacyjne przedsięwzięcia.

Natomiast w związku z handlowymi ofertami sektora energetyki na 2009 r., zawierającymi znacznie wyższe ceny energii elektrycznej, podjęte zostały dopuszczalne prawem wielotorowe działania, mające na względzie możliwe złagodzenie powstałej sytuacji.

Przede wszystkim w obszarach podlegających taryfowaniu Prezes URE:

- zminimalizował zmianę taryf Operatorów Systemów Dystrybucyjnych, co w praktyce oznacza symboliczne korekty cen usług dostarczania energii elektrycznej dla wszystkich grup odbiorców w całym kraju, z całą pewnością mieszczące się w granicach inflacyjnych – w okresie do 28 lutego 2009 r. taryfy wzrosły średnio o 1,1% (z akcyzą), a od 1 marca 2009 r. spadną średnio o 0,7%,
- zmniejszył dla wszystkich grup odbiorców energii elektrycznej stawki opłaty przejściowej na 2009 r. średnio o 20% (opłata związana z rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych KDT w energetyce),
- zmniejszył wzrosty cen energii elektrycznej dla odbiorców w gospodarstwach domowych do poziomu około 19–21%, co wraz z innymi zmianami przekłada się w końcowych płatnościach na średni ich wzrost o około 10% i oznacza dla odbiorców zużywających rocznie 1 500 kWh wzrost opłat od 4,75 zł/mies. do 5,95 zł/mies., a dla odbiorców zużywających rocznie 3 000 kWh wzrost opłat od 9,50 zł/mies. do 11,90 zł/mies.

Jednocześnie Prezes URE uznał, że w aktualnych warunkach na 2009 r. nie znajduje uzasadnienia dla poziomu cen energii elektrycznej z wytwarzania powyżej wartości 165 zł/MWh (185 zł/MWh z akcyzą). Wezwał również spółki energetyczne do renegocjacji z kopalniami cen umownych węgla energetycznego oraz wezwał wytwórców energii elektrycznej objętych rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych KDT do obniżenia kwot tej pomocy w ramach składanych wniosków o wypłaty zaliczek w bieżącym roku.

W ramach swoich uprawnień Minister Gospodarki rozważa inicjatywę zmniejszenia na okres przejściowy obciążeń ekonomicznych ponoszonych przez przedsiębiorstwa, związanych z funkcjonowaniem systemu świadectw pochodzenia energii elektrycznej z kogeneracji i odnawialnych źródeł energii. Ponadto opowiedział się za rozważeniem możliwości obniżenia stawki podatku akcyzowego do poziomu 0,5 €/MWh (obecna stawka to około 4,3 €/MWh), to jest do poziomu minimalnego dla odbiorców przemysłowych według przepisów unijnych.

Odnosząc się natomiast do inicjatywy Pana Senatora w sprawie rozważenia możliwości ustanowienia odrębnej taryfy bądź wprowadzenia preferencyjnych cen na energię elektryczną dla zakładów rzemieślniczych i małych firm jako jednego z możliwych działań osłonowych dla tego typu polskich przedsiębiorstw, chcę uprzejmie wyjaśnić, że z punktu widzenia Ministra Gospodarki podejmowane działania, mające na celu złagodzenie wzrostu cen energii elektrycznej, muszą mieć przede wszystkim charakter zmian systemowych w elektroenergetyce, a w szczególności zwiększających zakres funkcjonowania mechanizmów rynku konkurencyjnego wszędzie tam, gdzie to w tym sektorze możliwe, czyli w obszarze wytwarzania i obszarze obrotu energią elektryczną, a poprzez to wymuszających racjonalizację kosztów działania po stronie przedsiębiorstw całego sektora energetycznego, w tym również po stronie regulowanych przez Prezesa URE obszarów przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej. Istotne jest bowiem, aby koszty działania wszystkich przedsiębiorstw energetycznych były efektywne i w pełni uzasadnione ekonomicznie, gdyż tylko wtedy będzie zasadnym i właściwym poziom cen energii elektrycznej, oferowanej odbiorcom końcowym.

Pragnę w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że Ministerstwo Gospodarki co do zasady nie preferuje wprowadzenia regulowanych tańszych taryf dla jakiejś grupy (czy grup) odbiorców energii uznając, że takie rozwiązanie w gruncie rzeczy nie jest najwłaściwszym środkiem pomocowym czy osłonowym w warunkach liberalizowanego rynku energii elektrycznej i przy prawidłowo działających mechanizmach rynkowych w całej gospodarce. W dobie odchodzenia od taryfowania w obszarach konkurencyjnych elektroenergetyki i eliminowania barier rozwoju rynku energii elektrycznej jako systemu kształtującego właściwe relacje ekonomiczne i czystą strukturę cen dla energii elektrycznej traktowanej jako towar oraz czystą strukturę cen dla usług dostarczania tej energii, administracyjne wprowadzenie tańszych taryf w praktyce prowadziłoby do przywrócenia subsydiowania skróśnego jednych grup odbiorców energii elektrycznej przez inne grupy i ponownego zniekształcenia rynkowych informacji w zakresie prawidłowej wyceny energii elektrycznej – czego doświadczaliśmy w sektorze elektroenergetyki przez długie minione lata i co niewątpliwie odcisnęło swoje wyraźne piętno na warunkach funkcjonowania tego sektora, włącznie z ograniczeniem do dziś jego potencjału rozwojowego.

Pamiętając o tym, że z jednej strony w gospodarce rynkowej przedsiębiorstwa energetyczne prowadzą swoją działalność jako spółki prawa handlowego i organy tych spółek są zobligowane do przestrzegania oraz szanowania ładu korporacyjnego, a z drugiej strony dla zabezpieczenia interesów Państwa i prawidłowego funkcjonowania gospodarki niezwykle istotne znaczenie ma funkcjonowanie sektora elektroenergetycznego, a przede wszystkim ciągłość i niezawodność dostarczania energii elektrycznej oraz poziom cen tej energii, praktycznym narzędziem w ręku Państwa pozostają odpowiednie regulacje w obszarze prawa energetycznego.

Dlatego mając na uwadze powyższe, w reakcji na zaistniałą sytuację związaną z dynamicznymi podwyżkami cen energii elektrycznej w ostatnim okresie i sygnalizowane powszechnie skutki gospodarcze, w Ministerstwie Gospodarki w trybie pilnym został przygotowany projekt uzupełnienia nowelizacji ustawy *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.) o rozwiązania zawierające między innymi obowiązek obligatoryjnej sprzedaży przez wytwórców (objętych rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych KDT, w tym wytwórców wchodzących w skład przedsiębiorstw zintegrowanych pionowo) części wytwarzanej przez nich energii elektrycznej w sposób zapewniający publiczny i równy dostęp do tej energii (sprzedaż np. w drodze publicznego przetargu lub poprzez giełdę).

Projekt tej nowelizacji, przyjęty w dniu 5 marca 2009 r. przez Stały Komitet Rady Ministrów, zawiera również szereg nowych uprawnień dla Prezesa URE. Między innymi uprawnienia te umożliwią mu badanie zasadności kalkulacji cen energii elektrycznej przez wytwórców (aktualnie ceny te nie podlegają zatwierdzaniu przez Prezesa URE) oraz ustalanie na okresy przejściowe (nie dłuższe niż dwa lata) maksymalnych cen sprzedaży energii elektrycznej przez wytwórców oraz przez przedsiębiorstwa obrotu, przy czym ustalanie tych maksymalnych cen ma być dokonywane w uzasadnionych

przypadkach, wskazujących na posiadanie przez te przedsiębiorstwa energetyczne siły rynkowej zagrażającej prawidłowemu funkcjonowaniu mechanizmów rynkowych.

W celu ochrony wszystkich odbiorców końcowych, nowe uprawnienia pozwolą również Prezesowi URE na nakładanie w okresach przejściowych innych obowiązków na przedsiębiorstwa energetyczne, w tym obowiązku sprzedaży określonej ilości energii elektrycznej na warunkach przez niego określonych. Tu w moim przekonaniu będzie mogła również zaistnieć taka sytuacja, że jeśli Prezes URE uzna, iż dla osiągnięcia istotnego celu w wymiarze społecznym i gospodarczym w okresie przejściowym celowym będzie wprowadzenie specjalnego rozwiązania dla sektora usług rzemieślniczych, dotyczącego warunków nabywania energii elektrycznej na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, to takie rozwiązania dla tego sektora wprowadzi, chociażby wzorem obecnego rozwiązania dla odbiorców w gospodarstwach domowych.

Oczekuje się, że wejście w życie zaproponowanych przez Ministra Gospodarki rozwiązań w konsekwencji doprowadzi do transparentnej wyceny energii elektrycznej w naszym kraju i ukształtuje jej poziomy w oparciu o system kosztów w pełni uzasadnionych ekonomicznie w warunkach gospodarki rynkowej. Jak bowiem pokazują dotychczasowe doświadczenia krajów zachodnich, gdzie zadziałały mechanizmy wolnego konkurencyjnego rynku energii elektrycznej, tak ukształtowane ceny tej energii stały się jednym z podstawowych parametrów, mających zdecydowanie korzystne przełożenie i pozytywny wpływ na rozwój działalności gospodarczej, a w konsekwencji na znacznie wyższy poziom życia mieszkańców tych krajów niż u nas.

W przekonaniu o celowości podjętych i podejmowanych działań przez stronę rządową, pragnę również uprzejmie wyjaśnić kilka istotnych czynników obecnego wzrostu cen energii elektrycznej. Otóż w moim przekonaniu ceny energii oferowanej odbiorcom, do tej pory zbyt długo i sztywno kształtowane na zaniżonych poziomach przez Prezesa URE, a wcześniej w postaci zaniżonych cen urzędowych, reagują i z całą pewnością będą dalej reagować na zmiany cen pierwotnych nośników energii oraz struktury paliw służących do jej wytwarzania, na koszty pozyskiwania uprawnień do emisji CO₂ oraz na poziomy cen energii elektrycznej w różnych krajach Unii Europejskiej w ramach rozwoju jednolitego konkurencyjnego rynku. Jest to zjawisko naturalne i normalne w warunkach gospodarki rynkowej. Mechanizm tego zjawiska dotyczy również w całej rozciągłości kształtowania poziomów cen wszystkich towarów, produktów i usług – i jako taki nie budzi sprzeciwu ani konsumentów, ani przedsiębiorców.

Ceny energii elektrycznej oraz usług jej dostarczania muszą również uwzględniać realne potrzeby finansowania modernizacji i rozwoju sieci elektroenergetycznych oraz mocy wytwórczych, opartych o nowoczesne ekologiczne technologie. Te realne potrzeby modernizacji i rozwoju potencjału energetycznego są i nadal niezmiennie będą pochodną konieczności zachowania bezpieczeństwa i ciągłości dostarczania energii elektrycznej na potrzeby całej gospodarki naszego kraju, przy odpowiednio elastycznym wzroście zapotrzebowania na energię wraz ze wzrostem PKB.

W mojej ocenie bez szybkiego podjęcia z jednej strony przez sektor energetyczny w naszym kraju zdecydowanych działań i przedsięwzięć w zakresie realizacji poważnych kapitałochłonnych modernizacji odtworzeniowych i nowych inwestycji, zwiększających potencjał zdolności wytwórczych, przesyłowych i dystrybucyjnych, a z drugiej strony bez podjęcia przez wszystkich odbiorców energii elektrycznej konsekwentnych działań prooszczędnościowych w zakresie zmniejszania zużycia tej energii (w naszym kraju mamy niestety od wielu lat jedno z najwyższych w skali europejskiej wskaźniki energochłonności i elektrochłonności PKB), polska gospodarka będzie przez kolejne lata w stanie strukturalnego zapóźnienia, z pełnymi tego konsekwencjami dla poziomu i jakości życia społeczeństwa naszego kraju.

Odnosząc się jeszcze do problematyki kształtowania warunków rynkowych poprzez regulacje prawne, pragnę uprzejmie zwrócić uwagę, iż mając właśnie na względzie tworzenie struktur prawnych i organizacyjnych rynku energii elektrycznej w pełnej zgodności z rozwiązaniami unijnymi, w ramach implementowania do naszego porządku prawnego postanowień dyrektywy 2003/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 czerwca 2003 r. *dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii*

elektrycznej i uchylającej dyrektywę 96/92/WE, do ustawy Prawo energetyczne została między innymi wprowadzona zapisem art. 4j tzw. zasada TPA (Third Part Access – dostęp strony trzeciej), zgodnie z którą odbiorcy mają prawo do zakupu energii elektrycznej od wybranego przez siebie sprzedawcy tej energii. Najwięksi odbiorcy mieli już to prawo od dnia 1 stycznia 2004 r., a od dnia 1 lipca 2007 r. przysługuje ono również odbiorcom w gospodarstwach domowych, obejmując tym samym wszystkich odbiorców w naszym kraju.

Informując o powyższym chcę tym samym wyrazić pogląd, że między innymi po to właśnie (z dużym trudem) budowany jest w naszym kraju rynek energii elektrycznej, aby rodząca się na nim konkurencja pomiędzy przedsiębiorstwami energetycznymi powodowała, iż oferty sprzedawców przewymiarowane w górę pod względem cen będą przez odbiorców zdecydowanie odrzucane na korzyść preferowania najlepszych cenowo i użytkowo (przyjaznych odbiorcy). Jest to bowiem najefektywniejszy sposób na eliminowanie różnego rodzaju nagannych praktyk ze strony sektora energetyki wobec odbiorców energii elektrycznej.

Chcę w tym miejscu również wyrazić pogląd, że w warunkach gospodarki rynkowej jednym z istotnych zachowań podmiotów gospodarczych jako odbiorców energii elektrycznej, w tym małych zakładów rzemieślniczych i firm, powinno być moim zdaniem dążenie do korzystania z istniejącego prawa wyboru sprzedawcy tej energii jako czynnika mogącego w pewien sposób na dziś i w kolejnych latach poprawiać sytuację ekonomiczną tych podmiotów poprzez zawieranie odpowiednio wynegocjowanych umów nabywania energii elektrycznej na własne potrzeby. Widzę tu również istotną rolę dla samego Związku Rzemiosła Polskiego jako organizacji mogącej poprowadzić odpowiednią edukację właścicieli prowadzących małe firmy i zakłady celem podniesienia ich świadomości z zakresu dotyczącego między innymi kształtowania umownych warunków zakupu energii elektrycznej oraz efektywnego jej wykorzystywania.

Niejako w podsumowaniu pragnę uprzejmie dodać, że bieżąca obserwacja rozwoju sytuacji na naszym wewnętrznym rynku energetycznym wskazuje, że w ostatnich tygodniach ceny energii elektrycznej, szczególnie oferowanej w transakcjach giełdowych (a w ślad za tym również przez spółki obrotu sektora energetyki), mają wyraźną tendencję spadkową, co zasadniczo wynika z obniżenia się o kilka procent poziomu popytu na energię, w tym szczególnie mocno ze strony przedsiębiorstw przemysłowych. Ten pozytywny objaw sygnalizuje, że podstawowy mechanizm rynkowy w postaci działania prawa popytu i podaży w obszarze obrotu energią elektryczną powoli zaczyna nabierać realnych wymiarów w naszej gospodarce. Jest to zarazem sygnał utwierdzający mnie coraz mocniej w przekonaniu o słuszności prowadzenia polityki w kierunku rozwoju mechanizmów rynkowych w sektorze energetycznym.

Wyrażam głębokie przekonanie, że moje powyższe szerokie wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Bisztygę.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Moje wystąpienie jest związane z wydarzeniami, które w ciągu ostatnich miesięcy miały miejsce w polskich więzieniach i w postępowaniach przed sądami, a które w konsekwencji doprowadziły do tego, że ludzie pozbawieni wolności tracili życie w tychże więzieniach bądź też bezpośrednio po wyjściu z nich, najczęściej na skutek aktów samobójczych. Jest to sytuacja alarmowa i chyba najwyższa pora, żeby nasze państwo – myślę, że między innymi my jako senatorowie – podjęło działania również w kierunku wprowadzenia zmian ustawodawczych, które będą powodowały, że w polskich realiach stosowanie aresztu tymczasowego będzie poważnie ograniczone.

Przypominam, że w cywilizowanych państwach, takich jak Stany Zjednoczone czy Kanada, wnioski prokuratury o zastosowanie aresztu tymczasowego są uwzględniane przez sądy w granicach 20%. W Polsce proporcje są odwrotne. Na wnioski prokuratorów sądy reagują pozytywnie w blisko 90%. Na co to jest dowód? Nie na to, że mamy tak poważną przestępczość, iż należy bardzo często stosować te areszty, tylko na to, że taka podstawowa dla człowieka wartość, jaką jest wolność, nie pozostaje w należyтым poszanowaniu.

Śmierć pana Claudiu Crulica, obywatela bodajże rumuńskiego, następnie śmierć zabójcy Olewnika w areszcie i wreszcie ostatnia sprawa, o której dzisiaj powiem, bo może nie jest znana, samobójcza śmierć człowieka, który był aresztowany pod zarzutem rzekomo popełnionych czynów pedofilskich, trzymany w więzieniu ponad pół roku i po wyjściu z więzienia tak zaszczuty i tak psychicznie zniszczony, że popełnił samobójstwo, mimo że areszt został uchylony – a obrona już wcześniej wskazywała na to, że jego stan psychiczny jest taki, że, po pierwsze, należałoby człowieka wypuścić na wolność, a po drugie, należałoby jakoś zareagować na medialną kampanię, która tak zaszczuła człowieka, że dla niego jedynym rozwiązaniem było zejście z tego świata... Uważam, że wymiar sprawiedliwości nie powinien ułatwiać takich działań samobójczych, bo ma wtedy na swoim sumieniu bardzo ciężką sprawę, której nie należy życzyć żadnemu wymiarowi sprawiedliwości, a zwłaszcza polskiemu, który po otrząśnięciu się z systemu totalitarnego, kiedy wartość życia człowieka była lekceważona, powinien przywiązywać właściwą wagę do poszanowania wolności człowieka.

Zbigniew Cichon

Odpowiedź

Warszawa, 8 kwietnia 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Zbigniewa Cichonia w sprawie potrzeby wprowadzenia zmian legislacyjnych, które spowodowałyby poważne ograniczenie stosowania tymczasowego aresztowania, oraz ilości samobójstw popełnianych przez osoby osadzone, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W świetle obowiązującego prawa stosowanie tymczasowego aresztowania nie opiera się na dowolności ani uznaniowości. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89,

poz. 555, z późn. zm.) przewiduje w tym zakresie szereg ograniczeń. I tak, zgodnie z art. 249 § 1 k.p.k. środki zapobiegawcze (a więc również tymczasowe aresztowanie) mogą być stosowane tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo. Wedle art. 257 § 1, tymczasowego aresztowania nie stosuje się, jeżeli wystarczający jest inny środek zapobiegawczy (zasada subsydiarności tymczasowego aresztowania).

Aby zastosować tymczasowe aresztowanie, niezbędne jest równoczesne wystąpienie ogólnych przesłanek tymczasowego aresztowania, wskazanych w art. 249 § 1 k.p.k., oraz przesłanek szczególnych, sformułowanych w art. 258 § 1–3 k.p.k. Zarazem nie mogą wystąpić przesłanki negatywne, opisane w art. 259 § 1, zgodnie z którym jeżeli szczególne względy nie stoją temu na przeszkodzie należy odstąpić od tymczasowego aresztowania, zwłaszcza gdy pozbawienie oskarżonego wolności spowodowałoby dla jego życia lub zdrowia poważne niebezpieczeństwo lub pociągałoby wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego lub jego najbliższej rodziny. Tymczasowego aresztowania nie stosuje się również wtedy, gdy na podstawie okoliczności sprawy można przewidywać, że sąd orzeknie w stosunku do oskarżonego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub karę łagodniejszą albo że okres tymczasowego aresztowania przekroczy przewidywany wymiar kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia.

Przed zastosowaniem środka zapobiegawczego sąd lub prokurator stosujący środek mają obowiązek przesłuchać podejrzanego. Do stosowania tymczasowego aresztowania uprawniony jest wyłącznie sąd, który, jako organ niezawisły, nie jest związany wnioskiem prokuratora. W postępowaniu przygotowawczym sąd, zgodnie z art. 263 § 1 k.p.k., oznacza termin stosowania tego środka na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Jeżeli ze względu na szczególne okoliczności sprawy nie można było ukończyć postępowania przygotowawczego w terminie określonym w § 1, na wniosek prokuratora, sąd pierwszej instancji właściwy do rozpoznania sprawy, gdy zachodzi tego potrzeba, może przedłużyć tymczasowe aresztowanie na okres, który łącznie nie może przekroczyć 12 miesięcy. Łączny okres stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć 2 lat (art. 263 § 3 k.p.k.). Od reguły tej przewiduje się wyjątek w art. 263 § 4 k.p.k., zgodnie z którym tymczasowe aresztowanie może zostać przedłużone na okres oznaczony, przekraczający terminy określone w § 2 i 3. Przedłużenia może dokonać sąd apelacyjny, w którego okręgu prowadzi się postępowanie, jeżeli konieczność taka powstaje w związku z zawieszeniem postępowania karnego, czynnościami zmierzającymi do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, wykonywaniem czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawłości lub poza granicami kraju, a także celowym przewlekaniem postępowania przez oskarżonego. Jak z powyższego wynika, katalog przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania jest bardzo ograniczony. Decyzja mająca tak znaczne skutki dla ludzkiej wolności należy ponadto do gestii sądu apelacyjnego, gdzie orzekają doświadczeni sędziowie o wieloletnim stażu zawodowym.

Jak z powyższego wynika, brak jest potrzeby dokonywania zmian legislacyjnych, mających na celu ograniczenie przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania, bowiem polskie prawo procesowe w chwili obecnej przewiduje cały szereg ograniczeń stosowania tego środka.

Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi natomiast prace legislacyjne nad projektem ustawy mającym na celu dostosowanie obowiązującego prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r. sygn. akt K 42/07, który przewiduje konieczność udostępnienia przez prokuratora w toku postępowania przygotowawczego, na wniosek podejrzanego lub jego obrońcy, akt sprawy w części zawierającej dowody wskazane we wniosku o zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania. Projekt przewiduje także dodanie w Kodeksie postępowania karnego art. 249 § 1¹ w brzmieniu stanowiącym, że w postępowaniu przygotowawczym podstawę ustaleń faktycznych uzasadniających zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania mogą stanowić tylko dowody wskazane we wniosku prokuratora. Wprowadzony ma zostać również, zgodnie z projektem, obowiązek zawiadomienia po-

dejrzanego i obrońcy o wystąpieniu z wnioskiem o przedłużenie okresu tymczasowego aresztowania wraz z doręczeniem odpisu wniosku, chyba że byli oni obecnie przy ogłoszeniu postanowienia sądu stanowiącego wniosek. Projekt ten znajduje się obecnie na etapie konsultacji społecznych. Wprowadzenie do procedury karnej zmian przewidzianych w projekcie, stanowiących urzeczywistnienie zasady „równości broni” stron w postępowaniu w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania, zagwarantuje podejrzanemu i jego obrońcy pełne możliwości kwestionowania zasadności wniosku prokuratora.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie jest władne zająć stanowiska w przedmiocie konkretnych postępowań karnych, wskazanych w oświadczeniu Pana Senatora Zbigniewa Cichonia, bowiem zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji sędziowie w sprawowaniu swego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Orzeczenia sądu podlegają kontroli jedynie w toku postępowania odwoławczego, zaś Ministerstwo Sprawiedliwości sprawuje nad sądami powszechnymi wyłącznie nadzór administracyjny. Okoliczność, że sądy w przeważającej większości wypadków dzielą ocenę prokuratora w przedmiocie konieczności zastosowania tymczasowego aresztowania sugeruje, że wnioski o stosowanie tego środka są w większości zasadne i celowe. Biorąc jednak pod uwagę, że długotrwałość stosowania tymczasowego aresztowania jest jednym z istotnych problemów nurtujących polski wymiar sprawiedliwości, w szczególności w świetle standardów wyznaczanych regulacjami Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Ministerstwo Sprawiedliwości pismem z dnia 17 października 2008 r. zwróciło się do prezesów sądów apelacyjnych z prośbą o objęcie nadzorem administracyjnym wszystkich spraw, w których łączny okres trwania tymczasowego aresztowania przekracza 2 lata, i o nadsyłanie kwartalnych sprawozdań z przebiegu nadzoru.

W przeważającej większości postępowań karnych nie stosuje się tymczasowego aresztowania. W roku 2008 wpływ spraw do jednostek prokuratury wyniósł 1 124 800, zarzuty popełnienia przestępstwa przedstawiono 555 091 osobom, a jedynie w stosunku do 28 200 osób prokurator wystąpił do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Sądy zastosowały tymczasowe aresztowanie wobec 24 848 osób, w tym wobec 7115 osób ściganych listami gończymi. Wobec 7767 osób środek ten został uchylony (w 1046 wypadkach przez sąd, w 6721 wypadkach przez prokuratora). W 2008 roku skierowano do sądów 435 415 aktów oskarżenia, z czego zaledwie 13 597 dotyczyło osób tymczasowo aresztowanych.

Wedle stanu na dzień 31 grudnia 2008 r. w aresztach śledczych i zakładach karnych przebywało jedynie 13 osób, w stosunku do których tymczasowe aresztowanie przedłużono na okres powyżej 24 miesięcy, i 78 osób, w stosunku do których tymczasowe aresztowanie przedłużono na okres powyżej 12 miesięcy, nieprzekraczający jednak 24 miesięcy.

Dane liczbowe nie wskazują, aby wśród osób tymczasowo aresztowanych lub odbywających karę pozbawienia wolności nagminnie dochodziło do aktów samobójczych. W roku 2008 skazano (nieprawomocnie, z wyłączeniem czynów przewidzianych w Kodeksie karnym skarbowym) 417 184 osoby, w tym 39 557 osób na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Wedle danych na dzień sprawozdawczy 31 grudnia 2008 r., uzyskanych z Centralnego Zarządu Służby Więziennej, liczba osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych wyniosła 82 785. W roku 2008 odnotowano 191 przypadków usiłowań samobójstwa, z czego 69, a więc około 1/3, dotyczyło osób tymczasowo aresztowanych. Spośród wyżej wskazanych 191 przypadków usiłowań samobójstwa, 39 zakończyło się zgonem. Należy zauważyć, że w roku 2008 w całej populacji Polski doszło do 3964 samobójstw zakończonych zgonem (dane Komendy Głównej Policji: <http://www.policja.pl/porta1/pol/4/326/Samobojstwa.html>).

Niewątpliwie każdy przypadek samobójstwa powinien być postrzegany jako indywidualna ludzka tragedia, zaś obowiązkiem administracji zakładu karnego jest uczynić wszystko, aby takim tragediom zapobiec. Osoby pozbawione wolności stanowią w odniesieniu do samobójstwa grupę wysokiego ryzyka. W latach 70. XX wieku we

Włoszech i Francji współczynnik samobójstw był aż dziewięciokrotnie większy niż analogiczny wskaźnik dla środowisk ludzi przebywających na wolności (<http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=36&ida=2906>). Z udostępnionego w Internecie opracowania kanadyjskiego stowarzyszenia John Howard Society of Alberta pt. „Prison and Jail Suicide”, datowanego na 1999 r. ([Http://www.johnhoward.ab.ca/PUB/C41.htm#stati](http://www.johnhoward.ab.ca/PUB/C41.htm#stati)) wynika, że wskaźnik samobójstw wśród więźniów w Kanadzie w latach 1996–97 ponad dwukrotnie przekraczał średnią krajową; przeważającą większość samobójców stanowili mężczyźni, przy czym nie miało to związku z wysokością wyroku. Na tle innych państw europejskich Polska posiada stosunkowo niski współczynnik samobójstw wśród więźniów. Na przykład, w Anglii i Walii (statystyka ta nie obejmuje Szkocji) doszło w roku 2008 do 61 samobójstw wśród osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach (<http://www.justice.gov.uk/news/newsrelease010109a.htm>), przy czym podkreślenia wymaga, że populacja w angielskich i walijskich zakładach karnych i aresztach jest w liczbach bezwzględnych porównywalna z populacją osób osadzonych w Polsce (<http://www.justice.gov.uk/docs/population-in-custody-december08.pdf>), co oznacza, że współczynnik samobójstw jest o około połowę wyższy niż w Polsce. Z zamieszczonego w internecie raportu angielskiej organizacji The Howard League for Penal Reform wynika, że w ciągu ostatnich 10 lat w więzieniach Wielkiej Brytanii doszło do 905 samobójstw wśród osób pozbawionych wolności w zakładach karnych (http://www.howardleague.org/fileadmin/howardleague/user/pdf/press_2009/Prison_suicides_5_Jan_2009.pdf).

Jak wynika z powyższych danych, poruszony przez Pana Senatora Zbigniewa Cichonia problem dotyczący prób samobójczych w zakładach karnych i aresztach śledczych ma charakter powszechny, niezależny od obowiązującej w danym kraju procedury karnej. Niemniej jednak należy podkreślić, że Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego, przewidujący stały monitoring cel tzw. niebezpiecznych osadzonych (zarówno odbywających karę pozbawienia wolności, jak tymczasowo aresztowanych), możliwość stosowania monitoringu w łazniach, w pomieszczeniach wyznaczonych do widzeń, w miejscach zatrudnienia osadzonych, w ciągach komunikacyjnych, na placach spacerowych, a także możliwość stosowania monitoringu w celu obserwacji terenu zakładu karnego na zewnątrz budynków, w tym linii ogrodzenia zewnętrznego. Projekt ten został w dniu 31.03.2009 r. przyjęty przez Radę Ministrów.

Włączenie do systemu prawnego rozwiązań przewidzianych w projekcie zagwarantuje podniesienie poziomu bezpieczeństwa w zakładach karnych oraz ograniczy możliwość zachowań o charakterze agresji lub autoagresji, takich jak podejmowanie prób targnięcia się na własne życie lub dokonywanie czynów godzących w bezpieczeństwo innych osób.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z nowelizacją ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej oraz wprowadzeniem do ustawy możliwości wyznaczania na czas określony lekarzy weterynarii niebędących pracownikami inspekcji, a świadczących usługi weterynaryjne, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie poniższych wątpliwości, zgłoszonych do mojego biura przez powiatowych lekarzy weterynarii.

Proszę o wyjaśnienie, czy prawidłowy jest tryb postępowania w przedmiocie wyznaczenia lekarza weterynarii świadczącego usługi weterynaryjne, w którym to trybie w pierwszej części stronę postępowania administracyjnego w sprawie wyznaczenia lekarza weterynarii jest ten lekarz, a nie kierownik zakładu leczniczego (podmiot prowadzący zakład leczniczy), w drugiej zaś części postępowania, dotyczącej zawarcia umowy, stronę umowy w przedmiocie wyznaczenia lekarza jest podmiot prowadzący zakład leczniczy, a nie wyznaczony lekarz weterynarii.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 2 sierpnia 2004 r. w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii (...) wynagrodzenie za czynności wykonywane w ramach umowy przysługuje wyłącznie lekarzowi, nie jest zaś możliwe przelewanie wynagrodzeń na rzecz zakładów leczniczych, z którymi podpisana jest umowa. Taki stan prawny rodzi negatywne skutki dla zakładów leczniczych, chociażby z tytułu rozliczenia leków zastosowanych w zakładach leczniczych.

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, czy opisany stan prawny zostanie zmieniony, co może wpłynąć korzystnie na sytuację wszystkich stron postępowania.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W związku z nadesłanym przy piśmie z dnia 2009-02-26 znak BPS/DSK-043-1365/09 oświadczeniem złożonym przez senatora Lucjana Cichosza podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 r., uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 121, poz. 842, z późn. zm.), jeżeli powiatowy lekarz weterynarii z przyczyn finansowych lub organizacyjnych nie jest w stanie wykonać ustawowych zadań Inspekcji, może do wykonywania niektórych czynności wyznaczać na czas określony, m.in.:

- 1) lekarzy weterynarii niebędących pracownikami Inspekcji,
- 2) lekarzy weterynarii niebędących pracownikami Inspekcji, świadczących usługi weterynaryjne w ramach zakładu leczniczego dla zwierząt.

Należy podkreślić, że powierzenie wykonywania zadań Inspekcji Weterynaryjnej określonym podmiotom wiąże się zarówno z uprawnieniami, w jakie dany podmiot zostaje wyposażony (np. wystawianie świadectw zdrowia), jak i wymaganiami, jakie w zakresie przygotowania zawodowego powinien on spełniać, o których mowa np. w rozporządzeniu (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. *w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt* (Dz. Urz. UE L 165 z 30.04.2004, str. 1, Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3, t. 45, str. 200) i w rozdziale 3 ww. ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. *o Inspekcji Weterynaryjnej*.

W związku z powyższym wprowadzono rozwiązanie, zgodnie z którym powiatowy lekarz weterynarii w drodze decyzji administracyjnej dokonuje wyznaczenia konkretnej osoby (w tym przypadku lekarza weterynarii) do wykonywania określonych czynności urzędowych będących w kompetencjach Inspekcji Weterynaryjnej. Decyzja taka określa rodzaj i zakres czynności przekazanych do wykonania, a w przypadku lekarzy weterynarii niebędących pracownikami Inspekcji Weterynaryjnej, świadczących usługi w ramach zakładu leczniczego dla zwierząt wydawana jest po uprzednim uzyskaniu zgody kierownika zakładu leczniczego dla zwierząt, w ramach którego dany lekarz świadczy usługi weterynaryjne. Przyjęcie takiego rozwiązania było konieczne także ze względu na to, że powiatowy lekarz weterynarii musi również posiadać możliwość ustalenia bezpośredniej odpowiedzialności za zadania powierzone do wykonania oraz szybkiego reagowania w przypadku zaistnienia nieprawidłowości podczas ich wykonywania przez wyznaczonych lekarzy weterynarii.

Ponadto, zgodnie z obowiązującymi przepisami wykonywanie powierzonych czynności może nastąpić jedynie po zawarciu przez powiatowego lekarza weterynarii umowy z osobami wyznaczonymi albo podmiotem prowadzącym zakład leczniczy dla zwierząt. Umowa ta określa zakres, terminy i miejsce wykonywania określonych czynności, wysokość wynagrodzenia za ich wykonywanie oraz termin płatności, a w przypadku umowy zawieranej z podmiotem prowadzącym zakład leczniczy dla zwierząt również imię i nazwisko wyznaczonego lekarza weterynarii świadczącego usługi weterynaryjne w ramach tego zakładu.

Do ustalenia wysokości wynagrodzenia określonego w zawartej przez powiatowego lekarza weterynarii umowie zarówno z osobą wyznaczoną, jak i z podmiotem prowadzącym zakład leczniczy dla zwierząt stosuje się przepisy rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 sierpnia 2004 r. *w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii* (Dz. U. Nr 178, poz. 1837, z późn. zm.).

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Uzyskałem wiele niepokojących informacji dotyczących aktualnej sytuacji finansowej Policji, która to sytuacja może w istotny sposób wpłynąć na sposób jej funkcjonowania i organizacji. Według mojej wiedzy istnieje poważne zagrożenie, iż wielu funkcjonariuszy może nie otrzymać pełnych wynagrodzeń, a wydatki na funkcjonowanie służb, w tym na paliwo do policyjnych pojazdów służbowych, mają zostać znacznie ograniczone.

Rozumiem intencję polskiego rządu, aby ograniczać wydatki państwa w obliczu zagrożenia kryzysem, jednakże nie może to się odbywać kosztem bezpieczeństwa państwa polskiego oraz jego obywateli. Zbyt drastyczne ograniczenie wydatków w tym zakresie może w poważnym stopniu wpłynąć na jakość pracy wykonywanej przez funkcjonariuszy Policji, na ich skuteczność, a tym samym na ochronę porządku publicznego w Polsce.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaki jest rzeczywisty rozmiar, skala oszczędności w Policji w roku 2009 wobec sytuacji z lat poprzednich?

2. W jakim stopniu wspomniane oszczędności wpłyną na rozwój i funkcjonowanie Policji, w tym na zatrudnianie nowych funkcjonariuszy i tworzenie nowych etatów, a także na prawidłowe i efektywne wykonywanie przez nich czynności?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 10 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 26 lutego 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1366/09) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Jana Dobrzyńskiego podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 roku w sprawie sytuacji finansowej Policji, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że w wyniku mniejszych od zakładanych wpływów dochodów budżetu państwa w 2008 roku, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymało w grudniu 2008 roku niższe o 837 mln zł zasilenia w środki budżetowe, co skutkowało zmniejszeniem zasileni poszczególnych dysponentów, w tym Policji o ok. 540 mln zł.

Podkreślić należy, iż zmniejszone zasilenia nie spowodowały zakłóceń w terminowej wypłacie uposażeń funkcjonariuszy i wynagrodzeń pracowników cywilnych w grudniu 2008 roku. Środki budżetowe otrzymane przez Ministerstwo SWiA w styczniu i lutym 2009 roku również w pełni zabezpieczyły wypłaty uposażeń.

W styczniu 2009 roku zaszła natomiast potrzeba uregulowania zobowiązań z grudnia 2008 roku w wysokości ok. 460 mln zł, z tytułu zakupu towarów i usług oraz zrealizowanych inwestycji, z tego w Policji – ok. 377 mln zł. Zobowiązania te zostały już uregulowane.

Konieczność uregulowania w 2009 roku zobowiązań, które „przeszły” z roku ubiegłego, oznacza ograniczenie możliwości realizacji niektórych zadań zaplanowanych przez Policję na rok bieżący, realizowanych w szczególności w ramach ustanowionej ustawą z dnia 12 stycznia 2007 roku *„Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Biura Ochrony Rządu w latach 2007–2009”* (Dz. U. Nr 35, poz. 213). Zmniejszenie będzie dotyczyło przedsięwzięć realizowanych w ramach *Programu*, w tym: zakupu i wymiany sprzętu transportowego, uzbrojenia, sprzętu i wyposażenia specjalnego, sprzętu oraz systemów teleinformatycznych, modernizacji zabezpieczenia techniczno-obronnego oraz budowy nowych i modernizacji użytkowanych obiektów.

Wstrzymano również uruchamianie nowych inwestycji budowlanych, a także ograniczono ilość remontów infrastruktury policyjnej. Część zadań zaplanowano przenieść na 2010 rok. Przeniesienie to odbędzie się w drodze planowanej nowelizacji ustawy *o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2007–2009”*. Zgodnie z projektem nastąpi przesunięcie wydatków z 2009 roku na rok 2010 w łącznej kwocie 597 383 mln zł, w tym w Policji ok. 421 987 mln zł.

Zgodnie z ustaleniami dokonanymi na posiedzeniach Rządu w dniach 27 stycznia i 3 lutego 2009 roku, dokonano ograniczeń w wydatkach tegorocznego budżetu państwa, a także w wydatkach poszczególnych dysponentów.

W związku z powyższym dokonano ograniczeń w wydatkach tegorocznego budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w części 42 – sprawy wewnętrzne o ok. 1 026 mln zł, w tym w budżecie Policji o ok. 802 mln zł.

Scharakteryzowane powyżej ograniczenia budżetowe mają charakter inwestycyjny i nie obejmują wydatków, które bezpośrednio przekładają się na zdolności operacyjne Policji.

Pragnę zapewnić, iż w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji nie zabraknie środków finansowych na uposażenia funkcjonariuszy i płace pracowników cywilnych oraz zakup paliwa do radiowozów oraz ich obsługi technicznej.

Podkreślenia wymaga, iż planowane oszczędności nie będą skutkowały zmniejszeniem liczby patroli na ulicach. Zmniejszenie wydatków rzeczowych nie przyczyni się także do zmniejszenia liczby stanowisk policyjnych w służbie prewencyjnej przeznaczonych do pełnienia służby patrolowej. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podejmuje starania, aby dzienna liczba policyjnych patroli pieszych i zmotoryzowanych kształtowała się na niezmiennym poziomie. Z tego też względu nie należy spodziewać się obniżenia bezpieczeństwa obywateli.

Ponadto uprzejmie informuję, iż kierownictwo Ministerstwa SWiA monitoruje na bieżąco rozwój sytuacji i podejmuje stosowne działania, aby ograniczenia środków finansowych nie wpływały w sposób istotny na realizację ustawowych zadań formacji bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska
oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Polska już ponad cztery lata funkcjonuje w Unii Europejskiej. Społeczeństwo dostrzega korzyści i zalety, ale też ma wątpliwości co do ponoszonych kosztów uczestnictwa Polski. Ostatnio bardzo bolesna stała się sprawa stoczni. Likwidacja przemysłu okrętowego, zbudowanego wysiłkiem ekonomicznym polskiego narodu i opartego na polskiej myśli technicznej, stała się ciosem ponad siły dla ponad stu tysięcy pracowników i kooperantów. Jeśli obserwuje się antykryzysowe działania innych członków Unii Europejskiej dofinansowujących swoje stocznie, fabryki samochodów i banki, to nasuwa się refleksja, dlaczego to jest zabronione Polsce i czy powinniśmy zgadzać się na tak nierówne traktowanie?

Często jestem pytana, kiedy i w jakiej wysokości rząd polski udzielił stoczniom pomocy publicznej. W tej sprawie nie ma jednoznacznych wypowiedzi i publikacji, dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi. Chodzi o to, abym w sposób odpowiedzialny mogła informować swoich wyborców o stanie faktycznym.

Niektórzy eksperci widzą jedyną możliwość ratowania stoczni w zorganizowaniu akcjonariatu pracowniczego. Czy Pan Premier i rząd zastanawiali się nad takim rozwiązaniem? Czy akcjonariat pracowniczy i zamówienia rządowe na produkcję okrętów, np. dla wojska czy na potrzeby gospodarki morskiej, nie byłyby realną próbą uratowania stoczni?

Uprzejmie proszę także o krótką informację, ile Polska wpłaciła składek do Unii Europejskiej i ile dotychczas, tj. do końca 2008 r., pozyskała unijnych środków.

Panie Premierze i Panie Ministrze, czy mają Panowie świadomość, ile tysięcy wykształconych i wykwalifikowanych ludzi skazują ostatnie decyzje dotyczące stoczni na życie w nędzy i poniżeniu?

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Odpowiedź
PODSEKRETAARZA STANU
w MINISTERSTWIE FINANSÓW

Warszawa, 23 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanymi przez Pana Marszałka pytaniami złożonymi podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 r. przez Panią senator Janinę Fetlińską w zakresie rozważenia możliwości ratowania stoczni w ramach zorganizowanego akcjonariatu pracowniczego, działań osłonowych przysługujących zwalnianym pracownikom stoczni oraz wysokości pomocy publicznej, jakiej rząd polski udzielił stoczniom, przedkładałam następujące wyjaśnienia.

Wydając decyzje, nakazujące stoczniom zwrot pomocy publicznej, Komisja Europejska zezwoliła równocześnie na realizację alternatywnego scenariusza restrukturyzacji Stoczni, polegającego na sprzedaży jej składników majątkowych. Celem ustawy jest wprowadzenie w życie ww. alternatywnego rozwiązania wobec upadłości stoczni i związanych z nimi negatywnych skutków dla przedsiębiorczości w obu regionach. Ustawa zakłada m.in., iż majątek stoczni sprzedawany będzie po cenie rynkowej w transparentnym, otwartym, konkurencyjnym i bezwarunkowym przetargu. To zaś oznacza, że do przetargu nie będą dołączone żadne warunki dodatkowe, a sprzedaż aktywów będzie otwarta dla wszystkich potencjalnych kategorii nabywców, bez jakiegokolwiek dyskryminacji dotyczącej celu planowanych inwestycji. Nabyte w powyższy sposób składniki majątkowe inwestor będzie mógł wykorzystać do prowadzenia działalności gospodarczej w tym również stoczniowej. Tym samym każdy podmiot, który wyrazi chęć wzięcia udziału w przetargach, będzie mógł w nich uczestniczyć.

Realizacja proponowanego przez Panią Senator rozwiązania, aby w celu ratowania stoczni „zorganizować akcjonariat pracowniczy”, nie leży zarówno w zakresie właściwości Ministerstwa Finansów jak również Ministerstwa Skarbu Państwa. Decyzje o podejmowaniu działań w sferze gospodarczej przez pracowników stoczni są decyzjami suwerennymi i nie można uzależniać ich od prowadzonych procesów kompensacji. Jednocześnie Minister Finansów jak i Minister Skarbu Państwa, nie posiadają uprawnień do przedstawiania w chwili obecnej jakichkolwiek planów lub gwarancji na zamówienia związane z produkcją stoczniową zarówno cywilną jak i wojskową.

Odnosnie sytuacji pracowników stoczni podkreślić należy, iż zgodnie z przepisami ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego, pracownikom przysługuje szereg uprawnień. Pracownicy objęci są programem dobrowolnych odejść, w ramach którego otrzymują odszkodowania w kwotach od 20.000 zł do 60.000 zł, przy czym wysokość odszkodowania uzależniona jest od okresu zatrudnienia w przedsiębiorstwie morskiej stoczni produkcyjnej. W wyznaczonym przez ustawę terminie tj. do dnia 26 stycznia 2009 r., bardzo niewielka liczba pracowników obu stoczni nie zdecydowała się na złożenie oferty odejścia w ramach programu dobrowolnych odejść. W Stoczni Gdynia SA ofert nie złożyły 23 osoby na 5063 uprawnionych, a w Stoczni Szczecińskiej Nowa Sp. z o.o. – 6 osób na 3993 uprawnionych. Drugi termin na złożenie stosownego oświadczenia przypada na dzień 25 marca 2009 r., a w sytuacji, w której pracownik w ogóle nie złoży takiego oświadczenia, przysługuje mu odszkodowanie w kwocie stanowiącej 50% z wyżej wymienionych kwot.

Ponadto pracownicy stoczni przez okres sześciu miesięcy objęci są programem zwolnień monitorowanych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucji rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.). W ramach tego programu pracownicy stoczni otrzymają pomoc w poszukiwaniu nowego zatrudnienia. Program obejmuje m.in. pośrednictwo pracy, doradztwo zawodowe, szkolenia, organizowanie staży zawodowych, pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy oraz doradztwo w zakresie podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej.

Uprzejmie informuję, że powyższe wyjaśnienia zostały przedstawione w oparciu o informacje uzyskane z Ministerstwa Skarbu Państwa.

Natomiast w sprawie szczegółowych informacji dotyczących pomocy publicznej, jaką otrzymały polskie stocznie należy stwierdzić, iż organem właściwym do określenia wysokości udzielonej pomocy jest Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta.

Jednocześnie informuję, że w okresie maj 2004 r. – grudzień 2008 r. Polska wpłaciła do budżetu ogólnego Unii Europejskiej tytułem składki członkowskiej 12 432 221 338,9 euro. W tym samym okresie Polska pozyskała z budżetu ogólnego Unii Europejskiej 26 572 638 063,5 euro.

Z wyrazami szacunku

Dominik Radziwiłł

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 25 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo z dnia 26 lutego 2009 r., (znak: BPS/DSK-043-1367/09), zawierające prośbę do Prezesa Rady Ministrów Pana Donalda Tuska o zajęcie stanowiska w sprawie oświadczenia Pani Senator Janiny Fetlińskiej z dnia 18 lutego 2009 r., uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Komisja Europejska wydając decyzje o niezgodności udzielonej stoczniom pomocy publicznej ze wspólnym rynkiem, zezwoliła na realizację alternatywnego wobec konieczności zwrotu pomocy publicznej scenariusza, polegającego na sprzedaży składników majątkowych stoczni. Wprowadzenie w życie ww. rozwiązania jest celem ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. *o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stocznioowego* (Dz. U. z 2008 r. nr 233, poz. 1569). Ustawa zakłada między innymi, że majątek stoczni sprzedawany będzie po cenie rynkowej w transparentnym, otwartym, konkurencyjnym i bezwarunkowym przetargu. To zaś oznacza, że do przetargu nie będą dołączone żadne warunki dodatkowe, a sprzedaż aktywów będzie otwarta dla wszystkich potencjalnych kategorii nabywców, bez jakiegokolwiek dyskryminacji dotyczącej celu planowanych inwestycji. Nabyte w powyższy sposób składniki majątkowe inwestor będzie mógł wykorzystać do prowadzenia działalności gospodarczej. Tym samym każdy podmiot, który wyrazi chęć wzięcia udziału w przetargach, będzie mógł w nich uczestniczyć.

Realizacja proponowanego przez Panią Senator rozwiązania, aby w celu ratowania stoczni „zorganizować akcjonariat pracowniczy”, nie leży w zakresie właściwości Ministerstwa Skarbu Państwa. Decyzje o podejmowaniu działań w sferze gospodarczej przez pracowników stoczni, są decyzjami suwerennymi i nie można uzależniać ich od prowadzonych procesów kompensacji. Jednocześnie Minister Skarbu Państwa nie posiada uprawnień do przedstawienia w chwili obecnej jakichkolwiek planów lub gwarancji na zamówienia związane z produkcją stoczniową zarówno cywilną jak i wojskową.

Odnośnie sytuacji pracowników stoczni podkreślić należy, iż zgodnie z przepisami ustawy o postępowaniu kompensacyjnym, pracownikom przysługuje szereg uprawnień. Objęci są oni programem dobrowolnych odejść, w ramach którego otrzymują odszkodowania w kwotach od 20.000 zł do 60.000 zł, przy czym wysokość odszkodowania uzależniona jest od okresu zatrudnienia w przedsiębiorstwie morskiej stoczni produkcyjnej. W wyznaczonym przez ustawę terminie tj. do dnia 26 stycznia 2009 r., bardzo niewielka liczba pracowników obu stoczni nie zdecydowała się na złożenie oferty odejścia w ramach programu dobrowolnych odejść. W Stoczni Gdynia SA ofert nie złożyły 23 osoby na 5063 uprawnionych, a w Stoczni Szczecińskiej Nowa Sp. z o.o. – 6 osób na 3993 uprawnionych. Przy czym zgodnie z ustawą, drugi termin na złożenie stosownego oświadczenia przypada na dzień 25 marca 2009 r., a w sytuacji, w której pracownik w ogóle nie złoży takiego oświadczenia, przysługuje mu odszkodowanie w kwocie stanowiącej 50% wyżej wymienionych kwot.

Ponadto, pracownicy stoczni przez okres sześciu miesięcy objęci są programem zwolnień monitorowanych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucji rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.). W ramach tego programu pracownicy stoczni otrzymują pomoc w poszukiwaniu nowego zatrudnienia. Program obejmuje m.in. pośrednictwo pracy, doradztwo zawodowe, szkolenia, organizowanie staży zawodowych, pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy oraz doradztwo w zakresie podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej.

W odpowiedzi na pytanie Pani Senator dotyczące terminów i wysokości pomocy publicznej udzielonej polskim stoczniom, przekazuję w załączeniu* wskazane przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zestawienie tabelaryczne, zawierające szczegółowe dane w przedmiotowym zakresie.

Odpowiadając na pytanie dotyczące wpłaconych do Unii Europejskiej składek i pozyskanych do końca 2008 r. środków unijnych, uprzejmie informuję, że zgodnie z danymi przekazanymi przez Ministerstwo Finansów oraz Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Polska wpłaciła do budżetu ogólnego UE tytułem składki członkowskiej 12 432 221 338,9 Euro w okresie maj 2004 r. – grudzień 2008 r. W tym samym okresie Polska pozyskała z budżetu ogólnego Unii Europejskiej 26 572 638 063,5 Euro, wobec czego saldo rozliczeń Polska – UE zamyka się nadwyżką w wysokości ponad 14 mld Euro. W samym 2008 r. dodatnie dla Polski saldo transferów z UE wyniosło blisko 4 mld Euro (transfery z UE do Polski wyniosły ok. 7,4 mld Euro, a składka do budżetu UE ok. 3,4 mld Euro).

MINISTER
Aleksander Grad

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwrócił się mieszkaniec P. z prośbą o pomoc w odzyskaniu przez jego córkę A. jej mieszkania. Córka A. jest pełnoprawnym właścicielem mieszkania w P., co jest potwierdzone zapisem w księdze wieczystej. Jest to jej jedyne mieszkanie. Pomimo że jest to jej bezsporna własność, nie ma możliwości zamieszkania tam, gdyż lokal jest zajmowany przez rodzinę państwa W. Pełnoprawna właścicielka mieszkania – pani A. – wraz z rodziną (mąż M., trzyletni syn J. i pięciomiesięczny syn P., urodzony w trzydziestym pierwszym tygodniu ciąży na skutek choroby nowotworowej mózgu pani A.) tuła się po użyczonych przez rodzinę pomieszczeniach.

Pani A. otrzymała mieszkanie w spadku po dziadku w 1996 r., ale niestety było ono zajęte przez rodzinę państwa W. Zgodnie z obowiązującym prawem wypowiedziała umowę najmu z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Pomimo upływu obowiązującego okresu wypowiedzenia mieszkanie nie zostało jej zwrócone. Pani A. wystąpiła do sądu Rzeczypospolitej Polskiej o orzeczenie nakazu opuszczenia i opróżnienia mieszkania przez rodzinę państwa W. i oddania jej własności.

Sąd Rejonowy w P. prawomocnym wyrokiem wydanym w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 5 kwietnia 2005 r. (sygnatura akt IIC980/04) nakazał oddanie mieszkania. W tej sytuacji miasto powinno rodzinie państwa W. zaproponować lokal socjalny (ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego w art. 4 zobowiązuje gminę do odpowiednich działań w celu zapewnienia lokali socjalnych i lokali zamiennych). O powyższym wyroku sądu został poinformowany prezydent miasta R.G. wnioskiem z dnia 18 maja 2005 r.

Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych pismem z dnia 2 lutego 2006 r., znak DZM.71409-172/05 L. dz 1777 (zał. nr 2), poinformował panią A., że wnioski o przyznanie lokalu socjalnego osobom uprawnionym na mocy prawomocnego orzeczenia nakazującego opuszczenie i opróżnienie lokalu rozpatrywane są według kolejności ich wpłynięcia. Wniosek znajdował się na pozycji 47.

W 2008 r. pani A., będąc w siódmym miesiącu ciąży, ciężko zachorowała (nowotwór złośliwy mózgu). Zwróciła się do prezydenta miasta, pana R.G., z prośbą o pomoc w odzyskaniu własnego mieszkania. Niestety, pan prezydent miasta P. nie odpowiedział na prośbę, skierował ją do Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych, skąd przestano odpowiedź DZM. 71409-172/05, w której poinformowano, iż Rada Miasta P. dnia 13 maja 2008 r. podjęła bliżej nieokreśloną uchwałę (brak numeru uchwały i brak miejsca opublikowania), w której nie przewiduje się lokali socjalnych w takich sprawach (bezdolnych właścicieli mieszkań zajmowanych przez dzikich lokatorów).

Sądząc, że jest to jakieś nieporozumienie, pani A. zwróciła się ponownie do prezydenta miasta P. z prośbą o pomoc w odzyskaniu własności. Zwróciła jednocześnie uwagę, że zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, art. 21 i 75, Rzeczpospolita Polska chroni własność, a władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych mieszkańców, w szczególności przeciwdziałają bezdomności. Zapytała również, na którym miejscu znajduje się jej wniosek, skoro 2 lutego 2006 r. znajdował się na pozycji 47, a wnioski są realizowane według kolejności wpływu.

Niestety i tym razem pan prezydent R.G. nie odpowiedział na zapytanie. Pani A. otrzymała odpowiedź od zastępcy dyrektora wydziału do spraw polityki mieszkaniowej, w której została poinformowana, iż Rada Miasta P. podjęła uchwałę XXXVII/384/V/2008 z dnia 13 maja 2008 r., w której przyjęto inne niż dotychczas zasady przyznawania lokali socjalnych, a przed

jej wnioskiem znalazło się ponad tysiąc czterysta innych. Decyzją Rady Miasta P. pani A. została pozbawiona nadziei na praworządność w naszym kraju – Rzeczypospolitej Polskiej. Ciężko chory właściciel nie ma prawa zamieszkać w swoim własnym mieszkaniu.

Według ojca pani A., Rada Miasta P. ma w pogardzie Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej chroniącą własność, ma też w pogardzie wyroki sądu wydawane w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, podobnie jak i własne uchwały nakazujące realizację wniosków o przyznanie lokali socjalnych osobom uprawnionym na mocy prawomocnego orzeczenia nakazującego opuszczenie i opróżnienie lokalu według kolejności ich wpłynięcia (uchwała nr XCIII/1051/III/2002 z dnia 9 lipca 2002 r.).

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, w jaki sposób właściciel, mający prawomocny wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w P., nakazujący rodzinie bezprawnie zajmującej lokal opuszczenie go, może odzyskać swoje mieszkanie. Dlaczego w majestacie prawa właściciel nie ma dostępu do swojej własności, a jej odzyskanie uzależnione jest od przydzielenia przez urząd miasta lokalu socjalnego rodzinie bezprawnie zajmującej jego mieszkanie?

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 25.03.2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez Panią senator Janinę Fetlińską podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 r., nadesłane przy piśmie z dnia 26 lutego 2009 r. nr BPS/DSK-043-1369/09 – uprzejmie przedstawiam, co następuje:

Stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 Nr 31, poz. 266 z późn. zm.) – zwanej dalej ustawą o ochronie praw lokatorów, w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu sąd orzeka o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia wobec osób, których nakaz dotyczy. Obowiązek zapewnienia lokalu socjalnego ciąży na gminie właściwej ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu. Jednocześnie stosownie do treści art. 14 ust. 6 ustawy o ochronie praw lokatorów orzekając o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego, sąd nakazuje wstrzymanie wykonania opróżnienia lokalu do czasu złożenia przez gminę oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. W praktyce więc w sytuacji, gdy sąd orzekł o uprawnieniu do lokalu socjalnego, nie można wykonać eksmisji z lokalu – do czasu złożenia przez gminę oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego.

Powyżej powołana ustawa o ochronie praw lokatorów została uchwalona w wykonaniu obowiązku określonego w art. 75 ust. 2 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że ochronę praw lokatorów określa ustawa. Ustawa stała się instrumentem prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli i przeciwdziałania-

niu bezdomności (art. 75 ust. 1 Konstytucji). Jednocześnie art. 21 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia.

Przyczyną przedstawionego w oświadczeniu stanu faktycznego nie jest niewłaściwe prowadzenie postępowania egzekucyjnego, lecz niewywiązywanie się przez gminę z obowiązku zapewnienia lokalu socjalnego. Minister Sprawiedliwości w zakresie przysługujących mu kompetencji nie może podjąć działań, które przyspieszyłyby złożenie przez gminę oferty zawarcia umowy do lokalu socjalnego. Wobec tego brak jest podstaw do podejmowania przez Ministra Sprawiedliwości czynności z zakresu nadzoru administracyjnego.

W sytuacji, gdy gmina nie wywiązuje się z obowiązku dostarczenia lokalu socjalnego osobie uprawnionej, właścicielowi, stosownie do treści przepisu art. 18 ust. 5 ustawy o ochronie praw lokatorów, przysługuje roszczenie odszkodowawcze do gminy, na podstawie art. 417 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.). Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury oraz doktryny, wyżej wskazane odszkodowanie obejmuje wynagrodzenie szkody w pełnej wysokości. W świetle powyżej powołanych przepisów, właściciel lokalu ma więc możliwość zrekompensowania szkody, jaką ponosi w związku z ograniczeniem prawa własności przedstawionym w opisanym stanie faktycznym.

Z wyrazami szacunku i sympatii

Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pani Minister!

Centralny Ośrodek Koordynujący „Populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi” ogłosił na początku stycznia bieżącego roku wyniki przeprowadzonego audytu klinicznego w poradniach mammograficznych w Polsce, finansowanego przez NFZ. Z danych opublikowanych przez COK wynika, że aż siedemdziesiąt jeden poradni mammograficznych wykonujących badania profilaktyczne w ramach programu nie uzyskało pozytywnego wyniku kontroli. W przypadku stu pięciu skontrolowanych lecznic wykonywane badania były na pożądanym poziomie, a w stu dwudziestu trzech placówkach medycznych jedynie na poziomie akceptowalnym.

Niestety, mimo takich wyników wiele oddziałów funduszu podpisało umowy z poradniami, które nie potrafią skutecznie wykrywać raka. Jak twierdzi Andrzej Troszyński z biura prasowego NFZ, Narodowy Fundusz Zdrowia ma przy podpisywaniu kontraktów własne kryteria, które zapewniają odpowiednią jakość świadczeń medycznych. Wyników kontroli nadzoru specjalistycznego wśród tych wymogów nie ma (sic!).

Kontrakty na rok 2009 zostały podpisane przed ogłoszeniem wyników audytu. W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą do Pani Minister o wyjaśnienie:

— dlaczego poradnie, z których co trzecia nie diagnozuje właściwie nowotworów (jak wynika z audytu), nadal pracują w ramach podpisanego z NFZ kontraktu;

— dlaczego fundusz zgadza się na niską jakość badań mammograficznych, skoro naraża to pacjentki na mało wiarygodne, a co za tym idzie – niezgodne ze stanem faktycznym wyniki;

— czy Ministerstwo Zdrowia będzie przeciwdziałać niewłaściwemu przeprowadzaniu badań w przyszłości, a jeśli tak, to kiedy i jakich działań naprawczych można się spodziewać.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Janiny Fetlińskiej, przesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 26 lutego 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-1370/09, w sprawie jakości badań mammograficznych realizowanych w ramach Populacyjnego programu wczesnego wykrywania raka piersi, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W kontekście pojawiających się różnorodnych opinii na temat bezpieczeństwa i jakości badań mammograficznych realizowanych w Polsce, w celu ustalenia jednoznacznego stanowiska w przedmiotowej sprawie w dniu 10 lutego 2009 r. w Ministerstwie

Zdrowia odbyło się spotkanie podmiotów współuczestniczących w realizacji programu oraz ekspertów w dziedzinie radiologii i skryningu populacyjnego.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia, Głównego Inspektoratu Sanitarnego, Kierownicy Centralnych Ośrodków Koordynujących, Koordynatorzy Populacyjnych programów wczesnego wykrywania raka piersi i raka szyjki macicy, jak również eksperci reprezentujący Krajowe Centrum Ochrony Radiologicznej, Krajowi Konsultanci w zakresie patomorfologii oraz radiologii i diagnostyki obrazowej.

W trakcie spotkania omówiono zasady prowadzenia kontroli jakości. Szczegółowo omówiono istotę badań skryningowych. Podjęto próbę wypracowania spójnego i jasnego stanowiska w zakresie bezpieczeństwa i wiarygodności wyników realizowanych w ramach Populacyjnego programu wczesnego wykrywania raka piersi i raka szyjki macicy, w kontekście dalszego udziału w programach profilaktycznych jednostek, które uzyskały negatywną ocenę w ramach przedmiotowego audytu.

Przedstawiam ustalenia ze spotkania, dotyczące jakości badań skryningowych, realizowanych w ramach programów populacyjnych.

Kontrola jakości badań mammograficznych kontynuowana w latach 2006–2008 w ramach Populacyjnego programu profilaktyki i wczesnego wykrywania raka piersi przynosi zakładane w programie rezultaty. Porównanie wyników kontroli prowadzonej w kolejnych latach wskazuje, że liczba jednostek negatywnie ocenianych w ramach kontroli stopniowo maleje.

I tak w ramach:

- Audytu klinicznego zdjęć mammograficznych – z 284 kontrolowanych jednostek w roku 2008 negatywną ocenę uzyskało 67 jednostek, natomiast w 2007 r. – 111 jednostek.
- Kontroli jakości badań mammograficznych realizowanych u świadczeniodawców – z 335 kontrolowanych jednostek w roku 2008 negatywną ocenę uzyskało 48 jednostek natomiast w 2007 r. 48 jednostek.

Powyższe świadczy, że prowadzenie przedmiotowych kontroli, połączone z jednoczesnym szkoleniem personelu obsługującego realizację badań skryningowych skutkuje możliwością wyegzekwowania od świadczeniodawcy rzetelnego przestrzegania procedur zapewniających osiągnięcie wyższego od podstawowego poziomu diagnostycznego dla mammografii przesiewowej.

Ponadto eksperci stwierdzili, że w badaniach skryningowych wymagania dotyczące sprzętu oraz ludzi, którzy te badania wykonują, są ostrzejsze niż te, które wynikają z przepisów ogólnodiagnostycznych. Wynika to z faktu, że skryning nastawiony jest na wykrywanie nowotworów w fazie najmniejszego zaawansowania choroby u kobiet potencjalnie zdrowych bez objawów choroby. W związku z powyższym przekroczenie parametrów w skryningu nie musi oznaczać przekroczenia norm w diagnostyce.

Wszystkie działające w Polsce mammografy spełniają normy określone w obowiązujących przepisach w zakresie bezpieczeństwa stosowania promieniowania jonującego i nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa pacjenta. Jednostki uzyskały zgody na ich funkcjonowanie od Państwowych Wojewódzkich Inspektorów Sanitarnych.

Działające w Polsce poradnie mammograficzne, które ocenione zostały przez Państwowe Wojewódzkie Inspektoraty Sanitarne i uzyskały zgodę Inspektorów na funkcjonowanie spełniają podstawowy poziom diagnostyczny. Są w stanie diagnozować nowotwory u kobiet.

Należy wyjaśnić, że od strony formalnej działalność polegająca na udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu badań rentgenodiagnostycznych wymaga:

- zezwolenia państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego na uruchomienie i stosowanie aparatów rentgenowskich do celów diagnostyki medycznej (art. 5 ust. 4 ustawy prawo atomowe),
- zgody państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego na prowadzenie działalności polegającej na świadczeniu usług zdrowotnych z zakresu badań rentgenodiagnostycznych (art. 33e ust. 1 ustawy Prawo atomowe).

Nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że nastąpiło pogorszenie jakości wykonywanych badań mammograficznych, a wręcz przeciwnie odnotowuje się poprawę w tym zakresie. Zaostrzone kryteria kontroli jakości spowodowały, że wykrywa się coraz więcej przypadków, które odbiegają od normy.

W odniesieniu do wiarygodności wyników badań mammograficznych realizowanych w ramach programu, w kontekście poczynionych ustaleń przedstawiam co następuje:

Fakt uzyskania negatywnej oceny w ramach audytu klinicznego zdjęć mammograficznych, czy też kontroli jakości badań mammograficznych nie potwierdza braku możliwości wykrycia nowotworu przez jednostkę.

Wymogiem proceduralnym wewnętrznej kontroli jakości prowadzonej przez świadczeniodawcę jest ponowne badanie zdjęcia ocenionego, jako nienadającego się do dalszej diagnozy, przez zespół lekarzy i techników w celu ustalenia dlaczego zdjęcie było nieczytelne. Badanie wymaga powtórzenia, jeżeli nie było możliwe postawienie diagnozy. W takim przypadku lekarz diagnozujący jest zobowiązany do wezwania pacjentki na powtórne badania. Inne przypadki powtórzenia badania nie mają uzasadnienia. Decyzja o powtórzeniu badania jest to więc każdorazowo zakres odpowiedzialności lekarza prowadzącego.

W celu zapewnienia jak najwyższego poziomu diagnostycznego przy realizacji skryningów populacyjnych w opinii ekspertów należy prowadzić w dalszym ciągu stałą i systematyczną kontrolę jednostek realizujących badania mammograficzne oraz kształcić osoby realizujące skryningi populacyjne, co będzie kontynuowane w ramach Programu populacyjnego.

W obecnym stanie prawnym wynik kontroli jakości prowadzonych przez Wojewódzkie Ośrodki Koordynujące nie jest dla Narodowego Funduszu Zdrowia podstawą do zerwania kontraktu z jednostką. Jednocześnie należy zauważyć, że wszystkie wybrane przez NFZ jednostki do realizacji skryningu spełniają wymagania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa urządzeń oraz właściwego poziomu diagnostycznego.

Wylimitowanie jednostek z realizacji skryningu nie jest zalecane przez ekspertów z uwagi na możliwość znacznego ograniczenia dostępności do realizacji badań mammograficznych w kraju.

W opinii ekspertów zalecane jest dalsze prowadzenie kontroli jakości przez WOKi celem podnoszenia poziomu świadczonych usług w jednostkach biorących udział w badaniach skryningowych i takie działania będą kontynuowane.

W kontekście powyższego w ramach Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych będą kontynuowane działania w zakresie prowadzenia systematycznych kontroli jakości badań mammograficznych oraz realizacji szkoleń dla kadry obsługującej badania przesiewowe.

Jestem zdania, że systematycznie prowadzone, wspólne działania Wojewódzkich Ośrodków Koordynujących Narodowego Funduszu Zdrowia, Państwowych Wojewódzkich Inspektoratów Sanitarnych, przy zapewnieniu koordynacji i nadzoru powyższych przez Ministerstwo Zdrowia doprowadzą do osiągnięcia zakładanych w programie rezultatów, tj. uzyskania przez wszystkie jednostki wykonujące badania profilaktyczne, najwyższych dla skryningu parametrów jakościowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Na mocy ustawy o zniesieniu izb lekarskich i lekarsko-dentystycznych z 18 lipca 1950 r., w Polsce zlikwidowany został samorząd lekarski, a w ślad za tym zarządzeniem ówczesnego ministra zdrowia Tadeusza Szelachowskiego z dnia 23 czerwca 1954 r. znacjonalizowany został majątek przedwojennej Okręgowej Izby Lekarsko-Dentystycznej w Krakowie, zakupiony ze składek lekarzy, a dokładnie dwie kamienice w śródmieściu miasta, przy ul. Krupniczej 11a oraz przy ul. Szczepańskiej 1. Od chwili reaktywowania samorządu zawodowego lekarzy, na mocy ustawy o izbach lekarskich z dnia 17 maja 1989 r., trwały starania Okręgowej Izby Lekarskiej w Krakowie o denacjonalizację, a przynajmniej o ustanowienie na nieruchomościach przejętych przez Skarb Państwa prawa użytkowania na rzecz OIL w Krakowie, niestety bezskuteczne. Uzasadnieniem odmowy był zapis w wymienionej ustawie, iż „tworzy się samorząd”, a nie: reaktywuje. Tym samym uznawano, że OIL nie jest następcą prawnym, choć kontekst historyczny, zakres powierzonych obowiązków, a wreszcie intencja ustawodawcy były oczywiste. Na uwagę zasługuje fakt, iż budynki zakupione były ze składek członków środowiska lekarskiego, którego to środowiska izba lekarska była reprezentantem, podobnie jak reprezentantem tego samego środowiska lekarskiego jest obecnie Okręgowa Izba Lekarska w Krakowie. Ciągłość zatem w tym przypadku leży nie po stronie instytucji, jaką jest OIL, lecz środowiska lekarskiego, które w 1989 r. uzyskało ponownie swoją reprezentację, zdolną upominać się o zagrabiony majątek.

OIL pozostało przyglądanie się masowej akcji zwracania nieruchomości następcom przedwojennych właścicieli. Otrzymywali je spadkobiercy innych przedwojennych właścicieli. W niektórych przypadkach były to struktury zawiązywane ad hoc, niemające nic wspólnego z przedwojennym stanem hipotecznym. Tylko lekarze Krakowa pozostali pokrzywdzeni.

Pewnym przełomem w sprawie była decyzja wiceministra zdrowia dra Bolesława Piechy z 25 lipca 2006 r. uznająca stalinowskie rozporządzenie za wydane „z rażącym naruszeniem prawa” i tworząca przesłanki do naprawienia niesprawiedliwości. Niestety, aktualni gospodarze obiektów, wojewoda małopolski i Urząd Miasta Krakowa, mimo deklarowanej życzliwości, wszczęli proces odwołań, m.in. do ministra skarbu i ministra zdrowia, zastaniając się ustanowieniem wcześniej na obu kamienicach trwałego zarządu.

Okręgowa Izba Lekarska dodatkowo wyjaśnia, iż na podstawie art. 69 ust. 3 ustawy z 17 maja 1989 r. terenowe organy administracji państwowej zobowiązane są do zapewnienia warunków lokalowych i technicznych niezbędnych do działalności izb, a art. 60 cytowanej ustawy upoważnia izby lekarskie do otrzymywania z budżetu państwa środków finansowych na działalność.

Należy przy tym podkreślić, iż na podstawie przepisów ustawy o izbach lekarskich, a także ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza izby lekarskie wykonują czynności administracyjne należące uprzednio do organów administracji państwowej i samorządowej.

Przepisy prawa w sposób jednoznaczny sytuują okręgowe izby lekarskie jako organy quasi-administracyjne, nakładając na nie obowiązki, ale jednocześnie uprawnienia. Lokale, którymi obecnie dysponuje OIL, a które mieszczą się w budynku przy ul. Krupniczej 11a, nie zapewniają prawidłowego wykonywania obowiązków.

Wygaszenie trwałego zarządu, a tym samym uzyskanie przez wymienioną nieruchomość przymiotu nieruchomości wolnej umożliwiłoby podjęcie dalszych działań, np. zmierzających do ustanowienia ograniczonego prawa cywilnego, a co za tym idzie, przystąpienie do remontu budynku, uporządkowania otoczenia i poszerzonej bazy lokalowej izby.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeanalizowanie omówionej sprawy i wyjaśnienie istniejącego stanu oraz wskazanie sposobu rozwiązania problemu.

*Z poważaniem
Janina Fetińska*

Stanowisko

Warszawa, 2009.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z otrzymaniem oświadczenia Pani Senator Janiny Fetińskiej złożonym na 27. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2009 r. w sprawie następstwa prawnego samorządu lekarzy zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu na udzielenie wyjaśnień w przedmiotowej sprawie.

Powyższa prośba wynika z konieczności uzyskania dodatkowych informacji dotyczących przebiegu postępowań sądowych, których przedmiotem jest własność nieruchomości położonych przy ul. Krupniczej 11a oraz przy ul. Szczepańskiej 1 w Krakowie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Odpowiedź

Warszawa, 2009-10-27

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W związku z otrzymaniem oświadczenia Pani Senator Janiny Fetińskiej złożonego podczas 27 posiedzenia Senatu w dniu 18 lutego 2009 r. w sprawie następstwa prawnego samorządu lekarzy, proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień. Jednocześnie uprzejmie informuję, że zwłoka w udzieleniu odpowiedzi została spowodowana

złożonych charakterem przedmiotowego zagadnienia i koniecznością uzyskania dodatkowych informacji.

W dniu 11 maja 2004 r. Okręgowa Rada Lekarska w Krakowie wystąpiła do Ministra Zdrowia z wnioskiem o stwierdzenie nieważności zarządzenia Ministra Zdrowia z dnia 25 czerwca 1954 r. w sprawie ustalenia wykazów dotyczących likwidacji izb lekarskich i lekarsko-dentystycznych w części dotyczących nieruchomości położonych przy ul. Krupniczej 11a i ul. Szczepańskiej 1 w Krakowie. Minister Zdrowia decyzją z dnia 25 lipca 2006 r. Nr MZ-PR-024-5087-SS/06 stwierdził nieważność przedmiotowego zarządzenia. W uzasadnieniu decyzji wskazał, iż ww. akt administracyjny jako, że rozstrzyga o prawach i obowiązkach podmiotu znajdującego się na zewnątrz organu administracji państwowej, uznać należy za decyzję administracyjną. Skoro zaś decyzja ta ma charakter „odmowy” powinna zawierać uzasadnienie prawne i faktyczne, stosownie do art. 75 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym. Brak uzasadnienia stanowi rażące naruszenie prawa stron do obrony jej praw, dlatego należało uznać ją za nieważną.

Od powyższej decyzji wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy złożyło Małopolskie Centrum Zdrowia Publicznego („MCZP”) w Krakowie oraz Miasto Kraków. We wniosku podniesiono m.in. iż sankcja nieważności może dotyczyć jedynie decyzji administracyjnej, a zatem nie może mieć zastosowania do przedmiotowego zarządzenia.

Minister Zdrowia decyzją z dnia 5 października 2006 r. Nr MZ-PR-024-5087/SS/05 utrzymał w mocy swoją wcześniejszą decyzję, powtarzając argumentację z tej decyzji.

Skargę na powyższą decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie wniosło Małopolskie Centrum Zdrowia publicznego w Krakowie. Wyrokiem z dnia 2 marca 2007 r. (sygn. Akt VII SA/Wa 2361/06) Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji oraz poprzedzającej ją decyzji Ministra Zdrowia z dnia 25 lipca 2006 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny nie podzielił stanowiska Ministra Zdrowia w przedmiotowej sprawie. Uznał, iż „decyzja jest aktem stosowania norm prawa materialnego przez organ administracji państwowej w stosunku do indywidualnie określonego podmiotu i w konkretnie określonej sprawie”. Tego wymogu zdaniem Sądu nie spełniało Zarządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 czerwca 1954 r. gdyż nie określało żadnych stron postępowania administracyjnego, co w konsekwencji spowodowało, że nie zawierało żadnego uzasadnienia i pouczenia o środkach zaskarżenia. Zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy o zniesieniu izb lekarskich i izb lekarsko-dentystycznych, majątek nieruchomy izb lekarskich i izb lekarsko-dentystycznych przechodził na własność Skarbu Państwa z mocy prawa. Zarządzenie zatem miało jedynie charakter porządkujący, co do oznaczenia, które z wyliczonych i przejętych już nieruchomości przechodziły na własność Skarbu Państwa, bądź na rzecz Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Powyższy wyrok jest prawomocny.

W związku z powyższym w chwili obecnej brak jest podstaw prawnych do zwrotu przez Skarb Państwa Okręgowej Izbie Lekarskiej w Krakowie nieruchomości położonych w Krakowie przy ul. Krupniczej 11a i ul. Szczepańskiej 1, które zostały przejęte przez Skarb Państwa na podstawie ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. o zniesieniu izb lekarskich i lekarsko-dentystycznych (Dz. U. z 1950 r. Nr 36, poz. 326). Również i z tego powodu, przy obecnym stanie prawnym, nowo powstałe izby lekarskie na podstawie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich nie są następcami prawnymi zlikwidowanych izb lekarskich.

Ponadto należy poinformować, że zagadnienia związane z następstwem prawnym izb lekarskich były przedmiotem szerokiej dyskusji w toku prac nad projektem nowej ustawy o izbach lekarskich. W dniu 30 marca 2009 r. projekt ustawy został rozpatrzony przez Komitet Rady Ministrów, decyzją którego powołany został zespół roboczy złożony z przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Skarbu Państwa oraz Prezesa Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa celem wypracowania ostatecznego stanowiska dotyczącego następstwa prawnego oraz ustawowego uwłaszczenia okręgowych izb lekarskich w Krakowie i Poznaniu.

Organy powołane w skład zespołu negatywnie odniosły się do postulatów formułowanych przez Naczelną Radę Lekarską wskazując, że nie wydaje się być właściwym regulowanie w projektowanej ustawie o izbach lekarskich zagadnień związanych z następstwem prawnym samorządu lekarzy i kwestią uwłaszczenia okręgowych izb lekarskich w Krakowie i Poznaniu.

Z poważaniem

Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
PODSEKRETARZ STANU
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Procedura rekrutacji i selekcji do służby w Policji realizowana jest na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 30 sierpnia 2007 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do osób ubiegających się o przyjęcie do służby w Policji (DzU Nr 170, poz. 1202). Zgodnie z §11 pkt 8 przedmiotowego rozporządzenia, ustalenia zdolności fizycznej i psychicznej kandydata do służby dokonuje komisja lekarska podległa ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych na podstawie uregulowań zawartych w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 lipca 1991 r. w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych ministrowi spraw wewnętrznych (DzU Nr 79, poz. 349 z późn. zm.). Zgodnie ze wskazanym rozporządzeniem kryterium ustalone w dziale XI, § 43 pkt 5 załącznika nr 2 do ww. rozporządzenia stanowi o niezdolności kandydatów do służby w Policji (kat. zdrowia „N” – niezdolny), jeżeli kandydat przebył owrzodzenie żołądka lub dwunastnicy, bez nawrotów i powikłań.

Współczesna medycyna umożliwia całkowite wyleczenie chorych na owrzodzenie żołądka lub dwunastnicy, ale osoby, które w wieku młodzieńczym przeszły stany zapalne niektórych organów układu trawiennego, nawet mimo całkowitego powrotu do zdrowia i doskonałej kondycji zdrowotnej obecnie nie mają szans na przyjęcie do Policji i otrzymują kategorię „N”.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania. Czym podyktowany jest zapis zakazujący służby w Policji osobom po przebytych owrzodzeniach żołądka lub dwunastnicy, jeśli nie mają nawrotów i powikłań? Czy resort przewiduje zmianę przepisu ograniczającego dostęp do służby w Policji osobom po przebytych stanach zapalnych układu trawiennego?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Odpowiedź

Warszawa, 30 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 26 lutego 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1371/09) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Ryszarda Góreckiego podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 roku w sprawie procesu selekcji rekrutacji do służby w Policji, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie należy wskazać, iż § 43 pkt 3–7 wykazu chorób i ułomności stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 lipca 1991 roku w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych Ministrowi

Spraw Wewnętrznych (Dz. U. Nr 79, poz. 349 z późn. zm.) stanowi, iż kandydaci, u których rozpoznano chorobę wrzodową żołądka lub dwunastnicy istniejącą aktualnie lub przebytą w przeszłości są zaliczeni do kategorii zdrowia N – niezdolny do służby w Policji. Ww. przepis stawia wymóg, iż rozpoznanie choroby wrzodowej powinno opierać się na przeprowadzonym badaniu endoskopowym przełyku, żołądka i dwunastnicy.

Postęp w dziedzinie medycyny nie spowodował całkowitej wyleczalności choroby wrzodowej, a współczesna medycyna nie zabezpiecza leczonych pacjentów przed jej nawrotami. W naturalnym swym przebiegu choroba ma tendencję do nawrotów. Służba w Policji stwarzająca sytuacje stresowe przekraczające zdolności adaptacyjne ustroju zwłaszcza u młodych osób stanowi jeden z istotnych elementów wieloczynnikowej etiologii choroby, gdzie czynniki agresji dominują nad czynnikami obrony.

Obecnie nie ma jednoznacznie potwierdzonych dowodów medycznych, że obowiązujące nowoczesne metody leczenia wyeliminują całkowicie chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy. Uwzględniając naturalny przebieg choroby, nie można ustalić jednoznacznego rokowania, zarówno co do wyleczenia, jak i zabezpieczenia przed nawrotami, oraz powikłaniami tej choroby.

Rygorystyczny zapis znajdujący się w rozporządzeniu Ministra SWiA *w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych* niedopuszczający kandydatów do służby w Policji podyktowany jest szczególnym charakterem tego schorzenia. Choroba wrzodowa, a także stany zapalne błony śluzowej żołądka i dwunastnicy stanowią częstą przyczynę czasowej niezdolności do służby, jak i orzekania o niezdolności do służby funkcjonariuszy.

Pragnę zapewnić Pana Senatora, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji opracowując nowe przepisy dotyczące kryteriów zdrowotnych stawianych kandydatom do służby w Policji rozważy możliwość złagodzenia wymogów zdrowotnych stawianych kandydatom z rozpoznaną chorobą wrzodową w wywiadzie bez nawrotów i powikłań, pod warunkiem realnej możliwości wykonania specjalistycznych badań diagnostycznych wraz z oceną histopatologiczną wycinków błony śluzowej żołądka i konsultacji specjalisty gastrologa niezbędnych dla podjęcia przez komisje lekarskie właściwego rozstrzygnięcia. Korzystne dla badanych kandydatów rozstrzygnięcie byłoby możliwe po wprowadzeniu do obowiązującego aktualnie przepisu obok kategorii zdrowia N (obecnie obowiązującej) dodatkowo dołączyć kategorię zdrowia – Z (zdolny). Powyższe zmiana w przepisie prawa dopuszczałaby możliwość uznania za zdolnych do służby kandydatów z pozytywnym wynikiem badania endoskopowego i konsultacji specjalisty gastrologa.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

W imieniu mieszkańców Warmii i Mazur oraz pracowników warmińsko-mazurskiej Policji zwracam się z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie możliwości utworzenia pierwszego w Polsce całorocznego komisariatu policji wodnej.

1. Stan obecny

W województwie warmińsko-mazurskim, największym w Polsce pod względem obszaru wód śródlądowych, funkcjonują jedynie sezonowe, niedoinwestowane grupy delegowanych do wykonywania zadań policjantów, którzy na co dzień pracują w innych sekcjach i komórkach organizacyjnych komend powiatowych. W sezonie letnim policjanci ci zwracają większą uwagę na bezpieczeństwo na wodach, jednak, po pierwsze, nie jest to ich główne zadanie, a po drugie, większość zadań związanych z bezpieczeństwem na wodach scedowana zostaje w powiatach na działające tam komórki WOPR i innych organizacji społecznych.

Przeniesienie odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa na wodach z Policji na organizacje społeczne nie zdaje egzaminu. Najlepszym dowodem jest ubiegłoroczna tragedia na Wielkich Jeziorach Mazurskich, kiedy to zdecydowanie zabrakło wyszkolonych policjantów ratowników. O braku odpowiednich kadr niech świadczy także fakt, że do akcji ratowniczych podczas białego szkwału na wielkich jeziorach zostali delegowani policjanci z zespołu policji wodnej w Olsztynie.

W Olsztynie od czterech lat działa jedyny w województwie całoroczny zespół policji wodnej składający się z wszechstronnie wyszkolonych policjantów, posiadających różnorakie uprawnienia niezbędne do wykonywania niełatwych, specjalistycznych zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na wodach i terenach przywodnych przez cały rok. Zespół wyposażony jest w specjalistyczny sprzęt (samochody terenowe, poduszkowce, łodzie motorowe), pozwalający na prowadzenie akcji ratunkowych zarówno na wodzie, jak i na lodzie oraz w trudno dostępnych terenach.

W ciągu czterech lat działalności zespołu nastąpił znaczny spadek liczby zdarzeń, utonięć i przestępstw na wodach i terenach przywodnych. Znacznie poprawiła się współpraca Policji z organizacjami społecznymi (straż rybicka, straż leśna, WOPR, PZW, PTTK i inne) oraz właścicielami infrastruktury turystycznej w Olsztynie i powiecie olsztyńskim.

2. Stan postulowany

Wykorzystując doświadczenia z funkcjonowania olsztyńskiego zespołu policji wodnej, należałoby utworzyć całoroczny komisariat wodny przy KWP w Olsztynie. Komisariat taki podlegałby bezpośrednio komendantowi wojewódzkiemu Policji. Zadania na szczeblu powiatowym wykonywać powinny specjalistyczne wodne posterunki powiatowe, podległe komisariatowi i funkcjonujące niezależnie, ale ściśle współpracujące z komendami powiatowymi Policji. Taka struktura organizacyjna pozwalałaby komisariatowi wykonywać zadania bez przeszkód wynikających niejednokrotnie z braku zrozumienia specyfiki pracy policji wodnej przez komendy powiatowe. Jednocześnie usytuowanie posterunków bądź ogniw złożonych z wyszkolonych i dobrze wyposażonych w sprzęt policjantów bezpośrednio w powiatach znacząco podniesie poziom bezpieczeństwa w tym atrakcyjnym turystycznie regionie. Scentralizowanie działań w ramach komisariatu pozwoli również skuteczniej ubiegać się o środki na wyposażenie i szkolenia.

Ogromnie ważną kwestią jest utrzymanie działalności tego komisariatu przez cały rok. Wiąże się to z faktem, iż turystyka na Warmii i Mazurach stale się rozwija, coraz więcej turystów odwiedza region zimą (wędkarstwo podlodowe, wyciągi narciarskie itp.), a występowanie przestępczości przeciwko ochronie przyrody i ekologii (kłusownictwo leśne i wodne, kradzież drewna, zanieczyszczanie lasów i wód) nie jest zależne od pory roku.

Obecnie, z powodu braku służby patrolowej na wodach i terenach przywodnych poza sezonem, inne komórki jedynie przyjeżdżają na miejsce tragedii (np. utonięcia) lub zaistniałego już przestępstwa. Wprowadzenie służby patrolowej przez cały rok z pewnością wpłynęłoby na zmniejszenie liczby tych zdarzeń i miałyby działanie prewencyjne, podobnie jak służba patrolowa na terenie zabudowanym. Co więcej, okres zimowy to czas na prowadzenie szeroko zakrojonych akcji prewencyjnych i uświadamiających.

Utworzenie takiego komisariatu ma ogromne znaczenie wizerunkowe dla Policji. Komisariat byłby pierwszą w Polsce jednostką organizacyjną działającą na taką skalę, mogącą wykonywać bardzo medialne działania prewencyjne, skierowane do dzieci i młodzieży oraz do przybywających na Warmię i Mazury krajowych i zagranicznych turystów.

*Z poważaniem
Ryszard Górecki*

Odpowiedź

Warszawa, 30 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 26 lutego 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1371/09) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Ryszarda Góreckiego podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 roku w sprawie możliwości utworzenia całorocznego wodnego komisariatu Policji, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (t.j. Dz. U. z 2007 roku Nr 43, poz. 277 z późn. zm.) oraz § 9 pkt 2 zarządzenia Nr 1041 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 września 2007 roku w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji (Dz. Urz. KGP Nr 18, poz. 135 z późn. zm.) komendant wojewódzki Policji w porozumieniu z Komendantem Głównym Policji, w razie potrzeby na terenie województwa tworzy lub likwiduje komisariat specjalistyczny Policji.

Z informacji przekazanych przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie wynika, że ww. jednostka obecnie nie dysponuje nieruchomościami, na terenie których można byłoby utworzyć nowe jednostki organizacyjne w postaci komisariatu i posterunków wodnych Policji. Otwarcie tego typu jednostek jest możliwe dopiero po uzyskaniu od władz lokalnych działek, na których można byłoby zrealizować inwestycję. Należy zaznaczyć, że utworzenie komisariatów i posterunków wodnych Policji wymaga pozyskania środków finansowych na realizację ww. inwestycji oraz powoduje dodatkowe koszty związane z wyposażeniem obiektów w sprzęt kwaterunkowo-biurowy, łączności i informatyki oraz w nowoczesny sprzęt specjalistyczny.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, iż zgodnie z ustaleniami dokonanymi na posiedzeniach Rządu w dniach 27 stycznia i 3 lutego 2009 roku, dokonano ograniczeń w wydatkach tegorocznego budżetu państwa, a także w wydatkach poszczególnych dysponentów.

W związku z powyższym dokonano ograniczeń w wydatkach tegorocznego budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w części 42 – sprawy wewnętrzne o ok. 1 026 mln zł, w tym w budżecie Policji o ok. 802 mln zł.

Podkreślenia wymaga, że po zakończeniu sezonu letniego ruch turystyczny na obszarze Wielkich Jezior Mazurskich całkowicie zamiera, a znikoma ilość zdarzeń na akwenach wodnych i terenach przyległych nie stanowi uzasadnionej przyczyny do utrzymywania całorocznych komórek specjalistycznych Policji na ww. obszarze.

Doświadczenia z lat ubiegłych wskazują, że dotychczasowe rozwiązania polegające na zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego w okresie sezonu letniego na wodach powszechnie dostępnych i terenach przywodnych z uwzględnieniem oddelegowania policjantów Oddziałów Prewencji Policji w Olsztynie do wsparcia jednostek terenowych Policji, przynoszą pożądane efekty. Ponadto funkcjonariusze, którzy pełnią służbę na wodach, w większości przypadków są policjantami jednostek patrolowo-interwencyjnych i zastąpienie ich delegowanymi policjantami Oddziałów Prewencji Policji nie wpływa na obniżenie poziomu bezpieczeństwa społeczności lokalnych.

Utworzenie jednostki specjalistycznej w postaci komisariatu wodnego Policji na obszarze Wielkich Jezior Mazurskich wiązałoby się również z przesunięciami etatowymi policjantów jednostek patrolowo-interwencyjnych podległych komend powiatowych i miejskich Policji garnizonu warmińsko-mazurskiego.

Nadmienić należy, iż przeprowadzona przez funkcjonariuszy Policji akcja w dniu 21 sierpnia 2007 roku, po gwałtownym pojawieniu się „białego szkwału”, wykazała ich profesjonalne przygotowanie do prowadzenia działań ratunkowych na akwenach wodnych.

Podsumowując wskazać należy, iż w związku z ograniczeniami budżetowymi w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, uwzględniając jednocześnie, iż zadania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa na obszarze Wielkich Jezior Mazurskich realizowane są prawidłowo, w obecnej sytuacji nie istnieje możliwość, ani uzasadniona potrzeba utworzenia wodnego komisariatu Policji na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (DzU Nr 116, poz. 731), wprowadziła do polskiego systemu prawnego instytucję zadośćuczynienia za cierpienia związane ze śmiercią osoby bliskiej.

W obecnym stanie prawnym roszczenia takie uzyskały odrębną podstawę prawną poprzez dodanie do art. 446 § 4, który stanowi, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Niektóre towarzystwa ubezpieczeniowe, interpretując tę normę, twierdzą, że to wyłącznie sąd może decydować o przyznaniu zadośćuczynienia, a nie towarzystwo. Oznacza to, że poszkodowani będą musieli dochodzić prawa do wypłaty w sądach, zamiast uzyskiwać je w trybie likwidacji szkody. Tego typu nieuczciwe praktyki ubezpieczycieli mogą okazać się nagminne, ponieważ większość osób, które powinny mieć prawo do zadośćuczynienia, raczej nie zdecyduje się na drogę sądową i towarzystwa nie będą obowiązane do wypłacenia sumy wynikającej z roszczeń.

Czy ministerstwo planuje wprowadzenie nowelizacji ustawy, w której nastąpi dodanie towarzystw ubezpieczeniowych do instytucji mogących przyznać zadośćuczynienie?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Odpowiedź

Warszawa, 31.03.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Góreckiego podczas 27. posiedzenia Senatu w dniu 18 lutego 2009 r., przesłane przy piśmie Marszałka Senatu Nr BPS/DSK-043-1372/09, zawierające postulat zmiany regulacji Kodeksu cywilnego dotyczącej zasad przyznawania zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu śmierci osoby najbliższej, przedstawiam następujące stanowisko.

Wprowadzony do Kodeksu cywilnego nowelą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) przepis art. 446 § 4 k.c. przewiduje możliwość zasądzenia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisem tym ustawodawca przyznał najbliższym członkom rodziny dodatkowe, obok odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3, roszczenie i umożliwił dochodzenie go

przed sądem powszechnym. Uprawnionymi do żądania takiego zadośćuczynienia są zatem osoby fizyczne, zaś podmiotami, wobec których żądanie może być skierowane, są potencjalnie wszystkie podmioty zobowiązane do naprawienia szkody na podstawie art. 446 k.c., w tym również podmiot odpowiedzialny z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nakłada na ubezpieczyciela obowiązek wyrównania szkody w razie nastąpienia określonego w umowie wypadku. Adresatem tego świadczenia odszkodowawczego jest osoba, która doznała uszczerbku majątkowego lub niemajątkowego na skutek takiego wypadku. Ubezpieczyciel staje się zobowiązanym wobec poszkodowanego z racji wiążącej go umowy z ubezpieczającym. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje wszystkie roszczenia poszkodowanego do sprawcy szkody, w tym roszczenie o zadośćuczynienie. Ubezpieczyciel powinien zaspokoić te roszczenia po wezwaniu do zapłaty przez poszkodowanego uprawnionego do odszkodowania. To, że w art. 446 § 4 k.c. użyte jest sformułowanie *sąd może przyznać*, wynika tylko z faktu, iż sformułowanie to jest używane w innych przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących zadośćuczynienia, tj. w art. 445 § 1 i w art. 448 § 1 k.c. Na tle tych przepisów nigdy nie było wątpliwości, że zadośćuczynienie może dobrowolnie wypłacić zobowiązany, w tym ubezpieczyciel, po wezwaniu do zapłaty – bez stosownego wyroku sądowego.

W prawie polskim poszkodowany może wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym zarówno przeciwko samemu sprawcy szkody, jak i bezpośrednio przeciwko jego ubezpieczycielowi. Bezpośrednie roszczenie poszkodowanego przeciwko ubezpieczycielowi (*actio directa*) znajduje generalnie oparcie w art. 822 § 4 k.c., a w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zasadę tę powtarza art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.). Na podstawie art. 19 ust. 2 i 3 wyżej wymienionej ustawy, w określonych przypadkach poszkodowany może dochodzić roszczenia odszkodowawczego od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego lub Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Realizacja omawianych roszczeń może – i co do zasady powinna – nastąpić przez dobrowolne świadczenie ubezpieczyciela na rzecz poszkodowanego. Jeżeli to nie nastąpi lub poszkodowany kwestionuje wysokość świadczenia ustaloną przez ubezpieczyciela, realizacja tego roszczenia może się odbywać na drodze sądowej. Dotyczy to także zadośćuczynienia za krzywdę.

Motywacją do dobrowolnego spełnienia świadczenia – po wezwaniu do zapłaty – jest przede wszystkim zagrożenie narastającymi w czasie zwłoki ubezpieczyciela odsetkami należnymi od chwili zakończenia przez ubezpieczyciela tzw. postępowania likwidacyjnego. W zakresie zadośćuczynienia nie sprzyjała tej motywacji występująca jeszcze niedawno praktyka sądów zasądzania odsetek od daty wyrokowania. Obecnie jednak sądy – włącznie z Sądem Najwyższym – odstąpiły od tej praktyki i kwestia ta jest oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. W przypadku, gdy krzywda poszkodowanego może być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty, a to z reguły dotyczy bólu po utracie osoby bliskiej, odsetki należą się od chwili wezwania do zapłaty.

Wprowadzanie do Kodeksu cywilnego przepisu art. 446 ust. 4 w żadnym stopniu nie spowodowało zawężenia zakresu ochrony ubezpieczonych. Uzyskanie od ubezpieczyciela zadośćuczynienia przewidzianego w tym przepisie jest możliwe, o ile umowa ubezpieczenia obejmowała odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 k.c. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela precyzuje bowiem umowa stron, w tym postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia, zaś suma gwarancyjna ustalona w umowie stanowi wówczas górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela z zastrzeżeniem, iż w odniesieniu do obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zarówno zakres odpowiedzialności, jak i minimalną sumę gwarancyjną określa bezwzględnie obowiązujący przepis art. 36 ust. 1 przywołanej powyżej ustawy o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Wobec powyższego uznać należy, że nie zachodzi potrzeba nowelizacji przepisów prawa w zakresie wskazanym w przedmiotowym oświadczeniu.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z rozporządzeniem ministra polityki społecznej z dnia 19 października 2005 r. w sprawie domów pomocy społecznej dnia 31 grudnia 2010 r. upływa termin realizacji programów naprawczych, dzięki którym ww. ośrodki pomocy mają osiągnąć wymagane unijne standardy. Już dziś wiemy, że wiele placówek nie zdąży wykonać tego zadania w terminie. Oznacza to, że od początku 2011 r. funkcjonowanie tych instytucji stanie się niemożliwe. Dach nad głową i specjalistyczną opiekę stracą osoby, które najbardziej tego potrzebują. Wśród domów, którym grozi zamknięcie, znajdują się ośrodki o profilu psychiatrycznym dla osób przewlekle chorych psychicznie.

Przykładem takiego domu jest DPS w Wiśniowej Górze w powiecie łódzkim wschodnim, w którym obecnie mieszka stu pięćdziesięciu ośmiu pensjonariuszy pochodzących z całej Polski. Brak środków finansowych na realizację niezbędnych remontów w celu dostosowania placówki do wymogów unijnych – dom ma konstrukcję drewnianą i wymaga praktycznie całkowitej przebudowy – powoduje realne zagrożenie dla dalszego funkcjonowania domu. Osoby mieszkające na terenie ośrodka z uwagi na specyfikę chorób, na które cierpią, oprócz specjalistycznej opieki wymagają odseparowania od innych ludzi dla zachowania bezpieczeństwa zarówno pensjonariuszy, jak i otoczenia. Z tego powodu w razie zamknięcia placówki nie będzie możliwe umieszczenie mieszkańców w innych domach pomocy społecznej.

Nie ulega wątpliwości, że dostosowanie domów pomocy społecznej do wymogów unijnych jest potrzebne. Niemniej jednak termin realizacji tego zadania w konfrontacji z rzeczywistością – brakiem funduszy i rozmiarami inwestycji – nie jest możliwy do dotrzymania. Powiaty nie są w stanie samodzielnie finansować tak kosztownego przedsięwzięcia, a wsparcie ze środków budżetu państwa ze względu na ograniczone możliwości finansowe nie trafia do wszystkich placówek, które na taką pomoc liczą.

W obliczu zagrożenia likwidacją wielu domów pomocy społecznej na terenie całej Polski zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o przesunięcie terminu przystosowania warunków lokalowych w domach pomocy społecznej do wymogów unijnych do końca 2015 r.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Odpowiedź

Warszawa, 19 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane za pośrednictwem Pana Marszałka, przy piśmie z dnia 26 lutego br. znak BPS/DSK-043-1373/09, oświadczenie Pana Senatora Macieja Grubskiego złożone podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 r., dotyczące przedłużenia ustawowego okresu dochodzenia do ustalonego standardu świadczonych usług w domach pomocy społecznej, uprzejmie wyjaśniam, że:

Standardy w domach pomocy społecznej w ostatnim okresie stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania. Objawia się ono między innymi oddziaływaniem na re-

sort pracy jak i Parlamentarzystów aby zachować obecny poziom funkcjonowania w poszczególnych domach rezygnując z wyzwań jakie stawiają standardy świadczonych usług. Pomoc społeczna wzięła na siebie między innymi ciężar budowania wsparcia dla osób starych, niepełnosprawnych, przewlekle chorych, które ze względu na poziom swojej niesamodzielności wymagają całodobowej opieki w placówce jaką jest dom pomocy społecznej. Osoby te w sposób szczególny uwrażliwione są na respektowanie własnej godności, która wyraża się zachowaniem jak najwyższego poziomu własnej samodzielności. Wymaga to od organizatorów systemu szczególnej troski o poprawę jakości życia osób ciężko doświadczonych przez los. Troska ta wyrażona została poprzez normy prawne w zakresie wymaganych standardów świadczonych usług rozłożonych w czasie – w ramach procesu naprawczego, który został przewidziany na okres 10 lat, a następnie wydłużony do 14 lat wdrażania.

Warto przypomnieć, że proces standaryzacji rozpoczął się w połowie lat dziewięćdziesiątych, a formalnie został wprowadzony do rozwiązań prawnych na początku 1997 roku i miał się pierwotnie zakończyć w grudniu 2006 roku, jednak został wydłużony do końca 2010, co w praktyce oznacza, że nadal możliwe są działania związane z dostosowywaniem tych jednostek organizacyjnych do wymogów standardów świadczonych usług.

Standardy usług po raz pierwszy określono w rozporządzeniu Ministra Pracy Polityki Socjalnej z dnia 23 kwietnia 1997 roku w sprawie domów pomocy społecznej (Dz. U. Nr 44, poz. 277), były wielokrotnie konsultowane z organizatorami pomocy społecznej. Ich obecny kształt określa rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 19 października 2005 roku w sprawie domów pomocy społecznej (Dz. U. Nr 153, poz. 1276), w którym dokonano pewnego wyłagodzenia poszczególnych norm standardów w zależności od typu niepełnosprawności osób przebywających w domach. Na przykład w typach domów dla ludzi starych, przewlekle somatycznie chorych windy są wymagane, a w domach dla niepełnosprawnych intelektualnie zalecane.

Standardy określają wymogi minimalne w zakresie warunków bytowych jakie musi spełniać obiekt oraz zakres i sposób sprawowanej opieki oparty o indywidualny plan wspierania dla każdego mieszkańca, uwzględniający w szczególności prawa podmiotowe jednostki na miarę możliwości psychofizycznych mieszkańca.

Obecnie obowiązujące przepisy, chronią na minimalnym poziomie prawa osób korzystających z całodobowych usług przed pogarszaniem się ich poziomu.

Nie można się również zgodzić z propozycją zamiany przepisów w taki sposób, aby mieszkańcy w jednych domach mieszkali w gorszych warunkach niż mieszkańcy przebywający w innych domach.

Wydłużenie okresu dochodzenia do standardów świadczonych usług do końca 2010 roku pozwala również spóźnionym w tych działaniach podmiotom zakończyć programy naprawcze w swoich placówkach. Proces standaryzacji jest przez resort na bieżąco monitorowany i wszystko wskazuje, iż jedynie około 50 domów pomocy społecznej w skali całego kraju jest zagrożonych niezakończeniem programów naprawczych do końca 2010 roku.

Nie akceptuję myślenia, prezentowanego przez niektórych dyrektorów domów pomocy społecznej, że mieszkańcy mogą mieszkać „w gorszym” domu, ponosząc takie same opłaty jak osoby mieszkające w domach, które osiągnęły w wyniku zrealizowanego programu naprawczego wymagany standard.

Na bieżąco resort monitoruje proces kończenia programów naprawczych, aby możliwe było zakończenie procesu standaryzacji z jak najpełniejszym sukcesem.

Zapewniam Pana Senatora, iż nasz cel jest wspólny, podnieść poziom jakości życia osób przebywających w domach pomocy społecznej poprzez jak największą ich partycypację w codziennych czynnościach.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie moje dotyczy przedsiębiorcy, który z powodu opieszałości pracowników MSWiA nie uzyskał unijnej dotacji na budowę sieci internetowej. Przedsiębiorca (celowo nie przytaczam nazwiska) w ramach projektu chciał objąć zasięgiem sieci cały powiat i udostępnić Internet w miejscach, w których go nie ma albo szybkość transferu jest żenująco niska.

Jeden z wymogów, który należy spełniać, gdy chce się otrzymać dotację, mówi, że inwestycje muszą obejmować miejsca, w których nie ma dostępu do Internetu. Z map, którymi posługuje się ministerstwo, a na podstawie których opiniuje się wnioski, wynika, że sieć w miejscu planowanej inwestycji istnieje. W rzeczywistości w tym rejonie jej nie ma. Jak się okazało, mapa nie uwzględnia na przykład ukształtowania terenu, lokalizacji poszczególnych budynków i realnego zasięgu obecnych nadajników. Odmawiając wydania pozytywnej opinii, ministerstwo zablokowało dostęp do środków unijnych, których ogólna kwota to ponad 200 milionów euro, a które przeznaczone są na walkę z wykluczeniem technologicznym (cyfrowym).

W związku z tym pragnę uzyskać odpowiedzi na następujące pytania:

Czy w oparciu o wspomniane środki unijne została zrealizowana jakakolwiek inwestycja?

Czy baza danych (mapy zasięgu Internetu) została zaktualizowana?

Jakie kroki podjęto w ministerstwie, by w przyszłości nie powtórzyła się opisana sytuacja?

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 30 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma z dnia 26 lutego 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1374/09) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Tadeusza Gruszkę podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 roku w sprawie opieszałości pracowników MSWiA przy opiniowaniu unijnej dotacji na budowę sieci internetowej, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Pierwszy nabór wniosków w ramach Działania 8.4 PO IG Zapewnienie dostępu do Internetu na etapie „ostatniej mili” trwał od dnia 5 grudnia 2008 roku do dnia 30 stycznia 2009 roku. W ramach Działania 8.4 złożonych zostało 11 projektów, z których 7 przeszło pozytywnie ocenę formalną. Do tej pory nie został zakończony etap rozpatrywania wniosków pod względem merytorycznym. Pozytywna weryfikacja wniosku pod względem merytorycznym kwalifikuje dany projekt do otrzymania dofinansowania.

Podkreślenia wymaga fakt, że wnioski składane w ramach Działania 8.4 zawierają dużo braków formalnych, a jakość ich przygotowania jest niska, wynika to przede wszystkim z niewielkiego lub żadnego doświadczenia wśród wnioskodawców w zakresie ubiegania się o środki unijne.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż od dnia 16 lutego 2009 roku rozpoczęty został nowy nabór wniosków w ramach Działania 8.4.

Odnośnie aktualizacji bazy danych (mapy zasięgu Internetu) uprzejmie informuję, iż dane wykorzystane przez Instytucję Pośredniczącą do weryfikacji kwalifikowalności obszaru w pierwszym naborze wniosków zostały przekazane przez Urzędy Marszałkowskie (dla woj. mazowieckiego i małopolskiego), oraz przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (dla pięciu województw Polski Wschodniej – podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego i lubelskiego).

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego dokonał weryfikacji inwentaryzacji zasobów szerokopasmowego Internetu w regionie i w lutym 2009 roku przekazał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zaktualizowane dane. Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego przed przekazaniem wyników inwentaryzacji do Ministerstwa SWiA dokonał ich weryfikacji w terenie. Powyższe działanie pozwoliło zminimalizować skalę rozbieżności. W pozostałych województwach obecnie prowadzone są prace nad aktualizacją danych odnośnie zasobów szerokopasmowego Internetu.

Niezależnie od powyższego uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podjęło rozmowy z Urzędem Komunikacji Elektronicznej, mające na celu wypracowanie dodatkowej (poza mapami) metody weryfikacji kwalifikowalności obszaru projektu przy zaangażowaniu delegatur rejonowych Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Witold Drożdż
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z decyzją premiera Donalda Tuska zmniejszone zostały wydatki państwa w roku 2009. Cięcia w dużym stopniu dotyczyły kierowanego przez Pana resortu. Z wielkim niepokojem pochylam się nad zagrożeniami, jakie niesie obniżenie budżetu Policji, która już teraz boryka się z problemami finansowymi (zaległości w przelewach z ministerstwa finansów za rok 2008). W poszczególnych jednostkach mówi się głośno między innymi o ograniczeniu środków przeznaczonych na benzynę, remonty czy zakup samochodów, a nawet materiałów biurowych.

W mojej ocenie bezpieczeństwo obywateli jest sprawą najważniejszą i nie powinno się na nim oszczędzać, a zagrożenia wynikające z ograniczeń finansowych przełożą się na zmniejszenie zaufania do instytucji państwowych.

Czy cięcia będą skutkowały wstrzymaniem realizacji ustawy o modernizacji Policji? Kwestię tę poruszyłem w swoim oświadczeniu skierowanym do Pana Ministra podczas siedemnastego posiedzenia Senatu (oświadczenie w sprawie zakupu sprzętu transportowego dla Policji – odpowiedź była wielce obiecująca).

Czy w wyniku zmniejszenia środków dla Policji nie dojdzie do zwiększenia liczby popełnianych przestępstw?

Czy nie zwiększy się przewaga przestępców nad stróżami prawa?

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 10 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 26 lutego 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1374/09) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Tadeusza Gruszkę podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 roku w sprawie *sytuacji finansowej Policji*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że w wyniku mniejszych od zakładanych wpływów dochodów budżetu państwa w 2008 roku, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymało w grudniu 2008 roku niższe o 837 mln zł zasilenia w środki budżetowe, co skutkowało zmniejszeniem zasileni poszczególnych dysponentów, w tym Policji o ok. 540 mln zł.

Podkreślić należy, iż zmniejszone zasilenia nie spowodowały zakłóceń w terminowej wypłacie uposażeń funkcjonariuszy i wynagrodzeń pracowników cywilnych w grudniu 2008 roku. Środki budżetowe otrzymane przez Ministerstwo SWiA w styczniu i lutym 2009 roku również w pełni zabezpieczyły wypłaty uposażeń.

W styczniu 2009 roku zaszła natomiast potrzeba uregulowania zobowiązań z grudnia 2008 roku w wysokości ok. 460 mln zł, z tytułu zakupu towarów i usług oraz zrealizowanych inwestycji, z tego w Policji – ok. 377 mln zł. Zobowiązania te zostały już uregulowane.

Konieczność uregulowania w 2009 roku zobowiązań, które „przeszły” z roku ubiegłego, oznacza ograniczenie możliwości realizacji niektórych zadań zaplanowanych przez Policję na rok bieżący, realizowanych w szczególności w ramach ustanowionego ustawą z dnia 12 stycznia 2007 roku *„Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Biura Ochrony Rządu w latach 2007–2009”* (Dz. U. Nr 35, poz. 213). Zmniejszenie będzie dotyczyło przedsięwzięć realizowanych w ramach *Programu*, w tym: zakupu i wymiany sprzętu transportowego, uzbrojenia, sprzętu i wyposażenia specjalnego, sprzętu oraz systemów teleinformatycznych, modernizacji zabezpieczenia techniczno-obronnego oraz budowy nowych i modernizacji użytkowanych obiektów.

Wstrzymano również uruchamianie nowych inwestycji budowlanych, a także ograniczono ilość remontów infrastruktury policyjnej. Część zadań zaplanowano przenieść na 2010 rok. Przeniesienie to odbędzie się w drodze planowanej nowelizacji ustawy *o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2007–2009”*. Zgodnie z projektem nastąpi przesunięcie wydatków z 2009 roku na rok 2010 w łącznej kwocie 597 383 mln zł, w tym w Policji ok. 421 987 mln zł.

Zgodnie z ustaleniami dokonanymi na posiedzeniach Rządu w dniach 27 stycznia i 3 lutego 2009 roku, dokonano ograniczeń w wydatkach tegorocznego budżetu państwa, a także w wydatkach poszczególnych dysponentów.

W związku z powyższym dokonano ograniczeń w wydatkach tegorocznego budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w części 42 – sprawy wewnętrzne o ok. 1 026 mln zł, w tym w budżecie Policji o ok. 802 mln zł.

Scharakteryzowane powyżej ograniczenia budżetowe mają charakter inwestycyjny i nie obejmują wydatków, które bezpośrednio przekładają się na zdolności operacyjne Policji.

Pragnę zapewnić, iż w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji nie zabraknie środków finansowych na uposażenia funkcjonariuszy i płace pracowników cywilnych oraz zakup paliwa do radiowozów oraz ich obsługi technicznej.

Podkreślenia wymaga, iż planowane oszczędności nie będą skutkowały zmniejszeniem liczby patroli na ulicach. Zmniejszenie wydatków rzeczowych nie przyczyni się także do zmniejszenia liczby stanowisk policyjnych w służbie prewencyjnej przeznaczonych do pełnienia służby patrolowej. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podejmuje starania, aby dzienna liczba policyjnych patroli pieszych i zmotoryzowanych kształtowała się na niezmiennym poziomie. Z tego też względu nie należy spodziewać się obniżenia bezpieczeństwa obywateli.

Ponadto uprzejmie informuję, iż kierownictwo Ministerstwa SWiA monitoruje na bieżąco rozwój sytuacji i podejmuje stosowne działania, aby ograniczenia środków finansowych nie wpływały w sposób istotny na realizację ustawowych zadań formacji bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W imieniu Polskiego Stowarzyszenia Obróńców Życia Człowieka zwracam się z prośbą o poparcie działań zmierzających do całkowitego zakazu stosowania procedury *in vitro*.

Metoda *in vitro* mimo ukierunkowania na osiągnięcie szlachetnego celu, jakim jest poczęcie i narodzenie dziecka, jest głęboko nieetyczna i sprzeczna z polskim prawem. W ramach tej procedury sztucznie, hormonalnie przyspiesza się dojrzewanie kilku, kilkunastu żeńskich komórek jajowych, pobiera się je i w probówce zapładnia męskimi gametami. Zazwyczaj poczętych zostaje kilka, kilkanaście istot ludzkich, a następnie dokonuje się ich selekcji. Poczęte dzieci wykazujące wady niszczy się, a jedną lub kilka wybranych istot ludzkich transferuje się do łona matki w celu umożliwienia im dalszego rozwoju i urodzenia. Nadliczbowe embriony ludzkie zamraża się w celu ich ewentualnego późniejszego wykorzystania. Ogromna większość poczętych metodą *in vitro* istot ludzkich ginie, według danych z różnych ośrodków od 60% do 80% ginie w czasie selekcji, transferu, zamrażania i odmrażania.

Procedura *in vitro* narusza trzy artykuły Konstytucji RP:

Art. 30. Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Art. 38. Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.

Art. 40. Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu.

Stanowi ona także naruszenie art. 157a kodeksu karnego:

§ 1. Kto powoduje uszkodzenie ciała dziecka poczętego lub rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat.

Uważam, że metoda *in vitro* jest niepotrzebna, gdyż naprotechnologia, od lat stosowana z powodzeniem na Zachodzie, jest skuteczną i etyczną metodą pomocy dla małżonków pragnących poczęcia i narodzin dziecka. Pragnę podkreślić, że naprotechnologia jest metodą etyczną, ekologiczną, efektywną (2–3 razy bardziej skuteczną niż metoda *in vitro*) i ekonomiczną (2–3 razy tańszą niż metoda *in vitro*).

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera o poparcie całkowitego zakazu stosowania procedury *in vitro* i podjęcie energicznych, skutecznych działań, które doprowadzą do wprowadzenia w polskiej służbie zdrowia naprotechnologii.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2009.04.01

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Kaletę na 27. posiedzeniu Senatu RP, skierowane do Pana Donalda Tuska, Prezesa Rady Ministrów RP, którego tekst został przesłany przy piśmie Pani Krystyny Bochenek, Wicemarszałka Senatu z dnia 26 lutego 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1375/09, w sprawie *poparcia całkowitego zakazu stosowania procedury in vitro i podjęcia działań na rzecz wprowadzenia w polskiej służbie zdrowia naprotechnologii*, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Z uwagą zapoznałem się z oświadczeniem Pana Senatora Piotra Kalety, w którym przedstawia pogląd na zastosowanie metody „in vitro” jako metody zapłodnienia pozaustrojowego – w imieniu *Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka*.

Analiza treści oświadczenia wskazuje na jego światopoglądowy charakter, zaś autor pisma oczekuje, iż Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej *poprzez całkowity zakaz stosowania procedury „in vitro” i podjęcie energiczne i skuteczne działania, które doprowadzą do wprowadzenia w polskiej służbie zdrowia naprotechnologii*.

Z uwagi na światopoglądowy charakter treści przedłożonego wystąpienia należy wskazać, że organy administracji rządowej nie posiadają stosownych uprawnień do oceny poglądów obywateli odnoszących się do zagadnień szeroko pojętej prokreacji człowieka oraz wartościowania postaw etycznych w tym zakresie. Nie można również zgodzić się z zawartym w oświadczeniu stwierdzeniem, że stosowanie metody „in vitro” jest niezgodne z prawem, narusza artykuły: 30, 38 i 40 Konstytucji RP, jak również artykuł 157a Kodeksu karnego.

Z definicji zdrowia reprodukcyjnego wynika prawo mężczyzn i kobiet do odpowiedniej informacji oraz możliwości korzystania z bezpiecznych i akceptowalnych metod planowania rodziny oraz wolnego wyboru niekolidujących z prawem metod regulacji płodności. W Polsce decyzje w sprawach reprodukcji podejmowane są przez pary w sposób całkowicie dobrowolny. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. *o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* (Dz. U. Nr 17, poz. 78 z późn. zm.), organy administracji rządowej i samorządowej mają obowiązek zapewnienia obywatelom swobodnego dostępu do metod i środków służących świadomej prokreacji. Należy zaznaczyć, iż Minister Zdrowia nie podejmuje żadnych inicjatyw mogących mieć wpływ na ograniczenie prawa swobodnego dostępu do tych metod. Tym samym, nie wskazuje żadnej metody diagnostyczno-leczniczej jako najskuteczniejszej w leczeniu zaburzeń płodności.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) definiuje zdrowie reprodukcyjne jako dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny związany ze spełnieniem oczekiwań rozrodczych. W odniesieniu do tej definicji, niepłodność i związana z nią bezdzietność jest chorobą. Według WHO, o chorobie tej można mówić, gdy do ciąży nie dochodzi po roku współżycia płciowego bez antykoncepcji. Specyfika niepłodności polega na tym, że choroba ta zawsze dotyczy dwojga ludzi (pary), a nie pojedynczej osoby, zaś podstawowym wyróżnikiem niepłodności jest brak dziecka. Tym samym, tylko ciąża i poród oraz zabranie do domu zdrowego dziecka (taken home baby) stanowi o pełnym wyleczeniu niepłodności.

W Polsce nie prowadzono badań epidemiologicznych na szeroką skalę, dlatego określenie stopnia niepłodności opiera się na danych szacunkowych. Przyjmując, że w Polsce żyje około 9 mln kobiet w wieku rozrodczym, a 15% tworzonych przez nie związków ma kłopoty z rozrodem, skalę niepłodności w naszym kraju określa się na poziomie 1 mln 350 tys. par, które wymagają pomocy medycznej.

Specjaliści położnictwa i ginekologii wskazują, że niepłodność może być uwarunkowana czynnikami dotyczącymi:

1. kobiety (35%) – takimi, jak nieprawidłowości związane z funkcją generatywną jajnika, patologia macicy, jajowodów, endometrioza, zrosty w obrębie miednicy mniejszej, zaburzenia produkcji śluzu szyjkowego, przyczyny psychologiczne;
2. mężczyzny (35%) – takimi, jak: obniżona liczba plemników w nasieniu, nieprawidłowa ruchliwość plemników, zaburzenia budowy gamet, przyczyny psychologiczne;
3. obojga partnerów (10%);
4. innymi przyczynami niewyjaśnionego pochodzenia (20%) – partnerzy uchodzą za zdrowych, a nie ma ciąży i dziecka.

Współczesna medycyna dysponuje różnorodnymi metodami diagnostycznymi, które pozwalają w większości przypadków rozpoznać przyczynę niepłodności. Postępowanie terapeutyczne – uzależnione od zdiagnozowanej przyczyny – winno uwzględniać takie kryteria, jak: skuteczność metody, uzyskanie ciąży w jak najkrótszym czasie, jak najmniejszą inwazyjność oraz niskie koszty leczenia.

Przywołana w wystąpieniu Pana Senatora naprotechnologia jest metodą służącą do diagnozowania stanu endokrynologiczno-ginekologicznego kobiety. W naprotechnologii stosuje się takie procedury medyczne, jak: badanie przedmiotowe, badania hormonalne, badanie nasienia, diagnostyczną laparoskopię, hysterosalpingografię (HSG), ultrasonograficzną ocenę jajeczkowania. Wszystkie wymienione metody i techniki są znane i stosowane w Polsce od wielu lat w leczeniu przewlekłych chorób ginekologicznych takich, jak: niepłodność, zatrzymanie miesiączkowania, zespół napięcia przedmiesiączkowego, cysty jajników, nieregularne krwawienia miesięczne, choroba policyklicznych jajników, nawykowe poronienia, depresja poporodowa, prewencja przedwczesnej menopauzy.

Odnosząc się do wniosku Pana Senatora o wprowadzenie wyłącznie naprotechnologii do polskiego lecznictwa pragnę wskazać (w oparciu o stanowisko Pana Wojciecha Matuszewicza, Dyrektora Agencji Oceny Technologii Medycznych) – iż wszystkie procedury medyczne definiowane w naprotechnologii są w Polsce dostępne dla kobiet w ramach Jednorodnych Grup Pacjentów. Procedury te są finansowane ze środków publicznych, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027).

W opinii Pana Senatora, naprotechnologia jest skuteczną metodą leczenia niepłodności. Stanowiska tego nie podzielają także eksperci medycyny rozrodczej Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, według których naprotechnologia nie znajduje zastosowania w leczeniu niepłodności mężczyzn oraz w przypadku niektórych schorzeń kobiecych (np. niewydolność jajników, niedrożność jajowodów). Zatem, w części przypadków, metody proponowane w naprotechnologii są niewystarczające, by osiągnąć cel leczenia niepłodności, jakim jest posiadanie potomstwa. Tym samym, naprotechnologia nie może być więc alternatywą dla aktualnie dostępnych medycznych procedur wspomaganych rozrodu takich, jak:

1. leczenie farmakologiczne przy zaburzeniach funkcji układu: podwzgórze – przysadka – jajnik – endometrium;
2. leczenie zabiegowe (głównie laparoscopia operacyjna) do korygowania nieprawidłowości anatomicznych (między innymi, do likwidacji zmian pozapalnych w obrębie miednicy małej);
3. techniki rozrodu wspomaganych medycznie proponowane bądź jako jedyne z wyboru, które dają szansę na ciążę albo jako metody ostatniej szansy, gdy inne sposoby zawiodły (w tym metodę zapłodnienia pozaustrojowego).

Niezależnie od metody, techniki czy też trendów, wybór optymalnego dla niepłodnej pary sposobu leczenia uwarunkowany jest identyfikacją przyczyny niepłodności. Podjęcie decyzji o wyborze metody terapeutycznej, w oparciu o informację przekazaną przez lekarza, pozostaje uprawnieniem osób, których problem niepłodności dotyczy.

Rozwiązanie problemów odnoszących się do zagadnień prokreacji, w tym metod zapłodnienia pozaustrojowego, jest jednym z ważnych problemów Rządu, które wymaga-

ją rozwiązania. Wprowadzenie w Polsce uregulowań prawnych, dotyczących przeprowadzania zabiegów *in vitro* będzie możliwe po przyjęciu przez Polskę *Europejskiej Konwencji Bioetycznej*, która określa regulacje prawne dotyczące zapłodnienia metodą *in vitro*. Ratyfikacja *Konwencji* przez polski parlament będzie mogła nastąpić po uprzednim uregulowaniu – w odniesieniu do prawa unijnego – niejasności i luk w kwestiach bioetycznych, występujących w polskim prawie. Określenia wymagają szczegółowe przepisy dotyczące jakości i bezpiecznego oddawania, pobierania, testowania, przetwarzania, konserwowania, przechowywania i dystrybucji komórek rozrodczych i zarodków. Aktualnie, w Klubie Parlamentarnym Platformy Obywatelskiej trwają prace nad wypracowaniem regulacji, akceptowanych przez wszystkie zainteresowane podmioty.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu Rady Miejskiej i prezydenta Kalisza zwracam się z prośbą o przywrócenie finansowania z budżetu państwa budowy, przebudowy, remontów oraz bieżącego utrzymania dróg krajowych w miastach na prawach powiatu.

Przekazanie przed laty tego zadania samorządom terytorialnym bez odpowiednich środków spowodowało znaczne obciążenie budżetów miast na prawach powiatu i tym samym zdecydowanie ograniczyło możliwości finansowania budowy i remontów dróg lokalnych, co wywołało duże niezadowolenie społeczności lokalnej, w tym rad osiedlowych. Kwoty przeznaczane na ten cel pochłaniają ogromną część wydatków inwestycyjnych miasta i tym samym uniemożliwiają realizację innych zadań własnych.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pilną zmianę ustawy o drogach publicznych.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 12 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 26 lutego 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1376/09) przekazującego tekst oświadczenia Senatora RP Pana Piotra Kalety złożonego podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 roku w sprawie *przywrócenia finansowania z budżetu państwa budowy, przebudowy, remontów oraz bieżącego utrzymania dróg krajowych w miastach na prawach powiatu* uprzejmie informuję, że kwestie związane z funkcjonowaniem oraz rozwojem infrastruktury transportu, w szczególności budową, modernizacją, utrzymaniem i ochroną dróg publicznych, zgodnie z art. 27 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 września 1997 roku o *działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.), należą do właściwości ministra właściwego do spraw transportu, t.j. do Ministra Infrastruktury.

Niezależnie od powyższego pragnę poinformować, iż w dniu 28 października 2008 roku Rada Ministrów przyjęła uchwałę nr 233/2008 w sprawie *ustanowienia Programu Wieloletniego pod nazwą „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011”*. Powyższy Program to wieloletni projekt rządowy, mający na celu wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w modernizacji sieci dróg, zapewniający w latach 2009–2011 budowę lub przebudowę kilku tysięcy kilometrów dróg gminnych i powiatowych. Program ten ma na celu wsparcie zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego z budżetu państwa w zakresie budowy, przebudowy lub remontu kluczowych odcinków dróg gminnych i powiatowych, zmierzających do zwiększenia płynności ruchu i poprawy bezpieczeństwa komunikacyjnego. Program przewiduje rów-

niez wsparcie tworzenia powiązań sieci dróg powiatowych i gminnych z siecią dróg wojewódzkich i krajowych, prowadzących do zwiększenia komfortu życia mieszkańców oraz dostępności lokalnych ośrodków gospodarczych.

Program zakłada przeznaczenie z budżetu państwa w latach 2009–2011 kwoty 1 mld zł rocznie na sfinansowanie do 50% kosztów realizacji projektów inwestycyjnych dotyczących dróg gminnych i powiatowych. Zgodnie z postanowieniami *Programu*, środki te podlegają równemu podziałowi pomiędzy województwa, co oznacza alokację na każde z województw kwoty 62,5 mln zł. Łączna suma nakładów na realizację lokalnych inwestycji drogowych w latach 2009–2011 wyniesie ok. 6 mld zł, z czego ok. 3 mld zł stanowić będą wkład własny jednostek samorządu terytorialnego.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W ostatnich dniach docierają do mnie niepokojące informacje dotyczące zmiany planowanego przeznaczenia Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Radomiu.

Zgodnie z pierwotnymi założeniami Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Radomiu miało obsługiwać całe województwo mazowieckie. Planowano także utworzyć centrum nadzoru i monitoringu wszystkich szesnastu CPR, mieszczących się w ogólnopolskim systemie obsługi zgłoszeń alarmowych dla numeru 112. Na wybudowanie nowoczesnych obiektów w Radomiu spełniających wymogi CPR wydatkowano wielomilionowe kwoty ze środków publicznych. Tymczasem, jak się dziś dowiadujemy, przeznaczenie tej inwestycji stoi pod wielkim znakiem zapytania.

Po raz kolejny odnoszę wrażenie, że Radom boryka się z brakiem przychylności ze strony rządu, jest pomijany, marginalizowany, a zapadające na szczeblu centralnym decyzje uderzają w mieszkańców całego regionu.

W związku z powyższym proszę o udzielenie mi odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy prawdą jest, że nastąpiła zmiana koncepcji co do rangi i przeznaczenia Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Radomiu? Jeżeli tak, to jakie są tego powody.

2. Jaki będzie zakres działania Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Radomiu?

Jeśli te doniesienia potwierdzą się, to będzie to bardzo zła wiadomość dla Radomia, który solennie przygotowywał się do tej inwestycji i z którą wiązano tak duże oczekiwania.

Jako parlamentarzyści ziemi radomskiej powinniśmy zrobić wszystko, żeby nie dopuścić do zmiany przeznaczenia CPR w Radomiu, o co do Pani Minister gorąco apeluję.

*Z poważaniem
Stanisław Karczewski*

**Stanowisko
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2009.03.12

Pan
Grzegorz Schetyna
Wicepremier
Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji

Szanowny Panie Premierze,

w związku z oświadczeniem złożonym w dniu 18 lutego 2009 roku na 27. posiedzeniu Senatu przez Pana Senatora Stanisława Karczewskiego w sprawie funkcjonowania Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Radomiu, które zostało złożone przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 26 lutego 2008 roku nr BPS/DSK-043-1377/09, przekazuję według właściwości treść tego wystąpienia z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi.

Ponadto uprzejmie informuję, że zgodnie z treścią ustawy z dnia 5 grudnia 2008 roku o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r. Nr 11, poz. 59) zadania z zakresu funkcjonowania centrów powiadamiania ratunkowego znalazły się we właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 10 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 26 lutego 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1377/09) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Stanisława Karczewskiego podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 roku w sprawie funkcjonowania Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Radomiu, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

W dniu 10 lutego 2009 roku weszła w życie ustawa z dnia 5 grudnia 2008 roku o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 roku Nr 11, poz. 59) wprowadzająca w ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej (t.j.: Dz. U. z 2002 roku Nr 147, poz. 1227, z późn. zm.) przepisy art. 14a–14f dotyczące utworzenia zintegrowanego systemu powiadamiania ratunkowego.

System powiadamiania ratunkowego na obszarze każdego województwa organizowany będzie w oparciu o zasady określone w ustawie o ochronie przeciwpożarowej oraz zgodnie z przepisami rozporządzenia, które zostanie wydane przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia, zgodnie z delegacją przewidzianą w art. 14e ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw. Obecnie prowadzone są prace nad projektem ww. rozporządzenia.

Zgodnie z art. 14a ust. 2 ustawy o ochronie przeciwpożarowej zadania systemu powiadamiania ratunkowego wykonują na terenie województwa:

1) wojewódzkie centrum powiadamiania ratunkowego – poprzez wspólne stanowisko kierowania komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej i stanowisko lekarza koordynatora ratownictwa medycznego, o którym mowa w art. 29 ustawy z dnia 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.),

2) centra powiadamiania ratunkowego, przez które rozumie się wspólne stanowiska kierowania, w skład których wchodzi: stanowiska kierowania komendantów powiatowych (miejskich) Państwowej Straży Pożarnej, dyspozytorzy medyczni zatrudnieni przez dysponentów jednostek określonych w ustawie z dnia 8 września 2006 roku *o Państwowym Ratownictwie Medycznym*, funkcjonujących na terenie działania centrum powiadamiania ratunkowego,

3) pozostałe stanowiska kierowania Państwowej Straży Pożarnej,

4) stanowiska kierowania Policji obsługujące numery alarmowe w zakresie określonym w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 roku *o Policji* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 43, poz. 277, z późn. zm.).

W centrach powiadamiania ratunkowego i wojewódzkich centrach powiadamiania ratunkowego mogą zostać zatrudnieni operatorzy numerów alarmowych do przyjmowania zgłoszeń alarmowych oraz podejmujący określone procedurami czynności.

Zgodnie z ustawą *o ochronie przeciwpożarowej* wojewoda nadzoruje i kontroluje, a także – przy pomocy komendanta wojewódzkiego i komendantów powiatowych (miejskich) Państwowej Straży Pożarnej – organizuje oraz koordynuje funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego na obszarze województwa.

Podkreślenia wymaga, iż ustawodawca przewidział również udział samorządów lokalnych w organizowaniu systemu powiadamiania ratunkowego. Stosownie bowiem do art. 14c ust. 3 ustawy *o ochronie przeciwpożarowej* wojewoda może, w drodze porozumienia, powierzyć organizowanie centrów powiadamiania ratunkowego starostom lub prezydentom miast na prawach powiatów. Porozumienie takie określa prawa i obowiązki stron oraz zasady współfinansowania centrów powiadamiania ratunkowego.

Przedstawiając powyższe, jednocześnie pragnę poinformować, że ustawa o zmianie ustawy *o ochronie przeciwpożarowej* oraz niektórych innych ustaw przewiduje, iż wojewoda może powierzyć, w drodze porozumienia, wykonywanie do dnia 31 grudnia 2011 roku zadań centrów powiadamiania ratunkowego innym podmiotom, w szczególności jednostkom organizacyjnym Państwowej Straży Pożarnej, Policji lub jednostkom samorządu terytorialnego.

Jednocześnie pragnę poinformować Pana Senatora, iż w Radomiu w latach 2005–2007 prowadzona była inwestycja obejmująca budowę nowej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej. Koszt poniesionych nakładów to ponad 7 mln zł, z czego 1,7 mln zł przeznaczone było na dostosowanie infrastruktury stanowiska kierowania do przewidywanych potrzeb centrum powiadamiania ratunkowego. Dotychczas poniesione nakłady finansowe na dostosowanie pomieszczeń oraz na zakup infrastruktury technicznej w całości zostaną wykorzystane na potrzeby funkcjonowania lokalnego Centrum Powiadamiania Ratunkowego zlokalizowanego w Radomiu z terenem działania uwzględniającym przyległe powiaty.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zagadnienie, na które chciałbym zwrócić uwagę, dotyczy osób niepełnosprawnych, które są posiadaczami tak zwanej karty parkingowej.

Wydawać by się mogło, że obecnie problemy środowiska osób niepełnosprawnych, szczególnie grupy dotkniętej niepełnosprawnością ruchową, są już bardzo dobrze rozpoznane i skutecznie eliminowane. Tymczasem, jak pokazuje praktyka, problemów do rozwiązania jest nadal wiele. Do mojego biura zgłaszają się bowiem osoby niepełnosprawne, które otrzymują mandaty w sytuacji, gdy bez uiszczenia stosownej opłaty zaparkują w strefie płatnego parkowania, ale nie na miejscu przeznaczonym dla osoby niepełnosprawnej.

Analiza obowiązujących uregulowań prawnych pozwala dostrzec genezę opisanego problemu. Strefa płatnego parkowania może zostać ustanowiona na wniosek wójta, burmistrza albo prezydenta miasta uchwałą organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego. Podstawą podjęcia uchwały jest art. 13b ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Przepis ten reguluje zasady ustalania opłat w strefie, dając jednocześnie radzie możliwość wprowadzenia dla niektórych użytkowników drogi opłaty abonamentowej, zryczałtowanej, albo nawet stawki zerowej. Istotne z punktu widzenia osób niepełnosprawnych jest brzmienie ust. 6 cytowanego artykułu ustawy, który to przepis nakłada na organ właściwy do zarządzania ruchem na drogach obowiązek wyznaczenia w strefie płatnego parkowania miejsc przeznaczonych dla pojazdów osób niepełnosprawnych lub pojazdów przewożących takie osoby.

Innymi słowy, w obowiązującym stanie prawnym możliwe jest podjęcie przez samorząd lokalny uchwały – jak miało to miejsce na przykład w Opolu – która daje podstawę do honorowania karty parkingowej tylko i wyłącznie w przypadku zaparkowania pojazdu w wyznaczonym do tego miejscu. Tymczasem dopuszczenie w ustawie takiego rozwiązania wydaje się oczywistym zaprzeczeniem idei likwidowania barier dla osób niepełnosprawnych. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że przecież deklaracje w zakresie pomocy osobom niepełnosprawnym padały wielokrotnie, zarówno na szczeblu rządowym, jak i samorządowym.

Wydaje się zatem, że należałoby znowelizować przepisy ustawy o drogach publicznych poprzez wprowadzenie zapisu, który zakazywałby wprost pobierania opłat od osób niepełnosprawnych, parkujących w strefie płatnego parkowania, ale poza wyznaczonym dla nich miejscem. Jednocześnie warto rozważyć ustawowe zobligowanie władz samorządowych do wyznaczania większej liczby miejsc parkingowych zarezerwowanych dla osób niepełnosprawnych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 27 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Ryszarda Knosale (pismo znak: BPS/DSK-043-1378/09 z dnia 26 lutego 2009 r.) w sprawie parkowania osób niepełnosprawnych w strefach płatnego parkowania uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Możliwość korzystania z odpowiednio oznakowanych miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych posiadają uprawnione osoby niepełnosprawne o obniżonej sprawności ruchowej, które otrzymały kartę parkingową. Karta parkingowa dla osoby niepełnosprawnej może zostać wydana osobie, która spełnia wymagania określone w art. 8 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. *Prawo o ruchu drogowym* (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.).

Zgodnie z art. 13b ust. 1 *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych* (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) opłatę za parkowanie pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania pobiera się za parkowanie samochodów w wyznaczonym miejscu, w określone dni robocze, w określonych godzinach lub całodobowo. Strefę płatnego parkowania ustala rada gminy (rada miasta) na wniosek wójta (burmistrza, prezydenta miasta), zaopiniowany przez organy zarządzające drogami i ruchem na drogach. Stosownie zaś do art. 13b ust. 6 pkt 1 ustawy o drogach publicznych organ zarządzający ruchem w uzgodnieniu z zarządcą drogi wyznacza w strefie płatnego parkowania miejsca przeznaczone na parkowanie, w tym miejsca przeznaczone na parkowanie pojazdów konstrukcyjnie przeznaczonych do przewozu osób niepełnosprawnych o obniżonej sprawności ruchowej lub pojazdów zaopatrzonych w kartę parkingową.

Zatem miejsca postojowe dla osób niepełnosprawnych wyznaczone na drogach publicznych, są uwzględniane w projekcie organizacji ruchu, rozpatrywanym i zatwierdzanym przez organ zarządzający ruchem na drodze, stosownie do przepisów *rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem* (Dz.U. Nr 177, poz. 1729). Organy zarządzające ruchem na drogach publicznych określa art. 10 ustawy *Prawo o ruchu drogowym*, zależnie od kategorii drogi publicznej. W przypadku zaś stanowisk postojowych dla osób niepełnosprawnych wyznaczanych poza drogami publicznymi, zgodnie z art. 8 *ustawy o drogach publicznych*, decyzję o ich utworzeniu podejmuje zarządca terenu lub jego właściciel.

Biorąc powyższe pod uwagę należy również pamiętać, iż rada miasta (gminy) ustalając strefę płatnego parkowania może wprowadzić zerowe stawki opłat dla niektórych użytkowników drogi – w tym dla osób niepełnosprawnych oraz dla kierujących pojazdami przewożącymi takie osoby posiadających kartę parkingową. Zatem osoby niepełnosprawne mogą bezpłatnie parkować tylko na miejscach dla nich wyznaczonych, o ile została ustalona dla nich zerowa stawka opłaty. Zaś rada gminy/miasta najlepiej potrafi ocenić potrzebę i zasadność wprowadzenia czy to strefy płatnego parkowania, czy to stawek opłat za parkowanie.

Z przywołanych powyżej przepisów wynika, że nie określają one dokładnej ilości miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych, ale dają właściwym organom możliwość wyznaczania takich stanowisk stosownie do zgłaszanych potrzeb.

Jeżeli zaistnieją zwiększone potrzeby w zakresie ilości stanowisk postojowych dla osób niepełnosprawnych, stosowne wnioski powinny być kierowane do:

– organu zarządzającego ruchem na drogach – w przypadku dróg publicznych,

– zarządcy terenu lub jego właściciela – w przypadku pozostałych dróg.

Podsumowując należy stwierdzić, iż ww. obowiązujące aktualnie przepisy umożliwiają regulowanie ilości stanowisk postojowych dla osób niepełnosprawnych, zatem nie jest konieczne podejmowanie działań ze strony resortu. W wyznaczanych przez władze lokalne strefach płatnego parkowania bezpłatne stanowiska postojowe dla osób niepełnosprawnych będą dostępne tylko wówczas, jeśli rada miasta (gminy) wprowadzi zerowe stawki opłat (ww. art. 13b *ustawy o drogach publicznych*).

Jeśli chodzi o kwestie zobligowania władz samorządowych do wyznaczania większej liczby miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych to należy przytoczyć twierdzenie TK zawarte w wyroku z dnia 21 października 2008 r., sygn. P 2/08 (OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 139), zgodnie z którym zakres dopuszczalnej ingerencji w sferę samodzielności jednostek samorządu terytorialnego wyznaczany jest zasadą pomocniczości, z której wynika, że „władza publiczna nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy małych społeczności narzucając im niekorzystne rozwiązania, czy pozbawiając je samodzielności i samorządności”. Władza ta powinna wspierać społeczności niższego rzędu, a jej ingerencja w rozwiązywanie problemów mniejszej społeczności winna się odbywać na życzenie, z udziałem albo co najmniej po wysłuchaniu przedstawicieli tej ostatniej, nie zaś w drodze narzucania jej rozwiązań, które nie muszą okazać się korzystne dla społeczności lokalnej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Pragnę zasygnalizować problem, jaki napotykają osoby dotknięte niepełnosprawnością w postaci trwałego uszkodzenia zmysłu słuchu, którym wszczepiono implant ślimakowy. Urządzenie to jest jedynie protezą narządu słuchu i nie eliminuje niepełnosprawności. Po jego wszczępieniu konieczna jest intensywna, długotrwała i żmudna rehabilitacja, polegająca niejako na nauce rozumienia mowy. W proces ten muszą być zaangażowane inne osoby, przede wszystkim rodzice. Podkreślenia wymaga także fakt, że nawet bardzo dobre wyniki rehabilitacji nigdy nie są w stanie zrównać osoby niesłyszącej z osobą w pełni zdrową.

Jeśli weźmie się pod uwagę opisany stan rzeczy, zdecydowanie dziwić musi postępowanie niektórych organów rentowych, które, jak mogłem się dowiedzieć ze zgłaszanych mi spraw, kwalifikują osoby po operacji wszczępienia implantu do grupy osób o lekkim stopniu niepełnosprawności, podczas gdy inne organy rentowe bez wahania przyznają w identycznych przypadkach umiarkowany stopień niepełnosprawności. Niepokojącym działaniem jest też przyznawanie osobom z trwałym i nieuleczalnym uszkodzeniem słuchu orzeczenia na czas określony. Praktyka ta powoduje, że w okresach przejściowych pomiędzy kolejnymi orzeczeniami tracą one prawo do korzystania z ulg.

Zaniżenie stopnia niepełnosprawności w orzeczeniu oczywiście implikuje dalsze negatywne następstwa. Wskażę chociażby zablokowanie możliwości ubiegania się o kredyt z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, udzielany na preferencyjnych zasadach (z przeznaczeniem na przykład na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej). Nie bez znaczenia jest też utrata praw do świadczeń socjalnych oraz wykluczenie możliwości ubiegania się o dofinansowanie sprzętu rehabilitacyjnego. Decyzja taka godzi też w interes tych osób poprzez pozbawienie ich prawa do świadczeń.

Opisane działania organów rentowych są niezrozumiałe nawet z punktu widzenia interesu szeroko postrzeganego budżetu państwa. Powodują one bowiem, że osoby dotknięte głuchotą nie są dostatecznie zachęcane do podejmowania walki ze swoją niepełnosprawnością. W efekcie osoby takie albo wybierają szkoły specjalne, albo kończą edukację zaledwie na szkole ponadgimnazjalnej. To z kolei skutkuje większym ryzykiem bezrobocia i dożywotniej zależności od pomocy państwa.

Dlatego też niezwykle istotne jest, aby postawa organów rentowych sprzyjała podejmowaniu wyzwań przez osoby niepełnosprawne. Wydaje się, że kluczowe znaczenie ma właśnie przyznawanie właściwego, niezaniżonego stopnia niepełnosprawności, tak aby nie pozbawiać osób niepełnosprawnych pomocy i świadczeń socjalnych w okresie pobierania nauki.

Mając to na względzie, proszę o spowodowanie zmian w przepisach wykonawczych, tak aby ograniczyć przypadki wydawania orzeczeń na niekorzyść osób niepełnosprawnych. Wydaje się, że zmiany powinny zmierzać w szczególności do jednolitego oceniania opisanych przypadków przez organy rentowe.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 13 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przez Pana Marszałka, przy piśmie z dnia 26 lutego 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1379/09, oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali w sprawie spowodowania zmian w przepisach wykonawczych, by ograniczyć przypadki wydawania orzeczeń na niekorzyść osób niepełnosprawnych dotkniętych trwałym uszkodzeniem słuchu wraz z prośbą o jednolite ocenianie opisanych przypadków przez organy rentowe, uprzejmie wyjaśniam:

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku przeprowadzono reformę funkcjonującego systemu ubezpieczeń społecznych. Jednym z elementów tej reformy było uwolnienie systemu ubezpieczeniowego od orzecznictwa dla celów innych niż rentowe. W związku z tym, z dniem 1 września 1997 r. zaczęły funkcjonować dwa odrębne systemy:

- orzekania o niezdolności do pracy dla celów przyznawania świadczeń rentowych,
- orzekania o stopniu niepełnosprawności i niepełnosprawności (od 1 stycznia 2002 r.), dla celów korzystania z ulg i uprawnień.

Orzecznictwo o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności nie łączy się w żaden sposób z uzyskaniem prawa do świadczenia z ubezpieczeń społecznych, dlatego też określane jest mianem systemu pozarentowego.

Różnice w funkcjonowaniu orzecznictwa o niezdolności do pracy i o niepełnosprawności wynikają z celów, do jakich systemy zostały powołane. Najważniejszą z różnic jest to, że niepełnosprawność nie oznacza braku zdolności do pracy.

System rentowy w postępowaniu orzeczniczym kieruje się kryteriami pozwalającymi ustalić niezdolność do pracy i na tej podstawie ustala prawo do świadczenia rentowego – jako rekompensaty za utraconą zdolność do zarabkowania – jedynie w stosunku do osób spełniających warunki przepisów o ubezpieczeniu społecznym. Stopień naruszenia sprawności organizmu, będący podstawą diagnozy orzeczniczej w systemie rentowym, służy do określenia rozmiaru i zakresu ograniczeń jakich doznaje osoba w pełnieniu aktywności zawodowej, możliwości zarabkowania i uzyskania samodzielności ekonomicznej.

Natomiast naruszenie sprawności organizmu służące diagnozie orzeczniczej ustalającej niepełnosprawność jest podstawą do określenia ograniczeń, jakich doznaje osoba w samodzielnej egzystencji lub pełnieniu ról społecznych. Decyzja o zaliczeniu osoby do odpowiedniego stopnia niepełnosprawności nie tylko potwierdza samą niepełnosprawność, wskazuje również formy rehabilitacji zawodowej i społecznej z jakich osoba orzeczona może korzystać oraz warunkuje prawo do korzystania z wielu ulg i uprawnień, przyznanych na podstawie odrębnych przepisów (m.in. z zakresu pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych, dodatków mieszkaniowych), wspierających osoby niepełnosprawne w życiu osobistym lub społecznym. Rozdzielenie orzecznictwa na rentowe i pozarentowe było więc uzasadnione z uwagi na odrębność celów orzekania.

Pragnę podkreślić, że orzeczenia o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności wydawane są zgodnie z przepisami prawa – wg tych samych kryteriów w każdym przypadku. W aktualnym stanie prawnym zasady orzekania o stopniu niepełnosprawności oraz kryteria kwalifikowania do stopni niepełnosprawności regulują przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92, z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności (Dz. U. Nr 139, poz. 1328). Natomiast kryteria oceny niepełnosprawności dzieci zawarte są w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 lutego 2002 r. w sprawie

kryteriów oceny niepełnosprawności u osób w wieku do 16 roku życia (Dz. U. Nr 17, poz. 162). Każdy wniosek o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności lub niepełnosprawności jest rozpatrywany wg tych samych zasad w oparciu o powyższe przepisy prawa. W świetle przedmiotowych przepisów prawa oraz opracowanych na ich podstawie standardów postępowania dla lekarzy członków zespołów orzekających o niepełnosprawności osób, którym wszczepiono implant ślimakowy i które posługują się mową lub/i językiem w stopniu umożliwiającym im samodzielną egzystencję – zaliczane są do osób z lekkim stopniem niepełnosprawności. Orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym mogą z kolei otrzymać osoby, które reagują na silne bodźce dźwiękowe, co zapewnia im poczucie bezpieczeństwa i nie posługują się mową lub/i językiem migowym. Natomiast w przypadku, gdy implant ślimakowy nie przynosi żadnych korzyści a dołączają się objawy psychiczne – wnioskodawcy mogą uzyskać orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Chcę jednocześnie zwrócić uwagę na fakt, iż orzecznictwo o niepełnosprawności kwalifikując do niepełnosprawności lub stopnia niepełnosprawności nie kieruje się powodami socjalnymi – uwzględnia wyłącznie fizyczne, psychiczne oraz społeczne aspekty funkcjonowania człowieka określając stopień naruszenia sprawności organizmu a także ograniczenia, jakich doznaje osoba w samodzielnej egzystencji lub pełnieniu ról społecznych.

Należy również pamiętać, iż proces orzekania jest działaniem o charakterze autonomicznym ze względu na charakter podmiotu tego procesu, którym jest każdorazowo indywidualna osoba – co oznacza, iż brak jest jakichkolwiek możliwości porównywania orzeczeń wydawanych przez zespoły orzekające w konkretnej sprawie indywidualnie orzeczonej osoby.

Orzekanie dla potrzeb ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, do których prawo uzależnione jest od stwierdzenia niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji w myśl ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, ze zm.), realizowane jest przez lekarzy orzeczników, jak i komisje lekarskie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie obowiązujących przepisów.

Zgodnie z przepisami przedmiotowej ustawy przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się:

- stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji,
- możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Przy ocenie stopnia niezdolności do pracy oraz przewidywanego okresu trwania tej niezdolności, lekarz orzecznik i komisja lekarska zobowiązani są uwzględnić charakter i przebieg wszystkich procesów chorobowych oraz ich łączny wpływ na stan czynnościowy organizmu. Zasada jest, że niezdolność do pracy orzeka się na okres nie dłuższy niż 5 lat. Niezdolność do pracy orzeka się na okres dłuższy niż 5 lat, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu.

Ustosunkowując się do kwestii wydawania orzeczeń o stopniu niepełnosprawności na czas określony pragnę zauważyć, że zgodnie z przepisami § 3 ust. 4–6 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności naruszenie sprawności organizmu uważa się za:

1. trwałe (stałe) – jeżeli według wiedzy medycznej stan zdrowia nie rokuje poprawy;
2. okresowe – jeżeli według wiedzy medycznej może nastąpić poprawa stanu zdrowia.

Stopień niepełnosprawności osoby zainteresowanej orzeka się na czas określony lub na stałe zaś niepełnosprawność dziecka orzeka się na czas określony, jednak na okres nie dłuższy niż do ukończenia przez dziecko 16 roku życia.

Jednocześnie chcę podkreślić, że osoba niepełnosprawna zachowuje status w okresie między dniem upływu ważności poprzedniego orzeczenia o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności wydanego na czas określony, a dniem wydania kolejnego orzeczenia o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności, jeżeli przed upływem ważności pierwszego z orzeczeń złożyła wniosek o wydanie kolejnego orzeczenia we właściwym miejscowo powiatowym zespole do spraw orzekania o niepełnosprawności. Ciągłość trwania niepełnosprawności istnieje, jeżeli z treści orzeczenia wydanego po upływie ważności poprzedniego orzeczenia wynika, że niepełnosprawność trwała nieprzerwanie w okresie między utratą ważności poprzedniego orzeczenia i wydaniem obecnego. Informacja o ciągłości orzeczenia zawarta jest w orzeczeniu o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 9 i ust. 2 pkt 11 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności, w postaci daty lub okresu powstania niepełnosprawności.

W kwestii dotyczącej ubiegania się o świadczenia, które wymienia Pan Senator w swoim oświadczeniu, tj. kredyt ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny informuję, iż zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 17 października 2007 r. w sprawie przyznania osobie niepełnosprawnej środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 194, poz. 1403, ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie określenia rodzajów zadań powiatu, które mogą być finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 96, poz. 861, ze zm.) uzyskanie przedmiotowych środków nie jest zależne od orzeczonego stopnia niepełnosprawności.

Pragnę jednocześnie podkreślić, iż orzecznictwo o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności kieruje się ściśle wyznaczonymi kryteriami ustalonymi w przepisach prawa, a jego celem jest określenie stopnia naruszenia sprawności organizmu oraz ograniczeń, jakich doznaje osoba w samodzielnej egzystencji lub pełnieniu ról społecznych, a nie przyznawanie świadczeń socjalnych, o których mowa m.in. w przepisach ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593, z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 139, poz. 992, z późn. zm.).

Z wyrazami szacunku

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze, historia polskiego lotnictwa cywilnego jest nierozdzielnie związana z historią Polskich Linii Lotniczych LOT. Polskie Linie Lotnicze LOT powstały 1 stycznia 1929 r. jako rezultat połączenia wszystkich działających w kraju linii lotniczych. Pierwsze międzynarodowe loty – do Bukaresztu – uruchomiono 1 kwietnia 1930 r. z lotniska mokotowskiego, następne były loty do Aten, Bejrutu i Helsinek. Do wojny PLL LOT objęły siecią połączeń całą Europę.

Osiemnaście lat temu parlament przyjął ustawę o prywatyzacji Polskich Linii Lotniczych LOT, zakładającą zbycie części akcji spółki powstałej z przekształcenia przedsiębiorstwa, z zastrzeżeniem zachowania przez Skarb Państwa 51% głosów służących całemu kapitałowi. W osiemdziesiątą rocznicę utworzenia flagowego narodowego przewoźnika, w osiemnaście rocznicę przyjęcia strategii jego przekształceń prasa donosi o tragicznym stanie finansowym firmy. Coraz częściej docierają do nas sygnały, że Polskie Linie Lotnicze LOT są nie do uratowania.

Panie Ministrze! Odpowiada pan między innymi za stan transportu lotniczego w Polsce. Naród powierzył panu sprawowanie pieczy nad dorobkiem wielu pokoleń Polaków zatrudnionych w branży transportowej. Odpowiada pan między innymi za stan firmy, która działa od osiemdziesięciu lat i stała się symbolem polskiego lotnictwa cywilnego, firmy, której personel i sprzęt są rozpoznawalne i identyfikowane z polskością w wielu krajach świata.

W imieniu rodzin, które od pokoleń związane są z polskim lotnictwem, w imieniu tych wszystkich, dla których charakterystyczne znaki Polskich Linii Lotniczych LOT i lotowskie żurawie są symbolem naszej nowoczesności, przedsiębiorczości na światowych rynkach, pytam pana ministra, jak silne jest zagrożenie Polskich Linii Lotniczych LOT upadłością. Jaki jest najprawdopodobniejszy dalszy scenariusz losów Polskich Linii Lotniczych LOT? Jaka jest obecna kondycja Polskich Linii Lotniczych LOT? Jakie są konsekwencje obecnego stanu Polskich Linii Lotniczych LOT dla systemu polskich lotnisk, a w szczególności dla portu Okęcie w Warszawie, i dla rozwoju komunikacji międzynarodowej w Warszawie? Czy należy się liczyć z przejęciem znacznej części ruchu atlantyckiego z Warszawy przez lotniska berlińskie? Do złożenia tego oświadczenia skłoniło mnie to, że w ostatnich dniach kolejne niemieckie DB kupiły jednego z prywatnych przewoźników PCC i już są na polskim rynku. To też jest powiązane z systemem transportowym.

Stanisław Kogut

Stanowisko

Warszawa, 30 marca 2009 r.

Pan
Aleksander Grad
Minister Skarbu Państwa

Szanowny Panie Ministrze,
w załączeniu przekazuję według właściwości tekst oświadczenia złożonego przez senatora Stanisława Kogutę podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 r. (pismo Wicemarszałka Senatu RP z dnia 26 lutego br. znak: BPS/DSK-043-1380/09).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 27.04.2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Senatora Pana Stanisława Kogutę w dniu 18 lutego 2009 r. na 27. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczącego sytuacji PLL LOT SA oraz planowanych dalszych działań, pragnę przedstawić informację w przedmiotowej sprawie.

Jednym z istotnych czynników wpływających na bieżącą sytuację ekonomiczną PLL LOT SA jest kryzys finansowy oraz ekonomiczny z II połowy 2008 r. Dotyczy to w szczególności kształtowania się popytu na przewozy lotnicze, zarówno w segmencie przewozów biznesowych jak i turystycznych. Zjawisko to odczuwalne jest przez całą branżę przewozów lotniczych w kraju i na świecie. Do początku 2008 roku rynek lotniczy w Polsce charakteryzował się dynamiką wzrostu należąca do najwyższych na świecie. Od kwietnia 2008 r. obserwowany był już spadek tego trendu. W ostatnim kwartale ubiegłego roku przewozy ogółem zmniejszyły się o 6,5%, a w miesiącu styczniu br. spadek wzrósł do 16,6%.

Znaczącym elementem wpływającym na sytuację rynkową Spółki są również znaczące wahania cen paliwa lotniczego oraz zmiany kursów walut. Przy założeniu, że udział kosztów paliwa w strukturze kosztów operacyjnych PLL LOT SA wynosi ok. 25%, nawet niewielkie zmiany cen paliwa lotniczego skorelowane z kursami ropy na giełdach światowych, mają istotny wpływ na osiągnięte wyniki.

Ogólne wyniki finansowe Spółki w dużej mierze zdominowane są przez księgową wycenę pozycji niezwiązanych bezpośrednio z wpływem gotówki, a odzwierciedlające obserwowane rozchwianie na rynku walutowym. Deprecjacja złotego oraz obniżka cen

paliwa spowodowała pojawienie się negatywnej różnicy dotyczącej instrumentów paliwowych. Zmiana kursów walut w marcu i dalszych miesiącach będzie nadal wpływała na poziom wyceny ww. przyszłych zobowiązań.

Obecny, nowy Zarząd PLL LOT SA jest świadom istniejących zagrożeń i podejmuje działania mające na celu zarówno zwiększenie bezpieczeństwa finansowego firmy, jak również ostrożne planowanie przyszłych wyników. W oparciu o posiadane aktywa Spółka uzyskuje zewnętrzne finansowanie pozwalające na utrzymanie działalności operacyjnej. Aktualnie głównymi celami operacyjnymi Spółki są możliwie elastyczne dostosowanie skali swoich operacji do poziomu zakładanego spadku przewozów pasażerskich oraz przystosowanie Spółki do poprawy efektywności kosztowej, przy założeniu zapewnienia odpowiedniego poziomu finansowania działalności. W tym celu od sierpnia 2008 r. Spółka wdraża program naprawczy. Częścią ww. programu jest przeprowadzenie jednoczesnej restrukturyzacji w grupie kapitałowej i poprawienie rentowności spółek zależnych.

Niezależnie od podjętych przez Spółkę działań restrukturyzacyjnych i naprawczych istnieje ryzyko związane z brakiem możliwości przedłużenia dotychczasowych linii kredytowych lub uzyskania nowych, wynikające z większej ostrożności instytucji finansowych do akceptacji ryzyka oraz pogorszenia się standingu finansowego Spółki. Zarząd Spółki na bieżąco monitoruje prognozy środków płynnych.

Odnosząc się do kwestii konsekwencji obecnego stanu PLL LOT SA dla systemu polskich lotnisk, a w szczególności dla portu Okęcie, należy mieć na uwadze, że celem strategicznym Spółki jest utrzymanie i rozwój silnej pozycji konkurencyjnej w Warszawie oraz portach regionalnych przy jednoczesnym zapewnieniu trwałego i zadowalającego poziomu rentowności całej siatki połączeń. W związku ze spadkiem popytu, Spółka okresowo ograniczyła liczbę wykonywanych operacji do wybranych kierunków, na których osiągnięcie wpływy nie zapewniały satysfakcjonującego wyniku finansowego. Równolegle rozwijane są potencjalnie korzystne dla PLL LOT SA nowe bezpośrednie połączenia z Warszawy oraz z Krakowa. Kierownictwo Spółki jest świadome, że utrzymanie i rozwój infrastruktury na polskich lotniskach leży we wspólnym interesie regionów, a czasowe ograniczanie liczby lotów negatywnie wpływa na wyniki finansowe portu w Warszawie, dlatego na bieżąco są prowadzone w Spółce prace analityczne dotyczące poszukiwania możliwości zwiększenia liczby połączeń.

W związku z sygnalizowanym zagrożeniem przejścia znacznej części ruchu atlantyckiego z Warszawy przez lotniska berlińskie, pragnę poinformować, że PLL LOT SA od wielu lat konkuruje z dużymi przewoźnikami sieciowymi, którzy za pomocą intensywnych działań marketingowych próbują zwiększyć swój udział w rynku przewozów transatlantyckich z Polski. PLL LOT SA na bieżąco monitoruje działania podejmowane przez głównych przewoźników lotniczych. W warunkach silnej konkurencji Spółka dokłada starań, aby rozwijać ofertę produktową oraz rozkładową. W kolejnych latach planowane jest przez Spółkę zwiększenie przewozów w zależności od kształtowania się popytu w wyniku kryzysu gospodarczego i ekonomicznego oraz rozwój silnej pozycji konkurencyjnej Warszawy jako liczącego się portu przesiadkowego dla połączeń „long haul”. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż PLL LOT SA będzie jedną z pierwszych linii lotniczych w Europie wykorzystującą nowoczesne i ekonomiczne z punktu widzenia operowania samoloty Boeing 787, co powinno wpłynąć na wzrost atrakcyjności produktu oferowanego pasażerom na połączeniach atlantyckich i umocnić pozycję Spółki na rynku przewozów długodystansowych.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Marka Knonopki

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę zwrócić się do Pana Ministra z gorącą prośbą o przychylne rozpatrzenie wniosków skierowanych do ministerstwa przez: Stowarzyszenie „Leśniczówka Pranie” – wniosek o dofinansowanie zadania „Letni sezon artystyczny w Leśniczówce Pranie”; Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu – wniosek o dofinansowanie zadania „Rozbudowa i przebudowa zespołu budynków przy Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu”; Starostwo Powiatowe w Pisz – wniosek o dofinansowanie dotacji celowej pod nazwą „Upowszechnianie twórczości artystycznej, ochrona zbiorów i odnowienie stałej ekspozycji w Muzeum w Praniu”.

Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu to wyjątkowe miejsce na kulturalnej mapie Mazur. Od 1999 r. przy muzeum działa Stowarzyszenie „Leśniczówka Pranie”, które wspiera finansowo i organizacyjnie letnie sezony kulturalne realizowane pod hasłem: „Leśniczówka Pranie – Ośrodek Promienny”. Działania zarówno muzeum, jak i stowarzyszenia mają na celu szeroko pojętą edukację i promocję kultury. Dzisiaj już nikt nie wyobraża sobie sezonu letniego na Mazurach bez koncertów w Leśniczówce Pranie. Dzięki tym instytucjom zarówno okoliczni mieszkańcy, jak i turyści mają okazję spotkać się z najznakomitszymi artystami scen polskich, podziwiać ich kunszt i talent. Wiele imprez organizowanych przez muzeum i stowarzyszenie ma charakter cykliczny i na stałe wpisało się już do kalendarium kulturalnego Mazur. Pragnę nadmienić, że dyrektor muzeum, a jednocześnie prezes stowarzyszenia, pan Wojciech Kass w 2007 r. został odznaczony za swą działalność Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Wierzę, że Pan Minister przychyli się do złożonych wniosków i wesprze finansowo tę wyjątkową placówkę kulturalną.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 17 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Marka Konopki w sprawie aplikacji złożonych do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przez Stowarzyszenie „Leśniczówka Pranie”, „Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu oraz Starostwo Powiatowe w Pisz uprzejmie informuję:

- Wniosek nr 2721/09 złożony przez Stowarzyszenie „Leśniczówka Pranie” na zadanie *Letni sezon artystyczny w Leśniczówce Pranie 2009* otrzymał w programie *Wydarzenia artystyczne priorytet I* dofinansowanie w wysokości 25.000 PLN.

- Wniosek nr 683/09 złożony przez Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu na zadanie *Rozbudowa i przebudowa zespołu budynków przy Muzeum: K.I. Gałczyńskiego w Praniu* otrzymał w programie *Rozwój infrastruktury kultury* dofinansowanie w wysokości 400.000 PLN.
- Wniosek nr 3887/09 złożony przez Starostwo Powiatowe w Piszcu na zadanie *Upowszechnianie twórczości artystycznej, ochrona zbiorów i odnowienie stałej ekspozycji w Muzeum w Praniu* otrzymał w programie *Mecenat* dofinansowanie w wysokości 40.000 PLN.

Dziękuję panu senatorowi za zainteresowanie sprawami kultury w regionie warmińsko-mazurskim i wspieranie realizowanych tam inicjatyw kulturalnych.

Łączę wyrazy szacunku

Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zwracam się z zapytaniem, czy Ministerstwo Infrastruktury przewiduje wprowadzenie elastyczniejszych limitów w kryterium dochodowym związanym z przydziałem mieszkań socjalnych.

W gminie Niemodlin w województwie opolskim siedmiu rodzinom zamieszkującym budynek socjalny grozi eksmisja z uwagi na przekroczenie limitu dochodów uprawniających do zajmowania tych lokali. W jednym przypadku limit 795 zł na osobę został przekroczony o... 1 zł. W innych przypadkach kwoty są również niskie i nie wpływają na poprawę sytuacji materialnej rodzin na tyle, aby je było stać na zamianę mieszkania. Gmina tymczasem zapowiedziała, że w świetle obowiązującego prawa mieszkańcy budynku powinni się wyprowadzić. Rodziny, którym grozi eksmisja, chcą, by gmina przekształciła ich lokale socjalne w mieszkania komunalne, co rozwiązałoby problem. Gmina nie może jednak tego uczynić, gdyż przedmiotowy budynek wyremontowany został ze środków pochodzących z dotacji z budżetu państwa, a umowa z Bankiem Gospodarstwa Krajowego zastrzega, że w tym budynku przez okres piętnastu lat musi znajdować się czterdzieści mieszkańców socjalnych.

Panie Ministrze, czy propozycje zmian w ustawie o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych umożliwią burmistrzom, w tym przypadku burmistrzowi Niemodlina, przekształcenie mieszkań socjalnych na komunalne?

Mając na uwadze dobro mieszkańców Niemodlina, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o potraktowanie sprawy jako pilnej.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 19 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem BPS/DSK-043-1382/09 z dnia 26 lutego 2009 r. w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Norberta Krajczego podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 r., uprzejmie przekazuję poniższe wyjaśnienia.

Uchwalona w dniu 12 lutego 2009 r. *ustawa o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych oraz ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego* (Dz. U. Nr 39, poz. 309) przewiduje rozwiązania pozwalające na dość dużą elastyczność w zakresie możliwości zmiany w obrębie mieszkaniowego zasobu gminy funkcji lokali utworzonych przy udziale finansowego wsparcia. Zgodnie z dodanym ust. 5 w art. 21 ustawy, po upływie 5 lat od dnia rozliczenia przedsięwzięcia dopuszcza się zmianę lokali socjalnych lub mieszkań chronionych na lokale wchodzące w skład mieszkaniowego zasobu gminy niestanowiące lokali socjalnych lub mieszkań chronionych. Zmianę taką dopuszcza się także w każdym czasie (czyli przed upływem 5 lat),

pod warunkiem równoległego utworzenia przez gminę we własnym zakresie lokali socjalnych w liczbie i łącznej powierzchni co najmniej równej lokalom socjalnym, których sposób użytkowania zostanie zmieniony (dodany ust. 6 w art. 21).

Należy zwrócić uwagę, że przepisy dotyczące możliwości zmiany przeznaczenia lokali powstających przy udziale finansowego wsparcia będą miały także zastosowanie do zasobów socjalnych tworzonych na podstawie dotychczasowych przepisów. Po wejściu w życie nowelizacji ustawy gmina Niemodlin będzie miała zatem możliwość przekształcenia powstałego w ramach programu lokalu socjalnego, zajmowanego przez rodzinę niespełniającą limitu dochodowego, na mieszkanie komunalne nieposiadające statusu lokalu socjalnego. Jedynym warunkiem takiej operacji, jeżeli zostanie ona dokonana przed upływem 5 lat od dnia rozliczenia przedsięwzięcia, w ramach którego powstał lokal, będzie wydzielenie z zasobu komunalnego innego odpowiedniego lokalu socjalnego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że *ustawa o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych* nie przewiduje limitów w zakresie kryterium dochodowego związanego z przydziałem lokali socjalnych. Ustalenie wysokości dochodu gospodarstwa domowego uzasadniającego m.in. oddanie w najem lokalu socjalnego należy do kompetencji gminy, która określa zasady wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy. Zgodnie z art. 23 ust. 2 *ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego* (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, z późn. zm.), umowa najmu lokalu socjalnego może być zawarta z osobą, która nie ma tytułu prawnego do lokalu i której dochody gospodarstwa domowego nie przekraczają wysokości określonej w uchwale rady gminy podjętej zgodnie z uchwalonymi zasadami. Samorządy mają zatem możliwość swobodnego kształtowania parametrów dotyczących limitu dochodów uprawniających do zajmowania lokali socjalnych, zgodnie z polityką mieszkaniową gminy i obowiązującymi przepisami prawa.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Docierają do mnie sygnały o coraz gorszej kondycji finansowej zakładów pracy mojego regionu. Jest to związane między innymi z podwyżkami cen energii elektrycznej od stycznia tego roku. Między innymi otrzymałem pismo z Fabryki Opakowań Kosmetycznych „Pollena” SA o podniesieniu przez PGE Zakład Energetyczny Warszawa – Teren SA cen energii elektrycznej o 40%. PGE uzasadnia podwyżkę wzrostem ceny węgla oraz ograniczeniem limitów emisji CO₂. Paradoksalnie – ceny węgla na rynku światowym w ostatnim półroczu spadły, a przystosowanie przemysłu energetycznego do wymogów Unii Europejskiej w zakresie ograniczenia emisji CO₂ zostanie wsparte kwotą 60 miliardów zł ze środków Unii Europejskiej, poza tym polskie elektrownie będą miały prawo do 70% bezpłatnych uprawnień do emisji dwutlenku węgla w latach 2012–2019.

Koszt energii elektrycznej stanowi zasadniczy udział w kosztach wytwarzania. Znaczny wzrost cen energii elektrycznej stanowi poważne zagrożenie dla produkcji i eksportu, a w konsekwencji dla utrzymania miejsc pracy w wielu zakładach. W dobie obecnego kryzysu zaczynamy powoli odczuwać skutki spadającego eksportu, a w dalszej kolejności jawi się zagrożenie utrzymania produkcji na poziomie gwarantującym pełne zatrudnienie. Bardzo dużo mówi się obecnie o ratowaniu naszej gospodarki przed skutkami kryzysu światowego. Czy idą za tym konkretne rozwiązania?

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy prowadzone są w ministerstwie konkretne działania mające na celu ochronę naszego rodzimego przemysłu oraz kontrolę działań monopolistycznych wiodących grup energetycznych.

*Z poważaniem
Waldemar Kraska*

Odpowiedź

Warszawa, 17 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Waldemara Krasę na 27. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2009 r. (wystąpienie Marszałka Senatu RP z dnia 26 lutego 2009 r. znak BPS/DSK-043-1383/09), skierowanym do Ministra Gospodarki w sprawie skutków podwyżek cen energii elektrycznej od 1 stycznia 2009 r. dla odbiorców przemysłowych (na przykładzie Fabryki Opakowań Kosmetycznych Pollena SA i PGE Zakład Energetyczny Warszawa – Teren SA), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień do kwestii podniesionych w wyżej wymienionym oświadczeniu.

Na wstępie pragnę uprzejmie poinformować, że w sprawach dotyczących znacznych podwyżek cen energii elektrycznej praktycznie od początku grudnia ubiegłego roku do Prezesa Rady Ministrów oraz do Ministra Gospodarki wpływa bardzo duża ilość pism, wystąpień i apeli odbiorców energii elektrycznej, w tym odbiorców z wielu sektorów przemysłowych i ich organizacji gospodarczych, według których podwyżki te będą

skutkować wystąpieniem całego szeregu negatywnych skutków dla gospodarki naszego kraju, ze zmniejszeniem lub zaprzestaniem produkcji w wielu branżach, a w konsekwencji ze znacznym wzrostem bezrobocia i zmniejszeniem PKB. Niektórzy przedsiębiorcy opowiadają się za przywróceniem powszechnego taryfowania cen energii elektrycznej, a wielu z nich wskazuje również na pilną konieczność znacznego obniżenia stawki podatku akcyzowego, jakim obłożona jest energia elektryczna.

W tym miejscu chcę wyraźnie podkreślić, że ze strony rządowej jest pełne zrozumienie zaistniałej sytuacji, tym bardziej, że na implikowane nią nasze wewnętrzne problemy gospodarcze i społeczne nakłada się w tym samym czasie ogólna niezwykle skomplikowana sytuacja w całym świecie, wywołana zataczającym coraz to szersze kręgi kryzysem finansowym oraz jego nie do końca dającymi się dziś określić skutkami, następstwami i czasem trwania.

Dlatego mając na względzie pilną konieczność zminimalizowania negatywnych zjawisk w naszym kraju, dla wzmocnienia gospodarki Rząd przyjął „*Plan stabilności i rozwoju*” na łączną kwotę około 91,3 mld zł. W ślad za tym w trybie pilnym w Ministerstwie Gospodarki przygotowany został projekt dokumentu „*Działania Ministerstwa Gospodarki na rzecz stabilności i rozwoju*”, zawierający zespolony pakiet trzydziestu dwóch działań, niezbędnych zarówno dla pobudzenia i zwiększenia popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego, jak również zwiększających poziom ochrony przedsiębiorców i zmniejszających obciążenia administracyjne oraz wspierających innowacyjne przedsięwzięcia.

Natomiast w związku z handlowymi ofertami sektora energetyki na 2009 r., zawierającymi znacznie wyższe ceny energii elektrycznej, podjęte zostały dopuszczalne prawem wielotorowe działania, mające na względzie możliwe złagodzenie powstałej sytuacji.

Przed wszystkim w obszarach podlegających taryfowaniu Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE):

- zmniejszył wzrosty cen energii elektrycznej dla odbiorców w gospodarstwach domowych do poziomu około 19–21%, co wraz z innymi zmianami przekłada się w końcowych płatnościach na średni wzrost o około 10%,
- zminimalizował zmianę taryf Operatorów Systemów Dystrybucyjnych, co w praktyce oznacza symboliczne korekty cen usług dostarczania energii elektrycznej dla wszystkich grup odbiorców w całym kraju, z całą pewnością mieszczące się w granicach inflacyjnych – w okresie do 28 lutego 2009 r. taryfy wzrosły średnio o 1,1% (z akcyzą), a od 1 marca 2009 r. spadną średnio o 0,7%,
- zmniejszył dla wszystkich grup odbiorców energii elektrycznej stawki opłaty przejściowej na 2009 r. średnio o 20% (opłata związana z rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych KDT w energetyce).

Jednocześnie Prezes URE uznał, że w aktualnych warunkach na 2009 r. nie znajduje uzasadnienia dla poziomu cen energii elektrycznej z wytwarzania powyżej wartości 165 zł/MWh (185 zł/MWh z akcyzą). Wezwał również spółki energetyczne do renegocjacji z kopalniami cen umownych węgla energetycznego oraz wezwał wytwórców energii elektrycznej objętych rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych KDT do obniżenia kwot tej pomocy w ramach składanych wniosków o wypłaty zaliczek w bieżącym roku.

W ramach swoich uprawnień Minister Gospodarki rozważa inicjatywę zmniejszenia na okres przejściowy obciążeń ekonomicznych ponoszonych przez przedsiębiorstwa energochłonne, związanych z funkcjonowaniem systemu świadectw pochodzenia energii elektrycznej z kogeneracji i odnawialnych źródeł energii. Ponadto opowiedział się za rozważeniem możliwości obniżenia stawki podatku akcyzowego dla ww. odbiorców do poziomu 0,5 €/MWh (obecna stawka to około 5 €/MWh), to jest do poziomu minimalnego dla odbiorców przemysłowych według przepisów unijnych.

Z punktu widzenia Ministra Gospodarki podejmowane działania, mające na celu złagodzenie wzrostu cen energii elektrycznej, muszą mieć przede wszystkim charakter zmian systemowych w elektroenergetyce, a w szczególności zwiększających zakres funkcjonowania mechanizmów rynku konkurencyjnego wszędzie tam, gdzie to w tym

sektorze możliwe, czyli w obszarze wytwarzania i obszarze obrotu energią elektryczną, a poprzez to wymuszających racjonalizację kosztów działania po stronie przedsiębiorstw całego sektora energetycznego, w tym również po stronie regulowanych przez Prezesa URE obszarów przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej.

Istotne jest bowiem, aby koszty działania wszystkich przedsiębiorstw energetycznych były efektywne i w pełni uzasadnione ekonomicznie, gdyż tylko wtedy będzie zasadnym i właściwym poziom cen energii elektrycznej, oferowanej odbiorcom końcowym.

Jest sprawą oczywistą, że dla zabezpieczenia interesów Państwa i prawidłowego funkcjonowania gospodarki niezwykle istotne znaczenie ma funkcjonowanie sektora elektroenergetycznego, a przede wszystkim ciągłość i niezawodność dostarczania energii elektrycznej oraz poziom cen tej energii. Pamiętając o tym, że w gospodarce rynkowej przedsiębiorstwa energetyczne prowadzą swoją działalność jako spółki prawa handlowego, a organy tych spółek są zobligowane do przestrzegania i szanowania ładu korporacyjnego, praktycznym narzędziem w ręku Państwa pozostają odpowiednie regulacje w obszarze prawa energetycznego.

Dlatego mając na uwadze powyższe, w reakcji na zaistniałą sytuację związaną z dynamicznymi podwyżkami cen energii elektrycznej i sygnalizowane powszechnie skutki gospodarcze, w Ministerstwie Gospodarki w trybie pilnym został przygotowany projekt uzupełnienia nowelizacji ustawy *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.) o rozwiązania zawierające między innymi obowiązek obligatoryjnej sprzedaży przez wytwórców (objętych rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych KDT, w tym wytwórców wchodzących w skład przedsiębiorstw zintegrowanych pionowo) części wytwarzanej przez nich energii elektrycznej w sposób zapewniający publiczny i równy dostęp do tej energii (sprzedaż np. w drodze publicznego przetargu lub poprzez giełdę).

Projekt tej nowelizacji, przyjęty w dniu 5 marca 2009 r. przez Stały Komitet Rady Ministrów, zawiera również szereg nowych uprawnień dla Prezesa URE. Między innymi uprawnienia te umożliwią mu badanie zasadności kalkulacji cen energii elektrycznej przez wytwórców (aktualnie ceny te nie podlegają zatwierdzaniu przez Prezesa URE) oraz ustalanie na okresy przejściowe (nie dłuższe niż dwa lata) maksymalnych cen sprzedaży energii elektrycznej przez wytwórców oraz przez przedsiębiorstwa obrotu, przy czym ustalanie tych maksymalnych cen ma być dokonywane w uzasadnionych przypadkach, wskazujących na posiadanie przez te przedsiębiorstwa energetyczne siły rynkowej zagrażającej prawidłowemu funkcjonowaniu mechanizmów rynkowych.

W celu ochrony odbiorców końcowych, nowe uprawnienia pozwolą również Prezesowi URE na nakładanie w okresach przejściowych innych obowiązków na przedsiębiorstwa energetyczne, w tym obowiązku sprzedaży określonej ilości energii elektrycznej na warunkach przez niego określonych.

Oczekuje się, że wejście w życie proponowanych rozwiązań w konsekwencji doprowadzi do transparentnej wyceny energii elektrycznej w naszym kraju i ukształtuje jej poziomy w oparciu o system kosztów w pełni uzasadnionych ekonomicznie w warunkach gospodarki rynkowej. Jak bowiem pokazują dotychczasowe doświadczenia krajów zachodnich, gdzie zadziałały mechanizmy wolnego konkurencyjnego rynku energii elektrycznej, tak ukształtowane ceny tej energii stały się jednym z podstawowych parametrów, mających zdecydowanie korzystne przełożenie i pozytywny wpływ na rozwój działalności gospodarczej, a w konsekwencji na znacznie wyższy poziom życia mieszkańców tych krajów niż u nas.

W nawiązaniu do zaoferowanej przez spółkę energetyczną PGE Zakład Energetyczny Warszawa – Teren SA ceny energii elektrycznej dla Fabryki Opakowań Kosmetycznych Pollena SA pragnę uprzejmie zwrócić uwagę, iż mając na względzie kształtowanie struktur prawnych i organizacyjnych rynku energii elektrycznej w pełnej zgodności z rozwiązaniami unijnymi, w ramach implementowania do naszego porządku prawnego postanowień dyrektywy 2003/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 czerwca 2003 r. *dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej i uchylającej dyrektywę 96/92/WE*, do ustawy *Prawo energetyczne* została między innymi wprowadzona zapisem art. 4j tzw. zasada

TPA (*Third Part Access – dostęp strony trzeciej*), zgodnie z którą odbiorcy mają prawo do zakupu energii elektrycznej od wybranego przez siebie sprzedawcy tej energii. Najwięksi odbiorcy mieli już to prawo od dnia 1 stycznia 2004 r., a od dnia 1 lipca 2007 r. przysługuje ono również odbiorcom w gospodarstwach domowych, obejmując tym samym wszystkich odbiorców w naszym kraju.

Informując o powyższym chcę tym samym wyrazić pogląd, że między innymi po to właśnie (z dużym trudem) budowany jest w naszym kraju rynek energii elektrycznej, aby rodząca się na nim konkurencja pomiędzy przedsiębiorstwami energetycznymi powodowała, iż oferty sprzedawców przewymiarowane w górę pod względem cen będą przez odbiorców zdecydowanie odrzucane na korzyść preferowania najlepszych cenowo i użytkowo (przyjaznych odbiorcy). Jest to bowiem najefektywniejszy sposób na eliminowanie różnego rodzaju złych praktyk ze strony sektora energetyki wobec odbiorców energii elektrycznej.

Odnosząc się do aktualnej problematyki kształtowania cen energii elektrycznej przez sektor elektroenergetyki, pragnę uprzejmie wyjaśnić kilka istotnych czynników wzrostu tych cen. Otóż w moim przekonaniu ceny energii elektrycznej oferowanej odbiorcom, do tej pory zbyt długo i sztywno kształtowane na zaniżonych poziomach przez Prezesa URE, a wcześniej w postaci zaniżonych cen urzędowych, reagują i z całą pewnością będą dalej reagować na zmiany cen pierwotnych nośników energii oraz struktury paliw służących do jej wytwarzania, na koszty pozyskiwania uprawnień do emisji CO₂ oraz na poziomy cen energii elektrycznej w różnych krajach Unii Europejskiej w ramach rozwoju jednolitego konkurencyjnego rynku. Jest to zjawisko naturalne i normalne w warunkach gospodarki rynkowej. Mechanizm tego zjawiska dotyczy również w całej rozciągłości kształtowania poziomów cen wszystkich towarów, produktów i usług – i jako taki nie budzi sprzeciwu ani konsumentów, ani przedsiębiorców.

Ceny energii oraz usług jej dostarczania muszą również uwzględniać realne potrzeby finansowania modernizacji i rozwoju sieci elektroenergetycznych oraz mocy wytwórczych, opartych o nowoczesne ekologiczne technologie. Te realne potrzeby modernizacji i rozwoju potencjału energetycznego są i nadal niezmiennie będą pochodną konieczności zachowania bezpieczeństwa i ciągłości dostarczania energii elektrycznej na potrzeby całej gospodarki naszego kraju, przy odpowiednio elastycznym wzroście zapotrzebowania na energię wraz ze wzrostem PKB.

W mojej ocenie bez szybkiego podjęcia z jednej strony przez sektor energetyczny w naszym kraju zdecydowanych działań i przedsięwzięć w zakresie realizacji poważnych kapitałochłonnych modernizacji odtworzeniowych i nowych inwestycji, zwiększających potencjał zdolności wytwórczych, przesyłowych i dystrybucyjnych, a z drugiej strony bez podjęcia przez wszystkich odbiorców energii elektrycznej konsekwentnych działań prooszczędnościowych w zakresie zmniejszania zużycia tej energii (w naszym kraju mamy niestety od wielu lat jedno z najwyższych w skali europejskiej wskaźniki energochłonności i elektrochłonności PKB), polska gospodarka będzie przez kolejne lata w stanie strukturalnego zapóźnienia, z pełnymi tego konsekwencjami dla poziomu i jakości życia społeczeństwa naszego kraju.

Obserwowany w ostatnim czasie wzrost cen energii elektrycznej, wytwarzanej w naszym kraju w ponad 92% z węgla kamiennego i brunatnego, jest między innymi spowodowany dużym wzrostem cen krajowego węgla dla energetyki, co w zasadniczej mierze podyktowane jest koniecznością zabezpieczenia bieżącego i przyszłego poziomu wydobycia węgla w kraju jako własnego surowca energetycznego, uniezależniającego nas w dużej mierze od zakłóceń zewnętrznych dostaw. Jeżeli ceny węgla na światowych rynkach będą dalej spadać, to być może w stosunkowo krótkim czasie powstaną ekonomicznie uzasadnione warunki do importu węgla na większą skalę przez krajowe elektrownie, zużywające węgiel kamienny. W każdym bądź razie na pewno o tym decyduje czysty rachunek ekonomiczny, który jest podstawą funkcjonowania firm w warunkach liberalnej gospodarki. Wydaje się, że z uwagi na swoje położenie (bliskość portu w Szczecinie i obecne duże koszty kolejowego transportu węgla z kopalń Górnego Śląska), pierwszą taką elektrownią może być Zespół Elektrowni Dolna Odra SA, należący do grupy energetycznej PGE SA.

W odniesieniu do poruszonego w oświadczeniu Pana Senatora zagadnienia możliwego wsparcia sektora energetycznego w kwocie około 60 mld złotych ze środków Unii Europejskiej pragnę uprzejmie wyjaśnić, że powyższa kwota ma pochodzić ze sprzedaży przez Polskę w latach 2013–2019 uprawnień do emisji CO₂ na aukcjach. Przy czym istotnym jest fakt, że przychody z aukcji tych uprawnień zasadniczo nie mogą być wydatkowane na inwestycje w moce wytwórcze z uwagi na wytyczne Komisji Europejskiej odnośnie zasad udzielania pomocy publicznej, natomiast mogą zostać wydatkowane w formie inwestycji na poprawę efektywności energetycznej, na rozwój odnawialnych źródeł energii, czy też na wdrażanie technologii wychwytu i magazynowania CO₂.

W tym miejscu pragnę nadmienić, że w ramach rozmów i uzgodnień w Brukseli, związanych z wejściem w życie od 2013 r. tzw. pakietu klimatyczno-energetycznego Komisji Europejskiej, Polska uzyskała korzystny wyjątek od wyżej wymienionych zasad, gdyż według postanowień konkluzji Rady Europejskiej z grudnia 2008 r. w latach 2013–2016 będziemy mogli wykorzystać przychody z aukcji uprawnień w celu wsparcia budowy wysoce efektywnych elektrowni, a ponadto będzie możliwe wsparcie do 15% kosztów inwestycji dla nowych instalacji przystosowanych do wychwytu i składowania CO₂, których poziom efektywności przekracza poziomy zawarte w załączniku I Decyzji Komisji Europejskiej z dnia 21 grudnia 2008 r. (2007/74/WE).

Ponadto w wyjaśnieniu do kwestii ograniczenia limitów emisji CO₂, a w szczególności limitów na lata 2013–2019, pragnę uprzejmie doprecyzować, że Polska może bezpłatnie przekazać elektrowniom 70% bezpłatnych uprawnień do emisji CO₂ tylko w 2013 r., natomiast w latach 2014–2019 ilość tych darmowych uprawnień będzie ulegać stopniowemu zmniejszaniu, co w praktyce będzie oznaczać kolejne wzrosty rzeczywistych kosztów ponoszonych przez elektrownie na zakup na rynku brakującej coraz to większej ilości uprawnień i odpowiednio idące w ślad za tym wzrosty cen wytwarzanej przez nie energii elektrycznej. Wzrosty te będą jednak zminimalizowane z uwagi na konieczność wykorzystania otrzymanych przez elektrownie darmowych uprawnień do rzeczywistego wytwarzania energii elektrycznej, bez możliwości ich odsprzedaży z pominięciem tego wytwarzania, co pozwoli wyeliminować zjawisko tzw. zysków nieuzasadnionych.

Pragnę również wyjaśnić, że w całym okresie stopniowego zmniejszania przydziału elektrowniom darmowych uprawnień do emisji CO₂ bardzo istotnym jest fakt, że to w gestii naszego kraju będzie tempo tego corocznego zmniejszania, a co za tym idzie w konsekwencji tempo zmian z tego tytułu cen energii elektrycznej, oferowanej przez elektrownie. Dopiero w 2020 r. elektrownie będą musiały nabywać 100% uprawnień na aukcjach, co niewątpliwie znajdzie swoje odzwierciedlenie w cenach wytwarzanej energii.

Warto w tym miejscu skonstatować, że postanowienia zawarte w pakiecie klimatyczno-energetycznym jednoznacznie wymuszają na polskiej energetyce szybkie inwestycje w nowe moce wytwórcze oraz technologie czystego węgla. Ta gigantyczna technologiczna przebudowa będzie wymagała pozyskiwania przez energetykę olbrzymich środków finansowych, pochodzących z różnych dostępnych i możliwych źródeł, w tym niewątpliwie ze środków unijnych.

Polska będzie zobowiązana do przedstawienia Komisji Europejskiej krajowego planu informującego o inwestycjach w doposażenie oraz modernizację infrastruktury energetycznej, inwestycjach w czyste technologie oraz w dywersyfikację tzw. koszyka energetycznego i źródeł dostaw oraz do corocznego przedstawiania raportu z realizacji tych inwestycji.

Wyrażam przekonanie, że w kontekście istnienia złożonej problematyki podwyżek cen energii elektrycznej w naszym kraju, powyższe szerokie wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Waldemara Krasnę.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od miesięcy moje głębokie zatroskanie budzi polityka Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec Polonii Ameryki Południowej, a dokładnie – brak współpracy z największą organizacją polonijną, czyli Unią Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych Ameryki Łacińskiej (USOPAŁ).

Największa organizacja polonijna na kontynencie Ameryki Południowej skupia wielu prawdziwych patriotów, dla których dobro Rzeczypospolitej jest sprawą najważniejszą. Wielokrotnie dali temu wyraz, zajmując jasne i twarde stanowisko wobec ludzi, którzy próbowali szkalować dobre imię Polski. Na czele USOPAŁ stoi prezes Jan Kobylański, który jest ciągle atakowany za „działania szkodliwe dla Polski”. Żadne z przedstawionych oskarżeń, wysuwanych przez byłych ambasadorów RP w Urugwaju i Kostaryce, nie potwierdziło się. Wielokrotnie podnoszone było na przykład, że organizacja USOPAŁ ma charakter antysemicki. Ale czy informacja nagłośniona przez USOPAŁ, że amerykańscy Żydzi żądają od Polski odszkodowań wojennych w wysokości 65 miliardów dolarów, jest informacją nieprawdziwą? Czy w tym kontekście można mówić o antysemityzmie?

Wydany w grudniu 2007 r. przez Pana Ministra pisemny zakaz kontaktów z p. Janem Kobylańskim powinien zostać zniesiony. Przywrócenie p. prezesowi funkcji konsula honorowego Polski w Argentynie będzie dowodem, że pamiętamy o Polakach i Polonii Ameryki Łacińskiej.

Organizacje w Ameryce Łacińskiej liczą ponad sto lat. USOPAŁ powstał przed piętnastu laty. Polonia ma obowiązki wobec swojej ojczyzny, nie może o niej zapominać, jak mówił Jan Paweł II, oraz ma spłacać zaciągnięty wobec niej dług. Także na nas, mieszkających w Polsce, spoczywają obowiązki wobec Polonii, a obowiązek wspierania organizacji polonijnych spoczywa na MSZ. Dziwne jest różne traktowanie organizacji polonijnych, dyskryminowanie jednych, a faworyzowanie innych. Polacy są rozproszeni po całym świecie. Wyjechali z ojczyzny z różnych powodów, ale działając w organizacjach polonijnych, dają dowód swojej łączności z Macierzą. Polska musi przez swój MSZ zachowywać kontakt z tymi organizacjami i je wspierać.

Głównym zarzutem, który doprowadził do zawieszenia współpracy między polskimi przedstawicielami dyplomatyczno-konsularnymi a USOPAŁ, było to, że kierownictwo USOPAŁ z prezesem J. Kobylańskim od lat prowadzi agresywną kampanię przeciw niektórym środowiskom i osobom publicznym w Polsce. Argumentacja ta nie została poparta żadnymi dowodami, były tylko doniesienia medialne. Nagonka, jaka została rozpętana przeciwko prezesowi J. Kobylańskiemu, znalazła finał w sądzie. Ale śledztwo prowadzone przez IPN już wcześniej wykazało, że nie jest winny czynów, o jakie wielokrotnie był pomawiany.

Panie Ministrze! Myślę, że nadchodzi pora, aby MSZ zrewidowało swoje postępowanie wobec USOPAŁ i prezesa J. Kobylańskiego. Proszę o odpowiedź na pytanie, jaką politykę zamierza prowadzić MSZ wobec Polonii Ameryki Łacińskiej.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Odpowiedź

Warszawa, 12 marca 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Waldemara Kraski (pismo nr BPS/DSK-043-1384/09 z dnia 26 lutego 2009 r.) złożone podczas 27. posiedzenia Senatu w dniu 18 lutego 2009 r. w sprawie polityki Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec Polonii Ameryki Łacińskiej uprzejmie informuję:

Podjęta przez Ministra SZ decyzja o zakazie współpracy polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych z Unią Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej kierowaną przez Jana Kobyłańskiego, a także z osobami i organizacjami jawnie wspierającymi działania tej struktury, nadal pozostaje w mocy. Jest to spowodowane szkodliwą dla wizerunku Polski i szkalującą nasze państwo działalnością Unii. Uznając prawo do wolności poglądów i słowa, demokratyczne państwo polskie ma jednocześnie obowiązek otwartego i zdecydowanego sprzeciwu wobec wszelkich przejawów ksenofobii, rasizmu i nietolerancji. Brak współdziałania z pojedynczymi osobami nie może jednak przesłaniać całego wymiaru pracy ambasad i konsulatów na kontynencie południowoamerykańskim.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przykładą bardzo dużą wagę do współpracy z Polonią w krajach Ameryki Łacińskiej. Nasze placówki dyplomatyczno-konsularne mogą pochwalić się bardzo aktywną działalnością w tej dziedzinie. Z uwagi na znaczną odległość od Polski i często nie najlepszą sytuację ekonomiczną wielu naszych rodaków, szczególne znaczenie ma propagowanie języka polskiego. Nasze placówki stale zaopatrują nauczycieli języka polskiego w podręczniki i materiały dydaktyczne, wspierają merytorycznie i finansowo kursy języka polskiego. Dzięki staraniom Konsulatu Generalnego RP w Kurytybie udało się doprowadzić do podjęcia decyzji o otwarciu katedry języka polskiego na Federalnym Uniwersytecie Parańskim w Kurytybie (UFPR). Zainicjowana przez Konsulat w 2007 r. współpraca CELIN (Centrum Języków) UFPR z Centrum Języków Obcych UAM w Poznaniu zaowocowała podpisaniem umowy między tymi dwoma uniwersytetami.

Ponadto ambasady i konsulaty pośredniczą w wysyłaniu wniosków o stypendium na studia w Polsce do Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także opiniują wnioski o stypendium do „Semper Polonia”. Wielu młodych ludzi otrzymuje w ten sposób niepowtarzalną możliwość skorzystania z oferty stypendialnej oferowanej przez nasze państwo. Zainteresowanie tą formą kształcenia, połączoną z nauką języka polskiego w Polsce sukcesywnie wzrasta.

Placówki udzielają też wszelkiej możliwej pomocy środowiskom polonijnym w zakresie pielęgnowania polskich tradycji, m.in.: ostatnio wsparły grupy folklorystyczne, które zakwalifikowały się do udziału w organizowanym przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Festiwalu Folklorystycznym w Rzeszowie; dofinansowują również zakup sprzętu nagłaśniającego na potrzeby zespołów tanecznych, niekiedy refundują koszty renowacji strojów ludowych, etc.

Nasze urzędy – tradycyjnie już – współpracują i wspierają finansowo przedsięwzięcie kulturalne organizowane przez Polonię, a także same aranżują koncerty, seminaria i wystawy popularyzujące kulturę i historię Polski na odległym kontynencie Ameryki Łacińskiej.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz**Szanowna Pani Minister!**Na posiedzeniu senackiej Komisji Zdrowia w dniu 10 grudnia 2008 r. zadałem przedstawicielowi Ministerstwa Zdrowia pytanie dotyczące średnich wynagrodzeń w ratownictwie medycznym. Taką informację miałem otrzymać na piśmie, ale do dnia dzisiejszego niestety jej nie otrzymałem.**Załączam fragment stenogramu z posiedzenia komisji.**Z poważaniem
Waldemar Kraska***Odpowiedź**

Warszawa, 2009.03.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraszkę przesłane przy piśmie z dnia 26 lutego 2009 r., w sprawie średnich wynagrodzeń w ratownictwie medycznym, uprzejmie wyjaśniam.

W związku z koniecznością opracowania zestawienia wzrostu kosztów funkcjonowania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne, w roku 2008, Minister Zdrowia wystąpił do Wojewodów z prośbą o przedstawienie syntetycznego materiału obrazującego wzrost kosztów funkcjonowania systemu w województwie.

Nadesłany przez wojewodów materiał zawierał stawki kwotowe faktycznego wzrostu kosztów w skali całego województwa, odpowiednio w miesiącach: styczeń 2007, czerwiec 2007, styczeń 2008 oraz czerwiec 2008.

W związku z powyższym przekazuję w załączeniu* tabelę opracowaną na podstawie danych uzyskanych od wojewodów, przedstawiającą średnią stawkę za godzinę pracy lekarza, pielęgniarki, ratownika medycznego oraz kierowcy, w 2007 i 2008 roku, w skali kraju.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Z prośbą o interwencję zwrócili się do mnie przedstawiciele Cechu Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości. Problem dotyczy dopisania do listy przedmiotów zawodowych zawodu „wizażysta”, i to w aspekcie szkolnictwa wyższego, średniego i zasadniczego. Obecnie nie ma podstaw prawnych do prowadzenia w szkołach zawodowych wszystkich szczebli nauki tego przedmiotu oraz osób wykwalifikowanych spełniających wymogi dotyczące nauczyciela zawodu „wizażysta”.

Z praktyki, jaką niewątpliwie posiadają członkowie cechu, wynika, że zapotrzebowanie na ten kierunek jest bardzo duże, ale do tej pory edukacja ta odbywa się na zasadzie kursów.

Proszę Panią Minister o odpowiedź, czy istnieje szansa poszerzenia listy przedmiotów zawodowych o zawód: wizażysta.

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Romana Ludwiczuka, złożone podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 r., dotyczące dopisania do listy przedmiotów zawodowych zawodu „wizażysta” w aspekcie szkolnictwa wyższego, średniego i zasadniczego, uprzejmie wyjaśniam.

Kształcenie zawodowe w systemie szkolnictwa zawodowego, z wyłączeniem szkolnictwa wyższego, jest realizowane w zawodach ujętych w załączniku do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 czerwca 2007 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (Dz. U. Nr 124, poz. 860, z późn. zm.). Zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, o wpisanie zawodu do wymienionej klasyfikacji do Ministra Edukacji Narodowej wnioskować mogą ministrowie właściwi dla zgłaszanych przez siebie zawodów. Minister Edukacji Narodowej samodzielnie nie wpisuje, ani też nie wykreśla zawodów z tego wykazu, lecz czyni to wyłącznie na wnioski innych ministrów.

Aktualnie klasyfikacja „szkolna” ujmuje 208 zawodów, wśród których nie ma zawodu wizażysta. Są w niej jednakże takie zawody, jak: technik usług kosmetycznych i technik usług fryzjerskich, w których kształcenie uwzględnia naukę wizażu. Nie istnieją przeszkody formalnoprawne, aby do klasyfikacji „szkolnej” były dopisane nowe zawody, których wykonawcy są poszukiwani na rynku pracy. Zgodnie z przytoczonym wyżej art. 24 ustawy o systemie oświaty, stowarzyszenia zawodowe, samorządy gospodarcze oraz inne organizacje gospodarcze mogą występować do właściwych ministrów z propozycją ustanawiania nowych zawodów szkolnictwa zawodowego.

Biorąc pod uwagę fakt, iż głównym zadaniem wizażysty jest **wykonywanie artystycznego makijażu twarzy** dostosowanego do typu urody klienta, ministrem właściwym dla tego zawodu jest minister do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Cech Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości może wystąpić do ministra właściwego z wnioskiem o rozważenie możliwości kształcenia wizażystów w systemie szkolnictwa zawodowego, a także o zajęcie stanowiska dotyczącego potrzeby uruchomienia kierunku lub specjalności na istniejących już kierunkach studiów, w zakresie wizażu.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Rosnąca liczba agresywnych zachowań uczniów w polskich szkołach jest wystarczającym powodem do nasilenia działań o charakterze zapobiegawczym, a także działań dyscyplinujących. Wiem, że zostało już wprowadzonych wiele rozwiązań, takich jak wdrożenie monitoringu wizyjnego wejść do szkół i placówek oraz nałożenie na szkoły i placówki obowiązku zainstalowania oprogramowania zabezpieczającego przed dostępem do treści, które mogą stanowić zagrożenie dla prawidłowego rozwoju psychicznego uczniów. Jednakże zarówno wyniki przeprowadzonych badań, jak i nadal występujące w szkole agresywne zachowania, które zagrażają bezpieczeństwu społeczności szkolnej, skłaniają do podjęcia działań bardziej radykalnych niż dotychczas stosowane w ramach obligatoryjnie wprowadzonego do szkół wszystkich typów szkolnego programu profilaktyki problemów dzieci i młodzieży.

Trudna młodzież, wobec której sąd rodzinny zastosował środek wychowawczy na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w związku z demoralizacją lub popełnieniem czynów karalnych, jest poddawana oddziaływaniom resocjalizacyjnym w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych działających w systemie oświaty oraz w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych resortu sprawiedliwości. Niezależnie od skuteczności działania tych placówek problemem dalej są dzieci i młodzież, które sprawiają problemy wychowawcze, a w stosunku do których nie są wydawane nakazy sądowe, w tym dzieci z ADHD. Brak mechanizmu umożliwiającego podjęcie szybkich, radykalnych działań wobec tych uczniów – sprawców przemocy oraz tych, którzy w sposób rażący lekceważą obowiązujące w szkole normy zachowań – powoduje, że szkoły są bezradne.

W związku z tym zwracam się do pani z pytaniem, jakie są planowane konkretne rozwiązania mające na celu uzdrowienie tej sytuacji, uzdrowienie pracy wychowawczej z trudną młodzieżą w polskich szkołach.

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.11

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Romana Ludwiczuka na 27. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2009 r., w sprawie planowanych konkretnych rozwiązań mających na celu uzdrowienie pracy wychowawczej z trudną młodzieżą w polskich szkołach, uprzejmie informuję:

Polskie prawo oświatowe zapewnia warunki do podejmowania systemowych działań szkół oraz placówek oświatowych w zakresie zapobiegania różnym problemowym zachowaniom dzieci i młodzieży, w tym agresji i przemocy. Podstawy do podejmowania tych działań zawarte są w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) oraz w kolejnych aktach wykonawczych regulujących tę problematykę w sposób szczegółowy¹.

Od 2002 roku, zgodnie z obowiązującymi przepisami w podstawie programowej i w ramowych statutach szkoły, wprowadzono obowiązek realizacji szkolnego programu profilaktyki problemów dzieci i młodzieży spójnego z programem wychowawczym szkół. W myśl obowiązujących przepisów szkoły realizują zajęcia profilaktyczne, w tym poświęcone problematyce agresji i przemocy w ramach godzin wychowawczych, a także godzin będących w dyspozycji dyrektora szkoły. Treści profilaktyczne zgodnie z obowiązującą podstawą programową realizowane są również w ramach nauczania poszczególnych przedmiotów. Za organizację działań wychowawczych i zapobiegawczych wśród dzieci i młodzieży oraz przygotowanie nauczycieli do ich realizacji odpowiada dyrektor szkoły lub placówki. Punktem wyjścia planowania wszelkich działań wychowawczych i profilaktycznych jest diagnoza występujących problemów w szkole. Wyniki diagnozy powinny przełożyć się na działania programowe opisane w sposób spójny w programach wychowawczym i profilaktycznym, przyjmowane do realizacji po akceptacji rady pedagogicznej i rady rodziców.

W bieżącym roku Ministerstwo Edukacji Narodowej zaplanowało ewaluację szkolnych programów profilaktyki, w wyniku której uzyskamy szerokie spektrum informacji m.in. dotyczących efektywności ich realizacji. Zadanie to zostało wpisane w Rządowy program na lata 2008–2013 „Bezpieczna i przyjazna szkoła”. W ślad za dokonaną oceną odbędą się spotkania z przedstawicielami kuratoriów oświaty odpowiedzialnymi za działania profilaktyczne na swoim terenie. W przebiegu spotkań po dokonaniu analizy z wyników ewaluacji ustalimy zakres zadań do realizacji, które będą miały na celu poprawę sytuacji i ustalenie priorytetowych zadań profilaktycznych do pracy z dziećmi i młodzieżą.

Ważnym działaniem systemowym resortu oświaty jest prowadzenie i uaktualnianie bazy rekomendowanych programów profilaktycznych, które są udostępnione w Centrum Metodycznym Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej oraz na stronie www.cmppp.edu.pl. Każda szkoła może korzystać ze sprawdzonych pod względem skuteczności programów, które są sklasyfikowane i mogą być realizowane w dużych grupach, w klasach, w grupach zwiększonego ryzyka. Mogą być przeznaczone dla liderów młodzieżowych, nauczycieli, wychowawców, rodziców. Większość z rekomendowanych programów zakłada konieczność ścisłej współpracy z lokalnym środowiskiem i organami prowadzącymi szkoły oraz innymi służbami. W bieżącym roku zaplanowana jest praca związana z poszerzaniem bazy rekomendowanych programów profilaktycznych głównie skierowanych do młodzieży gimnazjalnej.

¹ – rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutow szkół i placówek publicznych (Dz. U. z 2001 r. Nr 61, poz. 624 z późn. zm.);
– rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2007 r. Nr 157, poz. 1100);
– rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz. U. z 2002 r. Nr 15, poz. 142);
– rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie szczegółowych form działalności wychowawczej i zapobiegawczej wśród dzieci i młodzieży zagrożonych uzależnieniem (Dz. U. z 2003 r. Nr 26, poz. 226);
– rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 stycznia 2003 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. Nr 11, poz. 114);
– rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 11 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 5, poz. 46);
– rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 września 2008 r. w sprawie orzeczeń i opinii wydawanych przez zespoły orzekające działające w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych (Dz. U. Nr 173, poz. 1072).

Ministerstwo Edukacji Narodowej od 1997 roku monitoruje zjawisko agresji i przemocy w szkołach poprzez ogólnopolskie badania ankietowe, prowadzone początkowo przez Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim, a następnie przez Uniwersytet Warszawski, na dużej próbie uczniów i nauczycieli we wszystkich typach szkół. Trzy edycje badań, przeprowadzonych w 1997, 2003 i 2007 roku ukazują skalę zjawiska w polskich szkołach i trendy na przestrzeni lat. Pozwalają też określić dominujące formy agresji rówieśniczej, kierowanej przez uczniów do nauczycieli i przez nauczycieli do uczniów w poszczególnych typach szkół.

Wyniki dwóch pierwszych edycji badań zostały opublikowane, natomiast wyniki ostatnich badań są przygotowywane do publikacji, a wstępne raporty są udostępnione w wersji elektronicznej².

Wyniki badań stanowią podstawę podejmowania licznych działań uzupełniających i wspierających, które mają na celu przeciwdziałanie zachowaniom problemowym dzieci i młodzieży. Przykładem tego jest Rządowy program na lata 2008–2013 „Bezpieczna i przyjazna szkoła”, przyjęty przez Radę Ministrów uchwałą Nr 172/2008 w dniu 19 sierpnia 2008 roku. Cele programu skoncentrowane są na:

1. poprawie stanu bezpieczeństwa w szkołach i placówkach systemu oświaty poprzez poprawę relacji interpersonalnych i klimatu społecznego w szkole;
2. zwiększeniu wpływu rodziców na życie szkoły;
3. zwiększeniu umiejętności wychowawczych dyrektorów szkół i placówek wychowawczych, nauczycieli i rodziców oraz pracowników administracji;
4. zwiększeniu kompetencji społecznych i emocjonalnych uczniów;
5. indywidualizacji kształcenia uczniów, rozwój ich zainteresowań, zwiększeniu autonomii uczniów w szkole;
6. wzmocnieniu i rozszerzeniu specjalistycznej pomocy psychologiczno-pedagogicznej;
7. ograniczeniu skali występowania zjawisk patologicznych (m.in. przemocy, narkomanii, używania alkoholu i innych środków psychoaktywnych);
8. przeciwdziałanie agresji i patologii wśród dzieci i młodzieży poprzez sport.

Program zakłada, że wymienione powyżej cele będą realizowane poprzez:

- 1) diagnozowanie klimatu społecznego szkoły, identyfikowanie czynników ryzyka i czynników chroniących przed agresją i przemocą;
- 2) stałą analizę działań wychowawczych podejmowanych przez szkoły i placówki, zmierzających do poprawy wzajemnych relacji pomiędzy uczniami a nauczycielami;
- 3) upowszechnianie wiedzy i doskonalenie umiejętności wychowawczych dyrektorów, nauczycieli, innych pracowników szkoły i rodziców;
- 4) realizację programów wychowawczych i profilaktycznych rekomendowanych przez Centrum Metodyczne Pomocy Pedagogiczno-Psychologicznej;
- 5) otwarcie szkoły na potrzeby uczniów, rodziców i przedstawicieli środowisk lokalnych;
- 6) zwiększenie dostępności do pomocy psychologiczno-pedagogicznej poprzez uruchomienie punktów konsultacyjnych poradnictwa;
- 7) rozwój działalności pozalekcyjnej i pozaszkolnej;
- 8) stworzenie sprawnego i efektywnego sposobu resocjalizacji.

Program „Bezpieczna i przyjazna szkoła” zwraca uwagę na fakt, że polska szkoła posiada instrumenty, dzięki którym można nie tylko przekazywać uczniom wiedzę

² - Agresja i przemoc w szkołach polskich i niemieckich, (1998). Red. K. Ostrowska i J. Tatarowicz. CMPPP, Warszawa.

- Zachowania agresywne w szkole, (2005), K. Ostrowska, J. Surzykiewicz. CMPPP, Warszawa.

- Zachowania agresywne uczniów. Badania porównawcze 1997–2003–2007, (2007), K. Ostrowska. Raport dostępny na stronach Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej: www.cmppp.edu.pl w dziale Czytelnia/Raporty.

- Zachowania agresywne uczniów. Badania porównawcze 1997–2003–2007. Agresja i przemoc uczniowska a klimat szkoły, (2007), M. Kulesza. Raport dostępny na stronach Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej: www.cmppp.edu.pl w dziale Czytelnia/Raporty.

przedmiotową, ale również wspierać kształtowanie ich osobowości i pozytywnych postaw.

W roku 2008 w ramach programu zorganizowano szereg szkoleń dla nauczycieli i pedagogów oraz innych specjalistów, a także personelu niepedagogicznego oraz rodziców i uczniów, które umożliwiły nabycie niezbędnej wiedzy i umiejętności radzenia sobie w sytuacjach problemowych bądź kryzysowych. Opracowano materiały edukacyjne z zakresu wzmocnienia wychowawczej i profilaktycznej funkcji szkoły, przygotowujące nauczycieli do budowania pozytywnego klimatu w szkole, kompetentnego wypełniania zadań profilaktycznych, radzenia sobie w konstruktywny sposób z trudnymi zachowaniami uczniów. Zdecydowana większość szkoleń objęła swoim zasięgiem obszar całego kraju. Szkolenia prowadzone były najczęściej metodą kaskadową – na szczeblu krajowym odbywało się przygotowanie liderów, którzy następnie szkolili nauczycieli. Znaczącą grupą liderów rekrutowana była spośród pracowników ośrodków doskonalenia nauczycieli oraz poradni psychologiczno-pedagogicznych. Liderzy zostali przygotowani do dalszego upowszechniania programów realizowanych w środowiskach lokalnych.

W 2008 r. przeszkolono łącznie ok. 1 000 trenerów i liderów oraz bezpośrednich realizatorów programów profilaktycznych, ponad 57 000 nauczycieli, rodziców i uczniów. W 600 szkołach przeprowadzono również szkolenia dla rad pedagogicznych.

W ramach realizowania Programu zadań zostały również przygotowane i udostępnione materiały pomocnicze dla nauczycieli oraz rodziców.

W harmonogramie Programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” na 2009 rok uwzględnione zostały liczne zadania mające na celu dalsze:

1. Doskonalenie systemu pomocy uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.
2. Redukowanie zachowań agresywnych poprzez kompleksowe działanie wychowawcze i profilaktyczne.
3. Zwiększenie kompetencji wychowawczych i profilaktycznych nauczycieli i innych pracowników szkoły oraz rodziców.
4. Zapobieganie i przeciwdziałanie skutkom braku lub niedostatecznej opieki nad dzieckiem ze strony rodziców, w związku z ich emigracją zarobkową.
5. Rozwijanie działalności pozalekcyjnej i pozaszkolnej oraz zwiększenie znaczenia organizacji i stowarzyszeń młodzieżowych w życiu szkoły.
6. Zwiększenie znaczenia organizacji pozarządowych i stowarzyszeń młodzieżowych w życiu szkoły.
7. Rozszerzenie zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej prowadzonej przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne poprzez tworzenie rotacyjnych punktów konsultacyjnych w miejscach, gdzie dostępność do usług psychologiczno-pedagogicznych jest najtrudniejsza.
8. Stwarzanie warunków umożliwiających terminową realizację postanowień sądów dla tymczasowego umieszczania nieletnich w MOW.

Innym ważnym działaniem uzupełniającym i wspierającym szkoły i placówki w profilaktyce agresji i przemocy było podpisanie w dniu 14 października 2008 roku listu intencyjnego pomiędzy Ministerstwem Edukacji Narodowej i Organizatorami programu społecznego „Szkoła bez przemocy” reprezentowanymi przez Wydawnictwa: Polska presse i Media Regionalne oraz Fundację Grupy Telekomunikacji Polskiej.

W ramach podpisanego listu intencyjnego Ministerstwo Edukacji Narodowej wyraziło zainteresowanie współpracą w zakresie informowania Organizatorów o planowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej przedsięwzięciach związanych z przeciwdziałaniem przemocy oraz zapraszaniem do udziału we wspólnych konsultacjach merytorycznych i opiniowaniu propozycji działań dotyczących przeciwdziałania przemocy i agresji rówieśniczej w szkołach i placówkach systemu oświaty. W ramach wspólnych działań Ministerstwo Edukacji Narodowej wyraziło również chęć pomocy w dystrybucji materiałów informacyjnych i edukacyjnych do szkół i placówek poprzez Kuratoria Oświaty. Organizatorzy programu zobowiązali się do udostępniania Ministerstwu Edukacji Narodowej opracowań i ekspertyz przygotowanych w ramach dzia-

łań związanych z przeciwdziałaniem przemocy w szkołach i placówkach, konsultowanie wszelkich inicjatyw i działań podejmowanych na rzecz przeciwdziałania przemocy oraz pomoc w upublicznianiu informacji na temat rządowych przedsięwzięć związanych z przeciwdziałaniem przemocy i agresji w szkołach.

Szkoły, które zgłosiły swój udział w programie (w 2008 roku 5000 szkół) otrzymały bogate materiały, w tym poradniki dla nauczycieli jak radzić sobie z problemowymi zachowaniami uczniów i przeciwdziałać przemocy. W 2009 roku w III edycji realizacji programu „Szkoły bez przemocy” będzie towarzyszyło przesłanie „Szkoła dla społeczności – społeczność dla szkoły”, w której szkoły zachęcane będą do zwiększenia współpracy z samorządami lokalnymi i z innymi organizacjami angażowały się w życie rodzinnego środowiska.

Zgodnie z opinią wielu ekspertów i praktyków, współpraca z najbliższym otoczeniem szkoły jest dla społeczności szkolnych skutecznym wsparciem w rozwiązywaniu problemów przemocy. Stąd tegoroczne propozycje działań będą koncentrowały się na aktywizowaniu nauczycieli, uczniów i rodziców właśnie w tym kierunku.

Kolejnym działaniem systemowym ukierunkowanym na wczesne rozwiązywanie problemów zachowań uczniów jest tworzenie zespołów interdyscyplinarnych na poziomie samorządów lokalnych.

W rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w art. 9a ust. 3 w składzie zespołu interdyscyplinarnego uwzględniono przedstawicieli oświaty tj. nauczycieli, wychowawców, pedagogów szkolnych, psychologów i pedagogów z poradni psychologiczno-pedagogicznych, przedstawicieli placówek oświatowo-wychowawczych, jak również młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii, którzy wraz z innymi specjalistami z resortu sprawiedliwości, pomocy społecznej będą mogli wspólnie rozwiązywać zgłaszane problemy.

Mając na uwadze fakt, że proces edukacyjny i wychowawczy dziecka przebiega w wielu środowiskach: rodzinnym, rówieśniczym, społecznym i lokalnym, należy dążyć do lepszej koordynacji i zintegrowania działań wszystkich służb społecznych i instytucji, dotyczy to szkół, poradni psychologiczno-pedagogicznych, ośrodków pomocy społecznej, służby zdrowia, sądów rodzinnych i nieletnich, przedstawicieli policji oraz placówek wsparcia dziennego, w tym świetlic socjoterapeutycznych. Dzięki współpracy możliwe będzie szybsze rozpoznawanie potrzeb i problemów uczniów, a zarazem szybsze i skuteczne udzielanie pomocy.

Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z Centrum Metodycznym Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwem Sprawiedliwości, Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Biurem Rzecznika Praw Dziecka oraz Komendą Główną Policji w dniach 2–3 grudnia 2008 roku zorganizowało ogólnopolską konferencję na temat opracowania zasad współpracy międzyresortowej na poziomie środowisk lokalnych w celu pomocy dziecku i rodzinie. W naszej ocenie bardzo dużą przyszłość w sytuacjach pojawiających się zachowań problemowych dzieci i młodzieży mają wczesne działania interwencyjne, przy jednoczesnym szybkim i skutecznym reagowaniu zespołów interdyscyplinarnych. W działaniach tych uwaga będzie skoncentrowana nie tylko na dziecku, lecz obejmować będzie spojrzenie systemowe ukierunkowane na całą rodzinę i środowisko. W przebiegu konferencji, a w szczególności w wyniku pracy warsztatowej zebrano obszerne informacje na temat działania zespołów interdyscyplinarnych. Sformułowane zostały również wnioski i rekomendacje do podjęcia koniecznych kroków, które zapewnią ich efektywniejsze funkcjonowanie. Jedną z ważniejszych rekomendacji dotyczyła konieczności opracowania przez poszczególne resorty opisu regulacji prawnych obejmujące własne służby, a następnie stworzenie zbiorczego opracowania o charakterze przewodnika-informatora, który byłby dostępny dla poszczególnych członków zespołu interdyscyplinarnego. Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z innymi resortami podjęło się przygotowania zarekomendowanego informatora.

Jak słusznie Pan Senator zauważył, dzieci z ADHD sprawiają trudności wychowawcze, które bez właściwej opieki pogłębiają się i generują kolejne problemy. Nadpo-

budliwość psychoruchowa dzieci i młodzieży stała się jednym z najczęstszych problemów zgłaszanych do Kuratoriów Oświaty i Ministerstwa Edukacji Narodowej przez nauczycieli, wychowawców i rodziców. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 stycznia 2001 r. *w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach* (Dz.U. Nr 13, poz. 110), dzieci z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej zachowują pełne prawo do korzystania ze wszystkich form pomocy psychologiczno-pedagogicznej określonych w ww. rozporządzeniu. Przedmiotowe rozporządzenie przewiduje możliwość objęcia takiego dziecka zajęciami terapeutycznymi, indywidualnymi zajęciami specjalistycznymi lub nauką w klasie terapeutycznej (mniej liczne klasy, specjalistyczne przygotowanie nauczycieli). Oczywiście zakres organizacji takich form pomocy warunkowany jest możliwościami finansowymi szkoły. Dzieci te potrzebują także opieki medycznej i w wielu przypadkach leczenia farmakologicznego. Działania te znajdują się w kompetencjach resortu zdrowia. Dostępność do tych form pomocy jest ograniczona ze względu na bardzo małą liczbę specjalistów (np. niespełna 100 psychiatrów dziecięcych w skali kraju) w stosunku do potrzeb. Według danych Polskiego Towarzystwa ADHD tylko ok. 20% osób z ADHD objętych jest prawidłowym leczeniem. Jest to problem generujący określone reperkusje dla praktyki szkolnej i realiów życia rodzin, ponieważ nieleczone ADHD prowadzi do powikłań w postaci m.in. zaburzeń opozycyjno-buntowniczych i zaburzeń zachowania. Leczenie farmakologiczne ma na celu zmniejszenie objawów ADHD w szkole i w rodzinie. Stosowane jest wówczas, gdy sama modyfikacja metod wychowawczych oraz inne metody terapii nie dają wystarczającego efektu lub nie mogą być zastosowane. W sytuacjach nasilenia zachowań opozycyjno-buntowniczych u dziecka oraz w okresie intensywnego leczenia jest możliwość uzyskania przez dziecko orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania w warunkach domowych. Do poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego wprowadzono również metodę *EEG Biofeedback*, która jest adresowana szczególnie do dzieci powyżej 3 roku życia z problemami koncentracji uwagi, pamięci, organizacji i planowania działań. Ma również zastosowanie w przypadku dzieci z ADHD, specyficznymi zaburzeniami uczenia się (dysleksja rozwojowa), z opóźnieniem rozwoju psychomotorycznego. Ta nowoczesna metoda medycyny klasycznej jest wpisana do Międzynarodowego Spisu Procedur Medycznych. Metoda EEG Biofeedback służy przede wszystkim do optymalizacji i neurorehabilitacji funkcji poznawczych. Jest metodą bezpieczną, bez skutków ubocznych, opiera się bowiem o nauczanie samokontroli pracy mózgu za pomocą fal mózgowych, których odpowiedni wzorzec jest przyporządkowany zachowaniom i emocjom.

Ministerstwo Edukacji Narodowej od 1997 r. podejmowało liczne działania, mające na celu doskonalenie kompetencji nauczycieli, dotyczących pracy z uczniami z ADHD. Szkoleniami objęto nauczycieli, pedagogów i psychologów zatrudnionych w szkołach i poradniach psychologiczno-pedagogicznych z terenu całego kraju. Tematyka szkoleń dotyczyła następujących zagadnień: *„Dziecko nadpobudliwe – wychowywać czy leczyć”*, *„Metody terapii indywidualnej dziecka z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej”*, *„Poznawczo-behawioralna terapia dziecka z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej”*, *„Program korekcji zachowań dla dzieci i młodzieży z zaburzeniami zachowania i ADHD. Scenariusze zajęć grupowych”*, *„Uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkole integracyjnej i ogólnodostępnej”*.

Nauczyciele mogą również korzystać z przygotowanych specjalnie dla nich publikacji przygotowanych przez Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej m.in. *„Dziecko nadpobudliwe”*, *„Program korekcji zachowań”*, *„Dzieci z zaburzeniami emocjonalnymi”*, *„Psychologia praktyczna w systemie oświaty”*, *„Znaczenie relacji rodzinnych dla pozytywnego rozwoju dziecka”*, *„Diagnoza i terapia”*.

Przedmiotem szczególnej uwagi resortu edukacji jest zagadnienie funkcjonowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych (MOW) i młodzieżowych ośrodków socjoterapii (MOS). Ośrodki te znajdują się w kompetencjach resortu edukacji od stycznia 2004 r. Zadaniem tych placówek jest eliminowanie przyczyn i przejawów niedostosowania społecznego lub zachowań problemowych dzieci i młodzieży oraz przygotowanie wychowanków do życia zgodnego z obowiązującymi normami społecznymi i prawnymi.

Jednocześnie placówki te umożliwiają wychowankom realizację obowiązku szkolnego, kontynuację nauki na odpowiednim poziomie edukacyjnym lub ukończenie szkoły i przejście na wyższy poziom edukacyjny – w skład MOW i MOS wchodzi szkoła. Działania edukacyjne, wychowawcze i resocjalizacyjne podejmowane w tych placówkach koncentrują się przede wszystkim na:

- umożliwieniu ukończenia szkoły i zdobycia kwalifikacji zawodowych,
- zapewnieniu wszechstronnej opieki i pomocy, w szczególności dotyczącej pokonania trudności, które stały się przyczyną niedostosowania społecznego,
- dążeniu do zmiany społecznej hierarchii wartości w kierunku przyswojenia norm społeczno-moralnych,
- wdrożeniu do samodzielności i obowiązkowości,
- rozwijaniu zainteresowań i uzdolnień, jako czynników sprzyjających korekcy zaburzeń osobowości,
- nabywaniu umiejętności zgodnego współżycia w grupie rówieśniczej, radzenia sobie z agresją, wychodzenia z pułapki uzależnienia od alkoholu, papierosów, narkotyków,
- przygotowaniu do samodzielnego życia i pracy zawodowej,
- przygotowaniu warunków sprzyjających powrotowi do środowiska rodzinnego i społecznego w miejscu zamieszkania.

Jednym z poważniejszych problemów po przejściu tych placówek z resortu polityki społecznej do resortu edukacji była niewystarczająca liczba miejsc w tych placówkach, aby na bieżąco realizować postanowienia sądów rodzinnych o zastosowaniu wobec nieletniego środka wychowawczego w postaci umieszczenia w MOW lub MOS. Od 2004 r. resort edukacji podjął, wspólnie z jednostkami samorządu terytorialnego, działania zmierzające do rozwiązania problemu braku miejsc w placówkach.

Obecnie w toku prac przygotowawczych znajduje się projekt rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej usprawniający funkcjonowanie tych placówek, m.in. przyspieszający proces podejmowania decyzji o wykorzystaniu miejsc (skracający terminy rezerwacji miejsc).

Ponadto prowadzone są działania międzyresortowe mające na celu optymalizację rozwiązań systemowych, związanych z ponadresortowym charakterem oddziaływań resocjalizacyjnych. Jest to także jednym z celów Międzyresortowego Zespołu do Spraw Poprawy Skuteczności Wykonania Orzeczeń Sądowych. W ramach tego Zespołu powołana została *Grupa Robocza do Spraw Poprawy Skuteczności Wykonania Orzeczeń Sądowych w Przedmiocie Umieszczania Nieletnich w Placówkach Podległych Ministerstwu Edukacji Narodowej i Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej*. W skład tej Grupy wchodzi przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości, Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zadaniem Grupy jest opracowanie projektów nowelizacji ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich i rozporządzeń wykonawczych oraz nowelizacji rozporządzeń Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Pracy i Polityki Społecznej dotyczących młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii oraz rodzinnej opieki zastępczej.

W uzupełnieniu pragnę dodać, że w chwili obecnej Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło decyzję o odnowieniu idei programu sieci Szkół Promujących Zdrowie (od 2009 roku w nowej formule „Szkoly dla Zdrowia Europy”).

Ministerstwo Edukacji Narodowej duży nacisk kładzie na wychowanie zdrowotne dzieci i młodzieży, co zostało uwzględnione w podstawie programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego. Możliwość realizacji tych działań w dużej mierze zależy od stworzenia sprzyjającego klimatu i współpracy międzyresortowej.

Warunkiem rozwoju ww. programu oraz przynależności Polski do sieci jest współpraca resortu edukacji i resortu zdrowia. W dniu 3 lutego 2009 r. w Ministerstwie Edukacji Narodowej odbyło się spotkanie w tej sprawie, w którym udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Głównego Inspektoratu Sanitarnego, Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia oraz Przewodniczący Komisji Zdrowia Senatu. Na spotkaniu tym postanowiono o podpisaniu porozumienia pomiędzy Ministerstwem

Edukacji Narodowej i Ministerstwem Zdrowia. Obecni na spotkaniu uznali, iż ważnym partnerem, który powinien zostać zaproszony do współpracy będzie Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Z dniem 31 lipca 2007 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. W efekcie powstał problem przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego we własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego na podstawie zwykłej umowy pisemnej. Nowelizacja, o której mowa powyżej, zniósła bowiem możliwość zmiany takiego prawa na podstawie zwykłej pisemnej umowy, nie wskazując jednakże wprost, jaka forma jest właściwa.

W wyniku tego wielu spółdzielców zostało de facto pozbawionych prawa własności, jako że nie mogą oni skutecznie rozporządzać nieruchomością, gdyż przekształcenie w prawo własności lokalu mieszkalnego nie nastąpiło w formie aktu notarialnego.

W chwili obecnej własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego można ustanowić m.in. w przypadku, gdy blok mieszkalny stoi na gruncie, co do którego spółdzielnia mieszkaniowa, która go wybudowała, nie posiada prawa własności lub użytkowania wieczystego, lecz nie dłużej niż do końca 2010 r.

Na podstawie art. 244 § 1 kodeksu cywilnego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego jest tzw. ograniczonym prawem rzeczowym, a tym samym do jego ustanowienia jest potrzebne sporządzenie aktu notarialnego.

Mówiąc innymi słowy, w momencie wejścia w życie nowelizacji do zawierania umów przekształcających lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego we własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego automatycznie mają zastosowanie wprost przepisy kodeksu cywilnego, wraz z opisanymi wyżej konsekwencjami.

Jak już wspominałem, osoby mające powyżej wspomniane umowy jedynie w formie pisemnej, a nie w formie aktu notarialnego, nie mogą np. skutecznie dokonać aktu darowizny lub sprzedaży nieruchomości, najczęściej mieszkania.

Wobec powyższego należy zadać następujące pytania.

1. Czy obostrzenia dotyczące wymogu zmiany prawa do lokalu mieszkalnego w formie aktu notarialnego dotyczą tylko tych członków spółdzielni, którzy zawarli – lub chcieli zawrzeć – powyżej wspomniane umowy po dniu 31 lipca 2007 r.?

2. Czy Ministerstwo Infrastruktury pracuje nad projektem zmian w ustawie – Prawo o spółdzielniach mieszkaniowych? A jeżeli tak, to na jakim etapie są prace nad ustawą?

3. Czy nowa ustawa, zdaniem Ministerstwa Infrastruktury, ma ujednolicić – jeśli tak, to w jakim kierunku to pójdzie – sposób zmiany prawa do lokalu mieszkalnego, przy uwzględnieniu przepisów wynikających z innych obowiązujących ustaw?

4. Czy nabycie nieruchomości lub też zmiana prawa do lokalu dokonane przed dniem 31 lipca 2007 r. na podstawie zwykłej umowy pisemnej są ważne, a właściciele tych nieruchomości mają swobodę dysponowania nimi?

Z poważaniem
Andrzej Misiółek

Odpowiedź

Warszawa, 12 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 26 lutego 2009 r. znak BPS/DSK-043-1387/09, oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Należy zgodzić się, że na skutek uchYLENIA przez ustawę z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873), przepisu art. 17¹ ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116, z późn. zm.), przewidującego formę pisemną dla ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, powstał problem, czy umowa o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, powinna być sporządzona w zwykłej formie pisemnej, czy też dla jej ważności wymagana jest forma notarialna.

Kwestia ta poruszona została przez Rzecznika Praw Obywatelskich w piśmie z dnia 22 listopada 2007 r. skierowanym do Ministra Infrastruktury, który wskazał m.in., że „...spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jest ograniczonym prawem rzeczowym (art. 17² ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych). Przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych dotyczące tego prawa, w tym także jego ustanowienia, stanowią zatem regulacje szczególne w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego o ograniczonych prawach rzeczowych. Warto także podkreślić, iż niezależnie od tego, czy ustawa posługuje się zwrotem „ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa”, czy też zwrotem „przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa na prawo własnościowe”, tak jak w art. 7 ustawy zmieniającej ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych, z formalnoprawnego punktu widzenia jest to zawsze ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego. Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu nie jest bowiem ograniczonym prawem rzeczowym, lecz prawem obligacyjnym, dlatego też w wyniku wspomnianego „przekształcenia” tego prawa na prawo własnościowe dochodzi faktycznie do pierwotnego ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przez właściciela nieruchomości, tj. spółdzielnię mieszkaniową”. W dalszym ciągu Rzecznik stwierdził, że „...w związku z uchYLENIEM art. 17¹ ust. 3 u.s.m., który jako przepis szczególny regulował formę ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, w sposób odmienny niż przepisy Kodeksu cywilnego, w kwestii formy ustanowienia przez spółdzielnię spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu znajdują zastosowanie przepisy k.c. dotyczące ustanawiania ograniczonych praw rzeczowych”. Oznacza to, zdaniem Rzecznika, że „...umowa, w której spółdzielnia ustanawia na rzecz członka spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, winna obecnie być zawarta – pod rygorem nieważności w formie aktu notarialnego. Niezachowanie wskazanej formy pociąga za sobą, stosownie do art. 158 w zw. z art. 245 k.c. skutek w postaci bezwzględnej nieważności umowy”.

W dalszej korespondencji kierowanej do Ministra Infrastruktury Rzecznik wskazał również, że w sprawie formy umowy, o której mowa, prezentowane są również poglądy, także przez notariuszy (np. stanowisko Prezesa Rady Izby Notarialnej w Warszawie z dnia 11 grudnia 2007 r.), że przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu następuje na podstawie umowy zawartej w formie pisemnej pomiędzy zarządem spółdzielni a spółdzielcą, a więc bez udziału notariusza.

W odpowiedzi na pismo Rzecznika Minister w piśmie z dnia 11 stycznia 2008 r. stwierdził m.in. że jednoznaczne uregulowanie formy prawnej umowy o przekształce-

nie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na prawo spółdzielcze własnościowe będzie rozważane jako jedna z kwestii stanowiących przedmiot planowanej nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz ww. ustawy nowelizacyjnej z dnia 14 czerwca 2007 r.

Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia, prezentuję następujące stanowisko, że do czasu usunięcia luki prawnej, w postaci braku regulacji określającej formę umowy przekształcającej spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego w spółdzielcze własnościowe prawo, ważne są wyłącznie te umowy, które zawarte zostały w formie aktu notarialnego.

Przechodząc do udzielenia odpowiedzi na kwestie szczegółowe (w kolejności przedstawionych pytań) informuję, co następuje.

1. Obostrzenia dla wymogu zachowania formy aktu notarialnego przy zawieraniu umów o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu dotyczą wyłącznie członków spółdzielni, którzy zawarli lub chcieli zawrzeć przedmiotowe umowy po dniu 31 lipca 2007 r.
2. Mając na celu uwzględnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2008 r. sygn. akt P 16/08, w resorcie przygotowany został *projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw*. Projekt jest obecnie przedmiotem uzgodnień wewnątrzresortowych i konsultacji społecznych.
3. Niniejszym projektem przewiduje się między innymi przywrócenie do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, uchylonej regulacji art. 17¹ ust. 3 przewidującej formę pisemną dla ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu oraz wprowadzenie do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, regulacji przejściowej stanowiącej, że czynności prawne, w wyniku których nastąpiło ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, dokonane po dniu 31 lipca 2007 r. są ważne, niezależnie od ich formy.
4. Stosownie do treści art. 11¹ ust. 3 oraz 17¹ ust. 3 w brzmieniu obowiązującym przed dniem 31 lipca 2007 r. zarówno umowa o przekształcenie przysługującego członkowi spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, jak i umowa o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wymagały dla swej ważności zachowania wyłącznie formy pisemnej. Tym samym członkowie, którzy nabyli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przed dniem 31 lipca 2007 r. na podstawie takiej umowy mogą swobodnie rozporządzać swoim prawem.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W związku z licznymi sygnałami w mediach oraz listami z prośbą o interwencję, zwracam się o wyjaśnienie przyczyn ogromnego wzrostu nowych taryf energii cieplnej, obowiązujących od 1 stycznia 2009 r.

Taryfy, o których mowa, wzrosły w stosunku do roku 2008 o 22,26% (opłata stała) i o 18,10% (opłata zmienna). Od 2005 r. opłata stała, którą mieszkańcy są zobowiązani uiszczać przez cały rok kalendarzowy, bez względu na warunki atmosferyczne, wzrosła o 79,46%, co jest wzrostem ogromnie dużym w stosunku do wzrostu dochodów budżetów domowych. Nie dziwi więc, iż fakt ten budzi ogromne kontrowersje i zaniepokojenie mieszkańców mojego okręgu wyborczego, jak również wszystkich Polaków. Mieszkańcy są oburzeni tak drastyczną podwyżką cen. W związku z tym proszę o szczegółowe wyjaśnienie, z czego owe podwyżki wynikają.

Opieram się na danych uzyskanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową „ROW” z Wodzisławia Śląskiego, która swój list otwarty skierowała do Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Jastrzębiu Zdroju, jednak wiem, że problem ten dotyczy całego kraju.

Uprzejmie dziękuję za udzielenie odpowiedzi na zadane przeze mnie pytania.

Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Antoniego Motyczki, skierowane pismem z dnia 26 lutego 2009 r. znak BPS/DSK-043-1388/09, w sprawie wzrostu taryf energii cieplnej, uprzejmie proszę o przyjęcie następującego stanowiska.

Na mocy przepisów ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.) ustawodawca wyposażył Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w kompetencje w zakresie zatwierdzania i kontrolowania taryf, w tym analizowanie i weryfikowanie kosztów przyjmowanych przez przedsiębiorstwa energetyczne jako uzasadnione do kalkulacji cen i stawek opłat w taryfach. Przy czym to w zakresie przedsiębiorstw energetycznych (posiadających koncesje) leży obowiązek ustalenia taryfy, a następnie przedłożenia jej do zatwierdzenia Prezesowi URE. W przypadku stwierdzenia przez ten organ niezgodności taryfy z przepisami i zasadami określonymi w *Prawie energetycznym* i w aktach wykonawczych do tej ustawy, Prezes URE odmawia jej zatwierdzenia.

Przedmiotem oceny w postępowaniu o zatwierdzenie taryfy jest nie tylko to, czy taryfa zapewnia pokrycie kosztów uzasadnionych koncesjonowanej działalności gospodarczej przedsiębiorstwa energetycznego, wraz z uzasadnionym zwrotem z kapitału zaangażowanego w tę działalność, ale także to, czy taryfa zapewnia ochronę interesów odbiorców przed nieuzasadnionym poziomem cen i stawek opłat (art. 45 ust. 1 ustawy

– *Prawo energetyczne*). Taryfa z jednej strony musi zapewnić niezbędne środki do finansowania działalności przedsiębiorstwa, z drugiej zaś strony nie może prowadzić do obciążania odbiorców opłatami na nieuzasadnionym poziomie.

Nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorstwa energetyczne świadczą specyficzne rodzaje usług, które zaspokajają elementarne potrzeby bytowe ludności i muszą być dostępne powszechnie, bez względu na poziom zamożności społeczeństwa. Niemniej jednak dla zapewnienia ciągłości dostaw ciepła o wymaganej jakości do odbiorców, konieczne jest zapewnienie przedsiębiorstwu możliwości pokrycia kosztów uzasadnionych jego działalnością.

Poruszana w interpelacji kwestia wzrostu stawek opłat zawartych w taryfach Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Jastrzębiu Zdroju oraz uzasadnienia tego wzrostu wymaga na wstępie pewnego wyjaśnienia. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Prezesa URE prognozowany wzrost łącznych opłat za ciepło dla grupy taryfowej, do której zakwalifikowana jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „ROW” w Wodzisławiu Śląskim (zwana w dalszej części pisma: „SM ROW”) w taryfie dla ciepła ustalonej przez Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej z siedzibą w Jastrzębiu Zdroju (zwane w dalszej części pisma: „Przedsiębiorstwem”) i zatwierdzonej decyzją z dnia 9 grudnia 2008 r., Nr OKA-4210-55(9)/2008/163/IX/MM (zwanej w dalszej części pisma: „IX taryfą dla ciepła”) wyniósł 18,9%, w tym: wzrost cen i stawek opłat (w części stałej) wyniósł 20,26%, natomiast wzrost cen i stawek opłat (w części zmiennej) 18,10%. Suma cen i stawek opłat w części stałej wzrosła od 2005 r. dla grupy taryfowej, według której rozliczana jest SM ROW, o prawie 80%, przy wzroście sumy cen i stawek opłat w części zmiennej w tym samym okresie o nieco ponad 10%. Poszczególne składniki cenowe taryfy powinny być kalkulowane zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 października 2006 r. *w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń z tytułu zaopatrzenia w ciepło* (Dz. U. Nr 193, poz. 1423), zwanego w dalszej części pisma „rozporządzeniem taryfowym”. Obowiązujące od października 2006 r. rozporządzenie taryfowe wprowadziło istotne zmiany w zakresie ustalania udziału opłat stałych w łącznych opłatach wytwarzania ciepła oraz udziału opłat stałych za usługi przesyłowe w łącznych opłatach za te usługi, co w znacznym stopniu rzutuje właśnie na poziom opłat stałych. Stosownie do wcześniej obowiązujących przepisów taryfowych, udział opłat stałych w łącznych opłatach wytwarzania ciepła oraz udział opłat stałych za usługi przesyłowe w łącznych opłatach za te usługi mógł wynosić maksymalnie 30%. Obecnie obowiązujące przepisy takiego ograniczenia na przedsiębiorstwa nie nakładają.

Według opinii Prezesa URE dla źródeł ciepła, z których ciepło dostarczane jest do SM ROW, zaplanowane przez Przedsiębiorstwo na 2009 r. koszty ciepłowniczej działalności koncesjonowanej wzrosły o 26,6%, w tym: koszty stałe wzrosły o 21,1%, natomiast koszty zmienne o 35,9%. Największy wzrost w zakresie kosztów stałych dla wyżej wspomnianych źródeł ciepła dotyczył planowanych kosztów remontów i wyniósł 75,0%. Pozostałe znaczące pozycje kosztów stałych wzrosły w granicach kilku, kilkunastu procent. Jednak, największy wpływ na wzrost obciążeń dla SM ROW miał wzrost kosztów zakupu paliwa (węgla kamiennego) o 34,3% oraz wzrost kosztów zakupu energii elektrycznej o 39,9%, a więc kosztów niezależnych od Przedsiębiorstwa. Należy wskazać, że suma kosztów niezależnych od Przedsiębiorstwa stanowi około 45% w łącznych kosztach wytwarzania ciepła oraz przesyłania i dystrybucji ciepła i ponad 50% w łącznych kosztach samego wytwarzania ciepła w źródłach ciepła, z których zaopatrywana jest w ciepło SM ROW.

W wyniku przeprowadzonego przez Prezesa URE postępowania administracyjnego w sprawie zatwierdzenia IX taryfy dla ciepła Przedsiębiorstwa, w stosunku do złożonego przez to Przedsiębiorstwo wniosku nastąpiło ograniczenie jego planowanych przychodów dla źródeł ciepła, z których zaopatrywana jest SM ROW o 3,6% (ograniczenie przychodów w zakresie całej taryfy – tzn. uwzględniając przychody za przesyłanie ciepła – wyniosło 6,8%).

Jak wynika z analizy przeprowadzonej przez Prezesa URE średnia cena ciepła wytwarzanego w źródłach ciepła opalanych węglem kamiennym obliczona na podstawie

ustalonych przez Przedsiębiorstwo w IX taryfie cen za ciepło, za moc zamówioną i za nośnik ciepła wynosi 31,68 zł/GJ i jest ceną porównywalną z cenami zatwierdzonymi w taryfach innych przedsiębiorstw energetycznych o podobnym zakresie prowadzenia działalności. Przykładowo, średnie ceny ciepła wytwarzanego z węgla kamiennego, zatwierdzone w 2008 r. przedsiębiorstwom o podobnym zakresie działania wyniosły:

- dla Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Dąbrowie Górniczej 32,59 zł/GJ,
- dla Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Katowice SA 31,66 zł/GJ,
- dla Fortum Częstochowa SA 27,80 zł/GJ.

Z kolei, średnia stawka opłaty za usługi przesyłowe wynikająca z ustalonych przez Przedsiębiorstwo w IX taryfie stawek opłat stałych i zmiennych wynosi 15,53 zł/GJ i również jest stawką porównywalną ze stawkami innych przedsiębiorstw energetycznych o podobnym zakresie prowadzenia działalności. Wskaźnikowe stawki opłat za usługi przesyłowe ustalone w taryfach zatwierdzonych w 2008 r. przedsiębiorstwom o podobnym zakresie działania wyniosły:

- dla Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Dąbrowie Górniczej 15,54 zł/GJ,
- dla Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Katowice SA 15,00 zł/GJ,
- dla Fortum Częstochowa SA 13,58 zł/GJ.

Jednocześnie, według informacji Prezesa URE, decyzją z dnia 25 lutego 2009 r., Nr OKA-4210 II(6)/2009/163/IX/MM/Zmd, zatwierdzona została ustalona przez Przedsiębiorstwo zmiana IX taryfy dla ciepła, w związku ze zmianą wysokości kosztów pozyskania paliwa (węgla kamiennego) i energii elektrycznej oraz zmianą wysokości cen i stawek opłat dostawców ciepła, w stosunku do wielkości, stanowiących podstawę kalkulacji cen i stawek opłat zawartych w IX taryfie dla ciepła. Zmiana kosztów uzasadnionych w zatwierdzonej zmianie IX taryfy dla ciepła wynika wyłącznie ze wzrostu kosztów zakupu paliwa i energii elektrycznej oraz zmiany wysokości cen i stawek opłat dostawców ciepła, co stanowi okoliczność przewidzianą w § 27 ust. 1 rozporządzenia taryfowego, a więc stanowi nieprzewidzianą, istotną zmianę warunków wykonywania przez przedsiębiorstwo energetyczne działalności gospodarczej. W związku z powyższym zmiana obciążeń dla SM ROW wyniosła 11,2% w stosunku do cen i stawek opłat zatwierdzonych w IX taryfie dla ciepła.

Pragnę również poinformować, że planowane działania mające na celu zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania rynków energii, a przez to przeciwdziałanie nadmiernemu wzrostowi cen zostały ujęte w projekcie Polityki energetycznej Polski do 2030 roku. W sektorze ciepłownictwa działanie wykonawcze nr 5.4. „Zmiana mechanizmów regulacji poprzez wprowadzenie rynkowych metod kształtowania cen ciepła z zastosowaniem metody cen referencyjnych” przewiduje w szczególności przygotowanie i sukcesywne wdrażanie nowych zasad regulacji cen ciepła sieciowego poprzez wprowadzenie metody porównawczej (benchmarking) opartej o funkcjonujące na rynku ceny wytwarzania samego ciepła w zależności od rodzaju paliwa i ceny przesyłu. Przewiduje się, że realizacja tego działania będzie skutkować ograniczeniem wzrostu cen ciepła, w tym również wzrostu powodowanego przez czynniki zewnętrzne.

Projekt Polityki energetycznej Polski do 2030 roku znajduje się obecnie w konsultacjach społecznych i jest dostępny na stronach internetowych Ministerstwa Gospodarki.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia mam nadzieję, że zostaną one przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na oświadczenie.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Olecha

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Niebawem, to jest w dniu 20 lutego bieżącego roku, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Krajowej Spółki Cukrowej SA. Odpowiadając na liczne argumenty podnoszone przez plantatorów buraka cukrowego, chciałbym wyrazić zdecydowane poparcie dla postulatu uzupełnienia zarządu Krajowej Spółki Cukrowej SA o przedstawiciela wyłonięnego spośród plantatorów związanych ze spółką umowami kontraktacyjnymi.

W chwili obecnej w Polsce jest około dwudziestu tysięcy plantatorów buraka cukrowego. Tak liczne środowisko związane z szeroko rozumianym rynkiem cukru winno mieć istotny wpływ na kształtowanie krajowej gospodarki cukrowej. Z pewnością włączenie do zarządu spółki przedstawiciela plantatorów – wyłanianego w wyborach przeprowadzanych na zasadach analogicznych do wyborów przedstawiciela pracowników spółki na członka zarządu – spowoduje uwzględnienie interesów tego środowiska i uczyni realnym wpływ plantatorów buraka cukrowego na bieżącą działalność spółki. W zarządzie spółki przedstawiciel plantatorów związanych ze spółką umowami kontraktacyjnymi będzie nie tylko reprezentować i chronić interesy polskich plantatorów buraka cukrowego, lecz także prowadzić wszelkie działania na rzecz wzrostu produkcji buraka cukrowego i usprawnienia pracy plantatorów.

Biorąc pod uwagę strukturę krajowego rynku cukru, stwierdzić należy, iż Krajowa Spółka Cukrowa jest głównym producentem cukru w Polsce, a jej udział w rynku w sezonie 2008/2009 wynosi 39,1%. W wyniku akcesu Polski do Unii Europejskiej producenci cukru mogą korzystać i korzystają z wielu rodzajów wsparcia z funduszy europejskich. W wyniku pomocy restrukturyzacyjnej producentom, plantatorom i usługodawcom zostanie przekazana kwota ponad 322 milionów euro, w tym około 200 milionów euro otrzymają producenci cukru (m.in. na realizację planu społecznego, planu środowiskowego oraz rekompensatę za straty wynikające ze zmniejszenia produkcji cukru kwotowego), a około 106 milionów euro – plantatorzy buraka cukrowego. Z tych też powodów nie dziwi fakt, iż plantatorzy związani ze spółką umowami kontraktacyjnymi domagają się udziału swojego przedstawiciela w zarządzie spółki i wpływu na podział wspomnianych wyżej środków.

Członek zarządu spółki wybierany przez plantatorów zapewni wpływ tego środowiska na działalność spółki, będzie wspierać dążenie do zapewnienia spółce odpowiedniej ilości i jakości surowca, ale również dbać będzie o właściwe zrekompensowanie plantatorom spadku opłacalności uprawy.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra jako przedstawiciela Skarbu Państwa, akcjonariusza większościowego, z apelem o wsparcie działań plantatorów buraka cukrowego w sprawie wprowadzenia do zarządu spółki członka wybieranego spośród plantatorów.

Postulat ten jest w pełni uzasadniony i zasługuje na uwzględnienie.

Z poważaniem
Jan Olech

Odpowiedź

Warszawa, 26.03.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Senatora Pana Jana Olecha z dnia 18.02.2009 r., dotyczące uzupełnienia składu Zarządu Krajowej Spółki Cukrowej SA z siedzibą w Toruniu o przedstawiciela wyłonionego spośród plantatorów związanych ze Spółką umowami kontraktacji, przedstawiam poniższe informacje.

Zgodnie z postanowieniami Statutu Spółki, powoływanie i odwoływanie członków Zarządu należy do kompetencji Rady Nadzorczej Spółki. Jednocześnie do czasu, gdy Skarb Państwa jest akcjonariuszem Spółki, a Spółka zatrudnia średniorocznie powyżej 500 pracowników, Rada Nadzorcza powołuje do składu Zarządu jedną osobę wybraną przez pracowników Spółki na okres wspólnej kadencji, która trwa trzy lata.

Ponadto Statut Spółki stanowi, że plantatorzy buraka cukrowego związani ze Spółką umowami kontraktacji oraz pracownicy Spółki wybierają po dwóch członków do składu Rady Nadzorczej Spółki.

Powyższe uprawnienia plantatorów i pracowników, wynikają z przepisów Ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U.02.171.1397 ze zm.), które mają zastosowanie do KSC SA.

Przedstawiając powyższe wyjaśniam, iż aktualny stan prawny uniemożliwia wybór członka Zarządu przez plantatorów buraka cukrowego, związanych ze Spółką umowami kontraktacji.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zaniepokojony docierającymi do mnie sygnałami na temat bardzo trudnej sytuacji finansowej Grupy PKP SA, w szczególności PKP Cargo SA, mogącej skutkować, jeśli przyjmiemy negatywny scenariusz rozwoju wydarzeń, nawet upadłością przedsiębiorstwa zatrudniającego około trzydziestu siedmiu tysięcy pracowników, zwracam się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem senatorskim.

W 2008 r. w wyniku ogólnoświatowego kryzysu, który dotknął zarówno nasz kraj, jak i kraje naszych sąsiadów, doszło do niespotykanego w historii załamania rynku usług kolejowych, w tym przewozów towarowych. Rok 2008 spółka PKP Cargo SA zamknęła ze stratą na sprzedaży w kwocie około 300 milionów zł. Prognozy na rok 2009 przewidują przewozy na poziomie około 111 milionów ton, a przewidywana strata związana ze sprzedażą wyniesie około 650 milionów zł.

W związku z tym proszę o udzielenie informacji na następujące pytania:

1. PKP Cargo SA nie dysponuje środkami na odpawy dla zwalnianych pracowników. Czy Ministerstwo Infrastruktury będzie dysponowało kwotą 220 milionów zł ze środków publicznych z przeznaczeniem na wypłatę odpaw dla zwalnianych pracowników spółki?

2. Opłaty ponoszone przez przewoźników za dostęp do polskiej infrastruktury kolejowej są jednymi z najwyższych w Unii Europejskiej. Czy Ministerstwo Infrastruktury zamierza obniżyć kwoty opłat za dostęp do infrastruktury, ze szczególnym uwzględnieniem stawek za korzystanie z górnek rozrządowych oraz opłat za niewykorzystanie tras pociągowych?

3. Ewenementem w skali europejskiej, jeżeli nie światowej, jest fakt, że przewoźnicy skupieni w Grupie PKP SA nie posiadają majątku niezbędnego do prowadzenia działalności i płacą czynsz dzierżawny jednemu ze swoich współwłaścicieli, to jest PKP SA. Kiedy PKP SA przekaże majątek przewoźnikom i czy w roku 2009 możliwe jest niepobieranie czynszu dzierżawnego od przewoźników?

4. Jak Ministerstwo Infrastruktury ocenia sposób i jakość zarządzania spółką PKP Cargo SA? Siedmioosobowy zarząd spółki został skompletowany w czerwcu 2008 r., a do lutego bieżącego roku właściciel zrezygnował już z trzech osób.

5. Jak Ministerstwo Infrastruktury odebrało fakt przejęcia przez jednego z największych w Europie operatorów logistycznych, niemiecką spółkę DB Schenker, prywatnego przewoźnika towarowego PCC Rail w świetle bardzo słabej kondycji finansowej PKP Cargo SA?

6. Czy Ministerstwo Infrastruktury jest przygotowane na ewentualną upadłość spółki PKP Cargo SA i jakie będą tego reperkusje dla całej Grupy PKP SA oraz dla całej polskiej gospodarki?

7. Zgodnie z programem naprawczym spółki PKP Cargo SA z siedzibą w Przemyśle na całym Podkarpaciu planowane są zwolnienia blisko ośmiuset osób. Czy jest możliwe odstępianie od tych zwolnień na Podkarpaciu, na którym i tak jest już relatywnie duże bezrobocie? Jeżeli nie, to czy ministerstwo ma przygotowany plan działania w sprawie ewentualnego przekwalifikowania zawodowego tych osób.

8. Czy Ministerstwo Infrastruktury ma przygotowane działania w sprawie wsparcia spółki samorządowej, obsługującej przewozy regionalne w skali kraju i na Podkarpaciu? Szczególna sytuacja związana z kryzysem powoduje, że samorządu nie stać na utrzymywanie tych przewozów. Jakie plany w związku z tą sytuacją ma Pan Minister?

9. Ponadto pragnę zapytać, czy ministerstwo w obliczu kryzysu rozważa jednak uznanie linii kolejowej Dębica – Stalowa Wola – Rozwadow za linię o znaczeniu państwowym i wpisanie jej do stosownego rozporządzenia? Kryzys gospodarczy potwierdza, że leży to zarówno w interesie lokalnych

samorządów, przedsiębiorców, organizacji gospodarczych, jak i mieszkańców tych terenów.

Zajęcie przez Pana Ministra stanowiska w tych sprawach jest niezbędne z uwagi na ich charakter, znacznie swoimi ewentualnymi reperkusjami przewyższający zagrożenia, jakie niósł za sobą upadek polskich stoczni. Skutki ewentualnej zapaści transportu kolejowego wydają się w tej chwili niewyobrażalne, a podjęcie skutecznych środków zapobiegawczych jest niezbędne dla sprawnego funkcjonowania gospodarki polskiej jako całości.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Odpowiedź

Warszawa, 25 marca 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyla, przesłane przy piśmie BPS/DSK-043-1390/09 z dnia 26 lutego 2009 r., złożone podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 r. w sprawie sytuacji finansowej w spółce PKP Cargo SA oraz podjęcia przez Ministerstwo Infrastruktury działań na rzecz ratowania tej Spółki, uprzejmie informuję, co następuje.

Przyjęty budżet państwa na rok 2009 nie zawiera w części dotyczącej Ministerstwa Infrastruktury kwoty 220 mln zł, z przeznaczeniem na wypłatę odpraw zwalnianym pracownikom spółki PKP Cargo SA. Chciałbym jednocześnie podkreślić, że Ministerstwo Infrastruktury nie lekceważy problemów spółki PKP Cargo SA i rozważane są różne, dopuszczalne prawem, formy pomocy Spółce. Jednocześnie pragnę przypomnieć, iż każda pomoc spółkom prawa handlowego pochodząca ze środków publicznych wymaga uzyskania stosownych zgód i akceptacji. W przypadku ubiegania się PKP Cargo SA o pomoc indywidualną na restrukturyzację, Spółka ta musi opracować plan restrukturyzacji.

Ponadto pragnę poinformować, iż sytuacja gospodarcza spółki PKP Cargo SA oraz jej otoczenia jest tematem obrad Komisji Infrastruktury Sejmu RP, Komisji Gospodarki Narodowej Senatu RP oraz Senackiego Zespołu Infrastruktury.

We wrześniu 2008 r. weszła w życie zmiana rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 sierpnia 2008 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków dostępu i korzystania z infrastruktury kolejowej (Dz. U. Nr 157, poz. 984) w zakresie opłat rezerwacyjnych. Zmiany w rozporządzeniu opracowano w sposób, który zapewnia mobilizację przewoźników do wcześniejszego powiadamiania zarządcy o zwolnieniu przyznanej zdolności przepustowej i jednocześnie nie obciąża ich tak dużym zwiększeniem kosztów z tytułu dostępu do infrastruktury kolejowej.

Mniejsze obciążenie opłatą rezerwacyjną przewoźników, którzy nie wykorzystują zamówionej i przyznanej im zdolności przepustowej, umożliwi pobieranie przez przewoźników niższych opłat od kontrahentów.

Ustawą z dnia 24 października 2008 r. wprowadzono zmiany do ustawy o transporcie kolejowym mające na celu zwiększenie konkurencyjności przewozów kolejowych.

W dniu 13 marca 2009 r. weszło w życie nowe rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 27 lutego 2009 r. w sprawie warunków dostępu i korzystania z infrastruktury

tury kolejowej (Dz. U Nr 35, poz. 274). Opracowane w rozporządzeniu rozwiązania umożliwiają elastyczne dostosowywanie stawek dostępu do infrastruktury kolejowej w zależności od sytuacji rynkowej uwzględniając równocześnie konkurencyjność transportu kolejowego.

Odnosnie przekazania przez PKP SA do spółki PKP Cargo SA majątku niezbędnego do prowadzenia działalności pragnę poinformować, iż 23 lutego 2009 r. decyzją Prezesa Zarządu PKP SA zostały powołane zespoły robocze do wytypowania i przygotowania do stanu zdolności aportowej nieruchomości użytkowanych przez PKP Cargo SA, stanowiących zaplecze techniczne do obsługi taboru oraz innych nieruchomości, niezbędnych do realizacji zadań statutowych tej spółki.

Działalność członków Zarządu PKP Cargo SA jest oceniana przez Radę Nadzorczą tej Spółki. Zgodnie ze Statutem PKP Cargo SA członków Zarządu powołuje obecnie Walne Zgromadzenie, którym jest spółka PKP SA. Ponadto na zmiany jakie ostatnio zaszły w Zarządzie PKP Cargo SA wpływ może mieć polityka prowadzona przez właściciela tej spółki tj. PKP SA.

Spółka PKP Cargo SA działając na otwartym rynku kolejowych przewozów towarowych musi liczyć się z działaniami konkurencji, w zakresie m.in. tworzenia grup kapitałowych bądź przejęcia poszczególnych firm przewozowych przez międzynarodowe firmy. Zakup przez niemiecki Deutsche Bahn (w skład którego wchodzi m.in. DB Schenker) pionu logistyki grupy przedsiębiorstw PCC potwierdza, iż polski rynek przewozów odgrywa ważną rolę przy rozwoju transeuropejskich tras kolejowych. Działania Zarządu PKP Cargo SA powinny być skierowane na restrukturyzację firmy w celu zwiększenia jej konkurencyjności.

Kwestia upadłości spółki PKP Cargo SA nie była do tej pory rozważana przez kierownictwo resortu infrastruktury. Spółka ta zgodnie ze „Strategią dla transportu kolejowego do roku 2013” jest przeznaczona do częściowej prywatyzacji. Proces prywatyzacji będzie poprzedzony restrukturyzacją Spółki.

Ewentualne zwolnienia pracowników PKP Cargo SA, także w rejonie działania Podkarpackiego Zakładu PKP Cargo SA, są wynikiem przygotowanego przez Spółkę programu naprawczego, który zakłada racjonalizację kosztów działalności. Obecnie w PKP Cargo SA oszacowywane są nadwyżki zatrudnienia w wymiarze całej Spółki i zostaną one zróżnicowane adekwatnie do warunków miejscowych dla każdego zakładu i konkretnych lokalizacji, w szczegółowych programach naprawczych opracowanych dla każdego z nich.

Z informacji uzyskanej od PKP Cargo SA wynika, iż na terenie regionu podkarpackiego pozyskanie masy towarowej do przewozu jest zdecydowanie trudniejsze niż w innych regionach kraju. Dodatkowym aspektem spadku ilości przewożonych towarów w regionie podkarpackim jest fakt, iż nastąpiła stagnacja w wymianie towarowej ze stroną ukraińską.

Spadek ilości pracy przewozowej w stosunku do możliwości wykonawczych Podkarpackiego Zakładu przyczynił się do podjęcia przez Zarząd PKP Cargo SA działań w zakresie racjonalizacji kosztów działalności jednostek organizacyjnych ww. Zakładu, w tym kosztów zatrudnienia.

Działania związane z przekwalifikowaniem zwalnianych pracowników nie znajdują się w gestii Ministra Infrastruktury. W zakresie pomocy osobom jej potrzebującym ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy umożliwia m.in.: pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe i informację zawodową, pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy i organizację szkoleń oraz finansowanie z Funduszu Pracy niektórych działań.

Zgodnie z ww. ustawą, inicjowanie i realizowanie przedsięwzięć mających na celu rozwiązanie lub złagodzenie problemów związanych z planowanymi zwolnieniami grup pracowników z przyczyn dotyczących zakładów pracy należy do zadań samorządu województwa w zakresie polityki rynku pracy.

Z informacji uzyskanej z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wynika, iż od 1 lutego 2009 r. weszły w życie przepisy nowelizujące ww. ustawę, które wprowadzają m.in.:

- znaczące zwiększenie zakresu aktywizacji zawodowej,
- preferencje dla kształcenia ustawicznego i inwestowania w kapitał ludzki,
- programy specjalne – pozwalające na dobór i aktywizację osób potrzebujących specyficznej pomocy w podjęciu pracy, bezpośrednio na poziomie lokalnym,
- modyfikację systemu wypłat zasiłków,
- wsparcie zatrudnienia i aktywizacji osób powyżej 50 roku życia.

Na podstawie znowelizowanej w 2008 r. ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” dokonane zostało oddłużenie i usamorządowanie pasażerskich regionalnych przewozów kolejowych. Realizując przepisy ww. ustawy minister właściwy do spraw transportu w dniu 23 czerwca 2008 r. zawarł umowę ze spółką PKP Przewozy Regionalne określając szczegółowy harmonogram przekazywania w 2008 r. spółce dotacji tytułem rekompensaty za straty poniesione przez PKP Przewozy Regionalne w związku z wykonywaniem przewozów pasażerskich w ramach obowiązku świadczenia usług publicznych. W 2008 r. przekazano spółce kwotę 1.383 mln zł. Przygotowany jest aneks do umowy dotyczący harmonogramu przekazywania spółce PKP Przewozy Regionalne środków z budżetu państwa w 2009 r. (w łącznej wysokości 777 mln zł).

W wyniku rozmów resortu infrastruktury z samorządami województw zostały wskazane i zagwarantowane źródła finansowania modernizacji starego i zakup nowego taboru w perspektywie do roku 2020. Przyjęte rozwiązania są korzystne dla samorządów województw i spółki PKP Przewozy Regionalne. Przez współfinansowanie olbrzymiego programu inwestycyjnego na unowocześnienie taboru służącego wykonywaniu przewozów regionalnych stworzono szansę dla rozwoju kolejowych przewozów pasażerskich w regionach.

Odnosnie zakwalifikowania linii kolejowej Dębica – Stalowa Wola – Rozwadów do linii o znaczeniu państwowym, wyjaśniam, iż Ministerstwo Infrastruktury w najbliższym czasie nie planuje nowelizacji aktualnie obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 marca 2007 r. w sprawie wykazu linii kolejowych o znaczeniu państwowym (Dz. U. Nr 61, poz. 412). Państwowe znaczenie linii kolejowych lub odcinków tych linii ma znaczenie ze względu na zasady finansowania linii kolejowych, gdyż zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym z budżetu państwa są finansowane:

- inwestycje, remonty, eksploatacja i utrzymanie linii kolejowych o znaczeniu wyłącznie obronnym,
- koszty przygotowania i realizacji inwestycji obejmujących linie kolejowe o znaczeniu państwowym.

Wysokość dotacji określonych na ten cel określa corocznie ustawa budżetowa.

Należy szczególnie podkreślić, że brak linii kolejowej w wykazie linii o znaczeniu państwowym oznacza jedynie, że zgodnie z ustawą o transporcie kolejowym, inwestycje na tych liniach nie będą finansowane z budżetu państwa, lecz ze środków własnych zarządu kolei oraz, że w przypadku fizycznej likwidacji linii znaczenia państwowego decyzję wydaje Rada Ministrów, natomiast w odniesieniu do linii pozostałych – likwidacja wymaga zgody ministra właściwego ds. transportu.

Fakt nadania linii kolejowej znaczenia państwowego nie oznacza także automatycznego przydziału środków publicznych na roboty modernizacyjno-utrzymeniowe na takiej linii. Wobec ograniczonych środków publicznych (budżet państwa, fundusze UE) przeznaczanych na infrastrukturę kolejową i niewystarczających środków własnych zarządcy tej infrastruktury w stosunku do istniejących potrzeb, nadanie linii znaczenia państwowego nie jest podstawowym kryterium decydującym o przeznaczeniu środków na remont czy modernizację danej linii kolejowej.

Dotacje budżetowe przeznaczane są przede wszystkim na wkład krajowy dla inwestycji realizowanych z funduszy UE oraz na kontynuację rozpoczętych już wieloletnich inwestycji na najbardziej obciążonych liniach kolejowych państwowego znaczenia położonych poza głównymi korytarzami transportowymi.

Łącznie długość linii kolejowych państwowego znaczenia ujętych w obowiązującym wykazie wynosi ok. 11,5 tys. km. W związku z tym, nie ma takich możliwości finansowania

wych, aby w pełnym zakresie i w krótkim czasie przeprowadzać niezbędne naprawy i modernizację nawet na liniach kolejowych państwowego znaczenia ze środków publicznych.

Niemniej jednak w przyszłości, jeśli zajdzie uzasadniona np. nowym stanem prawnym, potrzeba dokonania w szerokim zakresie zmiany przedmiotowego wykazu, w toku prac nad nową jego wersją, w oparciu o kryteria kwalifikowania linii, jakie zostaną wówczas przyjęte, analizowana będzie cała sieć kolejowa. Jeśli wtedy linia kolejowa, o której mowa będzie spełniała ustalone kryteria zostanie zapewne zakwalifikowana do linii o państwowym znaczeniu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall
oraz do przewodniczącego Rady Miasta Częstochowy Piotra Kurpiosa

Pani Minister! Panie Przewodniczący!

Mieszkańcy Częstochowy zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie groźby likwidacji trzech szkół na terenie miasta. W licznych rozmowach telefonicznych, a także podczas wizyt w moim biurze senatorskim, domagali się odstąpienia od tej decyzji. Sprawa dotyczy dwóch szkół podstawowych, nr 18 przy ulicy Barbary i nr 20 przy ulicy Łukasieńskiego, oraz gimnazjum nr 4 przy ulicy Warszawskiej.

Wymienione placówki oświatowe pozostają w gestii urzędu miasta i są finansowane z miejskiej kasy. Według przekazanych informacji prasowych zakwalifikowanie tych trzech szkół do likwidacji wiąże się z niespełnieniem przez nie kryteriów oszczędnościowych narzuconych uchwałą rady miasta z początku 2008 r., precyzującą warunki, jakie muszą spełniać szkoły, by uznano je za potrzebne i rentowne. Po wyliczeniach dokonanych przez miejski wydział edukacji okazało się, że te właśnie szkoły znalazły się poniżej wymaganego progu finansowego. Interpretacja wyliczeń i kryteria oceny budzą wiele zastrzeżeń, zarówno dyrektorów szkół, jak i rodziców.

Nie kwestionując potrzeby oszczędzania w placówkach oświatowych, osmielam się zwrócić uwagę, że o tym, czy dana szkoła jest potrzebna w konkretnym środowisku, winny decydować nie tylko pieniądze, ale przede wszystkim osiągnięcia naukowe, sukcesy wychowawcze, panujący klimat, tradycje lokalne i opinia rodziców. Są to kryteria bardzo złożone, ważne, niedające się ująć wyłącznie w liczbach.

Biorąc pod uwagę przedstawione fakty, proszę Pana Przewodniczącego o wnikliwe oraz indywidualne podejście do każdej ze szkół podczas najbliższej sesji rady miasta. Wierzę, że rozsądek radnych, dobro wyborców, w tym rodziców, a przede wszystkim dobro naszych dzieci wezmą górę nad czysto pragmatycznymi wyliczeniami.

Do Pani Minister kieruję apel, aby ministerstwo zainteresowało się sprawą likwidacji „nierentownych” lub małych szkół, ponieważ sprawa Częstochowy jest tylko sygnałem tego, co może wkrótce dotyczyć kilkuset szkół w kraju. Takie będą konsekwencje uchwalonej niedawno głosami koalicji w Sejmie i Senacie RP ustawy dotyczącej oświaty. Możliwość likwidacji, a także zbywania placówek oświatowych podległych samorządowi może doprowadzić do sytuacji, w której nasze dzieci albo utracą przyjazną sobie szkołę, albo będą zmuszone uczyć się u nowego jej właściciela, który będzie mógł wbrew woli rodziców propagować styl życia niezgodny na przykład z etyką chrześcijańską i tradycjami domu rodzinnego ucznia.

Prawda jest taka: kto płaci, ten narzuca warunki i wymaga. Do tej pory państwo i samorządy wywiązywały się z zadań oświatowych. Obecnie pojawia się niebezpieczeństwo, że zepchnięcie wszystkiego na samorządy może doprowadzić albo do zbyt pochopnej likwidacji szkół, albo do przejęcia ich przez nieodpowiednie czynniki, na przykład sekty.

Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę na powszechne już zapowiedzi likwidacji w miastach zerówek. Ustawa mówi, że będą likwidowane tylko tam, gdzie będzie można zapewnić dobre warunki w szkołach. Tymczasem już dziś wiadomo, że na przykład w Warszawie zostaną zlikwidowane niemal wszystkie zerówki. Oznacza to, że nie starczy pieniędzy i miejsca w szkołach, by standard mógł zostać zachowany. Dzieci będą dojeżdżać do oddalonych szkół, w niektórych szkołach będzie do sześciu oddziałów zerówkowych, a świetlica jedna dla klas 0–3, bo nikt nagle nie dobuduje pomieszczeń. Zapewne w niektórych szkołach wróci nauka na zmiany. A miało być tak dobrze.

Czesław Ryszka

**Odpowiedź
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 2009.03.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę w sprawie groźby likwidacji szkół z terenu Częstochowy (BPS/DSK-043-1391/09) uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 59 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) szkoła publiczna może być zlikwidowana z końcem roku szkolnego, po zapewnieniu przez ten organ uczniom możliwości kontynuowania nauki w innej szkole publicznej tego samego typu. Organ prowadzący jest zobowiązany, co najmniej 6 miesięcy przed terminem likwidacji, zawiadomić o zamiarze likwidacji szkoły: rodziców uczniów, właściwego kuratora oświaty oraz organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego właściwej do prowadzenia szkół danego typu. Szkoła może zostać zlikwidowana po uzyskaniu pozytywnej opinii kuratora oświaty.

Należy podkreślić, przywołując wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 maja 2002 r. Nr K29/00, iż wydając opinię w sprawie zamiaru likwidacji szkoły kurator oświaty nie działa arbitralnie lecz jest związany konkretnymi normami prawnymi, wynikającymi m.in. z przepisu art. 59 ust. 1 ww. ustawy o systemie oświaty, zgodnie z którym szkoła publiczna może być zlikwidowana z końcem roku szkolnego, po zapewnieniu uczniom przez organ prowadzący szkołę możliwości kontynuowania nauki w innej szkole publicznej tego samego typu. Organ prowadzący jest zobowiązany, co najmniej 6 miesięcy przed terminem likwidacji, zawiadomić o zamiarze likwidacji szkoły: rodziców uczniów, właściwego kuratora oświaty oraz organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego właściwej do prowadzenia szkół danego typu.

W swojej opinii kurator oświaty uwzględnia także spełnienie wymogów określonych w art. 17 ust. 3 ustawy o systemie oświaty, który nakazuje zapewnienie bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu, gdyby odległości z domu do nowej szkoły przekraczały wielkości określone tym przepisem, bądź nakłada obowiązek zwrotu kosztów przejazdu w przypadku braku transportu.

Informuję także, że Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowując obecne zmiany w ustawie o systemie oświaty analizowało problemy dotyczące likwidacji małych szkół. Dokonano diagnozy dotyczącej dynamiki zmian ogólnopolskiej sieci szkół na tle zachodzących procesów demograficznych.

Zgodnie z danymi zebranymi w systemie informacji oświatowej w roku szkolnym 2002/2003 było w Polsce 34 842 szkół dla dzieci i młodzieży, natomiast w roku szkolnym 2007/2008 było tych szkół tylko 31 836 (ubyło 3006 szkół). Odpowiednio w roku szkolnym 2002/2003 w szkołach dla dzieci i młodzieży uczyło się łącznie 6 649 839 osób, zaś w roku szkolnym 2007/2008 tylko 5 557 636 osób (tj. o 1 092 203 mniej).

Zatem utrzymujący się od wielu lat niż demograficzny wymusza także zmiany w strukturze sieci szkół i przyczynia się do zmniejszania liczby szkół dla dzieci i młodzieży.

W ostatnich latach, szczególnie na terenach wiejskich zdarzały się przypadki przekazywania przez jednostki samorządu terytorialnego szkół i placówek publicznych do prowadzenia innym organom, takim jak stowarzyszenia rodziców, które chcą i potrafią zarządzać szkołami efektywniej oraz w sposób bardziej wychodzący naprzeciw oczekiwaniom społeczności lokalnej.

W aktualnym stanie prawnym tego typu decyzje były bardzo trudne do podjęcia. Wymaga to bowiem przeprowadzenia procedury związanej z likwidacją szkoły czy pla-

cówki publicznej prowadzonej dotychczas przez jednostkę samorządu terytorialnego, dopiero w dalszej kolejności zarejestrowanie i powołanie szkoły lub placówki w nowej formule. Likwidacja szkoły lub placówki niejednokrotnie wywoływała ogromne konflikty w lokalnej społeczności i wzajemną nieufność podmiotów uczestniczących w tym procesie.

W przypadkach kiedy zamiarem jednostki samorządu terytorialnego nie jest likwidacja tylko przekazanie szkoły lub placówki do prowadzenia innemu podmiotowi gwarantującemu właściwe wykonywanie zadań organu prowadzącego, zasadne było wprowadzenie możliwości przekazania przez tę jednostkę prowadzenia szkoły lub placówki publicznej innej osobie prawnej lub osobie fizycznej w drodze umowy, której niezbędne elementy wskazano w projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Obecnie Parlament zakończył prace legislacyjne nad ww. projektem i został on przekazany do podpisu Prezydenta RP.

Proponowane w ustawie zmiany pozwolą jednostkom samorządu terytorialnego na przekazanie szkoły lub placówki do prowadzenia innemu podmiotowi z ominięciem procesu likwidacyjnego. Samorząd będzie mógł przekazać szkołę lub placówkę, jeżeli: uczy się w niej nie więcej niż 70 uczniów, powiadomi co najmniej 6 miesięcy wcześniej pracowników szkoły lub placówki, uzyska zgodę (pozytywną opinię) kuratora oświaty na przekazanie.

Projekt ustawy określa także tryb i warunki przekazania szkoły, z których na pierwszym miejscu wymienia się to, że szkoła pozostanie placówką publiczną, bezpłatną dla ucznia i ogólnie dostępną.

Nowelizacja ustawy wprowadza nowe, dogodne warunki dla procesu przekazywania szkół, które pozwolą na:

- uniknięcie procesu likwidacji szkoły i ochronę miejsc pracy dla nauczycieli;
- płynne przekazanie szkoły – mniej konfliktów;
- ponowne przejście szkoły przez samorząd, jeżeli nowy organ prowadzący nie będzie mógł jej dalej prowadzić (zakaz likwidacji szkoły przez nowy organ prowadzący).

Projekt zakłada, że nadzór nad jakością nauczania pozostanie w rękach kuratora oświaty, a właścicielem majątku szkoły nadal będzie samorząd. Dotację na każdego ucznia z budżetu samorządu szkoła otrzyma od dnia jej przejścia (szkoły powoływane, w następstwie likwidacji, otrzymywały dotację dopiero od 1 stycznia, a nie od momentu rozpoczęcia działalności).

Odnosząc się do kwestii organizowania oddziałów „zerowych” uprzejmie wyjaśniam, co następuje:

Reforma systemu edukacji zakłada upowszechnienie wychowania przedszkolnego dzieci w wieku 3–5 lat, wprowadzenie obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego dla dzieci 5-letnich oraz uzupełnienie systemu edukacji innymi formami wychowania przedszkolnego.

Podejmując, w ramach decentralizacji funkcji państwa, decyzję o przekazaniu gminom zakładania i prowadzenia publicznych szkół podstawowych i przedszkoli z dniem 1 stycznia 1994 r., ustawodawca określił jednocześnie charakter przekazanych przez państwo zadań jako obowiązkowe zadania własne gmin (art. 104 ust. 1 i art. 105 ustawy o systemie oświaty).

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. *o samorządzie gminnym* (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.) do zadań własnych gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie edukacji publicznej. Jednym z obszarów zaspokajania tych potrzeb (na podstawie art. 5 ust. 5 ustawy *o systemie oświaty*) jest m.in. zakładanie, prowadzenie przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkole podstawowej oraz innych form wychowania przedszkolnego.

Art. 28 ust. 5 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. *o dochodach jednostek samorządu terytorialnego* (Dz. U. Nr 203, poz. 1966, z późn. zm.) stanowi, że zadania związane m.in. z prowadzeniem przedszkoli ogólnodostępnych (łącznie z oddziałami przedszkolnymi w szkołach podstawowych oraz innymi formami edukacji przedszkolnej) i oddzia-

łów ogólnodostępnych w przedszkolach integracyjnych, nie są uwzględniane przy podziale części oświatowej subwencji ogólnej pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego. Zadania te finansowane są z dochodów gmin, głównie z dochodów własnych oraz udziałów we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) i podatku dochodowego od osób prawnych (CIT).

Obecnie, edukacja sześciolatków również jest finansowana jako zadanie własne gminy, tak jak przedszkola. Po planowanym obniżeniu wieku obowiązku szkolnego dzieci, edukacja sześciolatków w szkole podstawowej będzie finansowana z subwencji oświatowej. Dzięki takiemu rozwiązaniu gminy, jako organy prowadzące, uzyskają wolne środki, które będą mogły wykorzystać na tworzenie nowych miejsc realizacji wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku 3–5 lat.

Ustawa z dnia 7 września 2007 r. *o zmianie ustawy o systemie oświaty* (Dz. U. Nr 181, poz. 1292), a następnie akty wykonawcze, tj. rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 stycznia 2008 r. *w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania* (Dz. U. Nr 7, poz. 38) oraz jego nowelizacja pozwoliły na tworzenie innych (niż przedszkola i oddziały przedszkolne w szkołach) form wychowania przedszkolnego. Zgodnie z art. 14a ust. 1a ustawy *o systemie oświaty* w przypadkach uzasadnionych warunkami demograficznymi i geograficznymi rada gminy może uzupełnić sieć publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych o inne formy wychowania przedszkolnego, czyli punkty przedszkolne lub zespoły wychowania przedszkolnego.

Proponowane obecnie zmiany w ustawie *o systemie oświaty* dotyczące obowiązku realizowania całej podstawy programowej wychowania przedszkolnego w zespołach wychowania przedszkolnego i punktach przedszkolnych, pozwolą na zapewnienie właściwego poziomu edukacji przedszkolnej, w tym także dobre przygotowanie dzieci do podjęcia nauki w szkole, a także na zapewnienie dzieciom równych warunków startu w zakresie ich dostępu do wiedzy.

Dzieci będą miały możliwość realizowania obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego w trzech (obecnie w dwóch) miejscach, tj. w przedszkolach, oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz w innych formach wychowania przedszkolnego, co będzie miało wpływ na upowszechnienie wychowania przedszkolnego.

Zatem zaplanowanie odpowiedniej liczby placówek realizujących wychowanie przedszkolne na danym terenie zależy od potrzeb społeczności lokalnej i należy do zadań właściwej gminy.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
RADY MIASTA CZĘSTOCHOWY**

Częstochowa, 2009.03.06

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka nr BPS/DSK-043-1392/09 z dnia 26 lutego 2009 r. informuję, iż sprawa zamiaru likwidacji trzech szkół na terenie miasta Częstochowy istotnie była w porządku obrad posiedzenia Rady Miasta Częstochowy w dniu 23 lutego br. Jednakże Radni, w trybie przewidzianym w ustawie o samorządzie gminnym, zdjęli z porządku obrad powyższe projekty uchwał.

Dlatego też przekazane oświadczenia Senatora Czesława Ryszki załączę do materiałów z sesji Rady Miasta dotyczących tego zagadnienia.

Z poważaniem

Piotr Kurpios

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Z informacji prasowych wynika, że pomimo wcześniejszych zapewnień rządu obwodnica Częstochowy, a także newralgiczny odcinek autostrady A1 z Częstochowy do Pyrzowic, nie zostaną zrealizowane do 2012 r. Umowa z polsko-hiszpańską spółką Autostrady Polskie, która ma wybudować i przez trzydzieści pięć lat eksploatować odcinek A1 z Łodzi do Pyrzowic przez Częstochowę, przewiduje, wbrew wcześniejszym zapewnieniom, że do roku 2012 do użytku oddany zostanie tylko fragment płatnej autostrady z Częstochowy na północ, powstały w wyniku adaptacji dotychczasowej dwupasmówki.

Wyjaśnienia biura prasowego Ministerstwa Infrastruktury, że budowa odcinka z Częstochowy do Pyrzowic – ze względu na szkody górnicze i teren wysoko zurbanizowany – wymaga specjalnych rozwiązań i czasu, zdaniem fachowców są bezpodstawne. Przesunięcie w czasie budowy odcinka z Częstochowy do Pyrzowic, a dalej do Gliwic, w tym połączenia z A4 prowadzącą do Wrocławia, oraz odcinka do czeskiej Ostrawy spowoduje zakorkowanie popularnej „gierkówki”, oddalając w czasie wyeliminowanie ruchu tranzytowego w centrum Częstochowy.

Można domniemywać, że podpisując umowę z wykonawcą, rząd pozwolił, by priorytetem stały się dochody z płatnego odcinka Łódź – Częstochowa (znacznie mniejsze koszty inwestycyjne i szybki dochód), i by na drugim planie znalazła się budowa mniej dochodowego odcinka do Pyrzowic. Zapomniano jednak o interesie Częstochowy, jej mieszkańców, a także kilku milionów pielgrzymów przybywających tu z Polski i świata. Przyjęty w obecnej formie harmonogram realizacji A1 doprowadzi pośrednio do komunikacyjnej blokady i odcięcia Jasnej Góry. Można się spodziewać, że Częstochowa, duchowa stolica Polski, zasłynie w Europie jako rejon wielokilometrowych korków, i to powstałych wcale nie ze względu na wydarzenia religijne.

Nadmieniam, że sprawa niezrozumiałego i nielogicznego opracowania harmonogramu realizacji budowy autostrady A1 i nieprzekonujących argumentów ministerstwa jest przedmiotem zainteresowania i niepokoju Śląskiego Związku Gmin i Powiatów oraz władz samorządowych Częstochowy. Osobiście w pełni solidaryzuję się z treścią skierowanego do Pana Ministra przez prezydenta Częstochowy Tadeusza Wronę memoriału, w którym między innymi czytamy: „Do maja 2012 r., zgodnie z założonym harmonogramem, gotowy ma być odcinek autostrady A1 ze Strykowa do Częstochowy i od granicy czeskiej do Pyrzowic. Zabraknie kluczowego odcinka Pyrzowice – Częstochowa, by autostrada mogła przejąć tranzyt międzynarodowy. W praktyce oznaczać to będzie zwielokrotnienie obciążenia tradycyjnego połączenia DK1 Katowice – Częstochowa. Ta podstawowa dziś droga krajowa jest już znacznie przeciążona w stosunku do swoich możliwości technicznych. Obecne jej obciążenie to około 45–50 tysięcy pojazdów na dobę. Przejęcie ruchu z autostrady A1 doprowadzi do zablokowania tej arterii”.

Trasa DK1 biegnie przez środek Częstochowy. Emisja zanieczyszczeń i hałasu bezpośrednio zagraża zdrowiu około dwudziestu tysięcy mieszkańców domów sąsiadujących z tą arterią. Brak obwodnicy sprawia, że wzmożony ruch przebiegać będzie przez gęsto zamieszkane dzielnice centrum miasta. Czy nieprzemyślna decyzja ma zaowocować kolejną sprawą podobną do sprawy Augustowa? Już obecnie węzeł komunikacyjny w centrum Częstochowy stanowi najbardziej obciążone ruchem jednopoziomowe skrzyżowanie w Polsce.

W związku z tym wnoszę o ponowne unikliwe przeanalizowanie harmonogramu wspomnianej budowy i dokonanie zmiany umowy koncesyjnej tak, by przyjęty był wariant korzystny nie dla wykonawcy, lecz przede wszystkim dla społeczeństwa, w tym mieszkańców Częstochowy. Istotne

jest, aby w pierwszej kolejności powstał odcinek Częstochowa – Pyrzowice. Przebudowa DK1 na autostradę A1 na odcinku województwo łódzkie – Częstochowa powinna być ostatnim etapem prac, tak by możliwe było poprzedzenie jej wcześniejszą modernizacją dróg alternatywnych, przejmujących ruch na czas adaptacji DK1 na autostradę.

Przedstawiając Panu Ministrowi tę sprawę, wierzę, że tym razem dobro obywatela i rozsądek wezmą górę nad interesami wielkich firm.

Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 23 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Czesława Ryszki z dnia 18 lutego 2009 r., przekazanego przy piśmie BPS/DSK-043-1394/09 z dnia 26 lutego 2009 r., w sprawie budowy autostrady A1 na odcinku Rząsawa – Pyrzowice uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Odnosnie powodów, dla których przyjęto Harmonogram realizacji autostrady na odcinku Rząsawa – Pyrzowice w obecnym kształcie (tj. 60 miesięcy od dnia podpisania Umowy) informuję, iż na kształt obecnego Harmonogramu decydujący wpływ wywarły dwa czynniki. Po pierwsze, na odcinku przebiegającym przez teren województwa śląskiego występują tereny po eksploatacji wydobywania rud metali. Zgodnie z Raportem do Decyzji Środowiskowej odcinek od km 433+750 do 444+850 położony jest w środkowej części Częstochowskiego Okręgu Rudonośnego. Na tym terenie trwała wielowiekowa eksploatacja rud żelaza metodą odkrywkową lub wyrobisk podziemnych oraz związane z nią hutnictwo, co przyczyniło się do powstania wypukłych form terenu. Stan ten musiał być uwzględniony przy ustalaniu harmonogramu realizacji autostrady. Po drugie, w złożonej przez spółkę Autostrada Południe SA ofercie przetargowej zakładany był termin realizacji inwestycji na odcinku Stryków – Pyrzowice do 2014 r. Tak więc wynegocjowany krótszy termin oddania do eksploatacji odcinka Stryków – Rząsawa w maju 2012 r. trzeba uznać za korzystne rozwiązanie oczekiwane społecznie. Argument, o spodziewanych mniejszych wpływach z poboru opłat na ww. odcinku jest nieuzasadniony. Połączenie Częstochowy z Pyrzowicami będzie kluczowe dla przejęcia tranzytu międzynarodowego, co świadczy o tym, że wpływy z opłat za korzystanie z autostrady na tym odcinku nie powinny być mniejsze niż na odcinku Stryków – Rząsawa.

W odniesieniu do poruszonej przez Pana Senatora kwestii problemów komunikacyjnych, które mogą się pojawić w związku z budową autostrady A1 Stryków – Pyrzowice, informuję co następuje.

Zgodnie z realizowanym Programem odnowy nawierzchni w latach 2008–2012 odcinek drogi krajowej nr 91 jest sukcesywnie przygotowywany do przejęcia ruchu na czas budowy autostrady A1. Na odcinku Częstochowa – Rudniki dokonano wzmocnienia nawierzchni, natomiast dla odcinka Rudniki – granica województwa świętokrzyskiego przewidywana jest przebudowa w 2010 r. Z kolei dla odcinka drogi krajowej nr 1 Pyrzowice – Częstochowa przygotowywana jest dokumentacja projektowa na przebudowę całego odcinka i wymianę nawierzchni bitumicznej na nawierzchnię z betonu ce-

mentowego, a jej realizacja planowana jest na lata 2011–2012. Ponadto, skrzyżowanie autostrady A1 z drogą krajową nr 46 objęte jest zakresem realizowanej umowy w postaci budowy bezkolizyjnego węzła Blachownia.

Ponadto, zgodnie z Umową, spółka tj. Autostrada Południe SA zobowiązana będzie prowadzić Roboty na Obiektach Istniejących (tzn. istniejących drogach publicznych tj. odcinek autostrady A1 między węzłami „Tuszyn” – „Bełchatów” oraz droga krajowa nr 1 na odcinku pomiędzy węzłami „Bełchatów” – „Rząsawa” wraz z obiektami inżynierskimi i liniami komunikacyjnymi i inną infrastrukturą techniczną usytuowane w Pasie Drogowym Autostrady) w taki sposób, aby umożliwić nieprzerwany ruch (tj. utrzymać dostępność co najmniej po jednym pasie na kierunku) w obu kierunkach na Obiektach Istniejących. Spółka odpowiedzialna będzie za należyty remont, ochronę i utrzymanie Obiektów Istniejących zgodnie z postanowieniami Umowy.

Jeśli chodzi o ochronę mieszkańców przed emisją hałasu i zanieczyszczeń to będzie ona zapewniona zgodnie z uzyskanymi Decyzjami Środowiskowymi: z 30 stycznia 2009 r. – na odcinek od węzła Stryków I do granicy województw łódzkiego/śląskiego do węzła Pyrzowice.

W odniesieniu do propozycji renegotjacji Umowy z dnia 22 stycznia 2009 r. o Budowę i Eksploatację Autostrady A1 na odcinku Stryków – Pyrzowice, informuję, iż ewentualna możliwość renegotjowania postanowień umowy z dnia 22 stycznia 2009 r. o budowę i eksploatację autostrady A1 na odcinku Stryków – Pyrzowice może dotyczyć jedynie aspektów finansowych. Obecnie trwa proces pozyskiwania finansowania dla tej inwestycji. Możliwość zmiany Umowy nie dotyczy jednak Harmonogramu, o którego zmianę Pan wnosi.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze!

Stuchając informacji dotyczącej zadań polityki zagranicznej w 2009 r., wygłoszonej w Sejmie 13 lutego br., poczułem się mocno rozczarowany pańskimi „osiągnięciami”. Sukces w sprawie pakietu klimatyczno-energetycznego, dobrosąsiedzkie relacje z Niemcami, odblokowanie dialogu z Rosją, wycofanie wojsk z Iraku oraz reforma służby dyplomatycznej – to w Pańskiej ocenie główne osiągnięcia polskiej polityki zagranicznej w ostatnim czasie.

Niestety, to co Pan uważa za sukces, może poza wyprowadzeniem wojsk z Iraku, jest tylko robieniem dobrej miny do złej gry – zaniedbań oraz braku faktycznych rezultatów. Trudno się jednak temu dziwić, skoro w Pańskim przemówieniu rzadko była mowa o polskiej racji stanu, wiele natomiast mówił Pan o zmianie atmosfery. Szkoda, że nie dodał Pan, kto na tej zmianie atmosfery korzysta, bo na pewno nie Polska.

Nie zajmuję się w tym momencie wszystkimi celami polskiej polityki zagranicznej, czyli nie piszę o bezpieczeństwie energetycznym naszego państwa, o czym za mało było w Pańskim przemówieniu, czy o programie Partnerstwa Wschodniego – niestety, osłabły nasze relacje z takimi krajami jak Litwa, Łotwa, Estonia, Ukraina, a stosunki z Czechami oraz Słowacją nawet się ochłodziły. Trudno mi też zrozumieć, jakie mamy sukcesy w relacjach z Rosją – o czym Pan nie omieszkaj kilkakrotnie wspomnieć – chyba że dla Pana, tak jak i dla mnie, sukcesem będzie korzystny dla Polski wyrok Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu w sprawie zbrodni katyńskiej. Chciałbym się tu skupić na Pańskich „sukcesach” w polityce wobec Niemiec. Niestety, brakuje tu jakichkolwiek dobrych znaków. Przykłady: Polska dopłaci do budowy Gazociągu Północnego, który jest projektem absolutnie dla nas szkodliwym (dopłaci, ponieważ gazociąg ma być współfinansowany przez UE). Niech Pan nie zapomina, że na czele tego niekorzystnego dla Polski projektu stoi były niemiecki kanclerz Gerhard Schröder. To dużo mówi.

Kluczową sprawą dla naszego bezpieczeństwa jest budowa tarczy antyrakietowej. Niestety, Niemcy działają tu wbrew interesom naszego państwa. To przecież minister spraw zagranicznych Niemiec, Frank-Walter Steinmeier, przekonywał ostatnio Hillary Clinton, że Stany Zjednoczone powinny zrezygnować z tego kluczowego dla Polski przedsięwzięcia, będącego gwarancją naszego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Ale co Niemców obchodzi Polska, skoro chcą sobie ułożyć jak najlepsze stosunki z Rosją?

Nie zdołał Pan zablokować budowy Centrum przeciw Wypędzeniom w Berlinie – projektu wyjątkowo szkodzącego historycznej prawdzie. Będąc rzekomo w tak dobrych relacjach z kanclerz Angelą Merkel, nie powstrzymał jej Pan przed tym, aby osobiście nie angażowała się w ten projekt. Jeżeli okaże się, że Erika Steinbach zostanie członkiem kuratorium muzeum wysiedlonych Niemców, będzie to absolutna porażka Pańskiej polityki ukłonów i uległości. Przypomnę, że rząd D. Tuska wykonał ryzykowny gest wobec Niemców, którym było skreślenie Widocznego Znak z listy kwestii spornych między Warszawą a Berlinem.

Nie uczynił Pan niczego dla poprawy sytuacji Polaków w Niemczech, którzy ze względu na swoją liczebność powinni otrzymać status mniejszości narodowej (Polska utrzymuje w całości niemieckie szkoły na Opolszczyźnie, Niemcy dają grosze na naukę języka polskiego w Niemczech). Obecnie wiadomo też, że Niemcy nie otworzą swojego rynku pracy dla Polaków, mimo że zrobiło to już wiele europejskich krajów.

Jednym słowem, relacje polsko-niemieckie nie wyglądają najlepiej, a niektórzy nawet twierdzą, że są one najgorsze od dwudziestu lat, nie udało się bowiem posunąć żadnej sprawy ani o milimetr do przodu. Nie pomogą w tych wzajemnych relacjach kosmetyczne zabiegi w rodzaju wspólnego

niemiecko-polskiego podręcznika historii czy dyskusje poświęcone 20. rocznicy Okrągłego Stołu w Polsce. Tu trzeba mądrej i odważnej polityki zagranicznej, wpływania na niemieckich polityków oraz media, aby ich działania nie zakłamywały historii.

Krótko mówiąc, polityka rządu w sprawie kwestii historycznych nie sprawdziła się. W sytuacji, kiedy nasi zachodni sąsiedzi na nowo definiują przeszłość, uzurpując sobie termin wypędzeń dotyczących jakoby wyłącznie Niemców, polskie MSZ nie ma odwagi przypomnieć im, że pierwszymi wypędzonymi w czasie II wojny światowej byli mieszkańcy Gdyni.

Najwyższy czas oczekiwać czy wręcz domagać się od strony niemieckiej partnerstwa i wzajemności. Czas skończyć z ukłonami, należy działać bardziej stanowczo.

Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 10 marca 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Czesława Ryszki (pismo nr BPS/DSK-043-1395/09 z dnia 26 lutego 2009 r.) złożone podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego br. w sprawie informacji Ministra Spraw Zagranicznych dotyczącej zadań polskiej polityki zagranicznej w 2009 roku, wygłoszonej w Sejmie w dniu 13 lutego br. przedstawiam następujące informacje:

Rozpocznę od paru generalnych stwierdzeń, aby potem przejść do bardziej szczegółowego omówienia niektórych poruszanych przez Pana Senatora zagadnień.

Po pierwsze nie mogę zgodzić się z zaprezentowaną przez Pana Senatora opinią, że w Informacji Ministra Spraw Zagranicznych „rzadko była mowa o polskiej racji stanu”. To prawda, że nie nadużywano w niej tego określenia. Uczyniono to całkiem świadomie, aby nie poddawać go deprecjacji poprzez zbyt częste stosowanie. To przecież nie od tego, jak często szermujemy jakimś pojęciem zależy, czy rzeczywiście kierujemy się w działaniach jego treścią. Tak było i w przypadku wspomnianej Informacji, która w całości odnosiła się do problemów polskiej racji stanu oraz sposobów i metod jej implementacji w dziedzinie polityki zagranicznej w roku 2009.

Po drugie doroczna Informacja o zadaniach polskiej polityki zagranicznej posiada ograniczone ramy i nie może szczegółowo odnosić się do wszystkich spraw i problemów polskiej polityki zagranicznej. Nie oznacza to jednak, że pominięte w nim sprawy są dla polskiej polityki zagranicznej nieważne.

Po trzecie rzeczywistość zaprzecza zaprezentowanej przez Pana Senatora kolejnej tezie, że to nie Polska korzysta ze zmiany atmosfery, jaka nastąpiła w jej kontaktach międzynarodowych w wyniku prowadzonej przez rząd Pana Premiera Tuska polityki zagranicznej. Otóż jest dokładnie odwrotnie. To właśnie dzięki poprawie atmosfery

w stosunkach Polski z jej najważniejszymi i ważnymi partnerami nasza polityka zagraniczna stała się bardziej skuteczna, czyli taka jaka powinna być. Tylko w taki sposób właściwie można reprezentować polską rację stanu.

Po czwarte twierdzenia o osłabieniu naszych relacji „z takimi krajami jak Litwa, Łotwa, Estonia czy Ukraina” oraz o ich „ochłodzeniu” w przypadku Czech i Słowacji całkowicie mijają się z prawdą. Świadczy o tym nasze ścisłe współdziałanie na forum Unii Europejskiej z tymi państwami, jak ostatnie spotkanie państw regionu w Brukseli w dniu 1 marca br. przed rozpoczęciem nieoficjalnego szczytu UE poświęconego kwestiom kryzysu finansowego, zwołane z inicjatywy Pana Premiera Tuska, nasza aktywność w Grupie Wyszehradzkiej, liczne i intensywne konsultacje z prezydencją czeską w UE, a także aktywne kontakty z władzami ukraińskimi na różnych szczeblach, niezmiennie wspieranie przez Polskę prozachodnich aspiracji tego ważnego sąsiada na Wschodzie.

Przechodzę do wyjaśnienia niektórych szczegółowych kwestii dotyczących stosunków polsko-niemieckich. Niemcy są dla Polski jednym z najbliższych i największych sąsiadów, z którym dzielimy nie tylko wspólną, bardzo trudną historię, ale przede wszystkim teraźniejszość i, o czym nie wolno zapominać, wspólną przyszłość. Niemcy dzisiaj to nasz sojusznik w NATO i bliski partner w UE. W ostatnim okresie, wbrew temu, co Pan pisze, jest wiele dobrych znaków w stosunkach polsko-niemieckich. Po pierwsze został odblokowany dialog polsko-niemiecki, de facto zamrożony w okresie sprawowania władzy przez poprzedni rząd. Umożliwiło to także dialog w sprawach trudnych, nadal nierozwiązanych w naszych relacjach. Brak dialogu oznaczałby także brak możliwości rozmowy i stopniowego rozwiązywania tych spraw. Efektem tak właśnie prowadzonej polityki są ostatnie pozytywne dla nas decyzje podjęte w Niemczech w sprawie obsady Rady Fundacji tzw. Widocznego Znaku. Utwierdza to nas w przekonaniu o słuszności przyjętej metody postępowania. Polska, w wyniku prowadzonej przez rząd polityki, traktowana jest w Niemczech coraz poważniej, w tym także jako partner dla dyskusji dotyczącej przyszłości naszego kontynentu. Tylko w ten sposób w poważnym, rzeczowym i w razie potrzeby stanowczym dialogu jesteśmy w stanie zarówno z Niemcami, jak i innymi ważnymi partnerami realizować nasze najważniejsze interesy. Podsumowując zgadzam się w całej rozciągłości z Panem Senatorem, że polska polityka wobec Niemiec, tak jak i innych partnerów, powinna być „mądra i odważna”. W moim przekonaniu taką właśnie politykę zagraniczną realizuje rząd Pana Premiera Donalda Tuska.

Oдноśnie do kwestii szczegółowych poruszonych przez Pana Senatora:

- Kwestia tarczy antyrakietowej jest sprawą stanowiącą przedmiot relacji polsko-amerykańskich, a nie polsko-niemieckich. Ostateczna decyzja o instalacji jej elementów w Polsce i w Czechach należy do administracji amerykańskiej. Dla Polski najważniejsze znaczenie ma utrzymanie strategicznej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi obejmującej m.in. politykę bezpieczeństwa i współpracę wojskową, w tym także realizację przyjętych wzajemnie zobowiązań, umacniających bezpieczeństwo naszego kraju. Rząd polski uzyskał już od przedstawicieli nowej amerykańskiej administracji zapewnienie o ich realizacji, także w przypadku odłożenia decyzji o instalacji tarczy.

- Co się tyczy Gazociągu Północnego to, dla przypomnienia, inwestycja ta jest realizowana przez konsorcjum *Nord Stream* (NS), w skład którego wchodzi: rosyjski Gazprom (51%), niemieckie E.ON Ruhrgas i BASF/Wintershall (po 20%) i holenderska firma Gasunie (9%). Spodziewany koszt budowy projektu znacząco przekroczy planowane początkowo 5 mld euro. Obecny koszt inwestycji, podawany przez NS, wynosi 7,4 mld euro. Przepustowość dwunitekowego GP ma wynieść 55 mld m³. Zdaniem rządu projekt Gazociągu Północnego (GP), wpisany do programu Trans-European Energy Networks (TEN-E), powinien być oceniany, jak każdy projekt objęty wsparciem UE, w oparciu o wynik analizy ekonomicznej, przy uwzględnieniu trasy alternatywnej i zasad poszanowania środowiska naturalnego. Naszym zdaniem GP stanowi potencjalne, poważne zagrożenie dla fauny i flory Bałtyku, m.in. z uwagi na broń chemiczną i inne niebezpieczne dla środowiska substancje zatopione na dnie Morza Bałtyckiego.

Realizacja Gazociągu Północnego byłaby niezgodna z zasadą polityki bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej, jaką jest mówienie „jednym głosem” w kwestiach dostaw surowców energetycznych na rynek unijny. Nadal proponujemy alternatywne rozwiązania lądowe dla GP, w tym budowę drugiej nitki gazociągu Jamał, również będącego na liście unijnych projektów TEN-E. Projekt Jamał II jest tańszy zarówno od GP, jak i Amber (także wpisany do grupy projektów TEN-E) oraz jest możliwy do realizacji w krótszym terminie w stosunku do ww. projektów. Jego trasa jest już praktycznie wytyczona i nie będzie powodowała protestów natury ekologicznej i prawnej, tak jak jest to w przypadku GP i byłoby w przypadku Amber.

- Odnośnie projektu „Centrum przeciwko wypędzeniom” w Berlinie na wstępie należy wyjaśnić, że to właśnie dzięki stanowczemu stanowisku strony polskiej inicjatywa „Związku Wypędzonych” – „Centrum przeciwko Wypędzeniom” nie uzyskała poparcia rządu federalnego i nie zostanie zrealizowana. Krytyczne stanowisko Polski wobec tego projektu, który stanowił próbę reinterpretacji historii, uczynienia ze sprawców ofiar, wyrażane było przy okazji niemalże wszystkich rozmów politycznych prowadzonych z Niemcami. Aktywnie sprzeciwiamy się inicjatywom prezentującym wybiórczą i jednostronną interpretację historii XX wieku. Jeśli chodzi o placówkę wystawienniczą oraz dokumentacyjną, która zostanie utworzona przez Fundację „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”, to należy przypomnieć, że jest to projekt rządu RFN, który działać będzie pod egidą państwowego Niemieckiego Muzeum Historycznego. Za ustawą o powołaniu Fundacji „Niemieckie Muzeum Historyczne” i niesamodzielnej Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” na posiedzeniu Bundestagu 4 grudnia 2008 r. opowiedziały się obie partie koalicji rządowej, CDU/CSU i SPD, a także opozycyjna FDP. Wstrzymali się od głosu Zieloni, przeciwko zaś głosowała Lewica. Ustawa została również zatwierdzona przez Bundesrat i Prezydenta RFN. Projekt realizowany w oparciu o tę ustawę uwzględnia zastrzeżenia innych krajów dotkniętych problemem wysiedleń, w tym głównie Polski. Stanowi alternatywę wobec Centrum przeciwko Wypędzeniom, lansowanego przez Związek Wypędzonych. Kształt projektu, który będzie obecnie realizowany jest także efektem dialogu w kwestiach historycznych, który polski rząd nawiązał ze stroną niemiecką 5 lutego 2008 r. w Warszawie. Strona polska nie będzie jednak uczestniczyć w tym przedsięwzięciu. Skuteczne okazały się także działania przedstawicieli polskiego rządu, a zwłaszcza premiera, ministra spraw zagranicznych oraz sekretarza stanu w KPRM W. Bartoszewskiego, by nie dopuścić przewodniczącej Związku Wypędzonych, E. Steinbach do wejścia do Rady Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”. Było to możliwe właśnie dlatego, że wcześniej został odblokowany dialog polsko-niemiecki oraz dzięki znacznej poprawie atmosfery stosunków polsko-niemieckich.

- Sytuacja Polonii i Polaków w Niemczech jest przedmiotem wnikliwego zainteresowania Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Do kwestii tej przywiązujemy ogromną uwagę, na co Minister R. Sikorski wskazywał już swojej pierwszej informacji o zadaniach polskiej polityki zagranicznej przedstawionej Sejmowi w 2008 r. Dla przypomnienia status „grupy polskiej” w Niemczech określa Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 r. Przyznaje on Niemcom – obywatelom polskim zamieszkającym w Polsce status członków mniejszości narodowej. Członkowie „grupy polskiej” w Niemczech nie są uznawani za członków mniejszości narodowej. Odnośnie do osób należących do Polonii formułowane są opinie, iż nie spełniają one co najmniej dwóch warunków istotnych dla uzyskania statusu mniejszości narodowej: członkowie tej grupy osiedlili się w Niemczech na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci, a nie stuleci, a ponadto nie zamieszkują na zwartych obszarach. Integralną część Traktatu stanowią listy ministrów spraw zagranicznych obu krajów, zawierające stwierdzenie, że rząd RFN podejmie starania w celu skorzystania z praw i możliwości wymienionych w artykułach 20 i 21 przez te osoby polskiego pochodzenia, które nie są objęte postanowieniami traktatu. W praktyce sformułowanie to odnosi się do ponad 400 tysięcy przebywających w RFN obywateli polskich posiadających, zgodnie z prawem niemieckim, status cudzoziemców. Pomimo zapisów traktatowych w praktyce istnieje od lat wyraźna dysproporcja pomiędzy możliwościami, jakie stworzone zostały członkom mniejszości niemieckiej, a sytuacją Polaków w Niemczech, borykających się

z licznymi problemami. Rząd polski oczekuje, że mimo formalnoprawnej asymetrii w statusie obu grup etnicznych, strona niemiecka dołoży wszelkich starań, by co najmniej w sposób faktyczny dorównać ułatwieniom wprowadzonym przez stronę polską dla członków mniejszości niemieckiej. Osoby narodowości polskiej muszą mieć, zgodnie z literą i duchem traktatu, możliwość rozwijania swej tożsamości etnicznej, narodowej, kulturalnej, językowej i religijnej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych z wielką uwagą obserwuje stan realizacji postanowień traktatowych odnoszących się do członków „grupy polskiej” w RFN, w tym zapisów dotyczących edukacji. Zgłaszane przez Polonię niemiecką problemy są podnoszone – przez lub na wniosek MSZ – praktycznie przy każdej okazji polsko-niemieckich spotkań dwustronnych na różnych, w tym najwyższych, szczeblach. Rozmawiają o nich prezydenci, premierzy, ministrowie spraw zagranicznych oraz inni przedstawiciele polskich władz. Kwestia nauczania języka polskiego jako ojczystego w RFN była przedmiotem rozmów podczas ostatnich konsultacji międzyrządowych w grudniu 2008 r. w Warszawie, zarówno na szczeblu premierów rządów, jak i ministrów spraw zagranicznych. W styczniu 2009 r. pod auspicjami MSZ obu krajów w Berlinie odbyły się robocze konsultacje w tej sprawie z udziałem przedstawicieli wszystkich krajów związkowych RFN (polityka edukacyjna leży w wyłącznej ich kompetencji). Ważną rolę pełnią polskie placówki dyplomatyczno-konsularne, które na co dzień współpracują z Polonią, a także utrzymują bieżące kontakty z władzami niemieckimi: ambasada – na szczeblu federalnym, a konsulaty – na szczeblu krajów związkowych. Wspólnie realizują one dziesiątki projektów integrujących społeczność polską w Niemczech i promujących Polskę w RFN. Wzorcowym przykładem dobrej współpracy Polonii niemieckiej z MSZ jest uruchomienie z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Medycznego w Niemczech przy finansowym wsparciu MSZ portalu internetowego obejmującego wykaz polskich lekarzy mieszkających za granicą i świadczących tam usługi medyczne. Portal jest ogólnie dostępny i daje szansę obywatelom polskim na znalezienie za granicą lekarza mówiącego po polsku.

- MSZ z uwagą śledzi wewnątrzniemiecką dyskusję na temat historii II wojny światowej i aktywnie przeciwstawia się próbom fałszywej jej interpretacji. Kwestie te są stałym przedmiotem rozmów ze stroną niemiecką. Działania te będą kontynuowane. Ważną funkcję odgrywa w nich Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie, które zostało utworzone z inicjatywy MSZ w październiku 2006 r., na bazie istniejącej w Berlinie stacji naukowej PAN. Niezależnie od tego podjęte zostały liczne inicjatywy służące popularyzacji w Niemczech wiedzy o okupacji niemieckiej w Polsce oraz upamiętnieniu polskich ofiar III Rzeszy. Wymienione przez Pana Senatora Ryszkę inicjatywy wspólnego podręcznika do historii, czy wspólne obchody rocznic służą właśnie wpływaniu na niemiecką opinię publiczną w obszarze historii. Bieżący rok rocznicowy obfitować będzie w wiele takich przedsięwzięć. Należy też wspomnieć o wielu projektach wystawienniczych na terenie Niemiec, dokumentujących zbrodnie niemieckiego nazizmu na narodach europejskich, w tym głównie na Polakach. Najważniejszym projektem jest utworzenie dużego centrum wystawowego, na bazie istniejącego już muzeum „Topografia Terroru”, największego obiektu tego typu w Niemczech, które planowane jest na maj 2010 r. Wcześniej, pod koniec maja 2009 r. w Niemieckim Muzeum Historycznym, planowane jest otwarcie specjalnej wystawy dotyczącej napaści Niemiec na Polskę w 1939 r. Wystawa poświęcona ma być w całości zbrodniom popełnionym przez Niemców na terytorium okupowanej Polski, a jej elementy docelowo mają zostać częścią składową wystawy stałej „Topografia Terroru”. Ponadto ze swojej strony zaproponowaliśmy utworzenie „Muzeum Wojny i Pokoju w XX wieku” w Gdańsku. Projekt ten spotkał się z pozytywną reakcją mediów i niemieckiej opinii publicznej. Odnosnie upamiętnienia „Solidarności” w Berlinie ustalono, że w reprezentacyjnym miejscu niemieckiej stolicy na placu przed budynkiem Reichstagu umieszczona zostanie stalowa płyta pochodząca ze Stoczni Gdańskiej. Tekst napisu na tablicy uzgodniony zostanie przez przewodniczących obu parlamentów.

Podsumowując pragnę zgodzić się z Panem Senatorem, że stosunki polsko-niemieckie powinny cechować partnerstwo i wzajemność. Właśnie na takich fundamentach zamierzamy oprzeć przyszłe polsko-niemieckie partnerstwo dla Europy, którego skon-

struowanie zaproponował w swoim programowym wystąpieniu dotyczącym stosunków polsko-niemieckich Pan Minister R. Sikorski w czerwcu 2008 r. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W nawiązaniu do odpowiedzi Pana Ministra (DL-lp-051-195/1709/08) na moje oświadczenie z dnia 30 października 2008 r., po raz kolejny z przykrością stwierdzam, że nie udzielono mi pełnej i rzetelnej odpowiedzi na postawione pytania.

Panie Ministrze, skoro pani A. B.-W. pracowała na stanowisku zastępcy nadleśniczego i sąd nakazał, aby została przywrócona do pracy, to należy rozumieć, że mogła zostać przywrócona do pracy w zakładzie pracy, z którego została zwolniona. Według mojej wiedzy zastępców nadleśniczego zatrudnia się w nadleśnictwie, a nie w biurze regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych. Dalej napisał Pan, że w trakcie procesu rzeczona pani przeszła na wcześniejszą emeryturę. W dwóch zdaniach swojego pisma poinformował mnie Pan, że pani B.-W. przeszła na emeryturę, została przywrócona do pracy i została zatrudniona na czas określony. Ironizując, dodam: niepotrzebne skreślić. Jednocześnie z zatrudnieniem tej pani w RDLP w Ł. dokonano aktualizacji regulaminu organizacyjnego i utworzono potrzebne do zatrudnienia tej osoby stanowisko do spraw gospodarki drewnem (Zarządzenie nr 17/08 dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł. z dnia 29 maja 2008 r.). Informował mnie Pan, że pani B.-W. jest zatrudniona do 22 listopada 2008 r. W dniu 12 grudnia 2008 r. dokonano kolejnej aktualizacji regulaminu organizacyjnego (Zarządzenie nr 34/08 dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł.), w którym zlikwidowano stanowisko do spraw gospodarki drewnem. W związku z tym mam następujące pytania.

1. Czy prawdą jest, że stanowisko do spraw gospodarki drewnem zostało utworzone na okres sześciu miesięcy w RDLP w Ł. tylko i wyłącznie po to, aby zatrudnić panią A. B.-W.?

2. Czy na odstępstwa od regulaminu organizacyjnego wyraził zgodę dyrektor generalny Lasów Państwowych? Proszę załączyć odpowiednią dokumentację.

3. Jaka była suma kosztów (zarówno osobowych, jak i bezosobowych oraz administracyjnych) utworzenia i utrzymywania przez sześć miesięcy stanowiska do spraw gospodarki drewnem w RDLP w Ł.? Proszę załączyć odpowiednią dokumentację.

4. Jakie są efekty pracy pracownika zatrudnionego na stanowisku do spraw gospodarki drewnem (na przykład liczba pism, jakimi zajmowano się na tym stanowisku, liczba i efekty kontroli przeprowadzonych przez osobę pracującą na tym stanowisku)? Proszę załączyć odpowiednią dokumentację.

5. Czy prawdą jest, że osoba zatrudniona na stanowisku do spraw gospodarki drewnem nie posiada stosownych kwalifikacji merytorycznych w postaci odpowiedniej klasy brakarskiej?

W dalszej części pisma Pan Minister informuje mnie, że pan J.P. posiada odpowiednie kwalifikacje do rozwijania korzystnej współpracy w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa. Pan P. został zatrudniony na stanowisku utworzonym kolejną zmianą regulaminu organizacyjnego (zarządzenie nr 29/08 dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł. z dnia 1 października 2008 r.). W związku z tym mam następujące pytania.

6. Jakie kwalifikacje posiada pan J.P., że mimo wejścia w wiek emerytalny zdecydowano się zatrudnić go na stanowisku do spraw współpracy z zagranicą? W szczególności proszę podać, jakimi językami obcymi włada pan J.P.

7. Czy prawdą jest, że stanowisko do spraw współpracy z zagranicą utworzono specjalnie dla pana P., a utworzenie tego stanowiska jest swoistą zapłatą za pełnienie przez pana P. przez cztery miesiące funkcji dyrektora generalnego Lasów Państwowych i ściśle realizowanie przez niego instrukcji politycznych?

8. Jaka jest miesięczna suma kosztów (zarówno osobowych, jak i bez-osobowych oraz administracyjnych) utworzenia i utrzymywania stanowiska do spraw współpracy zagranicznej? Proszę załączyć odpowiednią dokumentację.

9. Jakie korzyści odniosły Lasy Państwowe przez trzy miesiące utrzymywania stanowiska do spraw współpracy z zagranicą?

10. Na jaki okres zatrudniono pana P. oraz na jaki okres utworzono stanowisko do spraw współpracy z zagranicą?

11. Czy podobne stanowiska funkcjonują w pozostałych regionalnych dyrekcjach Lasów Państwowych?

Informuje mnie Pan również, że poza dwoma wymienionymi osobami zatrudniono jeszcze dwie osoby będące na emeryturze, a także sześć młodych osób. Razem daje to dziesięć osób. Jak to się ma do planów finansowych dyrekcji?

Szanowny Panie Ministrze!

W swoim oświadczeniu pragnę poruszyć jeszcze jedną bardzo niepokojącą sprawę związaną z polityką kadrową prowadzoną w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł. przez dyrektora A.G.

W dniach od 3 lipca do 30 października 2008 r. Urząd Kontroli Skarbowej w Ł. przeprowadził kontrolę prawidłowości wykorzystania środków publicznych przeznaczonych na realizację zadań wynikających z Programu dla Odry w latach 2006–2007. W związku z tym pytam.

12. Czy prawdą jest, że jedna z osób kontrolujących z ramienia Urzędu Kontroli Skarbowej została zatrudniona w biurze RDLP w Ł.?

13. Jeżeli osoba kontrolująca została zatrudniona, to w jakim celu, w jakim trybie i na jakim stanowisku oraz na jaki czas podpisano umowę o pracę?

14. Jaka jest miesięczna suma kosztów zatrudnienia byłej pracownicy Urzędu Kontroli Skarbowej?

15. Czy obecnie jest to standard, że regulaminy organizacyjne ustawia się pod zatrudniane osoby, zamiast dostosowywać je do funkcjonowania firmy?

16. Czy sposób postępowania i zarządzania kadrami w RDLP w Ł. jest swoistą odpowiedzią na apele dyrektora generalnego o oszczędność i gospodarność w trudnych czasach kryzysu?

17. Jak się ma takie postępowanie do zakazu zatrudniania nowych osób sformułowanego przez dyrektora generalnego Lasów Państwowych?

18. Czy w poszukiwaniu oszczędności rezygnowanie z fikcyjnych etatów nie byłoby lepszym rozwiązaniem niż rezygnowanie z bezpłatnych mieszkań dla podleśniczych?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 20 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza z dnia 18 lutego 2009 r., przekazane pismem Wicemarszałka Senatu z dnia 26 lutego 2009 r., znak

BPS/DSK-043-1396/09, dotyczący polityki kadrowej w RDLP w Ł. uprzejmie informuję, co następuje:

1. Czy prawdą jest, że stanowisko do spraw gospodarki drewnem zostało utworzone na okres sześciu miesięcy w RDLP w Ł. tylko i wyłącznie po to, aby zatrudnić panią A.B.-W.?

Stanowisko do spraw gospodarki drewnem nie zostało utworzone tylko i wyłącznie po to, żeby zatrudnić panią A.B.-W. Zamiar utworzenia terenowej służby brakarskiej jest kontynuacją rozwiązań istniejących w RDLP w Ł. w latach ubiegłych. Na skutek awansów zawodowych i przejścia na emeryturę, zatrudnionych wówczas terenowych pracowników ds. gospodarki drewnem służba brakarska w RDLP w Ł. przestała czasowo istnieć. Widząc potrzebę odtworzenia tej służby, Dyrektor RDLP w Ł. zwrócił się pismem z dnia 7.03.2008 r. (znak: EM-141-1/08) (**załącznik nr 1***) do wszystkich nadleśnictw z prośbą o wytypowanie osób zajmujących się sprzedażą drewna do uzupełniających szkoleń z zakresu sporządzania szacunków brakarskich, monitorowania właściwego wykorzystania surowca drzewnego, rozpatrywania reklamacji i innych zagadnień z zakresu gospodarki drewnem. Wspomniane szkolenia prowadzone są w dalszym ciągu przez pracowników Wydziału Marketingu i Rozwoju RDLP oraz przez inne zaproszone osoby. Uczestnicy szkoleń dodatkowo kierowani są na kursy brakarskie pogłębiające ich wiedzę zawodową. Zamiarem jest wyłonienie w najbliższym czasie spośród uczestników szkoleń pracowników do służby brakarskiej.

Pani A.B.-W. była zatrudniona w biurze Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł. na podstawie umowy o pracę na stanowisku Głównego Specjalisty Służby Leśnej ds. gospodarki drewnem w okresie od 1.06.2008 r. do 30.11.2008 r. t.j. do czasu uzyskania wieku emerytalnego.

Wprowadzenie przez Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych zakazu, zatrudniania nowych pracowników – pismo GK-110-46/08 z dnia 29.05.2008 r. oraz pismo GK-110-137/08 z dnia 29.12.2008 r. – wstrzymało prace nad tworzeniem służby brakarskiej w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Dyrektor RDLP w Ł., widząc potrzebę odtworzenia tej służby zamierza obsadzić stanowiska w służbie brakarskiej w drodze przesunięć wewnętrznych, lub pomiędzy nadzorowanymi jednostkami. W tym celu na podstawie Decyzji m 3/2009 Dyrektora RDLP w Ł. z dnia 3.03.2009 r. (**załącznik nr 2***) została powołana Komisja mająca za zadanie wyłonienie kandydatów do pracy w służbie brakarskiej. Utworzenie służb brakarskich nie spowoduje przekroczenia limitu zatrudnienia w biurze RDLP w Ł.

2. Czy na odstępstwa od regulaminu organizacyjnego wyraził zgodę dyrektor generalny Lasów Państwowych?

Na zatrudnienie pani A.B.-W. w biurze RDLP w Ł. wyraził zgodę dyrektor generalny Lasów Państwowych poprzez zwiększenie limitu zatrudnienia i zmianę regulaminu organizacyjnego biura, pismo GK-110-45/08 z dnia 26.05.2008 r. (**załącznik nr 3***), na wniosek Dyrektora RDLP – pismo DO-113-25/08 z dnia 14.05.2008 r. (**załącznik nr 4***).

Zatrudnienie pani A.B.-W. zostało poprzedzone dokonaniem stosownych zmian w Regulaminie Organizacyjnym RDLP w Ł. na podstawie zarządzenia nr 17 Dyrektora RDLP z dnia 29 maja 2008 r. w sprawie zmian w regulaminie (**załącznik nr 5***).

3. Jaka była suma kosztów (zarówno osobowych jak i bezosobowych oraz administracyjnych) utworzenia i utrzymywania przez sześć miesięcy stanowiska ds. gospodarki drewnem w RDLP w Ł.?

Z przedłożonej mi dokumentacji (**załącznik nr 15***) wynika, że zestawienie sumy kosztów utrzymania stanowiska ds. gospodarki drewnem w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł. za okres od 1 czerwca 2008 r. do 30 listopada 2008 r. wyniosło 65 475,14 zł.

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

4. Jakie są efekty pracy pracownika zatrudnionego na stanowisku do spraw gospodarki drewnem (na przykład liczba pism, jakimi zajmowano się na tym stanowisku)?

W zakresie obowiązków ww. stanowiska była kontrola prawidłowości sporządzania szacunków brakarskich, będących podstawą do planowania pozyskania drewna. Dobrze wykonane szacunki brakarskie są podstawowym elementem decydującym o prawidłowo sporządzonej ofercie sprzedaży drewna, co jest niebywale istotne w obecnie obowiązującym systemie sprzedaży surowca.

Do ww. stanowiska pracy należało między innymi:

- ⇒ kontrolowanie w podległych nadleśnictwach szacunków brakarskich oraz ocena sporządzanych planów pozyskania i planów sprzedaży,
- ⇒ kontrolowanie wykorzystania surowca drzewnego, właściwej manipulacji sortymentowej, wielkości zapasów i rotacji drewna,
- ⇒ ocenianie prawidłowości i celowości sporządzania specyfikacji manipulacyjnych, wynikających z niewłaściwej kwalifikacji lub deprecjacji drewna oraz właściwego sporządzania pozostałych dokumentów do ewidencji i obrotu drewna,
- ⇒ rozpatrywanie reklamacji na zlecenie Dyrektora RDLP w Ł.,
- ⇒ prowadzenie stałego instruktażu z zakresu manipulacji i klasyfikacji surowca drzewnego, zasad handlu i marketingu, szacunku brakarskiego, konserwacji drewna i rozpatrywania reklamacji,
- ⇒ ocenianie prawidłowości zabezpieczania interesów Lasów Państwowych w umowach na sprzedaż surowca drzewnego,
- ⇒ kontrolowanie przestrzegania zasad bhp i wymogów Certyfikacji FSC przy pozyskaniu i zrywce drewna.

Pani A.B.-W. w trakcie zatrudnienia na tym stanowisku przeprowadziła kontrole z zakresu gospodarki drewnem w następujących nadleśnictwach:

1. Nadleśnictwo Spała (**załącznik nr 6* – protokół z kontroli**),
2. Nadleśnictwo Opoczno (**załącznik nr 7* – protokół z kontroli**),
3. Nadleśnictwo Piotrków (**załącznik nr 8* – protokół z kontroli**),
4. Nadleśnictwo Radziwiłłów (**załącznik nr 9* – protokół z kontroli**),
5. Nadleśnictwo Gostynin (**załącznik nr 10* – protokół z kontroli**),
6. Nadleśnictwo Bełchatów (**załącznik nr 11* – protokół z kontroli**),
7. Nadleśnictwo Przedbórz (**załącznik nr 12* – protokół z kontroli**),
8. Nadleśnictwo Łąck (**załącznik nr 13* – protokół z kontroli**).

Efektami pracy pani A.B.-W., jest uporządkowanie w szeregu nadleśnictwach spraw związanych z obrotem drewna i zabezpieczeniem płatności oraz zainicjowanie działań w RDLP w Ł. i DGLP związanych z pozyskaniem i obrotem drewna pochodzącego z gruntów leśnych wyłączonych pod autostrady i drogi. Wyniki kontroli terenowych i merytoryczna pomoc jaką pani A.B.-W. udzielała kontrolowanym nadleśnictwom doprowadziły do znaczącej poprawy struktury pozyskania drewna.

Efekty pracy są dobrym świadectwem kwalifikacji zawodowych pani mgr inż. A.B.-W. i wskazują na dalszą potrzebę nadzoru RDLP nad realizowanymi przez nadleśnictwa zadaniami z zakresu pozyskania i sprzedaży drewna.

5. Czy prawdą jest, że osoba zatrudniona na stanowisku do spraw gospodarki drewnem nie posiada stosownych kwalifikacji merytorycznych w postaci odpowiedzialnej klasy brakarskiej?

Pani A.B.-W. jako wieloletni pracownik Lasów Państwowych (28 lat była zastępcą nadleśniczego), jest osobą posiadającą bardzo dużą wiedzę i doświadczenie zawodowe, znacznie wybiegające ponad wymagania jakie stawia się brakarzom. Okoliczność ta była główną przyczyną podjęcia decyzji o jej zatrudnieniu na stanowisku Głównego Specjalisty SL ds. gospodarki drewnem.

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Biorąc pod uwagę wysokie kwalifikacje zawodowe i doświadczenie w zakresie gospodarki drewnem, przy zawartej umowie o pracę na okres sześciu miesięcy i wysokich kosztach uczestniczenia w kursie brakarskim, dyrekcja RDLP w Ł. nie skierowała pani A.B.-W. na powyższy kurs.

6. Jakie kwalifikacje posiada pan J.P., że mimo wejścia w wiek emerytalny zdecydowano się zatrudnić go na stanowisku do spraw współpracy z zagranicą? W szczególności proszę podać, jakimi językami obcymi włada pan J.P.?

Utworzenie samodzielnego stanowiska Doradcy ds. Współpracy z Zagranicą i zatrudnienie na nim pana J.P. miało na celu wykorzystanie jego doświadczenia i wiedzy nabytej podczas pełnienia wysokich funkcji w strukturze Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej oraz jednostkach organizacyjnych PGL Lasy Państwowe.

Tematy związane ze współpracą zagraniczną w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (EISP), są zagadnieniami nowymi, nierealizowanymi do tej pory przez Lasy Państwowe i przez to wymagają od osób zajmujących się nimi dużego doświadczenia zawodowego i odpowiedniego przygotowania merytorycznego.

Zagadnienia, które znalazły się w zakresie obowiązków pana J.P. to:

- ⇒ ocena ewentualnych skutków ekonomicznych i gospodarczych, które mogą być następstwem ustanowienia na obszarze RDLP w Ł. obszarów Natura 2000,
- ⇒ ustalenie przyczyn zaniechania użytkowania rębnych drzewostanów przeszłorębnych na terenie RDLP w Ł.,
- ⇒ uregulowanie spraw dróg gminnych wchodzących w sieć dróg leśnych o charakterze przeciwpożarowym,
- ⇒ analiza potencjalnych możliwości stosowania odnowień naturalnych na terenie RDLP w Ł.,
- ⇒ analiza celowości i hierarchia pilności inwestycji i remontów realizowanych w podległych RDLP w Ł. jednostkach organizacyjnych,
- ⇒ realizowanie przepisów prawa i zapisów umów przez firmy pozyskujące kopaliny na terenie RDLP w Ł., ze szczególnym uwzględnieniem spraw związanych ze stanem posiadania tj. nienaruszania granic, nierozjeżdżania dróg leśnych nieobjętych udostępnieniem na cele związane z działalnością wydobywczą itp.

Powyższe zagadnienia są tematami trudnymi, wymagającymi doskonałej znajomości spraw z zakresu gospodarki leśnej, w tym szczególnie urządzania lasu oraz obowiązujących przepisów prawnych w tym zakresie, dlatego też w celu ich realizowania, dyrekcja RDLP w Ł. zdecydowała o utworzeniu oddzielnego stanowiska i zatrudnieniu na nim osoby gwarantującej ich wykonanie.

Z kwestionariusza osobowego pan J.P. wynika, że w stopniu słabym posługuje się językiem niemieckim i rosyjskim.

7. Czy prawdą jest, że stanowisko do spraw współpracy z zagranicą utworzono specjalnie dla pana J.P., a utworzenie tego stanowiska jest swoistą zapłatą za pełnienie przez pana P. przez cztery miesiące funkcji dyrektora generalnego Lasów Państwowych i ściśle realizowanie przez niego instrukcji politycznych?

Stanowisko ds. współpracy z zagranicą nie zostało utworzone specjalnie dla pana J.P. i nie stanowi żadnego sugerowanego przez pana Senatora zobowiązania za „realizowanie przez niego instrukcji politycznych”. Potrzeba utworzenia stanowiska wyniknęła z wcześniejszych porozumień zawartych w związku z programem Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa i możliwością wykorzystania funduszy europejskich na rozwój gospodarki leśnej, głównie szkółkarstwa w lasach Białorusi i Ukrainy.

8. Jaka jest miesięczna suma kosztów (zarówno osobowych, jak i bezosobowych oraz administracyjnych) utworzenia i utrzymywania stanowiska do spraw współpracy zagranicznej? Proszę załączyć odpowiednią dokumentację.

Z przedłożonych materiałów wynika, że miesięczna suma kosztów brutto stanowiska ds. współpracy z zagranicą wynosi 6 393,13 zł (**załącznik nr 16***).

9. Jakie korzyści odniosły Lasy Państwowe przez trzy miesiące utrzymywania stanowiska do spraw współpracy z zagranicą?

Program współpracy transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina na lata 2007–2013 w ramach EISP przewiduje współudział Lasów Państwowych w tworzeniu nowoczesnej bazy produkcji szkółkarskiej i programu selekcji i nasiennictwa na Białorusi i Ukrainie. Przewidywane korzyści to udział w realizacji programu i korzystanie z funduszy europejskich.

Zgodnie z zakresem czynności i zatwierdzoną przez Dyrektora RDLP tematyką kontroli, pan J.P. przeprowadził kontrolę działań nadleśnictw w zakresie uzyskanych odnowień naturalnych w latach 2006 do 2008.

Wykonana analiza drzewostanów przeszłorębnych w nadleśnictwach RDLP w Ł. pozwoli na bardziej racjonalne użytkowanie tej kategorii drzewostanów. Wykorzystana będzie do planowania urzędniowego w kolejnej V rewizji planów urządzania lasu.

Opracowano opinie w sprawie wykonanych i planowanych inwestycji w Nadleśnictwie Kolumna oraz propozycji zamiany gruntów zgłoszonych przez wójtów gmin Falków i Jaktorów.

W zakresie współpracy z Wydziałami Biologii i Ekonomiczno-Socjologicznym oraz Wydziałem Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska pan J.P. przygotował i wygłosił prelekcje na tematy: „Gospodarka leśna a ochrona przyrody”, „Gospodarka leśna a ochrona środowiska” oraz „Udział lasów i RDLP w Ł. w zarządzaniu Środowiskiem”.

Dyrektor RDLP w Ł. korzysta na bieżąco z doradztwa pana J.P. w różnym zakresie, np. wydierżawianie gruntów, wysokości czynszów dzierżawnych.

10. Na jaki okres zatrudniono pana J.P. oraz na jaki okres utworzono stanowisko do spraw współpracy z zagranicą?

Z dniem 1 października 2008 r. zawarto z panem J.P. umowę o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 3/5 etatu.

11. Czy podobne stanowiska funkcjonują w pozostałych regionalnych dyrekcjach Lasów Państwowych?

Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla Pracowników Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe z dnia 29 stycznia 1998 r. (z późn. zmianami) przewiduje, w par. 26 „Tabela stanowisk i wymagań kwalifikacyjnych, kategorii zaszerzegowania osobistego i dodatku funkcyjnego pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych”, stanowisko „doradcy w regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych. Stanowisko to jest obsadzone w sytuacjach szczególnych potrzeb jednostki. Nie są mi znane przypadki funkcjonowania podobnych stanowisk w innych regionalnych dyrekcjach Lasów Państwowych.

12. Czy prawdą jest, że jedna z osób kontrolujących z ramienia Urzędu Kontroli Skarbowej, została zatrudniona w biurze RDLP w Ł.?

W biurze RDLP w Ł. została zatrudniona była pracownica Urzędu Kontroli Skarbowej, pani M.W.-K. jedna z osób przeprowadzających z ramienia UKS kontrolę w zakresie prawidłowości wykorzystania środków publicznych przeznaczonych na realizację zadań wynikających z „Programu dla Odry 2006” za lata 2006–2007.

13. Jeżeli osoba kontrolująca została zatrudniona, to w jakim celu, w jakim trybie i na jakim stanowisku oraz na jaki czas podpisano umowę o pracę?

Przeprowadzane w ostatnim okresie kontrole resortowe oraz zewnętrzne stwierdziły obszary wymagające zwiększonego nadzoru nad działaniem niektórych komórek organizacyjnych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł. Biorąc pod uwagę kwalifikacje i doświadczenie zawodowe pani M.W.-K., zaproponowano jej zatrudnienie

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

na stanowisku Starszego Specjalisty ds. kontroli wewnętrznej w Wydziale Organizacji i Kadr RDLP w Ł.

Pani M.W.-K., z uwagi na doświadczenie w zakresie kontroli oraz wykształcenie prawnicze wykonuje zadania z zakresu przygotowywania tematów kontroli i ich przeprowadzania. Poza tym, w zakresie czynności ma wykonywanie obowiązków Administratora Bezpieczeństwa Informacji, sprawdzanie pod względem zgodności z obowiązującymi przepisami aktów prawnych wydawanych w RDLP w Ł. oraz ścisłą współpracę z obsługą prawną i Wydziałem Kontroli i BHP. Umowa o pracę została zawarta z dniem 1.02.2009 roku na czas nieokreślony. Na powyższe zatrudnienie została wyrażona zgoda w piśmie Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 22 stycznia 2009 roku, znak GK-110-10/09 (**załącznik nr 14***).

14. Jaka jest miesięczna suma kosztów zatrudnienia byłej pracownicy Urzędu Kontroli Skarbowej?

Z załączonych dokumentów wynika, że miesięczny koszt brutto zatrudnienia starszego specjalisty ds. kontroli wewnętrznej wynosi 7 298,93 zł (**załącznik nr 16***).

15. Czy obecnie jest to standard, że regulaminy organizacyjne ustawia się pod zatrudniane osoby, zamiast dostosowywać je do funkcjonowania firmy?

Zarówno regulamin organizacyjny biura RDLP w Ł., jak i regulaminy organizacyjne pozostałych regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych zmieniane są w porozumieniu z Dyrektorem Generalnym Lasów Państwowych, w zależności od potrzeb. Wprowadzane zmiany mają na celu dążenie do jak najbardziej efektywnego, jakościowo wysokiego i merytorycznie dobrego działania RDLP w Ł.

16. Czy sposób postępowania i zarządzania kadrami w RDLP w Ł. jest swoistą odpowiedzią na apele dyrektora generalnego o oszczędność i gospodarność w trudnych czasach kryzysu?

Zgodnie z wytycznymi Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych w biurze RDLP w Ł. przestrzegane są ustalone w planach gospodarczych limity zatrudnienia. Jak poinformował mnie dyrektor generalny Lasów Państwowych, „w roku bieżącym, w związku z niepewną sytuacją ekonomiczną zostanie utrzymany limit zatrudnienia pracowników umysłowych na poziomie 50–51 osób, przy zatwierdzonym planie na ten rok 53 etaty. Poza tym RDLP we wszystkich możliwych obszarach podejmuje działania zmierzające do redukcji kosztów”.

17. Jak się ma takie postępowanie do zakazu zatrudniania nowych osób sformułowanego przez dyrektora generalnego Lasów Państwowych?

Na wszystkich nowo zatrudnionych pracowników, w okresie obowiązywania zakazu wprowadzonego pismami DGLP z dnia 29.05.2008 roku, (znak: GK-110-46/08) i z dnia 29.12.2008 roku, (znak: GK-110-137/08) Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Ł. posiada stosowne zgody Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych.

18. Czy w poszukiwaniu oszczędności rezygnowanie z fikcyjnych etatów nie byłoby lepszym rozwiązaniem niż rezygnowanie z bezpłatnych mieszkań dla podleśniczych?

Po analizie przedstawionych materiałów stwierdzam, że w biurze RDLP w Ł. nie ma fikcyjnych etatów. Wszystkie istniejące stanowiska niezbędne są do prawidłowego funkcjonowania i dobrego wykonywania zadań realizowanych przez RDLP w Ł.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Janusz Zaleski

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Czy w związku z aktualną sytuacją gospodarczą Ministerstwo Gospodarki planuje dokonać zmian w ustawie o specjalnych strefach ekonomicznych? Chodzi przede wszystkim o wprowadzenie lub modyfikacje stosownych zachęt dla inwestorów, planujących inwestycje w SSE w zakresie innowacyjnych technologii i tworzących nowe miejsca pracy. Pojawienie się nowych inwestorów w SSE oraz tworzenie nowych miejsc pracy jest szczególnie zasadne w rejonach, w których inne przedsiębiorstwa ograniczają zatrudnienie. Czy w związku z aktualną sytuacją gospodarczą jest planowane przedłużenie okresu funkcjonowania stref?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 13 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do oświadczenia Senatora Eryka Smulewicza złożonego na 27. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2009 r., nadesłanego przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 lutego br., znak: BPS/DSK-043-1397/09, uprzejmie informuję, że w ramach działań Ministerstwa Gospodarki na rzecz stabilizacji i rozwoju zostały podjęte prace nad stosowną nowelizacją ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz nad zmianą rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 2008 r. w sprawie kryteriów, których spełnienie umożliwia objęcie niektórych gruntów specjalną strefą ekonomiczną.

Zgodnie z procedowanym projektem ustawy, istotne z punktu widzenia przedsiębiorców zmiany dotyczą:

- treści art. 16 w zakresie warunku zatrudnienia – proponowany zapis dopuszcza uzyskanie zezwolenia również w przypadku utrzymania istniejących miejsc pracy, a nie tylko tworzenia nowych,
- zasad i okoliczności zmiany zezwolenia polegających na dopuszczeniu obniżenia poziomu zatrudnienia o nie więcej niż 40% wielkości bazowej, co dotychczas nie było możliwe, i wylistowaniu okoliczności uzasadniających złagodzenie warunków zezwolenia, wśród których wymienia się „spowodowanych niekorzystną, znaczącą zmianą warunków prowadzenia działalności gospodarczej, w szczególności polegającą na wahaniach kursu walut, znaczącym pogorszeniu sytuacji na rynku pracy, rynku finansowym lub w danym sektorze gospodarki”.

Nowelizacja zasad zmiany zezwolenia będzie dotyczyć wszystkich zezwoleń.

Procedowana zmiana rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 2008 r. w sprawie kryteriów, których spełnienie umożliwia objęcie niektórych gruntów specjalną strefą ekonomiczną przewiduje złagodzenie kryteriów włączania do stref terenów prywatnych, co pozwoli objąć większą liczbę podmiotów instrumentem sse, a w konsekwencji stworzy dogodniejsze warunki realizacji nowych inwestycji.

Jednocześnie informuję, że okres funkcjonowania stref został już wydłużony do końca 2020 r. rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 2009 r. w sprawie poszczególnych specjalnych stref ekonomicznych.

Z wyrazami szacunku

MINISTER

z up. Rafał Baniak

Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka
oraz do dyrektora generalnego Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej
„Poczta Polska” Andrzeja Polakowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z planami reorganizacji Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej „Poczta Polska” proszę o udzielenie informacji, jak wyglądają plany przedmiotowej reorganizacji w stosunku do placówek pocztowych znajdujących się na terenie miast i powiatów: ciechanowskiego, gostynińskiego, mławskiego, przasnyskiego, płońskiego, płockiego, sierpeckiego, sochaczewskiego, żuromińskiego i żyrardowskiego.

Czy planowane jest ograniczenie zatrudnienia w tych placówkach lub likwidacja ich części?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

**Stanowisko
ZASTĘPCY
DYREKTORA GENERALNEGO
POCZTY POLSKIEJ**

Warszawa, 10 marca 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,
w nawiązaniu do pisma z dnia 26 lutego br. przesyłającego w załączeniu Dyrektorowi Generalnemu Poczty Polskiej oświadczenie Senatora Eryka Smulewicza skierowane do Ministra Infrastruktury w sprawie udzielenia informacji na temat reorganizacji Poczty Polskiej informuję, że oświadczenie w przedmiotowej sprawie równocześnie zostało przekazane Poczcie Polskiej przez Ministerstwo Infrastruktury.

W związku z powyższym uprzejmie informuję, że Senator Eryk Smulewicz otrzyma za pośrednictwem Ministerstwa Infrastruktury szczegółowe wyjaśnienia na postawione pytania.

Z poważaniem

ZASTĘPCA
DYREKTORA GENERALNEGO
POCZTY POLSKIEJ
Józef Rawłuszko

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 11 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Eryka Smulewicza na 27. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2009 r. *w sprawie udzielenia informacji na temat planów reorganizacji Poczty Polskiej w odniesieniu do placówek pocztowych znajdujących się na terenie miast i powiatów: ciechanowskiego, gostynińskiego, mławskiego, przasnyskiego, płońskiego, płockiego, sierpeckiego, sochaczewskiego, żuromińskiego i żyrardowskiego* przedstawiam co następuje.

Na wstępie pragnę wyjaśnić, że sprawy związane z wewnętrzną organizacją działalności Poczty Polskiej pozostają w wyłącznych kompetencjach Dyrektora Generalnego Poczty Polskiej. Zgodnie bowiem z przepisami art. 19 i 20 ustawy z dnia 30 lipca 1997 r. *o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska”* (Dz. U. Nr 106, poz. 675 z późn. zm.) oraz § 16 ust. 3 i 4 Statutu Poczty Polskiej (MP z 2004 r. Nr 42, poz. 738 z późn. zm.) Dyrektor Generalny Poczty Polskiej tworzy, przekształca i likwiduje jednostki organizacyjne Poczty Polskiej o ogólnopolskim, okręgowym, rejonowym i terenowym zasięgu działania.

W związku z tym, w oparciu o informacje przekazane przez Zastępcę Dyrektora Generalnego Poczty Polskiej, pragnę Pana poinformować, że Poczta Polska zdecydowała się na reorganizację swoich struktur z przyczyn ekonomicznych oraz ze względu na zbliżającą się komercjalizację przedsiębiorstwa. W celu przeprowadzenia reorganizacji Poczty Polskiej Dyrektor Generalny powołał Zespół do opracowania koncepcji zmodernizowania funkcjonowania eksploatacji pocztowej. Do jego zadań należy m.in. stworzenie koncepcji funkcjonowania jednostek organizacyjnych Poczty Polskiej, struktury tych jednostek oraz opracowanie zarysu planu zatrudnienia.

Odnosnie reorganizacji placówek pocztowych w wymienionych przez Pana Senatora powiatach informuję, że jest ona częścią sporządzonego przez Poczta Polską *Planu zmian w sieci placówek pocztowych na lata 2009–2011*. Przewiduje on następujące zmiany:

- powiat ciechanowski – uruchomienie filii urzędu pocztowego;
- powiat przasnyski – uruchomienie nowej agencji pocztowej oraz likwidacja 1 agencji pocztowej;
- powiat płoński – uruchomienie filii urzędu pocztowego i agencji pocztowej;
- powiat żuromiński – uruchomienie agencji pocztowej;
- powiat gostyniński – uruchomienie filii urzędu pocztowego;
- powiat płocki – uruchomienie 2 urzędów pocztowych, filii urzędu pocztowego, oraz agencji pocztowej;
- powiat sierpecki – uruchomienie 2 filii urzędów pocztowych;
- powiat sochaczewski – likwidacja filii urzędu pocztowego i agencji pocztowej;
- powiat żyrardowski – likwidacja agencji pocztowej;
- powiat mławski – bez zmian.

Planowana redukcja zatrudnienia nie ma bezpośredniego związku z reorganizacją placówek pocztowych, lecz z potrzebą optymalizacji zatrudnienia, zwłaszcza w odniesieniu do stanowisk administracyjnych. Dlatego też zmiany w zatrudnieniu nie powinny negatywnie wpłynąć na jakość obsługi klientów Poczty Polskiej. Redukcja etatów jest jednym z elementów *Planu działań naprawczych*, którego wprowadzenie było konieczne ze względu na pogarszającą się sytuację finansową przedsiębiorstwa. Jest ona

konsekwencją nadmiernie rozbudowanej administracji oraz zobowiązań płacowych powstałych wskutek ubiegłorocznego strajku.

Przedstawiając powyższe wyrażam nadzieję, że w sposób wystarczający wyjaśniłem kwestie poruszone w oświadczeniu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z podziałem Grupy ENERGA SA planowane są działania restrukturyzacyjne w ENERGA-Operator SA, polegające na włączeniu do Oddziału w Płocku działających obecnie na jego zlecenie spółek zależnych (Dystrybucja Zachód, Dystrybucja Wschód oraz Operator Sieci Rozdzielczej).

Obecnie spółki Dystrybucja Zachód i Dystrybucja Wschód działają na terenie Oddziału w Płocku i realizują następujące zadania.

1. Wykonują w 100% inwestycje sieciowo-energetyczne Operatora na obszarze działania Oddziału w Płocku.

2. Prowadzą eksploatację, profilaktykę i usuwanie awarii na majątku energetycznym Operatora na terenie Oddziału w Płocku.

3. Prowadzą sprzedaż usług zewnętrznych okołenergetycznych, a zwłaszcza prowadzą konserwację oświetlenia ulicznego na zlecenie wszystkich gmin położonych w obsługuwanym przez Oddział w Płocku terenie.

4. Prowadzą działania tak zwanego operatora pomiarów, to znaczy zarządzają między innymi licznikami energii elektrycznej, dokonują ich wymian awaryjnych i legalizacyjnych, odczytują wskazania liczników, prowadzą serwis itp.

Z analiz wynika, że wymienione działania przynoszą tym spółkom wymierne korzyści ekonomiczne, a co za tym idzie także wartość dodaną dla ich właściciela, to jest dla ENERGA-Operator SA.

Nasuwa się w związku z tym pytanie, czy działania restrukturyzacyjne realizowane w celu ujednolicenia struktur organizacyjnych w Operatorze mają uzasadnienie w efektywności ekonomicznej i organizacyjnej.

Warto dodać, że Oddział w Płocku (przed konsolidacją z grupą ENERGA Zakład Energetyczny Płock SA) jest najbardziej zrestrukturyzowanym oddziałem w całej Grupie. Na podobnych mechanizmach organizacyjnych działa w Polsce Vattenfall.

Dodatkowo proszę o odpowiedź na pytanie, czy restrukturyzacja Operatora uwzględnia różne inne ważne, przemawiające za pozostawieniem spółek w obecnej formie aspekty, takie jak:

— porównywalny z innymi oddziałami teren działania każdej spółki z osobna,

— podobna liczba odbiorców obsługiwanych w każdej ze spółek zbliżona do liczby odbiorców całego Oddziału,

— najniższe koszty realizacji inwestycji (właśnie dzięki wykorzystaniu w 100% własnego potencjału, a nie poprzez zlecanie obcym podmiotom, jak ma to miejsce w innych oddziałach),

— najniższe straty energii elektrycznej (na poziomie technicznie uzasadnionym), co jest konsekwencją wieloletniego działania z zastosowaniem mechanizmów rynkowych i efektywnościowych.

W mojej ocenie ze wszystkimi wymienionymi przeze mnie, bardzo złożonymi i skomplikowanymi zagadnieniami należy się dogłębnie zapoznać i przed podjęciem ostatecznych decyzji ocenić ich pozytywne i negatywne aspekty.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 2009.03.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza, złożone podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 r., dotyczące działań restrukturyzacyjnych, planowanych w Spółce ENERGA-OPERATOR SA, po uzyskaniu wyjaśnień ze strony Zarządu ENERGA SA, większościowego akcjonariusza ww. Spółki uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Spółka ENERGA-OPERATOR SA, wyznaczona przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na Operatora Systemu Dystrybucyjnego, jest podmiotem, którego prawidłowe funkcjonowanie jest istotne dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania Grupy Kapitałowej ENERGA. Z tego względu konieczne jest podjęcie szeregu decyzji i działań, mających przyczynić się do poprawy efektywności funkcjonowania, w tym spójności organizacyjnej podmiotu.

Spółka ENERGA-OPERATOR SA składa się z 8 oddziałów, z których oddział w Płocku charakteryzuje się całkowicie odmienną strukturą organizacyjną, niż pozostałe 7 oddziałów. Owa odmienność polega na tym, że sam oddział nie prowadzi działalności operacyjnej, która wykonywana jest przez trzy wydzielone spółki zależne. Według oceny Zarządu ENERGA SA prowadzenie skutecznej, spójnej polityki rozwoju dystrybucji dla całej Spółki utrudnione jest z uwagi na odmienność struktur organizacyjnych poszczególnych oddziałów. Zawarta w oświadczeniu Pana Senatora teza, że oddział w Płocku jest najbardziej zrestrukturyzowanym oddziałem w całej Grupie sprowadza się przede wszystkim do faktu istnienia na obszarze działania oddziału 17 spółek zależnych (na 45 istniejących w Grupie). Jak oświadczył Zarząd ENERGA SA, z nielicznymi wyjątkami są to podmioty słabe kapitałowo, funkcjonujące wyłącznie w oparciu o przychody pozyskiwane z Grupy ENERGA, w tym w istotnym stopniu ze spółki ENERGA-OPERATOR SA, stąd istnienie niektórych z nich jest wątpliwe zarówno od strony ekonomicznej jak i organizacyjnej.

W związku z powyższym w Grupie ENERGA zostały zainicjowane prace mające na celu poprawę efektywności Grupy, m.in. poprzez konsolidację branżową poszczególnych spółek i ujednolicenie struktur organizacyjnych. W przypadku Spółki ENERGA-OPERATOR SA uruchomiony został projekt, którego celem jest ocena efektywności ekonomicznej i organizacyjnej obecnego modelu działania oddziału w Płocku w porównaniu z pozostałymi oddziałami Spółki. Analizowane będą wszystkie istotne aspekty, tak, aby nie utracić wartości wypracowanych w oddziale w Płocku, także tych, o których pisze Pan Senator w swoim oświadczeniu.

Obecnie nie można przesądzić, jaka forma organizacyjna zostanie zarekomendowana przez zespół projektowy dla funkcjonowania oddziału. Ostateczne decyzje, określające model działania i strukturę organizacyjną oddziału w Płocku zostaną podjęte po zakończeniu prac zespołu i konsultacjach ze stroną społeczną.

SEKRETARZ STANU
Jan Bury

Oświadczenie senatora Zbigniewa Szaleńca

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z oświadczeniem dotyczącym obowiązującego stanu prawnego w zakresie uprawnień przysługujących rodzicom opiekującym się niepełnosprawnymi dziećmi.

Niniejsze pismo stanowi reakcję na sytuację, w jakiej znaleźli się rodzice, którzy zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję w ich sprawie.

Przybliżając zwięźle sytuację, wskazać należy, iż ich siedmioletni syn cierpi na rdzeniowy zanik mięśni. Aktualnie rozpoczyna naukę w szkole podstawowej, a ze względu na jego chorobę wymaga całodobowej opieki choćby jednego z rodziców. W związku z powyższym matka chorego chłopca ubiegała się o przejście na wcześniejszą emeryturę z tytułu konieczności sprawowania opieki nad swym niepełnosprawnym synem. Z uwagi jednak na obowiązujący stan prawny uzyskanie wcześniejszych świadczeń emerytalnych przez matkę chłopca okazało się niemożliwe. Jednocześnie nie może ona liczyć na regularne zwolnienia z pracy w celu sprawowania niezbędnej opieki nad synem. Całkowite porzucenie pracy z kolei spowoduje znaczne obniżenie uzyskiwanych wraz z małżonkiem dochodów, a co za tym idzie – brak środków niezbędnych między innymi na zaspokojenie potrzeb związanych z wychowaniem i leczeniem syna.

Regulacją pozwalającą osobom znajdującym się w sytuacji podobnej do sytuacji tej rodziny na uzyskanie wcześniejszych świadczeń emerytalnych była obowiązująca do 1 stycznia 1999 r. regulacja zawarta w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki.

Zgodnie z § 1 ust. 1 przywołanego rozporządzenia matce, która nie mogła kontynuować zatrudnienia z powodu stanu zdrowia swojego dziecka, wymagającego jej stałej opieki oraz pielęgnacji lub pomocy w czynnościach samoobsługowych (bez względu na wiek), przysługiwało prawo do wcześniejszej emerytury, jeśli spełniała łącznie wymienione w rozporządzeniu warunki.

Z wyżej opisanych uprawnień matki, w sytuacjach opisanych w § 2 rozporządzenia, skorzystać mógł także ojciec dziecka, jego opiekun prawny lub osoba wychowująca dziecko w ramach rodziny zastępczej.

Obowiązujące akty prawne nie przewidują uprawnień analogicznych do wyżej opisanych.

Wprawdzie art. 186 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pozwala skorzystać z uprawnień do wcześniejszej emerytury osobom, które w dniu 31 grudnia 1998 r. opiekowały się dzieckiem wymagającym stałej opieki i z tego tytułu w tym dniu nie pozostawały w zatrudnieniu oraz posiadały jednocześnie co najmniej dwudziestoletni okres zatrudnienia, jednakże tak ścisłe uregulowanie znacznie zawęża możliwość skorzystania z przedmiotowej instytucji.

W orzecznictwie wskazuje się, iż ustawodawca zrezygnował z instrumentów ubezpieczenia społecznego na rzecz różnych form pomocy społecznej, jednakże porównanie stanu prawnego sprzed 1 stycznia 1999 r. ze stanem prawnym obowiązującym obecnie prowadzi do wniosku, iż aktualna regulacja jest mniej korzystna oraz związana z większą liczbą ograniczeń aniżeli regulacja poprzednia.

I tak tytułem przykładu wskazuje się na świadczenie pielęgnacyjne unormowane w art. 17 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (DzU z dnia 30 grudnia 2003 r.). Świadczenie to związane jest jednakże między innymi z ograniczeniami dochodowymi, nadto jego miesięczna suma w wielu przypadkach jest niższa aniżeli hipotetyczne świadczenie z tytułu emerytury, jakie otrzymywać mogłaby osoba uprawniona. Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje bowiem, jeżeli dochód

rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 583,00 zł, nadto ustawa przewiduje inne ograniczenia dotyczące uzyskania tegoż świadczenia. Ponadto przysługuje ono w sztywno określonej wysokości 420,00 zł miesięcznie.

Kolejno, art. 42.1. ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej stanowi, iż za osobę, która zrezygnuje z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania bezpośredniej, osobistej opieki nad długotrwale lub ciężko chorym członkiem rodziny oraz wspólnie niezamieszkującymi matką, ojcem lub rodzeństwem, ośrodek pomocy społecznej opłaca składkę na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od kwoty kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, jeżeli dochód na osobę w rodzinie osoby opiekującej się nie przekracza 150% kwoty kryterium dochodowego na osobę w rodzinie i osoba opiekująca się nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów lub nie otrzymuje emerytury albo renty.

Składka na ubezpieczenia emerytalne i rentowe nie przysługuje jednakże osobie, która w dniu złożenia wniosku o przyznanie świadczenia ukończyła 50 lat i nie posiada okresu ubezpieczenia (składkowego i nieskładkowego) wynoszącego co najmniej 10 lat, a także osobie, która posiada okres ubezpieczenia (składkowy i nieskładkowy) wynoszący 20 lat w przypadku kobiet i 25 lat w przypadku mężczyzn.

Wreszcie istnieją obecnie uprawnienia przysługujące pracownikom z tytułu opieki nad dziećmi, a uregulowane w kodeksie pracy.

Pomimo wskazanych istniejących obecnie rozwiązań uzasadnione wydaje się twierdzenie opowiadające się za przywróceniem obowiązującej uprzednio możliwości przejścia, w prawem przewidzianych okolicznościach, na wcześniejszą emeryturę, wobec konieczności sprawowania opieki między innymi nad niepełnosprawnym dzieckiem. Twierdzenie to jest o tyle uzasadnione, że uprawnienia w postaci świadczeń socjalnych i uprawnienia z tytułu świadczeń emerytalno-rentowych są świadczeniami całkowicie odmiennymi, wynikającymi z odmiennych tytułów i dopuszczalnymi ze względu na odmienne kryteria. W takim stanie rzeczy świadczenia socjalne nie powinny, moim zdaniem, zastępować uprawnień z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie proszę o ustosunkowanie się do twierdzeń zawartych w niniejszym piśmie oraz o przedstawienie swojego stanowiska odnośnie do możliwości dokonania zmian obowiązującej regulacji w przedmiotowej materii.

Z poważaniem
Zbigniew Szaleniec

Odpowiedź

Warszawa, 17 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 26 lutego br., znak: BPS-DSK-043-1401-09, dotyczące oświadczenia senatora Zbigniewa Szalenca złożonego podczas 27. posiedzenia Senatu RP w sprawie obowiązującego stanu prawnego w zakresie uprawnień przysługujących rodzicom opiekującym się niepełnosprawnymi dziećmi, uprzejmie wyjaśniam:

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, w którym m.in. proponuje się uniezależnienie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego od dochodu rodziny, ustalenie prawa do świadczenia w zależności od okresu ważności orzeczenia o niepełnosprawności oraz zrównanie wysokości zasiłku pielęgnacyjnego i dodatku pielęgnacyjnego. Ponadto projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych ma na celu stworzenie warunków równego dostępu opiekunów dzieci niepełnosprawnych, otrzymujących świadczenie pielęgnacyjne, do opłacania za nich przez budżet państwa składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz ubezpieczenie zdrowotne, które już obecnie odprowadzane są aż do osiągnięcia wymaganego stażu ubezpieczeniowego, niezależnie od osiągnięcia wieku emerytalnego. Projekt jest w trakcie uzgodnień międzyresortowych i z partnerami społecznymi.

Niezależnie od tego trwają prace związane z przewidzianą na dzień 1 listopada 2009 roku weryfikacją kwot kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych oraz kwot poszczególnych świadczeń, w tym skierowanych do rodziców wychowujących niepełnosprawne dzieci. Zgodnie bowiem z art. 18 ustawy o świadczeniach rodzinnych, kwoty kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych oraz kwoty poszczególnych świadczeń, podlegają weryfikacji co 3 lata. Nowe kwoty kryteriów i kwoty świadczeń rodzinnych ustalane są z uwzględnieniem wyników badań prognozy wsparcia dochodowego rodzin, przeprowadzanych przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. W badaniach tych uwzględnia się między innymi zmiany cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Świadczenie pielęgnacyjne ma na celu zagwarantowanie dziecku opieki osoby najbliższej, a równocześnie częściowe zrekompensowanie opiekunowi dziecka brak możliwości wykonywania pracy. Jak wynika z treści orzeczenia o niepełnosprawności dziecka, której zakres uprawnia do świadczenia pielęgnacyjnego, występuje w takim przypadku konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz koniecznością stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia i rehabilitacji. Tak określone, w orzeczeniu o niepełnosprawności warunki dość jednoznacznie ograniczają możliwość podjęcia zatrudnienia przez opiekuna dziecka. Podjęcie pracy wiązałoby się bowiem z zaprzestaniem opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym, które wymaga jej w sposób ciągły i zarazem szczególny.

Wyrażając zrozumienie dla sytuacji rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, w szczególności rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne, należy jednak wskazać, że świadczenie pielęgnacyjne przysługuje rodzicowi, który nie podejmuje lub rezygnuje z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym. W tak szczególnym przypadku połączenie roli opiekuna i pracownika jest nieuzasadnione – usuwa główną przesłankę przyznania świadczenia pielęgnacyjnego, jaką jest niemożność podjęcia pracy.

Natomiast z pewnością proponowane, we wspomnianym na wstępie, projekcie zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych, odejście od warunku obowiązywania kryterium dochodowego przy przyznawaniu świadczenia pielęgnacyjnego, pozwoli na uzyskanie nieograniczonych kwotowo dochodów z pracy przez innych członków rodziny (np. drugiego rodzica, rodzeństwo dziecka niepełnosprawnego), bez ryzyka utraty świadczenia pielęgnacyjnego przez stałego opiekuna dziecka.

Należy wskazać, że wysokość kwot poszczególnych świadczeń rodzinnych oraz wysokość kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń, jest konsekwencją ograniczonych możliwości budżetowych państwa – w budżecie nie ma wystarczających środków, aby każdej rodzinie wychowującej niepełnosprawne dziecko zapewnić wsparcie pozwalające na pełne pokrycie wydatków na leczenie i utrzymanie dziecka. Kwota świadczenia pielęgnacyjnego ma częściowo zrekompensować rodzicowi utratę dochodów z tytułu zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, a nie wynagrodzenie w pełni zastąpić.

Art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych był przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny, co doprowadziło do nowelizacji tego przepisu ustawą z dnia

17 października 2008 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2008 r. Nr 223, poz. 1456) zgodnie z zaleceniem Trybunału. Jako niezgodny z Konstytucją Trybunał uznał krąg podmiotowy osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego, nie kwestionując jednocześnie zasady niewykonywania zatrudnienia w zamian za nabycie prawa do wspomnianej wyżej pomocy, w formie świadczenia pielęgnacyjnego.

Należy zwrócić uwagę, że poza świadczeniem pielęgnacyjnym i opłacaniem składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe i ubezpieczenie zdrowotne za jego beneficjentów, istnieją obecnie w systemie świadczeń rodzinnych również inne świadczenia pieniężne, kierowane do rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne, takie jak:

- dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego – dodatek przysługuje na dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym i znacznym stopniu niepełnosprawności, w kwocie 60 zł na dziecko do ukończenia 5. roku życia lub 80 zł na dziecko pomiędzy 5. a 24. rokiem życia;
- zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł miesięcznie – przysługuje niezależnie od dochodów i wieku dla każdej osoby legitymującej się orzeczeniem o niepełnosprawności, znacznym stopniu niepełnosprawności lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, jeżeli niepełnosprawność powstała w wieku uprawniającym do zasiłku rodzinnego.

Ponadto rodziny wychowujące dzieci niepełnosprawne, tak jak rodziny wychowujące zdrowe dzieci, mogą się ubiegać o zasiłek rodzinny i dodatki do zasiłku rodzinnego z tytułu: opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego (w przypadku dzieci niepełnosprawnych okres jego pobierania jest wydłużony do 72 miesięcy kalendarzowych), samotnego wychowywania dziecka (w przypadku dzieci niepełnosprawnych jego kwota jest podwyższona do 250 zł miesięcznie na dziecko), wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, rozpoczęcia roku szkolnego, podjęcia przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania (niepełnosprawność dziecka powoduje powstanie uprawnienia do niego nie tylko w przypadku nauki dziecka w szkole średniej, ale również, jeśli uczy się ono w szkole podstawowej lub gimnazjum).

Rodzina, która znalazła się w trudnej sytuacji z powodu konieczności zrezygnowania przez jednego z rodziców z pracy zarobkowej w celu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem, wymaga wsparcia ze strony państwa. Nie powinno się to jednak odbywać ze środków ubezpieczeń społecznych, ponieważ utrudnienie w kontynuowaniu pracy zarobkowej, spowodowane stanem zdrowia dziecka, nie jest ryzykiem emerytalnym ani rentowym, lecz ryzykiem objętym pomocą socjalną. Dlatego też, w systemie świadczeń rodzinnych oraz w systemie pomocy społecznej, a nie w systemie ubezpieczeń społecznych, jest odpowiednie miejsce na rozwiązania zapewniające osobom i rodzinom będącym w trudnej sytuacji życiowej nie tylko niezbędne środki finansowe, ale też inne formy pomocy i wsparcia. Ponadto wprowadzenie jakichkolwiek rozwiązań prawnych, które miałyby dać przywileje emerytalne osobom sprawującym opiekę nad niepełnosprawnymi dziećmi, nie może zostać zaakceptowane, ponieważ koliduje to z ideą wdrażanej reformy systemu ubezpieczeń społecznych, która ma na celu przywrócenie mu charakteru ubezpieczeniowego. Właśnie w tym celu, parlament dokonał w 1998 r. zmiany przepisów emerytalno-rentowych powodującej, że z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przyznawane są wyłącznie świadczenia należne z powodu spełnienia ryzyka ubezpieczeniowego, tj. dożycia określonego w przepisach wieku lub niemożności kontynuowania pracy zarobkowej z powodu niezdolności do pracy.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska,
do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowni Panowie Ministrowie!

Wielokrotnie zwracałem się do Pana Premiera i Panów Ministrów w sprawie problemów, z jakimi borykają się rolnicy. Obecna niezwykle trudna sytuacja w sektorze rolnym, żywnościowym i ich otoczeniu nie jest obca zarówno Panu Premierowi, jak i Panom Ministrom. Jednakże podejmowane przez rząd działania nie są kompleksowe i nie rozwiązują wszystkich problemów, a nawet szkodzą stabilności funkcjonowania tych sektorów. W związku z tym chciałbym zapytać Pana Premiera i podległych mu ministrów odpowiedzialnych za stan gospodarki i rolnictwa o kilka bardzo istotnych spraw, z którymi zgłaszają się do mnie i mojego biura senatorskiego rolnicy pokrzywdzeni przez istniejące, częstokroć oderwane od rzeczywistości, przepisy utrudniające, a nawet uniemożliwiające im prowadzenie działalności rolniczej. Problemów jest wiele, ale ze względu na ograniczenie czasowe pozwolę sobie zasygnalizować tylko kilka.

1. Polska nie wykorzystuje środków przyznanych jej w ramach funduszy strukturalnych, co więcej, staje się płatnikiem netto, a większość programów umożliwiających uzyskanie dofinansowania inwestycji w rolnictwie w ramach PROW na lata 2007–2013 nie została jeszcze uruchomiona. Z czego wynikają te opóźnienia? Proszę o szczegółowe informacje o stanie wdrażania i wykorzystania środków przeznaczonych na rolnictwo w latach 2007–2013. Czy nie ma zasadnej obawy, iż nie zdążymy wykorzystać przyznanych nam środków? Dlaczego rolnicy mają tracić na opieszałości i braku odpowiedniego przygotowania agencji rządowych oraz na niekompetencji urzędników?

2. Nietatwa jest sytuacja młodych rolników (ten problem wielokrotnie podnosiłem w swoich oświadczeniach senatorskich). Otóż polskie przepisy nie precyzują jasno wielu kwestii związanych z przejmowaniem gospodarstw przez młodych rolników, którzy teraz rozpoczynają działalność i przejmują gospodarstwa. Na przykład wielu młodych ludzi, którzy przejmują gospodarstwa w wyniku zdarzeń losowych, to jest śmierci jednego z rodziców, nie jest w stanie spełnić warunków obowiązujących przy składaniu wniosku o przyznanie pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom”. Wynika to z faktu, że za datę przyjęcia gospodarstwa uznaje się datę śmierci rodzica czy moment uzyskania prawa do spadku lub części spadku. Jednakże Panu Premierowi i Panom Ministrom nie są obce polskie realia i fakt, że formalności sądowe niejednokrotnie zajmują dość dużo czasu, co powoduje, że młody człowiek przekracza wyznaczony w warunkach przyznawania pomocy okres uprawniający go do uzyskania dofinansowania. Wiele młodym ludziom odmówiono dofinansowania, gdyż moment rozpoczęcia przez nich prowadzenia gospodarstwa przypadł na okres, kiedy nie przyjmowano wniosków, najpierw ze względu na wykorzystanie funduszy z lat 2004–2006, a potem ze względu na przedłużające się formalności związane z przyjęciem nowego PROW na lata 2007–2013. Wiele tych ludzi spełnia wszystkie wymogi formalne oprócz tego jednego, bo nie ze swojej winy, ale z powodu sytuacji od nich niezależnych, na które nie mieli wpływu, przekroczyli wymagany okres pozwalający im na ubieganie się o dofinansowanie. Jakie rozwiązanie tym młodym ludziom proponuje ministerstwo rolnictwa? Ilu takich młodych ludzi wystąpiło z wnioskami o przyznanie pomocy finansowej i spotkało się z odmową? Kolejna sprawa, którą podnosiłem jako jeden z pierwszych, dotyczy niemożności uzupełnienia wykształcenia przez młodych rolników ze względu na zmianę ustawy. Panie Premierze, dlaczego tak wielu młodych ludzi od razu na początku swojej drogi życiowej ginie w gąszczu przepisów? Dlaczego podlegli Panu Premierowi ministrowie nie dostrzegają problemów zwykłych ludzi? Czy tak ma wyglądać przyjazne państwo?

3. Kolejnym palącym problemem dla wielu rolników jest proces uzyskiwania rent strukturalnych (również i ten problem podnosiłem w swoich oświadczeniach). Przyjmowane przepisy, a dokładnie rozporządzenie MRiRW z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie rent strukturalnych w ramach PROW na lata 2007–2013, są niezgodne z rozporządzeniem Rady WE 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. oraz rozporządzeniem Rady WE 1974/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. Niekompatybilność tych przepisów powoduje, że warunki uzyskania rent strukturalnych są absurdalne w zestawieniu z celami stawianymi rentom strukturalnym. Przecież na terenie kraju członkowskiego obowiązują całe rozporządzenia unijne, a nie wyrwane z kontekstu jedno zdanie, które powoduje niezgodność przepisów polskich z unijnymi. Czy taka nadinterpretacja unijnych rozporządzeń nie budzi obaw Pana Premiera i Panów Ministrów? Przecież właśnie takie przepisy powodują niewykorzystywanie środków przyznanych Polsce w ramach Perspektywy Finansowej na lata 2007–2013.

4. Podczas kampanii wyborczej i w wystąpieniach Pan Premier i podlegli mu ministrowie mówili, że rolnicy w roku 2009 otrzymają takie dopłaty bezpośrednio jak rolnicy w krajach UE. Jednakże z informacji przedstawiceli rządu prezentowanych w komisjach senackich wynika, że otrzymamy 90%, z czego 30% dopłaci polski rząd. Proszę zatem Pana Premiera o wyjaśnienie, z czego wynika ta różnica, oraz o informacje o wysokości dotychczasowego wsparcia z budżetu krajowego dopłat bezpośrednich. Proszę o podanie wysokości przeznaczonych na to środków oraz o ujęcie procentowe tych danych.

5. Jeśli chodzi o gospodarstwa niskotowarowe (również i ta kwestia była tematem moich oświadczeń), to jak do tej pory nie wyjaśniono wielu kwestii, a udzielane odpowiedzi nie w pełni wyjaśniają opisywane problemy. Otóż nadal nierozwiązane są następujące sprawy. Co się dzieje z pomocą przyznaną gospodarstwu niskotowarowemu w przypadku dziedziczenia gospodarstwa? Dlaczego następca producenta rolnego, któremu przyznano dopłaty niskotowarowe, nie może dziedziczyć pomocy wraz z gospodarstwem? Co się stanie z pomocą w przypadku, gdy nabywca gospodarstwa rolnego otrzymującego wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych posiadał już ziemię, a po powiększeniu nowo powstałe gospodarstwo ma żywotność ekonomiczną powyżej 4 ESU? Dlaczego musi zwracać dofinansowanie otrzymane na przejmowane grunty? Dlaczego nie bierze się pod uwagę przypadków, gdy rolnik w ciągu pięciu lat, w których zobowiązał się do nieprzenoszenia własności, niespodziewanie zachoruje lub ulegnie wypadkowi, który uczyni go niezdolnym do pracy w gospodarstwie i do dalszego prowadzenia go, a w wyniku niezdolności do pracy rolnikowi zostanie przyznana renta chorobowa stała lub czasowa? By nabyć prawo do takiej renty, rolnik musi przekazać lub zbyć gospodarstwo. Dlaczego musi zwracać otrzymane wsparcie dla gospodarstwa niskotowarowego?

6. Jeśli chodzi o cross-compliance, to pragnę zapytać, jaki jest stan wdrażania zasady wzajemnej zgodności. Proszę o szczegółowe informacje, jak wdrażanie wymogów c-c wygląda bezpośrednio w gospodarstwach rolnych i jaki ewentualny wpływ na sytuację gospodarstw będzie miało niewdrożenie na czas zasady wzajemnej zgodności.

7. Jak przebiega proces wdrażania PROW na lata 2007–2013? Ilu rolników faktycznie złożyło już wnioski i otrzymało dofinansowania?

8. Czy Pan Premier i podległe mu urzędy zwrócili uwagę na wysokie ceny nawozów i środków do produkcji rolniczej? Czy w ramach obowiązków ustawowych były przeprowadzone jakiekolwiek kontrole? Jeśli tak, to jakie i jaki jest ich wynik?

9. Czy Pan Premier i podlegli mu ministrowie gospodarki i rolnictwa monitorują sytuację, często patologiczną, na rynkach rolnych (mam tu na myśli rynek drobiu, w przypadku którego wielokrotnie interweniowałem, rynek wieprzowy czy też rynek zbóż). Jakie są wyniki nadzoru nad tymi rynkami? I jakie działania podejmuje rząd, by wyeliminować patologie istniejące na tych rynkach (chodzi mi szczególnie o niekontrolowany import skażonego mięsa)?

10. Czy rząd podejmuje jakieś działania w celu wsparcia produkcji maszyn rolniczych w Polsce? Jakie są losy fabryki ciągników w Ursusie? Co się dzieje z centralami nasiennymi w Polsce? Dlaczego są nagminnie likwidowane i prywatyzowane?

11. I na koniec pragnę po raz kolejny zapytać o działania rządu w zakresie ochrony polskiego rynku rolnego przed paszami zawierającymi GMO, przed roślinami GMO.

Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Proszę o szczegółowe zapoznanie się z zarysowanymi zagadnieniami. Większość z nich wielokrotnie i szczegółowo przedstawiałem w oświadczeniach senatorskich. Zwracam się z prośbą o udzielenie wyjaśnień, a także o rozważenie wprowadzenia koniecznych zmian w obowiązującym prawie tak, by bezcelowo nie utrudniać prowadzenia działalności rolnikom i bezzasadnie nie komplikować składania aplikacji o dofinansowanie projektów ze środków unijnych rolnikom, którzy zdecydowali się podjąć jakże trudne w dzisiejszych czasach zadanie: pracę na wsi w gospodarstwie rolnym.

Na koniec pragnę zwrócić się do Pana Premiera i do ministrów odpowiedzialnych za sprawy rolnictwa oraz gospodarki z zapytaniem, czy znana jest panom trudna sytuacja w rolnictwie, grożąca upadkiem znacznej części gospodarstw, i jakie działania w tej sytuacji zamierza w przyszłości podjąć rząd, by zmienić niekorzystne przepisy i rozporządzenia, tak by skutecznie wyeliminować patologiczne zjawiska w sektorze rolnym, żywnościowym i ich otoczeniu, tak by państwo polskie stało się wreszcie przyjazne, również rolnikom. Mam też pytanie o to, jak rząd postrzega przyszłość rolnictwa i jego miejsce w polskiej gospodarce.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 5 marca 2009 r.

Pan
Marek Sawicki
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,

w załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością, oświadczenie Grzegorza Wojciechowskiego, senatora RP, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu RP z 26 lutego br. (BPS/DSK-043-1403/09) w sprawie wykorzystania środków w ramach funduszy strukturalnych oraz problemów z jakimi borykają się rolnicy.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Adam Szejnfeld
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2009.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

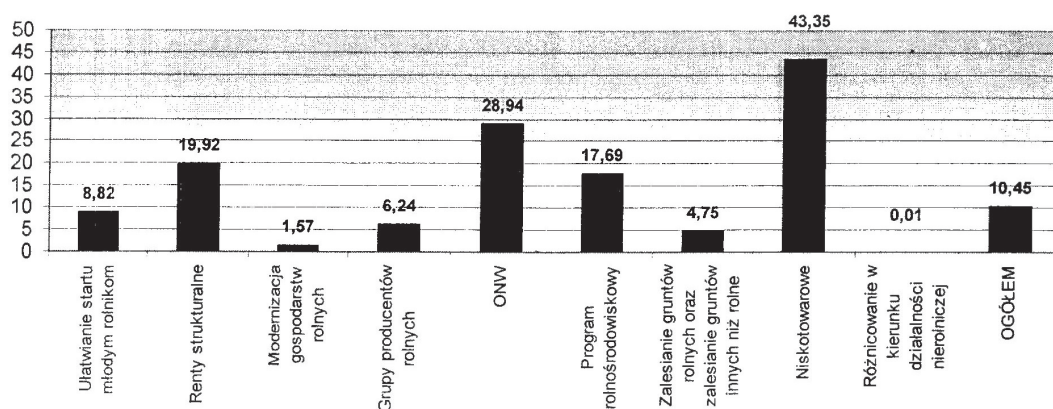
W odpowiedzi na oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 roku, skierowane przez Pana Marszałka do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego, przesłane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-1404/09, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Ad 1: Do dnia 28 lutego 2009 r. w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 uruchomiono następujące działania: „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)”, „Renty strukturalne”, „Grupy producentów rolnych”, „Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne”, „Modernizacja gospodarstw rolnych”, „Ułatwianie startu młodym rolnikom”, „Program rolnośrodowiskowy”, „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, „Odnowa i rozwój wsi”.

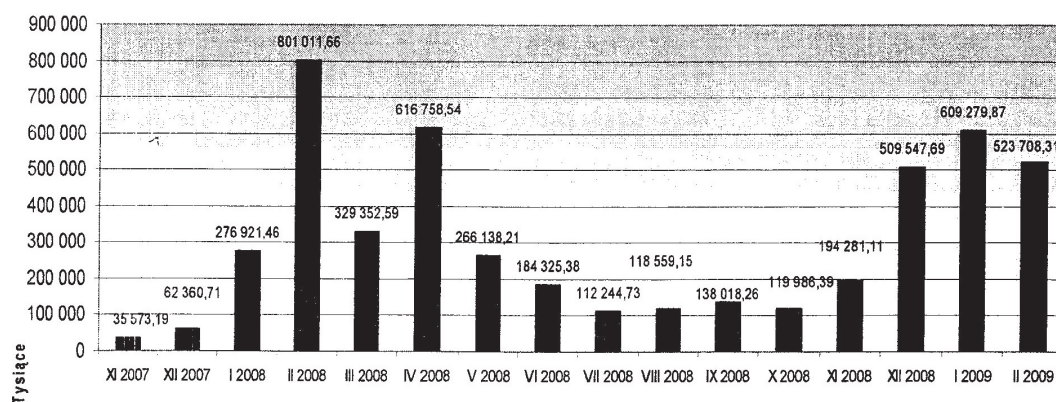
Wg stanu na dzień 28 lutego 2009 r. zrealizowano płatności, dla ponad milion beneficjentów, na kwotę 6,3 mld zł, w tym 4,9 mld zł to środki EFRROW. Dotychczas wydatkowane środki stanowią zatem 10% całej alokacji przeznaczonej na realizację PROW 2007–2013. Biorąc pod uwagę strukturę płatności w podziale na poszczególne działania wdrażane w ramach PROW 2007–2013, najwięcej płatności zrealizowano w ramach działań „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)” (ok. 40% wszystkich zrealizowanych płatności), „Renty strukturalne” (ok. 24% wszystkich zrealizowanych płatności) oraz „Program rolnośrodowiskowy” (ok. 22% wszystkich zrealizowanych płatności).

Poniżej na wykresach przedstawiono wartość zrealizowanych płatności od początku uruchomienia Programu jako procent realizacji alokacji na lata 2007–2013 oraz wartości zrealizowanych płatności (w ujęciu miesięcznym) od początku uruchomienia Programu do dnia 28 lutego 2009 r. z części EFRROW.

Wykres nr 1. Wartość zrealizowanych płatności od uruchomienia Programu jako % realizacji alokacji na lata 2007–2013



Wykres nr 2. Wartość zrealizowanych płatności z części EFRROW (w tys. zł), w ujęciu miesięcznym, od początku uruchomienia Programu do dnia 28 lutego 2009 r.



Biorąc pod uwagę specyfikę PROW 2007–2013, płatności na rzecz beneficjentów realizowane są zgodnie z harmonogramami poszczególnych działań. Z przeprowadzonych analiz oraz prognoz wynika, iż nie istnieje ryzyko niewykorzystania przyznanych środków.

Od uruchomienia programu do końca 2008 r. zadeklarowano do KE wydatki w kwocie 1 061,93 mln euro. Do końca 2009 r. przewiduje się zwiększenie tej kwoty do 2 511,53 mln euro, przy uwzględnieniu aktualnego kursu euro. Stanowić to będzie około 19% całej alokacji Programu i około 43% alokacji na lata 2007, 2008 i 2009. Szczegółowe dane, przedstawiające również prognozowany poziom wykorzystania alokacji w kolejnych latach realizacji Programu przedstawia poniższa tabela.

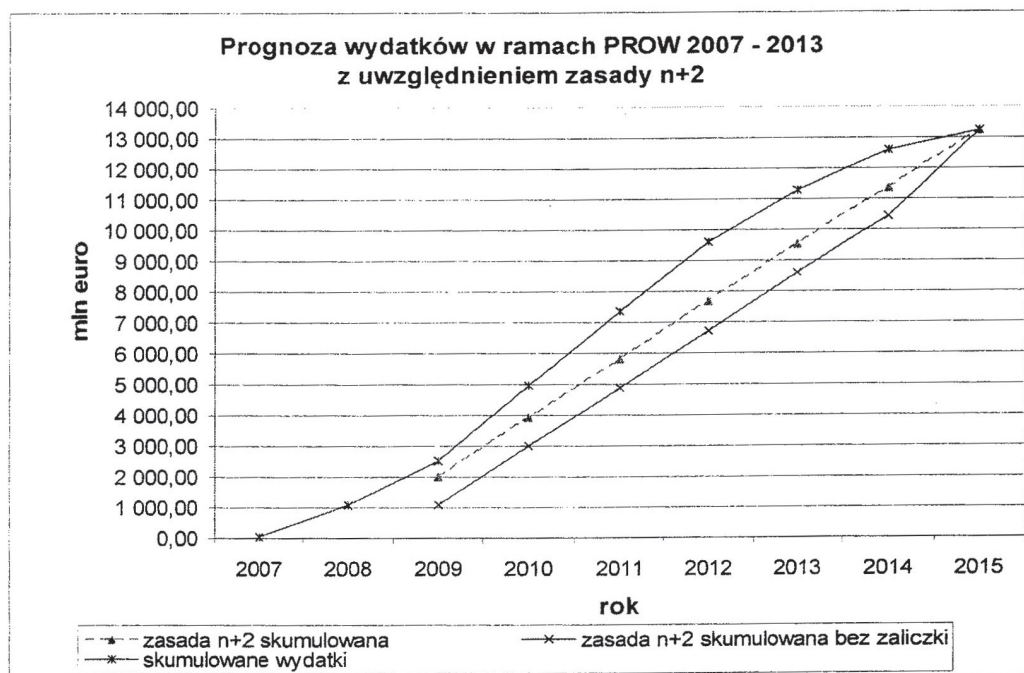
Tabela. Prognoza wydatków w ramach PROW 2007–2013 w mln euro (część UE)

Rok	Alokacja w mln	Skumulowane alokacje	Skumulowane alokacje bez zaliczki	Skumulowane wydatki	Skumulowany % wykorzystania całej alokacji
2007	1 989,72	1 989,72	1 063,62	26,88	0,20%
2008	1 932,93	3 922,65	2 996,55	1 061,93	8,03%
2009	1 872,74	5 795,39	4 869,29	2 511,53	18,98%
2010	1 866,78	7 662,17	6 736,07	4 962,58	37,51%
2011	1 860,57	9 522,75	8 596,64	7 379,53	55,78%
2012	1 857,24	11 379,99	10,453,89	9 595,27	72,53%
2013	1 850,05	13,230,04	13 230,04	11 291,25	85,35%
2014				12 591,86	95,18%
2015				13 230,04	100,00%
Razem	13 230,04				

Wykorzystanie powyższych środków reguluje zasada $n + 2$. Zgodnie z tą zasadą alokacja roku 2007 (n) musi być wykorzystana do końca roku 2009 ($n + 2$). Oznacza to, że począwszy od 2009 aż do roku 2015, strona polska musi wykazywać do KE, poprzez składanie deklaracji wydatków, fakt poniesienia wydatków konsumujących alokację bazowego roku.

Poniższy wykres przedstawia prognozę wydatków w ramach PROW 2007–2013 z uwzględnieniem zasady $n + 2$. Analizując poniższy wykres widać, że wydatki ponoszone w poszczególnych latach będą zawsze wyższe niż minimalna wymagana wysokość zadeklarowanych wydatków, w związku z powyższym nie istnieje ryzyko utraty bądź niewykorzystania przyznanych środków.

**Wykres. Prognoza wydatków w ramach PROW 2007–2013
z uwzględnieniem zasady $n + 2$**



Ponadto analizując stan realizacji PROW 2007–2013 należy zauważyć, iż samo zatwierdzenie Programu oraz przygotowanie legislacji nie daje możliwości realizacji programów rozwoju obszarów wiejskich przez kraje członkowskie. Warunkiem niezbędnym do rozpoczęcia ich wdrażania jest akredytowanie agencji płatniczej. Biorąc pod uwagę, fakt, że zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Finansów, akredytacja jest przeprowadzana osobno dla każdego działania PROW 2007–2013, a nie dla całego Programu, harmonogram akredytowania, a tym samym wdrażania działań odbywa się sukcesywnie. Dlatego wdrażanie rozpoczęto od działań, które były kontynuacją działań PROW 2004–2006, dla których agencja płatnicza uzyskała akredytację w okresie programowania 2004–2006. W październiku 2008 r., zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 14 października 2008 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie przyznania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa akredytacji jako agencji płatniczej w zakresie uruchamiania środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji oraz Europejskiego Funduszu Rolniczego Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. Nr 183, poz. 1134), została udzielona akredytacja dla następujących działań: „Ułatwianie startu młodym rolnikom”, „Renty strukturalne”, „Modernizacja gospodarstw rolnych”, „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej”, „Grupy producentów rolnych”, „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)”, „Program rolnośrodowiskowy (Płatności rolnośrodowiskowe)”, „Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” oraz w ramach „Pomocy technicznej”. Budżet akredytowanych dotychczas działań obejmuje znaczącą część (75%) budżetu przeznaczanego na realizację PROW 2007–2013 w całym okresie programowania.

Ad 2: Odnosząc się do kwestii uznawania, w ramach działania „*Ułatwianie startu młodym rolnikom*”, za dzień przejścia gospodarstwa dnia śmierci spadkodawcy, pragnę przedstawić następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 roku *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. z 2007 r. Nr 200, poz. 1443 oraz z 2008 r. Nr 24, poz. 147), wsparciem mogą zostać objęte osoby, które dopiero planują przejście gospodarstwa i nigdy wcześniej nie prowadziły działalności rolniczej (tzw. „kandydaci”), tj. nie były posiadaczami nieruchomości rolnej o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha, nie prowadziły działów specjalnych produkcji rolnej, nie były ubezpieczone w KRUS jako rolnicy lub małżonkowie rolników, nie otrzymały kredytu preferencyjnego, nie występowały o dopłaty bezpośrednie ani o wsparcie dla rolników w ramach SAPARD, SPO „Restrukturyzacja...” lub PROW 2007–2013. Do złożenia wniosku o przyznanie pomocy w ramach tego działania uprawnieni są także ci, którzy rozpoczęli prowadzenie działalności rolniczej w sposób określony w § 7 ust. 1 ww. rozporządzenia, tj. w gospodarstwie rolnym nabytym w drodze spadku albo darowizny przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki w systemie dziennym (jednak nie później niż w dniu ukończenia 26 roku życia), jeżeli od dnia rozpoczęcia prowadzenia działalności rolniczej do dnia złożenia wniosku o przyznanie pomocy nie upłynęło więcej niż 12 miesięcy.

Za dzień podjęcia działalności rolniczej zasadniczo uważa się dzień wejścia po raz pierwszy w posiadanie nieruchomości o powierzchni użytków rolnych co najmniej 1 ha. Jednakże, w przypadku osób, które nabyły gospodarstwo przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki w systemie dziennym, za moment rozpoczęcia prowadzenia działalności rolniczej można uznać odpowiednio dzień osiągnięcia pełnoletniości albo ukończenia szkoły, a w przypadku nabycia nieruchomości w drodze spadku – dzień otwarcia spadku.

Zgodnie z art. 924 Kodeksu cywilnego, z chwilą śmierci spadkodawcy następuje otwarcie spadku. Otwarcie spadku jest terminem techniczno-prawnym, którym posługuje się prawo spadkowe dla oznaczenia chwili śmierci spadkodawcy. Stosownie zaś do art. 925 Kodeksu cywilnego, z chwilą otwarcia spadku spadkobierca nabywa spadek. Oznacza to, że spadkobierca wstępuje z mocy prawa w prawa i obowiązki spadkodawcy, przy czym wstąpienie to nie jest zależne ani od woli, ani też wiedzy spadkobiercy. Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku ma charakter deklaratoryjny. W takim postanowieniu sąd potwierdza jedynie, że z chwilą otwarcia spadek nabył określony spadkobierca lub spadkobiercy.

Wielokrotnie do dziedziczenia jest powołanych (z testamentu lub ustawy) kilku spadkobierców i wówczas dziedziczą oni spadek w oznaczonych częściach ułamkowych. Dokonanie działu spadku (na mocy umowy między spadkobiercami lub orzeczenia sądu) znosi dotychczasową wspólność majątku spadkowego spadkobierców. Jeżeli spadek rzeczywiście przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku mają zastosowanie odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 1035 Kodeksu cywilnego). Oznacza to, że tacy spadkobiercy są m.in. współposiadaczami przedmiotów należących do spadku. Po ewentualnym dziale spadku, każdy z nich staje się wyłącznym posiadaczem (czy właścicielem) tej części spadku, która została mu przyznana w drodze umowy lub orzeczenia sądu. Nie zmienia to jednak, co do zasady, faktu, że taki spadkobierca nie staje się posiadaczem przyznanych mu w drodze działu spadku rzeczy dopiero od tego działu, bowiem w prawa i obowiązki spadkodawcy wstąpił już od dnia otwarcia spadku po tym spadkodawcy. Zgodnie z art. 195 Kodeksu cywilnego, współwłasność jest własnością tej samej rzeczy przysługującą niepodzielnie kilku osobom. Art. 206 Kodeksu cywilnego stanowi natomiast, że współwłaścicielowi przysługuje władztwo nad całą rzeczą w zakresie współposiadania i korzystania.

Wobec powyższego, odnosząc się bezpośrednio do przepisów rozporządzenia regulującego warunki przyznawania wsparcia w ramach działania „*Ułatwianie startu mło-*

dym rolnikom”, należy stwierdzić, że jeżeli wnioskodawca ww. działania nie nabył gospodarstwa przed ukończeniem 18 roku życia ani będąc w trakcie nauki w systemie dziennym, za dzień rozpoczęcia prowadzenia działalności rolniczej uznaje się dzień wejścia w posiadanie nieruchomości rolnej, czyli – w przypadku nabycia nieruchomości w drodze spadku – dzień otwarcia spadku, ponieważ w takich przypadkach inne rozwiązania byłyby w sprzeczności z przepisami prawa.

Odnosząc się do kwestii wsparcia dla młodych rolników, którzy nabyli gospodarstwa rolne w poprzednim okresie programowania (2004–2006), pragnę podkreślić, że premia w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” przeznaczona jest dla osób, które po raz pierwszy rozpoczynają samodzielne prowadzenie gospodarstwa rolnego. Warunkiem uzyskania pomocy, określonym w przepisach wspólnotowych (art. 13 ust. 4 rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1974/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r.), które muszą być bezwzględnie przestrzegane przez każdy kraj członkowski UE, jest zachowanie 18 miesięcy pomiędzy rozpoczęciem przez młodego rolnika prowadzenia działalności rolniczej a wydaniem decyzji o przyznaniu pomocy przez odpowiednią instytucję wdrażającą.

Zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia, w ramach pierwszego naboru wniosków o przyznanie pomocy, który rozpoczął się 3 marca 2008 r., w okresie do dnia 30 czerwca 2008 r. o premię mogły ubiegać się wyłącznie osoby będące posiadaczami gospodarstw rolnych, pod warunkiem, że rozpoczęły one prowadzenie działalności rolniczej nie wcześniej niż w okresie 14 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy. Dodatkowo, kolejność rozpatrywania wniosków złożonych do 30 czerwca 2008 r. była uzależniona nie tylko od dnia złożenia wniosku, ale również od dnia rozpoczęcia prowadzenia działalności rolniczej przez ubiegającego się o premię. Taki sposób organizacji naboru wniosków miał na celu zagwarantowanie pierwszeństwa w ubieganiu się o wsparcie osobom, które już przejęły gospodarstwa i podjęły działalność rolniczą w obecnym okresie programowania, obejmującym lata 2007–2013, tak aby umożliwić im zachowanie, podyktowanego przepisami wspólnotowymi, maksymalnego 18-miesięcznego okresu, jaki może upłynąć między dniem rozpoczęcia przez młodego rolnika prowadzenia działalności rolniczej, a dniem wydania przez dyrektora oddziału regionalnego ARiMR decyzji o przyznaniu pomocy.

Osoby, które nabyły gospodarstwa w poprzednim okresie programowania, tj. w latach 2004–2006, nie będą zasadniczo mogły otrzymać wsparcia dla młodych rolników w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PROW 2007–2013). Wyjątek mogą stanowić ci, którzy przejęli gospodarstwo przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki w systemie dziennym. W przypadku tych osób bowiem, za dzień rozpoczęcia prowadzenia działalności rolniczej uważa się odpowiednio dzień uzyskania pełnoletności lub ukończenia szkoły, a nie dzień wejścia w posiadanie gospodarstwa.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że świadczenia dla młodych rolników są ściśle reglamentowane oraz uzależnione od budżetu danego działania i od spełnienia przez wnioskodawców konkretnych przesłanek szczegółowo określonych w przepisach regulujących zasady przyznawania pomocy w ramach przedmiotowego działania. Oznacza to, że premia może być przyznana tylko osobom spełniającym wszystkie kryteria dostępu (w szczególności warunek maksymalnego okresu prowadzenia działalności rolniczej) i wyłącznie w ramach dostępnych środków finansowych.

W ramach PROW 2007–2013 dostępne są także inne instrumenty wsparcia dla rolników, np. działanie „Modernizacja gospodarstw rolnych”, adresowane m.in. do osób fizycznych, posiadających odpowiednie kwalifikacje zawodowe, prowadzących działalność rolniczą w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym również działów specjalnych produkcji rolnej, oraz będących posiadaczami gospodarstwa rolnego o wielkości ekonomicznej nie mniejszej niż 4 ESU. Osobom poniżej 40 roku życia, realizującym operację w ramach tego działania, przysługuje podwyższony o 10 pkt proc. pułap wsparcia, w porównaniu do poziomu dofinansowania przewidzianego dla wnioskodawców, którzy ukończyli 40 lat.

Odnosząc się do kwestii braku możliwości uzupełnienia wykształcenia przez beneficjentów działania 1.2. „Ułatwianie startu młodym rolnikom” Sektorowego Programu

Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006” (SPO 2004–2006) w związku z nowelizacją ustawy o systemie oświaty, pragnę podkreślić, że każdy beneficjent, któremu przyznano wsparcie z zastrzeżeniem dopełnienia warunku posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych, zobowiązywał się w umowie o dofinansowanie projektu (§ 5 oraz § 6 umowy), zawartej z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), do spełnienia wymogów określonych w Programie (SPO 2004–2006) i Uzupełnieniu do Programu, w szczególności do uzupełnienia wykształcenia (i złożenia odpowiednich dokumentów potwierdzających ten fakt) w ciągu 5 lat od wymienionego w umowie dnia rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa, oraz – w przypadku niewywiązania się z warunków umowy – do zwrotu otrzymanej pomocy wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od dnia wypłaty premii.

Zmiany w przepisach dotyczących egzaminów eksternistycznych zostały wprowadzone ustawą z dnia 11 kwietnia 2007 r. *o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 80, poz. 541), która zniósła możliwość ukończenia szkoły zawodowej na podstawie egzaminów eksternistycznych. Należy jednak zauważyć, że nowelizacja przepisów o systemie oświaty nie ograniczyła „z dnia na dzień” możliwości ukończenia szkoły zawodowej w trybie eksternistycznym, albowiem dla osób, które rozpoczęły zdawanie egzaminów przed 1 lipca 2007 r., komisje egzaminacyjne powołane przez kuratora oświaty przeprowadzały egzaminy eksternistyczne do 30 czerwca 2008 roku. Należy również podkreślić, że warunkiem ukończenia szkoły zawodowej na podstawie egzaminów eksternistycznych było zdanie egzaminów z zakresu każdego przedmiotu nauczanego w danym typie szkoły i zawodu, rozplanowanych w poszczególnych sesjach egzaminacyjnych. Oznacza to, że był to proces, który mógł znacznie rozciągnąć się w czasie.

Jeżeli zatem beneficjenci, w przypadku których pięcioletni termin na uzupełnienie wykształcenia mijał w 2007 lub w 2008 roku, nie rozpoczęli zdawania takich egzaminów przed II połową 2007 roku, oznacza to, że świadomie pozostawili oni spełnienie ww. warunku na tzw. „ostatnią chwilę”.

W ramach działania 1.2. „Ułatwianie...” gros beneficjentów przejmowało jednak gospodarstwa rolne w drugiej połowie 2004 roku lub na początku 2005 roku, w związku z czym termin na spełnienie ww. wymogu w ich przypadku upływa dopiero na przełomie 2009 i 2010 roku. A zatem, nawet zakładając, że beneficjenci podejmowali kształcenie dopiero po podpisaniu umowy o dofinansowanie realizacji projektu, należy zauważyć, iż dysponowali oni ponad czteroletnim okresem na uzupełnienie wykształcenia, który pozwalała na ukończenie każdego typu szkoły rolniczej, nawet technikum o czteroletnim okresie kształcenia. Należy również podkreślić, że ustawa z dnia 11 kwietnia 2007 r. *o zmianie ustawy o systemie oświaty...* w żaden sposób nie ograniczyła możliwości ukończenia szkoły zawodowej w systemie wieczorowym lub zaocznym. Ponadto, istnieje możliwość skrócenia czasu kształcenia poprzez podjęcie indywidualnego toku nauki, za zgodą dyrektora szkoły. Uczeń objęty indywidualnym tokiem nauki może realizować w ciągu 1 roku szkolnego program nauczania z zakresu dwóch lub więcej klas. Wobec powyższego, zmiany przepisów o systemie oświaty nie można co do zasady uznać za siłę wyższą uniemożliwiającą zdobycie wymaganego wykształcenia przez beneficjentów działania 1.2.

Należy jednak podkreślić, że każdy przypadek niezachowania przez beneficjenta pięcioletniego okresu na uzupełnienie wykształcenia jest przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) rozpatrywany indywidualnie w celu ustalenia, czy ewentualna przyczyna niedotrzymania tego terminu może być uznana za okoliczność, w przypadku wystąpienia której beneficjent może być zwolniony z wykonania zobowiązania lub mieć przedłużony termin na jego spełnienie. ARiMR bada, czy określony beneficjent istotnie dołożył wszelkiej staranności w celu wypełnienia zobowiązania i podjął w tym zakresie wszelkie możliwe działania, a tym samym, czy mimo tej staranności nie był w stanie wypełnić zobowiązania. Należy zaznaczyć, że to na beneficjencie spoczywa ciężar udowodnienia, że niezrealizowanie zobowiązania nastąpiło nie z jego winy i pomimo dołożenia przez niego wszelkich starań. Podstawą uzyskania ewentual-

nej zgody ARiMR na zwolnienie beneficjenta z obowiązku wykonania zobowiązania lub na przedłużenie terminu na jego wypełnienie jest pisemne wystąpienie do Oddziału Regionalnego ARiMR z wnioskiem zawierającym uzasadnienie przyczyn niewywiązania się z zobowiązania w terminie.

Ad 3: W odniesieniu do części dotyczącej działania „*Renty strukturalne*” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, uprzejmie wyjaśniam, iż stanowisko w powyższej sprawie zostało przesłane Panu Marszałkowi we wcześniejszej korespondencji, tj. w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, przesłane pismem z dnia 11 grudnia 2008 r., znak: BPS/DSK-043-1190/08. Uprzejmie informuję, że podtrzymuję stanowisko zawarte w dotychczasowej korespondencji, a przedmiotowe oświadczenie Senatora nie wnosi nic nowego do niniejszej sprawy.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, iż w dniu 25 września 2008 r. Komitet Monitorujący Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (KM) przyjął Uchwałę Nr 13/2008, w sprawie zatwierdzenia zmian do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PROW 2007–2013), między innymi w zakresie zmian budżetu tego Programu. Powodem takiej decyzji KM, a zarazem przesłanką do dokonania zmian w budżecie PROW 2007–2013 jest stwierdzenie, w wyniku analizy budżetu Programu i szacowanej, zaktualizowanej wielkości zobowiązań, podjętych w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004–2006 (PROW 2004–2006) oraz PROW 2007–2013, poważnego niedoboru środków finansowych w stosunku do kwot ujętych w tabelach finansowych m.in. w działaniu „*Renty strukturalne*”.

W związku z powyższym, pragnę zauważyć, iż przedstawiony w oświadczeniu złożonym przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 27. posiedzeniu Senatu RP, zarzut niewykorzystania środków przyznanych Polsce w ramach PROW 2007–2013, jest bezpodstawny w odniesieniu do działania „*Renty strukturalne*”. Wynika to z faktu, iż w ramach tego działania należy liczyć się z sytuacją, że w kolejnych latach realizacji PROW 2007–2013, począwszy od roku 2009 nabory wniosków o przyznanie rent strukturalnych będą uzależnione od dostępności środków finansowych w budżecie Programu przewidzianych na przedmiotowe działanie.

Ponadto uprzejmie informuję, że do chwili obecnej ze środków przeznaczonych na realizację działania *Renty strukturalne* wypłacono już około 1,5 mld zł, co stanowi prawie 20% kwoty alokowanej na to działanie na lata 2007–2013.

Ad 4: W przekazanym oświadczeniu Pan Senator Grzegorz Wojciechowski powołuje się na wypowiedzi Premiera oraz Ministrów nt. wysokości płatności bezpośrednich, nie wskazując jednak dokładnego miejsca oraz daty sformułowania przytaczanych opinii. Z tego względu nie jest możliwe precyzyjne odniesienie się do tej kwestii, niemniej jednak Ministerstwo przekazuje poniższe informacje dotyczące zasad obowiązujących przy określaniu poziomu płatności bezpośrednich w nowych państwach członkowskich Unii Europejskiej, a w szczególności w Polsce.

Funkcjonowanie stosowanego przez Polskę uproszczonego systemu płatności bezpośrednich (SAPS) regulują przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r. ustanawiającego wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego dla rolników w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiającego określone systemy wsparcia dla rolników, zmieniającego rozporządzenia (WE) nr 1290/2005, (WE) nr 247/2006, (WE) nr 378/2007 oraz uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1782/2003.

Zgodnie z art. 121 powołanego rozporządzenia Rady płatności stosowane w Polsce, a także w pozostałych „nowych” krajach członkowskich UE, podlegają stopniowemu dochodzeniu do poziomu stosowanego w krajach UE-15 (zasada phasing-in). W związku z tym ich poziom corocznie wzrasta (do momentu osiągnięcia wartości 100% w 2013 r.) i począwszy od 2004 r. kształtuje się w sposób następujący: 25%, 30%, 35%, 40%, 50%, a w roku 2009 wyniesie 60% poziomu płatności stosowanych w Unii Europejskiej na dzień 30 kwietnia 2004 r.

Ponadto, korzystając z możliwości przewidzianej w Traktacie Akcesyjnym, Polska podjęła decyzję o zastosowaniu krajowych płatności uzupełniających (z ang. CNDP – Complementary National Direct Payments), które zgodnie z art. 132 cytowanego rozporządzenia 73/2009, mogą być stosowane w wysokości do 30% poziomu płatności obowiązującego w krajach UE-15 na dzień 30 kwietnia 2004 r. Polska stosuje płatności uzupełniające dla licznych, wybranych sektorów, w których wprowadzenie takiej formy wsparcia było niezbędne w celu poprawy ich konkurencyjności na wspólnotowym rynku.

W latach 2004–2006 płatności uzupełniające były częściowo finansowane z budżetu unijnego, natomiast począwszy od roku 2007 w całości pochodzą z budżetu krajowego. Składają się one z kopert finansowych odpowiadających poszczególnym sektorom wspieranym w Unii Europejskiej, według stanu na dzień 30 kwietnia 2004 r., a ich wysokość jest ustalana przy zastosowaniu wspomnianej zasady phasing-in.

Maksymalna dozwolona wysokość wsparcia w ramach płatności bezpośrednich dla kolejnych lat przedstawia się zatem w sposób następujący: w 2008 r. – 80% (50% z budżetu UE + 30% z budżetu krajowego), w 2009 r. – 90% (60% z budżetu UE + 30% z budżetu krajowego), a w 2010 r. wyniesie 100% poziomu płatności stosowanych w UE – 15 na dzień 30 kwietnia 2004 r.

W latach 2004–2008 na płatności bezpośrednie w Polsce przeznaczono 10 387,321 mln Euro, ok. 46% tych środków pochodziło z budżetu krajowego.

Udział krajowych środków finansowych w całkowitych wydatkach na płatności bezpośrednie w Polsce, w latach 2004–2008, przedstawia kolumna „g” poniższej tabeli. Należy jednak podkreślić, że obliczenie wysokości krajowych płatności uzupełniających odbywa się na poziomie poszczególnych sektorów objętych tym wsparciem. Ponadto maksymalny poziom wsparcia w ramach budżetu krajowego wskazany w cytowanych przepisach wspólnotowych (30%) odnosi się do całkowitego poziomu wsparcia stosowanego w krajach UE-15 w dniu 30.04.2004 (100%), a więc porównanie udziału środków krajowych w całkowitej kopercie płatności bezpośrednich w danym roku nie odzwierciedla bezpośrednio opisywanej zasady phasing-in oraz dopuszczalnego poziomu płatności uzupełniających.

Tabela 1. Płatności bezpośrednie w latach 2004–2008 z wyszczególnieniem środków z budżetu UE oraz budżetu krajowego.

Rok	Jednolita Płatność Obszarowa [mln EUR]	Płatności uzupełniające [mln EUR]			Całkowite wsparcie	Udział [%]	Maksymalny poziom w stosunku do płatności UE na dzień 30.04.2004 [w %]
		budżet krajowy	budżet UE	Razem			
a	b	c	d	e=c+d	f=b+e	g=c/f	h
2004	659,86	638,73	215,63	854,36	1 514,22	42	55
2005	823,166	791,824	192,2	984,024	1 807,19	44	60
2006	997,483	1 068,805	156,4	1 225,21	2 222,69	48	65
2007	1 145,83	1 127,56	-	1 127,56	2 273,39	50	70
2008	1 432,19	1 137,64	-	1 137,64	2 569,83	44	80
Razem	5 058,54	4 764,556	564,23	5328,786	10 387,32	-	-

Podsumowując należy wyjaśnić, iż dążąc do jak najlepszego rozdysponowania środków przeznaczonych do wykorzystania w ramach stosowanego systemu, Polska zdecydowała o wyborze systemu uproszczonego, który umożliwia wspieranie także tych sektorów, które nigdy nie były objęte płatnościami bezpośrednimi w systemie standardowym. Ponadto, pomimo że stosowanie wyżej opisanego wsparcia krajowego w maksymalnej wysokości nie jest obowiązkowe dla państw członkowskich, Polska, mając na względzie trudną sytuację w rolnictwie, stosuje tę formę pomocy na najwyższym, dopuszczonym Traktatem Akcesyjnym, poziomie.

Ad 5: Odnosząc się do poruszonych w oświadczeniu kwestii dotyczących warunków przyznawania pomocy w ramach działania *Wspieranie gospodarstw niskotowarowych*, objętego Planem Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW 2004–2006) przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Pomoc udzielana w ramach przedmiotowego działania stanowi prawo o charakterze osobistym, stąd też nie może być zbywalne i nie podlega dziedziczeniu. Oznacza to, iż w sytuacji śmierci osoby, której w drodze decyzji administracyjnej została przyznana pomoc, wypłata środków finansowych przeznaczonych dla tego beneficjenta zostaje przerwana. Wynika to z faktu, że prawa i obowiązki publiczne są trwale związane z osobą, dla której zostały ustanowione. Decyzja administracyjna jest wyrazem stosunku prawnego łączącego organ z adresatem decyzji. Natomiast zmiana osoby pociągałaby za sobą zmianę stosunku prawnego.

Należy wyraźnie podkreślić, iż producent rolny przystępując do działania zobowiązuje się do realizacji celów częściowych, mających na celu restrukturyzację gospodarstwa. Natomiast wypełnienie wspomnianych przedsięwzięć jest niejednokrotnie ściśle uzależnione od danego wnioskodawcy, stąd też z chwilą zmiany właściciela jego ewentualna realizacja przez pierwotnego wnioskodawcę nie ma zastosowania w kontekście rozwoju gospodarstwa prowadzonego przez inną osobę. Bardzo wyraźnie zasada ta rysuje się, w przypadkach, gdy jako przedmiot realizacji przedsięwzięcia określonego w *Planie rozwoju gospodarstwa niskotowarowego* przyjęto ukończenie szkolenia.

W kwestii dotyczącej wątpliwości związanych z możliwością zaistnienia sytuacji, w której producent rolny przejmujący gospodarstwo rolne objęte wsparciem z działania 2 PROW 2004–2006 jest już w posiadaniu użytków rolnych, skutkiem czego łączna wielkość ekonomiczna znacznie przekracza 4 ESU, potwierdzam informacje przedstawione w piśmie z dnia 4 grudnia 2008 r., znak: ROW-wr-mkr-821-1-2-1/08(6313).

Zgodnie z zawartymi w ww. dokumencie wyjaśnieniami jedynym przypadkiem, w którym dopuszcza się przeniesienie własności gospodarstwa objętego przedmiotowym wsparciem jest przekazanie go następcy producenta rolnego w ramach renty strukturalnej, opisane w § 11 rozporządzenia Rady Ministrów *w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na wspieranie gospodarstw niskotowarowych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich* (Dz. U. Nr 286, poz. 2870, z późn. zm.). Tym samym pragnę wyraźnie zaznaczyć, iż za następcę producenta rolnego uznaje się osobę, która rozpoczyna działalność rolniczą po raz pierwszy z dniem przejścia gospodarstwa od producenta rolnego ubiegającego się o rentę strukturalną i nie ukończyła 40 roku życia w dniu złożenia wniosku o rentę strukturalną.

Uwzględniając powyższe wyjaśniam, iż przypadek, w którym tak zdefiniowany następca producenta jest już właścicielem użytków rolnych nie może mieć miejsca. Ponadto informuję, iż przekazanie gospodarstwa na zasadach innych niż określone w ramach § 11 ww. rozporządzenia wiąże się z koniecznością zwrotu otrzymanych w ramach działania środków finansowych. Tak określone zobowiązanie do nieprzenieszenia własności gospodarstwa objętego wsparciem stanowi podstawowy warunek uczestnictwa w działaniu.

Odnosząc się do sytuacji związanych z wystąpieniem niezdolności do pracy producenta rolnego uprzejmie wyjaśniam, iż takie okoliczności zostały wzięte pod uwagę, w związku z zastosowaniem § 9 ww. rozporządzenia. Zgodnie ze wskazanym przepisem, w sytuacji zaistnienia długotrwałej niezdolności do pracy istnieje możliwość złożenia oświadczenia o tym fakcie, wraz z odpowiednią dokumentacją. A zatem w przypadku, w którym sytuacja zdrowotna uniemożliwia realizację celów częściowych wsparcie może być wypłacane do końca okresu objętego zobowiązaniem, pomimo niezrealizowania przedsięwzięć wskazanych w *Planie rozwoju gospodarstwa niskotowarowego*.

Ad 6: W zakresie dotyczącym stanu wdrażania wymogów wzajemnej zgodności, uprzejmie informuję, że w nowych państwach członkowskich, w tym w Polsce, wymogi wzajemnej zgodności są wdrażane stopniowo.

Od 1 stycznia 2009 roku w Polsce zaczęły obowiązywać wymogi z obszaru A, dotyczące ochrony środowiska naturalnego oraz identyfikacji i rejestracji zwierząt. Wymogi z obszaru B obejmujące zdrowie publiczne, zdrowie zwierząt, zgłaszanie niektórych chorób oraz zdrowotność roślin będą obowiązywać od 2011, natomiast wymogi z obszaru C dotyczące dobrostanu zwierząt zaczną obowiązywać od 2013 r.

Dzięki staraniom Polski termin wdrożenia wymogów wzajemnej zgodności był kilkakrotnie przesuwany. Pierwotnie wymogi z trzech obszarów A, B i C miały wejść w życie z dniem 1 stycznia 2009 r. W wyniku starań strony polskiej z początkiem 2008 r. został przesunięty termin wprowadzenia obszarów B i C na 2011 r. Po kolejnych negocjacjach w ramach Przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej (ang. Health Check) data wdrożenia obszaru C została przesunięta o dwa lata, na 2013 r.

Wymogi wzajemnej zgodności z obszaru A obejmują:

- ◆ ochronę dzikiego ptactwa, m.in. zakaz umyślnego chwytania oraz zabijania ptaków objętych ochroną, zakaz umyślnego niszczenia gniazd i jaj lub umyślnego płoszenia ptaków objętych ochroną,
- ◆ ochronę wód gruntowych przed zanieczyszczeniami spowodowanymi przez substancje niebezpieczne, poprzez zakaz wprowadzania ich bezpośrednio i pośrednio do wód podziemnych,
- ◆ zasady stosowania osadów ściekowych w rolnictwie,
- ◆ ochronę wód przed zanieczyszczeniami spowodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego (na obszarach szczególnie narażonych na zanieczyszczenia azotanami pochodzenia rolniczego (OSN),
- ◆ ochronę siedlisk przyrodniczych, poprzez przestrzeganie zakazu umyślnego zrywania, niszczenia i uszkodzania roślin objętych ochroną,
- ◆ wymagania z zakresu identyfikacji i rejestracji świń, bydła oraz owiec i kóz.

Do prawa polskiego wymogi wzajemnej zgodności zostały wdrożone ustawą z dnia 26 stycznia 2007 r. *o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego* (Dz. U. z 2008 r. Nr 170, poz. 1051 i Nr 214, poz. 1349 oraz z 2009 r. Nr 20, poz. 105) oraz aktami wykonawczymi do ustawy.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż wymogi wzajemnej zgodności nie są nowymi przepisami uchwalonymi dla celów reformy Wspólnej Polityki Rolnej, gdyż obowiązki, których spełnienia zakłada ta zasada, zostały już wdrożone w krajowym prawodawstwie. Stosowanie się do tych przepisów jest obecnie obowiązkowe dla wszystkich gospodarstw. Nowym elementem jest jedynie powiązanie przyznawania płatności bezpośrednich z przestrzeganiem tych przepisów.

Ponadto, uprzejmie informuję, że w grudniu 2008 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozesała broszurę informacyjną dotyczącą wymogów wzajemnej zgodności do każdego rolnika wnioskującego o płatność bezpośrednią w 2008 r. Powyższa publikacja przedstawiła rolnikom podstawowe informacje dotyczące mechanizmu funkcjonowania wzajemnej zgodności, tj.: listy wymogów i terminy ich wdrożenia, system kontroli oraz sankcji.

Dodatkowo, informacje dotyczące wymogów wzajemnej zgodności zostały umieszczone na stronach internetowych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (www.minrol.gov.pl), Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (www.arimr.gov.pl) oraz Centrum Doradztwa Rolniczego (www.cdr.gov.pl). Informacje w tym zakresie są udzielane w biurach powiatowych i oddziałach regionalnych ARiMR oraz ośrodkach płatności sankcji doradztwa rolniczego. Rolnicy zainteresowani oceną dostosowania gospodarstwa do wymogów wzajemnej zgodności będą mogli korzystać również z usług doradczych finansowanych w ramach PROW 2007–2013. Szczegółowe informacje mogą uzyskać na wyżej wymienionych stronach internetowych lub bezpośrednio w powyższych instytucjach.

Rolnicy, których gospodarstwa położone są na obszarach szczególnie narażonych na zanieczyszczenia azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych (OSN), mogą uzyskać informacje dotyczące programów działań w najbliższych Regionalnych Zarządach

Gospodarki Wodnej, urzędzie gminy, ośrodkach doradztwa rolniczego, biurach powiatowych ARiMR lub izbach rolniczych.

Oprócz tego, informacje z zakresu wymogów wzajemnej zgodności są szeroko upowszechniane w prasie branżowej oraz w telewizji (programy rolnicze).

W przypadku nieprzestrzegania wymogów wzajemnej zgodności, płatności bezpośrednie są redukowane proporcjonalnie do naruszeń. Wymiar sankcji za nieprzestrzeganie wymogów podstawowych jest uzależniony od wielu czynników.

Podstawowe rozróżnienie to niezgodność z przepisami wynikająca z:

- zaniedbania rolnika (nieumyślność),
- winy rolnika (celowość).

Ponadto, przy określaniu wymiaru sankcji brane są pod uwagę takie elementy jak:

- zasięg,
- dotkliwość,
- trwałość,
- powtarzalność.

W przypadku, gdy stwierdzona niezgodność wynika **z zaniedbania** ze strony rolnika, obniżka będzie **z zasady stanowić 3%** całkowitej kwoty płatności bezpośrednich, niemniej procent tej obniżki może zostać zmniejszony do 1% lub zostać zwiększony do 5%. W przypadku stwierdzenia powtarzającej się niezgodności (w kolejnych latach) naliczony procent sankcji zostanie pomnożony przez 3, jednak maksymalna wysokość sankcji nie może przekroczyć 15% całkowitej kwoty dopłat bezpośrednich. W przypadku, gdy rolnik **celowo** dopuścił się stwierdzonej niezgodności, obniżka zastosowana wobec całkowitej kwoty, będzie z zasady wynosić 20%.

Ad 7: W odpowiedzi na zapytanie dotyczące przebiegu procesu wdrażania PROW 2007–2013, poniżej przedstawiam liczbę złożonych wniosków, wydanych decyzji lub zawartych umów oraz liczbę beneficjentów, na rzecz których zrealizowano płatności w ramach PROW 2007–2013, w podziale na poszczególne osie i działania Programu, wg danych na dzień 28 lutego 2009 r.

OS I – POPRAWA KONKURENCYJNOŚCI SEKTORA ROLNEGO I LEŚNEGO

- **„Ułatwianie startu młodym rolnikom”** – złożono **6 505** wniosków o przyznanie pomocy, wydano **3 910** decyzji, zrealizowano płatności dla **2 668** beneficjentów;

- **„Renty strukturalne”** – złożono **17 601** wniosków, wydano **13 110** decyzji, zrealizowano płatności dla **12 559** beneficjentów, realizowano również płatności dla beneficjentów, którym przyznano pomoc w ramach PROW 2004–2006, a zobowiązania wobec nich przeniesiono w ciężar budżetu PROW 2007–2013;

- **„Modernizacja gospodarstw rolnych”** – złożono **18 372** wnioski o przyznanie pomocy, podpisano **9 863** umowy, zrealizowano płatności dla **982** beneficjentów;

- **„Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej”** – złożono **818** wniosków o przyznanie pomocy, trwa rozpatrywanie wniosków, podpisywane są pierwsze umowy (do dnia 28 lutego br. podpisano 10 umów);

- **„Grupy producentów rolnych”** – złożono **232** wnioski, wydano **219** decyzji, zrealizowano płatności dla **70** grup producentów rolnych, realizowano również płatności dla beneficjentów, którym przyznano pomoc w ramach PROW 2004–2006, a zobowiązania wobec nich przeniesiono w ciężar budżetu PROW 2007–2013.

OS II – POPRAWA ŚRODOWISKA NATURALNEGO I OBSZARÓW WIEJSKICH

- **„Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)”** – zrealizowano płatności dla **760 972** beneficjentów;

- **„Program rolnośrodowiskowy”** – złożono **21 632** wnioski, wydano **19 929** decyzji, zrealizowano płatności dla **17 457** beneficjentów, realizowano również płatności

dla beneficjentów, którym przyznano pomoc w ramach PROW 2004–2006, a zobowiązania wobec nich przeniesiono w ciężar budżetu PROW 2007–2013;

- **„Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne”** – złożono **4 920** wniosków, wydano **2 205** decyzji, zrealizowano płatności dla **1 786** beneficjentów, realizowano również płatności dla beneficjentów, którym przyznano pomoc w ramach PROW 2004–2006, a zobowiązania wobec nich przeniesiono w ciężar budżetu PROW 2007–2013.

OSĆ III – JAKOŚĆ ŻYCIA NA OBSZARACH WIEJSKICH I RÓŻNICOWANIE GOSPODARKI WIEJSKIEJ

- **„Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”** – złożono **4 051** wniosków o przyznanie pomocy, trwa proces podpisywania umów (do dnia 28 lutego br. podpisano 337 umów), realizowane są pierwsze płatności dla beneficjentów;

- **„Odnowa i rozwój wsi”** – w poszczególnych województwach trwają nabory wniosków, do dnia 28 lutego br. złożono **427** wniosków o przyznanie pomocy.

Ad 8: Ministerstwo w ramach swojej działalności podejmuje działania mające na celu wyjaśnienie przyczyn, jak i zasadności podwyżek cen dostępnych w Polsce nawozów mineralnych.

Przeprowadzona analiza wykazuje, iż wzrost cen nawozów mineralnych jest pochodną wielu czynników. Główny powód to wzrost kosztów produkcji nawozów mineralnych. W ostatnim czasie notuje się systematyczny wzrost cen energii, w tym gazu (przemysł chemiczny, zwłaszcza nawozowy należy do jednych z najbardziej energochłonnych) oraz cen surowców mineralnych niezbędnych do produkcji nawozów np. potasu i fosforu. Do wzrostu cen przyczyniają się również wzrastające koszty pracy i transportu. Znaczący wpływ na kształtowanie się cen nawozów ma również aktualna światowa tendencja zwiększonego popytu na nawozy mineralne w stosunku do ich podaży.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaniepokojony gwałtownym wzrostem na polskim rynku cen nawozów mineralnych i świadomy wynikających z tego faktu konsekwencji dla polskiego rolnika, dwukrotnie organizował spotkania przedstawicieli największych zakładów nawozowych z przedstawicielami związków i organizacji rolniczych (w sierpniu 2008 r. i w styczniu 2009 r.) W trakcie tych spotkań Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi apelował o to, aby zyski i straty wynikające z koniunktury były bardziej równomiernie rozkładane pomiędzy wszystkich uczestników rynku oraz o umożliwienie bezpośredniej sprzedaży nawozów z zakładów produkcyjnych rolnikom. Natomiast producenci nawozów zwracali uwagę na duży wzrost cen surowców do ich produkcji oraz nośników energii mających wpływ na wzrost cen nawozów. Ustosunkowali się również do kwestii umożliwienia rolnikom zakupu nawozów bezpośrednio u producentów, stwierdzając, iż takie transakcje są prowadzone w niektórych zakładach. Natomiast dla dużych zakładów produkcyjnych, ze względu na konieczność zachowania ciągłości odbioru nawozów i brak powierzchni magazynowych niezbędna jest współpraca z dystrybutorami nawozów. Ponadto, na ostatnim spotkaniu producenci odnieśli się także do zgłoszonych przez organizacje rolnicze postulatów obniżenia cen nawozów, wyrażając opinię, że ceny nawozów nie powinny wzrosnąć, jednocześnie wskazując, iż ceny niektórych ich rodzajów obniżono np. mocznika.

Ponadto informuję, że Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pismem z dnia 2 lipca 2008 r. poinformował Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, iż z materiału dowodowego będącego w jego posiadaniu wynika, że działania przedsiębiorców na rynku produkcji i sprzedaży nawozów nie są wynikiem stosowania praktyk ograniczających konkurencję (zakazanych porozumień lub nadużywania pozycji dominującej), lecz gry rynkowej – popytu i podaży. Ponadto, wyraził opinię, iż w związku z brakiem istotnej zmiany struktury krajowego rynku nawozów uznaje, że nie ma podstaw do ponownej interwencji w przedmiotowym zakresie.

Ad 9: odnośnie kwestii monitoringu sytuacji na rynkach mięsa drobiowego i wieprzowiny oraz działań podejmowanych w celu eliminowania ewentualnych patologii, należy zauważyć, iż w związku z otrzymywanymi od rolników i organizacji rolniczych sygnałami o obserwowanych na rynku rolnym nieprawidłowościach, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wielokrotnie występował do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jako organu antymonopolowego, z prośbą o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie podejrzeń dotyczących istnienia zmowy cenowej. Miało to między innymi miejsce w przypadku rynków wieprzowiny i mięsa drobiowego.

W dniu 1 lutego 2008 r. Minister wystąpił do Prezesa UOKiK, aby zgodnie z kompetencjami określonymi w ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów zbadał, czy zachowania rynkowe przedsiębiorców prowadzących skup żywca wieprzowego nie naruszają zasad konkurencji. W odpowiedzi Prezes UOKiK wskazał, że zawarcie porozumienia antykonkurencyjnego w rozumieniu art. 6 ustawy, tj. porozumienia, którego celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na rynku właściwym, „wymaga” określonej struktury rynku, tzn. dany rynek musi charakteryzować się nieznacznym rozdrobnieniem podmiotowym. Oceniał jednocześnie, że struktura rynku wieprzowiny w Polsce, w szczególności duża liczba działających na nim podmiotów powoduje, że trudno dopatrzeć się na tym rynku zachowań o charakterze nadużyć zniekształcających lub ograniczających konkurencję. Poinformował także, iż w ostatnim półroczu do UOKiK nie wpłynęły sygnały przedsiębiorców, dotyczące zakłóceń konkurencji na rynku wieprzowiny.

Prezes UOKiK zapewnił jednocześnie, że rynki rolne znajdują się pod stałym monitoringiem ze strony podległego mu urzędu i w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, organ antymonopolowy niezwłocznie podejmie działania leżące w jego kompetencji.

Ponadto, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpił w dniu 7 października 2008 r. z prośbą o zbadanie, czy zachowania rynkowe przedsiębiorców prowadzących skup żywca drobiowego, głównie indyczego, nie naruszają zasad konkurencji. W odpowiedzi UOKiK wskazał, iż rynek mięsa drobiowego cechuje się zmiennością i dynamiką, na co w szczególności ma wpływ krótki cykl produkcyjny, który daje możliwość elastycznych zmian wielkości produkcji. Zdaniem UOKiK, z uwagi na rozdrobnienie przetwórców i szybko zmieniającą się sytuację na rynku, nieprawdopodobnym jest zawarcie przez zakłady antykonkurencyjnego porozumienia.

Jeśli chodzi o import mięsa, należy zauważyć, że w 2008 r., według wstępnych danych Ministerstwa Finansów, 99,6% mięsa wieprzowego trafiającego do Polski, pochodziło z krajów UE. Podobna sytuacja występuje w przypadku mięsa drobiowego, którego przywóz z krajów UE w 2008 r. stanowił 98,9% importu mięsa drobiowego.

Od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej nie można mówić o imporcie produktów pochodzenia zwierzęcego z krajów UE. W związku ze zniesieniem granic wewnętrznych i wprowadzeniu zasady swobodnego przepływu towarów, ich przemieszczanie w ramach państw członkowskich UE objęte jest terminem handlu wewnątrz-wspólnotowego. Oznacza to, że kontrole weterynaryjne na granicach wewnątrz UE zastąpione zostały regułą wzajemnego uznawania wyników kontroli przeprowadzonych przez służby poszczególnych państw członkowskich. Towar, który został dopuszczony do obrotu na terytorium jednego państwa członkowskiego UE, może być bez dodatkowej kontroli wprowadzony do obrotu w innym kraju będącym członkiem Wspólnoty. Ewentualne kontrole weterynaryjne mogą być przeprowadzane tylko na zasadzie wyrывkowej i nie mogą mieć charakteru dyskryminującego.

W sprawie dotyczącej skażonego mięsa wieprzowego pochodzącego z Irlandii, Główny Lekarz Weterynarii został powiadomiony przez służby weterynaryjne Irlandii o niebezpiecznej żywności za pomocą systemu RASFF (system wczesnego ostrzegania o niebezpiecznej żywności i paszach), w dniu 7 grudnia 2008 r., w godzinach wieczornych. Powyższe powiadomienie dotyczyło skażenia dioksynami mięsa wieprzowego. Do skażenia doszło najprawdopodobniej przez spożycie przez zwierzęta zanieczyszczonej paszy i dotyczyło okresu od 1 września do 6 grudnia 2008 roku. W dniu 8 grudnia

2008 r. ustalono, że potencjalnie skażone mięso zostało wysłane do Polski z trzech irlandzkich rzeźni i trafiło do czterech odbiorców w Polsce w województwie łódzkim, mazowieckim, śląskim i wielkopolskim, a następnie zostało rozesłane do 28 zakładów przetwórczych w 14 województwach. W sumie do Polski trafiło 667,8 ton mięsa.

W ramach postępowania wyjaśniającego Inspekcja Weterynaryjna zatrzymała w zakładach produkcyjnych 83,7 ton surowca (wątroba, surowy boczek, mięso drobne) oraz 86,7 ton produktu gotowego (pasztet, szynka mielona, boczek wędzony). Z produktów tych pobrano próbki do badań w kierunku dioksyn i w związku ze stwierdzeniem w niektórych próbkach przekroczeń dopuszczalnych poziomów dioksyn, podjęto decyzje o zniszczeniu surowca i produktów, z których pobrano te próbki. W przypadku stwierdzenia, że niebezpieczny produkt znajduje się już w sprzedaży detalicznej, identyfikowano partie tego towaru oraz datę przydatności do spożycia i podawano do publicznej wiadomości informacje o niebezpiecznej żywności, wraz z nazwą producenta. Towar taki podlegał wycofaniu z rynku i zniszczeniu, pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej i Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Jednocześnie informuję, że Główny Lekarz Weterynarii w celu zapewnienia odpowiedniej wiedzy konsumentów na temat przedmiotowej sprawy wydawał komunikaty prasowe, które były umieszczane na stronach internetowych Głównego Inspektoratu Weterynarii (www.wetgiw.gov.pl) i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (www.minrol.gov.pl) oraz przesyłane do mediów.

Mając powyższe na uwadze, Inspekcja Weterynaryjna, w związku ze stwierdzeniem przez irlandzkie władze skażenia dioksynami mięsa wieprzowego, podjęła prawidłowe i natychmiastowe działania mające na celu zminimalizowanie zagrożenia dla zdrowia konsumentów.

Ponadto, należy zwrócić uwagę, iż uznanie dioksyn (PCDD/F) za substancje niebezpieczne dla życia i zdrowia ludzi, stało się podstawą do rozpoczęcia monitorowania ich poziomu w środkach spożywczych pochodzenia zwierzęcego, które jest prowadzone od 1 stycznia 2007 r.

Pragnę również poinformować, iż w dniu 22 września 2008 r. Główny Lekarz Weterynarii zlecił terenowym organom Inspekcji Weterynaryjnej przeprowadzenie kontroli mięsa drobiowego pochodzącego z państw członkowskich UE wprowadzanego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Kontrole te dotyczyły spełniania kryteriów mikrobiologicznych oraz właściwego oznakowania opakowań. Do 16 grudnia 2008 r. pobrano w sumie 65 próbek mięsa drobiowego, z czego jedynie w dwóch przypadkach stwierdzono niezadowalające wyniki badań. Analogiczne kontrole Główny Lekarz Weterynarii zlecił w pierwszym kwartale 2009 r.

Zasady i warunki transportu zwierząt zostały określone w przepisach ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.) oraz rozporządzeniu Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającym dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 (Dz. Urz. UE L 3, z 05.01.2005, str. 1). Przepisy tego rozporządzenia stosowane są w sposób jednolity na obszarze Wspólnoty, jak również obowiązują państwa trzecie w przypadku wwozu zwierząt na terytorium Unii Europejskiej.

Przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 zawierają m.in. wymagania dotyczące wyposażenia technicznego środków transportu, wydawania zezwoleń na transport zwierząt, kwalifikacji osób zajmujących się transportem, maksymalnego czasu transportu i jego warunków, przeprowadzania obowiązkowych kontroli w miejscach rozładunku i odpoczynku zwierząt oraz w miejscach przeznaczenia po zakończeniu transportu. Nadzór nad przestrzeganiem tych wymagań w Polsce sprawuje Inspekcja Weterynaryjna.

Zgodnie z ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 121, poz. 842, z późn. zm.) do sprawowania nadzoru nad transportem zwierząt są upoważnieni lekarze wyznaczeni przez powiatowego lekarza weterynarii oraz lekarze graniczni upoważnieni tą ustawą do przeprowadzania kontroli przesyłek zwierząt przywożonych z państw trzecich, przewożonych (tranzyt) lub wywożonych po-

za terytorium Wspólnoty. Jednocześnie, zgodnie z ustawą z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 125, poz. 874, z późn. zm.) do zatrzymywania pojazdów transportujących zwierzęta, przeprowadzania ich kontroli i nakładania kar pieniężnych za wykroczenia, w tym za nieprzestrzeganie przepisów z zakresu ochrony zwierząt podczas transportu, upoważniona jest Inspekcja Transportu Drogowego.

Kontrola warunków transportu zwierząt pod względem ich zgodności z przepisami rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 przeprowadzana jest przez właściwe władze w miejscu wyjazdu, w punktach kontroli (miejscach wyładunku i odpoczynku) oraz w miejscu przeznaczenia. Właściwe władze poszczególnych Państw Członkowskich w miejscu wyjazdu przekazują szczegółowe informacje dotyczące transportu zwierząt właściwym władzom miejsca przeznaczenia, punktu wyjścia (punkt kontroli granicznej) lub punktu kontroli. Ponadto, na każdym etapie długotrwałego transportu (powyżej 8 godzin) są przeprowadzane wrywkowe lub zaplanowane kontrole w celu sprawdzenia czy transport zwierząt odbywa się zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia. Kontrole zdrowia i dobrostanu zwierząt są przeprowadzane przez urzędowych lekarzy poszczególnych Państw Członkowskich w oparciu o przepisy rozporządzenia (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt (Dz. Urz. L 191, 30.4.2004, str. 1). W praktyce każdy transport zwierząt jest kontrolowany co najmniej raz. Większość tych kontroli odbywa się w miejscu wyładunku (przeznaczenia) po zakończeniu podróży, a w przypadku transportów długodystansowych dodatkowo w miejscach odpoczynku zwierząt, w których kontrola jest obowiązkowa.

Od dnia 5 stycznia 2007 r. zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 podmioty zajmujące się transportem zwierząt zostały zobowiązane do uzyskania zgody powiatowego lekarza weterynarii na prowadzenie tej działalności. Środki transportu drogowego mogą być użyte do długodystansowego transportu zwierząt po uzyskaniu świadectwa zatwierdzenia wydawanego przez powiatowego lekarza weterynarii. Kierowcy i osoby obsługujące zwierzęta podczas transportu muszą posiadać licencje (wydawane przez powiatowego lekarza weterynarii) na wykonywanie transportu zwierząt. Każdy środek transportu drogowego zatwierdzony do transportu długodystansowego musi być wyposażony w system nawigacji satelitarnej oraz urządzenia do automatycznej rejestracji trasy i czasu podróży. Ponadto przewozić można jedynie zwierzęta zdolne do transportu, a maksymalny czas podróży w przypadku świń i koni wynosi 24 godziny, bydła 29 godzin, drobiu 12 godzin. Po upływie czasu podróży zwierzęta kopytne muszą być rozładowane i umieszczone w odpowiednich pomieszczeniach w celu zapewnienia im 24-godzinnego odpoczynku.

W odniesieniu do kwestii jakości mięsa, pozyskanego ze zwierząt, które zostały przewiezione środkami transportu do rzeźni znajdującej się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z innych krajów członkowskich Unii Europejskiej lub z krajów trzecich, sposób przeprowadzenia badania poubojowego, jak również ocena poubojowa mięsa zostały określone w rozporządzeniu (WE) nr 854/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającym szczególne przepisy dotyczące organizacji urzędowych kontroli w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do spożycia przez ludzi (Dz. Urz. UE L 139 z 30.04.2004, str. 206, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3, t. 45, str. 75). Wymagania w tym zakresie są więc analogiczne do wymagań odnoszących się do mięsa pozyskanego ze zwierząt pochodzących z polskich gospodarstw.

Rynek zbóż, podobnie jak i inne rynki rolne w Polsce funkcjonuje w oparciu o zasady Wspólnej Polityki Rolnej. Do realizacji zadań prowadzonych w ramach WPR powołane są jednostki (np. ARR), których zadaniem jest m.in. monitorowanie i kontrola rynku oraz implementacja przepisów dotyczących wsparcia rynku. Funkcję kontrolną w zakresie szczelności granic i jakości artykułów rolno-spożywczych pełnią wyspecjalizowane jednostki podległe MRiRW takie jak: Główny Inspektorat Jakości Handlowej

Artykułów Rolno-Spożywczych i Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Inspektorat Weterynaryjny. Organy te kontrolują jakość artykułów rolno-spożywczych sprowadzanych z krajów trzecich na teren UE. W przypadku wykrycia nieprawidłowości lub uchybień organy te nakładają kary lub jeśli istnieje taka potrzeba zgłaszają nieprawidłowości organom ścigania. Ponadto wdrażanie instrumentów wspólnej polityki rolnej jest analizowane i kontrolowane przez służby kontrolne Komisji Europejskiej. Podczas przeprowadzonych przez te służby kontroli nie wykryto działań mających charakter patologiczny.

Ad 11: W dniu 18 listopada 2008 r. rząd przyjął *Ramowe stanowisko Polski dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych*. Wyraził w nim opinię, że będzie dążył do tego, by Polska pozostała krajem wolnym od GMO, ale jednocześnie jako kraj Wspólnoty będzie przestrzegała obowiązującego prawa unijnego w tym zakresie.

Problematyka dotycząca wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt produktów genetycznie zmodyfikowanych (w tym pasz genetycznie zmodyfikowanych) budzi wiele kontrowersji, które znajdują odbicie w dyskusjach i polemikach społecznych oraz debatach politycznych.

Odnosząc się do kwestii rynku pasz GMO informuję, że problematyka ta na poziomie kraju jest uregulowana w ustawie o *paszach* z dnia 22 lipca 2006 r. (Dz. U. Nr 144, poz. 1045 oraz z 2008 r., Dz. U. Nr 144, poz. 788), zaś na poziomie Wspólnoty znajduje swoje odzwierciedlenie w szeregu przepisów wprost obowiązujących kraje członkowskie.

Zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o paszach, *zabrania się wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego*. Natomiast ustawa z dnia 26 czerwca 2008 r. o zmianie ustawy o paszach (Dz. U. z 2008 r. Nr 144, poz. 899) przesunęła do dnia 1 stycznia 2013 r. termin wejścia w życie powyższego zakazu oraz cofa z dniem 31 grudnia 2012 r. ważność zezwoleń na wprowadzenie do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej produktów GMO będących paszami genetycznie zmodyfikowanymi lub organizmami genetycznie zmodyfikowanymi przeznaczonymi do użytku paszowego, wydanych na podstawie przepisów o organizmach genetycznie zmodyfikowanych przez Ministra Środowiska.

Przesunięcie terminu wejścia w życie zakazu określonego w art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o paszach, a nie jego całkowite uchylenie, jest wyrazem ostrożnego stanowiska Polski w odniesieniu do stosowania GMO, a równocześnie pozwala na zachowanie konkurencyjnej pozycji krajowym producentom żywności zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych.

Polska będąc członkiem UE jest zobligowana do przestrzegania wspólnych przepisów od dnia akcesji, tj. od 1 maja 2004 r.

Zgodnie ze Stanowiskiem Rządu RP z dnia 18 listopada 2008 r., przedstawiciel Polski, biorąc udział w głosowaniu na forum UE, będzie wyrażał negatywne stanowisko w zakresie zezwalania na wprowadzanie do obrotu GMO jako żywność, pasz lub innych produktów. Jednocześnie mając na względzie obowiązki wynikające z członkostwa Polski we Wspólnocie Rząd RP będzie deklarował przestrzeganie prawa Unii Europejskiej w tym zakresie.

Zgodnie z traktatową zasadą swobodnego przepływu towarów Polska nie może zabronąć na swoim terytorium obrotu paszami GMO, które zostały umieszczone na rynku UE zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej. Nawet gdyby Polska opowiadała się przeciwko wprowadzeniu do obrotu GMO z przeznaczeniem na pasze, to zgodnie z zasadą swobodnego przepływu towarów, GMO które znajdują się w Rejestrze Pasz GMO będą mogły znajdować się na polskim rynku.

Przepisy Wspólnoty określają, że pasza zawierająca lub składająca się z GMO, pasza wyprodukowana z GMO lub genetycznie zmodyfikowany organizm do użytku paszowego nie mogą być wprowadzane do obrotu, przetwarzane lub stosowane w żywieniu zwierząt o ile nie zostało wydane stosowne zezwolenie Komisji Europejskiej. Warunkiem uzyskania takiego zezwolenia jest przeprowadzenie całego szeregu badań potwierdzających bezpieczeństwo takich produktów oraz inne uwarunkowania

określające m.in. metody pobierania próbek, wykrywania, monitorowania itd. Tryb postępowania administracyjnego w przypadku składania wniosku o odnowienie zezwolenia, jak również wydania zezwolenia do wprowadzania i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych jest identyczny jak w przypadku żywności GMO.

Zgodnie z art. 153 Traktatu, Wspólnota przyczynia się do wspierania prawa konsumentów do uzyskiwania rzetelnych informacji. Do tych informacji m.in. należy oznakowywanie pasz, których zakres informacji umieszczanych na etykiecie załączonej do opakowania lub na opakowaniu pasz, umożliwi odbiorcom dokonanie świadomego wyboru, jak również zwiększy uczciwość transakcji zawieranej pomiędzy sprzedawcą a odbiorcą.

Zgodnie z rozporządzeniem 1829/2003/WE obowiązek etykietowania nie dotyczy paszy zawierającej materiał, który zawiera, składa się lub jest wyprodukowany z GMO w części nie większej niż 0,9% paszy i każdej paszy, z której się składa, z zastrzeżeniem, że jego występowanie jest przypadkowe lub nieuniknione technicznie.

W Polsce, zgodnie z art. 33 ustawy o paszach nadzór nad wytwarzaniem, obrotem i stosowaniem pasz sprawują organy Inspekcji Weterynaryjnej.

Dzięki działaniom podjętym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w 2007 r. dla wzmocnienia kontroli zostało zwiększone zatrudnienie ogółem o 304 etaty, tj. dodatkowo po 1 etacie w każdym powiatowym inspektoracie weterynarii.

Natomiast w 2008 r. zostały przekazane środki budżetowe z rezerwy celowej budżetu państwa na zwiększenie zatrudnienia w Inspekcji Weterynaryjnej o 966 etatów, co będzie miało wpływ na wydajność pracy Inspekcji.

Wszelkie ograniczenia w obrocie produktami umieszczonymi na rynku UE zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej, mogą być wprowadzone przez Państwa Członkowskie po uprzednim przeprowadzeniu badań potwierdzających szkodliwość określonego organizmu genetycznie zmodyfikowanego na zdrowie ludzi, zwierząt i środowisko. Ponieważ Polska nie posiada wyników badań naukowych potwierdzających czy też wykluczających szkodliwy wpływ na zdrowie ludzi i zwierząt oraz na środowisko organizmów genetycznie zmodyfikowanych uchwałą Rady Ministrów Nr 306/2007 z dnia 20 grudnia 2007 r. wprowadzono aneks do programu wieloletniego „Biologiczne, środowiskowe i technologiczne uwarunkowania rozwoju produkcji zwierzęcej”. W następstwie tego w Instytucie Zootechniki – PIB w Krakowie rozpoczęto badania naukowe, które przeprowadzone w latach 2008–2010 przy współudziale Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – PIB w Puławach, dotyczyć będą „Wpływu pasz GMO na produktywność i zdrowotność zwierząt, transfer transgenicznego DNA w przewodzie pokarmowym oraz jego retencję w tkankach i produktach żywnościowych pochodzenia zwierzęcego”. W ramach innego programu wieloletniego, który realizowany jest przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie prowadzone są prace, dzięki którym uzyskane zostaną m.in. dane na temat oceny wprowadzania do uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych, w tym oceniony będzie wpływ upraw transgenicznych na produkcję roślinną oraz rolnictwo ekologiczne i konwencjonalne oraz zbadane zostaną ekologiczne aspekty wprowadzania roślinnych GMO do agroekosystemów.

W efekcie decyzji o uruchomieniu programów mających na celu wsparcie produkcji krajowego białka na cele paszowe opracowano w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wstępne założenia wieloletniego programu badawczego pt. „*Ulepszanie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach*”, który obejmować będzie zagadnienia technologii uprawy roślin strączkowych i wytwarzania pasz. Podstawowym efektem będzie wskazanie możliwości zwiększonego wykorzystania rodzimych roślin wysokobiałkowych w produkcji roślinnej i żywieniu zwierząt oraz zwiększenie wartości biologicznej i użytkowej krajowych źródeł białka roślinnego.

Zakłada się, że program będzie obejmować kilka obszarów tematycznych m.in.:

- zwiększenie stabilności i jakości plonu roślin wysokobiałkowych,
- nowe trendy w agrotechnice roślin strączkowych i sposoby zwiększania opłacalności uprawy,
- krajowe źródła białka roślinnego w żywieniu zwierząt monogastrycznych,

– ekonomiczne uwarunkowania rozwoju produkcji, infrastruktury rynku i systemu obrotu, a także opłacalności wykorzystania roślin strączkowych w Polsce na cele paszowe.

Obecnie w celu poprawy opłacalności produkcji pasz, w tym roślin strączkowych, wprowadzono dopłaty z tytułu użytego do siewu materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany do powierzchni gruntów ornych obsianych tym materiałem. Dopłatami są objęte ważne gospodarczo gatunki roślin oraz rośliny strączkowe (groch siewny, łubiny, bobik, wyka siewna). Stawka dopłaty do 1 ha powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany dla roślin strączkowych wynosi 160 zł. Objęcie dopłatami roślin strączkowych ma na celu zwiększenie areалу uprawy tych roślin dla zwiększenia bazy surowcowej roślin białkowych, które mogą być wykorzystywane w żywieniu zwierząt.

Obecnie w Ministerstwie prowadzone są prace legislacyjne, które mają na celu objęcie dopłatami również mieszanek zbożowo-strączkowych (mieszanki pastewne). Proponowana stawka dopłaty to 100 zł/ha.

W kwestii bezpośrednio dotyczącej roślin genetycznie zmodyfikowanych brak jest obecnie przepisów regulujących zasady uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych. Biorąc pod uwagę wyjątkowość tematu, duży nacisk społeczny oraz konieczność pilnego wdrożenia spraw dotyczących tych kwestii istnieje konieczność przyspieszenia prac legislacyjnych. Przepisy ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych* nałożą obowiązek zgłaszania miejsc, gdzie prowadzone są uprawy, obowiązek zachowania izolacji przestrzennej i określą zasady postępowania w trakcie ich ewentualnego prowadzenia co może zapobiec negatywnym skutkom i przede wszystkim pozwoli na kontrolę miejsc, w których będzie prowadzona uprawa. Wraz z nowymi przepisami zostaną zmienione przepisy określające zadania kompetencyjne Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Nowe przepisy umożliwią Inspekcji kontrolę pól, pobranie próbek i przebadanie ich na obecność modyfikacji genetycznej.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Michała Wojtczaka

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani, ponieważ do mojego biura senatorskiego kierowane są zapytania dotyczące ewentualnego wsparcia finansowego z budżetu państwa dla samorządów, które dokonały już procesu przekształcenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w spółki prawa handlowego. Sprawa ta bardzo interesuje samorządy powiatowe i gminne, gdyż ze wstępnych zapowiedzi wynika, iż na pomoc finansową w oddłużeniu SP ZOZ mogą liczyć tylko te samorządy, które obecnie podejmują decyzję o restrukturyzacji służby zdrowia. Według mnie rząd i Ministerstwo Zdrowia powinny docenić trud, odwagę oraz poświęcenie tych gmin i powiatów, które już kilka lat temu zlikwidowały SP ZOZ i w ich miejsce utworzyły spółki z o.o., obejmując w nich 100% udziałów. Istotne jest to, iż procesy te odbywały się ogromnym kosztem dla powiatów i gmin. Ze względu na brak możliwości pokrycia zobowiązań po SP ZOZ dochodziło do tego, że konieczne było zaciąganie kredytów oraz emitowanie obligacji. Proces oddłużania placówek służby zdrowia pochłoniął pieniądze samorządów przeznaczone na zadania własne. Z tego powodu samorządy nie doinwestowały innych ważnych sfer, z oświatą, infrastrukturą oraz pomocą społeczną na czele.

Uważam, że samorządy, które nie chciały biernie czekać, przyglądać się, jak szybko narastają długi służby zdrowia, i same, bez pomocy z zewnątrz podjęły decyzje o przekształceniach SP ZOZ w spółki, powinny tym bardziej skorzystać ze wsparcia finansowego ze strony ministerstwa. Przyznane im teraz pieniądze pozwolą na realizację zadań, które zostały zaniedbane w przeszłości w związku ze zwiększonymi nakładami, poniesionymi na oddłużanie SP ZOZ.

Mam nadzieję, iż podziela Pani moje zdanie, że nie powinno się tworzyć wrażenia „nagradzania” biernego oczekiwania na pomoc ze strony państwa, nie dostrzegając odwagi i zapobiegliwości tych, którzy wcześniej podjęli decyzje zgodne z obecną polityką naszego rządu.

Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.14

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Michała Wojtczaka przekazane przy piśmie z dnia 26 lutego 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1405/09 dotyczące ewentualnego wsparcia finansowego z budżetu państwa dla samorządów, które dokonały już procesu przekształcenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w spółki prawa handlowego, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Minister Zdrowia docenia wysiłek organizacyjny i finansowy jaki ponoszą liczne jednostki samorządu terytorialnego, które w sposób prekursorski i niezależny podjęły

trud naprawy systemu ochrony zdrowia dla swoich wspólnot, przeprowadzając likwidację samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej (których forma organizacyjno-prawna jest anachroniczna i nieefektywna) i tworzenie spółek, które tworzą i prowadzą niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej. Jednocześnie przeprowadzone analizy dotyczące efektywności nowo powstałych podmiotów wskazują na trafność podjętych przez samorządy decyzji.

Z przykrością należy stwierdzić, iż nie doszło do podpisania przez Prezydenta RP trzech z pakietu ustaw (w tym ustawy przepisy wprowadzające ustawy z zakresu ochrony zdrowia, na podstawie której samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej miały być przekształcone w spółki handlowe), które między innymi pozwalały na przekazanie środków finansowych na wsparcie jednostek samorządu terytorialnego.

W celu kontynuowania procesu reformy systemu ochrony zdrowia został przygotowany przez Ministerstwo Zdrowia Program wieloletni pod nazwą „Wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w działaniach stabilizujących system ochrony zdrowia”. Jest on skierowany do samorządów, będących podmiotami założycielskimi samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które obecnie podejmują decyzję o zmianie formy organizacyjno-prawnej funkcjonowania samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej na niepubliczny zakład opieki zdrowotnej.

Program ten będzie wprowadzony w życie uchwałą Rady Ministrów, dokumentem o ograniczonej mocy prawnej. Stworzenie odpowiednich procedur umożliwiających udzielenie wsparcia finansowego dla samorządów, które zakończyły proces reorganizacji samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w spółki, które tworzą i prowadzą niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej – wymaga przeprowadzenia szeregu zmian w przepisach rangi ustawowej. W świetle przepisów prawa powszechnie obowiązującego niemożliwe jest stworzenie takich rozwiązań, które przyznawałyby środki finansowe dla jednostek samorządu terytorialnego na pokrycie kosztów wynikających ze zmiany formy organizacyjno-prawnej samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Przekazanie środków z budżetu nie może być jednorazowym działaniem polegającym na prostym oddłużeniu samorządów, musi ono stanowić część kompleksowych zmian w ochronie zdrowia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Michała Wojtczaka

skierowane do sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
Andrzeja Przewoźnika

Szanowny Panie Ministrze!

19 października bieżącego roku mija 25. rocznica męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Tego dnia, w 1984 r., wyruszył On w swoją ostatnią podróż z Bydgoszczy do Warszawy. Wracając ze spotkania z wiernymi w kościele pw. Świętych Polskich Braci Męczenników, w miejscowości Górsk koło Torunia został uprowadzony przez funkcjonariuszy SB, a potem był bestialsko torturowany. Jego ciało oprawcy zatopili w Zalewie Wiślanym w pobliżu tamy we Włocławku. Wkrótce w miejscu porwania zaczęto ustawiać drewniane krzyże, kilkakrotnie usuwane przez ówczesne władze. Dopiero w wolnej Polsce stało się możliwe trwałe upamiętnienie miejsc związanych z męczeństwem księdza Jerzego. W Górsku wybudowano pomnik, w Toruniu ustawiono kamienny obelisk, a na włocławskiej tamie postawiono olbrzymi krzyż – w każdą rocznicę uprowadzenia księdza Popiełuszki odbywają się tam uroczystości religijno-patriotyczne, gromadzące rzesze ludzi oddających cześć temu niezwykłemu kapłanowi, do końca niosącemu przesłanie: „Zło dobrem zwyciężaj”.

Szanowny Panie Ministrze! Są to oczywiście fakty powszechnie znane. Każde z tych miejsc znajdujących się na męczeńskiej drodze księdza Jerzego stało się swoistym miejscem pamięci narodowej. Jestem głęboko przekonany, że zasługują one na nadanie im takiego statusu w sposób formalny i oficjalny. Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z apelem, by w związku z przypadającą w tym roku 25. rocznicą zamordowania księdza Jerzego Popiełuszki Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa ustanowiła cały szlak Jego męczeństwa, wiodący od kościoła Świętych Polskich Braci Męczenników, przez Górsk, Toruń, do tamy we Włocławku, miejscem pamięci narodowej, oznakowanym stosownymi tablicami. Wierzę, że ta inicjatywa zyska poparcie Pana Ministra i znajdzie odzwierciedlenie w decyzji Wysokiej Rady.

Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak

Odpowiedź

Warszawa, 16 marca 2009 r.

Pan
Michał Wojtczak
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na Pana oświadczenie złożone na 27. posiedzeniu Senatu dotyczące stworzenia opatrzonego stosownymi tablicami inskrypcyjnymi szlaku poświęconego ks. Jerzemu Popiełuszko na trasie Górsk – Toruń – Włocławek oraz uznania miejsc związanych z jego męczeńską śmiercią za miejsca pamięci narodowej uprzejmie informuję, iż Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z dużym zainteresowaniem zapoznała się z powyższą inicjatywą. Chciałbym zapewnić Pana Senatora o dużej życzliwości Rady OPWiM, która oferuje ze swej strony pomoc merytoryczną i finansową w realizacji tak cennej inicjatywy.

W związku z powyższym chciałbym uprzejmie poinformować Pana Senatora, iż zgodnie ze swoimi kompetencjami, ściśle określonymi w *Ustawie z dn. 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa* (Dz. U. nr 22 z 12 lipca 1988 r. z późn. zmianami), do zadań Rady OPWiM należy opiniowanie pod względem historycznym i artystycznym wniosków o trwałe upamiętnianie miejsc wydarzeń historycznych i wybitnych postaci związanych z dziejami walk i męczeństwa. Opinię tę Rada OPWiM może wydać dopiero po otrzymaniu od komitetu organizacyjnego lub inwestora oficjalnego wniosku zawierającego dokumentację projektową upamiętnień wraz z określeniem ich precyzyjnej lokalizacji, propozycji napisów memoratywnych, kosztorysu, uzgodnień lokalizacyjnych oraz uchwały samorządu lokalnego, do którego wyłącznej kompetencji należy wydawanie administracyjnej zgody na lokalizację upamiętnień (*Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, Dz. U. Nr 16*).

Równocześnie chciałbym uprzejmie poinformować, iż w chwili obecnej z powodu braku ustawowej definicji *miejsca pamięci narodowej* Rada OPWiM nie może prawnie nadać obiektom takiego statusu.

Z poważaniem

SEKRETARZ
Andrzej Przewoźnik

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Według Polskiej Izby Gospodarczej Towarzystw Budownictwa Społecznego, TBS są dziś jedyną instytucją, która mogłaby oferować więcej mieszkań dla tych, którzy nie mają zdolności kredytowej, jak również dla tych, którzy boją się kredytu hipotecznego. Jeżeli teza ta jest prawdziwa, to czy w obliczu kryzysu na rynku mieszkań hipotecznych nie warto byłoby rozważyć możliwości zwiększenia wsparcia na rzecz budowy mieszkań realizowanych przez Towarzystwa Budownictwa Społecznego? Uzyska się w ten sposób więcej mieszkań na wynajem, dając jednocześnie pracę firmom wykonawczym.

Byłbym zobowiązany za odniesienie się do tej propozycji.

Z wyrazami szacunku

Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 12 marca 2009 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Jana Wyrowińskiego podczas 27. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 w sprawie finansowania inwestycji towarzystw budownictwa społecznego, nadesłanym pismem z dnia 26 lutego br. (znak: BPS/DSK-043-1407/09), uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Towarzystwa budownictwa społecznego (TBS) są od kilkunastu lat stałym i wartościowym elementem polskiego rynku mieszkaniowego. Ich znaczenie wyraża się przede wszystkim w wypełnianiu luki między rynkowym sektorem mieszkań na wynajem, a budownictwem komunalnym i socjalnym prowadzonym przez samorządy gminne. W TBS-ach mieszkają głównie osoby, które nie stać na sfinansowanie zakupu własnego mieszkania, jednak mogą ponosić ciężar czynszów pozwalających na pokrywanie pełnych kosztów utrzymania budynku w odpowiednim stanie technicznym.

Państwo wspiera TBS-y, a także spółdzielnie mieszkaniowe, za pomocą preferencyjnych kredytów udzielanych ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Od 1996 r. do końca września 2008 r. udzielono 1 663 kredyty na łączną kwotę 6 369,6 mln zł. W tym samym okresie oddano do użytkowania 82,2 tys. mieszkań, których budowa była wspomagana przez KFM. Od początku realizacji programu budżet państwa dofinansował Fundusz w kwocie ok. 4,1 mld zł. Dodatkowo rząd gwarantuje i poręcza pożyczki zaciągane na zasilenie Funduszu w międzynarodowych instytucjach finansowych. Należy ponadto zauważyć, że TBS-y są wspierane także przez samorządy gminne, które uczestniczą w Spółkach jako udziałowcy, wpłacają partycypację w kosztach budowy nowych mieszkań oraz dostarczają na preferencyjnych zasadach grunty budowlane.

W obliczu kryzysu finansowego wspieranie wszelkich przedsięwzięć niosących za sobą wydatki budżetowe, jest ograniczone. Dotyczy to również możliwości dofinansowania inwestycji mieszkaniowych. Zgodnie z ustawą budżetową na 2009 rok, w części

przeznaczonej na sferę mieszkaniową wydatki państwa powinny wynieść 1014,3 mld zł. Należy jednak podkreślić, że znaczna część tej kwoty musi być przeznaczona na realizację tzw. „starych zobowiązań” związanych z obsługą książeczek mieszkaniowych i starych kredytów spółdzielczych. Wydatki te pochłaniają ponad 50% całego budżetu mieszkaniowego. Pozostała część jest rozdysponowana na bieżące programy rządowe, czyli – oprócz wspierania towarzystw budownictwa społecznego – dofinansowanie gminnego budownictwa socjalnego, dopłaty do odsetek od kredytów hipotecznych w ramach programu „Rodzina na swoim” oraz wspieranie przedsięwzięć remontowych i termomodernizacyjnych.

W tych warunkach w 2009 roku kwota możliwa do przeznaczenia na wspieranie budownictwa TBS-owskiego nie może przekroczyć 200 mln zł. Ponadto, w ramach poszukiwania oszczędności budżetowych w związku z kryzysem finansowym, w przypadku części tej kwoty (50 mln zł) decyzja o przekazaniu środków do Banku Gospodarstwa Krajowego będzie uzależniona od tegorocznej realizacji ustawy budżetowej.

Na zakończenie chciałbym wspomnieć, że obecny system finansowania inwestycji TBS-owskich, silnie uzależniony od możliwości budżetu państwa, wymaga niezbędnych zmian. Obecnie w Senacie RP znajduje się, uchwalona przez Sejm w dniu 20 lutego br., ustawa o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 477). Projektowane rozwiązania zmieniają między innymi system finansowania budownictwa społecznego w Polsce. Likwidacji ulega Krajowy Fundusz Mieszkaniowy, a ciężar finansowania nowych inwestycji na wynajem spoczywać będzie bezpośrednio na Banku Gospodarstwa Krajowego.

Uzupełnieniem zmiany systemu finansowania będą modyfikacje innych elementów programu społecznego budownictwa czynszowego. W ramach przygotowywania założeń do reformy systemu rozważane są, między innymi, takie kwestie jak zredefiniowanie grup docelowych uprawnionych do ubiegania się o mieszkanie społeczne, zmiana systemu naliczania czynszów, katalog podmiotów mogących ubiegać się o kredyt itp. Intencją Ministerstwa Infrastruktury jest jednak utrzymanie potencjału inwestycyjnego towarzystw budownictwa społecznego i podkreślenie ich roli w realizacji polityki mieszkaniowej państwa i samorządów gminnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Informacje w mediach, dotyczące głośnej sprawy płatności do uprawy orzechów włoskich zarówno w ramach uzupełniających płatności obszarowych, jak i w ramach programu rolnośrodowiskowego pakiet – rolnictwo ekologiczne, wariant – uprawy sadownicze, wypowiedzi Pana Ministra w związku z pytaniem pana posła Wojciecha Pomajdy w programie telewizyjnym „Tydzień” w dniu 1 lutego 2009 r. oraz pojawienie się na stronie ministerstwa projektu nowego rozporządzenia w sprawie programu rolnośrodowiskowego na lata 2007–2013 zrodziły we mnie wiele wątpliwości i skłoniły do zadania następujących pytań.

Jakie wymagania dotyczące uprawy orzechów włoskich obowiązywały w PROW 2004–2006?

Do jakiego arealu tej uprawy otrzymano dopłaty w roku 2004?

Jaka była dynamika wzrostu powierzchni tej uprawy i związanych z tym dopłat w następnych latach? Chodzi o dane z podziałem na województwa i wielkość gospodarstwa.

Jakie były kryteria i definicje dotyczące tej uprawy w ramach programu rolnośrodowiskowego i jakie przyjęto teraz, a zwłaszcza jak określane są pojęcia „sad” oraz „drzewo”?

Jakie wymagania stosowane były przy wydawaniu decyzji przez ARiMR w roku 2005, gdy dopłaty uzupełniające do uprawy orzechów na podstawie rozporządzenia Komisji WE nr 1973/2004 z 29 października 2004 r. ustanowienia szczegółowych zasad zastosowania rozporządzenia Komisji WE nr 1782/2003 w sprawie systemów wsparcia przewidzianych w tytułach IV i IVa tego rozporządzenia oraz wykorzystania gruntów zarezerwowanych do produkcji surowców, przysługiwały do „sądów rodzących orzechy”?

Dlaczego nie wyznaczono w Polsce regionów „tradycyjnej uprawy” orzechów, by – zgodnie z duchem wymienionego rozporządzenia oraz rozporządzenia Komisji WE nr 263/2006 r. z dnia 15 lutego 2006 r. zmieniającego rozporządzenie WE nr 796/2004 i WE nr 1973/2004 w odniesieniu do orzechów – ustanowić „system wsparcia dla sektora orzechów w celu zapobieżenia potencjalnemu zaniknięciu produkcji orzechów na obszarach ich tradycyjnej uprawy”?

W wyniku braku wyznaczonych obszarów sadzono orzechy włoskie na kilkusethektarowych powierzchniach między innymi w województwach zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim, gdzie warunki klimatyczno-glebowe nie są odpowiednie dla tego drzewa. Dlatego też te regiony nigdy nie były tradycyjnymi regionami uprawy orzechów.

Nowy projekt rozporządzenia w sprawie programu rolnośrodowiskowego w ogóle nie przewiduje wsparcia ekologicznej uprawy orzechów, w wyniku czego producenci między innymi w województwach podkarpackim i lubelskim, które od dziesiętek lat są tradycyjnymi regionami uprawy orzecha włoskiego, zostaną tego wsparcia pozbawieni.

Jak są uregulowane wymagania w stosunku do uprawy roślin zaliczonych do roślin sadowniczych w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 28 lutego 2008 r., takich jak: głóg, jarzębina (jarzab pospolity), kalina koralowa, tarnina i dzika róża, znanych powszechnie jako drzewa i krzewy dziko rosnące?

Na jakiej podstawie prawnej były wypłacane środki finansowe w latach 2004–2008 w przypadku uprawy wymienionych gatunków?

Jaki akt prawny określa wymagania dla materiału szkółkarskiego tych gatunków?

Jaki akt prawny regulował listę roślin objętych płatnościami oraz kryteria ich uprawy w latach 2004–2008?

Jak zostały uregulowane wymagania do uprawy innych gatunków roślin, między innymi babki lancetowatej, babki płesznik, kocanki piaskowej, krowianika, lepieźnika różowego, lulka czarnego, łopianu, nawłoci późnej

i wiesiołka dwuletniego, znanych powszechnie jako rośliny dziko rosnące, a kolokwialnie mówiąc – chwasty, zwłaszcza nawłóć, która jest gatunkiem inwazyjnym?

Proszę o wskazanie miejsca publikacji kryteriów i zastosowanych definicji – w odniesieniu do upraw roślin znajdujących się na liście projektowanego rozporządzenia – które zostaną zastosowane przy podejmowaniu decyzji o uzupełniających płatnościach obszarowych oraz rolnośrodowiskowych, zwłaszcza jeśli chodzi o uprawy warzywnicze i zioła, bo w ich przypadku w sposób znaczący zwiększono kwoty dopłat.

Czy polskie akty prawne są zgodne z prawem Unii Europejskiej? Chodzi przede wszystkim z rozporządzenie Komisji WE nr 1975/2006 z dnia 7 grudnia 2006 r., ustanawiające szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady WE nr 1698/2005 w zakresie wprowadzenia procedur kontroli, jak również wzajemnej zgodności w odniesieniu do środków wsparcia rozwoju obszarów wiejskich.

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż art. 5 ust. 3 tego rozporządzenia mówi: „Bez uszczerbku dla przepisów szczegółowych nie dokonuje się żadnych płatności na rzecz beneficjentów, w odniesieniu do których stwierdzono, że sztucznie stworzyli warunki do otrzymania takich płatności, aby otrzymać korzyści sprzeczne z celami wsparcia”.

W związku z tym na podstawie jakich aktów prawnych zostały wydane środki finansowe w latach 2004–2008 zarówno na uzupełniające płatności obszarowe, jak i na płatności rolnośrodowiskowe, ze szczególnym uwzględnieniem uprawy orzechów włoskich w województwach tak „predysponowanych” do uprawy orzechów włoskich jak: zachodnio-pomorskie, warmińsko-mazurskie, lubuskie, wielkopolskie?

Byłby zobowiązany za wyszczególnienie powierzchni upraw orzechów włoskich w tych województwach w latach 2004–2008.

*Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński*

Odpowiedź

Warszawa, 10 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego złożone na 27. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2009 roku, przesłane pismem z dnia 26 lutego 2009 roku, znak: BPS/DSK-043-1408/09 w sprawie płatności rolnośrodowiskowych dla upraw sadowniczych w ramach pakietu rolnictwo ekologiczne objętego Planem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006 (PROW 2004–2006) oraz Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PROW 2007–2013) uprzejmie informuję, co następuje.

Pakiet 2. Rolnictwo ekologiczne jest jednym z pakietów w ramach działania Program rolnośrodowiskowy objęty Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW 2007–2013). W ramach tego pakietu rolnik przystępujący do Programu ma możliwość otrzymania płatności, ustalonych jako iloczyn stawek płatności na hektar użytku rolnego i powierzchni działek rolnych (§ 13 ust. 1 pkt 1, § 13 ust. 2, załącznik nr 5 do roz-

porządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 26 lutego 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Program rolnośrodowiskowy” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013). Płatności przedstawiają się w sposób następujący:

2	Rolnictwo ekologiczne	2	Wariant 2.1. Uprawy rolnicze (z certyfikatem zgodności)	790 zł/ha	
		3	Wariant 2.2. Uprawy rolnicze (w okresie przestawiania)	840 zł/ha w pierwszym i drugim roku realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego	790 zł/ha w kolejnych latach realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego
		4	Wariant 2.3. Trwałe użytki zielone (z certyfikatem zgodności)	260 zł/ha	
		5	Wariant 2.4. Trwałe użytki zielone (w okresie przestawiania)	330 zł/ha w pierwszym i drugim roku realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego	260 zł/ha w kolejnych latach realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego
		6	Wariant 2.5. Uprawy warzywne (z certyfikatem zgodności)	1300 zł/ha	
		7	Wariant 2.6. Uprawy warzywne (w okresie przestawiania)	1550 zł/ha w pierwszym i drugim roku realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego, a w przypadku upraw roślin wieloletnich – również w trzecim roku realizacji tego zobowiązania	1300 zł/ha w kolejnych latach realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego
		8	Wariant 2.7. Uprawy zielarskie (z certyfikatem zgodności)	1050 zł/ha	
		9	Wariant 2.8. Uprawy zielarskie (w okresie przestawiania)	1150 zł/ha w pierwszym i drugim roku realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego, a w przypadku upraw roślin wieloletnich – również w trzecim roku realizacji tego zobowiązania	1050 zł/ha w kolejnych latach realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego
		10	Wariant 2.9. Uprawy sadownicze i jagodowe (z certyfikatem zgodności)	1540 zł/ha	
		11	Wariant 2.10. Uprawy sadownicze i jagodowe (w okresie przestawiania)	1800 zł/ha w pierwszym, drugim i trzecim roku realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego	1540 zł/ha w kolejnych latach realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego
		12	Wariant 2.11. Pozostałe uprawy sadownicze i jagodowe (z certyfikatem zgodności)	650 zł/ha	
		13	Wariant 2.12. Pozostałe uprawy sadownicze i jagodowe (w okresie przestawiania)	800 zł/ha w pierwszym, drugim i trzecim roku realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego	650 zł/ha w kolejnych latach realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego

Płatności dla upraw orzecha włoskiego znajdują się w wariantach 2.11 i 2.12 Pozostałe uprawy sadownicze i jagodowe z certyfikatem zgodności i w okresie przestawiania. Jednakże rolnicy rozpoczynający realizację programu rolnośrodowiskowego w 2009 roku nie mają możliwości wnioskować o płatności w ramach pakietu 2 rolnictwo ekologiczne do upraw orzecha.

Jednocześnie płatność rolnośrodowiskowa dla pakietu Rolnictwo ekologiczne, zgodnie z § 14 ust. 1 rozporządzenia ma charakter regresywny, podlega modulacji w zależności od powierzchni uprawy zgłoszonej do płatności i jest przyznawana w następującej wysokości:

- 1) 100% stawki płatności – za powierzchnię od 0,1 ha do 100 ha;
- 2) 50% stawki płatności – za powierzchnię powyżej 100 ha do 200 ha;
- 3) 10% stawki płatności – za powierzchnię powyżej 200 ha.

Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia, płatność rolnośrodowiskowa przyznaje się rolnikowi w rozumieniu art. 2 lit. a rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r., *ustanawiającego wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego dla rolników w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiającego określone systemy wsparcia dla rolników, zmieniającego rozporządzenia (WE) nr 1290/2005, (WE) nr 247/2006, (WE) nr 378/2007 oraz uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1782/2003* (Dz. Urz. UE L 30 z 31.01.2009, str. 16), jeżeli został mu nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, łączna powierzchnia posiadanych przez niego działek rolnych w rozumieniu przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, na których jest prowadzona działalność rolnicza w rozumieniu art. 2 lit. C rozporządzenia nr 73/2009, wynosi co najmniej 1 ha, realizuje 5-letnie zobowiązanie rolnośrodowiskowe, o którym mowa w art. 39 rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. *w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW)* (Dz. Urz. UE L 277 z 21.10.2005, str. 1, z późn. zm.) obejmujące wymogi wykraczające ponad podstawowe wymagania, w ramach określonych pakietów i ich wariantów, zgodnie z zarejestrowanym w systemie teleinformatycznym, administrowanym przez Centrum Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Brwinowie, planem działalności rolnośrodowiskowej na gruntach, na których rolnik zadeklarował realizację tego zobowiązania we wniosku o przyznanie pierwszej płatności rolnośrodowiskowej, a także jeżeli rolnik spełnia warunki przyznania płatności rolnośrodowiskowej w ramach określonych pakietów lub ich wariantów określone w rozporządzeniu.

Za ww. podstawowe wymagania uznaje się (§ 3 rozporządzenia):

- wymogi i normy określone w przepisach o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego;
- minimalne wymogi dotyczące stosowania nawozów i środków ochrony roślin, o których mowa w art. 39 ust. 3 akapit pierwszy rozporządzenia nr 1698/2005, wymienione w załączniku nr 2 do rozporządzenia;
- inne odpowiednie wymogi obowiązkowe, o których mowa w art. 39 ust. 3 akapit pierwszy rozporządzenia nr 1698/2005, wymienione w załączniku nr 2 do rozporządzenia.

Rolnik realizujący zobowiązanie rolnośrodowiskowe ma obowiązek (§ 4 ust. 2 rozporządzenia):

- zachowania występujących w gospodarstwie rolnym i określonych w planie działalności rolnośrodowiskowej trwałych użytków zielonych w rozumieniu art. 2 pkt 2 rozporządzenia nr 796/2004 z dnia 21 kwietnia 2004 r. *ustanawiającego szczegółowe zasady wdrażania zasady współzależności, modulacji oraz zintegrowanego systemu administracji i kontroli przewidzianych w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1782/2003 ustanawiającym wspólne zasady dla systemów pomocy bezpośredniej w zakresie wspólnej polityki rolnej oraz określonych systemów wsparcia dla rolników, oraz wdrażania zasady współzależności przewidzianej w rozporządzeniu (WE) nr 479/2008* (Dz. Urz. UE L 141 z 30.04.2004, str. 18, z późn. zm.) Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3, t. 44, str. 243) oraz elementów krajobrazu rolniczego nieużytkowanych rolniczo, tworzących ostoje dzikiej przyrody;
- prowadzenia na formularzu udostępnionym przez Agencję rejestru działalności rolnośrodowiskowej zawierającego wykaz wypasów zwierząt oraz działań agrotechnicznych, w tym zastosowania nawozów i wykonania zabiegów przy użyciu środków ochro-

ny roślin, przy czym rejestr ten w zakresie zastosowania nawozów prowadzi się dla całego gospodarstwa rolnego;

– przestrzegania innych wymogów określonych dla danego pakietu lub wariantu (załącznik nr 3 do rozporządzenia).

Załącznik nr 3 do rozporządzenia zawiera wymogi dla poszczególnych pakietów i ich wariantów; dla pakietu Rolnictwo ekologiczne są one następujące:

– dla wariantów 2.1.–2.8. – przeznaczenie plonu na pasze, do bezpośredniego spożycia przez ludzi, do przetwórstwa, do kompostowania lub przekazanie do innych gospodarstw rolnych;

– dla wariantów 2.9.–2.12. – wykonywanie na plantacji zabiegów uprawowych i pielęgnacyjnych oraz przeznaczenie uzyskanego plonu na pasze, do bezpośredniego spożycia przez ludzi lub do przetwórstwa oraz utrzymywanie minimalnej obsady drzew i krzewów.

– dla wszystkich wariantów – prowadzenie produkcji rolnej zgodnie z najlepszą wiedzą i kulturą rolną, przy zachowaniu należytej dbałości o stan fitosanitarny roślin i ochronę gleby.

– dla wariantu 2.3. i 2.4. (dodatkowe) – koszenie lub wypasanie na trwałych użytkach zielonych w terminie określonym w planie działalności rolnośrodowiskowej oraz usunięcie lub złożenie w stogi ściętej biomasy w terminie 2 tygodni po pokosie, a w uzasadnionych przypadkach w dłuższym terminie, niezwłocznie po ustaniu przyczyn ze względu, na które termin ten nie był przestrzegany.

Jednocześnie pragnę dodać, że podczas prac nad rozporządzeniem starano się ustalić odpowiednią minimalną obsadę drzew i krzewów, na podstawie danych uzyskanych z Instytutu resortowego właściwego ze względu na tematykę oraz z wykorzystaniem szeregu publikacji na ten temat. W chwili obecnej, w związku z licznymi uwagami, dotyczącymi wysokości minimalnej obsady wprowadzonej do rozporządzenia, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi ponownie trwają prace nad wnikliwą analizą tej kwestii.

Uprawy mogą zostać uznane za ekologiczne jeśli producent przestrzega, przy uprawie lub wytwarzaniu, zasad zawartych w przepisach dotyczących rolnictwa ekologicznego, w szczególności w rozporządzeniu Rady (WE) nr 834 /2007 z dnia 28 czerwca 2007 r. *w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych i uchylającym rozporządzenie (EWG) nr 2092/91* (Dz. UE. L 2007 Nr 189, poz. 1, z późn. zm.) oraz w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 889/2008 z dnia 5 września 2008 r. *ustanawiającym szczegółowe zasady wdrażania rozporządzenia Rady (WE) nr 834/2007 w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych w odniesieniu do produkcji ekologicznej, znakowania i kontroli* (Dz. U. UE L 2008 Nr 250, poz. 1, z późn. zm.). Zgodność prowadzonej metody produkcji z ww. przepisami musi być potwierdzona przez jedną z upoważnionych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi jednostek certyfikujących.

Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, dotyczącymi przestawiania (konwersji) produkcji konwencjonalnej na produkcję ekologiczną zapisanymi w art. 36 rozporządzenia Komisji (WE) nr 889/2008, rośliny i produkty roślinne, aby mogły być uznane za ekologiczne podlegają okresowi przestawiania przez przynajmniej dwa lata przed wysiewem lub, w przypadku łąki lub upraw roślin wieloletnich, przez co najmniej dwa lata przed ich wykorzystaniem jako pasza z rolnictwa ekologicznego lub w przypadku roślin wieloletnich innych niż rośliny łąkowe, przez przynajmniej trzy lata przed pierwszym zbiorem produktów ekologicznych. W myśl przytoczonych przepisów upoważniona jednostka certyfikująca może podjąć decyzję, jeżeli jest to konieczne, o ewentualnym wydłużeniu tego okresu. Skrócenie okresu konwersji jest również dopuszczalne, jednakże w tym przypadku wymagana jest zgoda właściwego organu.

Zgodnie z art. 6. ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. *o rolnictwie ekologicznym* (Dz. U. Nr 93, poz. 898 z późn. zm.), każdy producent zamierzający podjąć działalność w zakresie rolnictwa ekologicznego zgłasza zamiar prowadzenia takiej działalności wybranej upoważnionej jednostce certyfikującej i właściwemu, pod względem siedziby lub adre-

su zamieszkania, wojewódzkiemu inspektorowi Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Odnosząc się dalej do charakteru pomocy finansowej i warunków jej przyznania, należy dodać, że w przypadku pakietu 2 płatność rolnośrodowiskowa jest przyznawana do działek rolnych (§ 8 pkt 1 rozporządzenia) użytkowanych jako (§ 9 ust. 2 rozporządzenia):

- grunty orne, na których występują uprawy wymienione w załączniku nr 4 do rozporządzenia – w przypadku wariantu pierwszego, drugiego, piątego, szóstego, siódmego, ósmego, dziewiątego, dziesiątego, jedenastego i dwunastego;

- trwałe użytki zielone – w przypadku wariantu trzeciego i czwartego;

- sady, w których są uprawiane drzewa lub krzewy z gatunków wymienionych w załączniku nr 4 do rozporządzenia, jeżeli:

- a) wszystkie uprawiane drzewa spełniają wymagania dotyczące wysokości i grubości elitarnego i kwalifikowanego materiału szkółkarskiego, określone dla drzewek owocowych w przepisach w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących wytwarzania oraz jakości materiału siewnego (rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 lutego 2007 r. w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących wytwarzania i jakości materiału siewnego (Dz. U. Nr 29, poz. 189 z późn. zm.),

- b) wszystkie uprawiane krzewy są ukorzenione i spełniają wymagania dotyczące średnicy elitarnego i kwalifikowanego materiału szkółkarskiego, określone dla krzewów jagodowych w przepisach w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących wytwarzania oraz jakości materiału siewnego w przypadku wariantu dziewiątego, dziesiątego, jedenastego i dwunastego.

Płatnością rolnośrodowiskową w ramach pakietu Rolnictwo ekologiczne objęto gatunki roślin zawarte w załączniku nr 4 rozporządzenia.

Przepisy dotyczące rolnictwa ekologicznego regulują zasady zwalczania chwastów, nie określają natomiast specjalnej, szczególnej metody oceny zachwaszczenia upraw. Producent ekologiczny zobowiązany jest przestrzegać zasad produkcji określonych w przepisach dotyczących rolnictwa ekologicznego. Zgodnie z art. 12 ust. 1 lit. g) rozporządzenia Rady (WE) nr 834 /2007 zapobieganie szkodom wyrządzanym przez szkodniki, choroby i chwasty polega przede wszystkim na ochronie przez naturalnych wrogów, doborze gatunków i odmian, stosowaniu płodozmianu, odpowiednich technik uprawy i procesów termicznych. Jeżeli taka ochrona nie jest możliwa lub nie przynosi oczekiwanych rezultatów wówczas producent ekologiczny, zgodnie z art. 5 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) nr 889/2008 z dnia 5 września 2008 r., może zastosować środki do produkcji, np. środki ochrony roślin, składające się z produktów i substancji wymienionych w załączniku II do tego rozporządzenia. Producenci są zobowiązani do przechowywania dokumentacji potwierdzającej potrzebę użycia danego środka.

W sytuacji, gdy producent nie przestrzega ww. przepisów dotyczących rolnictwa ekologicznego, to znaczy nie podejmuje wymienionych działań mających na celu zapobieganie szkodom wyrządzanym przez szkodniki, choroby i chwasty, jednostka certyfikująca powinna podjąć decyzję o nieuznaniu takiej produkcji za produkcję ekologiczną, co powoduje, że uzyskane produkty nie mogą być sprzedawane jako produkty ekologiczne. Ww. rozporządzenie rolnośrodowiskowe dotyczące PROW 2007–2013 obliguje do zmniejszenia płatności w wysokości 100% w przypadku nieprowadzenia produkcji rolnej zgodnie z najlepszą wiedzą i kulturą rolną oraz niezachowanie należytej dbałości o stan fitosanitarny roślin i ochronę gleby.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 lipca 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt objętej planem rozwoju obszarów wiejskich (Dz. U. Nr 174, poz. 1809, z późn. zm.) regulujące zasady przyznawania pomocy finansowej dla producentów rolnych w ramach PROW 2004–2006 znowelizowane w październiku 2008 roku nakłada na rolników ekologicznych obowiązek posiadania upraw w odpowiednim stanie, a więc obowiązek usuwania chwastów i walkę z chorobami i szkodnikami. Celem wprowadzenia tego przepisu była potrzeba unikania sytuacji, gdzie płatnościom podlegałyby plantacje w widoczny sposób tj. w ponad 50% zachwaszczone i porażone przez szkodniki i choroby.

Do zadań realizowanych w ramach pakietu SO2 Rolnictwo ekologiczne należy:

- 1) prowadzenie produkcji rolnej zgodnie z zasadami określonymi w przepisach o rolnictwie ekologicznym;
- 2) zachowanie na terenie gospodarstwa powierzchni trwałych użytków zielonych i wszystkich elementów krajobrazu tworzących ostoje dzikiej przyrody (naturalne zbiorniki wodne, śródpolne i śródleśne oczka wodne, bagna, kępy drzew i krzewów, miedze, torfowiska, źródła itp.); w uzasadnionych przypadkach zmniejszenie powierzchni ostoi jest dopuszczalne przy zachowaniu co najmniej 3% ich powierzchni w gospodarstwie rolnym.
- 3) w wariantach SO2b01 i SO2b02 Trwałe użytki zielone – koszenie w terminie do dnia 31 lipca lub wypasanie w sezonie wegetacyjnym oraz usunięcie lub złożenie w stogi ściętej biomasy w terminie 2 tygodni po pokosie, a w uzasadnionych przypadkach w dłuższym terminie, niezwłocznie po ustaniu przyczyn uzasadniających nieprzestrzeganie tego wymogu;
- 4) wariant SO2d01 i SO2d02 uprawy sadownicze w tym jagodowe – utrzymywanie minimalnej obsady drzew i krzewów.

Warunkiem udzielania płatności zgodnie z § 2 ust. 1 jest prowadzenie działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym o powierzchni wynoszącej co najmniej 1 ha użytków rolnych i zobowiązanie do:

- 1) przestrzegania wymagań, o których mowa w art. 23 rozporządzenia 1257/1999/WE z dnia 17 maja 1999 r. w sprawie wsparcia rozwoju wsi przez Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOiGR), nowelizującego i uchylającego niektóre rozporządzenia (Dz. Urz. WE L 160 z 26.06.1999, z późn. zm.) oraz art. 13 i 20 rozporządzenia 817/2004/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r., ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia 1257/1999/WE (Dz. Urz. UE L 153 z 30.04.2004);
- 2) realizacji pakietów, o których mowa w § 1 ust. 2, zgodnie z planem działalności rolnośrodowiskowej;
- 3) prowadzenia rejestru działań realizowanych w ramach programu rolnośrodowiskowego (rejestru działalności rolnośrodowiskowej), zawierającego wykaz wypasów zwierząt oraz działań agrotechnicznych, w tym zastosowania nawozów i wykonania zabiegów przy użyciu środków ochrony roślin, z tym że rejestr ten w odniesieniu do zastosowania nawozów prowadzi się dla całego gospodarstwa rolnego; rejestr działalności rolnośrodowiskowej prowadzi się na formularzu udostępnionym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Za działalność rolniczą, uważa się produkcję roślinną i zwierzęcą, w tym również produkcję materiału siewnego, szkółkarskiego, hodowlanego i reprodukcyjnego, produkcję warzywniczą, roślin ozdobnych i grzybów uprawnych, sadownictwa, hodowlę i produkcję materiału zarodowego ssaków, ptaków i owadów użytkowych, produkcję zwierzęcą typu przemysłowego lub fermowego oraz chów i hodowlę ryb.

Wymagania w zakresie prowadzenia działalności rolniczej zgodnie z zasadami zwykłej dobrej praktyki rolniczej, o której mowa w art. 23 rozporządzenia 1257/1999/WE, są określone w załączniku nr Ia do rozporządzenia.

Prowadzenie produkcji rolnej zgodnie z zasadami określonymi w przepisach o rolnictwie ekologicznym jest, na takich samych zasadach jak w programie rolnośrodowiskowym objętym PROW 2007–2013, kontrolowane przez upoważnione przez Ministra jednostki certyfikujące. W wyniku kontroli wydawane były zaświadczenia o okresie przedstawiania bądź certyfikaty zgodności. Zgodność prowadzenia danej uprawy z zasadami rolnictwa ekologicznego stanowiła dla Agencji informację umożliwiającą wypłacenie środków finansowych. Producent rolny ma w ramach PROW 2004–2006 możliwość wnioskowania o przyznanie pomocy na każdą uprawę, która jest prowadzona zgodnie z zasadami rolnictwa ekologicznego. Gatunki roślin są określone w liście upraw ekologicznych znajdującej się na stronie internetowej MRiRW.

Odnosząc się bezpośrednio do upraw orzecha włoskiego w Polsce w ramach PROW 2004–2006 można stwierdzić sukcesywny wzrost zainteresowania uprawą orzecha włoskiego w ramach programu rolnośrodowiskowego. Wg danych ARiMR liczba rolni-

ków wnioskujących o płatność za pakiet Uprawy sadownicze i powierzchnia upraw przedstawia się w sposób następujący:

Data rozpoczęcia programu	Liczba rolników wnioskujących o dany pakiet	Powierzchnia w ha	Liczba rolników wnioskujących o dany pakiet	Powierzchnia w ha
	SO2d01		SO2d02	
2004	96	825,9	1623	5841,79
2005	144	4291,89	1351	9525,74
2006	764	9595,06	255	1092,58
2007	1549	24032,16	123	939,1

W ramach pakietu 2 Rolnictwo ekologiczne objętego PROW 2007–2013 warianty: 2.11 i 2.12 Pozostałe uprawy sadownicze i jagodowe przyznano płatność do upraw o następującej powierzchni:

wariant 2.11 – 18,78 ha,

wariant 2.12 – 537,56 ha.

Jednocześnie uprawa orzechów w Polsce (orzechy włoskie oraz leszczyna) od 2004 r. była włączona do tzw. grupy upraw podstawowych objętych krajowymi płatnościami uzupełniającymi. Polska nie stosowała natomiast odrębnego wsparcia skierowanego wyłącznie do rolników uprawiających orzechy. Płatności do grupy upraw podstawowych stanowią zatem krajowe płatności uzupełniające w rozumieniu art. 132 ust. 2 rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r. ustanawiającego wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego dla rolników w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiającego określone systemy wsparcia dla rolników, zmieniającego rozporządzenia (WE) nr 1290/2005, (WE) nr 247/2006, (WE) nr 378/2007 oraz uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1782/2003¹.

Ponieważ w ramach wspomnianych płatności uzupełniających do grupy upraw podstawowych występują różne rodzaje takich upraw (np. zboża, rośliny wysokobiałkowe, len i konopie, nasiona, susz paszowy, orzechy), które w systemie standardowym miały zróżnicowane stawki płatności (odrębne systemy wsparcia), przepisy art. 15 rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1973/2004 z dnia 29 października 2004 r. regulującego przyznawanie płatności do orzechów w ramach standardowego systemu płatności bezpośrednich (SPS) stosowanego w UE – 15, nie mają bezpośredniego zastosowania do płatności do orzechów realizowanych w Polsce w ramach uzupełniających płatności obszarowych (sektor I).

Istotą wspomnianych płatności uzupełniających jest to, iż przysługują one do powierzchni uprawy roślin, należących do jednego z rodzajów upraw wymienionych w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 marca 2009 r. w sprawie rodzajów roślin objętych płatnością uzupełniającą oraz szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. z 2009 r. Nr 40, poz. 326), a nie do konkretnych upraw (jedna stawka płatności niezależnie od rodzaju prowadzonej uprawy). Przytoczone przepisy nie określają zatem szczegółowej listy gatunków roślin w ramach poszczególnych rodzajów, do których przysługuje wspomniana płatność. Kierownik biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w toku postępowania w sprawie przyznania płatności, każdorazowo ustala czy dana roślina objęta wnioskiem o przyznanie płatności może zostać zaklasyfikowana jako należąca do jednego z wymienionych w rozporządzeniu rodzajów roślin, a więc czy przysługuje do niej płatność uzupełniająca do powierzchni upraw podstawowych.

¹ rozporządzenie Rady (WE) Nr 1782/2003 z dnia 29 września 2003 r. dotyczący regulujące przedmiotowe kwestie.

Ponadto, krajowe płatności uzupełniające są elementem stosowanego w Polsce systemu jednolitej płatności obszarowej. Zgodnie z art. 124 ust. 2 powołanego rozporządzenia Rady Nr 73/2009, do przyznania pomocy w ramach wspomnianego systemu kwalifikują się wszystkie działki rolne w państwie członkowskim, spełniające określone kryteria. Reguła ta, co do zasady, odnosi się również do obszarowych płatności uzupełniających. Cytowane przepisy nie przewidują zróżnicowania płatności pod względem regionalnym, i z tego względu nie jest możliwe ustanowienie rejonizacji upraw orzechów uprawnionych do płatności. Rozwiązanie takie nie funkcjonuje również w odniesieniu do standardowego systemu płatności stosowanego w krajach UE – 15.

Jednocześnie w celu wyeliminowania dotychczasowych nieprawidłowości występujących przy wypłacie płatności uzupełniających do orzechów, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi określił, w cytowanym rozporządzeniu z dnia 9 marca 2009 r., dodatkowe warunki uzależniające przyznanie płatności uzupełniającej do tych upraw. Począwszy od 2009 r. płatność do powierzchni upraw orzechów przysługuje w przypadku gdy liczba drzew orzechowych lub sadzonek tych drzew na hektar gruntów rolnych objętych wnioskiem o przyznanie płatności jest nie mniejsza niż: 200 w przypadku leszczyny i 75 – w przypadku orzecha włoskiego.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia pragnę uczynić problem miasta Darłowa związany z modernizacją drogi krajowej nr 37.

Wspomniana droga jest zarówno dla miasta Darłowa, jak i dla regionu strategiczną trasą łączącą najkrótszym odcinkiem (14,5 km) miasto, port i lotnisko w Darłowie z drogą krajową nr 6 (Szczecin – Gdańsk).

Obecna droga nie nadaje się do prawidłowej i bezpiecznej eksploatacji. Fatalny stan nawierzchni istotnie ogranicza perspektywy rozwojowe miasta, a także odstrasza potencjalnych inwestorów, jak również turystów.

W latach 2009–2013 realizowany będzie projekt: Rozbudowa Portu Morskiego w Darłowie oraz poprawa dostępu z sieci dróg krajowych i wojewódzkich. Konsekwencją realizacji tej inwestycji winna być modernizacja drogi nr 37.

Obserwowany w ostatnich latach dynamiczny rozwój miasta, generowany dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej, może zostać zahamowany na skutek problemów komunikacyjnych.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż jest już przygotowana dokumentacja techniczna modernizacji tego odcinka drogi.

Mimo tych argumentów starania burmistrza o pozyskanie środków z Programu budowy dróg krajowych na lata 2008–2012 nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

Mając to na uwadze, wnoszę do Pana Ministra o podjęcie działań zmierzających do jak najszybszej modernizacji drogi krajowej nr 37, to znaczy o uwzględnienie tej inwestycji w Programie budowy dróg krajowych na lata 2008–2012 i przydzielenie środków na podstawie punktu 150 tego programu.

Z poważaniem

Piotr Zientarski

Odpowiedź

Warszawa, 26 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Piotra Zientarskiego z dnia 18 lutego 2009 r., przekazanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-1409/09 z dnia 26 lutego 2009 r., w sprawie modernizacji drogi krajowej nr 37, uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

W chwili obecnej w związku z faktem, iż potrzeby w zakresie budowy i modernizacji infrastruktury transportowej wielokrotnie przewyższają wielkość dostępnych środków, nie wszystkie inwestycje drogowe mogły zostać ujęte w całości jako zadania podstawowe „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”. Realizacja kolejnych zadań budowy lub przebudowy sieci dróg krajowych dotyczy w perspektywie 2008–2012 r. wyłącznie zadań określonych w uchwale nr 163/2007 Rady Ministrów

z dnia 25 września 2007 r. w sprawie ustanowienia ww. Programu. Niestety przebudowa drogi krajowej nr 37 nie została zaliczona do zadań podstawowych w ww. Programie. Niemniej jednak inwestycja ta została wpisana na listę rezerwową, co oznacza, że jej realizacja będzie możliwa w momencie zapewnienia źródeł jej finansowania.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż dokumentacja techniczna, na którą powołuje się Pan Senator, została opracowana w roku 2004 w zakresie dotyczącym remontu drogi powiatowej Darłowo – Karwice. Droga ta, na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 maja 2005 r. w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg krajowych (Dz. U. Nr 90, poz. 763, z późn. zm.) została zaliczona do kategorii dróg krajowych.

Zgodnie z § 4 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 43, poz. 430) droga krajowa powinna mieć parametry techniczne i użytkowe odpowiadające klasom A, S, GP i wyjątkowo G. Mając na uwadze powyższe należy podkreślić, iż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (jako zarządca drogi) uznała za bezcelowe przeprowadzenie remontu drogi uwzględniającego jego dotychczasową klasę techniczną i prowadzi prace przygotowawcze zmierzające do jej rozbudowy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się powtórnie z uprzejmą prośbą do Pana Ministra o interwencję i zainteresowanie sprawą dotyczącą działań sprzecznych z prawem na szkodę Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar” Sp. z o.o. z siedzibą w Łomży, a obecnie w Lublinie.

Proszę o podjęcie działań mających na celu likwidację patologii w samorządach lokalnych i zwalczanie miejscowych grup interesu wykorzystujących lokalne znajomości. Podkreślam, że prośba dotyczy jedynie tego, aby w sposób rzetelny i sumienny przeprowadzono postępowanie w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Piotr Zientarski

Odpowiedź

Warszawa, 30 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z 26 lutego 2009 r. (BPS-043-1410/09) oświadczenie Pana Senatora Piotra Zientarskiego w sprawie działań sprzecznych z prawem popełnionych na szkodę Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar” Sp. z o.o. z siedzibą w Łomży, a obecnie w Lublinie uprzejmie informuję, że Prokuratura Okręgowa w Łomży postanowieniem z dnia 25 marca 2005 r. umorzyła śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków przez Zarząd Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar” Sp. z o.o. w Łomży, skutkującego zbyciem w dniu 20 września 2004 r. 54854 akcji Spółki Akcyjnej „PEPEES”, poniżej wartości giełdowej, w celu przysporzenia korzyści majątkowej nabywcom akcji, w wyniku czego spółka „Jantar” poniosła znaczną szkodę w mieniu w wysokości około 855.722 zł, tj. o czyn z art. 296 § 1 i 2 k.k. – wobec niestwierdzenia przestępstwa.

Śledztwo w tej sprawie zostało przeprowadzone w następstwie zawiadomienia o przestępstwie, złożonego przez pełnomocnika reprezentującego 47 współników Spółki z o.o. „Jantar” – radcę prawnego Zygmunta Barańskiego.

W zawiadomieniu tym wymieniony zarzucił, że Zarząd Spółki „Jantar” dokonał sprzedaży akcji Spółki Akcyjnej „PEPEES” po 38 zł za akcję, podczas gdy wartość giełdowa akcji tej spółki wynosiła wówczas 55 zł.

Wyjaśniając w toku śledztwa zasadność podniesionego zarzutu stwierdzono, że do zawiązania Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Towarzystwo Inwestycyjne „Jantar” z siedzibą w Łomży przez pracowników Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „PEPEES” SA w Łomży, doszło w dniu 4 marca 1999 r.

Kapitał zakładowy spółki wynoszący wówczas 1.621.020 złotych, został podzielony na 16210 udziałów, wartości 100 złotych każdy. Udziały zostały objęte przez pracowników Spółki Akcyjnej „PEPEES”. Głównym celem działalności Towarzystwa, miało być

skupywanie akcji Spółki PEPEES, aby w ten sposób mieć wpływ na jej działalność, dostęp do informacji dotyczących funkcjonowania spółki, a w konsekwencji także na utrzymanie miejsc pracy.

W 2000 roku Spółka z o.o. „Jantar” kupiła łącznie prawie 55.000 akcji Spółki Akcyjnej „PEPEES”, co stanowiło niecałe 5% akcji tej spółki. Średnia cena zakupu wyniosła wówczas około 30 złotych za akcję.

W dniu 18 listopada 2003 roku część udziałowców Towarzystwa Inwestycyjnego Sp. z o.o. „Jantar” zwróciło się do zarządu o sprzedaż akcji SA „PEPEES” i wypłacenie środków pieniężnych stosownie do wartości udziałowców. Żądali także zwołania w tym celu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników Towarzystwa Inwestycyjnego Spółka z o.o. „Jantar”.

Żądania te nasilały się na początku 2004 roku. Spowodowane to było wysokim kursem akcji Spółki Akcyjnej „PEPEES”, jak i tym, iż wielu udziałowców Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar” Spółka z o.o., nie było pracownikami Spółki „PEPEES” SA, a tym samym nie byli zainteresowani dalszą działalnością Spółki z o.o. „Jantar”. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Wspólników Spółki z o.o. „Jantar” odbyło się w dniu 24.01.2004 roku. Z treści podjętej Uchwały nr 1/2004 Zgromadzenia Wspólników wynikało, iż liczba udziałowców, którzy żądają sprzedaży akcji SA „PEPEES” oraz zwrotu wartości swoich udziałów może wynieść ponad 60% ogólnej liczby udziałowców. Podczas Zgromadzenia Wspólników, w trakcie dyskusji próbowano również ustalić cenę, po jakiej powinny być sprzedane akcje SA „PEPEES”. W trakcie Zgromadzenia przyjęto konkretną propozycję cenową tj. 36 złotych za 1 akcję.

W związku z powyższym Zarząd Towarzystwa Inwestycyjnego w wyniku tej uchwały podjął działania zmierzające do znalezienia osób gotowych do objęcia udziałów w Towarzystwie Inwestycyjnym „Jantar” Sp. z o.o.

Na posiedzeniu Walnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 30.06.2004 roku obecni udziałowcy nadal byli zainteresowani rozwiązaniem spółki i odzyskaniem wnioskowanych udziałów. Prezes Zarządu Spółki z o.o. „Jantar” K. Salamoński, poinformował wówczas, iż Zarząd spółki poszukuje nabywców akcji SA „PEPEES”, przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów pracowniczych. Tej treści ogłoszenie opublikowano już wcześniej tj. w dniu 23 lutego 2004 r.

Dnia 1 lipca 2004 roku Rada Nadzorcza Towarzystwa Inwestycyjnego Sp. z o.o. „Jantar” zobowiązała Zarząd, Uchwałą Nr III/7/2004 do podjęcia działań mających na celu pozyskanie konkretnych ofert kupna pakietu akcji „PEPEES” SA.

Przed sprzedażą akcji, Zarząd Towarzystwa w wykonaniu uchwały Rady Nadzorczej wystąpił do kancelarii adwokackiej w Warszawie z zapytaniem, czy w świetle statutu spółki oraz przepisów kodeksu spółek handlowych, Zarząd Spółki po uzyskaniu zgody Rady Nadzorczej może sprzedać posiadany pakiet akcji. Uzyskana odpowiedź była wówczas twierdząca.

W dniu 30.07.2004 roku na kolejnym posiedzeniu Rady Nadzorczej Towarzystwa Inwestycyjnego Sp. z o.o. „Jantar”, prezes Zarządu K. Salamoński poinformował, iż brak jest zainteresowania nabyciem akcji „PEPEES” SA, po aktualnym kursie giełdowym, a w przypadku podpisania z nabywcą umowy o reprezentowanie interesów pracowniczych na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy „PEPEES” SA, cena będzie jeszcze niższa. Uchwałą nr III/9/2004 Rada Nadzorcza zezwoliła Zarządowi Sp. z o.o. „Jantar” na zbycie przez Zarząd pakietów akcji SA „PEPEES”, po cenie nie niższej niż 36 złotych. Rada Nadzorcza zobowiązała również Zarząd do zawarcia z nabywcą akcji umowy o reprezentowaniu interesów pracowniczych na Walnych Zgromadzeniach Akcjonariuszy „PEPEES” SA.

Ostatecznie, Zarząd Sp. z o.o. „Jantar” znalazł nabywców na akcje SA „PEPEES” i w dniu 20.09.2004 roku złożył w Biurze Maklerskim BGŻ SA zlecenie sprzedaży posiadanych akcji w cenie 38 złotych za akcję. Miały to być transakcje pakietowe pozaseyjne. Stwierdzono, że 27.000 akcji nabył Jacek G., a 27.854 akcji nabył Wojciech F., członek Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej „PEPEES”, który w dniu 20 września 2004 r. podpisał dodatkowo zobowiązanie dbania o interesy pracowników Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „PEPEES” SA w Łomży.

Dokonane w trakcie śledztwa ustalenia nie doprowadziły do stwierdzenia, że członkowie Zarządu Towarzystwa Inwestycyjnego Jantar” Sp. z o.o., przez nadużycie udzielonych im uprawnień lub niedopełnienie ciążących na nich obowiązków, wyrządzili znaczną szkodę majątkową.

Ustalono bowiem, że Zarząd Spółki podejmował swoje działania w zakresie zbycia, posiadanych akcji Spółki „PEPEES” pod wpływem Nadzwyczajnego Zgromadzenia, a następnie Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Sp. z o.o. „Jantar” oraz uchwał Rady Nadzorczej tej Spółki.

Okoliczności te ustalono w oparciu o przesłuchania w charakterze świadków udziałowców spółki, członków jej Rady Nadzorczej, jak i samego Zarządu oraz badanie zabezpieczonej dokumentacji. Z zeznań świadków wynika, iż były prowadzone rozmowy z inwestorami instytucjonalnymi, które zakończyły się jednak niepowodzeniem. Fiaskiem zakończyły się m.in. rozmowy z Domem Maklerskim Banku PEKAO SA.

Oceny zachowań członków Zarządu dokonano także przez powołanego w sprawie biegłego w osobie Kierownika Zespołu Nadzoru Sesji Giełdowych Giełdy Papierów Wartościowych SA w Warszawie. Z opinii tej wynika, że biorąc pod uwagę zarówno kształtowanie się w 2004 r. kursu, jak i wolumenu obrotów akcjami Spółki Akcyjnej „PEPEES”, można stwierdzić, iż przy profesjonalnej pomocy uzyskanej, np. od jednego z działających na polskim rynku domów maklerskich, cena, jaką Spółka „Jantar” mogła uzyskać ze sprzedaży pakietu 54 854 sztuk akcji SA „PEPEES” w ramach sesji giełdowych, co prawda mogłaby być zbliżona do bieżącej wyceny rynkowej, trudno jest jednak określić, w jakim czasie można by przeprowadzić tę operację i po jakim konkretnym kursie sprzedano by te akcje. Zakładając nawet, że po korzystniejszym niż 38 złotych, to należy jednak mieć na uwadze, że w tym przypadku udziałowcy Spółki „Jantar” domagali się, aby sprzedaż akcji Spółki Akcyjnej „PEPEES” dokonana została na rzecz nabywcy, który zobowiąże się do zagwarantowania reprezentowania interesów pracowniczych m.in. na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy „PEPEES” SA. Ponieważ strony transakcji podczas sesji giełdowych są anonimowe, to ten rodzaj sprzedaży pakietu akcji nie mógł być zrealizowany. Zatem postanowienia Uchwały nr III/9/2004 Rady Nadzorczej Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar” Sp. z o.o. z dnia 30 lipca 2004 roku nie pozwalały Zarządowi Spółki „Jantar” na sprzedaż akcji „PEPEES” SA w ramach sesji giełdowych, nawet jeśli pozwoliłoby to na osiągnięcie korzystniejszej ceny. Wypełnienie bowiem wskazanego warunku zobowiązywało de facto Zarząd Spółki do zawarcia transakcji pakietowej, gdzie obie strony transakcji posiadają wiedzę na swój temat oraz mogą negocjować dodatkowe warunki. Realizując taką wolę władz nadzorczych spółki Zarząd Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar” Sp. z o.o. podczas negocjacji poprzedzających sprzedaż akcji osiągnął cenę 38 złotych za akcję, która wprawdzie była niższa od cen osiąganych na sesjach giełdowych o około 12 złotych, ale nabywca akcji Wojciech F. dodatkowo w dniu 20 września 2004 roku podpisał zobowiązanie spełniające zaakceptowany powyższy warunek nałożony Uchwałą nr III/9/2004. Tymczasem skorzystanie z jednego lub kilku domów maklerskich w celu poszukiwania nabywcy w warunkach pakietowej transakcji pozasesyjnej obłożonej dodatkowymi warunkami, przy wolnej grze rynkowej, tak naprawdę nie gwarantowało osiągnięcia wyższej ceny za akcję niż osiągnięto. Trudno więc w tych warunkach dopatrzeć się w działaniach Zarządu Spółki z o.o. „Jantar” realizacji znamion przestępstwa niegodspodarności, czy nadużycia zaufania, jak określa się czyn z art. 296 § 1 k.k.

Analiza zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż brak jest podstaw do uznania, iż członkowie Zarządu Spółki „Jantar” dopuścili się zachowania zarzucalnego, a więc zawinionego i trudno też dopatrzeć się w ich działaniu zamiaru wyrządzenia tej spółce szkody w mieniu.

Przy ich ocenie, należy brać pod uwagę specyfikę pozasesyjnych transakcji pakietowych, jak też dodatkowe warunki sprzedaży akcji zawarte w wymienianej wyżej uchwale Rady Nadzorczej z dnia 30 lipca 2004 roku. Okoliczności te niewątpliwie musiały mieć wpływ na uzyskaną cenę.

W toku śledztwa nie wyjaśniano jednak ewentualnego niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień członków Rady Nadzorczej Spółki „Jantar” w związku

z podjętą Uchwałą nr III/9/2004 z 30 lipca 2004 r. oraz istnienia ewentualnej zмовы wśród nich z nabywcami akcji, zwłaszcza że jednym z nabywców tych akcji okazał się członek Rady Nadzorczej Spółki z o.o. „Jantar” Wojciech F., który następnie przy sprzedaży nabytych akcji na giełdzie uzyskał średnią cenę 49.50 zł za 1 akcję. Dlatego też z tych względów Prokuratura Krajowa aktualnie zleciła Prokuraturze Apelacyjnej w Białymstoku dokonanie w tym kierunku dodatkowych czynności dowodowych w trybie art. 327 § 3 k.p.k., celem sprawdzenia tych okoliczności m.in. poprzez analizę stosownych protokołów z posiedzeń wspomnianej Rady Nadzorczej i Zarządu Spółki z o.o. „Jantar” oraz innych dokumentów, a także poprzez dodatkowe przesłuchanie świadków, co do przebiegu posiedzeń tych organów, dla ustalenia m.in. roli, jaką w zakresie podjętych uchwał władz spółki odgrywał Wojciech F. bądź inne osoby ewentualnie z nim powiązane. W przypadku zaś potwierdzenia w wyniku tych czynności, okoliczności uzasadniających podejrzenie popełnienia w tym zakresie przestępstwa, umorzone śledztwo zostanie podjęte.

O efektach podjętych dodatkowo czynności w tej sprawie i o treści decyzji w przedmiocie dalszego toku tego postępowania, zostanie Pan Senator Piotr Zientarski powiadomiony bezpośrednio przez Prokuratora Apelacyjnego w Białymstoku.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Edward Zalewski
Prokurator Krajowy
Zastępca Prokuratora Generalnego

28. POSIEDZENIE SENATU

(5 marca 2009 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wieloma uwagami samorządowców, jakie kierują do mnie w sprawie ustawy o pracownikach samorządowych, chciałabym zwrócić uwagę na podnoszone przez nich kwestie dotyczące tej ustawy.

W styczniu 2009 r. weszła w życie oczekiwana przez samorządowców nowa ustawa o pracownikach samorządowych, wprowadzająca szereg postulowanych przez to środowisko zmian. Do najistotniejszych, w przekonaniu samorządowców, należy umieszczenie zapisu w art. 6 ust. 4, cytuję – „Pracownikiem samorządowym zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na kierowniczym stanowisku urzędniczym może być osoba, która spełnia wymagania określone w ust. 1 i ust. 3 pkt 2 i 3 oraz dodatkowo: posiada co najmniej trzyletni staż pracy lub wykonywała przez co najmniej 3 lata działalność gospodarczą o charakterze zgodnym z wymaganiami na danym stanowisku”.

Ponadto ostatnio w mediach pojawiła się informacja, która nie zadowala samorządowców, a mianowicie przyznawanie prawa do dodatku za wieloletnią pracę, zwanego popularnie dodatkiem stażowym, odbywać się będzie prawdopodobnie na dotychczasowych zasadach. Cytat z www.samorzad.pap.pl: „Nie zmieniono nic w stosunku do obecnie obowiązujących zasad i sposobu wypłacania nagrody jubileuszowej, jednorazowej odprawy w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub emeryturę, dodatku za wieloletnią pracę. Projekt dookreśla jedynie sam sposób ich wypłacania”. Takie mianowicie mają zostać przyjęte regulacje w projekcie nowego rozporządzenia w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Oznacza to, że po raz kolejny pominięto osoby, które przed podjęciem pracy w administracji samorządowej prowadziły działalność gospodarczą. Zgodnie z obowiązującymi obecnie regulacjami warunkiem uzyskania prawa do przedmiotowego dodatku oraz zaliczenia okresów przy ustalaniu wymiaru urlopu jest legitymowanie się przez pracownika udokumentowanymi okresami zatrudnienia. W świetle obowiązujących przepisów prawa bezwzględny wymóg uprzedniego zatrudnienia wyklucza możliwość zaliczenia okresów prowadzenia działalności gospodarczej jako uprawniających do przyznania tych świadczeń. Tym samym prawodawca wykazał się skrajną niekonsekwencją, gdyż z jednej strony stwarza furtkę dla ww. grupy osób, za sprawą zapisu art. 6 ustawy o pracownikach samorządowych, zaś z drugiej strony postępuje wbrew konstytucyjnej zasadzie równości wobec prawa oraz wbrew jednej z podstawowych zasad prawa pracy, nakazującej równe traktowanie pracowników o tych samych kwalifikacjach i przymiotach.

Co więcej, w trakcie prac nad obecną wersją ustawy o pracownikach samorządowych wielokrotnie podnoszono argumenty, że poprzednie regulacje utrudniały zatrudnianie w samorządach zdolnych i ambitnych menedżerów z doświadczeniem biznesowym, mogących wnieść nową jakość w zakresie efektywności zarządzania, obsługi klienta i racjonalności gospodarowania mieniem komunalnym. Wprowadzone w tym zakresie zmiany zostały bardzo pozytywnie odebrane w kręgach samorządowych i tym większe zdziwienie wywołują propozycje unormowań, które mają się znaleźć w nowym rozporządzeniu płacowym.

W związku z tym, czy nie warto byłoby zastanowić się nad podjęciem wszelkich działań na rzecz wprowadzenia zapisów eliminujących jakiegokolwiek przejawy dyskryminacji i nierównego traktowania pracowników legitymujących się doświadczeniem zawodowym z zakresu samodzielnego prowadzenia działalności gospodarczej i przyznania im tych samych praw co pozostałym pracownikom. Postulowane zmiany nie wywołują żadnych skutków finansowych dla budżetu państwa i nie muszą generować dodatkowych kosztów po stronie wydatków w samorządach, gdyż pracodawcy niejedno-

krotnie są zmuszeni do stosowania alternatywnych form wynagradzania w postaci różnych dodatków w celu zniwelowania dysproporcji w wysokości wynagrodzenia w stosunku do innych pracowników, co wynika z niefortunnych przepisów.

Mając to na uwadze, proszę o odpowiedź na pytanie, czy ministerstwo dostrzega ten problem i w jaki sposób ma zamiar go rozwiązać.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Stanowisko

Warszawa, 23 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 11 marca 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1411/09) przekazującego tekst oświadczenia Senatora RP Pani Małgorzaty Adamczak złożonego podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca 2009 roku w sprawie *postulowanych przez samorządowców zmian w ustawie o pracownikach samorządowych* uprzejmie informuję, iż kwestie poruszone w przedmiotowym oświadczeniu wykraczają poza zakres właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jednocześnie pragnę zauważyć, iż przedmiotem złożonego oświadczenia jest kwestia przyznawania pracownikom samorządowym prawa do dodatku za wieloletnią pracę w kontekście rozwiązań przyjętych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 roku w sprawie *wynagradzania pracowników samorządowych*. Autorem ww. aktu wykonawczego, jak również rozwiązań zawartych w ustawie z dnia 21 listopada 2008 roku *o pracownikach samorządowych* (Dz. U. Nr 223, poz. 1458), do których nawiązuje Pani Senator jest Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Wobec powyższego, właściwym do udzielenia odpowiedzi w zakresie poruszonym w wystąpieniu jest Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego zapytaniem i uwagami zwracam się do Pani z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na następujący problem.

Wojewodowie w całym kraju często wydają rozbieżne z orzecnictwem sądów administracyjnych decyzje, dotyczące zasad odpłatności za usługi świadczone przez przedszkola publiczne. Swoje spostrzeżenia związane z tą kwestią opisała m.in. kościarska gazeta lokalna. Problem ten występuje w całym kraju, czego dowodem jest wystąpienie rzecznika praw dziecka z 22 grudnia ubiegłego roku, skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Rzecznik praw dziecka zwrócił uwagę na powszechnie stosowaną praktykę ograniczania regulacji w sprawie odpłatności jedynie do ustanowienia opłaty stałej, bez wskazania, jakie świadczenia oferuje przedszkole, i ustalenia opłaty za każde z nich. Wskazał także na postanowienia uchwał rad gmin, rygorystycznie warunkujące możliwość zwrotu części opłaty za okres nieobecności dziecka w przedszkolu. Rzecznik praw dziecka zwrócił się z prośbą o podjęcie działań zwiększających aktywność wojewodów w zakresie kontroli zgodności z prawem uchwał rad gmin w sprawie odpłatności za przedszkola.

W gestii wojewodów leżą rozstrzygnięcia nadzorcze dotyczące opłat za usługi świadczone przez przedszkola publiczne, więc to, czy będą one takie, jak dotychczas, czy też będą uwzględniać linię orzecniczą sądów administracyjnych, zależy tylko od nich. Wiedząc, że organ nadzoru nie jest związany innymi opiniami nadzorczymi ani wyrokami sądów, proszę o jednoznaczną odpowiedź na trzy pytania.

Czy w związku z wyraźną linią orzecnictwa sądów administracyjnych wojewodowie powinni zmienić swoje stanowisko dotyczące zgodności z prawem uchwał regulujących zasady funkcjonowania przedszkoli publicznych w gminach?

Czy stanowisko wojewody nie powinno zmieniać się wraz z wykształceniem się nowej linii orzecniczej?

Czy nie należałoby uregulować tego problemu prawnie, po to aby w przyszłości nie było żadnych wątpliwości?

Zważywszy na ważny aspekt społeczny poruszanych kwestii, proszę o zajęcie jednoznacznego stanowiska w sprawie różnic pomiędzy linią orzecniczą a decyzjami wojewodów. Czy decyzje te nie powinny się zmieniać wraz z wykształceniem się nowej linii orzecniczej? Przedstawiony problem dotyczy praw wielu tysięcy mieszkańców całego naszego kraju.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.20

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pani Senator Małgorzaty Adamczak, złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca 2009 roku, w związku z wydawaniem

przez wojewodów decyzji rozbieżnych z orzecznictwem sądów administracyjnych, dotyczących zasad odpłatności za usługi świadczone przez przedszkola publiczne, uprzejmie wyjaśniam:

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) przedszkolem publicznym jest przedszkole, które prowadzi bezpłatne nauczanie i wychowanie w zakresie co najmniej podstawy programowej wychowania przedszkolnego.

Dzienny czas pracy przedszkola ustalony przez organ prowadzący na wniosek dyrektora przedszkola i rady przedszkola, w tym czas przeznaczony na realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego, jest nie krótszy niż 5 godzin dziennie – zgodnie z § 10 ust. 2 pkt 1 załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. *w sprawie ramowych statutowych publicznych przedszkola oraz publicznych szkół* (Dz. U. z 2001 r. Nr 61, poz. 624, z późn. zm.).

Opłaty za świadczenia prowadzonych przez gminę przedszkoli publicznych ustala rada gminy (art. 14 ust. 5 ustawy *o systemie oświaty*) z uwzględnieniem art. 6 ust. 1 pkt 1, co oznacza, że z powyższej opłaty za pobyt dzieci w przedszkolu publicznym wyłączone jest nauczanie i wychowanie w zakresie podstawy programowej, która jest realizowana w wymiarze minimum 5 godzin dziennie. Nauczanie i wychowanie obejmujące realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego jest bezpłatne. Rada gminy nie może ustalać opłat za pobyt dziecka w przedszkolu publicznym, jeżeli realizuje ono jedynie podstawę programową, gdyż mieszczące się w tym zakresie świadczenia są bezpłatne. Kompetencją rady jest jedynie ustalenie opłat za świadczenia prowadzonych przez gminę przedszkoli publicznych, wykraczające poza podstawę programową. Wówczas należy szczegółowo wykazać, za jakiego rodzaju świadczenie opłata jest żądana, co się na opłacane świadczenie składa. Od rodziców można więc pobierać opłaty np. za czas pobytu powyżej 5 godzin dziennie, za wyżywienie oraz zajęcia dodatkowe, które nie są objęte podstawą programową.

Powyższe stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej potwierdza wyrok z dnia 30 maja 2007 r. Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu (IV SA/Wr 122/07), w którym stwierdza się, że:

„1. Rada gminy nie może ustalać w uchwale opłat za pobyt dziecka w przedszkolu publicznym, jeżeli realizuje ono jedynie podstawy programowe, gdyż mieszczące się w tym zakresie świadczenia są bezpłatne. Jednak w sytuacji, gdy minimum programowe wychowania przedszkolnego zostaje przekroczone, za świadczenia to minimum przekraczające ustala się opłatę. Niemniej jednak wówczas należy szczegółowo wykazać, za jakiego rodzaju świadczenie opłata jest żądana, co się na opłacane świadczenie składa.

2. Brak wykazania przez organ uchwałodawczy, że przedszkole prowadzi nauczanie i wychowanie ponad wymagane minimum programowe, czego konsekwencją jest ustalona w zaskarżonej uchwale opłata, jest istotnym naruszeniem prawa”.

W związku z poruszonym – w oświadczeniu Pani Senator – problemem wydawania przez wojewodów decyzji rozbieżnych z orzecznictwem sądów administracyjnych dotyczących zasad odpłatności za usługi świadczone przez przedszkola publiczne, Minister Edukacji Narodowej wystąpi z pismem do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, który jest właściwym do kontroli decyzji wydawanych przez wojewodów.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informację na temat prac nad zmianą ustawy o prawie autorskim i o odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu w projekcie ustawy zostały uwzględnione propozycje i uwagi autorów zrzeszonych w ZAiKS? Z lektury wydania specjalnego „Gońca ZaiKSowego” z 19 stycznia 2009 r. wynika ogromne zaniepokojenie i dezaprobaty środowiska autorów wobec proponowanych zmian, zwłaszcza art. 110 ust. 1, 2, 3. Jako senator z Małopolski mam częsty kontakt z twórcami i autorami krakowskimi, którzy również negatywnie odnoszą się do projektowanych zmian.

Bardzo proszę Pana Ministra o uwzględnienie proponowanych przez autorów sugestii i wzięcie pod uwagę ich opinii.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca 2009 r., uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, który jest obecnie przedmiotem prac w sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu (druk nr 1628), wzbudził pewne kontrowersje w środowisku organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi. Świadczy o tym, m.in. krytyka zaproponowanych rozwiązań, zamieszczona w wydaniu specjalnym wydawanego przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS „Gońca ZAiKSowego” z 19 stycznia 2009 r., do którego nawiązał Pan Senator w swoim oświadczeniu.

Pragnę podkreślić, iż nie można zgodzić się z prezentowaną przez to Stowarzyszenie tezą, zgodnie z którą projektowana ustawa wpłynie negatywnie na działalność twórczą i artystyczną, powodując ograniczenie praw twórców i artystów przy równoczesnym uprzywilejowaniu podmiotów korzystających z praw autorskich i pokrewnych oraz obniżenie z wynagrodzeń z tytułu tego korzystania.

Prezentując tę tezę, Stowarzyszenie Autorów ZAiKS kwestionuje następujące rozwiązania zaproponowane przez Rząd w omawianym projekcie:

- 1) utrzymanie Komisji Prawa Autorskiego, jako quasi sądowego organu, ustalającego i zatwierdzającego tabele wynagrodzeń;
- 2) obowiązek przedstawienia tabel wynagrodzeń do zatwierdzenia w określonych przypadkach związanych z obowiązkowym (lub przyjętym w praktyce) pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania;
- 3) sztywny charakter zatwierdzanych stawek wynagrodzeń;

- 4) wspólne dla kilku organizacji postępowanie o zatwierdzenie stawek na polu eksploatacji odtwarzanie;
- 5) wyznaczanie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jednej organizacji uprawnionej do licencjonowania i pobierania wynagrodzeń na polu eksploatacji odtwarzanie;
- 6) uprawnienie Komisji do zatwierdzenia stawek wynagrodzeń w innej wysokości niż określonej we wniosku;
- 7) uwzględnianie przy zatwierdzaniu stawek ogólnego obciążenia użytkowników z tytułu korzystania z praw autorskich i praw pokrewnych na danym polu eksploatacji;
- 8) uprawnienie sądów do ustalania warunków umów licencyjnych;
- 9) utrata mocy przez dotychczas zatwierdzone tabele.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż projektowana ustawa ma na celu nie tylko wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 40/04 (Dz. U. Nr 21, poz. 164), czyli zapewnienie udziału użytkowników w postępowaniu w sprawie zatwierdzenia stawek wynagrodzeń za korzystanie z utworów i przedmiotów praw pokrewnych, ale też dokonuje zasadniczej reformy tej procedury, wprowadzając instrumenty, które zapewnią większą niż dotychczas przejrzystość w zakresie pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania przy zawieraniu umów i poborze tych wynagrodzeń.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów, pragnę stwierdzić co następuje.

Ad 1. Całkowita rezygnacja z etapu postępowania przed Komisją Prawa Autorskiego, pomimo, że może być rozważana jako rozwiązanie docelowe w przyszłości, na obecnym etapie nie jest zasadna. Ponieważ zatwierdzanie tabel wynagrodzeń będzie nową kompetencją sądów powszechnych, etap ten powinien zostać poprzedzony etapem przedsądowym, na którym – w przypadku uzgodnienia stanowisk uczestników – postępowanie może się zakończyć, natomiast w przypadku złożenia wniosku o rozpatrzenie sprawy przez sąd, sąd ten otrzyma już skompletowaną dokumentację określającą stanowiska uczestników. Oczywiście w gestii sądu pozostanie możliwość uzupełnienia materiału dowodowego, ale będzie on miał na czym bazować, co przyczyni się do przyspieszenia rozpatrywania sprawy.

Ad 2. Wprowadzenie obowiązku zatwierdzania tabel wynagrodzeń w przypadkach obligatoryjnego pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania jest jednym z podstawowych elementów projektowanej ustawy, mającym na celu uporządkowanie rynku. Obecnie użytkownicy często nie wiedzą, które stawki są zatwierdzone przez Komisję, a które mogą podlegać negocjacom, a w przypadku stawek nieobjętych tabelami ich wysokość jest często kwestionowana przez użytkowników. Zaistnienie sporu o wysokość stawek wynagrodzeń jest niekorzystne dla twórców – z uwagi na obowiązkowe pośrednictwo organizacji nie mogą oni otrzymać należnych im wypłat bezpośrednio od użytkownika, a trwające często przez kilka lat spory sądowe powodują obniżenie wynagrodzeń (organizacja dysponuje mniejszymi kwotami do podziału pomiędzy uprawnionych), nie wspominając już o kosztach takich postępowań.

W doktrynie pojawia się ponadto pogląd, że organizacje zbiorowego zarządzania już nawet w oparciu o dotychczasowe przepisy były zobowiązane do przedstawienia tabel do zatwierdzenia przez Komisję Prawa Autorskiego. Brak zatwierdzonych tabel może być bowiem uznany za niewystarczającą rękojmię należytego zarządzania powierzonymi prawami, a więc brak przesłanki do posiadania zezwolenia na prowadzenie zbiorowego zarządu. Zatwierdzone tabele mają bowiem za zadanie ochronę interesu twórców i innych uprawnionych (gwarantują wypłatę wynagrodzeń w określonej wysokości).

Ad 3. Formuła sztywnych stawek jest w pełni uzasadniona i pożądana. Stawki takie eliminują niebezpieczeństwo sporów związanych z ich stosowaniem w praktyce. Przyjęcie stawek minimalnych czy maksymalnych będzie zawsze stwarzało pole do powstawania tego rodzaju sporów. Przez to w praktyce umowy i tak były często zawierane na stawki minimalne.

Ponadto tabele, oprócz gwarancji zabezpieczenia interesów uprawnionych, powinny także jednoznacznie określać poziom obciążeń użytkowników.

Ad 4. Niezależne od tego, czy wniosek został złożony wspólnie przez organizacje (co jest obowiązkowe w przypadku stawek wynagrodzeń na polu eksploatacji odtwarzania a fakultatywne – chociaż pożądane – w pozostałych), postępowanie przed Komisją (a następnie sądem) ma na celu wypracowanie stawek uwzględniających wysokość wpływów osiągniętych z korzystania z utworów, a także charakter i zakres tego korzystania. Zasadne jest, aby wszystkie zatwierdzane tabele były ze sobą skorelowane, natomiast w przypadku publicznego odtwarzania rezultatem postępowania ma być kwota obciążenia użytkowników z tego tytułu. Dlatego konieczne jest wypracowanie tej kwoty w jednym postępowaniu. Należy tu podkreślić, że nie jest wyłącznym celem tego postępowania określenie maksymalnego poziomu obciążenia użytkowników, ale zatwierdzenie stawek wspólnie dla kilku organizacji, których suma będzie dopiero stanowić tę kwotę obciążenia.

Ad 5. Obecny system, w którym wynagrodzenie pobiera kilka organizacji, nie znajduje zrozumienia u użytkowników, w szczególności małych i średnich przedsiębiorców. Nie gwarantuje też pewności, że po uiszczeniu opłat wszystkie prawa zostały zabezpieczone – użytkownicy obawiają się, że może przyjść do nich kolejna organizacja. Trudno jest im przez to określić poziom obciążeń z tytułu korzystania z utworów i przedmiotów praw pokrewnych. Równocześnie, w praktyce nie wszystkie uprawnione na eksploatacji odtwarzania są jednakowo skuteczne w pobieraniu tych wynagrodzeń. Taka sytuacja jest zatem niekorzystna dla części uprawnionych.

W projekcie przyjętym przez Radę Ministrów zrezygnowano natomiast – w ślad za postulatem Stowarzyszenia Autorów ZAiKS – z określania w drodze rozporządzenia maksymalnych kosztów inkasa i repartycji, jakie ta wyznaczona organizacja będzie mogła potrącić z inkasowanych kwot.

Ad 6. Brak uprawnienia do kształtowania stawek wynagrodzeń znacznie przedłużyłoby postępowanie. Komisja (a następnie sąd), uznając, że przedstawione stawki nie są odpowiednie, mogłaby tylko odmówić zatwierdzenia tabeli. Także rola użytkowników w postępowaniu uległaby zmniejszeniu (co nie realizowałoby głównego postulatu zawartego w wyroku Trybunału Konstytucyjnego), gdyż ich propozycje wysokości stawek nie mogłyby być w żaden sposób uwzględniane przez organ orzekający.

Odmowa zatwierdzenia tabeli i oczekiwanie na kolejny wniosek organizacji znacznie przedłużyłoby okres nieobowiązywania tabel wynagrodzeń na polach eksploatacji, na których projektodawca uznał takie tabele za pożądane.

Ad 7. Określenie poziomu obciążenia użytkowników z tytułu korzystania z praw autorskich i praw pokrewnych na danym polu eksploatacji jest elementem realizacji wytycznych art. 110 ustawy o prawie autorskim, zgodnie z którymi wysokość wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządzania powinna uwzględniać wysokość wpływów osiągniętych z korzystania z utworów, a także charakter i zakres korzystania z utworów. Opłaty dokonywane przez użytkowników z tego tytułu poszczególnym organizacjom na danym polu eksploatacji powinny stanowić spójną całość, a ich wysokość powinna być uzasadniona charakterem danego aktu eksploatacji jako całości, a nie stanowić jedynie sumę kwot żądanych przez te organizacje.

Nie musi oznaczać to wcale obniżenia wynagrodzeń dla uprawnionych, chyba że okazałoby się, iż dotychczasowe stawki – w żaden sposób ze sobą nieskorelowane – są zawyżone. W każdym przypadku stawki te muszą odzwierciedlać korzyści użytkowników i charakter eksploatacji, a kryterium ogólnego obciążenia użytkowników jest tylko jednym z narzędzi, które pozwoli organom zatwierdzającym tabele ustalić odpowiednią wysokość stawek.

Ad 8. Ustalanie przez sąd powszechny treści postanowień umownych jest już obecnie możliwe na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego. Także rozszerzona prawomocność postanowień sądowych (związanie wyrokiem podmiotów nieuczestniczących w sprawie) jest już teraz spotykana, o ile została wyraźnie dopuszczona przez przepisy prawa (np. w przypadku niedozwolonych postanowień umownych).

Ad 9. Brak tabel nie oznacza, jak to wydaje się sugerować ZAiKS, braku wynagrodzeń dla uprawnionych. Są one bowiem należne z mocy prawa z tytułu eksploatacji utworów i przedmiotów praw pokrewnych, istnieje więc obowiązek zawarcia umowy

w tym zakresie. W przypadku braku tabel – podobnie jak w obecnej sytuacji, w której nie wszystkie organizacje mają zatwierdzone tabele (np. Stowarzyszenie Filmowców Polskich czy ZAiKS na polach eksploatacji nadawanie i reemisja) – stawki będą ustalane w drodze negocjacji.

Mam nadzieję, że uzna Pan Marszałek powyższe wyjaśnienia za satysfakcjonujące.

Z poważaniem

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senator Krystyny Bochenek

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W piątej i szóstej kadencji Senatu kierowałam oświadczenia do ówczesnych ministrów zdrowia z pytaniem, czy ministerstwo planuje wyodrębnienie świadczeń opieki paliatywnej ze świadczeń opieki długoterminowej oraz czy planuje zatwierdzenie i wdrożenie standardów specjalistycznych opieki paliatywnej. Ponieważ to jest bardzo ważny temat, chciałabym się dowiedzieć, czy w tej chwili w Ministerstwie Zdrowia trwają nad tym prace. Uprzejmie proszę o informację na ten temat.

Krystyna Bochenek

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Panią Senator Krystynę Bochenek, otrzymanym przy piśmie z dnia 11 marca 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1414/09, w sprawie opieki paliatywnej, uprzejmie proszę o przyjęcie następującej odpowiedzi w przedmiotowej sprawie.

Minister Zdrowia realizując delegację ustawową zawartą w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej oraz Wytyczne (Rekomendacje) Komitetu Ministrów dla państw członkowskich dotyczące organizacji opieki paliatywno-hospicyjnej – przyjęte przez Komitet Ministrów 12 listopada 2003 roku na 860 konferencji Zastępców Ministrów, podjął działania związane z wypracowaniem ram prawnych dla rozwoju opieki paliatywnej, a w szczególności dla podniesienia jakości udzielanych świadczeń w ramach opieki paliatywnej i hospicyjnej.

W tym celu został wypracowany projekt rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie standardów postępowania i procedur medycznych z zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej w zakładach opieki zdrowotnej.

Projekt rozporządzenia określa formy organizacyjne podmiotów uprawnionych do udzielania świadczeń z zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej, wymagania dla personelu medycznego zatrudnionego w zakładach opieki zdrowotnej świadczącego usługi z powyższego zakresu oraz procedury medyczne z zakresu opieki paliatywnej lub hospicyjnej.

Zgodnie z procedurą legislacyjną, przedmiotowy projekt rozporządzenia został poddany uzgodnieniom międzyresortowym i społecznym.

Ze względu na liczne uwagi i rozbieżności stanowisk przekazanych przez środowisko medyczne, w dniu 12 maja 2008 r. w Ministerstwie Zdrowia zorganizowano robocze spotkanie poświęcone szczegółowym zapisom tegoż rozporządzenia.

Celem spotkania było uzyskanie odpowiedzi na pytanie czy istnieje potrzeba odrębnego uregulowania w formie rozporządzenia Ministra Zdrowia standardów postępowania z zakresu pediatrycznej opieki paliatywnej. W toku dyskusji ustalono, że istnieje potrzeba odrębnego uregulowania pediatrycznej opieki paliatywnej.

W tej sytuacji w dniu 12 sierpnia 2008 roku, zagadnienie prac nad projektem rozporządzenia, stało się przedmiotem obrad Kierownictwa Ministerstwa Zdrowia, w celu wypracowania decyzji kierunkowych, co do dalszego trybu prowadzenia prac nad tym projektem.

W dniu 3 października 2008 roku odbyło się w Ministerstwie Zdrowia kolejne robocze spotkanie dotyczące projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie standardów postępowania i procedur medycznych z zakresu opieki paliatywno-hospicyjnej w zakładach opieki zdrowotnej. Podczas spotkania szczegółowo przeanalizowano zapisy projektu rozporządzenia oraz uwzględniono niezbędne zmiany w treści projektu rozporządzenia.

W chwili obecnej projekt ww. rozporządzenia jest po uzgodnieniach międzyresortowych i konsultacjach społecznych i w najbliższych dniach zostanie skierowany do Rządowego Centrum Legislacji.

W roku bieżącym przewiduje się kontynuację prac nad wypracowaniem projektu rozporządzenia odnoszącego się do dzieci. W dniu 10 marca 2009 r. odbyło się w Ministerstwie Zdrowia spotkanie poświęcone pediatrycznej opiece paliatywnej. Podczas spotkania ustalono, że opieka nad nieuleczalnie chorymi dziećmi, ze względu na swoją specyfikę winna być uregulowana odrębnie.

W związku z powyższym, Ministerstwo Zdrowia w najbliższym czasie rozpocznie prace nad osobnym projektem rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie standardów postępowania i procedur medycznych z zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej dla dzieci.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia nowych regulacji prawnych w zakresie obowiązywania art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. W obecnym stanie prawnym przyjęto zasadę, wedle której decyzje o karze pieniężnej za usunięcie drzew bez zezwolenia mają charakter decyzji związanych, to znaczy w przypadku wystąpienia przesłanek do wymierzenia kary, wydanie przez organ decyzji i nałożenie tym samym ściśle określonej kary pieniężnej za usuwanie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia staje się obligatoryjne.

Osoby, którym naliczono karę za usunięcie drzew bez zezwolenia według ściśle określonych stawek, nie mają możliwości uiszczenia wysokiej kary. Przykładem niech będzie rolnik, posiadający niewielkie, dwuhektarowe gospodarstwo rolne, któremu za usunięcie bez zezwolenia jednego drzewa z gatunku buk wymierzono karę w wysokości 283 576,00 zł (dwieście osiemdziesiąt trzy tysiące, pięćset siedemdziesiąt sześć złotych). Oczywiście jest, jeśli wziąć pod uwagę dochody z gospodarstwa rolnego, że rolnik w żaden sposób nie jest w stanie zapłacić tak wysokiej kary.

W związku z tym zwracam się z wnioskiem o podjęcie prac nad nowelizacją ustawy z dnia 16 kwietnia 2005 r. o ochronie przyrody i przyjęcie takich regulacji prawnych, w których karę nałożoną za wycięcie drzew umarza się w znacznej części lub w całości w przypadku, gdy osoba ukarana zobowiąże się do dokonania określonych działań na rzecz ochrony środowiska, na przykład nowych nasadzeń drzew z gatunków, które zostały wycięte bez zezwolenia.

Z poważaniem

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 26 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie senatora Lucjana Cichosza złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca 2009 r., znak: BPS/DSK-43-1415/09, w sprawie wniosku dotyczącego wprowadzenia nowych regulacji prawnych w zakresie obowiązywania art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880, z późn. zm.), przekazuję poniższe informacje.

Problem zgłoszony w interpelacji jest mi znany i widzę potrzebę dokonania zmian w ustawie o ochronie przyrody oraz w powiązanych rozporządzeniach w zakresie trybu nakładania administracyjnych kar pieniężnych za usuwanie drzew i krzewów bez wymaganego zezwolenia i ich wysokości. Przy najbliższych pracach z tym związanych, zostanie rozpatrzona również propozycja umarzania części lub całości nałożonej kary pieniężnej za usunięcie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia, gdy ukarana osoba zobowiąże się do dokonania określonych działań na rzecz ochrony środowiska.

MINISTER ŚRODOWISKA
Maciej Nowicki

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W sytuacji, w jakiej znalazła się obecnie gospodarka Rzeczypospolitej Polskiej, a tym samym jej obywatele, pomysł, by pomóc obywatelom w spłacie kredytów mieszkaniowych, jest krokiem w dobrym kierunku. Należy się jednak zastanowić nad innym sposobem udzielenia pomocy kredytobiorcom aniżeli przerzucanie obowiązku spłacania zaciągniętych kredytów na budżet państwa. Bardzo ogólnikowo przedstawiona przez Pana Premiera idea pomocy rządowej w tym zakresie nie tylko wiąże się z wieloma wątpliwościami natury technicznej i prawnej, między innymi z tym, z jakich środków będą spłacane raty kredytów, ale także przesłankami, które będą musieli spełnić kredytobiorcy, aby uzyskać taką pomoc.

Dlatego też zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy został już przygotowany projekt ustawy w zakresie udzielania pomocy rządowej w spłacie kredytów mieszkaniowych?

2. Jeżeli tak, to proszę o wskazanie, jaka jest planowana idea udzielanej pomocy: czy będzie to pomoc zwrotna czy też bezzwrotna? Na jakich warunkach będzie ona udzielana oraz w jaki sposób zwracana?

3. Z jakich środków ma pochodzić wspomniana pomoc oraz jakie będą przesłanki do jej uzyskania?

Jeżeli taki projekt ustawy jeszcze nie powstał, to proszę o wskazanie, na jakim etapie znajdują się prace nad nim i kiedy planowane jest ich zakończenie.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 15 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z oświadczeniem złożonym na 28. posiedzeniu Senatu przez Pana senatora Jana Dobrzyńskiego, przesłanym za pośrednictwem Pana Marszałka do Ministra Pracy i Polityki Społecznej znak: DP-II-0702-31-EN/09/S, w sprawie pomocy obywatelom RP w spłacie kredytów mieszkaniowych, uprzejmie informuję, że aktualnie projekt ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych udzielonych osobom, które utraciły pracę został przesłany do uzgodnień wewnętrznych oraz do uzgodnień międzyresortowych i do konsultacji społecznych w trybie ustaw o związkach zawodowych oraz konsultacji z organizacjami pracodawców.

Wymieniony projekt ustawy został opracowany w celu stworzenia mechanizmu finansowego wsparcia przez państwo części kredytobiorców, którzy będąc stroną umowy kredytu zabezpieczonego hipoteką utracili pracę.

Kredyt objęty pomocą zostaje zdefiniowany jako kredyt mieszkaniowy, którego udzielono w celu nabycia prawa do lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego.

Opracowana regulacja służyć ma ustabilizowaniu sytuacji finansowej tych osób obciążonych zobowiązaniem kredytowym zaciągniętym w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, które utraciły zatrudnienie lub inną pracę zarobkową, zarejestrowali się jako bezrobotni i posiadają prawo do zasiłku dla bezrobotnych.

Intencją projektodawcy jest umożliwienie osobom fizycznym spełniającym warunki określone w ustawie skorzystania z okresowej **zwrotnej** pomocy finansowej polegającej na spłacie raty kapitałowej kredytu mieszkaniowego wraz z należnymi odsetkami (czasowe świadczenie finansowe z tytułu utraty pracy wspierające spłatę kredytu mieszkaniowego). Zakres podmiotowy ustawy obejmuje również małżonków będących kredytobiorcami oraz małżonka niebędącego kredytobiorcą, który utracił pracę w warunkach określonych w ustawie. W opinii projektodawcy proponowane rozwiązanie może służyć wsparciu rodziny w sprostaniu sytuacji wynikającej z utraty pracy. Pomoc nie będzie mogła być przyznana bezrobotnemu, któremu przysługuje tytuł prawny do innego niż objęty kredytowaniem lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego.

Pomoc przyznawana na podstawie projektowanej ustawy będzie ograniczona zarówno pod względem wysokości do kwoty równej racie kapitałowej kredytu mieszkaniowego wraz z odsetkami nie przekraczającej jednak 1.200 miesięcznie jak i w czasie (12 miesięcy) i ściśle związana z posiadaniem w tym okresie przez beneficjenta pomocy statusu bezrobotnego (utrata tego statusu będzie skutkować zakończeniem udzielania pomocy). Projekt ogranicza również horyzont czasowy, w którym funkcjonować będzie mechanizm pomocy – wnioski o jej przyznanie będą mogły być składane do dnia 31 grudnia 2010 r., a przesłanka utraty pracy zostaje odniesiona do osób, które stały się bezrobotne po dniu 1 lipca 2008 r.

W projektowanej ustawie zakłada się wprowadzenie rozwiązań, które zapewnią możliwość stosunkowo mało skomplikowanego, z punktu widzenia beneficjentów pomocy przeprowadzenia postępowania w sprawie przyznania pomocy (decyzję o przyznaniu pomocy wyda właściwy starosta, na wniosek złożony w powiatowym urzędzie pracy, w którym zarejestrowała się osoba bezrobotna) oraz sprawnego systemu wypłaty pomocy (spłaty rat kredytu mieszkaniowego dokonywać będzie Bank Gospodarstwa Krajowego zgodnie z harmonogramem wynikającym z umowy kredytu).

Pomoc będzie przyznawana na podstawie decyzji starosty po przeprowadzeniu postępowania mającego na celu ustalenie uprawnień osoby bezrobotnej do pomocy, w oparciu o informacje i dokumenty przedłożone przez wnioskodawcę pomocy, a także informacje uzyskane przez starostę od banków, spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych lub zakładów ubezpieczeń.

Założeniem projektodawcy jest aby pomoc określona w przepisach ustawy została sfinansowana z środków Funduszu Pracy, którego dysponentem jest minister właściwy do spraw pracy i stanowiła świadczenie z tytułu bezrobocia. Celem regulacji jest stworzenie instrumentu wsparcia z środków państwowego funduszu celowego, przeznaczonego między innymi na łagodzenie skutków bezrobocia, tych osób, których bezrobocie dotyka w sytuacji znaczącego obciążenia finansowego wynikającego z decyzji o zaciągnięciu kredytu mieszkaniowego.

Podmiotem realizującym pomoc będzie Bank Gospodarstwa Krajowego jako podmiot wyspecjalizowany w obsłudze funduszy publicznych. Spłata rat kredytu mieszkaniowego będzie dokonywana przez Bank Gospodarstwa Krajowego na podstawie decyzji o przyznaniu pomocy. Bank uprawniony będzie również do uzyskania niezbędnych informacji od banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, które udzieliły kredytu mieszkaniowego. Przewiduje się, iż zwrot przyznanej pomocy będzie rozpoczynał się po upływie 2 lat od zakończenia jej udzielania, będzie nieoprocentowany i równomiernie rozłożony w czasie (równe miesięczne raty wpłacane miesięcznie przez 8 lat po upływie okresu karencji).

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do dnia dzisiejszego ciało zamordowanego w Pakistanie polskiego inżyniera znajduje się poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, w miejscu nieznanym jego rodzinie, a tym bardziej polskiemu rządowi. Z przedstawionych mi informacji wynika, iż osoby odpowiedzialne za śmierć P.S., za przekazanie jego zwłok stawiają określone żądania. Niewątpliwie działania polskich i pakistańskich służb nie były wystarczające do tego, aby uwolnić porwanego Polaka, jednakże w tej chwili istotną rzeczą jest odzyskanie przez rodzinę jego ciała. Do tego potrzebna jest daleko idąca dobra wola ze strony władz Pakistanu.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakie kroki podjął rząd Rzeczypospolitej Polskiej celem odzyskania ciała zamordowanego Polaka oraz na ile są one skuteczne?

2. Czy w przypadku braku efektywności dotychczasowych działań przewiduje Pan podjęcie bardziej drastycznych kroków? Jeżeli tak, to jakich i w jakim terminie?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 19 marca 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego (pismo nr BPS/DSK-043-1417/09 z dnia 11 marca 2009 r.) złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca 2009 r., w sprawie polskiego inżyniera zamordowanego w Pakistanie uprzejmie informuję:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ambasada RP w Islamabadzie, jak i służby specjalne, po otrzymaniu informacji o zamordowaniu obywatela RP podjęły natychmiastowe działania zmierzające do odzyskania jego ciała. Zostały wystosowane do władz Pakistanu katerygoryczne noty dyplomatyczne. Przeprowadzono rozmowy telefoniczne na najwyższym szczeblu, w których podkreślono wagę, jaką strona polska przykłada do sprowadzenia ciała Pana P.S. do Polski. Podjęte zostały też inne działania dyplomatyczne i operacyjne. Podsekretarz Stanu w MSZ, Jacek Najder przebywał w Pakistanie w okresie od 24 lutego do 6 marca br. z misją wzmocnienia naszej presji na stronę pakistańską. W tym celu spotkał się z Prezydentem Pakistanu i innymi przedstawicielami najwyższych władz państwowych.

W chwili obecnej stałą współpracę w tej sprawie utrzymuje Ambasada RP w Islamabadzie. Jednocześnie informuję, że szczegóły prowadzonych działań operacyjnych i ewentualne dalsze plany nie mogą być udostępniane ani ujawniane do czasu ich zrealizowania bądź zakończenia.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Matki Polki, które kiedyś, poza pracą zawodową, podjęły się trudu prowadzenia działalności gospodarczej, jednocześnie wychowując dzieci, czują się skrzywdzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przed laty zaczęły układać swoje sprawy zawodowe i rodzinne z pełnym zaufaniem w to, że nie narażają się na jakiegokolwiek negatywne dla nich skutki prawne, mogące zaistnieć w przyszłości. Nie miały jakichkolwiek podstaw ku temu, żeby nie wierzyć, że ich ówczesne działania nie będą zgodne z porządkiem prawnym. Tak się jednak nie stało i dzisiaj czują się oszukane przez państwo.

Spór z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych jest wynikiem, jak to podnosi ZUS, zaległości w składkach na ubezpieczenie społeczne za lata 1999–2008. W tym czasie kobiety te, pozostając w stosunku pracy, prowadziły równoległe działalność gospodarczą, po urodzeniu dziecka (dzieci) były na urlopie (zaśłku macierzyńskim), a potem na urlopie wychowawczym. Powstał wówczas zbieg tytułów do ubezpieczeń. Z zapisów ustawy o ZUS, wszelkich uzyskiwanych informacji w placówkach ZUS, z informatorów wydawanych przez ZUS w tamtym czasie wynikało, że nie podlegają takim składkom z tytułu prowadzonej działalności. Opłacały jedynie tak zwaną składkę zdrowotną. Przez lata ZUS wystawiał im na ich wniosek zaświadczenia o zaleganiu lub niezaleganiu ze składkami. Z zaświadczeń tych jednoznacznie wynikało, że nie miały jakichkolwiek zaległości w opłacaniu składek. ZUS przeprowadzał kontrole i w protokołach pokontrolnych potwierdzał im, że wszystko jest prowadzone prawidłowo, że nie ma żadnych zaległości. Cóż takiego po latach się zmieniło, że ZUS stwierdził zaległości w składkach? Te kobiety zadają sobie i nam, parlamentarzystom, to pytanie i nie potrafią do końca na nie odpowiedzieć. Jedno jest pewne – mają poczucie, że ZUS wyrządził im, ich dzieciom i rodzinom, wielką krzywdę.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister zapytaniem: dlaczego skutki błędów popełnionych przez organ administracji publicznej, jakim jest ZUS, błędów wynikających z niejednoznacznego prawodawstwa, mają ponosić kobiety wychowujące w trudzie młode pokolenie Polaków?

*Z poważaniem
Janina Fetlińska*

Odpowiedź

Warszawa, 17 marca 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 11 marca 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1418/09, dotyczące oświadczenia Senator Janiny Fetlińskiej złożonego podczas 28. posiedzenia Senatu RP w sprawie skutków błędów popełnionych przez ZUS wynikających z niejednoznacznego prawodawstwa jakie mają ponosić kobiety wychowujące w trudzie młode pokolenie Polaków, uprzejmie wyjaśniam co następuje:

Od 1 stycznia 1999 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.). W tre-

ści art. 6 powołanej ustawy zawarty jest krąg osób, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Wśród nich wymienieni są m.in.: pracownicy, osoby, które prowadzą pozarolniczą działalność gospodarczą, osoby przebywające na urloпах wychowawczych lub pobierające zasiłek macierzyński. Jednocześnie art. 9 powołanej ustawy rozstrzyga, z jakiego tytułu, w przypadku zbiegu tytułów do ubezpieczeń, ubezpieczony będzie podlegał, a tym samym, z jakiego tytułu będą odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne. Zgodnie z treścią ust. 6 powołanego artykułu, osoby pobierające zasiłek macierzyński lub przebywające na urlopie wychowawczym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, tylko wówczas, jeżeli nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty i nie mają innych tytułów rodzących obowiązek ubezpieczeń społecznych. Oznacza to, że w przypadku jednoczesnego prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i pobierania zasiłku macierzyńskiego z innego tytułu (lub przebywania na urlopie wychowawczym) osoba taka będzie obowiązkowo podlegała ubezpieczeniu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i, co się z tym wiąże, będzie zobowiązana do odprowadzania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne.

Należy przy tym wskazać, że zgodnie z powołaną ustawą pobieranie zasiłku macierzyńskiego, czy przebywanie na urlopie wychowawczym są odrębnym od pracowniczego tytułem do ubezpieczeń.

Zgodnie z wyjaśnieniami Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wynikające z powyższych przepisów stanowisko Zakład Ubezpieczeń Społecznych prezentował niezmiennie od wejścia w życie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. od 1999 r. Natomiast stanowisko to nie zawsze podzielały sądy, przez co zdarzało się, że w niektórych indywidualnych sprawach wydawały wyroki zmieniające decyzje Zakładu i stwierdzające, że osoby prowadzące pozarolniczą działalność mają obowiązek w takich przypadkach opłacania tylko składki zdrowotnej. Należy podkreślić, że wyroki sądu w takich sprawach były wiążące wyłącznie w tych sprawach. Ostatecznie prawidłowość stanowiska Zakładu potwierdziła uchwała Sądu Najwyższego z 23 maja 2006 r. w składzie siedmiu sędziów.

W celu ułatwienia płatnikom składek, w tym osobom prowadzącym pozarolniczą działalność, wywiązywania się z obowiązków wynikających z obowiązujących przepisów, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje poradniki zarówno w wersji elektronicznej jak i papierowej. Jak wskazał Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, informacje dotyczące podlegania ubezpieczeniom przez osoby przebywające na urlopie wychowawczym oraz pobierające zasiłek macierzyński zawarte były w poradniku „Zasady opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, fundusz pracy i fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych”, który był dostępny na salach obsługi klientów już od początku 1999 r. Ponadto od końca 2000 r. dostępny jest poradnik „Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne osób prowadzących pozarolniczą działalność i osób z nimi współpracujących”. Od 1 czerwca 2001 r. osoba pobierająca zasiłek macierzyński lub przebywająca na urlopie wychowawczym zobowiązana jest poinformować płatnika składek o posiadaniu prawa do emerytury lub renty albo o posiadaniu innego tytułu do ubezpieczeń (art. 36 ust. 2a ustawy). Oświadczenie to umożliwia pracodawcy stwierdzenie, czy istnieje obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego lub przebywania na urlopie wychowawczym za taką osobę, czy też powinna ona opłacić składki osobiste w związku z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej.

Należy zwrócić uwagę, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, nakłada na każdego płatnika składek obowiązek przekazywania poprawnych dokumentów ubezpieczeniowych oraz obliczania, rozliczania i opłacania należnych składek, według zasad wynikających z przepisów ustawy. W myśl art. 68 ust. 1 ustawy o s.u.s., do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy m.in. realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, w zakresie stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, ZUS ma obowiązek wszcząć postępowanie wyjaśniające w tym zakresie, nawet jeśli dotyczy to okresu

ubiegłego, a osoby będące płatnikami składek mają obowiązek złożyć prawidłowe dokumenty zgłoszeniowe. Każda osoba prowadząca pozarolniczą działalność, będąca płatnikiem składek na własne ubezpieczenie, ma obowiązek przekazać do Zakładu zgłoszenie do ubezpieczeń z prawidłowym wskazaniem rodzajów ubezpieczeń, którymi dana osoba jest objęta oraz prawidłowo sporządzać dokumenty rozliczeniowe. Formularze te zawierają oświadczenie o zgodności podanych w nich danych ze stanem prawnym i faktycznym.

Odnosząc się do kwestii wcześniejszego wydawania zaświadczeń o niezaleganiu w opłacaniu składek osobom, które aktualnie są obejmowane wstecz ubezpieczeniami społecznymi, wyjaśniam w oparciu o stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, że zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek wydawane są przez oddziały ZUS na wniosek płatnika składek bezzwłocznie, tj. nie później niż w ciągu 7 dni od wpływu wniosku. Są one wydawane na podstawie danych o stanie rozliczeń wynikających z prowadzonej przez Zakład ewidencji rejestrów znajdujących się w danym okresie w posiadaniu Zakładu. Wynika to z zasad określonych w art. 217–219 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.), w powiązaniu z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych. Stan rozliczeń potwierdzany w zaświadczeniu jest ustalany na podstawie danych zaewidencjonowanych na koncie płatnika, z prawidłowo wypełnionych i przekazanych przez płatnika dokumentów rozliczeniowych, jak też dokonanych wpłat, które zostały zidentyfikowane i zaewidencjonowane na jego koncie, według stanu na dzień wydania zaświadczenia. Dlatego też zaświadczenie potwierdza fakt braku zaległości na dzień jego wydania.

Jeżeli po wydaniu zaświadczenia zajdą okoliczności, wynikające bądź z czynności podjętych przez płatnika składek (np. złożenia dokumentów rozliczeniowych korygujących, za okres rozliczeniowy poprzedzający datę wydania zaświadczenia, w związku ze zmianą wysokości podstawy wymiaru składek, czy też ze zmianą zakresu podlegania ubezpieczeniom itp.) lub przez Zakład (np. na tle przeprowadzonej kontroli lub postępowań wyjaśniających), stan zaewidencjonowanych danych może ulec uzasadnionej zmianie w stosunku do tych, na podstawie których ustalono stan rozliczeń przy wydaniu wcześniejszego zaświadczenia. W takich wypadkach występuje uzasadniona różnica pomiędzy treścią wydanego już zaświadczenia i danymi zaewidencjonowanymi na koncie płatnika składek z późniejszą datą. Dlatego też nie można uznać, że w takim przypadku nastąpiło poświadczenie przez Zakład nieprawdy w wydanym zaświadczeniu, gdyż jego treść odpowiadała stanowi wynikającemu z zaewidencjonowanych na koncie płatnika składek danych oraz stanu rozliczeń, na dzień jego wydania.

Jednocześnie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej widząc problemy z jakimi borykają się osoby pobierające zasiłki macierzyńskie i jednocześnie posiadające inny tytuł do ubezpieczeń społecznych, przygotowało projekt ustawy *o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i ustawy Prawo bankowe*. W myśl zaproponowanych zmian w przypadku jednoczesnego prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i pobierania zasiłku macierzyńskiego z innego tytułu, osoba taka będzie obowiązkowo podlegała ubezpieczeniu z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego. Powyższa zmiana ma z jednej strony zrationalizować sytuację osób, które w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego z innych tytułów uzyskują niewielkie dochody a z drugiej strony ułatwić kobietom aktywnym zawodowo w okresie po urodzeniu dziecka prowadzenie działalności gospodarczej. W wyniku wprowadzenia proponowanych rozwiązań osoby podlegające obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego (zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego) będą mogły bez utraty tego ubezpieczenia prowadzić pozarolniczą działalność, korzystając z ochrony ubezpieczeniowej, jaką daje pobieranie zasiłku macierzyńskiego (zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego). To samo dotyczy również kobiet wykonujących umowę-zlecenie, agencyjną czy pracę nakładczą. Jednakże nie ma przeszkód, aby osoby takie zgłosiły się do dobrowolnych ubezpieczeń także z innych tytułów. Projekt zakłada również umorzenie należności osobom, które w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą nie opłacały obowiązkowych składek na ubezpieczenia społeczne w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego z innego tytułu.

We wskazanej regulacji zaproponowano także rozwiązania dla ubezpieczonych, które nie opłacały obowiązkowych składek z działalności gospodarczej w okresie korzystania z urlopu wychowawczego. Osobom takim zostałby wyznaczony nowy termin na opłacenie tych należności, a opłacenie ich we wskazanym terminie spowodowałoby nienaliczanie odsetek za zwłokę. Osoba, która ze względu na sytuację materialną nie byłaby w stanie uregulować tych należności w terminie, miałaby prawo do wystąpienia o układ ratalny.

W związku z podjętymi przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej pracami legislacyjnymi, Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zobowiązał pismem z dnia 2 lutego 2009 r. oddziały Zakładu do wstrzymania wszelkich działań zmierzających do ściągnięcia należnych składek. Oddziały ZUS zostały zobowiązane do zawieszenia wszelkich prowadzonych postępowań egzekucyjnych oraz do zawieszenia postępowań w zakresie rozpatrywania wniosków o udzielenie układów ratalnych, tak aby mogły one już uwzględniać nowe regulacje prawne.

Jednocześnie należy wskazać, że obecnie oddziały ZUS nadal prowadzą postępowania wyjaśniające ale tylko w celu ustalenia czy dana osoba podlegała obowiązkowi ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, odrębnie w rozbiciu na okres pobierania zasiłku macierzyńskiego i przebywania na urlopie wychowawczym oraz w celu uzyskania prawidłowych dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych, co umożliwi poprawne rozliczenia konta płatnika i szybkie podjęcie dalszych działań po wejściu w życie nowych przepisów.

Aktualnie *projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy Prawo bankowe* (druk sejmowy nr 1773) – uznany przez Radę Ministrów za projekt pilny – został skierowany do prac w Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polscy eksporterzy, którzy dysponują oryginałem dokumentu potwierdzającego wywóz towarów poza UE, nie mogą skorzystać z zerowej stawki podatku, gdyż przepisy wymagają przedstawienia potwierdzonej kopii.

Prawo UE wprowadziło elektroniczne komunikaty, które potwierdzają wywóz towarów poza granice Wspólnoty. Zgodnie z obowiązującą procedurą eksporter otrzymuje od urzędu celnego potwierdzenie w formie elektronicznej. Według służby celnej taki komunikat to jedyne i ostateczne potwierdzenie eksportu. W zamyśle Unii Europejskiej było, aby procedura elektroniczna całkowicie zastąpiła procedurę papierową.

Niestety zgodnie z interpretacją ministra finansów z dnia 21 sierpnia 2008 r. (nr IPPP1/443-1221/08-2/AW) w zakresie elektronicznego potwierdzenia faktu eksportu do celów VAT, towar do odprawy eksportowej powinien zgłaszać kontrahent zagraniczny, co jest jednak zabronione przez polskie i unijne przepisy celne. Do odprawy celnej może bowiem zgłaszać tylko podmiot zarejestrowany w UE.

Polskie przepisy uzależniają prawo do zastosowania zerowej stawki VAT z tytułu eksportu pośredniego od posiadania kopii dokumentu, w którym urząd celny potwierdził wywóz tych towarów poza terytorium UE. Przepisy wymagają, aby eksporter miał potwierdzoną kopię komunikatu elektronicznego jeszcze przed upływem terminu do złożenia deklaracji podatkowej za okres rozliczeniowy, w którym dokonał dostawy towarów. Eksporterzy, którzy posiadają oryginał dokumentu (oryginał komunikatu z urzędu celnego), nie mają prawa do zastosowania zerowej stawki VAT.

Ministerstwo żąda od przedsiębiorców postępowania niezgodnego z prawem (wymaga bowiem dokonania zgłoszenia do odprawy celnej przez podmiot spoza UE), a jednocześnie urzędy celne odmawiają drukowania i stemplowania komunikatu elektronicznego.

W związku z tym stawiam pytanie, czy Ministerstwo Finansów zamierza wyeliminować opisane nieścisłości w przepisach.

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Odpowiedź

Warszawa, 2 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 11 marca 2009 r. znak BPS/DSK-043-1419/09, przy którym zostało przekazane oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Góreckiego, złożone na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 r., uprzejmie informuję:

Głównym źródłem nieporozumień w kwestii dokumentowania eksportu towarów z wykorzystaniem dokumentów generowanych w elektronicznym Systemie Kontroli

Eksportu (ECS) jest błędne rozumienie przez podatników przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.), a w szczególności przepisu art. 2 pkt 8 ustawy, zawierającego definicję eksportu towarów. W wielu przypadkach podatnicy błędnie uznają, że dokonują tzw. eksportu pośredniego towarów, podczas gdy zgodnie z przepisem art. 2 pkt 8 ww. ustawy, jest to tzw. eksport bezpośredni towarów. Stąd też wynikają czasami nieporozumienia związane z właściwym dokumentowaniem eksportu towarów.

W celu wyjaśnienia i ostatecznego wyeliminowania tych nieporozumień, Ministerstwo Finansów zamieściło na stronie internetowej Ministerstwa (www.mf.gov.pl) informację dotyczącą potwierdzania wywozu towarów poza terytorium Wspólnoty dla potrzeb podatku od towarów i usług. W informacji tej zostały szczegółowo wyjaśnione kwestie dotyczące potwierdzania wywozu towarów poza terytorium Wspólnoty, jak również omówione zostały przypadki, w których ma miejsce eksport bezpośredni i eksport pośredni towarów.

Eksport pośredni został zdefiniowany w art. 2 pkt 8 lit. b) ustawy o podatku od towarów i usług. Zgodnie z tym przepisem, eksportem pośrednim jest potwierdzony przez urząd celny określony w przepisach celnych wywóz towarów z terytorium kraju poza terytorium Wspólnoty w wykonaniu czynności określonych w art. 7, jeżeli wywóz jest dokonany przez nabywcę lub na jego rzecz. Eksport pośredni występuje zatem w przypadku, gdy zgłoszenie towarów do procedury celnej dokonywane jest przez nabywcę mającego siedzibę poza terytorium kraju lub na jego rzecz. W zgłoszeniu celnym jako nadawca/eksporter wskazany jest wówczas nabywca towaru, mający siedzibę poza terytorium kraju. Potwierdzenie dokonania wywozu towarów otrzymuje w tym przypadku zgłaszający, którym co do zasady jest nabywca – podmiot zagraniczny. Przepisy prawa celnego dopuszczają taką możliwość (art. 64 rozporządzenia Rady Nr 2913/92 ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Celny).

Warunkiem zastosowania stawki podatku 0% w przypadku eksportu pośredniego jest posiadanie przez podatnika przed upływem terminu do złożenia deklaracji podatkowej za okres rozliczeniowy, w którym dokonał dostawy towarów, kopii dokumentu, w którym urząd celny określony w przepisach celnych potwierdził wywóz tych towarów poza terytorium Wspólnoty (art. 41 ust. 11 ww. ustawy). Z ww. dokumentu musi wynikać tożsamość towaru będącego przedmiotem dostawy i wywozu.

W przypadku gdy zgłoszenie celne obsługiwane jest w Systemie Kontroli Eksportu kopią ww. dokumentu jest kopia wydruku komunikatu IE 599 wraz z przystawioną pieczęcią oraz podpisem. Taki sposób sporządzenia kopii ww. dokumentu, jest zgodny ze sposobem udostępniania kopii dokumentów elektronicznych, określonym w przepisach rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 27 listopada 2006 r. w sprawie sporządzania i doręczania pism w formie dokumentów elektronicznych (Dz. U. Nr 227, poz. 1664). Zgodnie z § 7 ust. 3 ww. rozporządzenia kopia pisma w formie dokumentu elektronicznego jest sporządzana m.in. w postaci uwierzytelnionego wydruku komputerowego.

Przedstawiony powyżej sposób dokumentowania wywozu towarów poza terytorium Wspólnoty, w przypadku eksportu pośredniego towarów, wynika z obowiązujących przepisów prawa celnego oraz z przepisów ustawy o podatku od towarów i usług. Przepisy prawa celnego oraz przepisy podatkowe nie zawierają w tym zakresie nieścisłości, gdyż wyraźnie wskazują jakie dokumenty potwierdzają wywóz towarów poza terytorium Wspólnoty. Przepisy te nie obligują również do zgłaszania towarów do procedury wywozu przez podmioty posiadające siedzibę poza Wspólnotą. Ministerstwo Finansów nie żąda wykonywania przez podatników czynności niezgodnych z przepisami prawa, w tym również w zakresie dokonywania zgłoszeń celnych. Należy zauważyć, iż kwestię zgłoszeń celnych regulują przepisy celne a nie podatkowe.

Należy również podkreślić, że w zakresie dokumentowania eksportu towarów, przepisy prawa podatkowego pozostają w relacji z odpowiednimi przepisami prawa celnego. W szczególności nie nakładają one na podatnika obowiązku posiadania dokumentów innych niż wynika to z przepisów prawa celnego. Sytuacje odmowy wydania potwierdzenia wywozu towarów w formie papierowej mogą natomiast dotyczyć przypadków,

w których podatnik niewłaściwie rozpoznaje eksport towarów, traktując eksport bezpośredni jako pośredni. W sytuacji, gdy zgłoszenie celne do procedury wywozu dokonywane jest przez dostawcę towarów lub na jego rzecz i w zgłoszeniu tym jako nadawca/eksporter wskazany jest ten dostawca, to występuje eksport bezpośredni. W takim przypadku, w celu udokumentowania wywozu towarów poza Wspólnotę, przepisy ustawy o podatku od towarów i usług nie wymagają od podatnika posiadania kopii dokumentu celnego. Jeżeli podatnik dokonuje eksportu bezpośredniego, a zgłoszenie celne składane jest w Systemie Kontroli Eksportu, wówczas dokumentem potwierdzającym wywóz towarów z terytorium Wspólnoty jest elektroniczny komunikat IE 599.

Nawiązując do powołanej w oświadczeniu Pana Senatora interpretacji przepisów prawa podatkowego, należy zaznaczyć, że interpretacja z dnia 21 sierpnia 2008 r. nr IPPP1/443-1221/08-2/AW została wydana w imieniu Ministra Finansów przez Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi i stanowi indywidualną interpretację przepisów prawa podatkowego. We wniosku o wydanie tej interpretacji pytano o zasady dokumentowania eksportu pośredniego. Odpowiedź została udzielona w odniesieniu do konkretnego, przedstawionego przez podatnika stanu faktycznego i ma zastosowanie tylko w tym stanie faktycznym. Na etapie wydawania interpretacji, Minister Finansów nie weryfikuje przedstawionego przez wnioskodawcę stanu faktycznego. Jednocześnie informuję, że ww. interpretacja nie stanowi ogólnej interpretacji przepisów prawa podatkowego, o której mowa w art. 14a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 8, poz. 60 z późn. zm.).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Henryka Górskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Premier rządu RP, pan Donald Tusk, określił datę wejścia Rzeczypospolitej Polskiej do strefy euro na 1 stycznia 2012 r., nie odnosząc się w ogóle do ewentualnych zagrożeń w sferze zabezpieczenia społecznego, jakie może przynieść ta decyzja dla przyszłych i obecnych emerytów. Istnieje bowiem uzasadniona doświadczeniami innych krajów, takich jak np. Włochy, obawa o dalsze zubożenie polskich emerytów, co jest szczególnie istotne w kontekście wypłat w 2014 r. pierwszych dożywotnich emerytur kapitałowych, które są niemal pozbawione mechanizmu waloryzacyjnego, oraz w perspektywie uwolnienia cen dla odbiorców indywidualnych na rynku energii elektrycznej, czego skutkiem będzie istotny wzrost cen wszystkich towarów konsumpcyjnych.

Zważając na powyższe, zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami:

1. Jaki jest prognozowany wskaźnik wysokości przeciętnej emerytury w Polsce w dniu wejścia do strefy euro – łącznie emerytury kapitałowe i z FUS – w odniesieniu do przeciętnej emerytury wypłacanej wówczas w krajach Unii Europejskiej? Jak ten wskaźnik będzie się zmieniał w perspektywie kolejnych lat przebywania Polski w strefie euro?

2. Jaki jest w chwili obecnej procentowy udział ustawowych emerytur minimalnych we wszystkich wypłacanych emeryturach, a jaki jest prognozowany procentowy udział emerytur minimalnych we wszystkich wypłacanych emeryturach począwszy od roku 2012, w kilkuletniej perspektywie czasowej?

3. Czy zdaniem Pani Minister przystąpienie Polski do strefy euro zmieni siłę nabywczą polskich emerytów? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Z poważaniem
Henryk Górski

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z pismem BPS/DSK-043-1420/09 z dnia 11 marca 2009 r., przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senatora Henryka Górskiego na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 r. przekazuję następujące wyjaśnienie w kwestiach poruszanych w oświadczeniu.

Rząd wnikliwie analizuje kwestie związane z wprowadzeniem euro w Polsce. Z badań wynika, że korzyści zastąpienia złotego wspólną walutą europejską przeważają nad kosztami. Szczegółowe analizy w tym zakresie zostały przeprowadzone przez Narodowy Bank Polski i opublikowane w dwóch raportach. Wprowadzenie euro przyczyni się do szybszego wzrostu dobrobytu całego społeczeństwa, w tym także emerytów i rencistów.

Pragniemy zwrócić Pana uwagę, że przed wprowadzeniem euro ustalany jest nieodwracalny kurs wymiany. Według tego kursu przeliczane są wszystkie ceny towarów i usług, zobowiązania i należności. Ze względu na fakt, że taki sam kurs przeliczania

będzie dotyczył wszystkich płatności, w tym również płac, emerytur i rent, faktyczna siła nabywcza pieniądza w posiadaniu polskich obywateli nie ulegnie zmianie. Podobnie jak przejście z kilometrów na mile nie zmienia odległości, tak i zmiana złotego na euro nie zmienia płac ani cen, a jedynie jednostki, w jakich są wyrażone.

Liczba emerytur i rent wypłacanych w wysokości minimalnej w 2008 r. (z systemu pozarolniczego, łącznie ze świadczeniami zbiegającymi się ze świadczeniami rolniczymi) wyniosła ok. 675 tys., co stanowiło niecałe 9% świadczeń z systemu pozarolniczego. Wprowadzenie euro nie będzie miało wpływu na zmianę tej relacji.

Sytuacja materialna emerytów jest uzależniona przede wszystkim od takich czynników jak: ogólny poziom dobrobytu, funkcjonowanie systemu emerytalnego oraz sytuacja demograficzna w danym państwie, a nie od waluty, jaką posługują się obywatele. W związku z powyższym trudno jest obronić tezę, że euro spowodowało zubożenie emerytów w państwach strefy euro. Dane z państw, które w 2002 r. wprowadziły euro do obiegu gotówkowego także nie potwierdzają tezy o negatywnym wpływie euro na sytuację materialną emerytów. Pomiędzy 2001 r. a latami 2002–2003 nie nastąpiły w tych państwach żadne wyraźne zmiany w nierówności dochodów. W 2001 r. w państwach strefy euro współczynnik Giniego wynosił średnio 28 i nie uległ zmianie po wprowadzeniu wspólnej waluty do obiegu gotówkowego. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem wśród osób powyżej 65. roku życia także nie uległ w tym okresie znaczącym zmianom. W 2001 r. wyniósł 16%, natomiast dwa lata później 18%. Co więcej, w niektórych państwach w okresie po wprowadzeniu euro nastąpiło wyraźne ograniczenie skali ubóstwa wśród emerytów. Szczególnie jaskrawym przykładem jest Irlandia, gdzie w roku poprzedzającym wprowadzenie banknotów i monet euro do obiegu odsetek osób powyżej 65. roku życia zagrożonych ubóstwem wynosił aż 44%. Od tego czasu odsetek ten systematycznie spadał i w 2006 r. wyniósł 27%. Wyraźny spadek tego odsetka nastąpił także w Portugalii, Austrii i Grecji. Jednocześnie w Wielkiej Brytanii, państwie, które nie wprowadziło euro, zjawisko ubóstwa wśród osób starszych nasiliło się w ostatnich latach, a wskaźnik zagrożenia ubóstwem w tej grupie społecznej znajduje się obecnie na jednym z najwyższych poziomów w Europie Zachodniej.

Po wprowadzeniu euro nie należy oczekiwać gwałtownego i skokowego wyrównywania się poziomu cen pomiędzy Polską a bogatszymi krajami UE. Poziom cen w Polsce jest generalnie znacznie niższy od średniego poziomu cen w Unii Europejskiej (ceny towarów w Polsce stanowią ok. 76% średniej unijnej, w tym ceny żywności 69%, a ceny usług ok. 52%). Znacznie niższy jest również poziom dochodów. Z każdym rokiem poziom życia w Polsce powinien jednak wzrastać, a wzrost dochodów będzie wpływał także na wzrost cen. Niemniej będzie to proces stopniowy i długotrwały, wyznaczony przez horyzont wyrównywania się poziomu zamożności społeczeństwa (tempa wzrostu gospodarczego oraz tempa wzrostu płac i emerytur).

Główne źródło obaw społeczeństwa w związku z przyjęciem wspólnej waluty stanowią efekty cenowe wprowadzenia euro. W debacie publicznej wskazuje się na najuboższe grupy społeczne oraz emerytów i rencistów jako tych, którzy najbardziej ucierpią w wyniku zawyżania cen po zamianie złotego na euro. Badania przeprowadzone w Narodowym Banku Polskim w ramach prac nad *Raportem na temat pełnego uczestnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej* pokazują jednak, że wpływ efektów cenowych na siłę nabywczą powinien być taki sam, niezależnie od grupy społeczno-ekonomicznej, do której należy dane gospodarstwo domowe. Koszty utrzymania emerytów nie wzrosną zatem w większym stopniu niż innych gospodarstw domowych. Według najbardziej prawdopodobnych scenariuszy szacowany wpływ wprowadzenia euro na koszty utrzymania będzie krótkookresowy i wyniesie 0,5%–1,7%, po czym wygaśnie. Ograniczeniu efektów cenowych będą służyć szeroko zakrojone działania na rzecz ochrony konsumentów, takie jak nakaz podawania cen w złotych i w euro, monitorowanie cen w okresie wprowadzania wspólnej waluty, kampania informacyjna na temat zasad przeliczania cen w złotych na euro.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada
oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zakład Drogownictwa i Inżynierii Sp. z o.o. (dalej „ZDiI” lub „spółka”) zgodnie z zarządzeniem nr 12/IV/02 prezydenta miasta Łodzi z dnia 28 listopada 2002 r. prowadzi parking strzeżony dla pojazdów usuwanych z ulic miasta na podstawie art. 50a i 130a ustawy – Prawo o ruchu drogowym z dnia 10 czerwca 1997 r. oraz rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie usuwania pojazdów. Art. 130a ustawy – Prawo o ruchu drogowym stanowi, że pojazd usunięty z drogi w trybie ust. 1 lub 2 i nieodebrany przez właściciela lub osobę uprawnioną w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia zostaje uznany za porzucony z zamiarem wyzbycia się. Pojazd ten przechodzi na rzecz Skarbu Państwa z mocy ustawy. Opłaty za usuwanie i parkowanie pojazdów reguluje uchwała nr LXXXVII/1946/02 Rady Miejskiej z dnia 10 października 2002 r., w której za dobę parkowania samochodu osobowego i pojazdu jednośladowego ustalona jest kwota 50,00 zł brutto.

Od 2004 r. ZDiI jest uczestnikiem sporów z instytucjami podatkowymi (Urząd Skarbowy Łódź – Widzew, Urząd Skarbowy Łódź – Polesie, Izba Skarbowa w Łodzi), dotyczących zwrotu wynagrodzenia za dozór nad przechowywanymi na parkingu strzeżonym zarządzanym przez ZDiI pojazdami, które z mocy ustawy – Prawo o ruchu drogowym przeszły na własność Skarbu Państwa. Większość spraw toczących się przed wojewódzkim sądem administracyjnym i Naczelnym Sądem Administracyjnym została rozstrzygnięta na korzyść ZDiI, w związku z tym sąd w sentencjach wyroków zasądził od dyrektora Izby Skarbowej zwrot kosztów postępowania sądowego. Łączna kwota kosztów sądowych, które dyrektor Izby Skarbowej był zobowiązany zwrócić na konto ZDiI, to około 19 302,00 zł (słownie złotych: dziewiętnaście tysięcy trzysta dwa 00/100). Kwotą tą zostali obciążeni podatnicy.

Każda z toczących się spraw została wszczęta odrębnie dla każdego z pojazdów. W latach 2004–2008 toczyło się trzydzieści spraw sądowych. Należy przy tym nadmienić, że dotyczyły one podobnej materii, różnica polegała jedynie na tym, iż sprawy dotyczyły różnych marek samochodów oraz różnego okresu, za który spółce należał się zwrot kosztów przechowywania pojazdów i wynagrodzenie za dozór. Sprawy sądowe przedłużały się z powodu wciąż nowych „wątpliwości” instytucji podatkowych, mimo jednolitego w tych sprawach stanowiska sądów, jasno i klarownie przedstawiających w uzasadnieniach do wydanych wyroków podstawy prawne, których zastosowanie miało miejsce.

Pierwsze wezwania dla Urzędu Skarbowego Łódź – Polesie związane z przechowywaniem pojazdów (za trzydzieści pojazdów, które przeszły na rzecz Skarbu Państwa) spółka wystawiła w sierpniu 2004 r., przyjmując za jedną dobę parkowania opłatę w wysokości określonej uchwałą Rady Miejskiej, tj. 50,00 zł brutto. Urząd Skarbowy odmówił zapłaty w tej wysokości. Ustalił za to wynagrodzenie w kwocie 2,83 zł za dobę parkowania, w dodatku nie za cały okres parkowania pojazdu, czyli od momentu, kiedy Skarb Państwa stał się jego właścicielem, ale dopiero od dnia, kiedy Urząd Skarbowy skompletował całą dokumentację umożliwiającą mu wydanie decyzji o przejściu pojazdu na własność Skarbu Państwa. Spółka zaskarżyła postanowienie naczelnika Urzędu Skarbowego do dyrektora Izby Skarbowej. Dyrektor Izby Skarbowej zmienił postanowienie naczelnika i przyznał wynagrodzenie w wysokości 50 zł za dobę, utrzymał jednak w mocy okres, za który naczelnik przyznał wynagrodzenie. W tej sytuacji spółka zaskarżyła do WSA postanowienie dyrektora Izby Skarbowej w części nieuwzględniającej jej żądań. WSA utrzymał w mocy postanowienie dyrektora Izby Skarbowej o przyznaniu spółce wynagrodzenia za dozór w wysokości 50 zł za dobę. Orzekł również, że spółce należy się wynagrodzenie za pozostały okres od upływu 6 miesięcy do dnia wydania decyzji o przejściu pojazdu na własność Skarbu Państwa. Jednocześnie WSA uznał, iż nie ma podstaw do stosowania

wobec Skarbu Państwa stawki za parkowanie uchwalonej przez Radę Miejską (50 zł za dobę). W spornych sprawach sąd utrzymał w mocy wynagrodzenie wg tej stawki, przyznane przez dyrektora Izby Skarbowej, będąc związanym zakazem reformationis in peius. Dyrektor Izby Skarbowej wniósł skargi kasacyjne od wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, jednak NSA utrzymał w mocy wyroki WSA. Wyroki NSA w Warszawie, oddalające skargi kasacyjne w ośmiu sprawach, zapadły w dniach 20 i 21 lutego 2007 r., zaś w trzynastu sprawach – w maju 2007 r. Wyroki uprawomocniły się z dniem ich doręczenia wraz z uzasadnieniem (ostatni w lipcu 2007 r.), z którego wynikało, iż Urząd Skarbowy jest zobowiązany przekazać ZDił należność za częściowy okres sprawowania dozoru nad pojazdami.

Po wydaniu w dniu 21 kwietnia 2005 r., w toku toczącego się sporu, postanowienia dyrektora Izby Skarbowej, przyznającego spółce zwrot kosztów za niepełny okres sprawowanego dozoru, ZDił w dniach 17 i 18 maja 2005 r., tj. wówczas, gdy postanowienia dyrektora Izby Skarbowej z dnia 21 kwietnia 2005 r. były ostateczne, wystawił faktury VAT (w sumie 27) dla Urzędu Skarbowego Łódź – Polesie z trzydziestodniowym terminem płatności. Płatności dokonywane były ze znacznym opóźnieniem – część należności została uregulowana przez Urząd Skarbowy w dniu 6 stycznia 2006 r. (ok. 6,3% należnej kwoty), zaś pozostała część wpłynęła 5 listopada 2007 r. Wynika z tego, iż dłużnik nie zapłacił należności w terminie. W dniu 22 listopada 2007 r. ZDił wystawił notę odsetkową nr 1/2007, domagając się zapłaty kwoty 49 675,42 (słownie złotych: czterdzieści dziewięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt pięć 42/100). Odpowiadając na pismo, naczelnik Urzędu Skarbowego stwierdził, iż wynagrodzenie należne ZDił podlega zapłacie bez odsetek, pomimo upływu wyznaczonego terminu płatności. Wezwanie do zapłaty odsetek z dnia 25 kwietnia 2008 r. również spotkało się z odmową i żądaniem wskazania podstawy prawnej roszczenia. Należy w tym miejscu wspomnieć, iż kolejne zobowiązania finansowe Urzędu Skarbowego Łódź – Polesie związane z pozytywnym dla ZDił rozstrzygnięciem sporu sądowego dotyczącego zwrotu należności za dozór sprawowany nad pojazdami w okresie od upływu sześciu miesięcy od dnia usunięcia pojazdu z drogi do momentu zgromadzenia dokumentów przez Urząd Skarbowy (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z lutego 2007 r.) nie zostały jeszcze uregulowane. Zobowiązania, o których mowa, to kwota 9 831,73 (słownie złotych: dziewięć tysięcy osiemset trzydzieści jeden 73/100).

Abstrahując od spraw, które toczyły się (i zostały zakończone wyrokami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego) w latach 2004–2008, równolegle powstawały nowe zobowiązania finansowe instytucji podatkowych w stosunku do ZDił, wynikające z wciąż świadczonej usługi dozoru nad pojazdami przechowywanymi na terenie parkingu strzeżonego. Zakład Drogownictwa wystawiał faktury VAT dla Urzędów Skarbowych Łódź – Polesie i Łódź – Widzew, jednak kwestia płatności uzależniona jest w znacznej mierze od treści postanowień naczelników tych urzędów skarbowych, które wydawane są w sprawie poszczególnych faktur VAT i odrębnie dla każdego pojazdu (specyfikacje do wystawianych przez ZDił faktur VAT dotyczyły od kilku do kilkuset pojazdów, które z mocy prawa przeszły na własność Skarbu Państwa). Nie zawsze kwota przyznana w postanowieniu jest zgodna z kwotą żądaną przez ZDił w wystawionej uprzednio fakturze VAT. W związku z powyższym spółka składa zażalenia kierowane do dyrektora Izby Skarbowej za pośrednictwem naczelnika urzędu skarbowego (odpowiednio do US Łódź – Polesie lub US Łódź – Widzew). Na przełomie 2008 i 2009 r. ZDił złożył: na postanowienia naczelnika Urzędu Skarbowego Łódź – Polesie dwieście dziewiętnaście zażaleń, na postanowienia naczelnika Urzędu Skarbowego Łódź – Widzew dziewięćdziesiąt dwa zażalenia. Spółka nie może się zgodzić z przyjętym np. przez Urząd Skarbowy Łódź – Widzew sposobem obliczania stawki za dobę parkowania pojazdu będącego własnością Skarbu Państwa. Urząd Skarbowy Łódź – Widzew ustalił bowiem, że średnia stawka za dzień parkowania pojazdu na terenie dzielnicy Łódź – Widzew wynosi 11,34 zł za dobę i taką stawkę przyjął za pierwsze

trzydzieści dni parkowania pojazdu, zaś jeśli chodzi o okres po upływie trzydziestu dni, urząd uznał, że powinien pokryć wydatki ZDiI związane z parkowaniem pojazdu, przyjmując stawki opłat abonamentowych, jakie obowiązują na parkingach w dzielnicy Łódź – Widzew, przy czym opłatę abonamentową dzieli przez trzydzieści i ustala zwrot wydatków w wysokości 2,96 zł za dobę parkowania. W tym samym okresie koszty związane z prowadzeniem parkingu ZDiI wynoszą 5,91 zł za dobę parkowania pojazdu. Do kwoty tej doliczane jest wynagrodzenie za dozór w wysokości 10% kosztów dozoru, czyli zakładany zysk spółki. Kwota 2,96 zł za dobę parkowania nie pokrywa kosztów prowadzenia parkingu, a stosownie do treści art. 102 § 2 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji spółce należy się zwrot koniecznych wydatków związanych z wykonywaniem dozoru oraz wynagrodzenie za dozór.

Po ostatniej serii niekorzystnych dla urzędów skarbowych rozstrzygnięć odnosi się wrażenie, iż instytucje podatkowe przyjęły metodę polegającą na odwlekaniu sprawy. Urzędy skarbowe wielokrotnie żądają przedstawiania dokumentacji finansowej lub dokonują zwrotu faktur bez żadnych wyjaśnień (np. US Łódź – Widzew zwrócił fakturę nr 0002/08/T z dnia 31 grudnia 2007 r., a do dziś ZDiI nie otrzymał żadnych wyjaśnień), tym samym odwołując dokonanie płatności dla ZDiI za wykonaną usługę.

Zwracam się do Panów Ministrów z uprzejmą prośbą o podjęcie działań mających na celu wyjaśnienie i rozwiązanie zaistniałego problemu. Jest to szczególnie istotne z uwagi na to, iż z podobnymi sytuacjami mamy do czynienia w całym kraju. Kolejne sprawy sądowe kończące się jednomyślnymi wyrokami generują jedynie zbędne wydatki, które pokrywane są z pieniędzy podatników.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

**Stanowisko
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 13 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 11 marca br. (znak: BPS/DSK-043-1421/09) dotyczącego oświadczenia senatora Macieja Grubskiego w sprawie problemów Zakładu Drogownictwa i Inżynierii Sp. z o.o. w Łodzi związanych z prowadzeniem parkingu strzeżonego dla pojazdów usuniętych z ulic miasta, uprzejmie informuję, że powyższa sprawa nie znajduje się w kompetencjach Ministra Skarbu Państwa. Zgodnie z art. 8 ust. 2 pkt 10 ustawy o działaniach administracji rządowej nadzór nad organami kontroli skarbowej sprawuje Minister Finansów.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

**Odpowiedź
PODSEKRE TARZA STANU
w MINISTERSTWIE FINANSÓW**

Warszawa, 2009.03.30

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Senatora Pana Macieja Grubskiego złożonym podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5.03.2009 r., przekazany przy piśmie z dnia 11.03.2009 r. nr BPS/DSK-043-1422/09, w sprawie ustalania przez naczelników urzędów skarbowych wysokości zwracanych wydatków i wynagrodzenia za dozór mienia przechowywanego na parkingach na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.) uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Utrwalone orzecznictwo sądów administracyjnych, dokonujących oceny pod kątem zgodności z prawem ostatecznych postanowień w sprawach dotyczących ustalania wydatków i wynagrodzenia za dozór pojazdów umożliwiło sformułowanie zasad, którymi kierują się obecnie naczelnicy urzędów skarbowych przy wydawaniu orzeczeń wydanych na podstawie art. 102 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954, z późn. zm.). Wprawdzie wskazania sądów administracyjnych są wiążące dla organów administracji publicznej orzekających w indywidualnych sprawach i nie stanowią wykładni prawa, jednakże stanowią istotne wskazówki, którymi należy kierować się przy wydawaniu ww. postanowień. Zgodnie z art. 130a ust. 10 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, pojazd usunięty i nieodebrany przez jego właściciela w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia uznaje się za porzucony z zamiarem wyzbycia się jego własności. Zgodnie z wykładnią prezentowaną przez sądy administracyjne, początkowym terminem, od którego Skarb Państwa zobowiązany jest do ponoszenia kosztów związanych ze sprawowaniem dozoru za pojazd jest dzień następujący po dniu, w którym upłynął 6-miesięczny termin od dnia usunięcia z drogi, od tej bowiem chwili Skarb Państwa staje się właścicielem pojazdu. Do ustalania wysokości wynagrodzenia za dozór nad mieniem przechowywanym na parkingach nie stosuje się opłat ustalonych przez radę powiatu z uwagi na jej sankcyjny charakter. Opłata ta stosowana jest wobec właścicieli pojazdów uprawnionych do ich odbioru z parkingu w ustawowym terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia z drogi.

Wątpliwości istnieją natomiast co do podstawy ustalania i metodologii wyliczania wydatków koniecznych i wynagrodzenia za dozór na podstawie art. 102 powołanej ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Z jednej strony sądy administracyjne uznają bowiem, że metoda porównawcza stosowana dla ustalenia wynagrodzenia za dozór winna uwzględniać wynagrodzenie podmiotów prowadzących podobną działalność na terenie danego województwa, natomiast w kwestii wydatków koniecznych należy dokonać analizy (w razie konieczności przy pomocy biegłego z zakresu księgowości) dokumentów złożonych przez stronę postępowania i ewentualnie skorygować nieprawidłowości w sporządzonej przez nią kalkulacji. Z drugiej strony sądy administracyjne nakazują dokonywanie analizy porównawczej w odniesieniu do ogólnodostępnego parkingu strzeżonego znajdującego się w tej samej miejscowości, spełniającego wymagania do parkowania i dozoru pojazdów. Okoliczność, że strona postępowania świadczy również inne usługi nie wpływa na ustalenie wysokości tego wynagrodzenia. Odpowiednie zastosowanie ma również art. 836 ustawy – Kodeks cywilny, zgodnie z którym, jeżeli wysokość za przechowywanie nie jest określona w umowie, albo w taryfie przechowawcy należy się wynagrodzenie przyjęte w danych stosunkach. Oznacza to, że przy określaniu takiego wynagrodzenia należy uwzględ-

niać zakres obowiązków przechowawcy (dozorcy) i okoliczności towarzyszące przechowywaniu, jak miejsce przechowywania, warunki sprawowania pieczy nad zajętą ruchomością oraz wielkość składowanego przedmiotu i powierzchnię niezbędną do jego składowania w sposób zapewniający jego właściwości.

Odnosząc się do podniesionej przez Senatora Pana Macieja Grubskiego kwestii prowadzenia w latach 2004–2008 trzydziestu analogicznych spraw, pomimo jednolitego stanowiska sądów administracyjnych w tych sprawach, uprzejmie wyjaśniam, że po otrzymaniu powiadomienia z jednostki prowadzącej parking naczelnik urzędu skarbowego zobowiązany jest, odrębnie dla każdego z pojazdów, wszcząć postępowanie w sprawie przejęcia pojazdu na rzecz Skarbu Państwa wobec ostatniego właściciela. Częstokroć w sprawach tych niezbędne jest uzupełnienie akt, nie spełniają one bowiem wymogów pozwalających na przeprowadzenie postępowania w sprawie wydania orzeczenia o przejściu pojazdu na rzecz Skarbu Państwa. Dodatkowo naczelnik urzędu skarbowego obowiązany jest przeprowadzić odrębne postępowanie w sprawie zwrotu wydatków koniecznych i wynagrodzenia za dozór przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych w każdej indywidualnej sprawie. Art. 102 § 2 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji stanowi o przyznaniu, na żądanie dozorczy, zwrotu koniecznych wydatków związanych z wykonywaniem dozoru oraz wynagrodzenia za dozór, co nie oznacza jednak, że wszystkie wydatki przedstawione przez dozorcę mają z założenia charakter wydatków koniecznych. Strona postępowania winna więc złożyć wyczerpujące wyjaśnienia w zakresie sposobu wyliczenia i elementów składowych poniesionych wydatków oraz kalkulacji wynagrodzenia za dozór oraz przedstawić dowody potwierdzające zasadność jej żądania, co wynika z art. 7 Kodeksu postępowania administracyjnego wprowadzającego zasadę dochodzenia prawdy obiektywnej. Powołany przepis nakłada bowiem na organ administracji publicznej obowiązek podejmowania wszelkich niezbędnych kroków do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Dopiero prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe, zgodne z przepisami Kpa, pozwala na podjęcie rozstrzygnięcia w przedmiocie zwracanych wydatków i wynagrodzenia za dozór mienia przechowywanego na parkingach.

Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, że podnoszona w wystąpieniu z dnia 5.03.2009 r. okoliczność braku wypłaty odsetek z tytułu opóźnienia w wypłacie należności pieniężnych ustalonych na podstawie art. 102 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji jest wynikiem nieuregulowania tej kwestii w powołanej ustawie. Prawo do odsetek winno bowiem wynikać z przepisów regulujących daną dziedzinę prawa administracyjnego. Nie jest dopuszczalne posilkowe stosowanie w tym zakresie przepisów prawa cywilnego z tej przyczyny, że ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji takiej możliwości nie przewiduje.

Mając na uwadze konieczność przestrzegania celowego i oszczędnego wydatkowania środków publicznych, Dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi poinformował, że podjął wszelkie możliwe działania mające na celu ograniczenie wydatków Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego, m.in. poprzez wnikliwą analizę zaskarżonych do organu odwoławczego rozstrzygnięć wydawanych przez organy pierwszej instancji i ocenę prawidłowości przeprowadzonego postępowania dowodowego niezbędnego do podjęcia zgodnego z przepisami prawa rozstrzygnięcia.

W odniesieniu do podnoszonej przez Pana Senatora okoliczności co do zwłoki w zapłacie należności z tytułu wydatków koniecznych związanych z wykonywaniem dozoru oraz wynagrodzenia za dozór uprzejmie wyjaśniam, że przeprowadzono stosowne postępowanie wyjaśniające w tym zakresie. Podjęte przez Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi działania wykazały, że istotnie nastąpiła zwłoka w uiszczeniu należności pieniężnych, których wysokość została ostatecznie ustalona. W konsekwencji, względem osób odpowiedzialnych za wystąpienie tych nieprawidłowości wyciągnięte zostaną konsekwencje służbowe. Jednocześnie podjęto środki zmierzające do wyeliminowania w przyszłości tego rodzaju nieprawidłowości.

Jednocześnie uprzejmie zauważam, że obecnie prowadzone są prace legislacyjne zmierzające do nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym w związku z wyrokiem

Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3.06.2008 r. sygn. akt P 4/06 uznającym art. 130a ust. 10 i art. 130a ust. 11 pkt 3 ustawy – Prawo o ruchu drogowym za niezgodne z Konstytucją RP. Dodatkowo pragnę poinformować, iż projekt zmian do ustawy – Prawo o ruchu drogowym w dniu 23.03.2009 r. został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
Andrzej Parafianowicz

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z ogólnosiwiatowym kryzysem zwracam się do Pana Ministra z prośbą o doprecyzowanie przepisów prawa o specjalnych strefach ekonomicznych.

Poniżej na przykładzie jednej z firm, która uzyskała zezwolenie na prowadzenie działalności w SSE, pragnę przedstawić problematykę nieprecyzyjnych przepisów prawa, które w czasach kryzysu finansowego mogą doprowadzić do upadku firm działających w SSE.

Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna działa na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 2006 r. oraz na podstawie ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych. Zgodnie z punktem III b) opisanego na wstępie zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej, w wyniku przeprowadzonych rokowań uzgodniono, że spółka REHAU będzie zatrudniać w ramach działalności gospodarczej prowadzonej na terenie strefy:

— 294 pracowników w okresie od dnia 31 grudnia 2008 r. do dnia 30 grudnia 2010 r.,

— narastająco 319 pracowników w okresie od dnia 31 grudnia 2010 r. do dnia 21 grudnia 2016 r.

Zasadnicze znaczenie dla kwestii związanych z możliwą redukcją wskazanego w zezwoleniu zatrudnienia ma art. 19 ust. 4 ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, którego brzmienie zostało zmienione w wyniku nowelizacji tejże ustawy, a uchwalone zmiany weszły w życie z dniem 4 sierpnia 2008 r.

Zgodnie jednak z brzmieniem art. 4 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej do zezwoleń wydanych przed dniem wejścia w życie zmian (4 sierpnia 2008 r.), stosuje się przepisy art. 19 ust. 4 w brzmieniu dotychczasowym. W związku z powyższym mamy obecnie sytuację, w której art. 19 ust. 4 obowiązuje w dwóch brzmieniach.

1. Sprzed nowelizacji – dla zezwoleń wydanych do dnia 3 sierpnia 2008 r.: „Minister właściwy do spraw gospodarki może, na wniosek przedsiębiorcy, po zasięgnięciu opinii zarządzającego strefą, zmienić zezwolenie, z tym że ustalenie dla przedsiębiorcy korzystniejszych niż dotychczasowe warunków prowadzenia działalności gospodarczej może nastąpić, jeżeli niemożność ich dotrzymania jest spowodowana wykazanymi przez przedsiębiorcę okolicznościami od niego niezależnymi, rozszerzenie zaś przedmiotu działalności określonej w zezwoleniu może nastąpić tylko z zachowaniem warunków określonych w art. 16 ust. 3. Zmiana warunków zezwolenia nie może dotyczyć obniżenia określonego w zezwoleniu poziomu zatrudnienia, o którym mowa w art. 16 ust. 2 pkt 1”.

2. Po nowelizacji – dla zezwoleń wydanych od dnia 4 sierpnia 2008 r. „Minister właściwy do spraw gospodarki może, na wniosek przedsiębiorcy, po zasięgnięciu opinii zarządzającego strefą, zmienić zezwolenie, przy czym zmiana nie może:

— dotyczyć obniżenia poziomu zatrudnienia określonego w zezwoleniu w dniu jego udzielenia o więcej niż 20%,

— skutkować zwiększeniem pomocy publicznej,

— dotyczyć spełnienia wymagań odnoszących się do inwestycji realizowanej na gruntach stanowiących własność lub użytkowanie wieczyste podmiotów innych niż wymienione w art. 5 ust. 1”.

Nowe zasady zmiany zezwoleń, korzystniejsze dla przedsiębiorców działających w specjalnych strefach ekonomicznych, nie mogły objąć zezwoleń wydanych przed dniem 4 sierpnia 2008 r., gdyż zgodnie z art. 2 ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej, dniem udzielenia pomocy publicznej przedsiębiorcom działającym na terenie strefy jest dzień udzielenia zezwolenia i przedsiębiorca otrzymuje pomoc publiczną na zasadach obowiązujących w tym dniu. W związku z tym nowe zasady zmiany ze-

zwoleń mogą dotyczyć wyłącznie zezwoleń wydanych po wejściu w życie ustawy nowelizującej. Z uwagi na fakt, iż spółka REHAU otrzymała zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej w strefie z dniem 26 marca 2007 r., a więc przed nowelizacją ustawy, zastosowanie do niej mają przepisy nieprzewidujące możliwości zmiany zezwolenia w zakresie obniżenia określonego w zezwoleniu poziomu zatrudnienia.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż z uwagi na charakter zwolnień podatkowych dla przedsiębiorców działających na terenie specjalnej strefy ekonomicznej, to znaczy z uwagi na fakt, że stanowią one pomoc publiczną, ewentualna kolejna nowelizacja ustawy nie zmieni zapewne zasad dokonywania zmiany zezwolenia w odniesieniu do zezwoleń wydanych przed datą nowelizacji. Opisany wcześniej stan prawny dosyć jednoznacznie ogranicza możliwości rozwiązania sytuacji, w jakiej znalazła się firma REHAU. Jak mierniam, w podobnej sytuacji mogą się znaleźć inne firmy działające w SSE. Nowelizacja ustawy nie dotyczy przypadku zezwolenia udzielonego firmie REHAU, stąd jedyną drogą wydaje się próba wskazania na niemożność dotrzymania warunków prowadzenia działalności gospodarczej spowodowaną okolicznościami niezależnymi od przedsiębiorcy i usunięcie z uwagi na ten fakt warunku pośredniego określającego wysokość zatrudnienia na 31 grudnia 2008 r. oraz ewentualne przesunięcie terminu wykonania docelowego warunku zatrudnienia na przykład na 31 grudnia 2011 r.

Drugą możliwość daje art. 19 ust. 3 ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, gdzie się mówi, iż zezwolenie może zostać cofnięte w przypadku rażącego uchybienia warunkom określonym w zezwoleniu. W tym przypadku konieczne jest doprecyzowanie słowa „rażące”. W kontekście nowelizacji ustawy dotyczącej zezwoleń wydanych od dnia 4 sierpnia 2008 r. rażące uchybienie to ponaddwudziestoprocentowe odchylenie się od warunku zatrudnienia. W jednym i drugim przypadku niezbędne jest doprecyzowanie lub wskazanie drogi postępowania przedsiębiorcom dotkniętym, nieprzewidywalnymi dla nich w dniu składania wniosku o zezwolenie na działalność w SSE, skutkami kryzysu.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 24.03.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do oświadczenia Senatora Piotra Gruszczyńskiego złożonego na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 r., nadesłanego przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 marca br., znak: BPS/DSK-043-1423/09, uprzejmie informuję, że w ramach działań Ministerstwa Gospodarki na rzecz stabilizacji i rozwoju podjęliśmy inicjatywę nowelizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, która pozwoli przedsiębiorcom działającym w strefach przetrwać trudny okres spowolnienia gospodarczego.

Projekt nowelizacji zakłada m.in. możliwość obniżenia poziomu warunku zatrudnienia o maksimum 40% wielkości bazowej i uprawnienia do takiej zmiany wszystkich posiadaczy zezwoleń, niezależnie od daty ich wydania.

Uchwalenie omawianej zmiany rozwiązałoby problem firmie Rehau, jednak biorąc pod uwagę przebieg procesu legislacyjnego zmiany można byłoby dokonać nie wcześniej niż pod koniec bieżącego roku. W ramach obecnie obowiązującego prawa niewywiązanie się firmy z warunku zatrudnienia może zostać uznane za nierażące, z dość odległym terminem usunięcia uchybienia.

Z wyrazami szacunku

MINISTER

z up. Rafał Baniak

Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Wojskowa Komenda Uzupełnień z siedzibą w Gnieźnie w tym roku obchodzi dziewięćdziesięciolecie powstania administracji wojskowej na tym terenie. Istnienie jej datuje się od stycznia 1919 r. Pobór do wojska w latach odzyskiwania niepodległości miał charakter ochotniczy, a następnie, w przypadku Polaków urodzonych w latach 1887–1889, był to obowiązek służby wojskowej. Działające biura werbunkowe zostały zastąpione powstałą Obwodową Komisją Uzupełnień w Gnieźnie. Zadaniem komisji była rekrutacja poborowych do wojsk powstańczych. Po połączeniu oddziałów powstańczych z regularnym Wojskiem Polskim Komisja Uzupełnień powoływała poszczególne roczniki poborowych do odbycia zasadniczej służby wojskowej rezerwistów celem odbycia przeszkolenia wojskowego. Prowadziła również działalność związaną z planami mobilizacyjnymi. Zadania te realizowała nieprzerwanie aż do wybuchu wojny.

W lutym 1945 r. powstała Rejonowa Komenda Uzupełnień z siedzibą przy obecnej ulicy ks. prym. Łubieńskiego (aktualnie Szkoła Podstawowa nr 2). Od 1950 r. Rejonową Komendę Uzupełnień przekształcono w Wojskową Komendę Rejonową mieszczącą się przy ulicy Bolesława Chrobrego.

Zarządzeniem ministra obrony narodowej nr 031/MON z dnia 1 grudnia 1964 r. powołany został do życia z dniem 2 lutego 1965 r. Powiatowy Sztab Wojskowy Gniezno. Siedziba sztabu mieściła się w budynku przy ulicy Pocztowej 9.

Na podstawie zarządzenia szefa sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego nr 057 z dnia 20 czerwca 1975 r., w związku z nowym podziałem administracyjnym kraju, w miejsce Powiatowego Sztabu Wojskowego powstała Wojskowa Komenda Uzupełnień Gniezno, która obejmuje swym zasięgiem powiaty gnieźnieński, średzki, wrzesiński, a od 1 stycznia 1999 r. powiat wągrowiecki – w sumie cztery powiaty.

WKU funkcjonuje w samodzielnym obiekcie w użytkowaniu MON, rozmieszczonym w kompleksie koszarowym nr 2306 w pobliżu Wojskowego Zakładu Remontowo-Budowlanego, położonym w centrum miasta Gniezna, w pobliżu dworca PKP i PKS – adres ul. Pocztowa 9, 62–200 Gniezno – co stwarza doskonałe warunki dojazdu. Wojskowa Komenda Uzupełnień użytkuje dwa budynki o bardzo dobrym stanie technicznym, z własną kotłownią gazową. W celu przygotowania WKU do nowych zadań związanych z profesjonalizacją armii w roku 2008 wykonano remont wszystkich pomieszczeń administracyjnych, wyposażono je w nowe meble biurowe oraz nowy sprzęt komputerowy. Ogółem na remont i wyposażenie komendy wydano przeszło 180 tysięcy zł.

Teren administrowany przez WKU Gniezno obejmuje obszar około 3 tysięcy 665 km², co stanowi 2,2% powierzchni kraju, i zajmuje wschodnią część województwa wielkopolskiego. Administrowany obszar zamieszkuje około trzystu pięćdziesięciu tysięcy osób. W miastach mieszka 55% ludności, a mężczyźni stanowią około 48% mieszkańców.

W ramach bieżącej działalności WKU realizuje zadania związane z:

- zabezpieczeniem pokojowego i mobilizacyjnego uzupełnienia jednostek wojskowych, formacji obrony cywilnej i jednostek przewidzianych do modernizacji;
- administrowaniem zasobami osobowymi i świadczeniami rzeczowymi;
- przygotowaniem jednostek wojskowych, a także organów i instytucji uczestniczących w czasie wojny w obronie terytorialnej regionu;
- reagowaniem kryzysowym w zakresie monitorowania ewentualnych zdarzeń, powiadamianiem oraz realizacją zamierzeń zmniejszających skutki zdarzeń kryzysowych.

W zakresie realizacji tych zadań WKU współdziała z:

- czterema starostwami powiatowymi;

— dwudziestoma siedmioma jednostkami organizacyjnymi samorządu terytorialnego (w tym dwoma urzędami miejskimi, dziesięcioma urzędami miast i gmin i piętnastoma urzędami gmin);

— czterema powiatowymi urzędami poczty;

— dwudziestoma jeden placówkami pocztowymi;

— czterema komendami powiatowymi Policji;

— czterema komendami powiatowymi Państwowej Straży Pożarnej;

— dwunastoma uczelniami wyższymi;

— dwudziestoma czterema szkołami ponadgimnazjalnymi;

— przedsiębiorstwami państwowymi oraz posiadaczami prywatnymi w zakresie realizacji świadczeń na rzecz obrony.

Liczba interesantów przybyłych do WKU w 2008 r. wynosiła dwanaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt siedem osób.

Zasoby rezerw osobowych ogółem wynoszą sto tysięcy żołnierzy rezerwy.

Zasoby środków transportowych i maszyn ogółem wynoszą dziewięćdziesiąt tysięcy pojazdów.

Zadania uzupełnienia liczby poborowych w jednostkach wojskowych zawsze były realizowane w 100%.

W 2008 r. wcielono do wojska osiemset trzydziestu poborowych, a do zawodowej służby wojskowej powołano stu dwudziestu siedmiu ochotników. Pobór (obecnie kwalifikacja wojskowa) był prowadzony w czterech powiatach administrowanego terenu i zawsze przez kontrolę oceniany na ocenę bardzo dobrą. W czasie kwalifikacji wojskowej w 2009 r. zostanie przyjętych do zasobów WKU około trzech tysięcy osób podlegających kwalifikacji wojskowej.

Wojskowa Komenda Uzupełnień w Gnieźnie jest w pełni przygotowana do realizacji nowych zadań związanych z profesjonalizacją armii.

Szanowny Panie Ministrze! Wyrażam głębokie zaniepokojenie zamiarem likwidacji Wojskowej Komendy Uzupełnień w Gnieźnie. Wnoszę do Pana Ministra o przedłożenie argumentów poruszonych w interpelacji na rzecz utrzymania WKU w Gnieźnie.

Wobec tego proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Na jakim etapie prac w resorcie obrony narodowej jest nowelizacja rozporządzenia MON z dnia 1 marca 2004 r. w sprawie wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komisji uzupełnień?

2. Jakie przesłanki merytoryczne powodują potrzebę reorganizacji sieci wojskowych komend uzupełnień?

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.27

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego podczas 28. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 marca 2009 r. dotyczące zamiaru likwidacji Wojskowej Komendy Uzupełnień w Gnieźnie (BPS/DSK-043-1424/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Obecne przekształcenia w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, związane z procesem profesjonalizacji, powodują fundamentalne zmiany w zakresie działania wojewódzkich sztabów wojskowych oraz wojskowych komend uzupełnień. Po ustabilizowaniu się procesu profesjonalizacji, zakres zadań tych organów, dotyczący uzupełniania stanów osobowych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, będzie znacznie węższy niż obecnie. W tej sytuacji istnieje konieczność przeprowadzenia transformacji wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komend uzupełnień, tak aby dostosować ich struktury i liczebność do nowych warunków działania.

Aktualnie prowadzone są prace analityczno-badawcze, których celem jest stworzenie zasadniczej grupy wojskowych komend uzupełnień, o względnie wyrównanym obciążeniu zadaniami oraz porównywalnych kosztach funkcjonowania.

W ramach prac analitycznych uwzględniane są liczne aspekty, m.in. wielkość administrowanego obszaru, jego potencjał ludnościowy, układy komunikacyjne umożliwiające dojazd obywatela do urzędu, liczbę posiadanych zasobów rezerw osobowych oraz zadania w zakresie zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych, a także koszty administrowania budynku. Nie bez znaczenia pozostają również uwarunkowania i tradycje lokalne. Najważniejszym jednak czynnikiem są potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczące liczebności i funkcjonowania administracji wojskowej.

Dopiero w wyniku zastosowania wskazanych kryteriów i prowadzonych analiz zaproponowane zostaną zmiany we właściwości miejscowej poszczególnych wojskowych komend uzupełnień oraz rozpoczęte prace legislacyjne, związane z nowelizacją rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 31 marca 2004 r. *w sprawie wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komend uzupełnień* (Dz. U. Nr 66, poz. 613 ze zm.). Na obecnym etapie prac brak jest jeszcze rozstrzygnięć odnośnie wskazania konkretnych wojskowych komend uzupełnień przewidzianych do rozformowania.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że uzna je Pan Marszałek za zasadne.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

W oświadczeniu tym pragnę zainteresować Pana Ministra sytuacją ojców fałszywie oskarżonych o molestowanie seksualne swoich dzieci.

W moim biurze senatorskim gościłem szefa Fundacji na rzecz Poszanowania Praw Dziecka i Rodziny z Rybnika wraz z ojcami pokrzywdzonymi przez wyroki sądów. W trakcie naszej rozmowy zarzucali oni sądom wymierzanie niesprawiedliwych, wydanych na podstawie opinii nierzetelnych biegłych, sądowych wyroków. W ich sprawach wystawiane były przez biegłych opinie i zaświadczenia, które w całości były zmanipulowane i nieprawdziwe. Na podstawie niepopartych żadnymi dowodami słów i „lewych” zaświadczeń ojcowie ci zostali oskarżeni i skazani za molestowanie seksualne. W jednym przypadku sąd wydał wyrok, opierając się na opinii biegłego, której podstawą była jedynie rozmowa z dzieckiem. Czymś bulwersującym jest fakt, że sąd nie uwzględnił trzech innych niezależnych ekspertyz wykluczających skłonności pedofilskie u oskarżonego.

Wobec powyższego zwracam się do Pana Ministra o wprowadzenie takich procedur, by nie dochodziło do uwzględniania przez sądy opinii, które odpłatnie zamawiają skarżące matki, oraz by do przygotowania opinii wybierani byli biegli legitymujący się odpowiednimi kwalifikacjami, kompetentni w sprawach, w których będą wydawać opinie.

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź**ZASTĘPCY DYREKTORA****DEPARTAMENTU SĄDÓW Powszechnych****w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 9.04.2009 r.

Pan
Tadeusz Gruszka
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatorskiego złożone w dniu 5 marca 2009 r. na 28. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej dotyczące nierzetelnego wykonywania obowiązków przez biegłych sądowych sporządzających opinie w sprawach o seksualne molestowanie małoletnich poniżej lat 15 uprzejmie przedstawiam co następuje.

Dowód z opinii biegłego w postępowaniu karnym, stosownie do art. 193 w zw. z art. 194 Kodeksu postępowania karnego przeprowadzany jest w przypadku stwierdzenia wystąpienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy a wymagających wiadomości specjalnych.

O dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego uprawniony organ wydaje postanowienie. W postępowaniu przygotowawczym postanowienie to doręcza się stronom i ich procesowym przedstawicielom, aby umożliwić im m.in. wystąpienie o uzupełnienie np. zakresu ekspertyzy lub pytań. W postępowaniu przed sądem, gdy decyzja zapada na

rozprawie, strony mogą od razu składać wnioski dotyczące zakresu opinii, a gdy wydana jest poza rozprawą, mogą to uczynić po powiadomieniu ich o powołaniu biegłego.

Biegli w opinii mają obowiązek przedstawić (art. 200 § 2 k.p.k.) nie tylko swoją ostateczną konkluzję, lecz powinni również wskazać drogę, która doprowadziła ich do odpowiedzi na postawione pytania. W szczególności opinia powinna zawierać opis metod i sposobu przeprowadzenia badań, określenie porządku, w jakim je prowadzono, oraz przytaczać wszystkie argumenty, oparte na stwierdzonych okolicznościach, które mają związek z badanymi faktami, a które podbudowane są fachowymi wyjaśnieniami biegłych. Opinia podlega ocenie sądu nie tylko od strony jej logiczności i poprawności wnioskowania, ale także co do jej merytorycznej trafności.

Sporządzenie opinii w sposób uniemożliwiający jej poznanie, a tym samym jej ocenę, stanowić może podstawę uznania jej przez organ procesowy za niepełną lub niejasną, w rozumieniu art. 201 k.p.k., czego konsekwencją będzie skorzystanie z trybu określonego w tym przepisie, wezwania ponownie tych samych biegłych lub powołania innych.

Ocena opinii zawsze należy do organu procesowego. Natomiast strony, w ramach przysługujących im uprawnień procesowych, mogą zwracać uwagę temu organowi na wszelkiego rodzaju jej braki.

Odnosząc się do problematyki pojawiających się w praktyce tzw. opinii pozaprocesowych iub prywatnych informuję, że strony mają prawo zasięgać na swój użytek od osób posiadających wiedzę specjalną opinii, które jednakże nie mogą stanowić dowodu będącego podstawą oceny i dokonywania w postępowaniu ustaleń faktycznych. Nie mają one również przymiotu dokumentu, w oparciu o który sąd mógłby podważyć wartość procesową opinii biegłego, przeprowadzonej w sposób przewidziany przez kodeks postępowania karnego i oprzeć się na niej przy ustalaniu danej okoliczności. Opinia pozaprocesowa może być potraktowana przez sąd jako uzasadnienie wniosku dowodowego lub informacja o możliwym dowodzie w sytuacji, gdy opinia powołanego eksperta nie jest pełna i rzetelna.

Pisemne opracowania zlecone przez innych uczestników postępowania aniżeli uprawnione organy procesowe, nie są opiniami w rozumieniu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k. Koniecznym warunkiem do uznania pisemnej wypowiedzi biegłego za opinię jest nie tylko sporządzenie jej przez biegłego sądowego, ale także poprzedzenie jej postanowieniem organu procesowego o zasięgnięciu opinii tej osoby jako biegłego. Dopiero, więc z chwilą wydania postanowienia o powołaniu biegłego celem sporządzenia opinii, staje się on uczestnikiem postępowania, zaś wydana przez niego opinia uzyskuje cechy opinii w rozumieniu przepisów postępowania karnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04, OSNKW 2005/1/12).

W świetle przedstawionych unormowań oraz ogółu gwarancji procesowych przyznanych stronom postępowania karnego, a także utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, postulat zawarty w oświadczeniu Pana Senatora, dotyczący wprowadzenia uregulowań prawnych wykluczających możliwość uwzględniania przez sądy opinii zamawianych przez stronę postępowania karnego nie wydaje się zasadny i nie zachodzi potrzeba zmiany obowiązujących w tym zakresie przepisów.

Odnosząc się do zagadnienia kwalifikacji biegłych sądowych należy wskazać, że w obecnym stanie prawnym, wynikającym z treści art. 157 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.) oraz wydanego na jego podstawie rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz. U. Nr 15, poz. 133), biegłych ustanawiają, sprawują nad nimi kontrolę, a także posiadają kompetencje do ich zwalniania – prezesi sądów okręgowych.

W toku postępowania o ustanowienie biegłym sądowym, prezes sądu ma obowiązek zasięgnięcia opinii zakładu pracy zatrudniającego tę osobę, a w przypadku osoby wykonującej wolny zawód wymagane jest zasięgnięcie opinii organizacji zawodowej, do której kandydat na biegłego należy (§ 3 rozporządzenia). Ponadto, na podstawie uzyskanych dokumentów i wiadomości, prezes ocenia posiadanie przez kandydata na biegłego teoretycznych i praktycznych wiadomości specjalnych oraz spełnianie przez

niego przesłanki rękojmi należytego wykonywania obowiązków, przez którą rozumie się całokształt cech, zdarzeń i okoliczności dotyczących osoby biegłego, składających się na jego wizerunek (§ 12 ust. 1 pkt 3 i 4 rozporządzenia). Powyższe czynności, poprzedzające podjęcie decyzji w przedmiocie ustanowienia osoby posiadającej wiadomości specjalne biegłym sądowym, służą właśnie weryfikacji posiadania przez nią kwalifikacji i doświadczenia, także w zakresie procedur i standardów postępowania właściwych dla poszczególnych dziedzin nauki czy techniki.

Należy również wskazać, iż wykonując czynności obejmujące przygotowanie ekspertyzy na potrzeby sądu, biegli związani są procedurami oraz metodyką postępowania określonymi nie tylko w powszechnie obowiązujących aktach prawnych regulujących dziedzinę, którą reprezentują, lecz także postanowieniami kodeksów etycznych, statutów, standardów zawodowych i innych aktów, ustanawianych przez właściwe samorządy zawodowe, bądź wypracowanych w ramach określonych dziedzin.

Wszelkie zarzuty dotyczące nieprzestrzegania wskazanych procedur i standardów w toku opracowywania przez biegłego opinii na zlecenie sądu winny zostać podniesione w toku postępowania, w którym biegły wydał opinię, ewentualnie mogą być podnoszone w ramach zażaleń na postanowienia sądu lub apelacji od nieprawomocnych wyroków, a ich trafność ocenia sąd wyższej instancji.

Dodatkowo zarzuty względem biegłych mogą zostać skierowane do prezesa sądu okręgowego, przy którym biegły został ustanowiony. Uzyskanie takich informacji przez prezesa winno stanowić przyczynę badania w kierunku ustalenia, czy biegły nie utracił warunków do pełnienia tej funkcji, bądź czy w chwili ustanowienia warunkom tym odpowiadał, a co za tym idzie – zasadności wszczęcia postępowania o zwolnienie biegłego z funkcji (§ 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 rozporządzenia).

Pozyskanie przez prezesa informacji na temat jakichkolwiek uchybień w zakresie wykonywania przez biegłego czynności zawodowych realizowanych w ramach stosunku łączącego go z sądem, powinno również implikować zawiadomienie właściwego samorządu zawodowego, bądź organu nadzorującego – celem rozważenia potrzeby wszczęcia postępowania dyscyplinarnego albo postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej.

Dostrzegając problemy związane z niedoskonałością obecnych regulacji prawnych dotyczących ustanawiania i funkcjonowania biegłych sądowych, w szczególności w zakresie kontroli merytorycznego przygotowania kandydatów do pełnienia tej funkcji oraz kontroli sposobu i prawidłowości wykonywania przez nich obowiązków, w Ministerstwie Sprawiedliwości trwają prace legislacyjne nad projektem ustawy o biegłych sądowych, w której przewidziano m.in. możliwość przeprowadzenia z kandydatem na biegłego rozmowy kwalifikacyjnej przez Komisję do opiniowania przygotowania zawodowego, która będzie uprawniona do przedłożenia prezesowi sądu okręgowego stanowiska w przedmiocie zasadności ustanowienia danej osoby biegłym sądowym, przy uwzględnieniu jej wykształcenia, doświadczenia zawodowego oraz kwalifikacji.

Jakkolwiek w obecnym stanie prawnym istnieją instrumenty pozwalające na weryfikację kandydatów na biegłych oraz weryfikację opinii wydawanych przez biegłych w toku postępowań jurysdykcyjnych, wprowadzenie projektowanych rozwiązań powinno przyczynić się do podwyższenia poziomu kwalifikacji osób uprawnionych do wydawania ekspertyz w postępowaniach sądowych.

Z wyrazami szacunku

ZASTĘPCA DYREKTORA
DEPARTAMENTU
SĄDÓW POWSZECHNYCH
Tomasz Wirzman
Sędzia

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Reforma szkolnictwa, w tym między innymi powołanie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i wprowadzenie systemu egzaminów zewnętrznych, miała doprowadzić do ujednolicenia tych egzaminów. Stało się tak w przypadku egzaminu maturalnego i egzaminów na tytuł technika. W przypadku egzaminów zawodowych dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych egzaminy przeprowadza okręgowa komisja egzaminacyjna (dla zawodów nierzemieślniczych na przykład do zawodu sprzedawca, kucharz małej gastronomii) oraz dla uczniów w zawodach robotniczych kształconych poza rzemiosłem (warsztaty szkolne, duże zakłady pracy) egzaminy przeprowadzają korporacje zrzeszające pracodawców, na przykład izby rzemieślnicze. Egzaminy te odbywają się według zupełnie różnych formuł, inny jest stopień trudności, różne ocenianie i inne dokumenty wydawane po zdaniu egzaminu (w korporacjach rzemieślniczych – świadectwa czeladnicze, w okręgowej komisji egzaminacyjnej – dyplomy i suplementy potwierdzające kwalifikacje zawodowe). Skierowanie przedstawicieli kuratorium do egzaminów korporacji nie doprowadzi jednak, moim zdaniem, do ujednolicenia egzaminów. W tym celu konieczne jest porozumienie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i przedstawicieli korporacji, na przykład Centralnego Związku Rzemiosła.

Innym problemem jest wystawianie przez szkoły świadectw ukończenia szkoły z wymienionym zawodem przed zdaniem egzaminu zawodowego. Większość zakładów pracy traktuje świadectwo ukończenia szkoły z wymienionym zawodem jako posiadanie kwalifikacji zawodowych przez absolwentów, co jest niezgodne z prawdą (brak dyplomu) i zniechęca młodzież do zdawania egzaminów.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.20

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Grzyba, złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca 2009 r., dotyczące zewnętrznych egzaminów zawodowych dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, uprzejmie wyjaśniam.

Kształcenie zawodowe w systemie szkolnictwa zawodowego jest realizowane w zawodach ujętych w załączniku do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 czerwca 2007 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (Dz. U. Nr 124, poz. 860, z późn. zm.). Wśród 208 zawodów ujętych w wymienionej klasyfikacji, 82 zawody są przewidziane do nauczania w zasadniczej szkole zawodowej.

Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, którzy cały proces nauczania odbyli w szkole, a także absolwenci, którzy byli uczniami – młodocianymi pracownikami, rea-

lizującymi naukę zawodu u pracodawcy niebędącego rzemieślnikiem zrzeszonym w cechu lub izbie, przystępują do zewnętrznego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w wyuczonym zawodzie przed komisjami egzaminacyjnymi powoływanymi przez okręgowe komisje egzaminacyjne. Egzamin ten przeprowadza się w dwóch etapach: pisemnym i praktycznym. Po zdaniu tego egzaminu absolwenci otrzymują dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe, i jeśli złożą wniosek, również suplement Europass w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej.

Natomiast absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, którzy naukę zawodu realizowali u pracodawcy będącego rzemieślnikiem zrzeszonym w cechu lub izbie, przystępują do egzaminu na tytuł zawodowy czeladnika przed komisjami egzaminacyjnymi izb rzemieślniczych. Egzamin ten również przeprowadza się w dwóch etapach: teoretycznym i praktycznym. Po zdaniu tego egzaminu absolwenci otrzymują świadectwo czeladnicze.

Dla obu ww. rodzajów egzaminów dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych: potwierdzającego kwalifikacje w wyuczonych zawodach i czeladniczych, Minister Edukacji Narodowej ustala: warunki i sposób ich przeprowadzania, zasady powoływania komisji egzaminacyjnych oraz wzory świadectw i dyplomów wydawanych osobom, które zdały te egzaminy – z uwzględnieniem specyfiki procesu praktycznej nauki zawodu w systemie szkolnym i rzemiośle oraz uszanowaniem wieloletniej rzemieślniczej tradycji w tym zakresie.

Oba rodzaje egzaminu zawodowego dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych są formą oceny poziomu opanowania wiadomości i umiejętności z zakresu danego zawodu, ustalonych w standardach wymagań będących podstawą ich przeprowadzania. Mimo różnic proceduralnych w tych egzaminach, w przypadku, gdy dotyczą tego samego zawodu, przebiegają tak w izbie rzemieślniczej, jak i przed komisją powołaną przez okręgową komisję egzaminacyjną, w oparciu o ten sam standard.

Nadmienić również trzeba, iż podczas konsultacji z partnerami społecznymi nad będącym wówczas w stadium projektu rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 października 2005 r. *w sprawie egzaminów na tytuły czeladnika i mistrza w zawodzie, przeprowadzanych przez komisje egzaminacyjne izb rzemieślniczych* (Dz. U. nr 215, poz. 1820) Związek Rzemiosła Polskiego nie wnosił o rozważenie możliwości wydawania przez rzemiosło suplementów Europass absolwentom zasadniczych szkół zawodowych po zdaniu egzaminu czeladniczego.

Resort edukacji zauważa niską „przystępowalność” absolwentów szkół prowadzących kształcenie zawodowe do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w wyuczonych zawodach, który, zgodnie z obowiązującymi przepisami, jest fakultatywny. Aktualnie Zespół opiniodawczo-doradczy do spraw kształcenia zawodowego, powołany w czerwcu 2008 r. Zarządzeniem Ministra Edukacji Narodowej, wypracowuje koncepcję niezbędnych zmian w systemie szkolnictwa zawodowego, w tym również rozważa powrót do organizowania egzaminów zawodowych dla uczniów klas programowo najwyższych przed zakończeniem zajęć wychowawczo-edukacyjnych. Znaczenie egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, choć powoli, jednak systematycznie wzrasta. Coraz szersze kręgi pracodawców nabywają świadomość różnic między absolwentami legitymującymi się wyłącznie świadectwem ukończenia szkoły prowadzącej kształcenie zawodowe a osobami posiadającymi dyplom lub świadectwo czeladnicze. Zauważyć także należy, że szefowie innych resortów, jak np. ministrowie właściwi do spraw zdrowia, transportu, czy gospodarki w wydawanych przez siebie przepisach, dotyczących wykonywania niektórych zawodów lub pełnienia określonych funkcji zawodowych, jednoznacznie stawiają wymóg posiadania tytułu zawodowego lub dyplomu i nie zadowolają się świadectwem ukończenia szkoły.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu zarządu NSZZ „Celuloza”, NSZZ „Solidarność” i Rady Pracowników w Stora Enso Poland SA w Ostrołęce chciałbym wyrazić stanowczy protest w związku z zapowiedzianą i wdrażaną od dnia 1 stycznia 2009 r. podwyżką cen energii dla odbiorców indywidualnych i przedsiębiorstw.

Wprowadzona podwyżka cen energii elektrycznej dla odbiorców, gospodarstw domowych i przedsiębiorstw nie ma ekonomicznego i społecznego uzasadnienia w momencie nasilającego się kryzysu finansowego w Europie i na świecie. Skala podwyżek energii elektrycznej, jaka dotyczy polską gospodarkę na przestrzeni dwóch lat, nie ma odzwierciedlenia w żadnej innej gospodarce na świecie. Tylko w 2008 r. cena energii na rynku północnego Mazowsza, czyli dla odbiorców przemysłowych Zespołu Elektrowni Ostrołęka, wzrosła o 34,2% w stosunku do roku 2007. Kolejna zapowiedziana przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne podwyżka cen energii elektrycznej dla przemysłu na rynku ostrołęckim wynosi od 1 stycznia 2009 r. 41,3%. Tak duża i nieuzasadniona względami ekonomicznymi podwyżka cen energii elektrycznej spowoduje wzrost kosztów wytwarzania towarów i usług w całym kraju.

Jedną z firm, która dotkliwie odczuje tak znaczną podwyżkę, jest Stora Enso Poland SA, która jest producentem papieru i opakowań z tektury. Udział energii elektrycznej w kosztach wytwarzania tej firmy, jak i pozostałych z tej branży jest bardzo wysoki i wprowadzenie podwyżek cen energii elektrycznej może spowodować: spadek opłacalności produkcji, wzrost cen jednostkowych na wyroby z branży papierniczej, jak również wzrost prawdopodobieństwa wycofania się z planowanych inwestycji. Wskazane zagrożenia są początkiem w całym ciągu zdarzeń, jakie mogą nastąpić w momencie wprowadzenia podwyżek cen energii. Bardziej rygorystycznymi posunięciami mogą być ograniczenia produkcyjne, czyli wyłączanie z procesu produkcyjnego działów, wydziałów, sekcji i maszyn, a w efekcie tych posunięć grupowe zwolnienia zatrudnionych pracowników.

Analiza ceny energii elektrycznej w stosunku do siły nabywczej pokazuje, że już w chwili obecnej Polska ma droższą energię niż Niemcy, Hiszpania, Francja czy też Grecja. Jeśli chodzi o ceny nominalne, to Polska jest w środku tabeli krajów europejskich, a po proponowanych podwyżkach od stycznia 2009 r. znajdzie się w czołówce krajów europejskich, w których energia jest najdroższa. Planowana podwyżka cen energii spowoduje jeszcze większe spowolnienie polskiej gospodarki, które już w tej chwili jest bardzo odczuwalne.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie zdecydowanych działań mających na celu ochronę interesów odbiorców, zarówno gospodarstw domowych, jak i przedsiębiorstw, oraz zobligowanie URE do kontrolowania poczynañ wytwórców i dystrybutorów energii w zakresie ustalania i narzucania nieuzasadnionych podwyżek cen.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 2 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Piotra Kaletę na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 r. (wystąpienie Marszałka Senatu RP z dnia 11 marca 2009 r. znak BPS/DSK-043-1427/09), skierowanym do Ministra Gospodarki w imieniu Zarządu, NSZZ „Celuloza”, NSZZ „Solidarność” i Rady Pracowników w Stora Enso Poland SA w Ostrołęce w sprawie zapowiedzianej i wdrażanej od dnia 1 stycznia 2009 r. podwyżki cen energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych i przedsiębiorstw, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień do kwestii podniesionych w wyżej wymienionym oświadczeniu.

Pragnę na wstępie uprzejmie zaznaczyć, że na 26. posiedzeniu Senatu w dniu 5 lutego 2009 r. Pan Senator Piotr Kaleta złożył oświadczenie w sprawie skutków podwyżek cen energii elektrycznej od 1 stycznia 2009 r. dla odbiorców przemysłowych (na przykładzie Fabryki Opakowań Kosmetycznych Pollena SA w Łaskarzewie), na które Minister Gospodarki udzielił wyjaśnień w skierowanym do Pana Marszałka piśmie z dnia 4 marca 2009 r. o znakach: DE-VII-0700-2546-BM/09 L.dz. 505/09. Z uwagi na wspólną cechę obydwu oświadczeń, jaką jest sprawa znacznych podwyżek cen energii elektrycznej w ostatnim okresie, zawarte poniżej wyjaśnienia w dużej mierze uwzględniają również moje wyjaśnienia poprzednie, z uzupełnieniem o nowe elementy i stan faktyczny.

Chcę ponownie potwierdzić, że w Ministerstwie Gospodarki bardzo uważnie śledzone są wszelkie sygnały związane z ostatnią falą podwyżek cen energii elektrycznej dla odbiorców końcowych. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że energia elektryczna z racji swojej właściwości jest w powszechnym rozumieniu jednym z nieodzownych czynników rozwoju społeczno-gospodarczego, ale zarazem jest też istotnym elementem kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw, instytucji życia publicznego, czy też gospodarstw domowych.

W tym miejscu pragnę tylko przypomnieć, że mając na względzie pilną konieczność zminimalizowania negatywnych zjawisk w naszym kraju, dla wzmocnienia gospodarki Rząd przyjął *„Plan stabilności i rozwoju”* na łączną kwotę około 91,3 mld zł. W ślad za tym w trybie pilnym w Ministerstwie Gospodarki przygotowany został projekt dokumentu *„Działania Ministerstwa Gospodarki na rzecz stabilności i rozwoju”*, zawierający zespólny pakiet trzydziestu dwóch działań, niezbędnych zarówno dla pobudzenia i zwiększenia popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego, jak również zwiększających poziom ochrony przedsiębiorców i zmniejszających obciążenia administracyjne oraz wspierających innowacyjne przedsięwzięcia.

Natomiast w związku z handlowymi ofertami sektora energetyki na 2009 r., zawierającymi znacznie wyższe ceny energii elektrycznej, podjęte zostały dopuszczalne prawem wielotorowe działania, mające na względzie możliwe złagodzenie powstałej sytuacji. Przede wszystkim w obszarach podlegających taryfowaniu Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE):

- zmniejszył wzrosty cen energii elektrycznej dla odbiorców w gospodarstwach domowych do poziomu około 19–21%, co wraz z innymi zmianami przekłada się w końcowych płatnościach na średni wzrost o około 10% i oznacza dla odbiorców zużywających rocznie 1 500 kWh wzrost opłat od 4,75 zł/mies. do 5,95 zł/mies., a dla odbiorców zużywających rocznie 3 000 kWh wzrost opłat od 9,50 zł/mies. do 11,90 zł/mies.,

- zminimalizował zmianę taryf Operatorów Systemów Dystrybucyjnych, co w praktyce oznacza symboliczne korekty cen usług dostarczania energii elektrycznej dla wszystkich grup odbiorców w całym kraju, z całą pewnością mieszczące się w granicach inflacyjnych – w okresie do 28 lutego 2009 r. taryfy wzrosły średnio o 1,1% (z akcyzą), a od 1 marca 2009 r. spadną średnio o 0,7%,
- zmniejszył dla wszystkich grup odbiorców energii elektrycznej stawki opłaty przejściowej na 2009 r. średnio o 20% (opłata związana z rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych KDT w energetyce).

Jednocześnie Prezes URE uznał, że w aktualnych warunkach na 2009 r. nie znajduje uzasadnienia dla poziomu cen energii elektrycznej z wytwarzania powyżej wartości 165 zł/MWh (185 zł/MWh z akcyzą). Wezwał również spółki energetyczne do renegocjacji z kopalniami cen umownych węgla energetycznego oraz wezwał wytwórców energii elektrycznej objętych rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych KDT do obniżenia kwot tej pomocy w ramach składanych wniosków o wypłaty zaliczek w bieżącym roku.

W ramach swoich uprawnień Minister Gospodarki rozważa inicjatywę zmniejszenia na okres przejściowy obciążeń ekonomicznych ponoszonych przez przedsiębiorstwa energochłonne, związanych z funkcjonowaniem systemu świadectw pochodzenia energii elektrycznej z kogeneracji i odnawialnych źródeł energii. Ponadto opowiedział się za rozważeniem możliwości obniżenia stawki podatku akcyzowego dla ww. odbiorców do poziomu 0,5 €/MWh (obecna stawka to około 4,3 €/MWh), to jest do poziomu minimalnego dla odbiorców przemysłowych według przepisów unijnych.

W odniesieniu do poszukiwania rozwiązań mających na celu unormowanie sytuacji w zakresie cen energii elektrycznej w naszym kraju w warunkach dążenia do pełnej liberalizacji gospodarki chcę jeszcze raz ponownie podkreślić, że z punktu widzenia Ministra Gospodarki takie rozwiązania muszą mieć przede wszystkim charakter zmian systemowych w elektroenergetyce, a w szczególności zwiększających zakres funkcjonowania mechanizmów rynku konkurencyjnego wszędzie tam, gdzie to w tym sektorze możliwe, czyli w obszarze wytwarzania i obszarze obrotu energią elektryczną, a poprzez to wymuszających racjonalizację kosztów działania po stronie przedsiębiorstw całego sektora energetycznego, w tym również po stronie regulowanych przez Prezesa URE obszarów przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej.

Istotne jest bowiem, aby koszty działania wszystkich przedsiębiorstw energetycznych były efektywne i w pełni uzasadnione ekonomicznie, gdyż tylko wtedy będzie zasadnym i właściwym poziom cen energii elektrycznej, oferowanej odbiorcom końcowym.

Jest sprawą oczywistą, że dla zabezpieczenia interesów Państwa i prawidłowego funkcjonowania gospodarki niezwykle istotne znaczenie ma funkcjonowanie sektora elektroenergetycznego, a przede wszystkim ciągłość i niezawodność dostarczania energii elektrycznej oraz poziom cen tej energii. Pamiętając o tym, że w gospodarce rynkowej przedsiębiorstwa energetyczne prowadzą swoją działalność jako spółki prawa handlowego a organy tych spółek są zobligowane do przestrzegania i szanowania ładu korporacyjnego praktycznym narzędziem w ręku Państwa pozostają odpowiednie regulacje w obszarze prawa energetycznego.

Dlatego mając na uwadze powyższe, w reakcji na zaistniałą sytuację związaną z dynamicznymi podwyżkami cen energii elektrycznej w ostatnim okresie i sygnalizowane powszechnie skutki gospodarcze, w Ministerstwie Gospodarki w trybie pilnym został przygotowany projekt uzupełnienia nowelizacji ustawy *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.) o rozwiązania zawierające między innymi obowiązki obligatoryjnej sprzedaży przez wytwórców (objętych rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych KDT, w tym wytwórców wchodzących w skład przedsiębiorstw zintegrowanych pionowo) części wytwarzanej przez nich energii elektrycznej w sposób zapewniający publiczny i równy dostęp do tej energii (sprzedaż np. w drodze publicznego przetargu lub poprzez giełdę).

Projekt tej nowelizacji, przyjęty w dniu 5 marca 2009 r. przez Stały Komitet Rady Ministrów, zawiera również szereg nowych uprawnień dla Prezesa URE. Między innymi

uprawnienia te umożliwią mu badanie zasadności kalkulacji cen energii elektrycznej przez wytwórców (aktualnie ceny te nie podlegają zatwierdzaniu przez Prezesa URE) oraz ustalanie na okresy przejściowe (nie dłuższe niż dwa lata) maksymalnych cen sprzedaży energii elektrycznej przez wytwórców oraz przez przedsiębiorstwa obrotu, przy czym ustalanie tych maksymalnych cen ma być dokonywane w uzasadnionych przypadkach, wskazujących na posiadanie przez te przedsiębiorstwa energetyczne siły rynkowej zagrażającej prawidłowemu funkcjonowaniu mechanizmów rynkowych.

W celu ochrony wszystkich odbiorców końcowych, nowe uprawnienia pozwolą również Prezesowi URE na nakładanie w okresach przejściowych innych obowiązków na przedsiębiorstwa energetyczne, w tym obowiązku sprzedaży określonej ilości energii elektrycznej na warunkach przez niego określonych.

Oczekuje się, że szybkie wejście w życie proponowanych rozwiązań w konsekwencji doprowadzi do transparentnej wyceny energii elektrycznej w naszym kraju i ukształtuje jej poziomy w oparciu o system kosztów w pełni uzasadnionych ekonomicznie w warunkach gospodarki rynkowej. W moim odczuciu taka rynkowa wycena energii elektrycznej jest w naszym kraju niezbędna z punktu widzenia kształtowania właściwych relacji kosztowo-cenowych w całej gospodarce w dążeniu do jak najszybszego dorównania poziomowi rozwoju krajów zachodnich. Jak bowiem pokazują dotychczasowe doświadczenia tych krajów, gdzie zadziałały mechanizmy wolnego konkurencyjnego rynku energii elektrycznej, tak ukształtowane ceny tej energii stały się jednym z podstawowych parametrów, mających zdecydowanie korzystne przełożenie i pozytywny wpływ na rozwój działalności gospodarczej, a w konsekwencji na znacznie wyższy poziom życia mieszkańców tych krajów niż u nas.

Odnosząc się w tym miejscu do zawartej w oświadczeniu Pana Senatora kwestii poziomów nominalnych cen energii elektrycznej oraz ich stosunku do siły nabywczej chcę wyraźnie podkreślić, że rzeczywiście realne dochody w gospodarstwach domowych naszym kraju są znacznie mniejsze od dochodów w krajach wysokorozwiniętych, ale też chcę wyrazić pogląd, że to wcale nie oznacza, że tym samym odpowiednio niskie mają być ceny energii elektrycznej, czy też usług jej dostarczania.

Według najnowszych dostępnych publicznie danych Eurostatu (Urząd Statystyczny Wspólnot Europejskich – Statistical Office of the European Communities) wyrażona według parytetu siły nabywczej PPS (Purchasing Power Standard) średnia cena energii elektrycznej dla gospodarstw domowych (dla przemysłu Eurostat nie prowadzi takiej statystyki) w pierwszej połowie 2008 r. wyniosła 18,70 PPS, co usytuowało nasz kraj na szóstym miejscu za Węgrami, Słowacją, Niemcami, Cyprzem i Danią (przy braku danych dotyczących Włoch).

Natomiast w zakresie nominalnych cen energii elektrycznej kraj nasz został sklasyfikowany na 17 pozycji (bez klasyfikacji Włoch) – i to zarówno w przypadku średniej ceny dla gospodarstw domowych (12,59 €/100 kWh), jak i w przypadku przemysłu (8,81 €/100 kWh), przy średnich cenach w całej Unii Europejskiej (UE) odpowiednio 16,33 €/100 kWh i 9,98 €/100 kWh.

Natomiast dane Eurostatu dobitnie pokazują, że to nie ceny samej energii elektrycznej należą w naszym kraju do najwyższych, ale płatności ponoszone przez odbiorców za usługi dostarczania im tej energii sieciami elektroenergetycznymi – i to zarówno w odniesieniu do odbiorców w gospodarstwach domowych, jak i w odniesieniu do odbiorców przemysłowych. Procentowy udział tych płatności w łącznej cenie płaconej za zużywaną energię był bowiem w pierwszej połowie 2008 r. w naszym kraju najwyższy (wśród zestawionych 18 krajów) – i wyniósł odpowiednio 66,4% w przypadku gospodarstw domowych i 63,4% w przypadku odbiorców przemysłowych.

W odniesieniu do postawionej przez Pana Senatora tezy o braku ekonomicznej i społecznej zasadności podwyżek cen energii elektrycznej pragnę uprzejmie wyrazić następujący pogląd. W moim przekonaniu istnieje właśnie szereg obiektywnych czynników w dużej mierze uzasadniających te wzrosty. Trzeba bowiem w istocie brać pod uwagę to, że ceny energii oferowanej odbiorcom, do tej pory zbyt długo i sztywno kształtowane na zaniżonych poziomach przez Prezesa URE (a wcześniej w postaci zaniżonych cen urzędowych), reagują i z całą pewnością będą dalej reagować na zmiany

cen pierwotnych nośników energii oraz struktury paliw służących do jej wytwarzania, na koszty pozyskiwania uprawnień do emisji CO₂ oraz na poziomy cen energii elektrycznej w różnych krajach UE w ramach rozwoju jednolitego konkurencyjnego rynku. Jest to zjawisko naturalne i normalne w warunkach gospodarki rynkowej. Mechanizm tego zjawiska dotyczy również w całej rozciągłości kształtowania poziomów cen wszystkich towarów, produktów i usług – i jako taki nie budzi sprzeciwu ani konsumentów, ani przedsiębiorców.

Ceny energii oraz usług jej dostarczania muszą również uwzględniać realne potrzeby finansowania modernizacji i rozwoju sieci elektroenergetycznych oraz mocy wytwórczych, opartych o nowoczesne ekologiczne technologie. Te realne potrzeby modernizacji i rozwoju potencjału energetycznego są i nadal niezmiennie będą pochodną konieczności zachowania bezpieczeństwa i ciągłości dostarczania energii elektrycznej na potrzeby całej gospodarki naszego kraju, przy odpowiednio elastycznym wzroście zapotrzebowania na energię wraz ze wzrostem PKB.

Chcę w tym miejscu po raz kolejny z całą mocą podkreślić, że w mojej ocenie bez szybkiego podjęcia z jednej strony przez sektor energetyczny w naszym kraju zdecydowanych działań i przedsięwzięć w zakresie realizacji poważnych kapitałochłonnych modernizacji odtworzeniowych oraz nowych inwestycji, zwiększających potencjał zdolności wytwórczych, przesyłowych i dystrybucyjnych oraz poprawiających zdecydowanie efektywność wytwarzania i dostarczania energii elektrycznej do odbiorców, a z drugiej strony bez podjęcia przez wszystkich odbiorców tej energii konsekwentnych działań prooszczędnościowych w zakresie zmniejszania jej zużycia (w naszym kraju mamy niestety od wielu lat jedne z najwyższych w skali europejskiej wskaźniki energochłonności i elektrochłonności PKB), polska gospodarka będzie przez kolejne lata w stanie strukturalnego zapóźnienia, z pełnymi tego konsekwencjami dla poziomu i jakości życia społeczeństwa naszego kraju.

Mając na uwadze powyższe, w Ministerstwie Gospodarki został w ostatnim czasie opracowany projekt rządowego dokumentu „*Polityka energetyczna Polski do 2030 roku*” (aktualnie rozesłany do powszechnej konsultacji), nakreślający strategię naszego państwa w zakresie najważniejszych wyzwań stojących przed energetyką. Uprzejmie informuję, że w okresie objętym tym dokumentem jednym z podstawowych (i wymienionym na pierwszym miejscu) kierunków polskiej polityki energetycznej będzie właśnie poprawa efektywności energetycznej – jako jedno z kilku najważniejszych zadań zarówno po stronie energetyki, jak i po stronie wszystkich odbiorców energii elektrycznej.

W odniesieniu do złożonej problematyki podwyżek cen energii elektrycznej w naszym kraju i przyszłych skutków, w mojej ocenie dla właściwego funkcjonowania Państwa i gospodarki narodowej niezbędny jest wysoki poziom bezpieczeństwa energetycznego i niezawodności dostaw energii elektrycznej. W tym względzie sektor elektroenergetyki postrzegany jest jako jeden z najbardziej kluczowych elementów funkcjonowania całego systemu gospodarczego.

Panuje powszechna zgoda, że bez zabezpieczenia kraju w odpowiednią ilość energii elektrycznej, dostarczanej bez przerw, nie będzie możliwy żaden rozwój gospodarczy i związane z tym osiągnięcie wyższego poziomu życia mieszkańców naszego kraju. Ta prawda już dawno została zrozumiana w wielu innych krajach, jak chociażby w krajach Europy Zachodniej, do których my dzisiaj staramy się możliwie szybko dorównać w kolejnych nadchodzących latach poprzez podejmowanie coraz to szerszej międzynarodowej współpracy gospodarczej, politycznej i społecznej jako kraj członkowski UE, otwarty na zachodzące procesy zmian w całym świecie.

W nawiązaniu do sugestii Pana Senatora Piotra Kalety o „zobligowanie URE do kontrolowania poczynąń wytwórców i dystrybutorów energii w zakresie ustalania i narzucania nieuzasadnionych podwyżek cen” pragnę jednoznacznie wyjaśnić, że obowiązujący w naszym kraju porządek prawny nie przewiduje sugerowanej przez Pana Senatora możliwości, aby Minister Gospodarki poprzez jakiegokolwiek działania mógł wymóc na Prezesie URE obniżenie stawek za energię elektryczną dla odbiorców końcowych. Takie rozwiązanie w żadnym przypadku nie może być brane pod uwagę, co wcale nie oznacza, że zarówno Rząd, jak i Prezes URE, mają w tej sprawie zajmować bierne

stanowisko. Podjęte dotychczas i zamierzone kolejne działania świadczą o pełnej woli uregulowania obecnej sytuacji w skuteczny sposób.

Uprzejmie informuję, że instytucja Prezesa URE została powołana na mocy ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. *Prawo energetyczne* jako centralny organ administracji rządowej (art. 21 ust. 2), który realizuje zadania z zakresu spraw regulacji gospodarki paliwami i energią oraz promowania konkurencji (art. 21 ust. 1), a zarazem reguluje działalność przedsiębiorstw energetycznych zgodnie z tą ustawą i polityką energetyczną państwa, zmierzając do równoważenia interesów przedsiębiorstw energetycznych oraz odbiorców paliw i energii (art. 23 ust. 1).

Jako centralny organ administracji rządowej Prezes URE samodzielnie podejmuje decyzje w oparciu o przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego (tylko w takim trybie działa). Co prawda zgodnie z art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 4 września 1997 r. *o działach administracji rządowej* (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437 z późn. zm. – tekst jednolity) minister właściwy do spraw gospodarki sprawuje nadzór nad Prezesem URE, to jednak praktycznie nie ma żadnych prawnych narzędzi oddziaływania na jego decyzje, co jednoznacznie wynika z przepisu art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. *o Radzie Ministrów* (Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 z późn. zm. – tekst jednolity) stwierdzającego, że działania organu nadzorującego wobec nadzorowanego nie mogą dotyczyć rozstrzygnięć co do istoty sprawy załatwianej w drodze administracyjnej.

Mówiąc o możliwych działaniach organów Państwa w dobie trwającego procesu urynkowania sektora elektroenergetycznego w Polsce pragnę uprzejmie poinformować, że urynkowanie tego sektora zostało zapoczątkowane w UE w połowie lat 90. ubiegłego stulecia i zarazem stało się wyznacznikiem powszechnie akceptowanego modelu rynku energii elektrycznej w Europie. Model ten został również w pełni zaakceptowany przez nasz kraj, co znajduje pełne odzwierciedlenie w ustawie *Prawo energetyczne*, do której zostały implementowane zapisy unijnej dyrektywy 2003/54/WE z dnia 26 czerwca 2003 r. *dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej i uchylającej dyrektywę 96/92/WE*.

Zasadnicze jego cechy, to:

- rozdzielenie (początkowo operacyjne, a następnie prawne) podsektorów konkurencyjnych, czyli wytwarzania energii elektrycznej i jej sprzedaży (obrotu) od działających w warunkach monopolu naturalnego podsektorów przesyłu i dystrybucji,
- pełne urynkowanie końcowych cen energii elektrycznej (czyli pełne uwolnienie cen dla wszystkich odbiorców, łącznie z indywidualnymi), przy zachowaniu kontroli nad poziomem cen usług przesyłu i dystrybucji,
- zdefiniowanie roli niezależnego regulatora, odpowiedzialnego za wydawanie koncesji na prowadzenie działalności w sektorze energetyki oraz ustalanie cen usług w podsektorach monopolistycznych, czyli w przesyśle i dystrybucji.

Przybliżając problematykę funkcjonowania tego modelu uprzejmie wyjaśniam, że w dwóch podsektorach, tj. w wytwarzaniu energii elektrycznej i obrocie tą energią (traktowaną jako wytworzony towar, którym się handluje) występują mechanizmy wolnego konkurencyjnego rynku energii elektrycznej. To powoduje, że przedsiębiorstwa energetyczne działające w obydwu tych podsektorach energetyki powinny być zwolnione z obowiązku zatwierdzania taryf przez krajowego regulatora.

W przypadku naszego kraju pełniący tę rolę Prezes URE, uwzględniając zaawansowany proces wdrażania mechanizmów konkurencyjnego rynku w elektroenergetyce, w tym biorąc pod uwagę zmiany instytucjonalne, własnościowe oraz prawno-organizacyjne w sektorze energetyki, w Stanowisku z dnia 28 czerwca 2001 r. uznał przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się wytwarzaniem i obrotem energią elektryczną za działające na rynku konkurencyjnym i z dniem 1 lipca 2001 r. zwolnił je z obowiązku przedkładania mu taryf do zatwierdzania.

Podobnie Komunikatem z dnia 31 października 2007 r. zwolnił z dniem 1 stycznia 2008 r. z tego obowiązku przedsiębiorstwa obrotu, powstałe w wyniku rozdzielenia z dniem 1 lipca 2007 r. działalności obrotu i dystrybucji energii elektrycznej. Wyjątek stanowi tu pozostawienie obowiązującego jeszcze dla spółek obrotu zatwierdzania taryf

energii elektrycznej przez Prezesa URE dla odbiorców w gospodarstwach domowych, stanowiących tzw. grupę taryfową „G”. Co prawda wobec tej grupy regulator zamierzał odstąpić od taryfowania z dniem 1 stycznia 2009 r., ale w dniu 29 września 2008 r. publicznie oznajmił, że w dalszym ciągu ceny energii elektrycznej dla tej grupy odbiorców nie zostaną uwolnione, a co za tym idzie przedsiębiorstwa obrotu są i nadal będą zobowiązane do przedstawiania mu do zatwierdzania taryf dla odbiorców w gospodarstwach domowych.

Natomiast w dwóch pozostałych podsektorach, tj. w przesyłach i dystrybucji energii elektrycznej, działalności prowadzone przez przedsiębiorstwa energetyczne – Operatora Systemu Przesyłowego i czternastu Operatorów Systemów Dystrybucyjnych, traktowane są jako wykonywanie usług dostarczania energii elektrycznej (towaru) sieciami elektroenergetycznymi. Ponieważ (jak już wspomniano) działalności te noszą cechy monopolu naturalnego (z racji istnienia sieci elektroenergetycznych jako praktycznie jedynej technicznej możliwości dostarczania do odbiorców wytwarzanej w elektrowniach energii elektrycznej), to są one (i będą w kolejnych latach) taryfowane przez krajowego regulatora.

Niejako w podsumowaniu pragnę uprzejmie dodać, że bieżąca obserwacja rozwoju sytuacji na naszym wewnętrznym rynku energetycznym wskazuje, że w ostatnich tygodniach ceny energii elektrycznej, szczególnie oferowanej w transakcjach giełdowych (a w ślad za tym również przez spółki obrotu sektora energetyki), mają wyraźną tendencję spadkową, co zasadniczo wynika z obniżenia się o kilka procent poziomu popytu na energię, w tym szczególnie mocno ze strony przedsiębiorstw przemysłowych. Ten pozytywny objaw sygnalizuje, że podstawowy mechanizm rynkowy w postaci działania prawa popytu i podaży w obszarze obrotu energią elektryczną powoli zaczyna nabierać realnych wymiarów w naszej gospodarce. Jest to zarazem sygnał utwierdzający mnie coraz mocniej w przekonaniu o słuszności prowadzenia polityki w kierunku rozwoju mechanizmów rynkowych w sektorze energetycznym.

Wyrażam przekonanie, że w kontekście istnienia złożonej problematyki podwyżek cen energii elektrycznej w naszym kraju, powyższe wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W ostatnim czasie do mojego biura senatorskiego przychodzi coraz więcej listów od matek z apelem dotyczącym wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sporu z ZUS. Problem polega na tym, że ZUS wydał decyzję, że matki zatrudnione na umowę o pracę prowadzące działalność gospodarczą i przebywające na zasiłku macierzyńskim lub wychowawczym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu. Według danych ZUS problem dotyczy czterdziestu sześciu tysięcy kobiet w całej Polsce.

Konflikt ten został wywołany przez mało czytelną, niezrozumiałą ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych z 1998 r. ZUS potrzebował kilku lat na sprecyzowanie wykładni jej przepisów i kilku lat na wydanie decyzji o podleganiu przez te kobiety ubezpieczeniom, mając od 1999 r. informacje o prowadzonej przez kobiety działalności gospodarczej oraz urlopach macierzyńskim i wychowawczym.

Kobiety, które pracowały na etacie i równolegle prowadziły działalność gospodarczą, idąc na urlopy macierzyńskie bądź wychowawcze, były zobligowane do opłacania jedynie składek zdrowotnych do ZUS. Przez wiele lat w takim przeświadczeniu żyły zarówno wszystkie te kobiety, jak i ZUS, który informował je, że trzeba opłacać tylko składki zdrowotne.

W tej chwili ZUS wziął się do porządkowania tych kwestii, zupełnie zapominając, że sam przez wiele lat informował, że trzeba płacić jedynie składki zdrowotne, i nagle zaczął wysyłać do tej bardzo dużej grupy kobiet informacje, że powinni nadpłacić wszystkie zaległości wraz z odsetkami.

W styczniu bieżącego roku przedstawicielki matek uczestniczyły w posiedzeniach sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej poświęconych między innymi tej sprawie. Otrzymały wówczas zapewnienie o wstrzymaniu działań administracyjnych ze strony ZUS w tej sprawie.

Aktualnie toczące się prace rządu nad zmianami w ustawie nie wnoszą do końca pozytywnych dla tych kobiet rozstrzygnięć. Projekt ustawy zakłada abolicję wobec matek prowadzących działalność gospodarczą w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego. Natomiast w wypadku kobiet, które przebywały na urlopie wychowawczym, przewidziane będzie umorzenie wyłącznie karnych odsetek od zaległych składek za kwestionowany okres i rozłożenie na dogodne raty obowiązkowych należności.

Tego podziału nie rozumiem. Dlaczego w wyniku błędnej interpretacji przepisów przez ZUS grupa matek, które przebywały na urlopie wychowawczym, ma być traktowana gorzej?

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o pilne znowelizowanie ustawy tak, aby przepisy umożliwiły umorzenie wszystkim matkom domniemanych zaległości z zakresu ubezpieczeń społecznych za lata 1999–2008.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 18 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 11 marca br. znak BPS/DSK-043-1428/09, dotyczące wystąpienia Pana Senatora Piotra Kalety podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca br. w sprawie znowelizowania ustawy, by przepisy umożliwiły umorzenie wszystkim matkom domniemanych zaległości z zakresu ubezpieczeń społecznych za lata 1999-2008, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Od 1 stycznia 1999 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. *o systemie ubezpieczeń społecznych* (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.) W treści art. 6 powołanej ustawy zawarty jest krąg osób, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Wśród nich wymienieni są m.in.: pracownicy, osoby, które prowadzą pozarolniczą działalność gospodarczą, osoby przebywające na urlopach wychowawczych lub pobierające zasiłek macierzyński. Jednocześnie art. 9 powołanej ustawy rozstrzyga, z jakiego tytułu, w przypadku zbiegu tytułów do ubezpieczeń, ubezpieczony będzie podlegał, a tym samym, z jakiego tytułu będą odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne. Zgodnie z treścią ust. 6 powołanego artykułu, osoby pobierające zasiłek macierzyński lub przebywające na urlopie wychowawczym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, tylko wówczas, jeżeli nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty i nie mają innych tytułów rodzących obowiązek ubezpieczeń społecznych. Oznacza to, że w przypadku jednoczesnego prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i pobierania zasiłku macierzyńskiego z innego tytułu (lub przebywania na urlopie wychowawczym) osoba taka będzie obowiązkowo podlegała ubezpieczeniu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i, co się z tym wiąże, będzie zobowiązana do odprowadzania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Należy przy tym wskazać, że zgodnie z powołaną ustawą pobieranie zasiłku macierzyńskiego, czy przebywanie na urlopie wychowawczym są **odrębnym od pracowniczego tytułem do ubezpieczeń**.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej widząc problemy z jakimi borykają się osoby pobierające zasiłki macierzyńskie i jednocześnie posiadające inny tytuł do ubezpieczeń społecznych, przygotowało projekt ustawy *o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i ustawy Prawo bankowe*. Projektowana nowelizacja zawiera zmiany w zakresie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego w przypadku zbiegu tego tytułu z innym tytułem ubezpieczenia. Dotychczas osoby pobierające zasiłek macierzyński (zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego) podlegają z tytułu pobierania tego zasiłku ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, finansowanym z budżetu państwa pod warunkiem, że nie wykonują w tym czasie innego zajęcia stanowiącego tytuł do ubezpieczeń społecznych oraz nie mają prawa do emerytury i renty.

Ponadto wskazany projekt zawiera regulacje dotyczące ubezpieczonych, które w czasie od 1 stycznia 1999 r. do dnia wejścia w życie ustawy, w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego, jednocześnie wykonywały pozarolniczą działalność lub inną działalność zarobkową i z tego tytułu zobowiązane były opłacać składki na ubezpieczenia społeczne. Proponowana regulacja ma na celu umorzenie lub zwrot należności z tytułu składek (o ile zostały uregulowane) należnych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz zewidencjonowanie na kontach tych osób składek obliczonych od zasiłku macierzyńskiego.

We wskazanej regulacji zaproponowano inne rozwiązania dla osób ubezpieczonych, które w okresie od 1 stycznia 1999 r. do dnia wejścia w życie ustawy nie opłacały

obowiązkowych składek z tytułu pozarolniczej działalności w okresie korzystania z urlopu wychowawczego. Osobom takim ZUS miałby wyznaczyć nowy termin na opłacenie tych należności, a opłacenie ich we wskazanym terminie spowodowałoby nienaliczanie odsetek za zwłokę. Osoba, która ze względu na sytuację materialną nie byłaby w stanie uregulować tych należności w terminie, miałaby prawo do wystąpienia o układ ratalny.

Proponowane regulacje dotyczące zbiegów tytułów do ubezpieczeń w okresie od 1 stycznia 1999 r. do dnia wejścia w życie ustawy korespondują z rozwiązaniami proponowanymi na przyszłość, tj. do sytuacji występujących od dnia wejścia w życie ustawy.

Po wejściu w życie ustawy ulegnie zmianie sytuacja prawna w zakresie ubezpieczeń społecznych osób pobierających zasiłki macierzyńskie i prowadzących w tym czasie pozarolniczą działalność lub inną działalność zarobkową. Osoby takie będą ubezpieczone z tytułu pobierania zasiłku i nie będą musiały opłacać składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności.

Odpowiednio – osobom będącym w takiej sytuacji w okresie od 1 stycznia 1999 r. do dnia wejścia w życie ustawy należności składkowe z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności zostaną umorzone, a jeżeli zostały zapłacone, nastąpi zwrot składek. Na ich koniach w ZUS zastaną zaś zewidencjonowane składki emerytalna i rentowe z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego.

Projektowana ustawa nie zmienia sytuacji prawnej w zakresie ubezpieczeń społecznych osób przebywających na urloпах wychowawczych i prowadzących w tym czasie pozarolniczą działalność lub inną działalność zarobkową. Osoby takie – jak dotychczas – będą podlegały ubezpieczeniom i obowiązkowym składkom na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności. Stąd – osobom będącym w takiej sytuacji w okresie od 1 stycznia 1999 do dnia wejścia w życie ustawy zostaną umorzone tylko odsetki od zaległych składek, natomiast należność główna (składka z tytułu prowadzonej działalności) powinna być zapłacona.

Należy podkreślić, że nowelizacja przeprowadzona w taki sposób doprowadzi na gruncie ubezpieczeń społecznych do ujednolicenia sytuacji wskazanych ubezpieczonych w całym okresie obowiązywania ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Proponowane zróżnicowanie sytuacji prawnej w zakresie ubezpieczenia społecznego osób prowadzących pozarolniczą działalność lub inną działalność zarobkową – w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego (przebywania na urlopie macierzyńskim) i w okresie przebywania na urlopie wychowawczym wynika z zasadniczych różnic między tymi urloпами.

Prawo do urlopu macierzyńskiego przysługuje z mocy prawa każdej kobiecie, która urodziła dziecko w czasie trwania stosunku pracy, niezależnie od stażu pracy, wymiaru wykonywanej pracy lub rodzaju zakładu pracy, w którym jest zatrudniona i jest on urlopem obowiązkowym, pracownica nie może zrzec się prawa do tego urlopu. Okres urlopu macierzyńskiego jest czasem pozostawania w zatrudnieniu (pracownik jest jednak zwolniony z obowiązków wykonywania pracy) i otrzymywania zasiłku macierzyńskiego – będącego pochodną wynagrodzenia – stanowiącego 100% przeciętnego wynagrodzenia z ostatnich 12 miesięcy. Funkcją urlopu macierzyńskiego jest ochrona zdrowia pracownicy i dziecka, w związku z tym pewna część tego urlopu musi być przeznaczona na regenerację fizycznych i psychicznych sił kobiety, jak również na zapewnienie dziecku opieki w pierwszym okresie życia. Należy również zauważyć, że urlop macierzyński trwa ściśle określony czas, obecnie przysługuje w wymiarze od 20 tygodni – w przypadku urodzenia 1 dziecka do 37 tygodni – w przypadku urodzenia pięciorga i więcej dzieci przy jednym porodzie (w latach 1999–2008 okres ten był zmienny) i wynosił od 14 do 39 tygodni).

Natomiast odnosząc się do urlopu wychowawczego należy wskazać, iż w przeciwieństwie do urlopu macierzyńskiego, nie przysługuje on z mocy prawa, udziela się go na pisemny wniosek pracownika i jest udzielany w wymiarze do 3 lat na dziecko, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez nie 4 roku życia (a pracownikowi opiekującemu się dzieckiem niepełnosprawnym przysługuje jeszcze dodatkowy urlop wychowawczy w wymiarze do 3 lat, z którego może skorzystać do ukończenia przez dziecko 18 roku życia).

Celem urlopu wychowawczego jest stworzenie pracownikowi korzystnych warunków do sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem w sytuacji trudności z połączeniem obowiązków opiekuńczych z obowiązkami zawodowymi. Urlop ten powoduje czasowe zawieszenie obowiązku świadczenia pracy po stronie pracownika, zaś po stronie pracodawcy obowiązku zatrudniania go i świadczenia wynagrodzenia (czyli jest w istocie urlopem niepłatnym).

Korzystanie z urlopu wychowawczego nie pozbawia pracownika możliwości podjęcia pracy u dotychczasowego lub innego pracodawcy albo rozpoczęcia innej działalności zarobkowej a także nauki lub szkolenia. Jednak żadna z tych aktywności nie może wyłączać możliwości sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem.

Dodatkowo wyjaśniam, że składki, które zgodnie z projektem ustawy mają być umorzone albo zwrócone płatnikom były niewątpliwie należne. Zatem umorzenie tych należności określonego kręgowi podmiotów ma charakter wyjątkowy, a nie powszechny i powinno być, zwłaszcza w trudnym dla budżetu okresie, stosowane rozważnie i tylko w ściśle uzasadnionych przypadkach.

W dniu 5 marca br. projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy Prawo bankowe został w trybie pilnym przekazany do Sejmu.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

W ostatnim czasie do mojego biura senatorskiego zwróciła się pani A.G. z prośbą o pomoc w odzyskaniu własnego mieszkania w celu zaspokojenia podstawowych praw rodziny.

Pani A.G. jest pełnoprawnym właścicielem mieszkania w Poznaniu. Pomimo że jest to jej bezsporna własność, nie ma możliwości zamieszkania w nim, gdyż jest zajmowane przez rodzinę W. Pani A. otrzymała mieszkanie w 1996 r. w spadku po dziadku. Zgodnie z obowiązującym prawem wypowiedziała umowę najmu pp. W. z zachowaniem trzyletniego okresu wypowiedzenia. Pomimo upływu obowiązującego okresu wypowiedzenia, mieszkanie nie zostało zwrócone. Pani A. wystąpiła do sądu Rzeczypospolitej Polskiej o orzeczenie nakazujące opuszczenie mieszkania przez rodzinę W. Sąd Rejonowy w Poznaniu prawomocnym wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2005 r. wydanym w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej nakazał oddanie mieszkania pani A.G., a miasto Poznań zobowiązał do zaproponowania rodzinie W. lokalu socjalnego. O wyroku sądu został poinformowany prezydent miasta Poznania, pan Ryszard Grobelny. W 2008 r. pani A., będąc w siódmym miesiącu ciąży, ciężko zachorowała (nowotwór złośliwy mózgu). Zwróciła się do prezydenta miasta Poznania z prośbą o pomoc w odzyskaniu jej mieszkania. Pan prezydent nie odpowiedział na prośbę. Skierował pismo do Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych, skąd przestano odpowiedzieć, w której poinformowano, iż Rada Miasta Poznania w dniu 13 maja 2008 r. podjęła uchwałę, która nie przewiduje lokali socjalnych w takich wypadkach jak pani A. Pani A.G. Ponownie zwróciła się z prośbą do pana prezydenta miasta Poznania o pomoc w odzyskaniu własności, zwracając jednocześnie uwagę, że zgodnie z konstytucją – art. 21 i art. 75 – Rzeczpospolita Polska powinna chronić własność, a władze publiczne powinny prowadzić politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, a w szczególności przeciwdziałającą bezdomności.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: co ma zrobić pani A. i do kogo ma się zwrócić, by rozwiązać ten problem i w końcu zamieszkać we własnym mieszkaniu?

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 25.03.2009 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem Pana Marszałka z 11.03.2009 r., nr BPS/DSK-043-1429/09, przy którym zostało przesłane oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety złożone na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 5.03.2009 r., skierowane do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, zawierające prośbę o pomoc w odzyskaniu przez Panią A.G. własnego mieszkania w celu zaspokojenia podstawowych praw rodziny, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Sąd Rejonowy w Poznaniu, w uwzględnieniu powództwa Pani A.G. o eksmisję, wyrokiem z dnia 5.04.2005 r. sygn. II C 980/04 nakazał J.W., W.W., M.L., E.L. i małoletniej A.L. opróżnienie, opuszczenie i wydanie powódce lokalu mieszkalnego położonego w Poznaniu, orzekł o uprawnieniu pozwanych do lokalu socjalnego oraz nakazał wstrzymanie wykonania opróżnienia lokalu do czasu złożenia przez Miasto Poznań oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego.

Miasto Poznań, jak wynika z oświadczenia Pana Senatora, do chwili obecnej nie zaproponowało pozwanym lokalu socjalnego, zaś Ministerstwo Sprawiedliwości nie jest władne do spowodowania wykonania przez ww. gminę ciążącego na niej obowiązku.

Do kompetencji Ministra Sprawiedliwości, zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 4.09.1997 r. – o *działach administracji rządowej* należą wyłącznie sprawy z zakresu sądownictwa, prokuratury, notariatu, adwokatury i radców prawnych, wykonania kar, środków wychowawczych i środka poprawczego orzeczonego przez sądy oraz sprawy pomocy postpenitencjarnej, tłumaczy przysięgłych.

Minister Sprawiedliwości nie sprawuje natomiast żadnych funkcji nadzorczych nad organami administracji samorządowej, w tym nad Prezydentem Miasta Poznania. Skargi na działalność prezydenta miasta, zgodnie z art. 229 pkt. 3 kpa, rozpoznaje rada miasta.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż jeżeli gmina nie dostarczyła lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego na mocy wyroku, właścicielowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze od gminy na podstawie art. 417 ustawy z dnia 23.04.1964 r. – *Kodeks cywilny* (art. 18 ust. 5 ustawy z 21.06.2001 r. o *ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy oraz o zmianie Kodeksu cywilnego*, tekst jednolity – Dz. U. z 2005 r. nr 31, poz. 266 ze zm.).

Ministerstwo Sprawiedliwości nie jest także władne do oceny prawidłowości wzmiankowanej przez Pana Senatora uchwały Rady Miasta Poznania z 13.05.2008 r. dotyczącej, jak należy domniemywać, zasad przyznawania lokali socjalnych.

Jedynie informacyjnie mogę wskazać, iż stosownie do art. 101 ustawy z dnia 8.03.1990 r. o *samorządzie gminnym* (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 ze zm.), każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem podjętymi przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, może – po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia – zaskarżyć uchwałę do sądu administracyjnego.

Pani A.G. mogłaby także ewentualnie rozważyć celowość wystąpienia do właściwej miejscowo prokuratury o podjęcie przez prokuratora w interesującej ją sprawie działań pozakarnych.

Z wyrazami szacunku i sympatii

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Krzysztof Kwiatkowski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

*skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza
oraz do minister zdrowia Ewy Kopacz*

Z niepokojem przyjąłem pojawiające się w ostatnim czasie w moim okręgu wyborczym informacje prasowe dotyczące dramatycznej sytuacji stacji dializ.

Od stycznia bieżącego roku stacje dializ, zarówno leszczyńska, jak i ostrowska, nie mają podpisanych kontraktów z NFZ i dializują chorych z własnych środków. W związku z narastającymi problemami finansowymi stacje te zmuszone zostały podjąć niezbędne kroki oszczędnościowe takie, jak na przykład wstrzymanie wydawania pacjentom posiłków oraz uniemożliwienie pacjentom oglądania telewizji w swoich salach. Jeśli w najbliższym czasie nie dojdzie do porozumienia między NFZ a stacjami dializ, to kolejne cięcia będą obejmowały rezygnację z transportu pacjentów na zabiegi. Tylko 10% wszystkich chorych jest w stanie dojeżdżać do Leszna we własnym zakresie. To istny dramat, bo jeśli pacjent nie dotrze na dializę, to jego szansa na przeżycie drastycznie spada.

W Lesznie z hemodializy korzysta około stu siedemdziesięciu osób. Są to w większości ludzie ubodzy, którzy są dowożeni na zabiegi z miejscowości oddalonych nawet o 90 km. Osoby te cierpią na przewlekłe choroby nerek i tylko hemodializa pozwala na przedłużenie ich życia.

W związku z tym zwracam się do Pana Prezesa i Pani Minister z zapytaniem, kiedy możemy spodziewać się konkretnych decyzji dotyczących podpisanie przez NFZ umów ze stacjami dializ.

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

**Odpowiedź
PREZESA
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA**

Warszawa, 23 marca 2009 r.

Szanowny Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie senatora Piotra Kalety z dnia 5 marca 2009 r. (przekazane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-1430/09 z 11 marca 2009 r.) w sprawie sytuacji w stacjach dializ uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W dniu 27 lutego 2009 r. pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia a przedstawicielami świadczeniodawców udzielających świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie hemodializoterapii w rodzaju: świadczenia zdrowotne kontraktowane odrębnie zostało zawarte porozumienie określające zasady finansowania świadczeń w tym zakresie przez podmioty, które nie uzgodniły warunków finansowych z właściwymi terytorialnie oddziałami wojewódzkimi Narodowego Funduszu Zdrowia.

Strony uzgodniły stawkę za wykonanie jednego zabiegu hemodializy u jednego pacjenta na pierwsze półrocze br. na poziomie 400 zł oraz cenę oczekiwaną przez oddziały

wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia w drugim półroczu na poziomie 414 zł. Na mocy porozumienia powstał również wspólny zespół ds. analizy standardów i kosztów hemodializoterapii, którego pierwsze spotkanie miało miejsce w Warszawie w dniu 12 marca 2009 r.

Wypracowane porozumienie ma na celu zabezpieczenie wykonywania świadczeń w zakresie hemodializ oraz ich dostępności dla świadczeniobiorców. Wynegocjowane w porozumieniu stawki, niższe niż oczekiwane początkowo przez świadczeniodawców, muszą pozostawać w związku z posiadanymi przez Fundusz środkami finansowymi. Określając wymagania stawiane świadczeniodawcom ubiegającym się o zawarcie umów na udzielanie świadczeń zdrowotnych Fundusz stara się w możliwie pełny sposób dbać o jakość świadczeń, mając na uwadze ich zabezpieczenie w ramach zgromadzonych środków, dla jak największej liczby świadczeniobiorców.

PREZES
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2009.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety, złożone na 28. posiedzeniu Senatu RP w dniu 5 marca 2009 r., w sprawie informacji prasowych dotyczących dramatycznej sytuacji stacji dializ, przekazane przy piśmie Wicemarszałka Senatu z dnia 11 marca 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1431/09, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Odnosząc się do kwestii podnoszonej przez Pana Senatora, dotyczącej niepodpisania przez stacje dializ – leszczyńską, jak i ostrowską kontraktów z NFZ na 2009 rok, uprzejmie informuję, iż według informacji Narodowego Funduszu Zdrowia (stan na dzień 29 stycznia br.), umowy na realizację świadczeń w zakresie dializoterapii z Wielkopolskim Oddziałem Wojewódzkim NFZ podpisało wówczas 10 świadczeniodawców, przystając na cenę dializy zaproponowaną przez Fundusz. Natomiast 3 firmy prywatne (posiadające 14 stacji dializ) odmówiło zawarcia umów z uwagi na zbyt niską propozycję wyceny tych świadczeń. Mając na uwadze powyższą sytuację, która miała miejsce także w innych regionach kraju Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia na początku stycznia br. powołał Zespół roboczy w celu przygotowania między innymi wyceny dializ, w oparciu o dane uzyskane ze stacji dializ z terenu całego kraju. Ponadto Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia zobowiązał oddziały wojewódzkie NFZ do rozliczania wszystkich dializ wykonywanych bezumownie przez stacje dializ, jako zabiegu ratującego życie, na podstawie art. 19 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.).

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż mając na względzie konieczność zabezpieczenia pacjentom dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie hemodializoterapii,

w dniu 27 lutego br., w Warszawie podpisano porozumienie pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia reprezentowanym przez *Zespół Negocjacyjny ds. hemodializoterapii*, a przedstawicielami świadczeniodawców stacji dializ. Przedmiotem porozumienia jest określenie zasad finansowania świadczeń opieki zdrowotnej w roku 2009 w zakresie hemodializoterapii na terenie całego kraju. Natomiast warunkiem realizacji podpisanego, porozumienia ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia jest zawarcie przez świadczeniodawców umów na udzielanie świadczeń w zakresie hemodializoterapii przy zachowaniu wymogów wskazanych w treści zarządzenia nr 82/2008/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 14 października 2008 r. *w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia zdrowotne kontraktowane odrębnie*, ze zm. Strony porozumienia ustaliły także powołanie wspólnego zespołu ds. analizy standardów i kosztów hemodializoterapii. Ponadto oddziały wojewódzkie NFZ określiły cenę oczekiwaną hemodializy na II półroczu 2009 roku w wysokości 414 zł.

Poza tym, jak wynika z informacji zamieszczonej na stronie internetowej, w dniu 13 marca br. Wielkopolski Oddział Wojewódzki NFZ ogłosił rozstrzygnięcie postępowania prowadzonego w trybie rokowań o zawarcie umów na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: świadczenia zdrowotne kontraktowane odrębnie, w zakresie: hemodializoterapii z pozostałymi świadczeniodawcami, posiadającymi stacje dializ na terenie województwa wielkopolskiego.

Z upoważnienia

MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Moje wystąpienie dotyczy rozbieżności interpretacyjnych pojawiających się w kwestii możliwości zastosowania tak zwanej ulgi internetowej w przypadku korzystania z usługi bezprzewodowego dostępu do internetu.

Przepis ustanawiający możliwość uwzględnienia takiej ulgi zapisany jest w art. 26 ust. 1 pkt 6a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (DzU z 2000 r. Nr 14, poz. 176 z późn. zm.). Zgodnie z jego brzmieniem podstawę obliczenia podatku stanowi dochód po odliczeniu kwot „wydatków ponoszonych przez podatnika z tytułu użytkowania sieci Internet w lokalu (budynku) będącym miejscem zamieszkania podatnika w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 760 zł”.

Zastosowanie przedmiotowej regulacji nie budzi większych wątpliwości w przypadku korzystania z usług internetu przewodowego, który fizycznie doprowadzony jest do konkretnego lokalu lub budynku. Wątpliwości interpretacyjne pojawiają się jednak w przypadku rozwiązań mobilnych, oferowanych głównie przez operatorów telefonii komórkowej, które w ostatnim czasie zdobywają coraz większą popularność, także wśród osób prywatnych.

Zdaniem niektórych organów podatkowych cytowany przepis należy interpretować w sposób ścisły. Oznacza to, że prawo do skorzystania z ulgi na mobilny internet przysługuje podatnikowi tylko w przypadku, gdy jest on w stanie wykazać, że z usługi tej korzystał wyłącznie w miejscu zamieszkania. Oczywiście w przypadku kontroli zasadności zastosowania ulgi to podatnik musiałby udowodnić, że z internetu korzystał wyłącznie w miejscu zamieszkania. Byłoby to zapewne niezwykle trudne.

Analiza przepisu pod kątem jego celu nasuwa wniosek, że wprowadzenie z dniem 1 stycznia 2005 r. ulgi internetowej podejmowane było z zamiarem skierowania jej do ogółu podatników będących osobami fizycznymi, którzy korzystają z internetu w celach prywatnych. Fakt ten miał być w zamysle projektodawcy zaakcentowany właśnie przez stwierdzenie „z tytułu użytkowania sieci Internet w lokalu (budynku) będącym miejscem zamieszkania podatnika”. Stopień rozwoju technologii bezprzewodowego dostępu do internetu, jaki był w Polsce przed czterema laty, mógł uzasadniać zapisanie przepisu w takim brzmieniu. Obecnie jednak zasadne wydaje się dostosowanie tego przepisu do panujących realiów. Wiele osób decyduje się na zakup usługi mobilnego internetu, mając na uwadze wykorzystywanie go do celów prywatnych nie tylko w miejscu zamieszkania, ale także poza nim, na przykład w podróży. W mojej ocenie nie powinno to mieć wpływu na dopuszczalność zastosowania ulgi.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie inicjatywy w celu dostosowania zapisów ustawy, odnoszących się do ulgi internetowej, do obecnie funkcjonujących rozwiązań technicznych. Wydaje się, że zasadne byłoby przereformowanie przepisów w taki sposób, aby nie pozostawiały pola interpretacyjnego odnośnie do zasad zastosowania tej ulgi względem osób korzystających z usługi bezprzewodowego dostępu do internetu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 17 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Pana Ryszarda Knosale podczas 28. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 marca 2009 r. w sprawie podjęcia przez Ministra Finansów inicjatywy legislacyjnej w celu zmiany przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie ulgi internetowej, uprzejmie informuję.

Podatkowa ulga internetowa została wprowadzona z dniem 1 stycznia 2005 r. Jej inicjatorem była grupa posłów, którzy stosowną poprawkę zgłosili podczas prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 3222). Poprawka ta zyskała akceptację Parlamentu, w konsekwencji uchwalona w dniu 18 listopada 2004 r. ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 263, poz. 2619) dodała pkt 6a w ust. 1 w art. 26 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zgodnie z jego literalnym brzmieniem, odliczeniu od dochodu podlegają wydatki ponoszone przez podatnika z tytułu użytkowania sieci Internet w lokalu (budynku) będącym miejscem zamieszkania podatnika w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 760 zł. Przedmiotowe odliczenie stosuje się, jeżeli wysokość wydatków została udokumentowana fakturą w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług. Tego rodzaju wymóg zawiera bowiem art. 26 ust. 7 pkt 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W ocenie resortu finansów, brzmienie wyżej przytoczonego przepisu nie ogranicza prawa do omawianej ulgi wyłącznie do podatników korzystających z Internetu poprzez stałe łącze. W konsekwencji, z ulgi tej mogą skorzystać także osoby użytkujące sieć Internet bezprzewodowo, w tym za pomocą urządzeń mobilnych.

Podkreślenia wymaga, iż tego rodzaju stanowisko resort finansów prezentuje od początku obowiązywania omawianej ulgi i jest ono znane zarówno organom podatkowym jak i podatnikom.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż resort finansów nie otrzymał od organów skarbowych żadnych sygnałów o istniejących rozbieżnościach interpretacyjnych w zakresie stosowania ulgi internetowej w przypadku bezprzewodowego Internetu. Gdyby jednak w przyszłości takowe wystąpiły, Minister Finansów skorzysta z przysługującego mu prawa i zmieni z urzędu wydaną interpretację indywidualną, jeżeli stwierdzi jej nieprawidłowość.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie informuję, iż w tym stanie rzeczy postulowana zmiana przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nie jest konieczna.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Środowiska kolejarskie są bardzo zaniepokojone sytuacją w spółce PKP Cargo. Segment przewozów towarowych był tradycyjnie finansową bazą, podporą PKP. Pamiętamy dobrze czas, gdy z przychodów osiąganych z przewozów towarowych skrośnię finansowano przewozy pasażerskie.

PKP Cargo jeszcze kilkanaście miesięcy temu było uważane za perłę w koronie Grupy PKP, za tę jej część, która ma największą rynkową wartość dzięki dysponowaniu rozwiniętym zapleczem logistycznym, siecią powiązań biznesowych, dominacji na rynku, koncentracji kadry (maszynistów, w tym także tych, którzy obsługiwali pociągi pasażerskie grupy). Obecnie udział PKP Cargo w rynku kolejowych przewozów towarowych spadł poniżej 50%. Najbardziej opłacalne ładunki – całe składy – przejęli inni przewoźnicy. W PKP Cargo aż 30% to ładunki rozproszone.

Deutsche Bahn kupiło PCC Rail i zapowiada wpompowanie ogromnych pieniędzy w rozwój tej spółki. Tymczasem w Cargo następuje reorganizacja, wprowadzająca zamęt i niepewność, sformułowano zapowiedź zwolnień ponad siedmiu tysięcy pracowników i słychać wyjaśnienia publiczne obecnego zarządu, że wszystko to wina poprzedników.

Panie Ministrze! Zwracam się do Pana z prośbą o informację, jak resort odnosi się do sytuacji w najcenniejszej niedawno kolejowej spółce przewozowej. Jak ocenia Pan rynek kolejowy, na którym trwają wieloletnie przekształcenia, pogoń za ideałem, która nie potrafi powstrzymać degradacji technicznej i organizacyjnej firm i pogarszania się ich wyników finansowych?

Można oczywiście – jak czynią to władze PKP Cargo – eksponować światowy kryzys gospodarczy jako przyczynę kłopotów firmy. Ale to nie jest cała prawda. Kryzys w Polsce trwa dopiero kilka miesięcy, dopiero się zaczyna. Firma – jak na początek trudnych czasów – jest już zbyt słaba.

Proszę o informację, co resort zamierza uczynić, aby dobra tradycja polskiej firmy kolejowych przewozów towarowych nie została zmarnowana, aby uratować PKP Cargo dla przyszłości. Jeśli dziś zmarnujemy to przedsiębiorstwo, to kadry i sieci powiązań łatwo odbudować się nie da.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Koguta, przesłane przy piśmie BPS/DSK-043-1433/09 z dnia 11 marca 2009 r., złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca 2009 r. w sprawie *sytuacji w spółce PKP Cargo SA oraz podjęcia przez Ministerstwo Infrastruktury działań na rzecz ratowania tej Spółki*, uprzejmie informuję, co następuje.

W PKP Cargo SA nastąpił znaczny spadek przewozów, głównie materiałów hutniczych i związanych z budownictwem, tj. kamienia, żwiru i wapna oraz ropy i jej prze-

tworów. Prognozy na 2009 r. wskazują na dalsze obniżenie dynamiki pracy przewozowej. Jednym z kluczowych powodów jest spadek przewozów ładunków masowych, które przede wszystkim wozi kolej (stal, ruda, wyroby hutnicze i węgiel). Dodatkowo wielu kluczowych klientów Spółki zapowiedziało ograniczenie produkcji, zaś konkurencja ze strony innych przewoźników sprawia, że decydujący wpływ na kondycję finansową będzie miała reorganizacja Spółki i racjonalizacja kosztów.

Zarząd Spółki PKP Cargo SA w roku ubiegłym przeprowadził reorganizację zakładów Spółki. Obecnie wdrażany jest program naprawczy, głównie odnoszący się do redukcji kosztów funkcjonowania Spółki.

W wyniku przeprowadzonej restrukturyzacji zakładów, zmniejszenia ilości zadań związanych z utrzymaniem i naprawą taboru trakcyjnego i wagonowego oraz koncentracji taboru i punktów utrzymania, w Spółce została wykazana nadwyżka zatrudnienia we wszystkich grupach zawodowych. Obecnie oszacowywane są nadwyżki zatrudnienia w wymiarze całej Spółki i zostaną one zróżnicowane adekwatnie do warunków miejscowych dla każdego zakładu i konkretnych lokalizacji, w szczegółowych programach naprawczych opracowanych dla każdego z nich.

Ze względu na znaczne zmniejszenie pracy przewozowej, na przełomie lat 2008/2009 zaistniała konieczność weryfikacji przez Spółkę określonego wcześniej zapotrzebowania na wagony i lokomotywy niezbędne do realizacji zmniejszonego poziomu pracy przewozowej. Dodatkowo, ze względu na konieczność ograniczenia kosztów działalności oraz ochronę pracowników Spółki, Zarząd PKP Cargo SA podjął szereg działań mających na celu optymalizację procesu utrzymania taboru, m.in. poprzez realizację większej ilości napraw okresowych systemem gospodarczym, we własnych punktach utrzymaniowych.

PKP Cargo SA w swym planie na 2009 r. przewiduje maksymalne wykorzystanie możliwości techniczno-organizacyjnych do realizacji zadań utrzymania taboru we własnych jednostkach organizacyjnych, a także w spółkach z Grupy PKP. Działania te pozwolą nie tylko na zmniejszenie redukcji zatrudnienia w Zakładach PKP Cargo SA, ale przyczynią się do pozostania wykwalifikowanej kadry w dotychczasowych miejscach pracy.

Z informacji przekazanych przez Zarząd PKP Cargo SA wynika, iż w pierwszej kolejności dla poprawy kondycji Spółki należy uporządkować zaplecze utrzymaniowo-naprawcze, dostosowując zatrudnienie i ilość posiadanego taboru do zapotrzebowania rynkowego. Zdaniem Zarządu takie działania w dalszej perspektywie czasowej powinny zagwarantować Spółce prawidłowe funkcjonowanie i zapewnić płynność finansową.

Wybiórcze działania ratunkowe, w tym przypadku ukierunkowane na PKP Cargo SA, nie poprawią jej sytuacji w długim horyzoncie czasowym, gdyż Spółka ta jest uzależniona od stanu gospodarki całego kraju. Potencjalna pomoc tej Spółce musi iść w parze ze wzrostem zamówień przewozowych, który jest jednym ze wskaźników stanu polskiej gospodarki powiązanej z sytuacją na rynkach światowych.

Spółka PKP Cargo SA działając na otwartym rynku kolejowych przewozów towarowych musi liczyć się z działaniami konkurencji, w zakresie m.in. tworzenia grup kapitałowych bądź przejęcia poszczególnych firm przewozowych przez międzynarodowe firmy. Działania Zarządu PKP Cargo SA powinny być skierowane na restrukturyzację firmy w celu zwiększenia jej konkurencyjności.

Pragnę zapewnić, iż kondycja finansowa PKP Cargo SA, jak i funkcjonowanie całego transportu kolejowego, jest jednym z zagadnień, jakie są w kręgu zainteresowań i działań resortu infrastruktury. Jednym z takich działań są zmiany dokonywane w zakresie warunków dostępu do infrastruktury kolejowej, który jest jednym z czynników wpływających na koszty funkcjonowania przewoźników kolejowych, w tym i PKP Cargo SA.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W związku z pismami wpływającymi do mego biura, dotyczącymi problemu opcji walutowych, a także ze względu na Pana zaangażowanie w kwestie związane z tym zagadnieniem i wynikającymi z niego konsekwencjami dla polskich przedsiębiorców, chcę zwrócić uwagę na sytuację osób fizycznych, które również zostały wprowadzone przez banki w błąd i skłonię do zainwestowania w opcje.

Banki, korzystając z wiedzy o oszczędnościach swoich klientów, namawiały ich do inwestowania w opcje, sugerując, że jest to wyróżnienie, propozycja tylko dla najlepszych klientów. W wyniku takich zabiegów wiele osób słabo orientujących się w tego typu inwestowaniu i zagrożeniach z niego wynikających dało się na namówić i podpisało odpowiednie umowy. Po kilku miesiącach i czasami kilku transakcjach, w wyniku kryzysu finansowego i osłabienia kursu złotego banki zażądały „dobezpieczeń opcji”, a następnie pokrycia strat.

Wprowadzeni w błąd i zdezorientowani uczestnicy tego proceduru zostali bez żadnej merytorycznej pomocy, mimo że to właśnie banki jako instytucje zaufania publicznego powinny otaczać klientów właściwą pomocą oraz doradzać przy lokowaniu środków pieniężnych.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się z prośbą o uwzględnienie podczas tworzenia rządowego planu pomocy podmiotom gospodarczym dotkniętym problemem opcji również osób fizycznych, które bardzo potrzebują wsparcia prawnego. Jednocześnie zwracam się z pytaniem, czy w ramach obowiązujących uregulowań prawnych istnieje możliwość udzielenia merytorycznej pomocy osobom fizycznym poszkodowanym przez instytucje finansowe, a jeśli tak, to w jakim zakresie jest to dozwolone. Czy istnieje możliwość negocjacji z bankami rozłożenia w czasie spłaty zadłużenia wynikającego z umów opcji?

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 27 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Sławomira Kowalskiego z dnia 5 marca 2009 roku dotyczące **sytuacji osób fizycznych, które**, wg słów Pana senatora, **również zostały wprowadzone przez banki w błąd i skłonię do zainwestowania w opcje** walutowe (wystąpienie Marszałka Senatu RP z dnia 11 marca 2009 r. do Ministra Gospodarki – znak BPS/DSK-043-1434/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień do kwestii podniesionych w wyżej wymienionym oświadczeniu i niżej wymienionym zapytaniu.

Czy w ramach obowiązujących uregulowań prawnych istnieje możliwość udzielenia merytorycznej pomocy osobom fizycznym poszkodowanym przez instytucje finansowe, a jeśli tak, to w jakim zakresie jest to dozwolone. Czy istnieje możliwość negocjacji z bankami rozłożenia w czasie spłaty zadłużenia wynikającego z umów opcji?

Minister Gospodarki, zaniepokojony niekorzystnym rozwojem sytuacji na rynku transakcji mających zabezpieczać ryzyko walutowe, które stały się instrumentem gry spekulacyjnej w obrocie opcjami walutowymi, od pierwszych dni grudnia 2008 r. Podejmuje wiele wysiłków celem wyjaśnienia przyczyn i skali zaistniałych problemów oraz przeprowadza, proponuje i inicjuje wiele przedsięwzięć mających na celu ich uregulowanie.

Wszystkie działania dotyczą w jednakowym stopniu osób prawnych jak i osób fizycznych.

W grudniu 2008 r. i styczniu 2009 r., celem doprowadzenia do ugodowego rozwiązania problemu, Minister Gospodarki m.in. spotkał się z przedstawicielami banków, które były w największym stopniu zaangażowane w proces transakcji opcji walutowych zawieranych z poszczególnymi przedsiębiorstwami na rynku polskim. Brak pozytywnej reakcji ze strony banków, skłonił Ministra Gospodarki do wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą.

W związku z tym przygotowany został projekt ustawy, której celem było doprowadzenie do ugody między przedsiębiorstwami a bankami, a gdyby to okazało się niemożliwe, przedsiębiorcy mieliby prawo do odstąpienia od zawartych umów o opcje walutowe. Intencją projektu ustawy było uregulowanie narastających problemów wynikających z niesprawiedliwych, ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia i szkodliwych dla polskich przedsiębiorstw, a zatem dla polskiej gospodarki, umów. Zapisy projektu ustawy zobowiązywały strony do podjęcia negocjacji zmierzających do zawarcia ugody lub podjęcia mediacji w rozumieniu przepisów art. 183¹–183¹⁵ ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) albo poddania sporu pod sąd polubowny, o którym mowa w art. 18 ustawy z 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz. U. Nr 157, poz. 1119, ze zm.). Jednakże projekt ustawy nie uzyskał pozytywnej rekomendacji Stałego Komitetu Rady Ministrów i zaprzestano dalszych prac rządowych w celu jego przyjęcia przez Radę Ministrów.

Ponadto Ministerstwo Gospodarki w dalszym ciągu przekazuje opinie prawne przygotowane przez kancelarie prawne i Prokuratorię Generalną zawierające potencjalne rozwiązania prawne na gruncie obecnie obowiązujących przepisów, które mogą być wykorzystane przez przedsiębiorców oraz wykaz kancelarii, które zainteresowane są świadczeniem usług na rzecz przedsiębiorców w ramach prowadzonych przez nich rozmów bądź postępowań prawnych z bankami.

Pomimo nieprzyjęcia ww. projektu, 16 lutego 2009 r., Stały Komitet Rady Ministrów zarekomendował poszczególnym członkom Rady Ministrów podjęcie dalszych prac w celu uregulowania problemu opcji. Wcześniej Komisja Nadzoru Finansowego, 11 lutego 2009 r., zmieniła Regulamin Sądu Polubownego przy KNF, w ten sposób, że umożliwiono przeprowadzanie samego postępowania mediacyjnego bez konieczności wyrażania zgody na rozstrzygnięcie w ramach postępowania polubownego.

W przedmiocie ewentualnej bezpłatnej pomocy prawnej dla przedsiębiorców, Minister Gospodarki zaproponował rządowi rozważenie zwrócenia się do kancelarii prawnych, specjalizujących się w obrocie instrumentami finansowymi, o przygotowanie dodatkowych ekspertyz prawnych. Następnie udostępnione byłyby one przedsiębiorcom. Ekspertyzy dotyczyłyby rozwiązań prawnych w zakresie możliwości uchylenia się przez przedsiębiorców od skutków prawnych „transakcji opcyjnych” w standardowo (konwencjonalnie) określonych stanach faktycznych. Wybór kancelarii nastąpiłby w oparciu o ustawę o zamówieniach publicznych.

W związku z narastającymi problemami i podjętymi, wyżej opisanymi działaniami, Minister Gospodarki zaczyna otrzymywać informacje na temat porozumień o restrukturyzacji portfela opcji walutowych. Przykładem może być zawarcie takiej ugody przez

spółkę Zelmer SA z BRE Bankiem. Obejmuje ona 75% wartości wszystkich zawartych przez spółkę kontraktów walutowych. Jak wynika z komunikatu wydanego przez Zelmer SA, najważniejszym elementem restrukturyzacji jest znaczące przesunięcie w czasie terminu realizacji transakcji walutowych o łącznej wartości 30 mln euro. Nowe terminy dostosowane są do zaktualizowanych wpływów ze sprzedaży na eksport w latach 2009–2010.

Wyrażam przekonanie, że powyższe wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na kwestie zawarte w oświadczeniu i zapytaniu Pana senatora Sławomira Kowalskiego.

Z wyrazami szacunku

Waldemar Pawlak

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziejewskiego

Osoby, które skończyły siedemdziesiąt pięć lat, są zwolnione z płacenia abonamentu radiowo-telewizyjnego. Zgodnie z przepisami osoba taka powinna się wyrejestrować, niestety, w wielu przypadkach płatnicy o tym nie wiedzą, w związku z tym już po ukończeniu przez te osoby siedemdziesięciu pięciu lat wysyłane są do nich ponaglenia z żądaniem zapłaty abonamentu. W wielu przypadkach sprawa trafia do windykacji.

W związku z tym chcę zapytać: czy nie widzi Pan konieczności podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu wprowadzenie zmian w tym zakresie? Jeśli podjęcie takich działań uzna Pan za zasadne, to deklaruje współpracę w tej sprawie.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 23 marca 2009 r.

Pan
Marek Ziolkowski
Wicemarszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 11 marca br. znak: BPS/DSK-043-1435/09 w sprawie oświadczenia Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego złożonego na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 roku uprzejmie wyjaśniam, że kwestie rejestracji odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych, wnoszenia opłat abonamentowych za ich używanie oraz zwolnień od tych opłat regulują przepisy ustawy z dnia 21 kwietnia 2005 r. o opłatach abonamentowych¹.

Na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy o opłatach abonamentowych odbiorniki radiofoniczne i telewizyjne podlegają, dla celów pobierania opłat abonamentowych za ich używanie, zarejestrowaniu w placówkach operatora publicznego. Warunki i tryb rejestracji odbiorników określa, w drodze rozporządzenia, minister właściwy do spraw łączności, w porozumieniu z Przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji².

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Transportu z dnia 25 września 2007 r. w sprawie warunków i trybu rejestracji odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych³ rejestracji odbiorników dokonuje się w placówkach Poczty Polskiej (urzędach pocztowych) w terminie 14 dni od dnia wejścia w ich posiadanie. Dowodem zarejestrowania odbiorników jest wniosek o rejestrację odbiorników lub zawiadomienie o nadaniu indywidualnego numeru identyfikacyjnego.

Z liczby 13.337 tysięcy gospodarstw domowych w Polsce⁴ **7.174 tys.** gospodarstw domowych posiada zarejestrowane odbiorniki rtv⁵ tj. jedynie **53,8%** ogółu gospodarstw. Odbiorniki zarejestrowało zaledwie **4,6%** wszystkich podmiotów gospodarczych działających w Polsce (172 tys. z 3.757 tys.). Z powyższego wynika więc, że na

¹ Dz. U. z 2005 r. Nr 85, poz. 728 i Nr 157, poz. 1314

² art. 6 ust. 4 ustawy o opłatach abonamentowych

³ Dz. U. z 2007 r. Nr 187, poz. 1342

⁴ wg Narodowego Spisu Powszechnego z maja 2002 roku

⁵ wg Poczty Polskiej – stan na dzień 31 grudnia 2008 roku

dzień 31 grudnia 2008 roku 6.163 tys. gospodarstw domowych (46,2%) i 3.585 podmiotów gospodarczych (95,4%) nie zarejestrowało odbiorników rtv i nie wносиło opłat abonamentowych, co spowodowało ubytek wpływów abonamentowych szacowanych na ok. 1 miliard 989 milionów złotych: (6.163 tys. + 3.585 tys.) x 17,0 zł x 12 mies. = 1.988,6 mln zł brutto.

Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy o opłatach abonamentowych w przypadku stwierdzenia używania niezarejestrowanego odbiornika radiofonicznego lub telewizyjnego pobiera się opłatę w wysokości stanowiącej trzydziestokrotność miesięcznej opłaty abonamentowej obowiązującej w dniu stwierdzenia używania niezarejestrowanego odbiornika. Opłata ta pobierana jest przez jednostki operatora publicznego⁶ i po potrąceniu umownego wynagrodzenia w wysokości 50% wpływów z tej opłaty⁷ przekazywana jest na wyodrębniony rachunek KRRiT⁸.

Z danych Poczty Polskiej wynika, że w 2008 roku kontrolę wykonania obowiązku rejestracji odbiorników rtv prowadziło w całym kraju jedynie 97 kontrolerów. Uprawnione jednostki Poczty Polskiej z tytułu opłat za używanie niezarejestrowanych odbiorników rtv zainkasowały kwotę w wysokości zaledwie 14,7 tys. zł.

Poczucie bezkarności sprzyjające zjawisku nierejestrowana odbiorników rtv wynika z niedoskonałości przepisów prawnych odnoszących się do trybu kontroli wykonywania obowiązku rejestracji odbiorników rtv, w stosunku do której stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Ponieważ kpa nie określa szczegółowych zasad wykonywania kontroli administracyjnej, kontrola wykonywania obowiązku rejestracji odbiorników rtv prowadzona jest zgodnie z ogólnymi zasadami działalności administracyjnej, pozwalającymi na wykonywanie przez właściwy organ niezbędnych czynności ewidencyjnych i biurowych, umożliwiających rozpoczęcie postępowania w indywidualnej sprawie. By stwierdzić fakt użytkowania w danym lokalu odbiornika konieczne jest wejście do niego i dokonanie oględzin. Przepisy kpa przewidują dokonanie takich czynności jedynie za zgodą właściciela lokalu oraz po uprzednim zawiadomieniu go o zamiarze wykonania czynności kontrolnych przynajmniej na 7 dni przed ustalonym terminem. Tryb ten umożliwia więc użytkownikowi niezarejestrowanego odbiornika przygotowanie się do tej kontroli, np. poprzez usunięcie z lokalu wszelkich niezarejestrowanych odbiorników lub niewyrażenie zgody na wejście kontrolujących do lokalu.

Zwolnienia od opłat abonamentowych przysługują na podstawie art. 4 ust. 1 oraz art. 12 ustawy o opłatach abonamentowych.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy od opłat abonamentowych zwalnia się:

- 1) osoby, co do których orzeczono o:
 - a) zaliczeniu do I grupy inwalidów lub
 - b) całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji lub
 - c) znacznym stopniu niepełnosprawności lub
 - d) trwałej lub okresowej całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny;
- 2) osoby, które ukończyły 75 lat;
- 3) osoby, które otrzymują świadczenie pielęgnacyjne z właściwego organu realizującego zadania w zakresie świadczeń rodzinnych jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej lub rentę socjalną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub innego organu emerytalno-rentowego;
- 4) osoby niesłyszące, u których stwierdzono całkowitą głuchotę lub obustronne upośledzenie słuchu (mierzone na częstotliwości 2 000 Hz o natężeniu od 80 dB);
- 5) osoby niewidome, których ostrość wzroku nie przekracza 15%.

Zgodnie z art. 12 ustawy o opłatach abonamentowych prawo do zwolnienia od opłat abonamentowych zachowały osoby korzystające z tego prawa na podstawie dotychczasowych przepisów tj. między innymi inwalidzi wojenni i wojskowi – na podstawie usta-

⁶ art. 6 ust. 1 ustawy o opłatach abonamentowych

⁷ art. 7 ust. 8 ustawy o opłatach abonamentowych

⁸ art. 7 ust. 9 ustawy o opłatach abonamentowych

wy z dnia 29 maja 1974 roku o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin⁹ oraz kombatanci będący inwalidami wojennymi lub wojskowymi – na podstawie ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego¹⁰.

Na 31 grudnia 2008 roku stan abonentów zwolnionych od wnoszenia opłat abonamentowych wyniósł **1 924 342** osób, w tym przede wszystkim:

1) inwalidzi I grupy	810 848 (tj. 42,1%)
2) osoby, które ukończyły 75 rok życia	951 652 (tj. 49,5%)
3) inwalidzi wojenni/wojskowi	20 335 (tj. 1,1%)
4) osoby otrzymujące świadczenia pielęgnacyjne	13 808 (tj. 0,7%)
5) osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności	51 631 (tj. 2,7%)
6) osoby całkowicie niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji	39 457 (tj. 2,0%)
7) osoby niesłyszące	13 405 (tj. 0,7%)
8) osoby niewidome	11 637 (tj. 0,6%)

i wzrósł, w porównaniu do 2007 roku o 5,1%.

Skutki finansowe z tytułu zwolnień od opłat abonamentowych wynoszą rocznie około 393 mln zł brutto.

Zwolnienia nie przysługują osobom, które pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z co najmniej dwiema osobami, które ukończyły 26. rok życia, niespełniającymi warunków do uzyskania tych zwolnień¹¹. Zwolnienia przysługują od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym złożono w placówce operatora publicznego oświadczenie o spełnieniu warunków do korzystania z tych zwolnień oraz dokumenty potwierdzające uprawnienie do tych zwolnień¹². Osoby korzystające ze zwolnień od opłat abonamentowych obowiązane są zgłosić placówce operatora publicznego zmiany stanu prawnego lub faktycznego, które mają wpływ na uzyskanie zwolnienia, w terminie 14 dni od dnia, w którym taka zmiana nastąpiła¹³.

Obowiązek zgłoszenia faktu nabycia uprawnień do zwolnienia od opłat abonamentowych ustawodawca nałożył na abonenta z uwagi na to, że przy rejestracji odbiorców radiofonicznych i telewizyjnych abonent podaje tylko podstawowe dane na swój temat (imię i nazwisko oraz adres zamieszkania). Poczta Polska nie posiada informacji nt. wieku, stanu rodzinnego czy zdrowotnego abonenta. Brak dopełnienia przez abonenta niezbędnych formalności w urzędzie pocztowym i zaprzestanie wnoszenia opłat abonamentowych skutkuje tym, że urzędy pocztowe traktują go jako abonenta zobowiązanego do wnoszenia opłat i wysyłają do niego zawiadomienie o powstałych zaległościach z tytułu abonamentu rtv.

W przypadku otrzymania takiego zawiadomienia abonent może zwrócić się do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z wnioskiem o umorzenie zaległości w opłatach abonamentowych. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, w wyjątkowych sytuacjach, jeżeli przemawiają za tym szczególne względy społeczne lub przypadki losowe, może umorzyć lub rozłożyć na raty zaległości w płatności opłat abonamentowych, odsetki za zwłokę w ich uiszczeniu, opłatę za używanie niezarejestrowanego odbiornika radiofonicznego lub telewizyjnego oraz odsetki za zwłokę w jej uiszczeniu¹⁴.

⁹ Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 87 z późn. zm.

¹⁰ Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 371 z późn. zm.

¹¹ art. 4 ust. 2 ustawy o opłatach abonamentowych

¹² art. 4 ust. 3 ustawy o opłatach abonamentowych

¹³ art. 4 ust. 4 ustawy o opłatach abonamentowych

¹⁴ art. 10 ust. 1 i 2 ustawy o opłatach abonamentowych

Uprzejmie informuję, że w 2008 r. Krajowa Rada rozpatrzyła 15,4 tys. wniosków abonentów-dłużników, umarzając zaległości z tytułu abonamentu rtv na kwotę 5.065 tys. zł oraz rozkładając na raty zaległości w kwocie 84,2 tys. zł.

Pragnę ponadto poinformować, że w dniu 13 czerwca 2008 r. została uchwalona ustawa o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych, która rozszerza katalog osób zwolnionych od opłat abonamentowych m.in. o osoby:

- a) całkowicie niezdolne do pracy, na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych¹⁵,
- b) które ukończyły 60 lat oraz mają ustalone prawo do emerytury, której wysokość nie przekracza miesięcznie kwoty 50% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej,
- c) które mają prawo do korzystania ze świadczeń pieniężnych z tytułu ustawy z dnia 13 marca 2004 r. o pomocy społecznej¹⁶,
- d) spełniające kryteria dochodowe, określone w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych¹⁷,
- e) bezrobotne, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy¹⁸,
- f) posiadające prawo do zasiłku przedemerytalnego, określonego w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy,
- g) posiadające prawo do świadczenia przedemerytalnego, określonego w ustawie z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych¹⁹,
- h) wobec których stwierdzono nieważność orzeczenia, na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego²⁰ oraz
- i) wobec których wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego.

Znowelizowana ustawa znosi przepis mówiący, że osoba uprawniona do zwolnienia, traci to uprawnienie jeśli prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z co najmniej dwiema osobami, które ukończyły 26. rok życia i nie mają prawa do zwolnień.

Ustawa zmieniająca ustawę o opłatach abonamentowych, mająca wejść w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, przewiduje też zwrot nadpłaconych opłat abonamentowych osobom, które nabyły prawo do zwolnienia od opłat abonamentowych na podstawie niniejszej ustawy i które wniosły opłaty z góry za okres dłuższy niż jeden miesiąc.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji była przeciwna uchwaleniu ustawy tak znacząco rozszerzającej zakres zwolnień od opłat abonamentowych w trakcie roku budżetowego, bez równoczesnego zapewnienia ustawowej rekompensaty przeznaczonej dla mediów publicznych z budżetu państwa. Oszacowano, że ustawowe zmiany spowodowałyby ubytek wpływów abonamentowych ok. 187 mln zł rocznie. Ustawa z dnia 13 czerwca 2008 r. o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych nie uzyskała również akceptacji Prezydenta RP, który poprosił Trybunał Konstytucyjny o sprawdzenie czy jest ona zgodna z Konstytucją RP. Trybunał nie mając określonego terminu, w którym musi rozpatrzyć sprawę do dziś nie wydał stosownego orzeczenia.

Zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy o opłatach abonamentowych obowiązek uiszczenia opłaty abonamentowej powstaje z pierwszym dniem miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano rejestracji odbiornika radiofonicznego lub telewizyjnego. Wpływy z pobranych opłat abonamentowych oraz odsetek za zwłokę w uiszczeniu tych opłat operator publiczny – po potrąceniu umownego wynagrodzenia za te usługi – przekazuje na wyodrębniony rachunek KRRiT²¹.

¹⁵ Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, z późn. zm.

¹⁶ Dz. U. Nr 64, poz. 593, z późn. zm.

¹⁷ Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, z późn. zm.

¹⁸ Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 i Nr 70, poz. 416

¹⁹ Dz. U. Nr 120, poz. 1252

²⁰ Dz. U. Nr 34, poz. 149, z późn. zm.

²¹ art. 6 ust. 1 i 2 ustawy o opłatach abonamentowych

Do opłat abonamentowych oraz do opłaty za używanie niezarejestrowanego odbiornika stosuje się przepisy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w zakresie egzekucji obowiązków o charakterze pieniężnym²². Uprawnionymi do żądania wykonania w drodze egzekucji administracyjnej obowiązku rejestracji odbiorników rtv oraz obowiązku uiszczania opłaty abonamentowej są kierownicy jednostek operatora publicznego²³.

W praktyce nie ma jednak możliwości ściągania zaległości w płatności opłat abonamentowych. Od marca 2006 roku obowiązuje, przekazane do wszystkich Izb Skarbowych w Polsce, stanowisko Departamentu Administracji Podatkowej Ministerstwa Finansów o braku podstaw do ściągania należności wynikających z ustawy o opłatach abonamentowych w trybie przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Odmawianie przez urzędy skarbowe wszczynania procedur egzekucyjnych opłat abonamentowych powoduje systematyczny wzrost liczby abonentów mających zarejestrowane odbiorniki rtv i uchylających się od obowiązku wnoszenia opłat abonamentowych za ich używanie. Z 5.250 tys. gospodarstw domowych, które na dzień 31 grudnia 2008 roku miały zarejestrowane odbiorniki rtv i obowiązek wnoszenia opłat aż ok. 2.370 tj. ponad 45% gospodarstw zalegało z wnoszeniem opłat abonamentowych powyżej 3 miesięcy (do 5 lat), co spowodowało zaległości we wnoszeniu tych opłat w wysokości około 1 miliarda 100 milionów złotych.

Dodatkowo informuję, że w latach 2007–2009 obowiązuje ten sam poziom opłat abonamentowych (miesięczna opłata za używania wyłącznie odbiornika radiowego wynosi 5,30 zł, a za używanie odbiornika telewizyjnego lub radiowego i telewizyjnego 17,0 zł). Przy stale zmniejszającej się liczbie abonentów wnoszących opłaty abonamentowe jednostki Poczty Polskiej zainkasowały i przekazały na rachunek bankowy KRRiT wpływy abonamentowe za 2007 rok w wys. 874,5 mln zł, a za 2008 rok już tylko 726,5 mln zł (w latach wcześniejszych przy niższym poziomie opłat abonamentowych w wysokości: za 2006 rok – 887,9 mln zł, za 2005 rok – 902,1 mln zł, za 2004 rok – 899,8 mln zł, za 2003 rok – 910, 6 mln zł, za 2002 rok – 919,5 mln zł).

Prognoza wpływów abonamentowych na 2009 rok (z czerwca 2008 r.) opiewa na kwotę 650,7 mln zł. Na podstawie ściągальności wpływów abonamentowych za okres od I dekady stycznia do I dekady marca br. przy założeniu, iż nic nadzwyczajnego się nie wydarzy, szacuje się, że za 2009 rok wpływy abonamentowe przekazane przez jednostki Poczty Polskiej (po potrąceniu 6% prowizji) na rachunek bankowy KRRiT wyniosą minimum 549 mln zł a maksimum 600 mln zł. Powyższe oznacza więc ubytek wpływów abonamentowych w porównaniu do prognozy rocznej w granicach 7,8–15,6%.

Przedstawiając powyższe uprzejmie informuję, że w obecnej sytuacji tj. kiedy ustawa z dnia 13 czerwca 2008 roku oczekuje na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego i gdy w Sejmie RP trwają prace nad projektem ustawy o zadaniach publicznych w dziedzinie usług medialnych, zakładającym likwidację abonamentu rtv z dniem 31 grudnia 2009 roku, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji uważa za bezcelowe równoległe podejmowanie przez Parlament inicjatywy ustawodawczej w zakresie zmian dotyczących procedur związanych z uzyskiwaniem zwolnień od opłat abonamentowych za używanie odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych.

Z poważaniem

Witold Kołodziejski

²² art. 7 ust. 3 ustawy o opłatach abonamentowych

²³ art. 7 ust. 5 ustawy o opłatach abonamentowych

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Ferdynanda Rymarza

Docierają do mnie sygnały mówiące o tym, że osoby niewidome, niedowidzące i z poważnymi wadami wzroku mają problem z oddaniem swojego głosu w trakcie wyborów. Niedowidzący nie są w stanie odczytać nazwisk, a tym samym zakreślić kratki, by dokonać wyboru. Muszą w związku z tym prosić, by głos oddał za nich ktoś inny. W efekcie wybory nie są dla nich tajne.

Problem jest poważny, ponieważ dotyczy dużej grupy osób, szacuje się, że w Polsce jest ponad siedemdziesiąt tysięcy osób niewidomych i niedowidzących.

W związku z tym zwracam się do Pana z pytaniem, czy dostrzega Pan potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie. Jeżeli uzna Pan za stosowne podjęcie takich działań, to deklaruje swoją współpracę w tej sprawie.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 23 marca 2009 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

Państwowa Komisja Wyborcza, odnosząc się do oświadczenia senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego złożonego na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 r. dotyczącego głosowania przez osoby niewidome i niedowidzące, przesłanego przy piśmie Pana Marszałka z dnia 11 marca 2009 r. znak BPS/DSK-043-1436, uprzejmie informuje o zajęтым stanowisku.

Państwowa Komisja Wyborcza pragnie podkreślić, że obecnie wszystkie ustawy wyborcze przewidują wyłącznie głosowanie osobiste. Zapewniona jest jednocześnie dla wyborców niepełnosprawnych możliwość skorzystania przy głosowaniu z pomocy osoby wybranej przez głosującego, z wyłączeniem członka komisji wyborczej i męża zaufania. W przypadku wyborców niewidzących taka osoba pełni szczególną funkcję, a mianowicie zaufanego wypełniającego jedynie wolę niewidzącego wyborcy, któremu pomaga w oddaniu głosu. Ta pomoc ma więc ustawowo wyłącznie techniczny charakter. Możliwość ustanowienia przez wyborców niepełnosprawnych pełnomocnika do głosowania przewidywała ustawa z dnia 12 lutego 2009 r. zmieniająca ustawy: o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ordynację wyborczą do Parlamentu Europejskiego oraz o referendum ogólnokrajowym, która jednak nie weszła w życie. Proponowane rozwiązanie nie usunie oczywiście wszystkich wątpliwości co do zachowania przy tym sposobie głosowania podstawowych zasad wyborczych, w tym zachowania jedynie w tajemnicy wyborcy na kogo chce oddać swój głos.

Państwowa Komisja Wyborcza w każdych wyborach podejmuje działania mające na celu wprowadzenie w ramach obowiązującego prawa ułatwień w głosowaniu dla wyborców niepełnosprawnych. Dostrzegając między innymi problemy osób niewidzących przedstawiciele Komisji odbyli spotkanie z Fundacją Instytut Rozwoju Regionalnego

poświęcone możliwości zastosowania przy głosowaniu szablonów z pismem Brailla. Z uwagi jednakże na duży format karty do głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego (A-2 lub A-3) oraz ograniczoną wielkość miejsc zapewniających tajność głosowania, zastosowanie szablonów napotykałoby trudności.

Państwowa Komisja Wyborcza nie posiada inicjatywy ustawodawczej, jednakże postuluje i będzie wspierać inicjatywy legislacyjne w zakresie doskonalenia prawa wyborczego, w tym również w sferze ułatwienia wyborcom niepełnosprawnym udziału w głosowaniu. Obecnie, propozycje takich rozwiązań są przewidziane w znajdującym się w Sejmie projekcie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 1568 wraz z aneksem). Obejmują one między innymi możliwość głosowania przez pełnomocnika, sporządzenie kart do głosowania w systemie Brailla, utrzymane są też przepisy, że wyborcy niepełnosprawnemu może pomagać, na jego życzenie, inna osoba.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ
Ferdynand Rymarz

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Trafia do mnie coraz więcej skarg na praktyki Narodowego Funduszu Zdrowia polegające na odbieraniu aptekom refundacji za leki wydane osobom ubezpieczonym, którym te leki przysługiwały i były zaordynowane przez lekarzy.

1. Mimo protestu aptek NFZ zabiera bieżące refundacje za kwestionowane recepty z przeszłości. W innych województwach wzywa się apteki do zwrotu refundacji pod groźbą wniesienia sprawy do sądu (co zgodnie z prawem daje możliwość obrony przed utratą pieniędzy).

2. Aptekom są zabierane refundacje za wydane ubezpieczonym leki z powodu nieznaczających lub mało znaczących błędów formalnych lekarzy, podczas gdy rozporządzenie w sprawie recept lekarskich w § 26 wyraźnie rozdziela zakresy i miejsca kontroli wystawienia, i realizacji recept.

3. Aptekom odbiera się refundacje, nie zwracając najmniejszej uwagi na to, czy ewentualne uchybienia w wystawieniu i realizacji recept mogą mieć wpływ na ostateczne otrzymanie leku przez chorego pacjenta.

Niestety nie jestem w stanie opisać wszystkich przypadków, które mi w tym temacie przedstawiono, jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że zawile prawo często jest wykorzystywane w celu odbierania refundacji. Podstawowym argumentem w ewentualnym dochodzeniu zwrotu refundacji za realizowane recepty i wydane osobom ubezpieczonym leki powinno być wykazanie poniesienia szkody, polegającej na wydaniu leku nieprzysługującego danej osobie, a nie tylko znalezienie prawnego haczyka w gąszczu obowiązujących przepisów. Gdyby NFZ rzeczywiście ponosił w takich przypadkach szkodę, to roszczenie o zwrot pieniędzy dotyczyłoby także ubezpieczonego pacjenta, któremu przecież te leki zostały zaordynowane, i któremu się one należą, niezależnie od ewentualnych formalnych uchybień wystawiającego receptę. Ponadto ta sama recepta zostałaby w większości przypadków, po skorygowaniu formalności, identycznie zrealizowana, więc de facto nikt nie ponosi szkody.

Oczywiście apteki popełniają też błędy przy realizacji recept (na przykład wydanie zbyt dużej ilości leku, czy realizacja recepty po terminie), jednak wtedy odpowiedzialności nikt nie kwestionuje.

Z uwagi na wielką skalę problemu, jego ogromny finansowy zakres wyrządzający dotkliwe materialne szkody, prowadzące nawet do bankructwa niektórych mikroprzedsiębiorców aptekarzy, oraz konieczność jednoznacznego jego rozwiązania, proponuję wprowadzenie do rozporządzenia w sprawie recept lekarskich następujących zmian i zapisów:

§ 26.1. Kontrola wystawiania recept na refundowane leki i wyroby medyczne obejmuje badanie i ocenę prawidłowości następujących działań osób wystawiających recepty:...

§ 26.2. Kontrola realizacji recept na refundowane leki i wyroby medyczne obejmuje badanie prawidłowości następujących działań osób wydających leki:...

§ 26a. Po wykazaniu poniesienia szkody polegającej na wystawieniu lub wydaniu nieprzysługujących refundowanych leków lub wyrobów medycznych wojewódzki oddział Funduszu może dochodzić rekompensaty poniesionej szkody odpowiednio od inicjującego szkodę wystawcy lub realizatora recepty.

Zapisy takie lub podobne powinny jednoznacznie rozdzielić odpowiedzialność osób wystawiających i realizujących recepty, a także ograniczyć możliwość dochodzenia zwrotu refundacji przez oddziały NFZ wyłącznie do przypadków, gdy szkoda jest rzeczywista i polega na zaordynowaniu lub wydaniu refundowanego leku lub wyrobu medycznego osobie, której on nie przysługiwał.

Uprzejmie proszę Panią Minister o ustosunkowanie się do moich uwag i propozycji, a także uwzględnienie ich w najbliższych nowelizacjach.

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.20

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Antoniego Motyczki z dnia 11 marca 2009 r. nr BPS/DSK-043-1437/09 w sprawie kontroli recept na leki refundowane przeprowadzanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, informuję, iż Minister Zdrowia, świadomy istniejących problemów w przedmiotowym zakresie, przygotował projekt nowego rozporządzenia w sprawie recept lekarskich, które zastąpi obecnie obowiązujące rozporządzenie. W projekcie tym, obecnie na etapie po uzgodnieniach wewnętrznych, kwestia realizacji recept wadliwych formalnie zostanie precyzyjnie i jednoznacznie określona. Po uzyskaniu ostatecznej akceptacji Kierownictwa resortu projekt ten zostanie skierowany do konsultacji społecznych i uzgodnień zewnętrznych, a także zgodnie z obowiązującym prawem, udostępniony na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Zdrowia.

Jednocześnie pragnę zaznaczyć, iż, zgodnie z posiadanymi informacjami, właściwe miejscowo oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia kontrolują nie tylko apteki, ale też i lekarzy, którzy popełniają błędy formalne przy wystawianiu recept lekarskich.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Michała Okły

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Premiera o pomoc i interwencję w sprawie likwidacji znajdującej się w gminie Opatów kopalni „Wymysłów”, należącej do spółki Kopalnie Dolomitu SA w Sandomierzu.

Ze względu na działalność Rady Powiatu Opatowskiego ludzie pracujący w tej kopalni stanęli przed groźbą utraty pracy. Istnieje możliwość uniknięcia tej bezsensownej likwidacji pod warunkiem, że rada powiatu, zgodnie z istniejącym prawem, zbędzie na rzecz wspomnianej spółki działkę, dzięki czemu można będzie powiększyć teren kopalni o dodatkowe złoża. Zależy to tylko od dobrej woli Rady Powiatu Opatów, a uchroniłoby to czterdzieści sześć osób przed bezrobociem, a zatem zabezpieczyłoby i ich rodziny w tym biednym regionie. Przedmiotowa sprawa została szczegółowo opisana w piśmie złożonym do Pana Premiera, na ręce naczelnika wydziału prezydialnego, pana Mariusza Pędkowicza, dnia 2 lutego 2009 r.

Jako senator RP z terenu świętokrzyskiego, a zarazem koalicjant PSL, które sprawuje władze w tym powiecie, proszę Pana Premiera o możliwie najszybsze podjęcie działań mających na celu pomoc załodze kopalni „Wymysłów”.

Z wyrazami szacunku
Michał Okła

Stanowisko

Warszawa, 8 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma Marszałka Senatu RP pismo, znak: BPS/DSK-043-1438/09 z dnia 11.03.2009 r. przy którym zostało przysłane oświadczenie pana senatora Michała Okły. w sprawie likwidacji Kopalni „Wymysłów” należącej do spółki Kopalnie Dolomitu SA w Sandomierzu zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi do dnia 17.04.2009 r.

Wydłużenie czasu odpowiedzi związane jest koniecznością zgromadzenia informacji w powyższej sprawie.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź

Warszawa, 17 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma Marszałka Senatu RP pismo, znak: BPS/DSK-043-1438/09 z dnia 11.03.2009 r., przy którym zostało przysłane oświadczenie pana senatora Michała Okły złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca 2009 r. w sprawie likwidacji Kopalni „Wymysłów” należącej do spółki Kopalnie Dolomitu SA w Sandomierzu uprzejmie wyjaśniam, co poniżej.

Przedstawiony w oświadczeniu problem nie leży w kompetencji Ministra Gospodarki. Nie pozostając jednak obojętną na zaistniałą sytuację poczyniłam kroki w kierunku wyjaśnienia sprawy. Z informacji uzyskanych bezpośrednio z Zarządu Kopalń Dolomitu SA oraz od Przewodniczącego Rady Powiatu Opatowskiego wynika, że podstawowy problem związany z dalszym wydobywaniem w Kopalni „Wymysłów” oraz utrzymaniem miejsc pracy dla 46 osób tkwi w podjęciu ostatecznej decyzji zbycia działki na rzecz Kopalń Dolomitu SA, a tym samym pozyskania pasa gruntu o szerokości 5 m po byłej drodze powiatowej.

W dniu 18 marca br. Rada Powiatu Opatowskiego podjęła uchwałę o sprzedaży ww. działki spółce Kopalnie Dolomitu SA. Uchwała ta została przekazana przez Starostwo Opatowskie do Wojewody 30 marca br. Na wyrażenie zgody Wojewoda ma 30 dni. Niezależnie od powyższego, strony na spotkaniu w dniu 8 kwietnia br. rozpoczęły negocjacje cenowe działki. Z uzyskanych informacji wynika, że nie osiągnęły jeszcze kompromisu cenowego i mają się wkrótce spotkać ponownie. Z zapewnień obu stron wynika, że sprzedaż będzie zrealizowana zaraz po wyrażeniu zgody przez Wojewodę Świętokrzyskiego.

Prezes Kopalń Dolomitu SA zadeklarował, że po zalegalizowaniu decyzji sprzedaży działki na rzecz Spółki natychmiast przywróci do pracy wszystkich pracowników Kopalń „Wymysłów”, którym z końcem marca wypowiedziano umowy o pracę.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Antoniego Piechniczka

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Szanowny Panie Ministrze!

Rok 2009 jest dla polskiego sportu, dla piłki nożnej rokiem wyjątkowym, będziemy bowiem obchodzić jubileusz dziewięćdziesięciolecia Polskiego Związku Piłki Nożnej. Coraz większego znaczenia nabierają zadania i zobowiązania Polski wobec Euro 2012. To wielkie wydarzenia i wyzwania dla kraju, dla związku i klubów oraz wszystkich kochających piłkę nożną.

Wysiłek i pełna poświęceń praca wielu pokoleń działaczy piłki nożnej i piłkarzy składają się na bogaty i piękny dorobek Polskiego Związku Piłki Nożnej zarówno w zakresie ściśle sportowym, jak i wychowawczym.

Przed laty pojawił się nad piłką nożną groźny cień, jej zdecydowany wróg o nazwie korupcja. Podjęto walkę z tą niebezpieczną chorobą, którą w istocie zapoczątkowały organy ścigania przy afirmacji PZPN. Skuteczną rolę w tym zakresie odegrał również pan minister sportu i turystyki. Jednak, jak widać z przebiegu postępowań prokuratorskich, daleka jest droga do celu, którym ma być odrodzenie polskiej piłki nożnej.

Przeto zwracam się do Pana Ministra ze szczególną prośbą, z prośbą o pomoc w uporządkowaniu problemów polskiej piłki i oczyszczeniu jej z balastu korupcyjnych obciążeń w możliwie szybkim czasie. Wprawdzie na co dzień obserwujemy liczne tego typu działania, jednak dominuje tu aktywność prokuratury i CBA, których nieustające i dość spektakularne akcje aresztowań podejrzanych nieoczekiwanie i wydatnie osłabiają próby tak PZPN, jak i rządu podjęte na drodze naprawy sytuacji w piłce nożnej. W przekonaniu związku na dzień dzisiejszy prokuratura dysponuje wystarczającym materiałem dowodowym, aby podejrzanych o korupcję postawić konkretne zarzuty i poszczególne sprawy skierować na drogę sądową. Tylko rychłe podjęcie postępowań sądowych wydaje się być skutecznym panaceum na dolegliwą korupcję.

Jest to tym bardziej pożądane, że zapewne nie wszystkie wątki korupcji wiążą się ze sobą, a większość czynów ma charakter lokalny, pozbawiony jakichkolwiek organizacyjnych struktur przestępczych.

Polski Związek Piłki Nożnej jest zdecydowanie za ściganiem i karaniem sprawców przestępstw, jednak sposób prowadzenia postępowań przygotowawczych prowadzi do zbędnego opóźniania postępowań sądowych, co wydatnie obniża prewencyjną funkcję ścigania i karania działań przestępczych. Destabilizuje to również pracę wychowawczą w klubach, zwiększa zniechęcenie młodzieży do piłki nożnej i nieufność do działaczy klubowych, trenerów i kolegów.

Od czasu wybuchu tzw. afery korupcyjnej minęło wiele dni, upłynęły lata. Polski Związek Piłki Nożnej, opierając się na materiałach otrzymanych z prokuratury, wymierzył surowe kary wielu klubom, a także ukarał zamieszanych w korupcję działaczy, sędziów i piłkarzy. Te posunięcia nie pozostały bez wpływu na płynność rozgrywek ligowych. Karne degradacje klubów wymuszały bowiem wprowadzanie w trakcie rozgrywek zmian regulaminowych, dotyczących zasad spadków, czyli degradacji, i awansów do poszczególnych klas rozgrywkowych. PZPN jest świadomy tego, że były to działania niezbędne, gdyż tam, gdzie udowodniona jest wina, musi pojawić się kara. Przedłużający się czas oczekiwania na zakończenie procedur prokuratorskich, skutkujący możliwością pojawienia się w każdej chwili nowych zarzutów wobec kolejnych klubów, uniemożliwia klarowne prowadzenie rozgrywek ligowych, śledzonych przez miliony kibiców.

Powyższe wywody nie sugerują zaniechania walki z korupcją. Wręcz przeciwnie, władze PZPN są zdecydowane doprowadzić do końca rozpoczęte dzieło naprawy polskiej piłki nożnej. Jednak prosimy, aby Pan Minister w ramach swoich kompetencji poparł nasze starania o przyspieszenie postępowań prowadzonych przez prokuraturę.

Nasuwa się tu spostrzeżenie, że odrębnej ocenie prawnej należy poddać działalność klubów i działalność osób podejrzanych o korupcję, odmienne są bowiem sankcje, którym podlegają kluby, od sankcji w przypadku podejrzanych.

Zakończenie prowadzonych przez prokuraturę postępowań przygotowawczych przed rozpoczęciem kolejnego sezonu, sezonu 2009/2010, i przed obchodami jubileuszu PZPN z pewnością poprawiłoby atmosferę wokół polskiej piłki. To jest również sposób na skonsolidowanie zawodników, trenerów i kibiców w obliczu przedstawionych wydarzeń. Pozwoliłoby to również na szybkie ukaranie wszystkich klubów zamieszanych w korupcję i rozpoczęcie nowego sezonu w warunkach pełnej transparentności co do regulaminu rozgrywek, sportowych celów klubów.

Wierzę, że proponowane rozwiązanie z jednej strony nie naruszałoby standardów postępowania prokuratorskiego, z drugiej zaś służyłoby nie tylko dobru piłki nożnej, ale i całego polskiego sportu.

*Z wyrazami szacunku
Antoni Piechniczek*

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA
GENERALNEGO**

Warszawa, 1 kwietnia 2009 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Antoniego Piechniczka na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 r., przesłanym za pismem Pana Marszałka z dnia 11 marca 2009 r. na podstawie art. 49 ust. 4 Regulaminu Senatu, uprzednie przedstawiam co następuje:

Postępowanie karne w sprawie korupcji w piłce nożnej wszczęte zostało 6 maja 2005 roku. Aktualnie, w formie śledztw, prowadzone są trzy postępowania: dwa dotyczące zdarzeń korupcyjnych i jedno o charakterze gospodarczym.

W oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w ww. postępowaniach, we wrześniu 2007 roku skierowano akt oskarżenia przeciwko 34 osobom (działacze, sędziowie, obserwatorzy) w wątku korupcyjnym dot. klubu Arka Gdynia. Z tej liczby, wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu, w dniu 6 grudnia 2007 roku prawomocnie skazanych zostało 17 oskarżonych. Wobec pozostałych oskarżonych postępowanie sądowe znajduje się w fazie końcowej i wyrok powinien zapaść w kwietniu tego roku.

W dniu 31 grudnia 2008 roku skierowany został akt oskarżenia przeciwko kolejnym 43 osobom (działacze, sędziowie, obserwatorzy, trenerzy) w wątku korupcyjnym dot. klubu Korona Kielce. Prokuratura nie została jeszcze powiadomiona o terminach postępowania sądowego w tej sprawie.

Aktualnie wykonywane są czynności procesowe i analityczne zmierzające do objęcia aktem oskarżenia organizatorów przestępczego procederu, w tym zorganizowanej grupy przestępczej, w związku z rozgrywaniem meczów z udziałem drużyn z 11 klubów piłkarskich. Termin tego śledztwa został określony do końca września 2009 roku i w tym czasie planowane jest wniesienie aktu oskarżenia przeciwko kilkudziesięciu osobom.

Postępowania przygotowawcze w przedmiotowej sprawie od początku prowadzone były sprawnie i bez zbędnej zwłoki, zaś od czasu powołania – przed rokiem – grupy prokuratorów i grup w organach ścigania, prowadzone są bardzo sprawnie.

Na relatywnie długi czas trwania tych postępowań składa się: ogromna ilość zachowań przestępczych, wymagających procesowej weryfikacji; wieloletnia tolerancja nieuczciwych zachowań w środowisku piłkarskim; zorganizowany charakter przestępczej działalności sięgający także struktur centrali Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Przedmiotowe postępowania nie obejmują jednostkowych czynów o charakterze lokalnym. Tego typu przypadki zostały prawomocnie rozstrzygnięte według właściwości terytorialnej.

Celem każdego postępowania karnego, a dotyczącego korupcji w piłce nożnej w szczególności – z uwagi na stosunkowo niedawną penalizację tego typu zachowań, jest wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej każdego sprawcy przestępstwa. Zatem, celem tych konkretnych postępowań, jest procesowe odtworzenie wielu setek zdarzeń przestępczych, pełne ujawnienie tworzących je mechanizmów oraz całkowite i ostateczne ich wyeliminowanie.

Zapewniam Pana Marszałka, że prokuratura dołoży wszelkich starań, by organizatorzy rozgrywek piłkarskich mogli wykorzystać jej ustalenia i jubileuszowy dla polskiej piłki sezon 2009/2010 był, zgodnie z ideą wynikającą z oświadczenia pana senatora Antoniego Piechniczka, wolny od wszelkich pozasportowych naleciałości.

Z wyrazami szacunku

Prokurator Krajowy
ZASTĘPCA
PROKURATORA
GENERALNEGO
Edward Zalewski

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Chciałbym poprzeć stanowisko Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów z dnia 6 lutego 2009 r. w sprawie programu wieloletniego pod nazwą „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011”. Z pewnością utworzenie „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych” jest dobrym pomysłem i realną szansą na poprawę tych dróg, jednak zarówno generalne założenia programu, jak i procedura, którą zastosowano w pierwszym naborze wniosków, budzi zastrzeżenia i wątpliwości.

Zarząd Śląskiego Związku Gmin i Powiatów zwraca uwagę, że wątpliwości budzi przyjęta zasada równego podziału środków pomiędzy wszystkie województwa. Taka zasada nie uwzględnia gęstości sieci dróg bądź powierzchni terenów zorganizowanych w danym województwie, czy stanu infrastruktury drogowej spowodowanego obciążeniami związanymi z ruchem towarowym. Równy podział środków finansowych między województwa z góry przekreśla szanse na poprawę stanu dróg w dużych województwach z gęstą siecią drogową.

Z kolei w związku z alokacją środków odrębnie dla dróg powiatowych i odrębnie dla dróg gminnych, modyfikacji wymagają również kryteria oceny merytorycznej. Kryteria te powinny być dostosowane do poszczególnych kategorii beneficjentów. Ponadto wszyscy wnioskodawcy powinni być informowani o uzyskanej punktacji, zarówno w ocenie ogólnej, jak i jej poszczególnych elementach składowych. W ocenie merytorycznej wniosku zbyt duża waga przykładana jest do partnerstwa. Tym samym karze się beneficjentów, którzy chcą realizować zadanie z własnych środków. Należy zmienić regulamin konkursowy w zakresie dotyczącym oceny tego elementu w ten sposób, aby partnerstwo w zapewnieniu środków własnych było dopuszczalne, ale nie stanowiło kryterium podlegającego ocenie w tak znaczącym stopniu. W kryterium wpływu realizacji projektu na poprawę bezpieczeństwa, jego skala powinna być oceniana przez ekspertów zajmujących się organizacją ruchu drogowego, a nie na podstawie danych statystycznych dotyczących liczby kolizji.

Przy kolejnym naborze w ramach programu należy uściślić jego założenia poprzez doprecyzowanie zasad składania wniosków, sposobu ich przygotowania oraz określenia wymaganych załączników i ich formy, bez uciekania się do nadmiernie biurokratycznych i krępujących regulacji.

Popieram również stanowisko Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, aby program był kontynuowany w kolejnych latach poprzez wdrożenie kolejnych edycji (zgodnie z założeniami rządu RP program ma funkcjonować tylko trzy lata). Chodzi o to, że pierwsza procedura naboru wykazała, iż liczba złożonych wniosków przez samorządy gminne i powiatowe znacznie przekroczyła możliwości współfinansowania ze środków przewidzianych w tego-rocznej edycji programu. Rozważyć więc należy zwiększenie w kolejnych latach puli środków finansowych przeznaczonych corocznie na realizację programu, tym bardziej, iż trzeba zwrócić uwagę, że znaczna część ze środków przeznaczonych przez rząd RP na realizację programu wróci do budżetu państwa w postaci podatku od towarów i usług (VAT), odprowadzanego przez samorządy od realizowanych inwestycji. Docelowym rozwiązaniem powinno jednak być to, o co samorządy lokalne zabiegają od dawna, czyli zlikwidowanie obowiązku płacenia przez samorządy lokalne podatku VAT od realizowanych przez nie inwestycji.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Stanowisko

Warszawa, 23 marca 2009 r.

Pan
Grzegorz Schetyna
Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Szanowny Panie Premierze,
nawiązując do ustanowionego uchwałą Rady Ministrów nr 233/2008 z dnia 28 października 2008 r. Programu Wieloletniego pod nazwą „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011”, uprzejmie przekazuję w załączeniu, zgodnie z właściwością, oświadczenie złożone przez Pana senatora Czesława Ryszkę (przesłane przy piśmie z dnia 11 marca 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1440/09). Dotyczy ono poparcia udzielonego przez Zarząd Śląskiego Związku Gmin i Powiatów w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 16 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Nawiązując do pisma z dnia 11 marca 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1440/09), przekazującego tekst oświadczenia Senatora RP Pana Czesława Ryszki złożonego podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca 2009 roku w sprawie *poparcia stanowiska Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów w sprawie Programu Wieloletniego pn. „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011”*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż nabór wniosków jednostek samorządu terytorialnego o dofinansowanie przebudowy, budowy, remontów dróg lokalnych w ramach *Programu Wieloletniego pn. „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011”* na 2009 rok został zakończony w dniu 21 listopada 2008 roku. Przeprowadzenie naboru stanowiło zadanie wojewodów oraz powołanych przez nich w tym celu komisji woje-

wódkich, które dokonały oceny zgłoszonych wniosków według określonych w *Programie Wieloletnim* obiektywnych kryteriów formalnych i merytorycznych. Merytoryczne obszary oceny wniosków uwzględniają wpływ realizacji projektu na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego, spójność drogi objętej wnioskiem z siecią dróg na obszarze województwa, a także aspekt współpracy jednostek samorządu terytorialnego. Przyjęta w *Programie* procedura oceny i merytorycznego kwalifikowania wniosków o dofinansowanie przebudowy, budowy lub remontu drogi lokalnej, umożliwia wybór najlepszych projektów inwestycyjnych. Przedłożone przez wojewodów listy wniosków jednostek samorządu terytorialnego, zakwalifikowanych do dofinansowania w 2009 roku w ramach *Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011*, zostały zatwierdzone przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej MSWiA www.bip.mswia.gov.pl, w zakładce *Narodowy Program Przebudowy Dróg*.

Zarówno łączna liczba wniosków zgłoszonych w skali całego kraju, w trakcie zakończonego naboru wniosków na rok 2009, jak i ogólna kwota wnioskowanego dofinansowania, ponad dwukrotnie przewyższająca wielkość rocznej dotacji z budżetu państwa, świadczą o skali zainteresowania gmin i powiatów skorzystaniem z dofinansowania inwestycji drogowych w ramach *Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011*. Wyniki przeprowadzonego naboru wniosków z jednej strony potwierdzają znaczenie rządowego Programu Wieloletniego, jako ważnego instrumentu wsparcia jednostek samorządu terytorialnego, służącego wzmocnieniu ich zdolności inwestycyjnej w realizacji zadań z zakresu drogownictwa, z drugiej jednak – oznaczają, iż nie wszystkie spośród zgłoszonych projektów inwestycyjnych będą mogły uzyskać dofinansowanie z budżetu państwa.

Pierwszy nabór wniosków w ramach *Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011* pozwolił uczestniczącym w nim gminom i powiatom na zebranie doświadczeń w zakresie obowiązujących wymogów co do właściwego przygotowania projektów inwestycyjnych oraz prawidłowego opracowania i udokumentowania wniosków o ich dofinansowanie z budżetu państwa. Należy wyrazić przekonanie, iż zebrane doświadczenia pozwolą na sprawne przeprowadzenie planowanych naborów wniosków w kolejnych latach realizacji *Programu Wieloletniego*.

Podkreślić należy, iż wdrażaniu *Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011* towarzyszy żywe zainteresowanie środowisk samorządowych, znajdujące wyraz m.in. w kierowanych do MSWiA licznych wystąpieniach, które obok podkreślenia znaczenia *Programu Wieloletniego* wskazują również propozycje rozwiązań służących usprawnieniu jego realizacji. Jednym z takich wystąpień jest powołane w przedmiotowym oświadczeniu stanowisko Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Zawarte w nim postulaty, obok innych propozycji zgłaszanych przez środowiska samorządowe, będą brane pod uwagę w toku analiz poprzedzających ewentualne prace nad modyfikacją zapisów *Programu Wieloletniego*.

Poruszona w powyższym wystąpieniu kwestia możliwych zmian zasad i trybu rozpoznawania wniosków w ramach *Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011* winna być rozpatrywana na gruncie doświadczeń wynikających z wdrożenia Programu w pierwszym roku jego realizacji. Obowiązujące w powyższym zakresie założenia będą podlegały ocenie i ewentualnej weryfikacji w toku monitorowania efektywności przyjętych mechanizmów oceny i kwalifikowania wniosków. W ramach analizy możliwości usprawnienia realizacji *Programu Wieloletniego* w kolejnych latach jego obowiązywania będą brane pod uwagę wszelkie racjonalne rozwiązania służące osiągnięciu założonych celów *Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011*.

Problem niedoinwestowania sieci dróg lokalnych oraz skali związanych z tym potrzeb jednostek samorządu terytorialnego ma charakter ponadregionalny i dotyczy obszaru całego kraju. Przyjęty przez Radę Ministrów *Program Wieloletni* wychodzi naprzeciw tym potrzebom, stanowiąc instrument pomocy Rządu dla jednostek samorządu terytorialnego w rozwiązywaniu trudnych problemów związanych z przebudową, budową lub remontami dróg lokalnych. Zgłaszane przez środowiska samorządowe propozycje zróżnicowania wielkości środków przypadających na poszczególne woje-

wództwa, w tym również z uwzględnieniem gęstości sieci drogowej, będą rozpatrywane w ramach analizy możliwości modyfikacji obowiązujących zasad podziału środków dotacji budżetowej, przeznaczonych dla beneficjentów *Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011*.

W odniesieniu do kwestii zwiększenia środków na realizację *Programu Wieloletniego* w kolejnych latach jego obowiązywania wskazać należy, iż możliwość powiększenia łącznej sumy dotacji budżetowej przeznaczonej na dofinansowanie przebudowy, budowy i remontów dróg gminnych i powiatowych w latach 2010–2011 uzależniona będzie od aktualnej sytuacji finansów publicznych. Jeśli pozwoli na to stan budżetu państwa, podejmowane będą starania o zwiększenie puli środków w ramach dotacji celowej przeznaczonej na dofinansowanie lokalnych inwestycji drogowych w kolejnych latach realizacji *Programu Wieloletniego*.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do marszałka województwa śląskiego Bogusława Śmigielskiego

Panie Marszałku!

Otrzymałem pisma od radnych Lublińca, a także od mieszkańców tego miasta, wyrażające protest i zaniepokojenie w związku z likwidacją przez PKP Przewozy Regionalne niektórych połączeń na linii Lubliniec – Opole oraz Lubliniec – Częstochowa. Nie muszę pisać, że likwidacja tych połączeń kolejowych naraża wielu mieszkańców na problemy z dotarciem do pracy, szkół i uczelni wyższych. A co powiedzieć o młodzieży czy o ludziach starszych, dysponujących ograniczonymi środkami finansowymi, zmuszonych do częstego poruszania się między tymi miastami? Dla wielu z tych osób komunikacja kolejowa jest jedynym dostępnym środkiem transportu.

Rozumiem tłumaczenie tego sytuacją finansową, ale chciałbym podkreślić, że likwidacja i ograniczenie liczby osobowych połączeń kolejowych jest nie do przyjęcia ze względów społecznych oraz gospodarczych. Zwracam również uwagę na fakt, że Lubliniec jest bardzo ważnym węzłem kolejowym, stąd też likwidacja połączeń z tym miastem spowoduje, że rola i ranga miasta ulegnie degradacji.

Panie Marszałku! Proszę rozważyć przywrócenie przez PKP Przewozy Regionalne zlikwidowanych połączeń kolejowych, ku zadowoleniu mieszkańców Lublińca.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Stanowisko

Katowice, 27 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
przekazuję w załączeniu kopię odpowiedzi udzielonej senatorowi Czesławowi Ryszce na oświadczenie przekazane za pismem BPS/DSK-043-1442/09 z dnia 11 marca 2009 r.

Z poważaniem

Bogusław Śmigielski

Odpowiedź

Katowice, 27 kwietnia 2009 r.

Pan
Czesław Ryszka
Senator RP

Z pismem BPS/DSK-043-1442/09 z dnia 11 marca 2009 r., otrzymałem oświadczenie dotyczące przywrócenia zlikwidowanych pociągów relacji Lubliniec – Częstochowa oraz Lubliniec – Opole. Po zapoznaniu się z nim informuję, iż Województwo

Śląskie jako organizator kolejowych przewozów regionalnych, na ich dofinansowanie w budżecie na 2009 rok przeznaczyło 100 mln zł, co w porównaniu do kwoty dofinansowania w roku 2008 – 83 mln zł stanowi bardzo istotny wzrost.

Z uwagi na znaczne zwiększenie, w stosunku do roku 2008, planowanych na 2009 rok kosztów wykonania kolejowych regionalnych przewozów pasażerskich przy równoczesnym spadku przychodów ze sprzedaży biletów, wystąpiła konieczność dostosowania rozkładu jazdy pociągów regionalnych do możliwości finansowych Województwa Śląskiego. PKP Przewozy Regionalne Sp. z o.o. jako przewoźnik opracowujący rozkład jazdy zaproponował zmiany (ograniczenia) w rozkładzie jazdy 2008/2009 dostosowując wielkość deficytu do poziomu dofinansowania. Przy likwidacji pociągów brano przede wszystkim pod uwagę wielkość potoku podróżnych.

Odnosnie do ograniczenia ilości połączeń dla relacji Lubliniec – Częstochowa, to informuję, że w stosunku do roku 2008 został zlikwidowany tylko jeden pociąg o godzinie 11:32. Pozostały na tej relacji następujące połączenia w godzinach: 5:27, 6:37, 8:31, 14:29, 15:34, 19:55. Analogicznie dla relacji Częstochowa – Lubliniec zlikwidowano pociąg o 10:23, a pozostały 5:22, 6:31, 12:36, 14:33, 15:58, 16:55, 18:49.

W przypadku linii Opole – Lubliniec rozkład jazdy opracowywany jest w uzgodnieniu z Województwem Opolskim, gdyż każde województwo współfinansuje przewozy proporcjonalnie do długości odcinka na swoim terenie. Dla relacji Opole – Lubliniec w porównaniu z rokiem ubiegłym nie kursuje pociąg o godz. 9:58, natomiast pozostały o 6:18, 14:18, 18:32. W odwrotnym kierunku zlikwidowano kurs o 11:33, a kursują o 7:34, 15:34 i 19:47. Przywrócenie tych połączeń skutkowałoby wzrostem deficytu, co w tej sytuacji wymagałoby dokonania oszczędności na innych relacjach. Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż ofertę przewozową uzupełniają pociągi pospieszne.

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
Bogusław Śmigielski

**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki
i innych senatorów**

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziejskiego

Panie Przewodniczący!

Jako senatorowie Rzeczypospolitej domagamy się wyjaśnień w sprawie fali odwołań w Polskim Radiu i Telewizji Polskiej.

To niebywałe, jakich zmian kadrowych w publicznym radiu dokonuje nowy, dwuosobowy zarząd tworzony przez p.o. prezesa Roberta Wijasa i członka zarządu Michała Dylewskiego. Znakomity dziennikarz, twórca m.in. Teleexpressu, Wiadomości TVP i Radia Wawa, wiceszef Informacyjnej Agencji Radiowej Polskiego Radia, Wojciech Reszczyński, o swoim odwołaniu dowiedział się przypadkiem podczas konferencji prasowej. Dotychczasowy szef radiowej Trójki Krzysztof Skowroński został odwołany w podobny sposób, mimo że Trójka odniosła ogromny sukces medialny. Te odwołania, podobnie jak wcześniejsze – prezesa Krzysztofa Czabańskiego i wiceprezesa Jerzego Targalskiego – są działaniami na szkodę spółki.

Podobne odwołania dotyczą publicznej telewizji. Odwołano już kilkunastu dyrektorów w centrali oraz niemal wszystkich dyrektorów telewizji regionalnych.

W żaden sposób obecne kierownictwo Polskiego Radia i Telewizji Polskiej nie wytłumaczy tych odwołań trudną sytuacją finansową spółki, koniecznością oszczędności. To nie są dobre zmiany nie tylko dla mediów, ale i dla Polski. To, co się dzieje obecnie w publicznych mediach, to nic innego jak stare czystki polityczne w nowej postaci. Usuwa się ludzi niezależnych, samodzielnie myślących, fachowców, według politycznego zamówienia.

Panie Przewodniczący, zwracamy uwagę, że media publiczne są wspólną wartością wszystkich Polaków, dobrem narodowym. Protestujemy przeciwko praktykom obecnych władz mediów publicznych, które zachowują się jak szajka, która zdobyła władzę nad radiem i telewizją w wyniku nieczytelnej i zagmatwanej intrygi politycznej. Prosimy o wykorzystanie wszelkich ustawowych środków, aby położyć kres temu piractwu.

Czesław Ryszka
Wojciech Skurkiewicz
Norbert Krajczy
Grzegorz Wojciechowski
Waldemar Kraska
Janina Fetlińska
Wiesław Dobkowski
Jan Dobrzyński
Adam Massalski
Stanisław Piotrowicz

Jerzy Chróścikowski
Zdzisław Pupa
Ryszard Bender
Stanisław Zając
Bronisław Korfanty
Maciej Klima
Henryk Górski
Stanisław Gogacz
Kazimierz Wiatr

Odpowiedź

Warszawa, 24 marca 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przekazaniem oświadczenia złożonym przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami na 28. posiedzeniu Senatu RP w dniu 5 marca 2009 roku, dotyczącym decyzji personalnych podejmowanych przez zarządy spółek Telewi-

zja Polska SA i Polskie Radio SA uprzejmie informuję, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie może podjąć interwencji w tej sprawie.

Podejmowanie jakichkolwiek działań mających na celu przywrócenie zwolnionych osób na stanowiska mogłoby być odczytane jako wywieranie nacisku na samodzielniego nadawcę, a co za tym idzie naruszenie ustawy z 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji.

Uprzejmie informuję, że podjąłem działania mające na celu uzdrowienie sytuacji w spółkach Telewizja Polska SA oraz Polskie Radio SA – m.in. skierowałem do sądu rejestrowego pisma procesowe z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawach związanych z wpisaniem do rejestru przedsiębiorców KRS zmian dokonanych w zarządach spółek, a co za tym idzie wyjaśnienie na drodze prawnej legalności obecnych zarządów. Sprawa ta rzutuje bowiem na wszystkie zmiany i decyzje podejmowane przez te zarządy, w tym również decyzję o zwolnieniu red. Wojciecha Reszczyńskiego ze stanowiska wicedyrektora Informacyjnej Agencji Radiowej i red. Krzysztofa Skowrońskiego z funkcji dyrektora Programu III Polskiego Radia, a także dyrektorów w TVP SA.

Witold Kołodziejski

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Moje oświadczenie związane jest z faktem, że od półtora roku jako senator prowadzę działania pod hasłem „Społeczna obrona przed rakiem na Podhalu”, organizując spotkania z wyborcami i sponsorując wydawnictwa poświęcone walce z rakiem. W związku z tym na bieżąco kontaktuję się i współpracuję ze specjalistami z tej dziedziny, którzy sugerują, że rząd polski i Ministerstwo Zdrowia nie robią dostatecznie dużo w sprawie przeciwdziałania epidemii cięć cesarskich, których częstotliwość w Polsce dwukrotnie przekracza górną granicę tolerancji, wynoszącą do 15% wszystkich porodów, w prywatnych klinikach osiągając aż 60%, co uznawane jest nawet przez medyczne autorytety za „terrorizm położniczy”.

Jak twierdzą specjaliści, cięcie cesarskie powinno być wykonywane wyłącznie dla ratowania zagrożonego zdrowia i życia tak matki, jak i dziecka, ponieważ przeprowadzone bez tego wskazania, a zwłaszcza tylko na życzenie ciężarnej lub jej otoczenia, łączy się z okołoporodowymi, także chorobowymi, następstwami, łącznie z chorobami nowotworowymi u matki. Cięcie cesarskie przede wszystkim eliminuje poród siłami i drogami natury, który jest koniecznym etapem rozwojowym w gwałtownej zmianie wewnątrzmacicznego środowiska na wspólne z matką otoczenie.

Moje drugie pytanie związane jest z wprowadzeniem w krótkim czasie zmian w treści kolejnych rekomendacji lekarskich w odniesieniu do walki z chorobami zakaźnymi i nowotworowymi u kobiet.

Pani Minister! Kto to kontroluje i kto jest odpowiedzialny za treść rozpowszechnianych rekomendacji związanych z medycyną przemysłową, opracowanych przez biorących udział w badaniach przemysłowych przedstawicieli medycznych towarzystw naukowych i zawodowych? Niesie to negatywne skutki społeczno-ekonomiczne, co sugeruje prasa specjalistyczna. Na przykład w lutym bieżącego roku w czasopiśmie „Ginekologia Polska” (2009, nr 80, strony 139–146) ukazała się kolejna zmieniona rekomendacja zespołu ekspertów Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, dotycząca szczepienia przeciwko zakażeniom HPV. Ta wersja, opracowana 18 grudnia 2008 r. przez jedenastu ekspertów, zasadniczo różni się od kilku poprzednich edycji, między innymi rozbudowaną częścią „Kwalifikacje i cykl szczepienia”, sugerując wyłączną odpowiedzialność lekarza za skuteczność szczepionki i ewentualne powikłania u nastolatek i dorosłych kobiet. Rodzi się pytanie, czy nie jest to reakcja na podawane, także w polskich mediach, pod koniec ubiegłego roku informacje o przypadkach zgonów nastolatek po profilaktycznym podaniu im szczepionki. Mój niepokój budzi zwłaszcza sformułowanie w części rekomendacji zatytułowanej „Objawy uboczne po szczepieniu” donoszące: Nie stwierdzono zgonów wśród uczestników badania; nie odnotowano przypadku śmiertelnego związanego ze szczepionką lub procedurami badania. A przecież doniesienia światowych mediów nie opisywały zgonów w grupach badania, tylko wśród uczestniczek profilaktycznego szczepienia nastolatek!

Wymaga też wyjaśnienia społeczeństwu, dlaczego dwie szczepionki „zarejestrowane przeciwko wirusowi HPV” są dodatkowo i odmiennie rekomendowane: jedna „do zapobiegania rakowi szyjki macicy, sromu, pochwy, jak również zmian przednowotworowych”, a druga „do profilaktyki zmian przednowotworowych oraz raka szyjki macicy związanych przyczynowo z infekcją wirusem ludzkiego brodawczaka typu 16 i 18”.

Ze względu na swą społeczną działalność w obronie przed rakiem zwracam uwagę, że autorzy tej rekomendacji reklamują i informują, że „coraz częściej samorządy lokalne decydują się na finansowanie szczepień dla wybranych grup mieszkańców swojego terenu w ramach programów profilaktycznych”. Niestety chodzi tylko o zapobieganie infekcji wirusowej, bo cytując WHO w rekomendacji, „istotne efekty szczepień populacyjnych będą widoczne po upływie 30 lat”, a nie, jak uprzednio wspominali, po dwudziestu latach, zakładając, że przyczyną raka szyjki macicy jest właśnie badany przez nich wirus!

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Tadeusza Skorupę na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 r., przekazane przy piśmie z dnia 11 marca 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1443/09, w sprawie wzrastającej liczby cięć cesarskich oraz oceny skuteczności szczepionek przeciwko zakażeniom HPV, uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie następujących informacji.

Uprzejmie informuję Pana Marszałka, że cięcie cesarskie, jak każdy zabieg operacyjny wykonywany jest ze wskazań medycznych. Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (tekst jednolity Dz. U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857, z późn. zm.), lekarz ma obowiązek wykonywać zawód, zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz należytą starannością. Zgodnie z postanowieniami art. 34 ust. 1 i 2 wymienionej ustawy „Lekarz może wykonać zabieg operacyjny albo zastosować metodę leczenia lub diagnostyki stwarzającą podwyższone ryzyko dla pacjenta, po uzyskaniu jego pisemnej zgody. Przed wyrażeniem zgody przez pacjenta w sytuacji, o której mowa w ust. 1, lekarz ma obowiązek udzielenia mu informacji zgodnie z art. 31”. Przywołany artykuł 31 ust. 1 ustawy stanowi, że „Lekarz ma obowiązek udzielać pacjentowi lub jego ustawowemu przedstawicielowi przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu”. Tak więc, zgodnie z ustawą o zawodach lekarza i lekarza dentysty, lekarz podejmuje decyzję o wyborze odpowiedniej metody postępowania leczniczego w oparciu o stwierdzone wskazania i ewentualne następstwa zastosowanej metody. Podejmowanie przez lekarza działania niezgodnego ze wskazaniami medycznymi stanowiłoby błąd w sztuce lekarskiej.

Jednocześnie nadmieniam, że Światowa Organizacja Zdrowia uchwaliła zalecenia dotyczące opieki okołoporodowej (Fortaleze w Brazylii, kwiecień 1985 r.). Zgodnie z tymi zaleceniami „W krajach, w których jest najniższy odsetek śmierci okołoporodowej, odsetek cesarskich cięć wynosi mniej niż 10%. W żadnym rejonie geograficznym odsetek cesarskich cięć nie powinien przekraczać 10–15%”. W Polsce odsetek cesarskich cięć systematycznie wzrasta i obecnie wynosi blisko 30%. Tak więc, niezbędna jest specjalistyczna ocena zasadności wykonywania tak dużej liczby omawianych zabiegów. Oceny takiej dokonało Polskie Towarzystwo Ginekologiczne, podejmując opracowanie rekomendacji dotyczących cięcia cesarskiego.

Merytoryczne stanowisko Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego dotyczące rekomendacji stosowania cięcia cesarskiego zostało opublikowane w „Ginekologii Polskiej” Nr 3 z 2008. Powyżej wskazane rekomendacje uwzględniają: wskazania do cięcia cesarskiego, rodzaje cięć cesarskich, metody znieczulenia do cięcia cesarskiego, porodu po cięciu cesarskim, cięcia cesarskiego na życzenie, bez wskazań medycznych, oraz formularza świadomej zgody pacjentki na cięcie cesarskie.

Odnosnie do cięć cesarskich „na życzenie”, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne przedstawiło stanowisko stwierdzające, że „Decyzja o chirurgicznym wkroczeniu w jamę brzuszną powinna należeć wyłącznie do lekarza specjalisty ginekologa-położnika, który opierając się na wiedzy, posiadanym doświadczeniu klinicznym oraz dogłębnej analizie indywidualnej sytuacji – wybiera rozwiązanie najbardziej korzystne dla zdrowia i życia pacjentki oraz jej dziecka”. Jednocześnie, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne stwierdza, iż „nie rekomenduje wykonywania cięć cesarskich na życzenie, bez wskazań medycznych”.

Ponadto pragnę poinformować, że aktualnie trwają końcowe prace Zespołu do spraw opracowania projektu standardu opieki okołoporodowej, powołanego zarządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 31 października 2007 r. (Dz. Urz. MZ Nr 16, poz. 90 ze zm.). Odnosząc się do aspektu oceny skuteczności szczepionek przeciwko zakażeniom HPV uprzejmie informuję, że obydwie szczepionki p/HPV, które są dostępne na polskim rynku, ze względu na wskazania producenta, stosowane są w profilaktyce szczepień przeciwko nowotworowi szyjki macicy.

Uprzejmie nadmieniam, że istotą realizowanych w Polsce działań dotyczących walki z nowotworem szyjki macicy, poza wykonywanymi badaniami cytologicznymi, jest prowadzenie działań w zakresie poprawy świadomości społecznej o potrzebie dokonywania badań profilaktycznych. Po trzech latach realizacji programów populacyjnych i podejmowania działań na rzecz poprawy zgłaszalności kobiet do udziału w programach profilaktycznych, odnotowujemy poprawę w odniesieniu do zwiększonej liczby kobiet korzystających z badań wczesnego wykrywania raka szyjki macicy i raka piersi. Uwzględniając wysokie koszty wprowadzenia powszechnych szczepień, wysokość środków finansowych przeznaczonych na realizację *Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych* (rocznie 250 milionów złotych), jak również rozbieżne opinie ekspertów na temat skuteczności szczepionki oraz hierarchię potrzeb w zakresie zwalczania chorób nowotworowych w Polsce, Rada ds. Zwalczania Chorób Nowotworowych wskazuje obecnie **prowadzenie skринingu populacyjnego**, polegającego na wykonywaniu w sposób zorganizowany i powtarzalny raz na trzy lata badań cytologicznych u kobiet w wieku 25–59 lat, jako priorytetową metodę w zwalczaniu raka szyjki macicy w Polsce. Jednocześnie informuję, że Rada ds. Zwalczania Chorób Nowotworowych została powołana ustawą z dnia 1 lipca 2005 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”. Zgodnie z art. 6 ww. ustawy tworzy się Radę jako organ opiniodawczo-doradczy ministra właściwego do spraw zdrowia, w sprawach dotyczących Programu.

Ponadto należy zaznaczyć, że zgodnie z rekomendacją Zespołu Ekspertów Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego dotyczącą szczepień przeciwko zakażeniom HPV opublikowaną w miesięczniku Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego – *Ginekologia Polska* (Nr 2/2009): „U wszystkich zaszczepionych kobiet musi być nadal prowadzony skrining cytologiczny! Szczepionki nie chronią przed wszystkimi typami HPV, które mogą być przyczyną raka szyjki macicy”. Równocześnie, uprzejmie informuję, iż zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r., o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.): „Programy zdrowotne mogą opracowywać, wdrażać, realizować i finansować ministrowie, jednostki samorządu terytorialnego lub Fundusz”. Zgodnie z powyższym, szczepienia p/HPV mogą więc być finansowane w ramach zadań własnych przez gminy (środki uzyskane z subwencji ogólnej z budżetu państwa), które zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) zaspokajają zbiorowe potrzeby wspólnoty m.in. z zakresu ochrony zdrowia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Jesienią ubiegłego roku przed czternastą konferencją klimatyczną w Poznaniu Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła plan ratowania lasów tropikalnych przed ich masową wycinką. Organizacje ekologiczne, społeczność międzynarodowa i szefowie rządów wielokrotnie bardzo mocno podnoszą ten temat w swoich wystąpieniach i stanowiskach. Mimo tak dużego nagłośnienia sprawy i alarmujących raportów ekologów, mimo wielokrotnych apeli autorytetów międzynarodowych o zaprzestanie wycinki „płuc Ziemi” co roku wycinane są miliony hektarów lasów.

Bogate kraje Europy i Ameryki Północnej są aktualnie największym importem drewna z lasów tropikalnych, a biedne kraje strefy tropikalnej traktują swoje zasoby leśne jako źródło zysków i sposób na poprawienie własnej kondycji finansowej i pozycji ekonomicznej. Tymczasem lasy tropikalne są naturalnym pochłaniaczem i magazynem wyłapującym z atmosfery dwutlenek węgla, który jest głównym gazem odpowiedzialnym za ocieplenie klimatu. Prasa międzynarodowa donosiła, że ONZ we wrześniu ubiegłego roku wypracowała plan pozwalający na ograniczenie masowych wycinek tropikalnych puszczy. Jak wspominał w swoich wypowiedziach Achim Steiner, dyrektor wykonawczy UNEP – agendy ONZ do spraw ochrony środowiska, lasy oraz ich ekosystemy są przecież dużo więcej warte niż drewno. Szef tej agendy uzasadniał, że każdy hektar lasu, który nie zostanie wycięty, będzie przeliczony na ilość dwutlenku węgla, jaką pochłoniął z atmosfery i zmagazynował. Stworzony zostanie wówczas tak zwany kredyt ekologiczny, który będzie przedmiotem obrotu na wolnym rynku międzynarodowym i który będzie mógł zostać zakupiony przez państwa wysoko rozwinięte dla realizacji ambitnych celów redukcji emisji CO₂.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Ministerstwo Środowiska jest aktualnie zorientowane, jak wygląda sprawa tak zwanych kredytów ekologicznych z pochłaniania CO₂ przez lasy tropikalne?

2. Jak aktualnie wyglądają negocjacje przyszłego porozumienia po roku 2012 i jak w tych negocjacjach są umiejscowione i prowadzone sprawy związane z pochłanianiem CO₂?

3. Czy nie należy wykorzystać trwającej polskiej prezydencji w COP do promocji pochłaniania CO₂ przez krajowe zasoby leśne i, przy okazji, do promocji polskiej myśli leśnej?

4. Czy ochrona lasów tropikalnych nie powinna być priorytetem dla prezydenta COP?

5. Czy nie byłoby dobrym pomysłem włączenie do planu ONZ także europejskich lasów, aby ich pochłanianie CO₂ wliczać do łagodzenia zmian klimatu?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 6 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na interpelację Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza (pismo znak: BPS-DSK-043-1444/09), niniejszym informuję, co następuje.

1. Czy Ministerstwo Środowiska jest aktualnie zorientowane jak wygląda sprawa tak zwanych kredytów ekologicznych z pochłaniania CO₂ przez lasy tropikalne?

Ministerstwo Środowiska prowadzi na bieżąco analizę postępów w negocjacjach na temat kredytów ekologicznych z pochłaniania CO₂ przez lasy tropikalne.

Zagadnienie to jest wciąż dyskutowane na forum Narodów Zjednoczonych (np. nowo stworzony program UN REDD¹), w ramach Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC)² (np. COP14/CMP4³, Poznań 2008), jak również – poruszane na poziomie UE podczas dyskusji na temat ETS (Europejski System Handlu Emisjami).

Zarówno wśród polityków z krajów rozwiniętych, jak i rozwijających się jest wielu zwolenników zbudowania spójnej polityki w oparciu o zachęty do zmniejszania wylesień i degradacji lasów w krajach rozwijających się (REDD), w tym stworzenia systemu „forest based carbon credits”. Przeciwnicy traktowania lasów przede wszystkim jako systemów pochłaniania węgla argumentują, że wprowadzanie podejścia rynkowego w kontekście lasów tropikalnych może prowadzić do utraty różnorodności biologicznej oraz podkreślają, że proponowana polityka za mało uwzględnia prawa człowieka.

2. Jak aktualnie wyglądają negocjacje przyszłego porozumienia po roku 2012 i jak są umiejscowione i prowadzone sprawy związane z pochłanianiem CO₂?

Pochłanianie CO₂ przez lasy zostało uwzględnione w zapisach Protokołu z Kioto⁴ do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC). Zgodnie z artykułem 3, paragraf 3, kraje sygnatariusze Protokołu rozliczają wielkość pochłaniania dwutlenku węgla⁵, przez ekosystemy leśne powstałe po 1.01.1990 r. w całkowitym bilansie emisji i pochłaniania tego gazu w latach 2008–2012 (przy czym wielkość tego pochłaniania jest ograniczona – w przypadku Polski do 3 milionów ton CO₂ rocznie w okresie 2008–2012).

¹ (REDD) reducing emissions from deforestation and forest degradation in developing countries – Redukcja emisji z wylesień w krajach rozwijających się. Działania na rzecz tych redukcji przedstawiono w decyzji 2/CP.13 (Decision 2/CP.13 – patrz strona internetowa UNFCCC – <http://unfccc.int>).

² Ramowa Konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC) sporządzona w Nowym Jorku dnia 9 maja 1992 r., podpisana w Rio de Janeiro w dniu 5 czerwca 1992 r. weszła w życie dla Polski w dniu 24 października 1994 r. (Dz. U. z 1996 r. Nr 53, poz. 238).

³ 14. sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji NZ w sprawie Zmian Klimatu i 4. Konferencji Stron Protokołu z Kioto, Poznań, 1–12 grudnia 2008.

⁴ Protokół z Kioto – przyjęty podczas trzeciej sesji Konferencji Stron Konwencji w 1997 r., podpisany przez Polskę w dniu 16.07.1998 r., ratyfikowany w dniu 13.12.2002 r., wszedł w życie w dniu 16.02.2005 r.

⁵ „Jednostka usunięta” lub „RMU” jest to jednostka uzyskana w wyniku działalności wynikającej z postanowień art. 3.3 i wybranych działalności w ramach art. 3.4 skutkujących usunięciem z atmosfery gazów cieplarnianych przez biomasę i glebę w efekcie działań podejmowanych w leśnictwie i użytkowaniu ziemi i równa się jednej tonie ekwiwalentu dwutlenku węgla, obliczona przy zastosowaniu wskaźnika ocieplenia globalnego określonego w decyzji 2/CP.3 uaktualnianego zgodnie z art. 5.

Problemy metodologiczne oraz trwałość zmagazynowanego węgla w lasach, w których występują pożary i inne niekorzystne zjawiska, prowadzące do uwalniania węgla stanowią bariery w szacowaniu pochłaniania dwutlenku węgla przez ekosystemy leśne.

Debaty polityczne w ramach Konwencji klimatycznej (UNFCCC) są i będą prowadzone na szeregu planowanych w tym roku sesji organów konwencji. Dyskusje te mają na uwadze rozstrzygnięcie zagadnień związanych z lasami w ramach obrad dotyczących sektora użytkowania gruntów, zmian w tym użytkowaniu oraz leśnictwa (LULUCF). Decyzje w tej sprawie mają być uwzględnione w porozumieniu planowanym w tym roku (COP15/CMP5, Kopenhaga).

Obecnie grupy eksperckie powołane w krajach – stronach konwencji, w tym UE opracowują stanowiska w sprawie przyszłego obliczania pochłaniania/emisji sektora LULUCF i ich raportowania po roku 2012. Kraje proponują szereg rozwiązań, w związku z tym ostateczne uzgodnienia przesuwane są w czasie. Dyskutowane propozycje są zawarte w wielostronicowych dokumentach dostępnych na stronie internetowej UNFCCC.

Na forum konwencji UNFCCC toczą się obecnie negocjacje dotyczące szerszego wykorzystania pochłaniania CO₂ przez ekosystemy leśne po 2012 r.

Obecnie w Bonn trwają negocjacje nowego porozumienia, które będzie podjęte w Kopenhadze w grudniu br. Do grudnia przewidziane są jeszcze co najmniej trzy sesje negocjacyjne. Sprawa LULUCF niewątpliwie będzie dalej negocjowana w trakcie tych sesji.

3. Czy nie należy wykorzystać trwającej polskiej prezydencji w COP do promocji pochłaniania CO₂ przez krajowe zasoby leśne i przy okazji do promocji polskiej myśli leśnej?

Funkcje Prezydenta UNFCCC COP, czyli światowego forum ds. klimatu związane są z inicjatywami światowymi, nie krajowymi. Prezydent COP14 nie może forsować krajowych rozwiązań. Robią to natomiast polscy eksperci w ramach negocjacji na poziomie unijnym. Promowanie rozwiązań stosowanych w polskim leśnictwie niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia znaczenia polskich lasów na forum międzynarodowym. Niemniej jednak realizacja takiego programu powinna być prowadzona zarówno na poziomie krajowym jak i prezentowana na odpowiednich międzynarodowych forach leśnych. Wymaga to aktywnego uczestnictwa Lasów Państwowych w tych działaniach oraz bez wątpienia dodatkowych nakładów finansowych.

4. Czy ochrona lasów tropikalnych nie powinna być priorytetem dla Prezydenta COP?

Priorytety COP14/CMP4 i COP15/CMP5⁶ zostały ustalone w ramach tzw. Bali Action Plan w 2007 r.⁷

Prezydent COP ma obowiązek promować cały Plan, w tym także problem REDD.

Wszystkie wyzwania związane ze zmianami klimatycznymi są „priorytetowe”. Wybór nie zależy tylko od Prezydenta COP.

⁶ 15. sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji NZ w sprawie Zmian Klimatu i 5. Konferencji Stron Protokołu z Kio Kopenhaga, grudzień 2009.

⁷ W dniach 3–15 grudnia 2007 r. na Hali w Indonezji odbyła się 13. sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji NZ w sprawie zmian Klimatu (COP13) połączona z 3. sesją Spotkania Stron Protokołu z Kioto (CMP3), podczas której społeczność międzynarodowa podjęła przełomową decyzję o rozpoczęciu negocjacji nowego globalnego porozumienia w sprawie przeciwdziałania zmianom klimatu i adaptacji do tych zmian, które będzie obowiązywało społeczność po roku 2012. Celem sesji były negocjacje Mapy drogowej z Bali „Bali roadmap” (nazwanej później Bali Action Plan) – planu działań mającego doprowadzić do globalnego porozumienia, akceptowanego przez wszystkie kraje świata, które będzie obowiązywało po roku 2012, tj. po wygaśnięciu pierwszego okresu zobowiązań Protokołu z Kioto i pozwoli społeczności międzynarodowej jeszcze efektywniej działać na rzecz przeciwdziałaniu zmianom klimatu.

5. Czy nie byłoby dobrym pomysłem włączenie do planu ONZ także europejskich lasów, aby pochłanianie CO₂ wliczać do łagodzenia zmian klimatu?

Odpowiedz na to pytanie wymaga sprecyzowania terminu „plan ONZ”. Generalnie można powiedzieć, że krajowe, regionalne (tj. na poziomie kontynentów) oraz światowe polityki leśne nie koncentrują się tylko na pochłanianiu węgla przez lasy, ale obejmują cały szereg aspektów gospodarczych, ekologicznych i społecznych.

Zanim sprawa lasów europejskich trafi na forum konwencji lub Protokołu z Kioto musi być najpierw uzgodniona z partnerami europejskimi. Forum do takich uzgodnień stanowi m.in. Ministerialny Proces Ochrony Lasów w Europie (zgodnie z dokumentami podpisanymi przez europejskich ministrów odpowiedzialnych za leśnictwo, taki jak np.: Deklaracja Wiedeńska oraz Rezolucja 5, Wiedeń 2003, jak również Deklaracja Warszawska, Warszawa 2007). Lasy europejskie są włączone do działań związanych ze zmianami klimatycznymi, na poziomie poszczególnych krajów Europy, jak również wchodzą do polityki Unii Europejskiej (dokumenty dostępne na stronie internetowej Komisji Europejskiej). Debaty dotyczące tych zagadnień na poziomie światowym toczą się w ramach Forum Leśnego ONZ (UNFF), gdzie wszystkie zainteresowane strony (także UE) prezentują swoje stanowiska. Przedstawiciele Polski niejednokrotnie uczestniczyli w spotkaniach UNFF.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

15 listopada 2008 r., na mocy ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, rozpoczęły działalność Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska oraz szesnaście regionalnych dyrekcji ochrony środowiska. Według zapewnień ówczesnego podsekretarza stanu w ministerstwie środowiska Macieja Trzeciaka, powołanie tych instytucji miało w sposób znaczący przyspieszyć prowadzenie inwestycji infrastrukturalnych w naszym kraju.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. W jaki sposób powołanie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz regionalnych dyrekcji ochrony środowiska przyczyniło się do znaczącego przyspieszenia realizacji inwestycji infrastrukturalnych?

2. Ile decyzji środowiskowych – według stanu na dzień 28 lutego 2009 r. – związanych z inwestycjami infrastrukturalnymi wydała Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska?

3. Ile decyzji środowiskowych – według stanu na dzień 28 lutego 2009 r. i z podziałem na poszczególne dyrekcje – związanych z inwestycjami infrastrukturalnymi wydały wszystkie regionalne dyrekcje ochrony środowiska?

4. Ilu pracowników zatrudnionych jest w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska?

5. Ilu pracowników zatrudnionych jest w poszczególnych regionalnych dyrekcjach ochrony środowiska?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 31.03.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca 2009 r., przesłane przy piśmie z dnia 11 marca 2009 r., nr: BPS/DSK-043-1444/09, w sprawie działalności Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, informuję, co następuje.

Powołanie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz regionalnych dyrekcji ochrony środowiska spowodowało ujednolicenie systemu zarządzania środowiskiem oraz usprawnienie koordynacji i monitoringu działań podejmowanych na terenie całego kraju w ramach ochrony środowiska naturalnego. Utworzenie nowej struktury umożliwiło uproszczenie i skrócenie procedur związanych z szeroko rozumianymi ocenami oddziaływania na środowisko, co przekłada się bezpośrednio na efektywność procesu inwestycyjnego, jego krótszy czas trwania oraz na skuteczną absorpcję środków z funduszy europejskich. Dodatkowo utworzenie wyżej wymienionych jednostek doprowadziło do osiągnięcia pełnej zgodności prawa polskiego z prawodawstwem Unii

Europejskiej oraz ograniczenia liczby postępowań prowadzonych w przedmiotowych sprawach przez Komisję Europejską i Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Zgodnie z ustawą z dnia 3 października 2008 *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko*, organami wydającymi decyzje środowiskowe są: regionalne dyrekcje ochrony środowiska, starosta, dyrektor regionalny dyrekcji Lasów Państwowych, wójt, burmistrz, prezydent miasta. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska jest, zgodnie z powyższą ustawą, organem odwoławczym. Łączna ilość decyzji środowiskowych wydanych przez poszczególne regionalne dyrekcje ochrony środowiska jest zawarta w załączniku nr 1*.

W Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska zatrudnione są obecnie 94 osoby. Liczbę pracowników zatrudnionych w poszczególnych regionalnych dyrekcjach ochrony środowiska zawiera załącznik nr 2*.

MINISTER ŚRODOWISKA
Maciej Nowicki

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Proszę o udzielenie informacji, w jakim stopniu farmy wiatrowe są objęte podatkiem od nieruchomości.

Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 30 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Eryka Smulewicza – Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 11 marca 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1445/09, dotyczące sposobu opodatkowania farm wiatrowych podatkiem od nieruchomości, uprzejmie informuję.

Zakres przedmiotowy podatku od nieruchomości określa art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 121, poz. 844 ze zm.). Na podstawie pkt 3 tego przepisu opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości podlegają budowle lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Zgodnie z art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych za budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uważa się budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych. Art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095 ze zm.) stanowi, że przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Zgodnie z art. 2 ww. ustawy działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Pojęcie budowli zostało zdefiniowane w art. 1a ust. 1 pkt 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, na podstawie którego budowlą jest obiekt budowlany w rozumieniu przepisów prawa budowlanego niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, a także urządzenie budowlane w rozumieniu przepisów prawa budowlanego związane z obiektem budowlanym, które zapewnia możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem.

Budowla w ustawie podatkowej została zdefiniowana przez odesłanie do przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.). Zgodnie z art. 3 pkt 3 tej ustawy pod pojęciem budowli należy rozumieć każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, jak: lotniska, drogi, linie kolejowe, mosty, wiadukty, estakady, tunele, przepusty, sieci technicz-

ne, wolno stojące maszty antenowe, wolno stojące trwale związane z gruntem urządzenia reklamowe, budowle ziemne, obronne (fortyfikacje), ochronne, hydrotechniczne, zbiorniki, wolno stojące instalacje przemysłowe lub urządzenia techniczne, oczyszczalnie ścieków, składowiska odpadów, stacje uzdatniania wody, konstrukcje oporowe, nadziemne i podziemne przejścia dla pieszych, sieci uzbrojenia terenu, budowle sportowe, cmentarze, pomniki, a także części budowlane urządzeń technicznych (kotłów, pieców przemysłowych, elektrowni wiatrowych i innych urządzeń) oraz fundamenty pod maszyny i urządzenia, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową. Zgodnie z art. 3 pkt 1 lit. b ww. ustawy za obiekt budowlany uznaje się budowlę stanowiącą całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami. W myśl art. 3 pkt 9 Prawa budowlanego za urządzenie budowlane uważa się urządzenie techniczne związane z obiektem budowlanym, zapewniające możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, jak przyłącza i urządzenia instalacyjne, w tym służące oczyszczaniu lub gromadzeniu ścieków, a także przejazdy, ogrodzenia, place postojowe i place pod śmietniki.

Posługując się przywołanymi definicjami, w szczególności wyliczonymi przykładami budowli, wskazać należy, że za budowle uważa się części budowlane urządzeń technicznych (kotłów, pieców przemysłowych, elektrowni wiatrowych i innych urządzeń). Wynika z tego, że ustawa Prawo budowlane wprost uznaje elektrownie wiatrowe za urządzenia techniczne, jednak za budowle uznaje jedynie ich część budowlaną, tj. fundament i maszt. Pozostała część, w szczególności gondola, wirniki i urządzenia przetwarzające energię w prąd elektryczny stanowi pozostałą część urządzenia technicznego. Z kolei urządzenie budowlane to urządzenie techniczne związane z obiektem budowlanym, które zapewnia możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem. Dla uznania części technologicznej elektrowni wiatrowej za urządzenie budowlane niezbędne jest, aby umożliwiała ona użytkowanie części budowlanej elektrowni wiatrowej (fundamentów, filaru) zgodnie z jej przeznaczeniem. Nie budzi wątpliwości, iż część prądotwórcza nie została osadzona na maszcie w celu umożliwienia jego użytkowania, lecz wręcz odwrotnie. Istnienie filarów nie ma celu innego niż – ze względów technicznych – umożliwienie funkcjonowania umieszczonych na nich siłowni. W tym stanie rzeczy brak jest zależności wskazanej w definicji urządzenia budowlanego w postaci niezbędności jego istnienia dla możliwości użytkowania związanej z nim części budowlanej zgodnie z jej przeznaczeniem. Część prądotwórcza nie stanowi zatem urządzenia budowlanego w rozumieniu powołanej definicji.

Jak wynika z przywołanych przepisów opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości podlegają jedynie części budowlane elektrowni wiatrowej, takie jak: fundamenty, maszty, słupy. Natomiast urządzenia i instalacje technologiczne, przekształcające energię wiatru w energię mechaniczną przekazywaną do generatora, takie jak: wirniki z łopatkami, generator, skrzynia biegów, komputer sterujący, transformator, rozdzielnia elektryczna, instalacja alarmowa, instalacja zdalnego sterowania – nie są obiektami budowlanymi (budowlą) ani urządzeniami budowlanymi w rozumieniu przepisów prawa budowlanego. Ich wartości nie wlicza się więc do podstawy opodatkowania podatkiem od nieruchomości budowli elektrowni wiatrowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

*skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak
oraz do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Sylwestra Rypińskiego*

W związku z korespondencją kierowaną przez obywateli do mojego biura senatorskiego proszę o udzielenie informacji, czy kobiety zatrudnione w ramach umowy o pracę, prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą i przebywające na zasiłku macierzyńskim lub wychowawczym, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

Eryk Smulewicz

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 17 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 11 marca 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1446/09, dotyczące oświadczenia Senatora Eryka Smulewicza złożonego podczas 28. posiedzenia Senatu RP w sprawie udzielenia informacji w sprawie kobiet prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą przebywających na zasiłku macierzyńskim lub wychowawczym – czy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, uprzejmie wyjaśniam co następuje:

Od 1 stycznia 1999 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.) W treści art. 6 powołanej ustawy zawarty jest krąg osób, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Wśród nich wymienieni są m.in.: pracownicy, osoby, które prowadzą pozarolniczą działalność gospodarczą, osoby przebywające na urlopie wychowawczym lub pobierające zasiłek macierzyński. Jednocześnie art. 9 powołanej ustawy rozstrzyga, z jakiego tytułu, w przypadku zbiegu tytułów do ubezpieczeń, ubezpieczony będzie podlegał, a tym samym, z jakiego tytułu będą odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne. Zgodnie z treścią ust. 6 powołanego artykułu, osoby pobierające zasiłek macierzyński lub przebywające na urlopie wychowawczym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, tylko wówczas, jeżeli nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty i nie mają innych tytułów rodzących obowiązek ubezpieczeń społecznych. Oznacza to, że w przypadku jednoczesnego prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i pobierania zasiłku macierzyńskiego z innego tytułu (lub przebywania na urlopie wychowawczym) osoba taka będzie obowiązkowo podlegała ubezpieczeniu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i, co się z tym wiąże, będzie zobowiązana do odprowadzania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne.

Należy przy tym wskazać, że zgodnie z powołaną ustawą pobieranie zasiłku macierzyńskiego, czy przebywanie na urlopie wychowawczym są odrębnym od pracowniczego tytułem do ubezpieczeń.

Zgodnie z wyjaśnieniami Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wynikające z powyższych przepisów stanowisko Zakład Ubezpieczeń Społecznych prezentował niezmiennie od wejścia w życie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. od 1999 r. Natomiast stanowisko to nie zawsze podzielały sądy, przez co zdarzało się, że w niektórych indywidualnych sprawach wydawały wyroki zmieniające decyzje Zakładu i stwierdzające, że osoby prowadzące pozarolniczą działalność mają obowiązek w takich przypadkach opłacania tylko składki zdrowotnej. Należy podkreślić, że wyroki sądu w takich sprawach były wiążące wyłącznie w tych sprawach. Ostatecznie prawidłowość stanowiska Zakładu potwierdziła uchwała Sądu Najwyższego z 23 maja 2006 r. w składzie siedmiu sędziów.

W celu ułatwienia płatnikom składek, w tym osobom prowadzącym pozarolniczą działalność, wywiązywania się z obowiązków wynikających z obowiązujących przepisów, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje poradniki zarówno w wersji elektronicznej jak i papierowej. Jak wskazał Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, informacje dotyczące podlegania ubezpieczeniom przez osoby przebywające na urlopie wychowawczym oraz pobierające zasiłek macierzyński zawarte były w poradniku „Zasady opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, fundusz pracy i fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych”, który był dostępny na salach obsługi klientów już od początku 1999 r. Ponadto od końca 2000 r. dostępny jest poradnik „Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne osób prowadzących pozarolniczą działalność i osób z nimi współpracujących”. Od 1 czerwca 2001 r. osoba pobierająca zasiłek macierzyński lub przebywająca na urlopie wychowawczym zobowiązana jest poinformować płatnika składek o posiadaniu prawa do emerytury lub renty albo o posiadaniu innego tytułu do ubezpieczeń (art. 36 ust. 2a ustawy). Oświadczenie to umożliwia pracodawcy stwierdzenie, czy istnieje obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego lub przebywania na urlopie wychowawczym za taką osobę, czy też powinna ona opłacić składki osobiste w związku z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej.

Należy zwrócić uwagę, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, nakłada na każdego płatnika składek obowiązek przekazywania poprawnych dokumentów ubezpieczeniowych oraz obliczania, rozliczania i opłacania należnych składek, według zasad wynikających z przepisów ustawy. W myśl art. 68 ust. 1 ustawy o s.u.s., do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy m.in. realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, w zakresie stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, ZUS ma obowiązek wszcząć postępowanie wyjaśniające w tym zakresie, nawet jeśli dotyczy to okresu ubiegłego, a osoby będące płatnikami składek mają obowiązek złożyć prawidłowe dokumenty zgłoszeniowe. Każda osoba prowadząca pozarolniczą działalność, będąca płatnikiem składek na własne ubezpieczenia, ma obowiązek przekazać do Zakładu zgłoszenie do ubezpieczeń z prawidłowym wskazaniem rodzajów ubezpieczeń, którymi dana osoba jest objęta oraz prawidłowo sporządzać dokumenty rozliczeniowe. Formularze te zawierają oświadczenie o zgodności podanych w nich danych ze stanem prawnym i faktycznym.

Jednocześnie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej widząc problemy z jakimi borykają się osoby pobierające zasiłki macierzyńskie i jednocześnie posiadające inny tytuł do ubezpieczeń społecznych, przygotowało projekt ustawy o *zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i ustawy Prawo bankowe*. W myśl zaproponowanych zmian w przypadku jednoczesnego prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i pobierania zasiłku macierzyńskiego z innego tytułu, osoba taka będzie obowiązkowo podlegała ubezpieczeniu z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego. Powyższa zmiana ma z jednej strony zrationalizować sytuację osób, które w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego z innych tytułów uzyskują niewielkie dochody a z drugiej strony ułatwić kobietom aktywnym zawodowo w okresie po urodzeniu dziecka prowadzenie działalności gospodarczej. W wyniku wprowadzenia proponowanych rozwiązań osoby podlegające obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego (zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego) bę-

dą mogły bez utraty tego ubezpieczenia prowadzić pozarolniczą działalność, korzystając z ochrony ubezpieczeniowej, jaką daje pobieranie zasiłku macierzyńskiego (zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego). To samo dotyczy również kobiet wykonujących umowę-zlecenie, agencyjną czy pracę nakładczą. Jednakże nie ma przeszkód, aby osoby takie zgłosiły się do dobrowolnych ubezpieczeń także z innych tytułów. Projekt zakłada również umorzenie należności osobom, które w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą nie opłacały obowiązkowych składek na ubezpieczenia społeczne w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego z innego tytułu.

We wskazanej regulacji zaproponowano także rozwiązania dla ubezpieczonych, które nie opłacały obowiązkowych składek z działalności gospodarczej w okresie korzystania z urlopu wychowawczego. Osobom takim zostałby wyznaczony nowy termin na opłacenie tych należności, a opłacenie ich we wskazanym terminie spowodowałoby nienaliczanie odsetek za zwłokę. Osoba, która ze względu na sytuację materialną nie byłaby w stanie uregulować tych należności w terminie, miałaby prawo do wystąpienia o układ ratalny.

W związku z podjętymi przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej pracami legislacyjnymi, Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zobowiązał pismem z dnia 2 lutego 2009 r. oddziały Zakładu do wstrzymania wszelkich działań zmierzających do ściągnięcia należnych składek. Oddziały ZUS zostały zobowiązane do zawieszenia wszelkich prowadzonych postępowań egzekucyjnych oraz do zawieszenia postępowań w zakresie rozpatrywania wniosków o udzielenie układów ratalnych, tak aby mogły one już uwzględniać nowe regulacje prawne.

Jednocześnie należy wskazać, że obecnie oddziały ZUS nadal prowadzą postępowania wyjaśniające, ale tylko w celu ustalenia czy dana osoba podlegała obowiązkowi ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, odrębnie w rozbiciu na okres pobierania zasiłku macierzyńskiego i przebywania na urlopie wychowawczym oraz w celu uzyskania prawidłowych dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych, co umożliwi poprawne rozliczenia konta płatnika i szybkie podjęcie dalszych działań po wejściu w życie nowych przepisów.

Aktualnie *projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy Prawo bankowe* (druk sejmowy nr 1773) – uznany przez Radę Ministrów za projekt pilny – został skierowany do prac w Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

MINISTER
Jolanta Fedak

**Odpowiedź
CZŁONKA ZARZĄDU ZUS**

Warszawa, 20 marca 2009 r.

Pan Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Eryka Smulewicza dotyczącego podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą oraz jednocześnie pobierające zasiłek macierzyński lub zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego albo przebywające na urlopach wychowawczych, uprzejmie wyjaśniam.

Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym, obowiązujące od 1 stycznia 1999 r. reguluje ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2007 r. nr 11, poz. 74 ze zm.). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 19 ustawy osoby pobierające zasiłek macierzyński lub zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego oraz osoby przebywające na urloпах wychowawczych podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym tj. ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym. Jest to odrębny tytuł do ubezpieczeń społecznych. Składki za te osoby finansowane są w całości przez budżet państwa – art. 16 ust. 8 ustawy.

Natomiast zgodnie z art. 9 ust. 6 tej ustawy osoby przebywające na urloпах wychowawczych lub pobierające zasiłek macierzyński podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeśli nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty i nie mają innych tytułów rodzących obowiązki ubezpieczeń społecznych. Na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy takim innym tytułem rodzącym obowiązki podlegania ubezpieczeniom społecznym jest prowadzenie pozarolniczej działalności. Ponadto, osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tego tytułu podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy).

W związku z powyższym, w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego lub przebywania na urlopie wychowawczym i jednoczesnego prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, w sytuacji gdy prawo do zasiłku nie zostało nabyte z tytułu prowadzenia działalności, ale np. z tytułu stosunku pracy, osoba ta podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności. W konsekwencji powinna obowiązkowo opłacać składki na ubezpieczenia społeczne z tego ostatniego tytułu.

Z wyrazami szacunku

Maria Szczur

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Proszę o informację, czy Komisja Europejska zaakceptowała przyspieszenie wypłaty pomocy restrukturyzacyjnej dla producentów cukru za kwoty oddane do Funduszu Restrukturyzacji w roku gospodarczym 2008/2009. Wypłaty te pierwotnie miały być realizowane w dwóch transzach w roku 2009 i 2010.

Kiedy po ewentualnej akceptacji Komisji Europejskiej nastąpi wypłata stosownych środków?

Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 2009.03.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Eryka Smulewicza w sprawie wypłaty pomocy restrukturyzacyjnej w sektorze cukru, przekazane przy piśmie BPS/DSK-043-1448/09 z dnia 11 marca 2009 r. uprzejmie informuję, że Komisja Europejska umożliwiła państwom członkowskim przyspieszenie terminu wypłaty drugiej raty pomocy restrukturyzacyjnej przyznanej na rok gospodarczy 2008/2009 producentom w sektorze cukru, plantatorom buraków cukrowych oraz podmiotom świadczącym usługi przy użyciu maszyn rolniczych w związku z rezygnacją z całości lub części kwoty produkcyjnej od dnia 1 października 2008 r.

Zgodnie z Decyzją Komisji Europejskiej z dnia 13 lutego 2009 r. przyspieszającą termin wypłaty drugiej raty pomocy restrukturyzacyjnej przyznanej na rok gospodarczy 2008/2009 na mocy rozporządzenia Rady (WE) nr 320/2006 (Dz. Urz. L 48 z dnia 19 lutego 2009 r.), na zasadzie odstępstwa od art. 10 ust. 4 rozporządzenia (WE) nr 320/2006 (Dz. Urz. L 176 z dnia 30 czerwca 2006 r.) państwa członkowskie mogą wypłacić 100% pomocy restrukturyzacyjnej przewidzianej w art. 3 wymienionego rozporządzenia w odniesieniu do roku gospodarczego 2008/2009 w jednej racie. W takim przypadku wypłata całości pomocy restrukturyzacyjnej za rok gospodarczy 2008/2009 nastąpi w czerwcu 2009 r. Do dnia 31 marca 2009 r. państwa członkowskie mają poinformować Komisję, czy zamierzają skorzystać z takiej możliwości.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenia senatora Marka Trzcńskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Przedstawiciele Wspólnoty Lokalnej Osiedla „Karsznice” w Zduńskiej Woli zwrócili moją uwagę na problem likwidacji trzydziestu pociągów w rejonie łódzkim, w związku z wprowadzeniem 14 grudnia 2008 r. nowego rozkładu jazdy.

Postępująca marginalizacja węzła PKP Zduńska Wola – Karsznice, wyrażająca się ograniczeniem liczby pociągów, likwidacją kas i poczekalni na lokalnym dworcu, jest przyczyną dużego niezadowolenia mieszkańców tej niezwykle zasłużonej dla historii polskiego kolejnictwa wspólnoty.

W związku z przekazanymi mi danymi proszę o informacje na temat możliwości przywrócenia połączenia pociągów dalekobieżnych pomiędzy Katowicami i Gdynią przez Tarnowskie Góry, Chorzew, Siemkowice, Zduńską Wolę, Ponętów, Inowrocław oraz wprowadzenia pociągów na linii Katowice – Zduńska Wola – Toruń.

Szanowny Panie Ministrze!

Przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w Zduńskiej Woli Karsznicach zwrócili moją uwagę na problem społecznych skutków przedstawionego przez PKP Cargo SA programu naprawczego. Z udostępnionych mi danych wynika, że znaczna część z siedmiu tysięcy dwustu sześćdziesięciu ośmiu etatów przeznaczonych do redukcji przypada na pracowników PKP Węzeł Zduńska Wola Karsznice.

Pragnę nadmienić, że istnienie od 1933 r. węzła kolejowego w Karsznicach jest czynnikiem integrującym lokalną społeczność, której zdecydowaną większość stanowią pracownicy kolei. Masowe zwolnienia w niewielkim i zintegrowanym środowisku mogą więc skutkować pogorszeniem warunków życia wielu rodzin zamieszkujących tę samą dzielnicę, co z kolei może mieć dalsze negatywne skutki społeczne.

W związku z tym proszę o informację na temat skali przewidywanych zmian w obszarze PKP węzeł Zduńska Wola Karsznice oraz ich uzasadnienia ekonomicznego, a jednocześnie przestanie informacji na temat możliwości ograniczenia skali zwolnień wśród pracowników tego zakładu.

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z moim zainteresowaniem problemami wspólnoty lokalnej osiedla Karsznice w Zduńskiej Woli oraz dużym zaangażowaniem i aktywnością przedstawicieli tego niezwykle zasłużonego dla historii Polskich Kolei Państwowych środowiska, zwracam się z prośbą o przestanie informacji o ewentualnych pracach Ministerstwa Infrastruktury związanych z możliwością lokalizacji tak zwanego węzła multimodalnego na terenie istniejącego węzła PKP Zduńska Wola Karsznice.

W mojej ocenie lokalizacja węzła łączącego ruch kolejowy i drogowy w tym miejscu pozwala wykorzystać wiele istniejących tu atutów, takich jak zaplecze infrastrukturalne, wykwalifikowana kadra, węzeł drogowy na planowanej trasie S8, możliwość szybkiego dojazdu do autostrady A1 czy bliskość skrzyżowania autostrad w Strykowie. Daje przy tym szansę rozwoju nie tylko Zduńskiej Woli, Łasku, Sieradza, Pabianic, ale także całej aglomeracji łódzkiej i stanowi dobre biznesowe rozwiązanie dla PKP.

Moim zdaniem, plany realizacji ogromnych inwestycji kolejowych muszą wywoływać zadowolenie Polaków, jednak pominięcie tak ważnego węzła kolejowego, jakim są Karsznice w Zduńskiej Woli, tak doskonałej lokalizacji, wydaje się całkowicie niezrozumiałe.

*Z szacunkiem
Marek Trzciniński*

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenia złożone przez senatora Marka Trzcinińskiego podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca 2009 r., przedstawiam poniższe informacje.

Z informacji przekazanych od przewoźników wynika, że w zakresie połączeń regionu łódzkiego nastąpiła znacząca poprawa co do liczby połączeń realizowanych transportem kolejowym. Trudno więc odnieść się do kwestii likwidacji trzydziestu pociągów w rejonie łódzkim w sytuacji, gdy nie zostały wskazane, a całkowita liczba połączeń na terenie województwa wzrosła.

Ograniczenie w latach ubiegłych liczby połączeń stacji Zduńska Wola Karsznice było m.in. konsekwencją zmiany relacji pociągów kursujących z Inowrocławia, które skierowane zostały na stację docelową Zduńska Wola, o korzystniejszym dla podróżnych położeniu i umożliwiającą realizację skomunikowań z pociągami do Łodzi, Kalisza, Sieradza, Ostrowa Wielkopolskiego i Wrocławia. Stacja straciła znaczenie jako węzeł przesiadkowy, gdyż funkcję tę przejęła całkowicie stacja Zduńska Wola. Spowodowało to znaczący spadek potrzeb podróżnych co do wykorzystania kasy biletowej i w konsekwencji jej zamknięcie w 2005 r. Wraz z kasą zamknięte zostały pomieszczenia poczekalni, które wykorzystywane były sporadycznie.

Głównym zadaniem pociągów międzywojewódzkich pośpiesznych jest łączenie dużych ośrodków miejskich, trasami zapewniającymi optymalną dostępność tej oferty. Pociągi pośpieszne łączące Śląsk i Trójmiasto kursują przez Częstochowę, Radomsko, Łódź Włocławek i Toruń, a więc trasą zapewniającą dużo większą frekwencję podróżnych niż tzw. „magistralą węglową”, na której znajduje się tylko jedna większa miejscowość – Zduńska Wola. Skierowanie przedmiotowych pociągów na trasę przez Zduńską Wolę znacznie pogorszyłaby dostępność oferty i skutkowałaby zmniejszeniem liczby pasażerów, utratą przychodów z biletów i koniecznością zwiększenia dofinansowania. Ograniczone środki finansowe na ten cel uniemożliwiają więc realizację wniosku bez ograniczenia oferty połączeń pociągami pośpiesznymi w innym regionie kraju.

W sprawie możliwości ograniczenia redukcji etatów w PKP Cargo SA Węzeł Zduński Wola Karsznice przedstawiam poniższe informacje.

Rok 2008 był dla Spółki PKP Cargo SA trudnym okresem pod względem finansowym. Pogorszenie sytuacji gospodarczej w kraju pod koniec 2008 r. znalazło odzwierciedlenie w wynikach spółek Grupy PKP, w tym i w PKP Cargo SA. Pogorszenie to sprawiło, że już w 2008 r. Zarząd Spółki podjął działania mające na celu racjonalizację kosztów w postaci programu naprawczego. W roku ubiegłym w Spółce przeprowadzono

reorganizację zakładów, w wyniku której Zakład w Karsznicach znalazł się w rejonie działania Centralnego Zakładu PKP Cargo SA z siedzibą w Łodzi.

Zduńska Wola Karsznice była ważnym węzłem kolejowym w czasach największych przewozów kolejowych na magistrali węglowej, na której realizowane były przewozy o bardzo dużym natężeniu. Jak wynika z informacji od PKP Cargo SA już w tamtym czasie potencjał zaplecza utrzymaniowego w Karsznicach przewyższał potrzeby w zakresie bieżącego utrzymania taboru trakcyjnego. Stopniowe zmniejszanie wielkości przewozów kolejowych jakie nastąpiło począwszy od lat 90. obnażyło znacznie przewymiarowany potencjał utrzymaniowy w Karsznicach, dlatego też wdrożono w tym zapleczu realizację innych produktów, takich jak naprawy rewizyjne lokomotyw, naprawy zestawów kołowych i maszyn elektrycznych.

Wg opinii Zarządu PKP Cargo SA z powodów takich jak:

1. wdrożenie procesu restrukturyzacji i optymalizacji miejsc utrzymania taboru poprzez koncentrację miejsc utrzymania lokomotyw i wagonów,
2. realizacja programu poprawy efektywności organizacji przewozów m.in. poprzez lepsze (bardziej ekonomiczne) „obiegowanie” lokomotyw oraz eliminację zbędnej wymiany lokomotyw na drodze przebiegu pociągu (jak miało to miejsce w Karsznicach),
3. znaczny spadek przewozów towarowych realizowanych przez PKP Cargo SA nie ma obecnie potrzeby utrzymywania w Karsznicach lokomotyw. Ponadto, z uwagi na dużą nadwyżkę sprawnych lokomotyw w stosunku do zapotrzebowania wynikającego ze zmniejszenia wielkości przewozów, wycofywane są z eksploatacji ciężkie, dwuczłonowe lokomotywy, jakie od lat były utrzymywane w Karsznicach (serii ET42), a których koszt bieżącego utrzymania jest bardzo wysoki.

Jak wynika z informacji przekazanej przez PKP Cargo SA, z uwagi na trwające analizy dotyczące optymalizacji zaplecza utrzymaniowego Spółki trudno jest na obecnym etapie mówić o szczegółowych rozwiązaniach dotyczących Zakładu w Karsznicach. Ogólnie przewidywane jest zaprzestanie realizacji bieżącego utrzymania lokomotyw, przy jednoczesnym pozostawieniu w Zduńskiej Woli – Karsznicach Gniazda Drużyn Trakcyjnych (komórka organizacyjna w obszarze eksploatacji lokomotyw).

Aktualnie w Spółce prowadzone są analizy potencjału technicznego niezbędnego m.in. do realizacji procesu utrzymania wagonów towarowych. Naprawy okresowe wagonów będą koncentrowane w miejscach, które wykazują najwyższą efektywność, gwarantując realizację kilkuset napraw okresowych rocznie, przy najniższych potrzebach w zakresie remontów i inwestycji w budynki i specjalistyczne urządzenia techniczne. Ponadto – pomimo obecnego kryzysu – występują i będą występować potrzeby w zakresie realizacji napraw rewizyjnych zestawów kołowych oraz napraw maszyn elektrycznych na potrzeby spółki. Z tego względu oraz biorąc pod uwagę duże doświadczenie pracowników zaplecza w Karsznicach w realizacji tego typu czynności utrzymaniowych oraz fakt, iż w ostatnich latach spółka poniosła znaczne nakłady inwestycyjne na dobrojenie tych specjalistycznych warsztatów Zarząd spółki planuje dalsze działania ukierunkowane na ich rozwój. Dlatego rozważa przedsięwzięcia, które wykorzystają potencjał zaplecza w Karsznicach i przyczynią się do zmniejszenia skali redukcji zatrudnienia.

Pragnę podkreślić, iż działania prowadzone przez Zarząd PKP Cargo SA w ramach programu naprawczego leżą w kompetencjach organów tej Spółki. Kwestia likwidacji poszczególnych jednostek organizacyjnych PKP Cargo SA bądź redukcji zatrudnienia w tych jednostkach nie znajduje się w gestii administracji resortu infrastruktury.

Ponadto pragnę poinformować, iż resort pracy przygotował propozycje powszechnych rozwiązań legislacyjnych ukierunkowanych na utrzymanie poziomu zatrudnienia w warunkach rozwoju kryzysu gospodarczego. Nowe programy i instrumenty rynku pracy zawarte są w znowelizowanej (weszła w życie 1 lutego 2009 r.) ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

W sprawie utworzenia punktu multimodalnego w Zduńskiej Woli przedstawiam poniższe informacje.

Stacja Zduńska Wola Karsznice położona na Magistrali Węglowej wchodzi w kompleks trzech stacji w rejonie Zduńskiej Woli. Zgodnie z Wykazem Odległości Taryfo-

wych PKP CARGO SA jest ona otwarta dla odprawy przesyłek towarowych, a także wyposażona w place ładunkowe i tory ogólnego użytku o długości około 170 m. Wspomagana drogami szybkiego ruchu, może zapewnić sieć dogodnych połączeń dla wykonywania przewozów intermodalnych w systemie droga – kolej. Uwzględniając powyższe, stacja ta może spełniać warunki dla lokalizacji „węzła multimodalnego”.

Jednakże, zgodnie z analizą PKP CARGO SA, Zduńska Wola znajduje się w rejonie aktywności i ciężenia terminala intermodalnego w Łodzi Olechowie, który obecnie nie jest w pełni wykorzystywany. PKP CARGO SA jest zainteresowane wszelkimi możliwymi planami utworzenia „węzła multimodalnego” w Zduńskiej Woli w przypadku wystąpienia koncentracji ładunków intermodalnych w tym rejonie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michała Boniego

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że nie przez przypadek kieruję to oświadczenie do Pana Ministra; liczę na Pana uwrażliwienie na sprawy kobiet w ciąży.

Zwracam się do pana z wnioskiem o uwzględnienie w pracach legislacyjnych możliwości wsparcia pracownic w ciąży oraz usunięcia regulacji, których skutkiem jest występowanie sprzeczności między interesami kobiet w ciąży a sferą praw i obowiązków ich pracodawców. Obecne rozwiązania ustawowe w nieuchronny sposób przyczyniają się do powstawania sytuacji konfliktowych, przesądzając niejednokrotnie o odkładaniu przez kobiety decyzji o zajściu w ciążę. Zjawisko to nie współgra z deklarowaną przez państwo polityką prorodzinną.

Środowisko pracodawców postuluje przejęcie przez państwo obowiązku wypłacania ciężarnym pracownicom świadczeń chorobowych z tytułu zatrudnienia w razie ich niezdolności do pracy z powodu ciąży. Ze swej strony za godne uwagi uważam przyznanie pracownicom w okresie ciąży finansowanego z ubezpieczenia społecznego prawa do limitowanego urlopu na żądanie. Regulacja taka z jednej strony zdjęłaby z ciężarnej pracownicy odium w oczach niejednego pracodawcy niepożądane, z drugiej zaś uchroniłaby te pracownice od konieczności podejmowania częstokroć etycznie niejednoznacznych i dokuczliwych dla nich samych starań o zwolnienia lekarskie w stanach niekorzystnego samopoczucia.

W moim rozumieniu wzięcie tych propozycji pod uwagę, w tym zwłaszcza nazwanie rzeczy po imieniu, gdy idzie o urlop na żądanie, pociągnie za sobą zracjonalizowanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego na rzecz pracownic w ciąży bez zwiększania tych świadczeń. Przyczyni się również do eliminacji praktyk dyskryminujących młode kobiety ze względu na ich specyficzną rolę w społeczeństwie, ułatwiając życie zarówno im, jak i ich pracodawcom.

Przedstawioną sprawę uważam za wyjątkowo ważną.

Z szacunkiem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 20 kwietnia 2009 r.

Pan
Marek Trzciński
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na oświadczenie skierowane przez Pana Senatora w dniu 5 marca 2009 r. przesyłam moje stanowisko.

W swoim oświadczeniu proponuje pan Senator uwzględnienie w pracach legislacyjnych możliwości wsparcia pracownic w ciąży oraz usunięcia regulacji, których skutkiem jest występowanie sprzeczności pomiędzy interesami kobiet w ciąży a sferą praw i obowiązków pracodawców poprzez:

- przejęcie przez państwo obowiązku wypłacania ciężarnym pracownikom świadczeń chorobowych z tytułu zatrudnienia w razie ich niezdolności do pracy z powodu ciąży,
- przyznanie pracownikom w ciąży finansowanego z ubezpieczenia społecznego prawa do limitowanego urlopu na żądanie.

Obecnie wynagrodzenie chorobowe jest płacone przez pracodawcę do 33 dnia choroby. Po tym okresie wynagrodzenie chorobowe zamienia się w zasiłek chorobowy, który jest płacony przez pracodawcę wtedy, gdy zatrudnia on powyżej 20 osób. W przeciwnym przypadku zasiłek chorobowy jest wypłacany w całości przez ZUS. Moim zdaniem przejęcie przez państwo obowiązku płacenia świadczeń chorobowych w razie niezdolności pracownic do pracy z powodu ciąży przyczyniłoby się do mniejszej dyskryminacji kobiet na rynku pracy. Pracodawca w mniejszym stopniu obawiałby się zatrudniania kobiet, gdyż w przypadku niezdolności do pracy w trakcie ciąży nie musiałby wypłacać im wynagrodzenia chorobowego.

Należy jednak podkreślić, że powyższe korzyści związane są z dodatkowymi kosztami budżetowymi. Według szacunków KPRM koszt przejęcia przez państwo finansowania świadczeń chorobowych kobiet w ciąży wyniósłby ok. 23 mln zł w sytuacji, w której każda kobieta w ciąży korzystałaby z 1 dnia zwolnienia chorobowego. W przypadku większej liczby dni koszt będzie rósł proporcjonalnie.

Propozycja wprowadzenia limitowanego urlopu na żądanie dla pracownic w ciąży, finansowanego z ubezpieczenia społecznego jest w mojej opinii również interesująca. Kobiety w ciąży mogłyby wykorzystać urlop w przypadku nagłej niedyspozycji bez konieczności starania się o zwolnienie lekarskie. Dodatkowo zmniejszyłoby się obciążenie pracodawców z tytułu wynagradzania nieobecnej pracownicy, co przyczyniłoby się do zmniejszenia dyskryminacji kobiet na rynku pracy.

Jednakże, w przypadku przyznania kobietom ciężarnym prawa do limitowanego urlopu na żądanie finansowanego z ubezpieczenia społecznego, koszt dla budżetu państwa przypadający na 1 dzień urlopu wyniósłby według szacunków KPRM 31 mln zł. W przypadku zwiększenia liczby dni urlopu na żądanie koszt zmieniałby się proporcjonalnie. Należy wziąć pod uwagę, że przyznanie dodatkowego urlopu na żądanie dla kobiet w ciąży mogłoby przyczynić się do zwiększenia dyskryminacji kobiet na rynku pracy. Pracodawcy obawialiby się zatrudniać kobiety, wiedząc że w przypadku ciąży przysługiwałoby im dodatkowe prawo do urlopu.

Możliwość rozpoczęcia przez rząd prac legislacyjnych nad przedstawionymi przez Pana Senatora propozycjami wymaga przeprowadzenia dalszych analiz, w celu szczegółowego oszacowania ich kosztów i korzyści oraz określenia czy są one najbardziej efektywne zarówno z punktu widzenia interesów pracujących kobiet ciężarnych, jak i interesów pracodawców. Możliwość ewentualnego wprowadzenia powyższych rozwiązań musi także brać pod uwagę obecną sytuację budżetu państwa wynikającą ze spowolnienia gospodarczego.

Z poważaniem

Michał Boni

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w związku z problemami, z jakimi borykają się polscy rolnicy hodowcy zwierząt, dotyczącymi współpracy z firmami produkującymi pasze. Kwestia dotyczy niezgodności faktycznej zawartości procentowej składników paszy do deklarowanej przez producenta, np. deklarowana przez producenta zawartość białka wynosi 19,6%, a hodowca po przekazaniu próbki paszy do badań otrzymuje wynik 16,4%. W jaki sposób producenci mogą dochodzić swoich praw w takich sytuacjach, kiedy nie są w stanie ponieść wysokich kosztów procesów cywilnych? Czy Panu Ministrowi są znane takie przypadki nadużyć ze strony producentów pasz? Jakie działania podejmuje ministerstwo, by zapobiegać tego rodzaju nadużyciom? Jakie działania podejmuje resort, by chronić interesy hodowców? Proszę też o szczegółowe wyjaśnienie na temat sytuacji na rynku pasz.

Panie Ministrze, zwracam się do Pana Ministra w tej sprawie, gdyż jest mi już znanych co najmniej kilka takich przypadków, kiedy pokrzywdzeni hodowcy nie dość, że musieli zapłacić nieuczciwemu producentowi za paszę, np. wysokobiałkową (choć zakupiona pasza nie miała deklarowanej wysokości białka), to jeszcze byli zmuszeni zakupić dodatkową ilość paszy, by ukorzyć zaplanowany proces tuczu, co naraziło ich na niepotrzebne zwiększenie i tak już wysokich kosztów.

Panie Ministrze, proszę o zapoznanie się z opisanym zagadnieniem oraz o udzielenie wyjaśnień na temat obecnego funkcjonowania rynku pasz i nadzoru podległego Panu resortu nad tym rynkiem, a także działań ministerstwa w celu zapewnienia należytej ochrony uczestników tego rynku, w szczególności hodowców, których sytuacja nie należy do najłatwiejszych z powodu dużych wahań cen.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

**Odpowiedź
PODSEKRETAARZA STANU
w MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2009.04.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego przesłanego przy piśmie BPS/DSK-043-1451/09 z dnia 11 marca 2009 r. uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca o paszach (Dz. U. Nr 144, poz. 1045 z późn. zm.) nadzór nad wytwarzaniem, obrotem i stosowaniem pasz oraz pasz leczniczych, sprawuje Inspekcja Weterynaryjna.

Regulacje prawne dotyczące pasz, określone w rozporządzeniu (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiającym ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującym Europejski Urząd ds. Bezpie-

czeństwa Żywności oraz ustanawiającym procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności (Dz. Urz. WE L 31 z 1.02.2002 r., str. 1) mają na celu ochronę zdrowia ludzi, zwierząt oraz środowiska poprzez zapewnienie bezpieczeństwa pasz w całym łańcuchu żywieniowym poczynając od produkcji pierwotnej aż do produkcji żywności (od pola do stołu).

Paszę uznaje się za niebezpieczną, gdy stosowanie zgodnie z jej przeznaczeniem może spowodować:

- negatywne skutki dla zdrowia ludzi i zwierząt,
- zagrożenie dla ludzi spowodowane spożyciem żywności pochodzącej od zwierząt lub ze zwierząt karmionych takimi paszami.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. *w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt* każde państwo Członkowskie zobowiązane jest do opracowania Planu Urzędowej Kontroli, ukierunkowanego na weryfikację zgodności z przepisami prawa paszowego.

W Polsce wszelkie sprawy dotyczące pasz reguluje ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach (Dz. U. Nr 144, poz. 1045 z późn. zm.) Przy opracowywaniu przez Głównego Lekarza Weterynarii Planu Urzędowej Kontroli (corocznie) przeprowadzana jest analiza ryzyka występowania zagrożeń z uwzględnieniem informacji uzyskanych w ramach przeprowadzonych inspekcji i badań kontrolnych.

W Polsce podobnie jak i w pozostałych Państwach Członkowskich w nadzorze paszowym mogą uczestniczyć wyłącznie laboratoria spełniające wymagania określone w art. 12 rozporządzenia (WE) nr 882/2004, tj. takie, które funkcjonują, podlegają ocenie i są akredytowane zgodnie z określonymi następującymi normami europejskimi.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 maja 2007 r. w sprawie *wykazu laboratoriów upoważnionych do prowadzenia badań pasz oraz pasz leczniczych w ramach urzędowej kontroli* (Dz. U. z 2007 r. Nr 98, poz. 653 oraz z 2009 r. Nr 25, poz. 152) wyznacza laboratoria w Polsce dysponujące odpowiednio wykwalifikowaną kadrą jak również aparaturą niezbędną do wykonania analiz w ramach nadzoru.

Zgodnie z rozporządzeniem 882/2004 obowiązkiem państwa Członkowskiego jest zapewnienie każdemu kontrolowanemu podmiotowi, w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, prawa do powtórnego badania. W związku z powyższym w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 czerwca 2008 r. w sprawie krajowych laboratoriów referencyjnych właściwych do prowadzenia badań pasz (Dz. U. Nr 118, poz. 758) wskazane zostały krajowe laboratoria referencyjne, w których są przeprowadzane badania pasz tzw. odwoławcze.

W roku 2008 nadzorem objęto podmioty działające na rynku pasz, których działalność wymaga zatwierdzenia lub rejestracji przez powiatowego lekarza, w tym rejestrację podmiotów działających w sferze produkcji pierwotnej, obejmującej produkcję produktów rolnych w szczególności uprawę, zbiory, pozyskiwanie mleka, hodowlę zwierząt lub rybactwo, których wynikiem jest pozyskiwanie produktów niepoddanych żadnym działaniom po ich zbiorze lub złowieniu, z wyjątkiem stosownych, koniecznych czynności fizycznych.

W 2008 roku przeprowadzone urzędowe kontrole przez Inspekcję Weterynaryjną wykazały przypadki naruszenia prawa paszowego i niezgodności z obowiązującymi w tym zakresie wymaganiami. Wszczęte zostało postępowanie administracyjne lub karne w stosunku do 1427 przedsiębiorców lub podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania lub wprowadzania do obrotu pasz. W stosunku do podmiotów, u których zostały stwierdzone nieprawidłowości Inspekcja Weterynaryjna podjęła działania zmierzające do wyeliminowania nieprawidłowości i uchybień jak również został zwiększony nadzór polegający na zwiększeniu częstotliwości pobierania próbek pasz do badań.

W ramach przeprowadzonej przez Inspekcję Weterynaryjną urzędowej kontroli środków żywienia zwierząt w 2008 roku pobrano 14 276 próbek do badań laboratoryjnych.

Materiał do badań stanowiły próbki pasz pobierane w ramach urzędowej kontroli z krajowych zakładów paszowych, z produktów importowanych oraz próbki pobrane u podmiotów wytwarzających pasze nieprzeznaczone do obrotu.

Do badań analitycznych pasz stosuje się metody uznane przez Wspólnotę, których przepisy zostały implementowane przez rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 27 czerwca 2007 r. w sprawie metodyki postępowania analitycznego w zakresie określania zawartości składników pokarmowych i dodatków paszowych w materiałach paszowych, premiksach, mieszkankach paszowych i paszach leczniczych (Dz. U. Nr 154, poz. 1086).

W 2008 r. przeprowadzono kontrolę prawidłowości oznakowania zarówno pasz wytwarzanych w kraju, w innych krajach członkowskich jak również pochodzących z krajów trzecich. Łącznie w tym zakresie przeprowadzonych zostało 10.174 kontroli. Nieprawidłowości zostały stwierdzone w 528 przypadkach. Najczęstszymi stwierdzonymi nieprawidłowościami były błędne informacje dotyczące deklaracji zawartości składników pokarmowych oraz zamieszczanie na etykietach nie wszystkich danych określonych w przepisach wspólnotowych implementowanych do polskiego porządku prawnego poprzez rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 29 maja 2007 r. *w sprawie oznakowania pasz* (Dz. U. Nr 102, poz. 703) oraz rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 maja 2005 r. *w sprawie dodatkowych informacji umieszczanych na oznakowaniu pasz* (Dz. U. Nr 92, poz. 773).

W planie kontroli pasz przewidziano pobranie 160 prób celem określenia poziomu białka, natomiast pobrano i wykonano stosowne badania w odniesieniu do 219 prób. W tym zakresie stwierdzono tylko 3 próby niespełniające deklarowanych przez wytwórców parametrów tj. 1,37%.

Uprzejmie informuję, że Polska w pełni przejęła prawodawstwo Wspólnoty obowiązujące w tym zakresie i procedura postępowania w przypadkach stwierdzenia ewentualnych zafałszowań dotyczących deklarowanych przez wytwórcę pasz wartości, m.in. zawartości białka, jest identyczna we wszystkich państwach członkowskich. Podstawą postępowania jest jednak urzędowe pobranie próby kwestionowanego produktu, przeprowadzenie badania w uprawnionym laboratorium i wg metody określonej w odpowiednim przepisie prawnym. Jeżeli otrzymany wynik jest niezgodny z parametrami deklarowanymi, wówczas nabywca powinien złożyć stosowną reklamację. W przypadku gdy reklamacja nie zostanie uznana kupujący może dochodzić swoich praw na drodze postępowania sądowego. Wskazany powyżej tryb postępowania obowiązuje w całej Wspólnocie.

W związku z powyższym chciałbym podkreślić, że urzędowa kontrola pasz pod kątem zawartości białka przeprowadzona została z konieczności ze względu na bardzo ograniczone środki finansowe na stosunkowej niewielkiej ilości prób. Stwierdzenie w ramach kontroli urzędowej 1,37% prób niezgodnych z deklarowanymi przez producenta wartościami nie odbiega od wartości uzyskiwanych w innych krajach członkowskich. W przypadku stwierdzenia niedoboru białka w paszach, których próbki zostały pobrane urzędowo i zbadane w upoważnionych laboratoriach z reguły dochodzi do porozumienia między producentem kwestionowanej paszy a jej nabywcą, tj. poprzez udzielenie przez producenta stosownego upustu cenowego.

Celem minimalizacji występowania wskazanych przez Pana Senatora przypadków wprowadzania do obrotu pasz niezgodnych z deklarowanymi przez producenta parametrami niezbędne jest włączenie się nabywców pasz do postępowania reklamacyjnego zgodnie z obowiązującym w tym zakresie prawodawstwem.

PODSEKRETARZ STANU

Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w związku z programem „Ułatwianie startu młodym rolnikom”, funkcjonującym w latach 2004–2006, oraz w związku z pismem Pana Ministra do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Dariusza Wojtasika w sprawie warunków, które pozwalają wydłużyć termin na zdobycie kwalifikacji zawodowych. Podjęta przez Pana Ministra decyzja jest jak najbardziej zasadna, a jej słuszność nie budzi zastrzeżeń, moje wątpliwości budzi jednak sposób rozwiązania tego problemu. Czy nie istnieje zasadna obawa, że Komisja Europejska podważy decyzję Pana Ministra i uzna, że skoro beneficjenci programu „Ułatwianie startu młodym rolnikom” w latach 2004–2006 nie wywiązali się z przyznanego im w art. 4 pkt 2 rozporządzenia Komisji (WE) 817/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r., ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1257/1999 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOiGR), pięcioletniego okresu na uzupełnienie wykształcenia, a decyzja wydłużająca ten okres podjęta przez Pana Ministra jest bezprawna i niezgodna z rozporządzeniami WE w tym zakresie, to polscy młodzi rolnicy zostaną zmuszeni do zwrotu otrzymanego dofinansowania wraz z odsetkami? Czy ministerstwo rolnictwa konsultowało wprowadzenie wydłużenia terminu z Komisją Europejską, czy zasięgało opinii UKiE w tej sprawie i czy otrzymało zezwolenie na ten krok od Komisji Europejskiej? Czy Pan Minister, podejmując decyzję tego rodzaju i tej wagi, nie wyrządził czasem tak zwanej niedźwiedziej przysługi młodym rolnikom, gdyż tym sposobem tylko „odroczył” wykonanie wyroku na gospodarstwach rolnych prowadzonych przez młodych rolników w postaci zwrotu otrzymanego dofinansowania wraz z odsetkami? Co więcej, minister rolnictwa, podejmując przedmiotową decyzję, skutecznie pozbył się odpowiedzialności za niekompetencję polskiej administracji i urzędników podległego mu resortu w zakresie błędnie stanowionego prawa, gdyż w obecnej sytuacji to „zła i nieprzyjazna” polskiemu rolnikowi Bruksela cofnie przyznane dofinansowanie młodym rolnikom, a nie polski rząd i minister rolnictwa, który „życzliwie” wydłużył termin na zdobycie kwalifikacji zawodowych i uzupełnienie wykształcenia. Panie Ministrze, dlaczego zajmuje się Pan jedynie efektami i skutkami złe i błędnie stanowionego prawa, a nie przyczynami? Dlaczego nie likwiduje się przyczyn, aby w przyszłości unikać takich skutków, jak w przypadku problemów młodych rolników?

Panie Ministrze, nieścisłości, niezgodności oraz nadinterpretacje w polskim prawie w zakresie programu dofinansującego rozpoczynanie działalności przez młodych rolników są nagminne i powodują trudności nie do pokonania dla beneficjentów. Pozwolę sobie je przedstawić, ale jedynie pokrótce, ze względu na ograniczenia czasowe.

Jedna kwestia dotyczy terminu rozpoczęcia działalności. W art. 8 rozporządzenia Rady (WE) nr 1257/1999 z dnia 17 maja 1999 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOiGR) określa się, że pomoc będzie przyznawana rolnikom rozpoczynającym prowadzenie gospodarstwa rolnego po raz pierwszy, a rolnik ma posiadać odpowiednią wiedzę i umiejętności zawodowe. Z kolei w art. 4 pkt 2 rozporządzenia Komisji (WE) 817/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. Komisja Europejska przewiduje przyznanie „okresu nieprzekraczającego pięciu lat od rozpoczęcia działalności na spełnienie wymogów odnoszących się do umiejętności i kompetencji zawodowych”. Panie Ministrze, proszę zatem o wyjaśnienie, skąd bierze się interpretacja, że osoba, która przejęła gospodarstwo np. w drodze spadku jako osoba niepełnoletnia lub w drodze spadku jako udział w części spadku, od razu samodzielnie podjęła prowadzenie działalności rolniczej w dniu nabycia prawa do spadku lub części spadku? Przecież podjęcie prowadzenia gospodarstwa rolnego nie jest równoczesne z przejęciem tegoż gospodarstwa. Osoba, która posiada lub

współposiada gospodarstwo rolne, nie musi jednocześnie nim kierować, gdyż gospodarstwem faktycznie może zarządzać zatrudniona do tego osoba lub, w przypadku osoby niepełnoletniej, jej opiekun, a gdy gospodarstwo jest we współwłasności – drugi współwłaściciel. Ponadto dlaczego osoby, które we wniosku o dofinansowanie wpisywały faktyczną datę przejęcia gospodarstwa, a nie papierową, były wzywane od oddziałów regionalnych ARiMR i pod groźbą odrzucenia wniosku były zmuszane do zmiany wskazanej przez nich daty rozpoczęcia samodzielnego prowadzenia gospodarstwa na datę wskazaną przez urzędnika, niezgodną ze stanem faktycznym? Panie Ministrze, w związku z zaistnieniem takiej sytuacji proszę o informację, na ilu wnioskach są ślady poprawek lub zmian w zakresie daty rozpoczęcia samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Co więcej, chodzi mi o przypadki, w których młody rolnik odziedziczył gospodarstwo w ramach spadku przed ukończeniem pełnoletności.

Panie Ministrze, proszę wyjaśnić: dlaczego nie przyjmujemy korzystnych dla nas rozwiązań z rozporządzeń WE wprost, tylko utrudniamy to sobie sami? Bo w tym momencie trzeba jasno i wyraźnie stwierdzić, że to polska administracja niepotrzebnie utrudnia i komplikuje beneficjentom proces aplikacji o środki na inwestycje z funduszy strukturalnych, tworząc niejasne i wykluczające się wzajemnie przepisy. Dlaczego urzędnicy zajmujący się „rozliczaniem” podpisanych z rolnikami na dofinansowanie umów z programu „Ułatwianie startu młodym rolnikom” nie interpretują jasno przepisu art. 8 rozporządzenia 1257/1999: „po raz pierwszy rozpoczyna prowadzenie gospodarstwa rolnego”? Czy w obecnej sytuacji, w której brak jasnego i precyzyjnego określenia sposobu uznawania daty rozpoczęcia samodzielnego prowadzenia gospodarstwa spowodował tyle zastrzeżeń i zagrożeń wypowiedzenia umów, nie jest zasadne wprowadzenie takiej definicji w celu rozwiania wszelkich niejasności? Panie Ministrze, proszę o wyjaśnienie pojęcia „samodzielne rozpoczęcie prowadzenia działalności rolniczej”. Co rozumie się, zarówno w polskim, jak i unijnym prawie, poprzez „działalność”? Co to jest „działalność”? Dlaczego za prowadzenie samodzielnej działalności są uznawane okresy przed uzyskaniem przez beneficjenta pełnoletności? I proszę nie odpowiadać, że się tak nie dzieje, bo w moim biurze senatorskim znajdują się dokumenty potwierdzające takie praktyki.

Panie Ministrze, kolejną trudną sprawą jest kwestia posiadania przez rolnika odpowiedniej wiedzy, umiejętności i kompetencji zawodowych – art. 8 rozporządzenia Rady (WE) 1257/1999. Co resort rozumie poprzez „odpowiednią wiedzę i umiejętności zawodowe”? Jak się je definiuje w polskim i unijnym prawie? Skoro dany rolnik nie posiada wykształcenia i kwalifikacji zgodnych z zasadami określonymi w rozporządzeniach ministra rolnictwa dotyczących przyznawania pomocy w ramach funduszy strukturalnych, w związku z czym aplikował o dofinansowanie i otrzymał pięć lat na uzupełnienie tego wykształcenia, to jakim prawem prowadzi w tym czasie swoje gospodarstwo, i to jeszcze efektywnie? Jakich dokumentów skutecznie potwierdzających jego wiedzę i umiejętności niezbędne do efektywnego prowadzenia gospodarstwa w takim przypadku jeszcze potrzeba? Czy w ogóle są one potrzebne, skoro fakty to potwierdzają? Dlaczego w umowie o dofinansowanie w punkcie dotyczącym terminu uzupełnienia wykształcenia nie wskazuje się jasno daty, do której beneficjent jest zobowiązany je uzupełnić? Píše się, że beneficjent ma na to pięć lat, jednakże nie wspomina się nawet, że jest to pięć lat od momentu rozpoczęcia działalności.

I tu pojawia się kolejny problem. Otóż zasada wyznaczenia daty rozpoczęcia działalności nie jest jednoznacznie określona. Przyznaje się np. rolnikom pomoc w przypadkach, kiedy okres od momentu rozpoczęcia działalności jest dłuższy niż dwanaście miesięcy i zalicza się im okresy wyłączeniowe, kiedy to młody rolnik faktycznie nie prowadził gospodarstwa, jednakże tych okresów wyłączeniowych nie stosuje się już do pięcioletniego okresu na spełnienie wymogów odnoszących się do umiejętności i kompetencji zawodowych. I może być np. tak, że rolnik przejął gospodarstwo w roku 2002 w ramach spadku, ale jako niepełnoletni uczęszczał wtedy do szkoły i faktycznie nie prowadził tego gospodarstwa, a w roku, w którym ukończył

osiemnaście lat, dokonał podziału spadku, zniesienia współwłasności i tym samym rozpoczął samodzielne prowadzenie gospodarstwa. W 2004 r. otrzymał premię, jednakże czas na uzupełnienie wykształcenia minął mu już w roku 2007, po pięciu latach, zgodnie z rozporządzeniem WE. Ale tylko niejasne przepisy krajowe odnośnie do przyjmowania daty rozpoczęcia prowadzenia działalności spowodowały wyznaczenie końca pięcioletniego okresu na rok 2007, a nie na 2009, czyli licząc te pięć lat od 2004 r., od kiedy faktycznie prowadził samodzielnie to gospodarstwo. Reasumując, to brak przejrzystych przepisów krajowych w zakresie przyjmowania daty rozpoczęcia prowadzenia działalności spowodował w przytoczonym przykładzie bezzasadne skrócenie pięcioletniego okresu na uzupełnienie wykształcenia. Kolejnym przeoczeniem ministerstwa rolnictwa był oczywiście fakt zmiany ustawy o systemie oświaty, który spowodował brak możliwości uzupełnienia wykształcenia poprzez zdanie eksternistycznego egzaminu nadającego uprawnień rolnicze. Zmiana ta nastąpiła już po podpisaniu wszystkich umów na dofinansowanie w latach 2004–2006, a ma bezpośredni wpływ na wywiązanie się beneficjentów z podjętych zobowiązań w pięcioletnim okresie przeznaczonym na uzupełnienie kwalifikacji zawodowych.

Kolejna kwestia, która niepotrzebnie komplikuje sytuację beneficjentów programu, dotyczy uznawania stażu pracy w gospodarstwie. Dlaczego okres stażu pracy liczony jest wyłącznie do momentu przejęcia gospodarstwa? Czy młody rolnik, dalej prowadząc gospodarstwo, nie nabywa żadnego doświadczenia, a jeżeli nie, zdaniem Pana Ministra, to dlaczego? Z jakiego powodu doświadczenie liczone jest tylko do dnia przejęcia gospodarstwa? Dlaczego osoba, która ukończyła studiu policealne, ma odpowiednie kwalifikacje, a osoba, która ukończyła studia rolnicze, a nie zdążyła obronić pracy magisterskiej, nie ma, zdaniem Pana Ministra, odpowiednich kwalifikacji? Jak już zauważyłem, w rozporządzeniach WE mówi się jedynie o kwalifikacjach i umiejętnościach, a nie o poziomie wykształcenia. Skąd więc wynika przyjęcie zasad określających posiadanie odpowiednich kwalifikacji rolniczych? Panie Ministrze, proszę wyjaśnić przyczynę przyjęcia trzyletniego okresu stażu i wskazać podstawę prawną tego okresu. Czy ten fakt wynika z rozporządzeń WE, czy z ustaleń MRiRW?

Na koniec zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie przyczyn zmiany rozporządzenia w sprawie Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006” w zakresie działania 1.2 „Ułatwianie startu młodym rolnikom”. Zmiana ta została zapisana w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 21 grudnia 2007 r. i weszła w życie z dniem 4 stycznia 2008 r. W jakim celu resort rolnictwa wprowadza zmiany do działania, w którym zostały już wykorzystane wszystkie środki, a umowy z beneficjentami zostały już podpisane? Czy nie jest to sztuka dla sztuki? I czy Pan Minister nie obawia się, że zmieniając rozporządzenie, spowoduje, iż beneficjenci znów zostaną zaskoczeni nowymi przepisami, tak jak to było w przypadku zmiany ustawy o systemie oświaty, i po raz kolejny prawo znacznie działać wstecz?

Panie Ministrze, proszę o zapoznanie się z przedstawionymi argumentami. Proszę też o udzielenie wyjaśnień odnośnie do stanowiska i planów resortu rolnictwa w zakresie przedmiotowej kwestii, a także o rzetelne i priorytowe potraktowanie tej ogromnie trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się polscy młodzi rolnicy. Chodzi o to, aby obecne problemy nie zniechęciły kolejnych młodych ludzi zamierzających przejąć gospodarstwo rolne do przejmowania tych gospodarstw, a przejmujących już gospodarstwa – do aplikowania o dostępne i przysługujące im dofinansowanie ze środków strukturalnych, oraz o to, by podejmowane decyzje i prowadzone działania w kraju nie budziły wątpliwości i zastrzeżeń Komisji Europejskiej.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 2 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca br. i przesłane przy piśmie z dnia 11 marca br., znak: BPS/DSK-043-1451/09, dotyczące warunku posiadania rolniczych kwalifikacji zawodowych przez beneficjentów działania 1.2. „Ułatwianie startu młodym rolnikom” Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006”, uprzejmie przekazuję następujące wyjaśnienia.

Przepisy wspólnotowe (art. 8 rozporządzenia Rady (WE) Nr 1257/1999 z dnia 17 maja 1999 r. *w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej*) określają, że młody rolnik musi posiadać odpowiednią wiedzę i umiejętności zawodowe, a jego gospodarstwo musi być żywotne ekonomicznie i spełniać minimalne normy dotyczące środowiska, higieny i warunków utrzymania zwierząt. Ponadto przepisy UE stanowią, że indywidualna decyzja o przyznaniu pomocy młodemu rolnikowi nie może zostać podjęta, jeśli upłynęło więcej niż 12 miesięcy od dnia rozpoczęcia przez niego prowadzenia działalności rolniczej, zdefiniowanego w przepisach Państwa Członkowskiego (art. 5 rozporządzenia Komisji (WE) nr 817/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1257/1999 z dnia 17 maja 1999 r. *w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej*).

Powyższy warunek został uwzględniony w przepisach krajowych, tj. w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 września 2004 r. *w sprawie Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006”* (Dz. U. Nr 207, poz. 2117, z późn. zm.), które precyzyjnie określa, że premia dla młodych rolników może być przyznana osobie, która po raz pierwszy podjęła prowadzenie gospodarstwa rolnego, tj. stała się posiadaczem samoistnym lub zależnym gospodarstwa rolnego nie wcześniej niż 12 miesięcy przed dniem zawarcia umowy o dofinansowanie projektu. Dodatkowo, w trakcie negocjacji Programu strona polska uzyskała akceptację Komisji Europejskiej na wprowadzenie rozwiązania, polegającego na możliwości odliczania od czasu prowadzenia gospodarstwa okresów, w których posiadacz gospodarstwa nie prowadził działalności rolniczej. Takie rozwiązanie było bardzo korzystne dla młodych rolników, gdyż pozwoliło na przyznawanie premii także osobom, które były posiadaczami gospodarstwa dłużej niż 12 miesięcy, lecz w tym okresie faktycznie prowadziły gospodarstwo rolne nie dłużej niż 12 miesięcy. Do Uzupełnienia SPO wprowadzono w tym zakresie stosowne przepisy określające zamknięty katalog sytuacji, które mogą być okolicznościami świadczącymi o rzeczywistym nieprowadzeniu gospodarstwa. Na wniosek zainteresowanego za okres tzw. „wyłączenia” z prowadzenia gospodarstwa można było uznać:

- okres przed uzyskaniem pełnoletności,
- okres nauki w systemie dziennym w szkole ponadgimnazjalnej, z wyłączeniem zasadniczej szkoły zawodowej i trzyletniej szkoły specjalnej, lub w dotychczasowej szkole ponadpodstawowej, z wyłączeniem szkoły zasadniczej, lub okres nauki w systemie dziennym w szkole wyższej,
- okres odbywania służby wojskowej,
- okres, w którym rolnik przekazał gospodarstwo rolne w dzierżawę,

- okres, w którym rolnik udzielił innej osobie pełnomocnictwa do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych było również jednym z warunków przyznania pomocy w ramach działania 1.2. SPO 2004–2006, który został wymieniony w art. 8 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 1257/1999 pośród innych ogólnych kryteriów przyznania pomocy młodym rolnikom, m.in. warunku rozpoczęcia po raz pierwszy prowadzenia gospodarstwa rolnego, kryterium wieku, rentowności gospodarstwa oraz kryterium dochowania wymogów w zakresie dotyczącym środowiska, higieny i warunków utrzymania zwierząt.

Należy podkreślić, że prawo wspólnotowe, oprócz wymienionych w art. 8 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 1257/1999, nie wprowadziło innych warunków, na podstawie których przyznawane byłoby wsparcie młodym rolnikom. Intencją prawodawcy było jednak pozostawienie takiej możliwości poszczególnym państwom członkowskim. Na mocy przepisu art. 37 ust. 4 rozporządzenia Rady (WE) 1257/1999 wyposażono państwa członkowskie w kompetencje do ustanowienia mniej lub bardziej restrykcyjnych warunków dla przyznawania wsparcia Wspólnoty dla rozwoju wsi, w tym także wsparcia udzielanego młodym rolnikom.

Ustawodawca krajowy, korzystając z uprawnienia, jakie dawał art. 37 ust. 4 rozporządzenia Rady (WE) 1257/1999, określił kryteria dostępu, pod warunkiem spełnienia których pomoc może być przyznana młodemu rolnikowi. Oprócz ogólnych wymogów określonych w art. 8 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 1257/1999, w przepisach krajowych (rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 września 2004 r. *w sprawie Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego...*) prawodawca szczegółowo zdefiniował m.in. pojęcie młodego rolnika, termin rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego, doprecyzował także wymogi w zakresie kwalifikacji zawodowych przydatnych do prowadzenia działalności rolniczej, ustanowił warunek ubezpieczenia w KRUS, itd.

Zgodnie z treścią rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 września 2004 r. *w sprawie Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006”* (Dz. U. Nr 207, poz. 2117, z późn. zm.), warunek dotyczący kwalifikacji zawodowych uważany był za spełniony, jeżeli dana osoba posiadała:

- a) wyższe lub średnie wykształcenie rolnicze albo
- b) zasadnicze zawodowe wykształcenie rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w gospodarstwie rolnym lub tytuł kwalifikacyjny w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej i co najmniej 3-letni staż pracy w gospodarstwie rolnym, albo
- c) wykształcenie wyższe na kierunku innym niż rolniczy i co najmniej 3-letni staż pracy w gospodarstwie rolnym albo wykształcenie wyższe na kierunku innym niż rolniczy i ukończone studia podyplomowe na kierunku związanym z rolnictwem, albo wykształcenie średnie nierolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w gospodarstwie rolnym, albo
- d) wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe i co najmniej 5-letni staż pracy w gospodarstwie rolnym.

Szczegółowy wykaz kierunków studiów, zawodów i specjalności oraz tytułów kwalifikacyjnych wymaganych w ramach działania 1.2. „Ułatwienie startu młodym rolnikom” określony został w załączniku nr 2 do Uzupełnienia SPO. Opracowanie ww. wykazu poprzedzone było głęboką analizą dokumentacji programowej dla wskazanych kierunków studiów, zawodów i specjalności. Na podstawie weryfikacji i oceny ww. dokumentacji ustalono, że problematyka kształcenia w tych zawodach i specjalnościach oraz na tych kierunkach dotyczy procesów technologicznych z zakresu produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, produkcji ogrodniczej lub mechanizacji rolnictwa. Zakresy kształcenia na ww. kierunkach studiów, w ww. zawodach i specjalnościach obejmują zagadnienia związane z procesami produkcyjnymi w rolnictwie, w stopniu umożliwiającym przygotowanie do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Podkreślenia wymaga to, że zastosowanie wymogów kwalifikacyjnych w działaniach finansowanych ze środków wspólnotowych ma gwarantować poprawę rentowności i konkurencyjność gospodarstw przez osoby przygotowane do zawodu rolnika oraz mobilizować osoby, które chcą prowadzić działalność rolniczą, do kształcenia w tym kierunku. Wymogi dotyczące kwalifikacji zawodowych przejmujących gospodarstwa są jedynym skutecznym instrumentem podnoszenia poziomu wykształcenia przez osoby, które rzeczywiście chcą prowadzić działalność rolniczą.

Z myślą o rolnikach nieposiadających wykształcenia rolniczego wprowadzono na gruncie prawa krajowego możliwość zaliczenia stażu pracy w rolnictwie jako elementu kwalifikacji zawodowych. Za staż pracy w gospodarstwie uznawany był okres, liczony do dnia złożenia wniosku o dofinansowanie realizacji projektu, w którym wnioskodawca podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik lub prowadził przejęte gospodarstwo rolne. Dzięki temu rolnik posiadający odpowiedni staż i wykształcenie ogólne nie był zobligowany do uzupełnienia wykształcenia, gdyż jego przygotowanie praktyczne do zawodu rolnika uznawane było za wystarczające.

Należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 4 ust. 1 rozporządzenia Komisji nr 817/2004 zasadą jest, iż warunki dotyczące pomocy w podejmowaniu działalności przez młodych rolników ustanowione w art. 8 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 1257/1999, w tym wymóg posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych, muszą być spełnione najpóźniej w chwili podjęcia indywidualnej decyzji o przyznaniu wsparcia. Przepisy rozporządzenia Komisji (WE) nr 817/2004 a w ślad za nimi przepisy krajowe, dopuszczały jednak, w drodze wyjątku, przyznanie pomocy młodemu rolnikowi, który w chwili ubiegania się o premię nie spełniał ww. kryterium, po warunkiem, że uzupełni on wykształcenie w okresie nie dłuższym niż 5 lat od dnia podjęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego. Umożliwienie spełnienia określonych warunków, w tym w zakresie kwalifikacji zawodowych, w okresie późniejszym niż na etapie przyznawania pomocy należy rozumieć jako odstępstwo od ogólnej zasady, przy czym rozwiązanie to wychodzi naprzeciw potencjalnym beneficjentom.

Należy natomiast wyraźnie zaznaczyć, że okresy „wyłączeń” wynegocjowane dla obliczania długości okresu prowadzenia gospodarstwa nie miały zastosowania przy obliczaniu ww. 5-letniego okresu na spełnienie kryterium dotyczącego kwalifikacji zawodowych, podobnie jak przy określaniu długości stażu pracy w gospodarstwie rolnym czy też wyznaczaniu 5-letniego terminu na spełnienie wymogu żywotności ekonomicznej gospodarstwa lub minimalnych standardów w zakresie ochrony środowiska, higieny i warunków utrzymania zwierząt. Strona polska zgłosiła propozycję zmian Uzupełnienia SPO, zgodnie z którą okresy wyłączeń można byłoby uwzględnić także w przypadku obliczania okresu na spełnienie ww. kryteriów. Rozwiązanie to zostało jednak zakwestionowane przez Komisję Europejską, jako niezgodne z przepisami rozporządzenia Nr 817/2004. Dlatego też przepisy Uzupełnienia SPO nie przewidują możliwości odejmowania okresów wyłączeń od pięcioletniego czasu przyznanego na uzupełnienie wykształcenia.

Każdy beneficjent, któremu przyznano wsparcie z zastrzeżeniem dopełnienia warunku posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych, zobowiązywał się w umowie o dofinansowanie projektu (§ 5 oraz § 6 umowy), zawartej z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), do spełnienia wymogów określonych w Programie (SPO 2004–2006) i Uzupełnieniu do Programu, w szczególności do uzupełnienia wykształcenia (i złożenia odpowiednich dokumentów potwierdzających ten fakt) w ciągu 5 lat od wymienionego w umowie dnia rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa, oraz – w przypadku niewywiązania się z warunków umowy – do zwrotu otrzymanej pomocy wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od dnia wypłaty premii. Należy również podkreślić, że po pozytywnym zweryfikowaniu przez ARiMR wniosku o dofinansowanie realizacji projektu i podjęciu decyzji o objęciu danego wnioskodawcy wsparciem oraz o przyznaniu mu premii w wysokości 50 tys. zł, do wnioskodawców wysyłano pisma zapraszające na podpisanie umowy, do których dołączano projekt umowy sporządzonej dla danego wnioskodawcy, tak aby rolnik miał możliwość wcześniejszego i szczegółowego zapoznania się z jej postanowieniami. Data

podjęcia prowadzenia gospodarstwa była określona w umowie. Nie można zatem stwierdzić, że beneficjenci nie mieli świadomości nałożonego na nich zobowiązania i konsekwencji wynikających z jego niedopełnienia w terminie.

Zgodnie z przepisami wspólnotowymi i krajowymi oraz postanowieniami umowy o dofinansowanie projektu, ARiMR może wyrazić zgodę na zwolnienie beneficjenta z obowiązku wykonania zobowiązania lub na przedłużenie okresu na jego wypełnienie, po uprzednim indywidualnym rozpatrzeniu sprawy, w wyjątkowych sytuacjach, w których beneficjent nie zrealizuje zobowiązania w terminie określonym umową na skutek wystąpienia okoliczności o charakterze siły wyższej. Zgodnie z Uzupełnieniem SPO 2004–2006 oraz postanowieniem § 7 umowy, w przypadku zaistnienia okoliczności o charakterze siły wyższej, podstawą uzyskania ewentualnej zgody jest wystąpienie do Oddziału Regionalnego ARiMR z wnioskiem zawierającym uzasadnienie przyczyn niedopełnienia w terminie zobowiązania, który należy złożyć w ciągu 30 dni roboczych od dnia pojawienia się tej okoliczności lub od dnia, w którym złożenie takiego wniosku będzie możliwe.

Art. 39 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) Nr 817/2004 stanowi, że bez uszczerbku dla rzeczywistych okoliczności, które należy uwzględnić w indywidualnych przypadkach, Państwa Członkowskie mogą uznać, w szczególności następujące kategorie siły wyższej:

- a) śmierć rolnika;
- b) długoterminową niezdolność rolnika do wykonywania zawodu;
- c) wywłaszczenie dużej części gospodarstwa, jeżeli wywłaszczenie to nie mogło być przewidziane w dniu podjęcia zobowiązania;
- d) klęska żywiołowa poważnie dotykająca grunty rolne gospodarstwa;
- e) wypadek powodujący zniszczenie budynków dla zwierząt gospodarskich;
- f) choroba epizootyczna dotykająca część lub całość należących do rolnika zwierząt gospodarskich.

Zgodnie z art. 39 rozporządzenia Komisji (WE) Nr 817/2004, kategorie siły wyższej zostały przez Polskę notyfikowane Komisji Europejskiej i określone są w załączniku nr 9 do Uzupełnienia SPO 2004–2006.

Załącznik nr 9 do Uzupełnienia SPO 2004–2006 stanowi, że za okoliczność o charakterze siły wyższej uznaje się wszelkie nieprzewidywalne zdarzenia będące poza kontrolą, których nie można przezwyciężyć mimo wszelkich należytych starań, w szczególności:

- a) klęski żywiołowe, takie jak: burze i zjawiska z nimi związane (np. wyładowania atmosferyczne, wiatry, opady nawałne i grad), powodzie, wylewy, huragany lub tornada, susze, pożary, trzęsienia ziemi, obsunięcia ziemi, lawiny, ekstremalne warunki termiczne i masowe pojawy szkodników;
- b) strajki, działania terrorystyczne, wojny, zamieszki lub inne zakłócenia społeczne;
- c) epidemie lub epizootie, jak również pojedyncze przypadki padnięcia zwierząt lub ich zachorowań powodujących konieczność uboju;
- d) wywłaszczenia nieruchomości, jeśli nie mogły one być przewidziane w chwili podejmowania zobowiązania;
- e) wypadki lub awarie skutkujące zniszczeniem budynków, budowli lub przedmiotów w stopniu uniemożliwiającym ich dalsze używanie zgodnie z założonym celem projektu, kradzieże, które nie nastąpiły z winy beneficjenta.

W przypadku gdy beneficjentem jest osoba fizyczna za okoliczność o charakterze siły wyższej uznaje się ponadto:

- a) śmierć beneficjenta; w takim przypadku umowa o dofinansowanie projektu wygasa, chyba że spadkobiercy beneficjenta zadeklarują chęć kontynuowania projektu i przejęcia zobowiązań;
- b) udokumentowaną niezdolność beneficjenta do pracy z powodu choroby lub wypadku.

Podkreślenia wymaga fakt, że ww. katalog zdarzeń nie ma charakteru zamkniętego. A zatem, za okoliczność o charakterze siły wyższej można uznać także inną okoliczność niewymienioną wprost w załączniku nr 9, pod warunkiem, że ma ona charakter

nieprzewidywalnego zdarzenia, będącego poza kontrolą, którego nie można przezwyciężyć mimo wszelkich należytych starań.

Dlatego też Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, mając na uwadze zasady współzycia społecznego oraz działania beneficjentów podejmowane w dobrej wierze, zaproponował, aby Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) rozważała możliwość wyrażenia zgody na wydłużenie okresu na uzupełnienie wykształcenia, w sytuacji gdy beneficjent spełniałby następujące warunki:

- 1) beneficjent w dniu podpisywania umowy był w trakcie nauki lub rozpoczął naukę w najbliższym możliwym terminie po zawarciu umowy o dofinansowanie projektu albo najbliższym możliwym terminie po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej, jeżeli został wezwany do jej odbycia po dniu podpisania umowy, ale przed pierwszym potencjalnie możliwym terminem rozpoczęcia nauki;
- 2) beneficjent kontynuował naukę bez przerw i opóźnień (czas pobierania nauki przez beneficjenta nie może być dłuższy niż okres kształcenia w danym typie szkoły i zawodzie);
- 3) dzień, w którym upływa 5-letni termin na spełnienie zobowiązania, przypada w trakcie ostatniego roku/semestru nauki.

Należy zaznaczyć, że każdy przypadek niezachowania przez beneficjenta pięcioletniego okresu na uzupełnienie wykształcenia ARiMR rozpatruje indywidualnie w celu ustalenia, czy przyczyna niewywiązania się z danego warunku może być uznana za okoliczność o charakterze siły wyższej. ARiMR bada również, czy dany beneficjent istotnie dołożył wszelkiej staranności w celu wypełnienia zobowiązania i podjął w tym zakresie wszelkie możliwe działania, w szczególności dokonał wyboru odpowiedniej szkoły oraz najkrótszej możliwej drogi prowadzącej do uzupełnienia wykształcenia.

W odniesieniu do kwestii braku możliwości uzupełnienia wykształcenia przez beneficjentów działania 1.2. „Ułatwianie startu młodym rolnikom” w związku z nowelizacją ustawy o systemie oświaty z dnia 11 kwietnia 2007 r., pozwolę sobie przypomnieć, że Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawił stanowisko w ww. sprawie w piśmie z dnia 29 października 2008 r., znak: pi/akr-114/1/5595/08, piśmie z dnia 27 listopada 2008, znak: ROW/pi/akr-214/15/6182/08 oraz piśmie z dnia 31 marca br., znak: BMp-070-153/09.

W związku z prośbą Pana Senatora o wyjaśnienie przyczyn dokonania ostatniej zmiany rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 września 2004 r. w sprawie *Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006”* (Dz. U. Nr 207, poz. 2117, z późn. zm.), opublikowanej w dniu 4 stycznia 2008 r., uprzejmie informuję, iż nowelizacja ta podyktowana była koniecznością uaktualnienia załącznika nr 4 do Uzupełnienia SPO, stanowiącego listę aktów prawnych zawierających wymagania dotyczące minimalnych standardów w zakresie higieny, ochrony środowiska i warunków utrzymania zwierząt w gospodarstwach rolnych m.in. w ramach działania 1.2. „Ułatwianie startu młodym rolnikom”. Uaktualnienie ww. załącznika związane było w szczególności ze zmianą przepisów o nawozach i nawożeniu z dnia 10 lipca 2007 r., mającą znaczenie dla beneficjentów działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom”, którzy nie spełniali wymogów z zakresu ochrony środowiska w dniu składania wniosku o dofinansowanie realizacji projektu i zobowiązali się do spełnienia tych warunków nie później niż po 5 latach od dnia rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego. Ustawa z dnia 10 lipca 2007 r. o *nawozach i nawożeniu* (Dz. U. Nr 147, poz. 1033) uchyliła ustawę z dnia 26 lipca 2000 r. wprowadzając bardziej restrykcyjne zasady przechowywania nawozów naturalnych (tj. wymóg przechowywania gnojówki i gnojowicy wyłącznie w szczelnych zamkniętych zbiornikach o pojemności umożliwiającej gromadzenie co najmniej 4-miesięcznej produkcji tego nawozu, natomiast innych nawozów naturalnych – na nieprzepuszczalnych płytach).

W związku z wejściem w życie nowych przepisów o nawozach i nawożeniu, w nowelizacji Uzupełnienia SPO wprowadzono mechanizm korzystny dla beneficjentów działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom”, w przypadku których nie upłynął termin na spełnienie minimalnych standardów, polegający na uznawaniu za spełnienie wa-

runku przechowywania nawozów naturalnych dostosowania zgodnego z ustawą z dnia 26 lipca 2000 r. *o nawozach i nawożeniu*, tj. ustawą obowiązującą w czasie gdy zawierane były umowy o dofinansowanie projektu w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom”.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Z inicjatywy samorządu lekarskiego podjęte zostały prace nad nowelizacją ustawy o izbach lekarskich. W toku prac nad projektem zmian Ministerstwo Zdrowia forsuje, sprzeczną ze stanowiskiem Naczelnej Izby Lekarskiej, koncepcję ustawowego określenia struktur okręgowych izb lekarskich, w wyniku której likwidacji uległyby OIL o wieloletniej fundacji, ogromnym dorobku, własnym majątku, prowadzące niejednokrotnie projekty finansowane z funduszy Unii Europejskiej.

Zapowiedzi wspomnianych zmian dotyczą OIL w Gorzowie i Zielonej Górze, Bydgoszczy i Toruniu, Bielsku-Białej, Częstochowie, Koszalinie, Płocku i Tarnowie i budzą sprzeciw środowiska, uznającego, że jest to niedopuszczalne pogwałcenie zasady samorządności.

Zwracam się do Pani Minister o spowodowanie zaniechania działań, których jedynym efektem jest generowanie konfliktów społecznych i środowiskowych.

*Z uszanowaniem
Henryk Woźniak*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.04.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Henryka Woźniaka na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 r. dotyczące projektu ustawy o izbach lekarskich, uprzejmie przedkładam następujące wyjaśnienia w przedmiotowym zakresie. Zawarcie w projekcie ustawy o izbach lekarskich propozycji, zgodnie z którą obszar działania poszczególnych okręgowych izb lekarskich pokrywałby się z podziałem terytorialnym kraju na województwa, miało na celu dostosowanie organizacji samorządu do zadań faktycznie wykonywanych przez jego organy na szczeblu okręgowych izb. W szczególności chodzi o eliminację sytuacji, w których część izb okręgowych nie wykonuje w ogóle lub wykonuje w bardzo ograniczonym zakresie zadania nałożone ustawą na samorząd lekarski. Z danych sprawozdawanych corocznie przez izby lekarskie wynika, iż w przypadku okręgowych izb lekarskich przewidzianych do likwidacji, liczba spraw prowadzonych przez sądy lekarskie na przestrzeni ostatnich lat również była bardzo niska:

- 1) do Okręgowej Izby Lekarskiej z siedzibą w Częstochowie wpłynęły w 2005 r. 4 sprawy, w 2006 r. – 3, w 2007 r. – 4;
- 2) do Okręgowej Izby Lekarskiej z siedzibą w Gorzowie wpłynęły w 2005 r. 2 sprawy, w 2006 – 1, w 2007 r. – 3;
- 3) do Okręgowej Izby Lekarskiej z siedzibą w Koszalinie wpłynęło w 2005 r. 5 spraw, w 2006 – 4, w 2007 r. – 4;
- 4) do Okręgowej Izby Lekarskiej z siedzibą w Płocku wpłynęła w 2006 r. 1 sprawa, w 2007 r. – 4;

- 5) do Okręgowej Izby Lekarskiej z siedzibą w Tarnowie wpłynęły w 2005 r. 4 sprawy, w 2006 – 2, w 2007 r. nie wpłynęła żadna sprawa;
- 6) do Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej z siedzibą w Toruniu wpłynęło 2005 r. 10 spraw, w 2006 – 18, w 2007 r. – 12;
- 7) do Beskidzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej z siedzibą w Bielsku Białej wpłynęło w 2005 r. – 7 spraw, w 2006 r. 13 spraw, natomiast w 2007 r. – 5 spraw.

Z powyższych danych wynika więc, że ogólna liczba spraw rozpatrywanych przez sądy lekarskie likwidowanych okręgowych izb wyniosła w 2007 roku 27, przy ogólnej liczbie spraw rozpatrywanych przez okręgowe sądy lekarskie wynoszącej 421.

Ponadto informuję, iż zgodnie z art. 3 ust. 4 projektu okręgowe izby lekarskie będą mogły tworzyć delegatury na obszarze działania izby, tak więc część zadań (np. w zakresie doskonalenia zawodowego lekarzy) będzie mogła być nadal wykonywana w miastach stanowiących obecnie siedziby przewidzianych do likwidacji izb lekarskich.

Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, iż prace nad projektem przedmiotowej ustawy nie zostały jeszcze zakończone. W szczególności analizowana jest kwestia kształtu umieszczonych w projekcie przepisów dotyczących obszaru działania izb lekarskich. Ostateczna decyzja w tej sprawie podjęta zostanie przez Radę Ministrów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Stanisława Zająca

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Proszę o zajęcie stanowiska i udzielenie informacji w sprawie realnego zagrożenia programu modernizacyjnego linii kolejowych na terenie województwa podkarpackiego w kontekście możliwości rozwojowych tej części Polski oraz zagrożenia w tym względzie realizacji projektu Euro 2012.

Pojawiające się w ostatnim czasie informacje, które dotyczą postępujących trudności finansowych spółki Polskie Koleje Państwowe Polskie Linie Kolejowe SA, stawiają pod znakiem zapytania planowane przedsięwzięcia modernizacyjne w zakresie transportu kolejowego na terenie województwa podkarpackiego. Niezwykle alarmujące w tym względzie jest stanowisko samorządu województwa podkarpackiego, który w ewentualnym braku zabezpieczenia ze strony PKP PLK SA wkładu własnego na realizację projektów ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego oraz Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” widzi realne zagrożenie realizacji programów modernizacji infrastruktury kolejowej.

Z punktu widzenia rozwoju gospodarczego naszego regionu modernizacja infrastruktury kolejowej jest jednym z ważnych kierunków działań pro-rozwojowych. Ewentualne ograniczenia możliwości rozwojowych dla tego obszaru Polski z pewnością będą miały negatywny wpływ na sytuację społeczną mieszkańców Podkarpacia, doprowadzając do marginalizacji południowo-wschodniej części kraju.

Proponowane przez samorząd województwa podkarpackiego inwestycje kolejowe, takie jak modernizacja magistrali kolejowej E-30 na odcinku Kraków – Medyka, linii kolejowej L-71 Rzeszów – Ocice i pozostałych linii regionalnych, stanowią priorytetowe zadania zgodne ze „Strategią rozwoju województwa podkarpackiego na lata 2007–2020”. Warto również zaznaczyć, że zaprzepaszczenie możliwości modernizacji sieci kolejowej w naszym województwie, szczególnie magistrali kolejowej E-30, stanowiącej korytarz sieci TEN-T łączący Europę Zachodnią z Ukrainą, może negatywnie rzutować na ocenę realizacji przez Polskę ważnego elementu projektu Euro 2012. Brak dobrego połączenia kolejowego z naszym sąsiadem może być jednym z negatywnych czynników nie najlepiej świadczących o przygotowaniach naszego kraju do wspólnej z Ukrainą organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pana Premiera z zapytaniem, czy trudności finansowe w spółce PKP PLK SA będą miały wpływ, i w jakim zakresie, na realizację modernizacji linii kolejowych na terenie województwa podkarpackiego oraz w jakim stopniu ta sytuacja wpłynie na realizację wielkiego narodowego projektu, jakim jest Euro 2012.

Stanisław Zając

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 9 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie **Pana Senatora Stanisława Zajęca**, skierowane przy piśmie DSPA-4813-10/09 z dnia 13 marca 2009 roku do Ministra Infrastruktury w sprawie modernizacji linii kolejowych na terenie województwa podkarpackiego oraz wpływu trudności finansowych na przygotowanie infrastruktury kolejowej do EURO 2012, przedstawiam poniższe informacje.

Na terenie województwa podkarpackiego w 2009 roku planowane było rozpoczęcie prac modernizacyjnych na linii kolejowej E-30 na odcinku Rzeszów – Medyka i kontynuacja prac na linii kolejowej nr 71 Rzeszów – Ocice. Inwestycje te wymagałyby zaangażowania znacznych środków finansowych z budżetu państwa.

Modernizacja linii kolejowej na odcinku Rzeszów – Medyka przewidziana była w ramach projektu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013 – POLiŚ 7.1–12 „Modernizacja linii kolejowej E-30 etap II odcinek Rzeszów – granica państwa” i stanowić miała kontynuację kompleksowej modernizacji międzynarodowego korytarza kolejowego E-30.

Koszt całkowity projektu POLiŚ 7.1–12 według listy projektów indywidualnych POLiŚ miał wynosić 1 437,40 mln zł, z czego UE – 919,94 mln zł, zaś pozostałość, tj. 517,64 mln zł, z dotacji celowej budżetu państwa. Zgodnie z przygotowanymi obecnie kosztorysami realizacja tego projektu kosztowałaby około 3,5 mld zł, przy zapewnieniu w POLiŚ jedynie 1,437 mld zł.

Wobec powyższego przeszło 2 mld zł musiałyby pochodzić z dotacji celowych budżetu państwa, co w obliczu ogólnoswiatowego kryzysu jest niemożliwe do zrealizowania.

W związku ze stwierdzonym znacznym przekroczeniem szacowanych kosztów modernizacji w stosunku do przewidywanych na liście projektów indywidualnych dla POLiŚ 2007–2013 wg obwieszczenia Ministra Rozwoju Regionalnego z 6 marca 2008 roku (Monitor Polski nr 30 poz. 269), Zarząd PKP Polskie Linie Kolejowe SA zdecydował o ograniczeniu zakresu modernizacji linii kolejowej E-30 na odcinku Rzeszów – Medyka w okresie dofinansowania z Unii Europejskiej 2007–2013.

W zamian za odstąpienie od realizacji pełnego zakresu projektu Zarząd PLK proponował, aby ze środków budżetowych, wykonane zostały prace naprawcze dla odcinka Rzeszów – granica państwa, które zapewniłyby osiągnięcie dotychczasowych parametrów konstrukcyjnych linii, tj. do prędkości 120 km/h. Przewidywany termin wykonania planowany jest przed rozpoczęciem EURO 2012.

Należy również zaznaczyć, że biorąc pod uwagę stan techniczny taboru kolejowego tj. pojazdy trakcyjne i wagony pasażerskie, będącego w dyspozycji przewoźników kolejowych, uzyskanie możliwości rozwijania prędkości technicznej 120 km/h do 2012 roku jest wystarczające i nie powinno wpłynąć w znaczący sposób na obsługę ruchu pasażerskiego na tym ciągu komunikacyjnym.

Jeżeli chodzi o modernizację linii kolejowej nr 71 Rzeszów – Ocice, to w budżecie państwa na bieżący rok zaplanowanych zostało 50 mln złotych.

Z wyrazami szacunku

Cezary Grabarczyk